

Senat  
Rzeczypospolitej Polskiej  
VIII kadencja



# Sprawozdanie Stenograficzne

z 52. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej  
w dniach 9 i 10 kwietnia 2014 r.

Senat  
Rzeczypospolitej Polskiej  
VIII kadencja



# Sprawozdanie Stenograficzne

z 52. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej  
w dniach 9 i 10 kwietnia 2014 r.

## Porządek obrad

### 52. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 9 i 10 kwietnia 2014 r.

1. **Ustawa** o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.
2. **Ustawa** o ustaleniu i wypłacie zasiłków dla opiekunów.
3. **Ustawa** o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym\*.
4. **Ustawa** o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.
5. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz niektórych innych ustaw.
6. **Ustawa** o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Baliwatem Guernsey w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w odniesieniu do przedsiębiorstw eksploatujących statki morskie lub statki powietrzne w transporcie międzynarodowym, podpisanej w Londynie dnia 8 października 2013 r.
7. **Ustawa** o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Baliwatem Guernsey w sprawie unikania podwójnego opodatkowania niektórych kategorii dochodów osób fizycznych, podpisanej w Londynie dnia 8 października 2013 r.
8. **Ustawa** o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Korei o zmianie Konwencji między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Korei w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, podpisanej w Seulu dnia 21 czerwca 1991 roku, podpisanego w Seulu dnia 22 października 2013 r.
9. **Ustawa** o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o cudzoziemcach.
10. **Ustawa** o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz niektórych innych ustaw.
11. **Ustawa** o zmianie ustawy o nadzorze uzupełniającym nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń, zakładami reasekuracji i firmami inwestycyjnymi wchodzącymi w skład konglomeratu finansowego oraz niektórych innych ustaw.
12. **Ustawa** o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.
13. **Ustawa** o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim.
14. **Ustawa** o zmianie ustawy o transporcie kolejowym, ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o Funduszu Kolejowym.

---

\* Zgodnie z art. 123 ust. 1 Konstytucji RP Rada Ministrów wniosła projekt ustawy jako pilny.

15. **Ustawa** o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji.
16. **Ustawa** o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Mołdawii o ubezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 9 września 2013 r.
17. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,  
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury	– dyrektor Leszek Pietraszko – zastępca dyrektora Rafał Dzyr
Państwowa Komisja Badania Wypadków Morskich	– przewodniczący Cezary Łuczywek
Urząd Transportu Kolejowego	– wiceprezes Ignacy Góra
Ministerstwo Edukacji Narodowej	– podsekretarz stanu Joanna Berdzik
Ministerstwo Finansów	– sekretarz stanu Janusz Cichoń – podsekretarz stanu Wojciech Kowalczyk
Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju	– sekretarz stanu Adam Zdziebło
Ministerstwo Obrony Narodowej	– podsekretarz stanu Maciej Jankowski
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	– minister Władysław Kosiniak-Kamysz – sekretarz stanu Jarosław Duda – sekretarz stanu Jacek Męcina – podsekretarz stanu Marek Bucior
Ministerstwo Skarbu Państwa	– podsekretarz stanu Paweł Tamborski
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych	– podsekretarz stanu Rafał Magryś
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	– sekretarz stanu Piotr Serafin
Ministerstwo Sprawiedliwości	– podsekretarz stanu Wojciech Hajduk
Ministerstwo Środowiska	– podsekretarz stanu Janusz Ostapiuk
Ministerstwo Zdrowia	– podsekretarz stanu Igor Radziewicz-Winnicki



*(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 00)*

*(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Jan Wyrowiński, Maria Pańczyk-Pozdziej i Stanisław Karczewski)*

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Otwieram pięćdziesiąte drugie posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji.

*(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam pana senatora Marka Martynowskiego oraz pana senatora Tadeusza Kopcia. Listę mówców prowadzić będzie pan senator Tadeusz Kopeć. Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Informuję, że Sejm na sześćdziesiątym czwartym posiedzeniu w dniu 21 marca 2014 r. przyjął większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw. Ponadto informuję, że Sejm na sześćdziesiątym piątym posiedzeniu w dniu 4 kwietnia 2014 r. przyjął wszystkie poprawki Senatu zgłoszone do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, do ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą oraz do ustawy o europejskiej inicjatywie obywatelskiej. Informuję również, że Sejm na tym samym posiedzeniu przyjął większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu czterdziestego dziewiątego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Informuję, że protokół pięćdziesiątego posiedzenia Senatu zgodnie z Regulaminem Senatu jest przygotowany do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Państwo Senatorowie, projekt porządku obrad został wyłożony na ławach senatorskich.

Proponuję rozpatrzenie punktu pierwszego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdanie Komisji

Nauki, Edukacji i Sportu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o cudzoziemcach zostało dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję. Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Wysoki Senacie, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkty: ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych – i rozpatrzenie go jako punktu pierwszego; ustawa o ustaleniu i wypłacie zasiłków dla opiekunów – i rozpatrzenie go jako punktu drugiego; ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym – i rozpatrzenie go jako punktu trzeciego. Pragnę zaznaczyć, że projekt tej ustawy został wniesiony przez Radę Ministrów jako projekt pilny.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawione propozycje. Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawione propozycje przyjął.

Wysoka Izbo, proponuję zmianę kolejności rozpatrywania dotychczasowego punktu piątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu czwartego; dotychczasowego punktu czternastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu piątego; dotychczasowego punktu dziesiątego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Baliwatem Guernsey w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w odniesieniu do przedsiębiorstw eksploatujących statki morskie lub statki powietrzne w transporcie międzynarodowym, podpisanej w Londynie dnia 8 października 2013 r. – i rozpatrzenie go jako punktu szóstego; dotychczasowego punktu jedenastego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Baliwatem Guernsey w sprawie unikania podwójnego opodatkowania niektórych kategorii dochodów

(marszałek B. Borusewicz)

osób fizycznych, podpisanej w Londynie dnia 8 października 2013 r. – i rozpatrzenie go jako punktu siódmego; dotychczasowego punktu dwunastego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Korei o zmianie Konwencji między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Korei w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, podpisanej w Seulu dnia 21 czerwca 1991 r., podpisanego w Seulu dnia 22 października 2013 r. – i rozpatrzenie go jako punktu ósmego.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawione propozycje.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawione propozycje przyjął.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Nie widzę chętnych.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad pięćdziesiątego drugiego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji.

Informuję, że głosowania zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Ponadto informuję, że jutro obrady zostaną wznowione o godzinie 11.00.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 606, a sprawozdanie komisji – w druku nr 606A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Jana Filipa Libickiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Sprawozdawca Jan Filip Libicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej na posiedzeniu w dniu wczorajszym rozpatrywała otrzymaną 4 kwietnia z Sejmu ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Ta ustawa zakłada, że od 1 maja tego roku świadczenie pielęgnacyjne dla rodziców opiekujących się dziećmi niepełnosprawnymi wymagającymi całodobowej opieki wzrośnie do 800 zł. Następnie od 1 stycznia 2015 r. to świadczenie wzrośnie do 1 tysiąca 200 zł, a od 1 stycznia 2016 r. – do 1 tysiąca 300 zł. Jest to realizacja tych wszystkich ustaleń, które pan premier zaprezentował na spotkaniu z protestującymi w Sejmie rodzicami.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej przyjęła wczoraj jedną poprawkę do tej ustawy, a mianowicie taką, że 1 stycznia każdego roku ta kwota będzie rewaloryzowana dokładnie według tego samego wzoru, według którego rewaloryzowane będzie w Polsce najniższe wynagrodzenie.

Oprócz tej poprawki, którą komisja przyjęła, jest jeszcze wniosek mniejszości kolegów z klubu „Prawo i Sprawiedliwość”, którzy wnosili, aby kwota tego świadczenia wynosiła 50% średniego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Taki wniosek mniejszości również prezentuję.

Jako sprawozdawca jestem zobowiązany do poczynienia jeszcze jednej uwagi, a mianowicie takiej, że podczas posiedzenia komisji pojawił się postulat, zgłoszony nie w formie pisemnej, nieformalnie przez pana senatora Rulewskiego, aby na rzecz tego świadczenia pojawiły się także środki, które mogłyby pochodzić z podniesienia akcyzy na wyroby alkoholowe, w tym przypadku piwo. Ponieważ ten wniosek nie miał charakteru formalnego, było tylko takie ustalenie na posiedzeniu komisji, a pan minister Kosiniak-Kamysz uzgodnił z rodzicami, że odbędzie się okrągły stół, stwierdzono, że ten postulat pojawi się w ramach obrad tegoż okrągłego stołu. Tyle, jeśli chodzi o moje sprawozdanie. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze Sprawozdawco.

Proszę teraz sprawozdawcę mniejszości Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Waldemara Kraskę, o przedstawienie wniosków mniejszości komisji.

### **Senator Sprawozdawca Waldemar Kraska:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Senator Libicki już troszkę w moim imieniu zabrał głos i przedstawił wniosek mniejszości, ale ja pragnę w imieniu mniejszości komisji przedstawić państwu wniosek, który został zaproponowany przez mniejszość komisji do ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Są to poprawki, które mają na celu mniej więcej to, o czym mówił senator Libicki: żeby świadczenie pielęgnacyjne nie było sztywno zapisaną kwotą, ale żeby świadczenie pielęgnacyjne przysługiwało w wysokości 50% kwoty przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w poprzednim roku kalendarzowym i było świadczeniem corocznie waloryzowanym. Poprawki te wychodzą naprzeciw oczekiwaniom środowiska rodziców i opiekunów dzieci niepełnosprawnych.

(senator sprawozdawca W. Kraska)

Proszę państwa, myślę, że w jakiegokolwiek formie ta ustawa byłaby procedowana, powinna zostać poparta przez wszystkich obecnych tu senatorów. Nasz wniosek jest troszkę dalej idący niż poprawka zaproponowana przez rząd, dlatego apeluję do państwa o poparcie wniosku mniejszości. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców związane z omawianą ustawą.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie?

Widzę, że zgłasza się pan senator Jackowski, a także pan senator Pupa.

Proszę bardzo, rozpocznie pan senator Jackowski.

**Senator Jan Maria Jackowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy. Czy na posiedzeniu komisji byli obecni przedstawiciele protestujących i jakie jest ich stanowisko wobec tej ustawy? Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę uprzejmie, pan senator Pupa.

**Senator Zdzisław Pupa:**

Ja mam takie pytanie. Wniosek mniejszości zgłoszony przez mój klub nie został przyjęty. Chciałbym zapytać pana senatora sprawozdawcę, jaką kwotę rząd chce zaoszczędzić dzięki temu, że ten wniosek mniejszości nie zostanie przyjęty.

A do pana senatora sprawozdawcy mniejszości mam takie pytanie. Czym uzasadnił, a właściwie czym komisja uzasadniła odrzucenie tego wniosku? Dlaczego ten wniosek nie został przyjęty? Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pan senator Jurcewicz.

**Senator Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do senatora sprawozdawcy mniejszości. Ono będzie nawiązaniem do wypowiedzi pana

senatora Pupy. Jeśli pan senator sprawozdawca mniejszości mógłby, to prosiłbym, aby powiedział, o ile wzrosły te świadczenia w latach 2005–2007.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o odpowiedź. Najpierw pan senator sprawozdawca. A może zrobimy tak: najpierw pan senator sprawozdawca mniejszości. Dobrze? Przepraszam.

Proszę.

**Senator Waldemar Kraska:**

Odpowiadam na pytanie pana senatora Pupy. Komisja się do tego wniosku nie ustosunkowała, po prostu odbyło się głosowanie, w wyniku którego ten wniosek został odrzucony.

A co do pytania pana senatora Jurcewicza... Nie było to przedmiotem dyskusji na posiedzeniu komisji. Dziękuję.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Libicki odpowiada na pytania.

Proszę uprzejmie.

**Senator Jan Filip Libicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Odpowiadając na pytanie pana senatora Jackowskiego, chcę powiedzieć tak: byli przedstawiciele protestujących rodziców, i to w dość dużej liczbie, w towarzystwie księdza Isakowicza-Zaleskiego. Moje odczucie jako sprawozdawcy jest takie, że z tego rozwiązania, które zostało przyjęte, byli zadowoleni. Ja byłem osobą zgłaszającą poprawkę dotyczącą waloryzacji i mogę powiedzieć, że dwie osoby – pani Hartwig i pani Szulc – po tym posiedzeniu komisji podeszły do mnie, żeby mi za to podziękować. Nie miałem wrażenia, żeby z takiego obrotu sprawy ci przedstawiciele rodziców byli niezadowoleni.

I pytanie pana senatora Pupy. Powiem szczerze, że to, o co pan senator pyta, nie było przedmiotem debaty na posiedzeniu komisji. Po prostu pojawił się wniosek klubu „Prawo i Sprawiedliwość”, wniosek ten został odrzucony i stał się wnioskiem mniejszości. Nie zastanawialiśmy się nad tym, ile rząd chce zaoszczędzić, nie przyjmując tego rozwiązania. Bardzo dziękuję.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pan senator Rulewski, proszę.



**Senator Jan Rulewski:**

Panie Senatorze Sprawozdawco, czy właściwe jest traktowanie, że tak powiem, w sposób segregowany – zarówno na posiedzeniach komisji, jak i podczas obecnych obrad – środowisk o tych samych, jak mówi Trybunał Konstytucyjny, cechach relewantnych? Chodzi o to, że będziemy kolejno rozpatrywali, ale w pewnej izolacji, ustawę dotyczącą środowiska rodziców opiekujących się dziećmi oraz ustawę dotyczącą środowiska bliskich zajmujących się dorosłymi, opiekujących się dorosłymi.

(*Senator Jan Filip Libicki: Panie Senatorze...*)

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Moment... Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana senatora sprawozdawcy?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Jan Filip Libicki:**

Ja występuję tutaj w roli sprawozdawcy, w związku z tym nie mogę prezentować swoich prywatnych opinii na ten temat. Jak pan senator dobrze wie, ja prezentuję tutaj to, co było przedmiotem obrad komisji. Mogę powiedzieć, że to, co pan senator w tej chwili powiedział, pan senator podnosił również na posiedzeniu komisji. Padały różne opinie na ten temat, zwłaszcza ze strony środowisk zaproszonych gości, opiekunów osób niepełnosprawnych. Wydaje mi się, że to nie jest miejsce i czas na to, żebym ja jako sprawozdawca prezentował swoją własną opinię.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Więcej pytań nie ma.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów.

Czy pan minister Kosiniak-Kamysz pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

(*Minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz: Tak.*)

Proszę bardzo.

**Minister  
Pracy i Polityki Społecznej  
Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedkładana dzisiaj Wysokiej Izbie ustawa podnosząca świadczenie pielęgnacyjne jest w istocie projektem poselskim, ale w ramach prac nad nim przeprowadzono dyskusję na spotkaniu Rady Ministrów – trzeba było dokonać przesunięcia środków w budżecie obowiązującym na ten rok, żeby

umożliwić realizację obietnicy, którą składali pan premier i rząd, związanej z dojściem do poziomu płacy minimalnej. Nastąpiło przyspieszenie tego dojścia – od 1 maja świadczenie pielęgnacyjne, tak jak mówił pan senator Libicki, będzie wynosić 800 zł, ale jeżeli dodamy do tego 200 zł z programu rządowego, który już obowiązuje, to kwota netto otrzymywana przez opiekunów, przez rodziców dzieci niepełnosprawnych będzie wynosić 1 tysiąc zł netto. Od 1 stycznia 2015 r. będzie to 1 tysiąc 200 zł netto, a od stycznia 2016 r. – 1 tysiąc 300 zł.

Dziękuję za przyjęcie poprawki, która została zgłoszona wczoraj na posiedzeniu komisji. Umożliwia ona coroczne – nawet nie tylko raz w roku, bo istnieje możliwość podniesienia płacy minimalnej więcej niż raz w roku – podnoszenie świadczenia pielęgnacyjnego o procent wzrostu płacy minimalnej rok do roku. Do świadczenia pielęgnacyjnego należy doliczyć również składki, które są odprowadzane na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie emerytalno-rentowe oraz ubezpieczenie zdrowotne. Docelowa kwota brutto w roku 2016 wynosi ponad 1 tysiąc 700 zł. Ona jest różna – może to być przedmiotem państwa refleksji – od wartości brutto płacy minimalnej. Wartości netto są porównywalne, ponieważ od płacy minimalnej odprowadzany jest jeszcze podatek. Od tego świadczenia podatek nie jest odprowadzany.

Świadczenie to ma już kilkunastoletnią historię w polskim prawodawstwie. Świadczenie pielęgnacyjne dla rodziców dzieci niepełnosprawnych – wyłącznie dla rodziców dzieci niepełnosprawnych – zostało wprowadzone w maju 2004 r. i wynosiło 420 zł. Jego dostępność była obwarowana... Nie można było przekroczyć progu dochodowego. Od roku 2009 nastąpił wzrost tego świadczenia: najpierw o 100 zł, później nastąpiło uwolnienie progu dochodowego, a później wzrost o kolejne 100 zł. Od kwietnia 2013 r. świadczenie wraz z programem rządowym... Kwota netto wynosiła 820 zł i została utrzymana do momentu rozpatrywania tej ustawy. Jeżeli Wysoka Izba przychyli się do tej propozycji, to od maja świadczenie wzrośnie do kwoty 1 tysiąca zł. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Pan senator Jan Maria Jackowski, pan senator Rulewski, jak widzę...

Proszę bardzo, pan senator Jackowski.

**Senator Jan Maria Jackowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze! Mam pytanie: ile kosztowałoby zrealizowanie w pełni postulatu protestujących, to znaczy uzyskanie tego najniższego wynagrodzenia od, powiedzmy, 1 maja? Zakładam, że rząd robił takie symulacje. Ile konkretnie... Jak by to wyglądało? I ile rząd zaoszczędzi dzięki temu, że przyjął – chodzi o konkretne kwoty – taki schodowy system, że dochodzenie będzie trwało do 2016 r.?

I kolejne pytanie. Skąd konkretnie zostaną zdjęte środki, które zostaną przeznaczone na ten cel? Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Rulewski.

**Senator Jan Rulewski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Zadam kilka pytań, ale dla wygody pana ministra można odpowiedzieć... Można udzielić jednej odpowiedzi. Sprawa dotyczy dwóch ustaw – porządek wskazuje, że... I jest tu jakaś nie tyle jedność czy spójnia, ile... No i oczywiście jest spór, konflikt czy nawet, jak to się mówi, ostry dialog...

Czy prawdą jest to, że te dwie ustawy dotyczą osób, które zwolniły się z pracy i podjęły się pielęgnacji, opieki nad osobami niepełnosprawnymi? Czy prawdą jest to, że opiekują się one osobami o znacznym stopniu niepełnosprawności? Czy prawdą jest to, że z tej racji oba środowiska doznały, doznają znacznego uszczerbku w swoich dochodach? Pytanie jest takie: dlaczego my te dwa środowiska opiekunów – zarówno rodziców, opiekunów dzieci, jak i opiekunów dorosłych – różnicujemy w stopniu znacznym, bo różnica kwot przewidzianych w ustawach, czyli różnica między 520 zł a 1 tysiąc 300 zł wynosi prawie 300%, a one dotyczą tego samego. Zatem jak rząd sobie poradzi z ewentualnym orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, który już w 2009 r. te środowiska połączył, orzekając objęcie ich wspólną i jednakową opieką państwa. Co się stanie? Czy nie doznamy pewnego urazu i nie wrócimy do problemu? Problem ten na dzisiaj wydaje się rozwiązany, ale trzeba pamiętać, że wraz z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego konieczne będzie podjęcie działań.

Wreszcie ostatnie pytanie. Jaka jest pańska opinia w sprawie propozycji...

(*Marszałek Bogdan Borusewicz:* Panie Senatorze, niech pan kończy.)

Już kończę.

...aby pozyskać środki na zaspokojenie potrzeb obu środowisk dzięki podniesieniu akcyzy na piwo, która w zeszłym roku nie była podniesiona, bo piwo, że tak powiem, nabrało znaczenia większego... no, to większa rzeka niż Wisła.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Pani senator Hatka.

(*Senator Jan Rulewski:* Proszę?)

Pani senator Hatka.

(*Senator Jan Rulewski:* Ale zgadza się pan?)

(*Wesołość na sali*)

Ale to pytanie nie jest do mnie, Panie Senatorze. Akurat z tym ostatnim zdaniem się nie zgadzam.

Pani Senator, proszę.

**Senator Helena Hatka:**

Panie Ministrze, przez wiele lat pracowałam z osobami niepełnosprawnymi, uczestniczyłam z ramienia samorządu w rehabilitacji dzieci po porażeniu mózgowym, chociaż to było kilka lat temu. Nie ukrywam, że z dużym podziwem obserwowałam spokój, jaki pan okazywał w czasie tych trudnych momentów, nawet wówczas, kiedy spotykali się państwo z agresją. Ja też miałam takie doświadczenia w kontakcie z rodzicami osób niepełnosprawnych. To był jeden ze sposobów wymuszenia większych świadczeń w trybie pilnym. Jak się okazuje, ten sposób przyniósł efekty. Nie oceniam tutaj, bo te środowiska oczywiście mają takowe potrzeby i trzeba się opiekować rodzinami mającymi takie problemy.

Teraz mam konkretne pytanie. Gdyby pan minister był uprzejmy, prosiłabym, żeby pan minister postarał się podsumować zakres pomocy, jakiej udziela państwo polskie, czyli instytucje rządowe i samorządowe. W jaki sposób rodziny osób niepełnosprawnych – mam na myśli dzieci niepełnosprawne – w różnych formach są osłaniane przez państwo? Chodzi mi o pomoc samorządową, rządową w formie kwotowej i w formie usług. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Minister**

**Pracy i Polityki Społecznej**

**Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Zacznę od pytania pana senatora Jackowskiego.

Przed wszystkim rząd tutaj nie zaoszczędził, bo rząd zwiększył wydatki na ten cel, więc nie

(minister W. Kosiniak-Kamysz)

można mówić o oszczędnościach. Skąd zostały przesunięte te środki? Zostały przesunięte z programu rozbudowy dróg lokalnych. Ten program stawał na posiedzeniu Rady Ministrów dwa tygodnie temu. Wiemy, że te środki zostały zwiększone o pulę przekazaną z Lasów Państwowych i 200 milionów zł zostało przesunięte na cel realizacji tej ustawy. Podniesienie o 200 zł tego świadczenia w tym roku od maja to jest koszt pomiędzy 180 a 200 milionów – tak zakładamy, bo też musimy wziąć pod uwagę wzrost liczby beneficjentów. Ten wzrost następował od kilku lat, kiedy był jeszcze próg dochodowy i było tylko świadczenie dla rodziców dzieci niepełnosprawnych. Wówczas osób korzystających z tego świadczenia było pomiędzy sześćdziesiąt a siedemdziesiąt tysięcy. Po uwolnieniu progu dochodowego liczba beneficjentów tylko rodziców dzieci niepełnosprawnych wzrosła do około dziewięćdziesięciu tysięcy. Ostatnie dane również obejmujące podwyżki z ubiegłego roku wskazują, że jest około stu czterech tysięcy rodziców dzieci niepełnosprawnych. Nie wszyscy z tego świadczenia korzystają, ponieważ rodziców dzieci niepełnosprawnych uprawnionych do korzystania z niego jest ponad dwieście tysięcy.

(Senator Jan Maria Jackowski: Ale ja jeszcze pytałem o następne lata, o to, jaki to będzie koszt w 2015 i 2016 r.)

Będę o tym mówił. Wydatki na świadczenie pielęgnacyjne w roku 2014 to 950 milionów – tyle było bez tej ustawy – plus 260 milionów na program rządowy podnoszący świadczenie o 200 zł plus koszt wprowadzonych zmian, to jest około 180–200 milionów. Ogółem wydatki na świadczenie pielęgnacyjne dla rodziców dzieci niepełnosprawnych w roku 2014 wyniosą 1 miliard 390 milionów.

Wydatki w roku 2015. Projektowana ustawa wprowadza zmiany na łączną kwotę 865 milionów, a łączne wydatki to 1 miliard 815 milionów. W 2016 r. koszty wprowadzonych zmian wyniosą 1 miliard 15 milionów, a wydatki na świadczenie pielęgnacyjne ogółem – 1 miliard 965 milionów. A więc są to kwoty bardzo duże.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Rulewskiego, to zacznę od grup uprawnionych do świadczenia. Są dwa systemy orzecznictwa. Jest system orzecznictwa dotyczący dzieci. Żeby móc ubiegać się o takie świadczenie pielęgnacyjne, muszą być odpowiednie wskazania – wskazanie siódme i ósme w systemie orzecznictwa. My tu nie mówimy o znacznym stopniu niepełnosprawności wśród dzieci, tylko mówimy o wskazaniach do ciągłej opieki. I żeby uzyskać świadczenie pielęgnacyjne, rodzic musi się zajmować dzieckiem, w przypadku którego są odpowied-

nie wskazania. Mówiłem tu o liczbie ponad dwustu tysięcy osób uprawnionych do takiego świadczenia.

Jeśli chodzi o dorosłych, to o świadczenie związane... o specjalny zasiłek opiekuńczy czy zasiłek dla opiekuna mogą ubiegać się osoby, które mają pod opieką osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym. Jakbyśmy zsumowali liczbę osób z tych dwóch grup, to zobaczylibyśmy, że jest prawie milion osób, które mogą korzystać dzisiaj z takich świadczeń. Jest ich dokładnie 930 tysięcy. Oczywiście ta liczba wzrasta, bo przybywa orzeczeń o niepełnosprawności. Możliwość korzystania z tych świadczeń jest właśnie dla tej grupy osób, mówiąc ogólnie, o znacznym stopniu niepełnosprawności, przy uwzględnieniu rozbitcia tego świadczenia. Bo pobierane są różnego rodzaju świadczenia, o czym mówił pan senator.

Czy trzeba zrezygnować z pracy? Chodzi o świadczenie pielęgnacyjne dla rodziców dzieci niepełnosprawnych. Nie można tego łączyć z pracą. Jest zapis mówiący o niepodejmowaniu zatrudnienia albo rezygnacji z zatrudnienia. Jeżeli ma być sprawowana opieka całodobowa nad osobą niepełnosprawną, to nie można jej łączyć z pracą. Dlatego też dojdzie do płacy minimalnej w aspekcie rodziców i deklaracja, którą rząd składał, ma pewien związek z potrzebą całościowej opieki nad osobą. I to musi korelować z wynagrodzeniem minimalnym.

(Senator Jan Rulewski: Ale jaka jest różnica między opiekunami...)

Panie Senatorze, jeśli da mi pan szansę... Pytań było kilka i postaram się po kolei na poszczególne pytania odpowiedzieć. Mówił pan o znacznym uszczerbku w dochodach wynikających z opieki. No to jest już dużo szersze zagadnienie, ponieważ obowiązuje nas nie tylko kodeks rodzinny i opiekuńczy, który zakłada opiekę i alimentację na rzecz naszych małoletnich dzieci, jak również opiekę i alimentację na rzecz naszych starszych, niedołączonych rodziców czy dziadków... To jest kodeks rodzinny i opiekuńczy. Ale – tak mi się wydaje i powiem to, bo pan senator podjął tę dyskusję, to jest też moje osobiste zdanie – jest jeszcze obowiązek moralny względem rodziny, który skłania nas do tego, żeby opiekować się członkami swojej rodziny, niezależnie od tego, czy to są dzieci. W tym przypadku ten obowiązek jest, że tak powiem, pewnie jeszcze silniejszy, bo niesamodzielność dziecka, niezależnie od jego niepełnosprawności, jest bardzo duża i w związku z tym ma miejsce nie tylko opieka, że tak powiem, prawna, ale także moralna. Dostrzegam również potrzebę opieki nad dziadkami czy rodzicami, obowiązek zależny nie od kodeksu rodzinnego, tylko od pozycji rodziny w Polsce i od ukształtowania tejże rodziny. Rodzina ma obowiązki wobec swoich członków. To jest miejsce, gdzie... Musimy zajmować się członkami naszych rodzin. Państwo powinno to wspierać – tu pełna

(minister W. Kosiniak-Kamysz)

zgoda – i w takim zakresie, w jakim jest to możliwe, państwo to czyni.

Czy chciałbym – o to też pan pytał – żeby pieniędzy na pomoc społeczną i politykę społeczną w Polsce było więcej? Oczywiście, że bym chciał. I różne źródła dofinansowywania polityki i pomocy społecznej mnie interesują. Ale państwo nigdy nie wyręczy rodziny, bo nie jest w stanie. I chyba nawet nie jest naszym celem formułowanie takiej polityki państwa. Oczywiście są na świecie kraje, które inaczej do tego podchodzą, ale one inaczej traktują na przykład władzę rodzicielską. Są przykłady krajów skandynawskich, ale tam wpływ państwa na wychowanie dziecka jest dużo większy niż w Polsce.

Dlaczego te dwie grupy są różnicowane? W roku 2004 opiekunowie dorosłych osób niepełnosprawnych nie otrzymywali żadnego świadczenia, w 2005 r. również nie otrzymywali żadnego świadczenia, w 2006 r. i 2007 r. także nie otrzymywali żadnego świadczenia, a przecież te grupy wówczas istniały. Wtedy również były osoby niepełnosprawne dorosłe w rodzinach. Oprócz pomocy społecznej, jaka jest dostępna w tym zakresie, oprócz progów dochodowych, jakie funkcjonują, które zostały podniesione pierwszy raz od 2006 r. w roku 2012... Tak samo progi uprawniające do świadczeń rodzinnych zostały podniesione pierwszy raz od 2004 r. w roku 2012 i będą podniesione także w tym roku. Mam nadzieję, że zostaną podniesione może nawet w jeszcze większym wymiarze, niż to zostało przyjęte.

Oczywiście powstaje pytanie dotyczące szczególnie tej grupy przejściowej, bo tu różnicujemy... Chodzi o moment, w którym powstała niepełnosprawność: czy ona jest od urodzenia, czy powstała w okresie do osiemnastego roku życia, do dwudziestego piątego roku życia, kiedy jest czas nauki, opieki, czy też później. Jeżeli powstała dużo później, to jest szansa na wypracowanie przez daną osobę niepełnosprawną, którą się opiekujemy, emerytury, renty. I pewnie wtedy te dwie składowe, 520 zł i emerytura, dają podobne świadczenie do świadczenia porównywalnego z płacą minimalną. W przypadku dzieci nie ma dostępu do renty socjalnej, która jest później... Później jest możliwość przyznania tej renty.

Oczywiście problem pozostaje i dlatego – zapraszam również państwa senatorów do tego okrągłego stołu – jest potrzeba rozwiązania docelowego. My dzisiaj dyskutujemy o dwóch ustawach, zaraz będziemy dyskutować o wykonaniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Dyskutujemy o ustawie podnoszącej świadczenie pielęgnacyjne dla rodziców dzieci niepełnosprawnych i wykonaniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego. To nie zamyka rozwiązania systemowego, dotyczącego szczególnie tej drugiej grupy.

I chciałbym, żeby to powstało jak najszybciej. Chodzi o to, żebym mógł przedłożyć jak najszybciej w imieniu rządu rozwiązania całościowe.

Jeśli chodzi o pytanie pani senator Hatki związane z tym, w jakim stopniu państwo pomaga – i jakie to są kwoty – rodzinom, rodzicom, opiekunom, a przede wszystkim, w pierwszej kolejności, osobom niepełnosprawnym... To są wydatki w wysokości około 11 miliardów rocznie. One obejmują zarówno świadczenia pieniężne, świadczenia z tytułu opieki dla opiekunów, ale także świadczenia dla osoby niepełnosprawnej w postaci zasiłku czy świadczenia z pomocy społecznej. Jedną z przesłanek do uzyskania wsparcia z pomocy społecznej, oprócz spełnienia kryterium dochodowego, jest niepełnosprawność. Do tego dochodzi cały system wsparcia rodziny i wyższe progi dochodowe uprawniające do świadczeń rodzinnych otrzymywanych na dziecko uczące się. W zależności od jego wieku te stawki są różnicowane. Do tego dochodzi również cały system związany z aktywnością zawodową, realizowany przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, od dofinansowywania pracy w zakładach pracy chronionej po dofinansowywanie na otwartym rynku pracy, bo idziemy w stronę zrównania otwartego i chronionego rynku pracy. Chodzi też o dofinansowywanie warsztatów terapii zajęciowej, których w tym momencie działa w całej Polsce ponad sześćset sześćdziesiąt, chodzi o dofinansowywanie zakładów aktywności zawodowej, chodzi o dofinansowanie dziennych domów pomocy, domów samopomocy, domów dziennego pobytu. Jest kilkaset domów pomocy społecznej w Polsce, które realizują politykę państwa na przykład wobec osób samotnych. Mówimy o wsparciu rodziny, o tym, kto może się ubiegać – wstępną czy zstępną – o świadczenia różnego rodzaju, ale nie brakuje nam też osób, szczególnie osób starszych, które bez domów pomocy społecznej nie mogłyby funkcjonować, bo nie mają w rodzinie nikogo, kto byłby w stanie nimi się zająć. Wszystkie domy pomocy społecznej spełniają standardy. To się udało osiągnąć w ciągu ostatnich kilku lat. Finansowanie warsztatów terapii zajęciowej i zakładów aktywności zawodowej to szansa na wejście tych osób na rynek pracy – taki jest główny cel. Nie zawsze się udaje ten cel zrealizować, ale nie uważam, żeby to było największym problemem. Spotkanie w warsztacie terapii zajęciowej, w zakładzie aktywności zawodowej czy w domu dziennego pobytu daje szansę na integrację, daje szansę na zupełnie inną jakość życia w społeczeństwie. Oczywiście nie każdy może z tego korzystać.

Poza tym jest cała pula zagadnień związanych z edukacją. Subwencja na dziecko niepełnosprawne może sięgnąć do 50 tysięcy zł, może być nawet dziesięciokrotnie wyższa od subwencji na ucznia, który uczęszcza do szkoły i nie ma niepełnosprawności.

(minister W. Kosiniak-Kamysz)

Do tego dochodzi cały pakiet związany z likwidacją barier w przestrzeni architektonicznej. To się odbywa w Polsce od kilku czy kilkunastu lat. Gdybyśmy porównali etap, z którego startowaliśmy, jeśli chodzi o dostępność do urzędów, dostępność do szkół, jeśli chodzi o wprowadzenie szkół integracyjnych, to zobaczylibyśmy, że dokonała się tu ogromna zmiana. I niezależnie od tego, kto te zmiany realizował... Bo, co pozytywne, kontynuowano w wielu aspektach działania naszych poprzedników, którzy wykonali w tej dziedzinie dużą pracę. To wsparcie dla likwidacji barier, jeśli chodzi o integrację, jest skrupulatnie realizowane przez Polskę od kilkunastu lat. Są tutaj na sali osoby, z każdej strony sceny politycznej, które od wielu lat zajmują się osobami z niepełnosprawnością. I za to serdecznie dziękuję wszystkim tym państwu, niezależnie od ich przynależności. Myślę, że daje to wam dużą satysfakcję. Piękne rzeczy robicie.

Chwilkę się zatrzymam nad szkolnictwem, bo w trakcie dialogu, dyskusji z rodzicami czy z opiekunami docierały takie informacje: no tak, te pieniądze trafiają do samorządu, bo subwencja jest wyższa, ale one niekoniecznie są, tak powiem, naznaczone. I to, moim zdaniem, trzeba zmienić. Przeznaczenie tych pieniędzy musi być bardziej precyzyjnie zaakcentowane. Jeśli jakies pieniądze, powiedzmy, 50 tysięcy, idą na subwencję, to niech one nie idą na łatanie dziur, których nie brakuje w oświacie czy w całym systemie, niech idą na matę sensoryczną dla dziecka z autyzmem – co mówię w dużym uproszczeniu, to skrót myślowy.

Pozostaje jeszcze obszar związany z rehabilitacją, z zakupem sprzętu rehabilitacyjnego i likwidacją barier w mieszkaniach. To też jest działanie własne powiatów, które PFRON dotuje w tym roku na kwotę 900 milionów zł, a więc w porównaniu z rokiem ubiegłym nastąpił wzrost o 100 milionów. Dyskutowano, czy wkład własny w wysokości około 20% czy 40% – w zależności od tego, czy chodzi o likwidację barier, czy o sprzęt rehabilitacyjny – jest możliwy do udźwignięcia dla tych najmniej zamożnych. Były zgłoszenia, że nie. To jest rozporządzenie ministra pracy. Ja jestem gotowy, jeżeli będą takie wskazania, podjąć po obradach okrągłego stołu zmianę tych zasad, ale chciałbym też, żeby to trafiało do tych, których sytuacja jest naprawdę trudna i którzy nie są w stanie wyłożyć kilku czy kilkunastu tysięcy wkładu własnego na zlikwidowanie bariery, pomimo dotacji.

Są jeszcze finansowane turnusy rehabilitacyjne, można uzyskać do 1 tysiąca 300 zł dofinansowania na osobę niepełnosprawną, około 600–700 zł na opiekuna osoby niepełnosprawnej. Koszty... Przetoczyła się tutaj dyskusja, że są turnusy i za 4 tysiące, i za 5 tysięcy, a pewnie są i za 10 tysięcy, ale są też za

1 tysiąc 200 zł, 1 tysiąc 500 zł, za tysiąc czy nawet mniej. To zależy od czasu odbywania się turnusu, bo oczywiście w sezonie letnim nad morzem ten turnus kosztuje drożej niż w miesiącach jesiennych. Tak więc system nie opiera się tylko i wyłącznie na świadczeniu czy to dla osoby niepełnosprawnej, czy dla jej opiekuna. Jest to cały system działań, które w dużej części realizowane są na poziomie samorządowym.

Może potrzebna jest – jak w przypadku każdego systemu po jakimś czasie jego działania – rewizja tego systemu, właśnie w zakresie dofinansowania, w zakresie koordynacji działań z powiatowymi centrami pomocy rodzinie, z lokalnymi oddziałami PFRON. W dyskusjach odbytych w ostatnich dniach z opiekunami czy to dorosłych, czy dzieci, pokazywane są przykłady, że są takie PCPR czy lokalne oddziały PFRON, które są w stanie sfinansować zakup i kuchenki, i lodówki, jeżeli jest trudna sytuacja, ale są też takie, gdzie takie wnioski są odrzucane od razu. Tu musi być większa jednolitość, bo nie ma powodów, żeby – o ile chodzi o kwestie, na które przepisy prawne pozwalają – ta wrażliwość była tak diametralnie różna w różnych regionach Polski. Dziękuję bardzo.

#### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Teraz zada pytanie pan senator Jurcewicz, potem pan senator Pupa i pan senator Skurkiewicz.

Pan senator Jurcewicz. Proszę bardzo.

#### **Senator Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, użył pan w swojej wypowiedzi sformułowania, że będzie pan zabiegał... że interesują pana różne źródła wsparcia osób niepełnosprawnych, w tym oczywiście szczególnie dzieci. Mówię to jako rodzic, bo to jest bardzo trudny czas, jeżeli się ma dziecko niepełnosprawne. I chciałbym w tym kontekście zapytać, czy będą możliwości wykorzystania środków unijnych w latach 2014–2020 w celu wsparcia dzieci niepełnosprawnych, opiekunów osób... Mam tu na myśli szczególnie ZAZ oraz terapię zajęciową. Mam bezpośrednią wiedzę na temat tego, jak wygląda ta sytuacja i jak ważnym elementem jest ta terapia.

Jeszcze jedno pytanie. Czy ja dobrze usłyszałem – proszę o sprostowanie, jeśli nie – że w latach 2005, 2006 i 2007 nie było w ogóle finansowania wsparcia dla opiekunów osób niepełnosprawnych? Czy...

#### **Minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Dorosłych osób. Było tylko dla dzieci.

(Senator Stanisław Jurcewicz: Dorosłych osób...)

(minister W. Kosiniak-Kamysz)

Było tylko dla dzieci.

(Senator Stanisław Kogut: Bez polityki.)

(Senator Stanisław Jurcewicz: No to ja jestem zdziwiony niektórymi pytaniami o oszczędności i rozumiem zażenowanie senatora sprawozdawcy mniejszości.)

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Pan senator Pupa zadaje pytanie.

**Senator Zdzisław Pupa:**

Panie Ministrze, wspominał pan o odpowiedzialności moralnej rodziców, ale jest też odpowiedzialność moralna państwa i pana ministra za to, żeby zapewnić właściwą opiekę nad osobami niepełnosprawnymi. Dobrze byłoby, żebyśmy się od tej odpowiedzialności również jako państwo nie odcinali, nie dystansowali. Dlatego wydaje mi się, że ta poprawka, która została zgłoszona przez mniejszość – mimo że mamy mniejszość również na sali senackiej... Prosiłbym pana ministra o rozważenie, zastanowienie się nad tym, czy nie uwzględnić tej poprawki, aby 50% średniej płacy w kraju było tym dochodem, który w jakiś sposób wspiera rodziny dotknięte niepełnosprawnością. Zwróćmy uwagę na fakt, że gdyby ta rodzina chciała się podzielić z państwem swoim problemem w sposób zdecydowany, oddając dziecko do zakładu opiekuńczego, to koszty utrzymania takiego dziecka w zakładzie opiekuńczym byłyby znacznie większe. Dlatego prosiłbym o podejście do tego tematu z większym zrozumieniem.

I mam takie pytanie. Czy rzeczywiście pan minister jest zdecydowanie przeciwny temu wnioskowi mniejszości, który został zgłoszony na posiedzeniu komisji senackiej? Dziękuję.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pan senator Skurkiewicz. Proszę uprzejmie.

**Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, moje pytanie ma związek ze spotkaniem czy rozmową z minionego poniedziałku. Otóż osoba, matka, która opiekuje się synem o znacznym stopniu niepełnosprawności, w tej chwili już dorosłym, trzydziestodwuletnim, pobiera rentę w wysokości zaledwie 700 zł z groszami. I to są jedyne środki finansowe, jakie ma wspomniana rodzina na

przeżycie miesiąca i na opiekę nad dorosłym niepełnosprawnym człowiekiem.

Czy taka rodzina, taka osoba, również będzie mogła skorzystać z pomocy i wsparcia ze strony państwa w związku z tymi zmianami, które państwo proponuje? Obecnie wspomniana przeze mnie rodzina musi wyżywić się i utrzymać, a ponadto rehabilitować dorosłe już dziecko, za zaledwie siedemset kilkadziesiąt złotych. Czy widzicie państwo jakąś możliwość pomocy takim ludziom? Bo podejrzewam, że podobnych rodzin jest w Polsce o wiele więcej. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Minister**

**Pracy i Polityki Społecznej**

**Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Dziękuję panu senatorowi Jurcewiczowi za opinię dotyczącą zakładów aktywności zawodowej i terapii zajęciowej. One są bardzo ważne właśnie w procesie integracji, w procesie wychodzenia z domu, w procesie partycypacji społecznej. W wielu miejscach... Dolny Śląsk to na pewno jeden z regionów, które można przedstawiać jako sztandarowe we wspomnianym zakresie. Jest chociażby ośrodek w Miliczu, bardzo ciekawy, który wspiera...

Na świadczenia pieniężne, czyli na rodzaj świadczenia pielęgnacyjnego, pieniędzy unijnych nie możemy wydawać. Możemy wydawać je na różnego rodzaju programy – czy to na poziomie regionalnym, czy to na poziomie krajowym. Na poziomie krajowym mowa tu o zmianach systemowych, a na poziomie regionalnym – o wspieraniu organizacji określonego typu. I ta właśnie część Europejskiego Funduszu Społecznego zostanie utrzymana, większość pieniędzy trafi do regionów. Na poziomie krajowym zostaje naprawdę niewielka pula środków na rozwiązania systemowe, większość pieniędzy trafi do regionów, marszałkowie będą te pieniądze dzielić. Niemniej jednak Europejski Fundusz Społeczny jest przeznaczony również na cele integracyjne.

Ja w swojej wcześniejszej wypowiedzi zapomniałem wspomnieć jeszcze o tym, co robią organizacje pozarządowe, jak wiele realizują działań na rzecz osób niepełnosprawnych. I to nie tylko z wykorzystaniem 1% podatku, który coraz więcej osób odpisuje, coraz więcej osób jest chętnych... Największe organizacje, takie, które zbierają ponad 100 milionów zł, one właśnie pomagają osobom niepełnosprawnym. Są też indywidualne konta, na które można zbierać pieniądze przeznaczone na wsparcie osób niepełnosprawnych. Liczba fundacji – od największych, ogólnokrajowych, przez małe, powiatowe czy gmin-

(minister W. Kosiniak-Kamysz)

ne – jest imponująca. Ich działania – od zajmowania się dziećmi z autyzmem czy bardzo indywidualnej opieki rehabilitacyjnej, poprzez wsparcie rozwiązań systemowych, poprzez budowanie domów dziennego pobytu, poprzez organizowanie różnego rodzaju turnusów, wyjazdów rehabilitacyjnych... Państwo polskie jest ogromnie wdzięczne organizacjom pozarządowym za to, co robią. I nie chodzi tutaj o to, że państwo nie ma swoich zadań – bo takie zadania ma i będzie je miało zawsze – ale o to, że jest wiele takich sytuacji, w których organizacja pozarządowa może sprawdzić się lepiej niż nawet najlepszy urzędnik.

Panie Senatorze – zwracam się teraz do pana senatora Pupy – ja nie mówiłem o moralnej odpowiedzialności rodziców. Ja mówiłem o roli rodziny. I myślę, że...

(Senator Zdzisław Pupa: O moralnej odpowiedzialności też pan mówił.)

To znaczy...

(Senator Zdzisław Pupa: O odpowiedzialności też pan mówił, proszę sprawdzić stenogram.)

Dobrze. To znaczy o moralnej odpowiedzialności...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Ministrze, proszę odpowiadać na pytania. Panie Senatorze, proszę nie dyskutować z ławy senatorskiej.)

Mówiłem o roli rodziny. I myślę, że jeśli spojrzeć na... To wynika też z mojej wiary, powiem o tym otwarcie, a myślę, że ona jest zbieżna z wiarą pana senatora. Rola rodziny i zajmowanie się swoimi bliskimi są wpisane w naszą odpowiedzialność. I mnie się ta kultura, w której wyrosłem, podoba. Jeśli mamy tutaj różnicę zdań, to się dziwię, bo wydawało mi się, że...

(Senator Zdzisław Pupa: Państwo też...)

Oczywiście, tak jak już powiedziałem, państwo nie jest zwolnione z odpowiedzialności. Państwo musi wspierać szczególnie tych, którym jest najtrudniej, tych, którzy nie mogą sobie poradzić. I państwo to robi i będzie robić. Robi to w miarę swoich możliwości, a chciałbym, żeby robiło jeszcze więcej. Chciałbym, żeby państwo robiło więcej i dla rodziców, i dla opiekunów osób niepełnosprawnych. Ale nawet najlepsza ustawa, najlepsze zapisy ustawowe nie zastąpią dobrych zwyczajów i obyczajów. I to nie tylko w tym przypadku, ale w każdym. Niemniej jednak jestem zainteresowany zwiększeniem wydatków na pomoc i politykę społeczną. Cieszę się, że za mojej bytności udało się to zrobić. Nie w stopniu satysfakcjonującym ani mnie, ani pewnie rodziców, ani opiekunów niepełnosprawnych, ale udało się zwiększyć ilość środków na te cele.

Co do poprawki... My mówiliśmy o osiągnięciu minimalnego wynagrodzenia i to realizujemy. Jesteśmy w stanie to zrealizować, też pewnie podej-

mując trudne decyzje o przesunięciu różnego rodzaju środków, ale ten cel jest bardzo ważny.

Jestem otwarty na różnego rodzaju propozycje, na przykład te zgłaszane przez pana senatora Rulewskiego. Oczywiście to nie jest już kwestia decyzji ministra pracy, to jest kwestia decyzji większości parlamentarnej, decyzji rządu. Nie jest możliwe dokonanie tego w tym roku, ale minister pracy, i to niezależnie od tego, czy to będę ja, czy to będzie ktoś inny, jest zainteresowany tym, żeby jego resort miał na zagadnienia związane z polityką społeczną, z pomocą społeczną, rodziną i pracą jak najwięcej pieniędzy i jak najwięcej pieniędzy wydawał. To jest naturalna chęć.

Jeśli chodzi o to precyzyjne pytanie, to musielibyśmy wejść w dialog, ponieważ to zależy od tego, kiedy powstała ta niepełnosprawność, czy ona powstała...

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Od urodzenia.)

Od urodzenia? Jeżeli niepełnosprawność powstała od urodzenia, to od urodzenia można starać się o świadczenie pielęgnacyjne. Zrodził się po podniesieniu tych świadczeń, tym docelowym, które zaprezentowaliśmy... Scharakteryzowaliśmy, również w dyskusji z opiekunami, problem wcześniejszych emerytur. Bo dopóki kwota wcześniejszej emerytury była wyższa niż kwota świadczenia pielęgnacyjnego, dopóty ten problem nie był tak nabrzmiały, ale dzisiaj kwota wcześniejszej emerytury może być niższa od kwoty świadczenia pielęgnacyjnego. W obowiązujących przepisach prawnych nie ma możliwości zrzeczenia się tej emerytury na rzecz świadczenia pielęgnacyjnego. Stoję na stanowisku, że trzeba do takiej zmiany doprowadzić. Bo wszystko było w porządku, dopóki świadczenie pielęgnacyjne było niższe od tej renty czy emerytury, ale jeżeli jest wyższe, to trzeba dać szansę na pobieranie tego świadczenia i w tym rozwiązaniu docelowym, całościowym będziemy chcieli pójść w tym kierunku.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan senator Wittbrodt zadaje pytanie, a potem pan senator Słoń.

### **Senator Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, czy mógłby pan odpowiedzieć na pytanie, ile procent rodziców czy opiekunów takich dzieci niepełnosprawnych dzisiaj korzysta ze świadczeń?

Drugie pytanie. Jak mówimy o dzieciach, to na ogół mówi się, że matka tyle a tyle zarabia. Co w takich rodzinach dzieje się z ojcami? Czy coś na ten temat mógłby pan powiedzieć? Dziękuję.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Pan senator Słoń zadaje pytanie. Proszę uprzejmie.

**Senator Krzysztof Słoń:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Trzy krótkie pytania, a właściwie cztery.

Co z sytuacją rodziców zastępczych, którzy opiekują się dziećmi niepełnosprawnymi? Czy ich sytuacja również poprawi się w związku z tym, że ulega jakiejś poprawie sytuacja rodziców biologicznych sprawujących opiekę nad dziećmi niepełnosprawnymi?

Drugie pytanie dotyczy rodziców, których zakwalifikowalibyśmy do grupy rolników albo do grupy tych, którzy posiadają hektary przeliczeniowe. Co w przypadku takich rodzin, na jakie świadczenia one mogą liczyć? Czy fakt posiadania hektarów...

*(Minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz: Gospodarstwa rolnego.)*

...gospodarstwa również uprawnia do tego typu świadczenia? Czy możliwe jest użytkowanie w jakiejś formule tego gospodarstwa, a mimo to pobieranie również takiego typu świadczenia?

Kolejne pytanie dotyczy sytuacji, kiedy rodzic sprawujący opiekę nad dzieckiem niepełnosprawnym osiąga wiek emerytalny. Co w takim konkretnym przypadku dzieje się ze świadczeniem, które do tej pory było pobierane?

I... właściwie to te trzy pytania. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Kraska. Proszę uprzejmie.

**Senator Waldemar Kraska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam jedno pytanie do pana, Panie Ministrze. W grudniu 2012 r. Trybunał Konstytucyjny wydał orzeczenie, w którym czytamy „kryteriów wieku powstania niepełnosprawności i dochodu rodzin w przeliczeniu na osobę nie można traktować jako środka prawnego mającego na celu weryfikację przyznanych świadczeń”. Jak skomentowałby pan to zdanie?

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Minister  
Pracy i Polityki Społecznej  
Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Dziękuję bardzo.

Zacznę od pytania pana senatora, ilu rodziców korzysta w tym momencie ze świadczeń. Sto cztery tysiące rodziców uprawnione są do tego świadczenia na ponad dwieście tysięcy, około dwustu dwudziestu tysięcy rodziców, czyli korzysta mniej więcej połowa. Ale ta liczba wzrasta. Na początku, w roku 2007, było około siedemdziesięciu tysięcy rodziców, którzy z tego korzystali. Po uwolnieniu progu dochodowego ta liczba wzrosła i w ostatnich miesiącach też zauważyliśmy wzrost, bo jeszcze rok temu o tej porze było to około dziewięćdziesięciu czterech, dziewięćdziesięciu pięciu tysięcy, czyli w ciągu roku po podwyżce o 200 zł wzrosło to o dziesięć tysięcy, bo do kwietnia to było 620 zł, a teraz wzrasta. Jeżeli chodzi o wszystkich uprawnionych do świadczeń z tytułu opieki, to jest to dziewięćset trzydzieści tysięcy osób.

Co z ojcami? Trzeba to traktować łącznie, jeżeli jedna osoba zajmuje się dzieckiem, to druga osoba może oczywiście pracować i zarabiać pieniądze. Są przypadki rodziców samotnie wychowujących dzieci i wtedy też jest możliwość uzyskania wsparcia, uzyskania tego świadczenia. Różnie jest w różnych sytuacjach, także sytuacja na rynku pracy jest determinująca.

*(Senator Edmund Wittbrodt: A ile rodzin nie spełnia tych warunków?)*

Na to pytanie w tym momencie nie odpowiem, odpowiem na piśmie, jeśli pan senator pozwoli.

Jeśli chodzi o następne pytanie, to odpowiem, że jest tu mowa o opiekunach prawnych, czyli rodzicielstwo zastępcze też jest w to wpisane.

Jeśli chodzi o rolników, to są to dobre poprawki, ale nie do tej ustawy, do tej drugiej, którą za chwilę będziemy omawiać, tyle że również w odniesieniu do rodziców dzieci niepełnosprawnych. Chodzi o to, że były różne zdania co do tego, gminy różnie interpretowały obowiązującą ustawę. Były gminy, które wypłacały świadczenie pielęgnacyjne rodzicom rolnikom na rzecz dzieci bez żadnego problemu. Nasza ministerialna interpretacja też była taka, że to świadczenie należy się niezależnie od systemu zabezpieczenia społecznego. Czy to ZUS, czy KRUS, należy się świadczenie pielęgnacyjne. Duża część, większość gmin wypłacała to świadczenie.

Pojawił się jednak wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, który to zakwestionował, i część gmin posługiwała się tym wyrokiem. Dlatego doprecyzowaliśmy te przepisy, tak aby na podstawie oświadczenia o rezygnacji z pracy w gospodarstwie rolnym i podjęciu opieki każda rodzina rolnicza również mogła ubiegać się o to świadczenie pielęgnacyjne w związku z opieką nad własnym dzieckiem niepełnosprawnym.

Jeśli chodzi o wiek emerytalny, to też to doprecyzuję, bo analizując to na bieżąco... A żeby uzyskać emeryturę, trzeba wystąpić z wnioskiem o przyznanie



(*minister W. Kosiniak-Kamysz*)

emerytury, czyli do momentu wystąpienia z wnioskiem, a to nie jest obowiązkowe, można pobierać świadczenie pielęgnacyjne. Jeżeli się wystąpi z wnioskiem o przyznanie emerytury i będzie się pobierało emeryturę, to nie będzie można pobierać świadczenia pielęgnacyjnego. Nie można tych dwóch świadczeń pobierać równocześnie. Zatem do momentu... To jest decyzja indywidualna. W tym przypadku też pozwolę sobie na udzielenie precyzyjnej odpowiedzi na piśmie.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jan Wyrowiński*)

(*Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Dziękuję, Panie Ministrze. Pani senator Możdżanowska i senator...*)

Jeszcze pan senator Kraska...

(*Wicemarszałek Jan Wyrowiński: A tak, przepraszam. Proszę bardzo.*)

Jeśli chodzi o wyrok Trybunału Konstytucyjnego, to jest to przedmiot kolejnej ustawy, którą będziemy dzisiaj omawiać. Tam został zakwestionowany tryb pozbawienia ważności decyzji administracyjnych. Trybunał będzie się wypowiadał, bo takie zapytanie też trafiło do Trybunału Konstytucyjnego, w sprawie rozdzielenia ze względu na wiek powstania niepełnosprawności, ale z takim orzeczeniem jeszcze nie mamy do czynienia. Wykonujemy wyrok Trybunału Konstytucyjnego dotyczący pozbawienia ważności decyzji administracyjnych na dzień 1 lipca 2013 r. Nie jest to ostatni etap w tych naszych rozwiązaniach.

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję.

Pani senator Możdżanowska i pani senator Borys-Damięcka.

Bardzo proszę.

### **Senator Andżelika Możdżanowska:**

Szanowny Panie Ministrze! Zanim przejdę do pytania, chciałabym się pokusić o pewną analizę, bo to, co dzisiaj procedujemy, to, co dzisiaj analizujemy, to jest odpowiedzialność pana ministra za całą sytuację w państwie, jeżeli chodzi o wsparcie dla niepełnosprawnych.

Czy to nie jest tak, że ten dramat, sytuacja całych rodzin, w których są dzieci niepełnosprawne, bierze się stąd, że tak naprawdę te osoby musiały sobie dawać radę, jeżeli chodzi o całokształt i cały system wsparcia? Bo to jest tak, że dostęp do specjalistów, dostęp do rehabilitacji, możliwość pozyskania wsparcia poprzez współpracę z organizacjami pozarządowymi – chodzi o 1% – dostęp do edukacji, a także w różny sposób rozumiane wsparcie ze strony samorządów... Teraz pan minister wziął na siebie całe odium odpowiedzialności.

I moje pytanie jest takie. Czy w tym całym rozwiązaniu jest już współpraca z innymi resortami, które

powinny czuć odpowiedzialność? Chodzi tutaj o pełną współpracę, o to, żeby to rozwiązanie było systemowe.

Obserwując od piętnastu lat swoją pracę, także z niepełnosprawnymi, w ramach stowarzyszenia, które powołałam, widzę, że dzisiaj często elementem dramatu tych rodzin jest to, że one napotkały barierę finansową, z którą muszą sobie w każdej dziedzinie życia społecznego dać radę. Przede wszystkim kwestie medyczne są dla nich barierą, która często jest nie do pokonania. I pieniądze są im potrzebne właśnie po to, żeby móc z tego wszystkiego korzystać prywatnie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Pani Senator, to pytanie było ogólne, tak?

(*Senator Andżelika Możdżanowska: Tak.*)

Dziękuję bardzo.

Teraz pani senator Borys-Damięcka.

### **Senator Barbara Borys-Damięcka:**

Panie Ministrze! Ja mam pytanie dwuczłonowe. Pierwszy człon mojego pytania jest taki. Skoro już to wszystko wiemy i proponujemy podwyżkę od maja 2014 r. do sumy 1 tysiąca zł, skoro to ma wzrosnąć, czyli ma być 800 zł plus 200 zł, to chciałabym zapytać, czy nie powinno się... Tylko niektóre media zamieściły taką informację i ogół społeczeństwa nie wie, że poza wskazaną sumą opiekunowie osób niepełnosprawnych otrzymują jeszcze inne sumy, związane z kilkoma różnymi świadczeniami. I tych sum się nie podaje.

Chciałabym zapytać, czy można powiedzieć, jakie są inne części składowe, które oni otrzymują, i ile to w sumie jest? Jaką to będzie stanowiło sumę? Mam też prośbę, żeby jednak tę informację upubliczniać, żeby ona zaistniała. To jest pierwszy człon pytania. Gdyby pan minister był uprzejmy podać teraz tę sumę, wymieniając części składowe, byłabym wdzięczna.

I druga część pytania. Jaki jest procent świadczeń alimentacyjnych ojców? W czasie protestu bardzo mało mówiło się o alimentach, które płacą ojcowie. Oczywiście oni to robią lub tego nie robią. Jaka jest śmiertelność?

(*Minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz: Ale jest fundusz alimentacyjny.*)

No właśnie. I jak to się ma do funduszu alimentacyjnego? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, oczywiście ma pan prawo odpowiedzieć na piśmie, jeśli nie do końca jest pan tutaj...

(*Minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz: Będę się starał.*)

Jeszcze pan senator Słoń. Bardzo proszę.

### **Senator Krzysztof Słoń:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym, Panie Ministrze, doprecyzować pana odpowiedź dotyczącą rolników. Rozumiem, że jeżeli rodzice rolnicy coś uprawiają, mają gospodarstwo i jedno z nich złoży oświadczenie, że z dniem takim i takim zaprzestaje uprawy wspólnie ze swoim współmałżonkiem, to wówczas, powiem kolokwialnie, może załapać się na tę ustawę.

Drugie pytanie dotyczy rodzin z więcej niż jednym dzieckiem niepełnosprawnym. Czy w takiej sytuacji, która występuje również w życiu, oboje rodzice mogą skorzystać z tych świadczeń? Na przykład jedno korzysta ze świadczenia na niepełnosprawną córkę, a drugie – na niepełnosprawnego syna. Czy taka sytuacja jest możliwa i dopuszczalna przez ustawę? Czy też tacy rodzice muszą na przykład uciekać się do innych metod, które niekoniecznie są zgodne z ich sumieniem, żeby z takiego świadczenia korzystać?

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

### **Minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Dziękuję bardzo.

Zacznę od pytania pani senator Moźdzanowskiej. Wsparcie osób niepełnosprawnych to jest działanie horyzontalne. Ono oczywiście w wymiarze świadczenia pieniężnego, jeśli chodzi o administrację rządową, skupione jest najbardziej w ministerstwie pracy, ale w dużej części jest też skupione w gminach, gdzie wydawane są te świadczenia lub różnego rodzaju dodatki. Bo przecież nic nie stoi na przeszkodzie, żeby gmina podjęła decyzję o wsparciu w większym stopniu rodziców dzieci niepełnosprawnych. Ta korelacja działań, współpraca z samorządem jest niezwykle ważna, bo ani ośrodek pomocy społecznej, ani powiatowe centrum pomocy rodzinie, ani dom pomocy społecznej nie podlega ministrowi pracy i polityki społecznej. Takie jednostki podlegają samorządowi, to samorząd jest ich organem założycielskim.

Ponadto zadaniami powiatu jest wspieranie rehabilitacji i likwidacja barier. Państwo współfinansuje, dotuje te działania, ale to są działania własne powiatu, zadania własne powiatu. Do tego dochodzi cały obszar związany z lecznictwem. Podjęcie leczenia w odpowiednim czasie... Wczesna interwencja umożliwia wyleczenie, a jeżeli wyleczenie nie jest możliwe, to stwarza szansę – podkreślam: szansę; nie zawsze jest to osiągalne – na zmniejszenie stopnia niepełnosprawności. Jeżeli ten stopień jest znaczny,

utrzymuje się i nie ma rokowań na zmianę, dość częste jest korzystanie ze świadczeń opieki medycznej – zarówno w ramach POZ, jak i hospitalizacji. Tu mogę opowiedzieć o własnych doświadczeniach związanych z opieką nad osobą starszą niesamodzielną, niepełnosprawną. Niesamodzielną jest związana z wiekiem. Społeczeństwo się starzeje i odsetek osób, które wymagają wsparcia, będzie rósł, stąd tak cenna jest inicjatywa pana senatora przewodniczącego Augustyna, który już teraz myśli o tym, co będzie za dziesięć, dwadzieścia lat, kiedy to grupa osób po siedemdziesiątym, osiemdziesiątym, dziewięćdziesiątym roku życia czy powyżej stu lat będzie dużo większa. W dużej mierze będą to osoby wymagające... Nie zawsze będą to osoby niepełnosprawne, ale w dużej części mogą to być osoby niesamodzielne. I to jest chyba jedno z największych wyzwań stojących przed Polską – z jednej strony zmiana trendów w demografii, czyli zwiększenie liczby urodzeń, a z drugiej strony właściwa opieka nad osobami starszymi niesamodzielnymi. Tego nie zrobi jeden resort, tego nie zrobi jeden rząd bez całościowej, kilkunastoletniej strategii państwa – mówiąc „państwo”, mam na myśli rząd, parlament, samorzady, instytucje pozarządowe – dotyczącej wsparcia dla osób starszych niesamodzielnych. Ta sytuacja, która ma miejsce, te protesty przyczyniają się do pobudzenia dyskusji w tym zakresie – i to na pewno jest ta wartość bardzo mocno dodana – do poważnego rozważenia tematów dotyczących opieki nad osobami starszymi niesamodzielnymi. Chyba to jest ten czas.

Szkolnictwo podstawowe – wszystkie dzieci są objęte obowiązkiem szkolnym – czy szkolnictwo wyższe i wsparcie w tym zakresie osób niepełnosprawnych... No i cały obszar gospodarki. Osoba niepełnosprawna powinna być postrzegana jako osoba, którą należy zatrudnić. Do potrzeb osób niepełnosprawnych należy dostosować nie tylko rynek pracy, ale i produkty... Chodzi o działania międzysektorowe, wielosektorowe, horyzontalne, nieograniczone jedynie do pozycji administracyjnej władzy rządowej, ale wykraczające daleko, daleko poza nią. To jest nasza wspólna odpowiedzialność, nasza polityczna, wspólna i duża odpowiedzialność.

Rodzice... Pan senator precyzyjnie to przedstawił. Skoro w gospodarstwie domowym jest deklaracja dotycząca zaprzestania pracy i podjęcia opieki nad dzieckiem niepełnosprawnym, to jest możliwość skorzystania z tego świadczenia. Jednej osobie przysługuje jedno świadczenie, niezależnie od liczby dzieci. To pytanie jest trochę podchwytliwe... Nie odpowiem, bo nie chciałbym się pomylić. Poproszę moich współpracowników, żeby przesłali... Jeżeli dwie osoby będą pobierały świadczenia... Ja tu nie widzę sprzeczności, ale takie, powiedziałbym, zdroworozsądkowe podejście nie zawsze pozwala wy-

(*minister W. Kosiniak-Kamysz*)

powiadać się z pełną odpowiedzialnością. Jeśli jest dwójka dzieci, którymi zajmuje się jedna osoba, to świadczenie pielęgnacyjne jest jedno. Pytanie, czy tu nie należałoby dokonać zmiany... Jeśli dwoje rodziców zajmuje się dziećmi... Muszę to zweryfikować; odpowiemy na piśmie.

Troszkę przeskoczyłem, ale tutaj będzie szersza i dłuższa odpowiedź... No, o ośrodkach masowego przekazu to ja się mogę od pani senator dużo nauczyć. Na pewno z chęcią bym z tego skorzystał.

Nie zawsze to, co podajemy... Staraliśmy się dość szeroko informować o działaniach, które są podejmowane, a nie tylko o świadczeniach, i nie po to, żeby się chwalić. Niektórzy mówili: „nie chwalcie się”, ale tu nie chodzi o żadne chwaleństwo, chodzi o przedstawienie faktów. A więc jest świadczenie pielęgnacyjne, na dzień dzisiejszy wynoszące jeszcze 620 zł, 200 zł dodatku, od maja będzie 1 tysiąc zł. Jest zasiłek rodzinny, który może wynosić, w zależności od wieku, od 77 zł do 100–115 zł. Rodzic samotnie wychowujący niepełnosprawne dziecko może jeszcze otrzymać dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dziecka, wynosi on 250 zł miesięcznie. Opiekunowie mogą również otrzymać dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego – 60 zł miesięcznie na dziecko do pięciu lat, 80 zł na dziecko od sześciu do dwudziestu czterech lat. Osobom niepełnosprawnym przysługuje zasiłek pielęgnacyjny w wysokości 153 zł, do tego dochodzi mogą działania związane z wyprawką szkolną – do 770 zł. Z tym jest różnie, mieliśmy zgłoszenia, że szkoły i gminy różnie to realizują; na pewno trzeba to usprawnić. Dochodzą działania na rzecz turnusów rehabilitacyjnych – do 1 tysiąca 338 zł na osobę niepełnosprawną i około 600–700 zł na opiekuna. Dofinansowanie sprzętu rehabilitacyjnego – podkreślam, że musi być wkład własny wynoszący około 40% – to jest do 19 tysięcy. Likwidacja barier architektonicznych – wkład własny 20% – to 57 tysięcy. Mam nadzieję – patrzę tu na pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych, senatora Jarosława Dudę – że nic nie pomyliłem.

(*Senator Barbara Borys-Damińska: Jeszcze dodatek mieszkaniowy.*)

Właśnie, jeszcze dodatek mieszkaniowy. To 200 zł. No i renta socjalna, która wynosi ponad 700 zł.

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Są jeszcze pytania?

Senator Grzegorz Wojciechowski, bardzo proszę.

### **Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W ostatnim czasie do mojego biura zgłosiło się kilka osób, które dotychczas miały świadczenie. Chodzi tutaj o osoby z wrodzoną padaczką, teraz już dorosłe. ZUS wezwał je na komisję i stwierdził, że te osoby mogą pracować. Z całym szacunkiem, ale wydaje mi się, że te orzeczenia były chyba w jakiś sposób, nie wiem, wymuszone. W końcu osoba z padaczką wymaga praktycznie pilnowania dwadzieścia cztery godziny na dobę, bo padaczka wrodzona to jest taka, w której atak przychodzi natychmiast, i jeżeli to się stanie, nie wiem, na ulicy czy przy kuchni, to może dojść do tragedii.

Panie Ministrze, ile jest takich osób, które w ostatnich latach utraciły status osoby niepełnosprawnej, wymagającej opieki, bo w jakiś sposób zostały uzdrowione, ich padaczka, nie wiem, cofnęła się? Ile takich osób było teraz, w ostatnich latach? Nie wiem, jaką pan ma statystykę. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie widzę zgłoszeń, zatem wszystko wskazuje na to, że to ostatnie pytanie.

Proszę, Panie Ministrze.

### **Minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Dziękuję.

To pytanie oczywiście nie dotyczy dzisiaj projektowanej ustawy...

(*Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Oczywiście.*)

...bo to są dwa różne systemy orzecznictwa. Nie sądzę, żeby ta osoba została pozbawiona stopnia niepełnosprawności, bo orzecznictwo o stopniach niepełnosprawności – lekkim, umiarkowanym i znacznym – to jest zadanie powiatowych zespołów orzekania o niepełnosprawności. Pewnie ta osoba, która się zgłosiła, została pozbawiona prawa do renty, zweryfikowane zostało jej prawo do renty zusowskiej. A więc nie została pozbawiona jednego ze świadczeń rodzinnych, o których dzisiaj dyskutujemy, tylko pozbawiono jej renty z tytułu niezdolności do pracy. Poprosiłbym pana senatora o precyzyjne... To jest inny system orzecznictwa. On dotyczy możliwości pracy i ja nie mogę wypowiadać się na temat słuszności czy niesłuszności decyzji, które podejmują komisje lekarskie, komisje orzecznicze w ZUS. To są dwa różne systemy orzekania i ZUS nie ma nic wspólnego ze świadczeniem rodzinnym. To jest zupełnie coś innego.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Wojciechowski.

**Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chcę doprecyzować. Chodzi mi o zmianę liczby osób uprawnionych do tych zasiłków, o których mówimy, i o...

Pytam o osoby, które straciły takie uprawnienia. Tylko o to. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Proszę bardzo.

**Minister  
Pracy i Polityki Społecznej  
Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Na to pytanie odpowiem na piśmie, bo... ZUS nie pozbawił nikogo prawa do zasiłku rodzinnego, bo nie wydaje w tym zakresie żadnych orzeczeń. ZUS może przyznać prawo do renty lub tego prawa pozbawić. Jeśli chodzi o osoby... Obecnie są sto cztery tysiące osób, rodziców uprawnionych do świadczenia pielęgnacyjnego. Jeżeli chodzi o wyrok Trybunału Konstytucyjnego – przechodzimy do drugiej ustawy – to około dwustu czterdziestu tysięcy osób będzie na mocy wyroku miało przywrócone prawo do zasiłku dla opiekuna... Tu chodzi o dorosłe osoby niepełnosprawne, nie o dzieci.

(*Wicemarszałek Jan Wyrowiński:* Dziękuję bardzo, Panie...)

W ostatnich latach nastąpił wzrost... Przepraszam, Panie Marszałku, ale chciałbym wyczerpująco...

(*Wicemarszałek Jan Wyrowiński:* Oczywiście, bardzo proszę, jak najbardziej.)

...sposób udzielić informacji.

Do świadczenia pielęgnacyjnego uprawnionych jest dziewięćset trzydzieści tysięcy osób – są to rodzice dzieci niepełnosprawnych oraz... W tej grupie są osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności i ich opiekunowie. Mogą się oni ubiegać o specjalny zasiłek opiekuńczy lub – po wprowadzeniu tej zmiany, którą dzisiaj będziemy rozpatrywać – o zasiłek dla opiekuna wynikający z wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Na początku, czyli w roku 2007, w roku 2008, było około siedemdziesięciu tysięcy osób... Po uwolnieniu progów dochodowych liczba rodziców wzrosła do około dziewięćdziesięciu tysięcy. Liczba opiekunów dorosłych wzrosła od zera, bo wcześniej nikt nie był uprawniony, do około stu trzydziestu, stu czterdziestu tysięcy. W sumie dwieście czterdzieści tysięcy

osób było uprawnionych do tego świadczenia. Przed rokiem 2013 w ciągu dwóch lat nastąpił lawinowy wzrost... Kiedy zmieniliśmy ustawodawstwo i nastąpił podział na rodziców niepełnosprawnych dzieci i opiekunów niepełnosprawnych dorosłych, wtedy liczba opiekunów dorosłych spadła, bo wprowadzono kryterium dochodowe i jeszcze dwa inne kryteria związane z rezygnacją z pracy. Liczba opiekunów dorosłych spadła wtedy do piętnastu tysięcy. Trybunał Konstytucyjny nałożył na nas obowiązek przywrócenia świadczenia wszystkim, którzy na dzień 1 lipca 2013 r. mieli wydaną decyzję administracyjną. Teraz uzyskują je także... więc ta liczba będzie dalej rosła.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze, za wyczerpującą...

Chciałbym poinformować, że pan minister zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytania zadane przez pana senatora Wittbrodta i pana senatora Słonia.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan senator Stanisław Kogut.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Stanisław Kogut:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Drodzy Rodzice! Drodzy Goście!

Czas bardzo szybko biegnie. Dzisiaj ci, którzy wnosili o zabranie świadczeń rodzinnych, a także zasiłków opiekunom, robią z siebie wielkich bohaterów, że przywracają coś, co słusznie się wszystkim należało.

Chciałbym przypomnieć grudzień 2012 r., posiedzenie komisji rodziny i moje argumenty, że około stu tysięcy rodzin straci świadczenia rodzinne, a około trzystu tysięcy – zasiłki pielęgnacyjne dla opiekunów. Mówiłem wtedy, że Trybunał Konstytucyjny zaustekuje, wykaże usterki, ale na to były tylko uśmiešky, dlatego że dla niektórych liczy się ino mamona, pieniądź, a poza tym nic.

Panie Ministrze! Nie można robić tak, że gdy jest sukces, to podaje się wszystko, nawet samorządowe sukcesy, a jeżeli mówi się o porażce, to już nie waszej, tylko samorządów.

W wielu wypadkach, Drodzy Państwo, trzeba chylić czoła przed tymi rodzicami. Ja mówię: ja przed tymi matkami chylę czoła, bo to są cudowne matki, bohaterki XX i XXI wieku. A jak ktoś nie widzi, jak one tymi dziećmi muszą się cały czas opiekować, i mówi o 70, 60 zł, to ja proponuję pójść do apteki i popatrzeć, ile kosztują lekarstwa dla tych dzieci, ile kosztują pampersy czy inne rzeczy.

(senator S. Kogut)

Wtenczas, w 2012 r., mieliśmy, Drodzy Państwo, tylko jeden problem, a teraz mamy trzy problemy. Bo niektórzy państwo... Ja powiem, Panie Ministrze, coś, co powiedziałem już na posiedzeniu komisji. Tu nie powinno się patrzeć na politykę i nie powinno się mówić: ja jestem z Prawa i Sprawiedliwości, pan jest z PSL, ktoś inny jest z Platformy, a ktoś z jeszcze innego ruchu. Ino powinno się patrzeć na dzieci, na dziecko jako podmiot. Wczoraj także powiedziałem takie słowa – bo ja boleję nad tym, że, Drodzy Państwo, wiele moich propozycji... I dzisiaj po raz wtóry powiem: naprawdę trzeba ustawowo umocować przy premierze Rzeczypospolitej pełnomocnika rządu jako ministra, żeby osoby niepełnosprawne były chronione. Ja jako były związkowiec mam, Panie Ministrze, mieszane uczucia co do kwestii okrągłego stołu, co do zespołów, bo to naprawdę jest tylko rozciągnięcie w czasie problemu i nierozwiązywanie tego problemu. Ja proponowałem i proponuję, Drodzy Państwo, cały czas: trzeba zrobić coś takiego w konstytucji, co zrobił naród amerykański w swojej konstytucji – a jest tego parę stron, tam to jest wszystko zawarte. I u nas, w Rzeczypospolitej, także trzeba coś takiego zrobić, bo u nas niepełnosprawnych jest około pięciu milionów.

Powiem, Państwo Drodzy, tak: ja chylę czoła przed ludźmi, którzy chcą tu pomóc, i przed rodzicami, którzy się niepełnosprawnymi dziećmi opiekują. I tu nie można mówić o alimentach tylko od ojców, ale także o alimentach od matek, bo jest wiele przykładów na to, że i matki zostawiają takie dzieci, a faktycznie opiekują się nimi ojcowie. I ja chylę czoła...

Dzięki Solidarności i przemianom w 1989 r. osoby niepełnosprawne stały się podmiotem. I mogę wymienić tu wszystkich pełnomocników – łącznie ze świętej pamięci Pawłem Wypychem, cudownym pełnomocnikiem, cudownym człowiekiem... To był cudowny człowiek, dlatego że on te niepełnosprawne dzieci i osoby niepełnosprawne traktował jak podmiot. Ale ja chylę czoła przed każdym pełnomocnikiem. Pamiętam, kto wprowadzał warsztaty terapii, ale pamiętam także to, jak wyglądała sprawa decentralizacji środków.

Panie Ministrze, rodziny mają rację, bo gdy środki idą do samorządów – powiedzmy konkretnie: do danego PCPR – i gdy wy naliczacie na to odpowiednią kwotę, to tam jednak decyzje podejmuje radni powiatowi. A więc jeżeli to nie będzie dotacja, ino dalej subwencja, to pan nie zakazesz – ani ja nie zakazę – radnemu powiatowemu powiedzieć, że te pieniądze mają iść na dziurawe drogi. I dlatego jest tak, że jedni w samorządach przeznaczają dużo wyższe pieniądze na PCPR, a drudzy dużo niższe, bo mówią, że jest demokracja. I taka jest prawda, że jest demokracja.

Jeżeli chodzi o turnusy – a ja powiedziałem panu, że są one różne – to rodzice faktycznie... Nie dziwny się, że oni żądają jak najlepszej rehabilitacji dla swojego dziecka. Bo przecież jest też tak, że faktycznie... Ja widziałem to małe dziecko, które chodziło prawie że na kolanach, a przecież gdyby to dziecko miało rehabilitację, mogłoby chodzić na nogach. I to mnie przeraziło. Nie podszedłem do tych ludzi... Dobrze wiecie, że przez całe życie poświęcam się dla niepełnosprawnych, choć sam nie mam nikogo niepełnosprawnego w rodzinie. Dlaczego? Dlatego, że uważam, że politycy traktują te dzieci jak rzecz, jak rzecz! A gdzie oni byli, gdy Kogut i Prawo i Sprawiedliwość przez dziesięć lat zgłaszali zmiany w tej kwestii? Gdzie oni są teraz? Co, zbliżają się wybory do Europarlamentu? Panowie, cały czas bądźcie i cały czas ręce podnoście... No, ja bym sprawdził głosowania i zobaczył, jak oni głosują nad niektórymi poprawkami. Wczoraj też się zbulwersowałem, jak jedna pani powiedziała: a nie, bo my niepolitycznie... A zaraz potem wymieniła nazwiska polityków. No nie można tak! Powinniśmy działać na rzecz tych ludzi ponad podziałami. Bo inaczej to jest naprawdę niepoważne.

Ja mogę z panem ministrem w wielu kwestiach się nie zgadzać, ale muszę powiedzieć, że on ma rację, jeżeli chodzi o rodziców. Ja, jak każdy inny, jestem zobowiązany świadczyć alimenty własnym rodzicom. Dla mnie to byłby wstyd i hańba, gdybym się nie opiekował swoją mamą do jej śmierci – zresztą nie wiadomo, kto pierwszy... Mój ojciec przed śmiercią wziął mnie na bok i powiedział: na pierwszym miejscu jest ukochana mama i ty jako najstarszy masz się nią opiekować. Ja wczoraj opowiadałem pani wiceminister, jak niektórzy traktują swoich rodziców, i można to sprawdzić... Przychodzą do hospicjum na trzy miesiące, po trzech miesiącach wysyła się ich do kilku depeesów i po roku, dwóch latach trafiają z powrotem do hospicjum. I potem się dziwimy...

Ku przestrodze – żeby w Polsce do tego nie doszło – opowiem państwu, co mi mówił jeden z moich znajomych, który był w Niemczech. Chodząc po cmentarzu, zauważył, że jest dużo nagrobków bez tabliczek. I zapytał dyrektora, dlaczego tak jest. Ano dlatego, że rodzice nie życzyli sobie, żeby ich dzieci wiedziały, gdzie oni są pochowani, bo za życia rodziców przychodziły do nich tylko po pieniądze. Dla mnie to jest po prostu potworność, coś strasznego.

Państwo Drodzy, wiele przywilejów od czasów zmian demokratycznych zostało wprowadzonych. Ale ja bym nie chciał być w sytuacji matki, która nie ma żadnych pieniędzy, a ma dwójkę czy trójkę niepełnosprawnych dzieci. Ja wczoraj podałem taki przykład – powtórzę, bo pana, Panie Ministrze, nie było. W sobotę przyszła do mnie kobieta, która jest w dramatycznej sytuacji i której małżonkiem jest

(senator S. Kogut)

Egipcjanin. On ma tylko pobyt czasowy. Ja zadzwoniłem do pani wiceminister, która odebrała telefon – za co dziękuję – i powiedziała mi, że takiemu człowiekowi nie należy się żadne świadczenie rodzinne, bo żeby móc dostać takie świadczenie, trzeba mieć pobyt stały.

Państwo Senatorowie, apeluję do państwa, naprawdę z głębi serca: patrzmy na człowieka, na dziecko jak na podmiot! Nie może być tak, że co innego mówiliśmy w 2012 r., a co innego dzisiaj. Bo jeżeli będzie cykliczna dyskusja, jeżeli pełnomocnik będzie miał umocowanie konstytucyjne, to nie będzie tych problemów. Wiecie, kogo nie lubię? Dwulicowych faryzeuszy. Polityka ma pewne zasady, my musimy mieć pewną moralność. Ja też jestem, podobnie jak pan minister, katolikiem, i wiem, że obowiązują nas pewne zasady. Wszyscyśmy klaskali, jak świętej pamięci błogosławiony Jan Paweł II w roku milenijnym na placu Świętego Piotra, zwracając się do prezydentów, premierów, premiera Polski, prosił o pomoc ludziom najbiedniejszym. Niepełnosprawni byli wymienieni na pierwszym miejscu, na drugim – ludzie chorzy, na trzecim – bezrobotni. Jan Paweł II nie prosił o pomoc dla multimilionerów.

Zastanówmy się, dokąd może doprowadzić taki liberalizm, w którym liczy się tylko mamona, pieniądź, a nie liczy się człowiek. Przecież to przede wszystkim człowiek ma się liczyć! Nie może być tak, że ze schodów krzyczymy do tych ludzi: co robicie?! No sytuacja ich do tego zmusiła.

Przeogńmy tych polityków, którzy chcą zbijać kapitał na ludziach najbiedniejszych! Niech sobie idą gdzie indziej. Bo to, co się ostatnio działo... No ja tego nie rozumiem.

Dzisiaj powinniśmy podziękować bohaterom Solidarności, bo nie może tak być, że jeden z największych społeczników, senator Rulewski, musi rezygnować z Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Podał przykład, powiedział dlaczego. Jest to człowiek, który naprawdę patrzy na dobro drugiego człowieka. Przecież ja jestem z PiS, on z Platformy Obywatelskiej, ale pamiętam tę Bydgoszcz, tę jego głódówkę, to bicie... Wspomniany był tu ksiądz Zaleski. To wstyd, żeby w XXI wieku kapłan z Krakowa – pan dobrze wie o tym, Panie Ministrze – który był po betonie włączony przez funkcjonariuszy SB... Dzisiaj ci ludzie dostają podwyższone emerytury – mam na myśli Kiszczaka – a dla tych ludzi niepełnosprawnych nie ma pieniędzy. Jak długo tak będzie? Przecież ci ludzie nie szanowali niepełnosprawnych w PRL. Trzeba dziękować wszystkim ministrom, łącznie z panem, za to, że te dzieci wiejskie nie są zostawiane w koszykach na miedzy, ino że te dzieci wiejskie mogą brać udział w zajęciach w przedszkolach integracyjnych,

uczestniczyć w warsztatach integracyjnych, w WTZ, w ośrodkach wsparcia, w ZAZ, trzeba dziękować za to, że te dzieci naprawdę teraz są traktowane jak podmiot, że mogą brać udział w spartakiadach. Ja cenię to, że się ukróca działania cwaniaków. Jak była taka możliwość, że w związku z tymi, nie wiem, autami cwaniacy mogli coś dostać, to oni z tego korzystali, ale nie zatrudniali niepełnosprawnych. Jeżeli pracodawca bohater dowiedział się, że dziewczyna ma stwardnienie rozsiane, to na drugi dzień nie pracowała. Bo takie przypadki też są znane, kiedy takie osoby są wyrzucane. Jak ja się cieszę...

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Panie Senatorze, już czas...)

Już kończę. Ja nie będę korzystał z tych pięciu minut. Jak ja się cieszę, że można było utworzyć sto nowych miejsc pracy, gdzie konkretnie niepełnosprawni są zatrudniani.

Panie Marszałku, przepraszam, ale ja do tych spraw podchodzę naprawdę emocjonalnie, bo nie lubię faryzeuszy, nie lubię szyderców, nie lubię ludzi o podwójnych obliczach, którzy osoby niepełnosprawne traktują jak rzeczy. Te matki są bohaterkami. A ja wiem, jak to wyglądało – tylko mamona, pieniądź. Bo jeśli chodzi o świadczenia rodzinne czy o zasiłki pielęgnacyjne dla opiekunów, to wszyscy są cwaniakami. Widzicie, że ja zgadzam się z ministrem co do alimentów, ale nie wszyscy są cwaniakami, nie chcę mówić, że jeśli chodzi o świadczenie – to jest drugi punkt – to z 620 zł schodzimy na 520 zł, że oni nie dostaną tych 100 zł więcej i 200 zł więcej, czyli w sumie 300 zł stracą. Ale, Drodzy Państwo, musimy usiąść i podyskutować ponad podziałami. Ludzie na wózkach naprawdę powinni najlepiej czuć te tematy, bo nie każdy ma, tak jak senator, dodatkowo 6 tysięcy na opiekującego się nim człowieka. Państwo Drodzy, za te parę marnych groszy to oni naprawdę nie kupią pampersów, co więcej, oni nawet nie kupią lekarstw.

Ja powiem tak jakby ponad podziałami: dziękuję wszystkim tym, którzy od 1989 r. pomagają niepełnosprawnym, i proszę, błagam pana ministra o inicjatywę, żeby pełnomocnik podlegał premierowi. Wiele grup, w których zdarzają się faktycznie pewne jakby zwichrowania, ma swoich ministrów, a niepełnosprawni nie mają. Ja wiem, że aby zmienić konstytucję, potrzeba większości, ale może dobrze byłoby usiąść i porozmawiać, żeby ten okrągły stół był okrągły stołem, żeby on był nie tylko po to, żeby uspokoić rodziców, ale także po to, żeby z tych rozmów wyciągnąć wnioski.

Tak że serdecznie wszystkim dziękuję. Janek, tobie też dziękuję za to, że faktycznie osoby niepełnosprawne przez Solidarność zaczęły być traktowane bardzo, bardzo poważnie. Panie Pełnomocniku, obiecałem przez pana jako senatora, że wystąpimy

(senator S. Kogut)

z inicjatywą związaną z umocowaniem pełnomocnika jako ministra przy premierze.

Przepraszam za emocjonalne wystąpienie, Panie Marszałku, i przepraszam, że trochę przedłużyłem swoją wypowiedź. Ma pan moje słowo, że nie będę korzystał z dodatkowych pięciu minut. Przepraszam. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Wszyscy znamy pana zaangażowanie w sprawy osób niepełnosprawnych.

Bardzo proszę teraz o zabranie głosu pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

### **Senator Jan Maria Jackowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Może to jest sprawa oczywista, ale wiadomo, że jakość cywilizacji zależy od solidarności z najsłabszymi. I nie przypadkiem współczesne państwa starają się prowadzić taką politykę, bez względu na to, czy są krajami o charakterze liberalnym, czy bardziej społecznym. Przynajmniej na zewnątrz starają się prowadzić politykę wspierania osób niepełnosprawnych, tych, którzy mają jak najbardziej prawo do otrzymywania wsparcia ze strony społeczeństwa i działań ze strony społeczeństwa oraz państwa na rzecz minimalizowania skutków ich niepełnosprawności.

Mówię o tym nie przypadkiem. Otóż w 2012 r. został ogłoszony Rok Rodziny... Został ogłoszony Rok Rodziny, miały być podjęte konkretne działania w zakresie wsparcia rodziny, a jednym z elementów wsparcia rodziny jest właśnie przedmiotowa ustawa, nad którą obecnie debatujemy, ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych. I trzeba z tej trybuny jasno powiedzieć, że gdyby nie determinacja, protest rodziców dzieci niepełnosprawnych, którzy tutaj w parlamencie ponad dwa tygodnie protestowali, to nie byłoby dzisiaj tej ustawy, powtarzam: nie byłoby dzisiaj tej ustawy.

Pan minister kiwa głową. No tak, Panie Ministrze, nie byłoby tej ustawy. To pokazuje mechanizm, że władza rozumiana jako rząd często działa dopiero w sytuacji drastycznej, dramatycznej, skrajnej albo pod naciskiem opinii publicznej czy naciskiem społecznym. Przypomnijmy sobie słynną sprawę ACTA i protesty, które się wtedy odbywały, i zachowanie rządu, który najpierw mówił, że to jest bardzo dobre rozwiązanie, a później pod naciskiem opinii publicznej zbulwersowanej zakresem ingerencji w prawa osoby ludzkiej wycofał się rakiem z tej propozycji.

Trochę podobnie było teraz, aczkolwiek sprawa jest dramatyczna. Mieliśmy okazję jako parlamentarzyści rozmawiać z osobami, które tutaj, w parlamencie, protestowały. Mieliśmy okazję obserwować te ich wyjścia do toalety – warunki, jakie były, takie były – nocowanie, cykl dnia i to, że właściwie cały czas była konieczność, że tak powiem, bliskiej obecności matki, ojca czy opiekuna przy takiej osobie.

Wysoka Izbo! Trzeba jasno powiedzieć, że na barkach tych osób spoczywa rozwój gospodarczy Polski. Bo gdyby tych osób nie było i gdyby te dzieci niepełnosprawne trafiły do jakichś zakładów opiekuńczych, to koszt, Panie Ministrze, w zależności od okręgu, wynosiłby od 3 – 4 tysięcy zł... Tak więc te osoby dźwigają to na swoich barkach, wyręczają państwo, jeśli chodzi o powinność opieki nad takimi dziećmi. Tymczasem te osoby były traktowane przez władze właściwie jako natręci, przynajmniej na początku, którzy niesłusznie domagają się tego, co społeczeństwo powinno im zaoferować. I taki właśnie był ten mechanizm. I to trzeba jasno z tej trybuny powiedzieć.

I dlatego ja panu ministrowi zadałem pytania dotyczące kosztów. Niech pan minister przeliczy. Jest sto tysięcy tych, którzy będą korzystać z tego świadczenia, jak pan obliczył. Założmy że oddanie pod opiekę dzieci niepełnosprawnych do domu opiekuńczego czy...

(Senator Jarosław Duda: Ale kto płaci za tę pomoc? Przecież trzeba wiedzieć, kto za to płaci.)

Dobrze, tyle że pan minister, pan senator też będzie mógł zabrać głos w tej debacie, więc prosiłbym, żeby...

(Senator Jarosław Duda: Przepraszam.)

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Panie Ministrze, Panie Senatorze, bardzo proszę pozostać w swojej roli...)

Tak, pan minister jak najbardziej może zabrać głos w tej debacie i polemizować ze mną.

Ja tylko pokazuję, że sto tysięcy razy choćby 3 tysiące zł, gdybyśmy tak przyjęli, to jest kwota znacznie większa niż ta, którą rząd w tym okrojonym wariantcie przewiduje dla tych osób.

Dlatego wracam do tego sławnego spotkania pana premiera Tuska i pana ministra z osobami tu, w Sejmie, to było w piątek, już nie pamiętam, dwa tygodnie temu, tak jakoś... W każdym razie wracam do tego spotkania i do argumentacji rodziców, którzy chcą dobra dla swojego dziecka, którzy podejmują ten heroiczny trud, a to jest niełatwe. Padły tam argumenty. I jaka była odpowiedź? Nie stać budżetu, na to nie stać budżetu.

A u mnie w okręgu, Panie Ministrze, ludzie w takiej sytuacji pytają tak: to rząd czy państwo ma 300 milionów zł na pomoc firmom na Ukrainie i daje się na Ukrainę – taka jest opinia publiczna – mimo że

(senator J.M. Jackowski)

Ukraina od ośmiu lat nie przyjmuje naszej wołowy i w związku z tym osłabia się nasz potencjał wytwórczy w rolnictwie, a tutaj nie ma 200 czy 300 milionów na wsparcie tych, którzy podejmują ten trud?

Ja zgadzam się z moim przedmówcą, z panem senatorem Kogutem, zgadzam się z tym, co mówił pan senator Rulewski, bo potrzebne jest pochylenie się nad tym i systemowe podejście do kwestii działań państwa w zakresie wsparcia tych, którzy są najsłabsi. Myślę tu o szeroko rozumianej polityce rodzinnej. My pod wpływem ideologii często pozbawiamy rodzinę naturalnych funkcji wychowawczych, opiekuńczych i wprowadzamy rozwiązania znacznie droższe. Taki przykład: zabieranie dzieci z rodziny dysfunkcyjnej i kierowanie ich do domu dziecka. W powiecie plockim takie miejsce kosztuje 5 tysięcy zł, tak, 5 tysięcy zł. Pytałem o to starostę plockiego, byłego senatora, pana senatora Boszkę. W powiecie plockim pobyt dziecka w domu dziecka kosztuje 5 tysięcy zł. A często wsparcie rodziny dysfunkcyjnej, która jest w trudnej sytuacji materialnej, choćby częścią tej kwoty powodowałoby, że ta rodzina mogłaby być szczęśliwa, miałyby możliwości jako takiej egzystencji, a państwo byłoby bogatsze, bo nie musiałoby wydawać pieniędzy na organizowanie domu dziecka. Są czasami sytuacje, które są tu niejako zupełnie niezależne, i domy dziecka powinny istnieć, ale starajmy się po prostu wzmacniać rodzinę w tych funkcjach.

Ja ze zdumieniem przeczytałem, ale rozumiem pewną metodologię, że w tej chwili w PKB będą liczone dochody z prostytucji i z hazardu. Jest zalecenie Eurostatu, żeby to wliczać do produktu krajowego brutto. Jest też zalecenie Eurostatu – i jakoś nie słyszę, żeby zostało ono zrealizowane – żeby wliczać do produktu krajowego brutto pracę domową. Pani docent Chłoń-Domińczak z SGH napisała na ten temat pracę habilitacyjną. Jest to znana problematyka, pan minister na pewno zna tę problematykę. Chodzi o pracę wykonywaną w domu, bez której nie byłoby rozwoju gospodarczego kraju, której koszty są nierównomiernie rozłożone i która nie jest wliczana do PKB. To jest ten obszar, ten temat, na który w moim głębokim przekonaniu potrzebna jest szeroka debata publiczna, a także wyjaśnienie pewnych mechanizmów ekonomicznych, żeby z kolei ta część osób, która krytykowała protestujących rodziców: „Jak to, wychowanie dziecka to jest praca zawodowa? To ja tyram całe życie, gdzieś tam pracuję, zarabiam niewiele więcej, a tutaj ktoś za to, że siedzi w domu i się opiekuje”... Takie głosy też były, to trzeba sobie jasno powiedzieć. I potrzebna jest debata, która wyjaśniałaby opinii publicznej mechanizm państwa, które z jednej strony ma gospodarkę wolnorynkową, ale z drugiej strony uwzględnia kryteria społeczne

i potrafi w sposób racjonalny ekonomicznie wspierać tych, którzy są najsłabsi, zgodnie z zasadą pomocniczości: tam, gdzie struktura jest wystarczająca i może sobie dać radę, to ją wspiera, a nie przekazuje na wyższy szczebel...

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Panie Senatorze, ale...)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na koniec chciałbym powiedzieć, że popieram wniosek mniejszości dotyczący 50% średniej krajowej, ponieważ jest to współczynnik jakby zobiektywizowany i niepodlegający regulacjom ze strony rządu, w związku z czym dla tych osób byłby on po prostu korzystniejszy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Teraz pan senator Mieczysław Augustyn.

### **Senator Mieczysław Augustyn:**

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Panie i Panowie Senatorowie!

Obradujemy po czasie pełnym emocji. Widzieliśmy kochane dzieci, choć niepełnosprawne, wspaniałych rodziców, którzy nimi się opiekują. Na pewno wszyscy byliśmy poruszeni i chyba staliśmy po stronie ochrony jakiegoś ważnego dobra, co do którego mieliśmy wrażenie, że jest nie dość chronione, nie dość wspierane. Ale warto, żebyśmy się zastanowili, co jest tym dobrem, co jest tą wartością. Na pewno, choć wypowiedzieli się rodzice, wszyscy czujemy, że to zdecydowanie te niepełnosprawne dzieci powinny być w centrum rozwiązań, a wraz z nimi i razem z nimi ich opiekunowie.

I jeśli tak postawimy sprawę, to już jesteśmy blisko odpowiedzi na pytanie, co powinno być celem rządowego budżetowego wsparcia w takiej sytuacji, która była nam w dramatyczny sposób pokazywana. Gdy idzie o dzieci, to niewątpliwie takim celem powinno być zapewnienie im nie tylko opieki, ale maksymalnej autonomii, osiągnięcia takiego pułapu samodzielności, jaki tylko przy ich poziomie niepełnosprawności jest możliwy. Gdy idzie o rodziców, to niewątpliwie należy postawić pytanie, czy dobrem jest dezaktywizacja zawodowa, czy dobrem i lepszym rozwiązaniem powinno być raczej łączenie pracy zawodowej z opieką. Ale do tego trzeba rozwoju usług opiekuńczych na jeszcze większą skalę niż do tej pory i rozwiązań w kodeksie pracy z dziedziny flexicurity, które pozwolą opiekunom dzieci niepełnosprawnych łączyć pracę z opieką.

Wydaje mi się, że tym mamom i tej sytuacji zawdzięczamy nie tylko to, że poziom świadczeń dla opiekujących się niepełnosprawnymi zostanie pod-



(senator M. Augustyn)

wyższony, tak jak pan premier bez nie wiadomo jakiego nacisku już dużo wcześniej obiecał temu środowisku, tylko w tempie szybszym, niż początkowo wydawało się to możliwe, ale... Przede wszystkim zasługą tych rodziców jest to, że problem opieki nad osobami niesamodzielnymi – czy dziećmi, czy dorosłymi – postawili tak mocno.

Zgadzam się z każdym, z panem ministrem też, że czas najwyższy pomyśleć o kompleksowych rozwiązaniach: trzeba myśleć całościowo i dobrze zdefiniować cel pomocy. Czas na okrągły stół...

(Rozmowy na sali)

Ja poczekam, Panie Ministrze i Panie Senatorze. Ja poczekam, proszę kontynuować.

(Senator Jarosław Duda: Przepraszam.)

(Senator Bogdan Pęk: Słusznie, słusznie.)

Czas na poważną debatę i na rozmowy o kompleksowych rozwiązaniach obejmujących sprawy, nazwijmy to, niewycinkowo. Bo jeśli będziemy działać tak jak do tej pory, czyli chaotycznie, niewspólnie, po kawałeczku, bez konkretnej wizji i jasno ustalonego celu, to nie stworzymy systemu, który zapewni jak najlepsze warunki życia i jak największą samodzielność dzieciom niepełnosprawnym, a opiekunom zapewni pomoc adekwatną do tego, czego wymagają ich podopieczni.

Chciałbym państwu powiedzieć, że Senat Rzeczypospolitej zajmuje się tą problematyką... Przy klubie Platformy Obywatelskiej pracuje grupa robocza założona z inicjatywy senatorów. Grupa ta, jak się wydaje, już dobrze zdiagnozowała wszystkie problemy z tego obszaru i ma konkretne rekomendacje, które przybierają postać projektu ustawy.

Na spotkanie przy okrągłym stole, Panie Ministrze, koalicja na pewno... Grupa robocza na pewno przyjdzie z konkretnym projektem pomocy niesamodzielnym, bo ważne jest to, żebyśmy w tym dialogu zbliżali się konkretnie, żebyśmy mówili o tym, co, jak, kiedy i za ile będziemy mogli zrobić. W przeciwnym razie problem ten – czy chcemy, czy nie i jakkolwiek bylibyśmy tym zniesmaczeni – stanie się przedmiotem gry politycznej. Tak nie powinno być i tak nie musi być. Nie jesteśmy na to skazani – możemy podjąć działania wcześniej. Ja w każdym razie deklaruje, że jestem zdeterminowany, by razem z grupą roboczą przedstawić konkrety, do których będzie można się odnosić. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, pan senator Jan Rulewski.

**Senator Jan Rulewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Swoje przemyślenia i propozycje dotyczące poprawek kieruję przede wszystkim do władz, ale również do środowisk osób niepełnosprawnych, do rodzin, do rodziców opiekujących się swoimi pociechami. Chciałbym powiedzieć, polemizując nieco z panem senatorem Augustynem, że wprawdzie materia ustawowa za centrum działań uznaje, z czym należy się zgodzić, osoby niepełnosprawne – czy to dorosłe, czy dzieci – jednakże ustawy mówią o regulacji dotyczącej ich opiekunów, a sama zmiana nazw tych ustaw powoduje pewne niezrozumienie. Do tej pory, do 2012 r. mówiliśmy jednym głosem, czyli jedną ustawą, o opiekunach, i przyznawaliśmy im podobne świadczenia. To jest 520 zł, 620 zł, z tym że był program pomocy – 200 zł dla dzieci. Tymczasem już dzisiaj, w momencie procedowania, te ustawy rozdzielamy, jedna mówi o świadczeniach, o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych, a druga mówi o dodatkach pielęgnacyjnych, o wypłacie dodatków pielęgnacyjnych, i to jest złe...

(Senator Andrzej Matusiewicz: Zasiłków, zasiłków.)

Proszę? Zasiłków pielęgnacyjnych. Dziękuję, Panie Senatorze.

I to jest złe, bo to oznacza, że już na etapie definiowania czy też na etapie czytania tej ustawy przez ewentualnych czytelników dochodzi do niezrozumienia. Ja nie chcę się w tym wystąpieniu skupiać – bo zastrzegam sobie to prawo przy punkcie drugim – na tym, jak niebezpieczne, nawet niegodziwe, jak określił to któryś z uczestników wczorajszego posiedzenia komisji, jest dzielenie środowiska opiekunów. Dla mnie oni mają te same cechy, to są ci sami ludzie, tylko pielęgnacja dotyczy innych podmiotów, dzieci bądź dorosłych. A jeśli się zważy na art. 32 konstytucji, w którym stwierdza się, że wszyscy są równi wobec prawa, a więc wszystkie osoby niepełnosprawne są równe wobec prawa, to jest to tym bardziej przekonujące. Przypominam, że te cechy to przede wszystkim fakt posiadania w rodzinie osób dotkniętych niepełnosprawnością, inaczej – na co słusznie zwrócił uwagę pan minister – definiowaną w stosunku do dzieci, chociaż na pewnych etapach życia następuje zbieżność. Zaraz będę tego dowodził. To po pierwsze.

Po drugie, te osoby z własnej woli, ale czasem w przymusowej sytuacji, rezygnują z pracy, rezygnują z osiągnięcia znacznie większego dochodu na rzecz uzyskania zaledwie pomocy. Rezygnują co najmniej z minimalnej płacy w wysokości 1 tysiąca 680 zł, by dostać zasiłek, w tym przypadku po paru latach podobny, po to, żeby się opiekować swoim najbliższym dotkniętym przez los. Ten najbliższy jest dotknięty

(senator J. Rulewski)

przez los, a zatem to położenie jest niemożliwe do zmiany normalnymi, prostymi środkami.

Kolejną cechą jest to, że w wyniku tego następuje ich degradacja materialna. Degradacja materialna nie jest bynajmniej związana tylko z faktem pozostawienia pracy lub jej niepodejmowania – chociaż w poprzednich ustawach tego nie było – ale również z łożeniem dodatkowych środków na kwestie medyczne, ortopedyczne, pielęgnacyjne, transportowe, mieszkaniowe, środowiskowe, edukacyjne... To wszystko odbywa się w warunkach redukcji środków materialnych, a przy wzroście obciążeń na te dodatkowe świadczenia.

Co się zmieniło? Pan minister słusznie zauważa – i to rzeczywiście nie podlega dyskusji – że nastąpiła istotna zmiana w zakresie świadczeń, w zakresie podejścia do tych środowisk. Ta zmiana wyraża się nie tylko kwotą, ale też różnymi instrumentami dotyczącymi tej pomocy, określonymi w ustawie o PFRON, a także innych ustawach – to są urlopy, inne dodatkowe świadczenia... Trzeba też pamiętać, że w Polsce zmienia się sytuacja, otoczenie wokół rodziny. Jeśli dawniej, w latach dziewięćdziesiątych, jak pan minister mówił, tego problemu nie zauważano, to dlatego, że większość z nas jeszcze pracowała w państwowych przedsiębiorstwach, które na różne sposoby, ale naturalnie, udzielały tej pomocy, a opieka medyczna nie była ani sprywatyzowana, ani skomercjalizowana. Dziś sięgnięcie po pieluchę, po lekarstwo – to wszystko kosztuje. (*Oklaski*) I to wszystko jest poddane rachunkowi ekonomicznemu – cokolwiek by o nim sądzić, wszystko kosztuje. Dziś nawet uzyskanie asystentury kosztuje, choć kiedyś to było niejako automatyczne, wiązał się z tym obowiązek państwa wypełniany w sposób automatyczny. I w tym kontekście powstał dodatkowy problem: jak w warunkach rozwijającej się gospodarki rynkowej – czytaj: skomercjalizowanej i sprywatyzowanej – usadawia się taka rodzina?

Drugim czynnikiem, który powoduje, że zmienia się rodzina z niepełnosprawnym – a to jest najsłabsza rodzina – jest niemożliwość w kwestii mobilności, tak bym to powiedział. Bo taka rodzina nie może wyjechać, matka i ojciec nie mogą wyjechać przykładowo do Anglii... Ba, jest nawet tak, że choćby rodzice chcieli i mogli w ten sposób realnie zwiększyć możliwości pomocy swojemu dziecku, to i tak ustawa powiada: nie, musisz się zwolnić i być przy swoim dziecku, a my to skontrolujemy.

Zmienia się również model rodzinny, w którym siostra, teściowa czy matka zastępuje daną osobę w aktywności zawodowej. A zmienia się to dlatego, że nie ma miejsc pracy. Zatem nie ma tu takiej kalkulacji, że oto powiada się: ty, mała siostrzyczko czy

ojcze, zostań przy chorym dziecku, bo jeśli pójdziesz do pracy, to dostaniesz tylko śmieciówkę, czyli nawet mniej niż wynosi zasiłek, lub w ogóle jej nie dostaniesz. A więc trzeba brać pod uwagę też to, żeby przy tym obiecany okrągłym stole – który jest przecież jakimś rozwiązaniem, nie powiem... Jest on jakąś inicjatywą, a przede wszystkim daje pewną nadzieję na to, że nie utknijemy w punkcie, w którym jesteśmy teraz. I to jest moja przesłanka, ważna przesłanka, żeby badać też otoczenie, zmieniające się otoczenie rodziny w warunkach gospodarki Anno Domini 2014.

Przechodzę już do poprawek. Co ja proponuję? Te poprawki zostały zgłoszone w momencie, gdy trwał jeszcze spór – jak rozumiem, jest on zaledwie zawieszony, a przynajmniej o tym wczoraj zapewniano. Jak wiadomo, rodzice domagali się, aby osiągnięcie wysokości płacy minimalnej nastąpiło już 1 stycznia zeszłego roku... Nie, od maja, przepraszam, miało być od maja, a nawet można powiedzieć, że od dzisiaj, jak się wyrazili.

Moja propozycja kompromisu zawiera takie rozwiązania: po pierwsze, wysokość płacy minimalnej mogłaby być osiągnięta 1 stycznia przyszłego roku; po drugie, byłaby to oczywiście kwota waloryzowana. Nie wnिकam tu w kwestie techniki, podpisuję się pod tymi sprawami, które są zgłoszone.

Kolejna sprawa. Uważam, że rozwiązywanie problemów dotyczących niepełnosprawności w Polsce poprzez dawanie pieniędzy nie jest rozwiązaniem pełnym. Także same panie zgłaszały... i panie, matki, i ojcowie zgłaszali też inne problemy – dotyczące samotności, braku wytchnienia, braku przyjaznego środowiska w miejscu zamieszkania, warunków mieszkaniowych, drogich leków, drogich środków opatrunkowych. I dlatego uważam, że środki finansowe powinny być kierowane dwustrumieniowo: na niezbędną pomoc bezpośrednią, ale również na to, żeby środowisko było dla tych osób przyjazne, żeby pozwalano im na korzystanie z transportu, na przejazd na rehabilitację, na załatwianie osobistych spraw, na asystenturę. Uważam też, że leki i środki ortopedyczne powinny być w tym przypadku – wzorem rozwiązania dotyczącego inwalidów wojennych – bezpłatne, zwłaszcza wtedy kiedy nie ma rokowań co do wyjścia z aktualnej sytuacji zdrowotnej. Uważam też, że samorząd powinien pomagać w remoncie mieszkania, w stworzeniu korzystniejszych warunków lokalowych. Tak, na to powinny być środki i zgadzam się... Cieszę się, że pan minister też ma takie zdanie – a może nawet wyprzedza nas w tym – że powinien to być fundusz, podobnie jak w przypadku przedszkoli czy żłobków, mianowany, niejako odłożony na odpowiednią półkę, a nie taki, który można wykorzystać na inne cele. I ten fundusz dla gmin, a zwłaszcza dla powiatów, powinien być – jak najbardziej uważam, że pan minister ma tu rację,

(senator J. Rulewski)

zgadzam się z tym, podpisuję się pod tym, co pan powiedział...

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Panie Senatorze...)

Już kończę.

A teraz najważniejsze, bo pan marszałek Wyrowiński... Skąd wziąć na to środki? Tu jest problem. I tu jest obowiązek nie tylko rządu, ale również posła czy senatora. Ja już powiedziałem, że środki z podniesienia akcyzy o od 3 gr do 5 gr na butelkę piwa, co dawałoby 380 milionów zł w skali rocznej... Czy to jest takie bezpodstawne? Zwracam uwagę, że niepełnosprawność wiąże się jednak również z piwem i z alkoholami. One powodują między innymi choroby i wypadki. I dobrze by było, żeby ci, którzy tworzą pewne dobra, pamiętali też o, jak to się mówi, drugiej stronie medalu. I żeby partycypowali w związanych z tym kosztach. Dalej: dlaczego akurat piwo? Dlatego, że akcyza nie była w tym roku podniesiona. A ponadto, powiem tak żartobliwie: rzeka Wisła została zdegradowana, spadła na drugie miejsce. Obecnie największą rzeką w Polsce jest piwo. 100 litrów na osobę – w tym właśnie na niepełnosprawne dziecko. Koncerny założyły, że te osoby będą kupować... To jest czołówka światowa, wspomniana liczba gwałtownie wzrasta. I to jest, że tak powiem, kierowane właśnie do dzieci, ponieważ dorośli wiedzą, ile i jak trzeba pić. Co więcej, piwo tanieje. To dobra prognoza, jeśli chodzi o nałożenie wspomnianej akcyzy. A jednocześnie to oznacza, że powstają jakieś nadzwyczajne zyski. Nie wiem, jako że nie jestem chemikiem i nie jestem też konsumentem piwa, dlaczego w takim stopniu wzrasta produkcja i jednocześnie maleje cena... Mimo że w innych przypadkach maleje produkcja. Niektórzy twierdzą... Nie będę powtarzał tego, co oni twierdzą. W każdym razie jest to źródło... To powinno oznaczać, że my w jakimś stopniu realizujemy zasady solidarności społecznej i że na tej ławce, na której wszyscy siedzimy, musimy zrobić miejsce również dla osób niepełnosprawnych. Dziękuję.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Pan senator Lasecki, bardzo proszę.

**Senator Jarosław Lasecki:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo, na samym początku chciałbym powiedzieć, że chylę czoła przed matkami i ojcami, którzy opiekują się swoimi niepełnosprawnymi dziećmi. Chylę też czoła przed dziećmi, które opiekują się swo-

imi rodzicami – często starymi, schorowanymi i niepełnosprawnymi. To nie podlega dyskusji. Niemniej jednak, jako że przysłuchiwałem się słowom moich kolegów senatorów, którzy zabierali głos przede mną, chciałbym odnieść się do dwóch kwestii, a właściwie do dwóch liczb.

Po pierwsze, jak powiedział jeden z senatorów, w Polsce są obecnie trzy miliony osób, u których stwierdzono niepełnosprawność. Tak naprawdę to osób niepełnosprawnych może być pięć milionów. To jest liczba zatrważająca. A z drugiej strony w IV kwartale 2013 r. było w Polsce – według Głównego Urzędu Statystycznego – piętnaście milionów siedemset trzysta tysięcy osób pracujących, czyli tych, które wypracowują produkt narodowy brutto. Jednocześnie jest w Polsce milion siedemset tysięcy przedsiębiorców, którzy wspomniany produkt narodowy brutto wytwarzają. I kiedy słuchałem wcześniejszych wystąpień, odniosłem wrażenie, że o biednych, niezaradnych, pokrzywdzonych, niepełnosprawnych wypowiadaliśmy się pozytywnie, a o osobach bogatych i o przedsiębiorcach – pejoratywnie.

Wysoka Izbo, ja nie mogę się z tym zgodzić. Bo chociaż niektórzy uważają przedsiębiorcę za szczywanego lisa, którego trzeba ścigać, albo za krwiożerczego wilka, którego trzeba zatłuc, to tak naprawdę przedsiębiorca to nikt inny jak wół, który ciężko pracując, ciągnie za sobą wóz, który my wszyscy nazywamy gospodarką. Jeżeli dzisiaj obradujemy tutaj i mówimy o tej ustawie, i o trzech czy pięciu milionach niepełnosprawnych w obliczu miliona siedemset tysięcy przedsiębiorców czy przedsiębiorstw w Polsce – to jest liczba trzykrotnie niższa niż liczba potencjalnych niepełnosprawnych – to powinniśmy ze wzmoczoną siłą i z właściwie po trzykroć większą energią zabiegać o to, aby uchwalać ustawy, które pomogą i ułatwią życie przedsiębiorcom, aby ci wypracowali jeszcze więcej środków, które później będziemy mogli przekazać niepełnosprawnym. Taką refleksją chciałbym się na koniec tej dyskusji z Wysoką Izbą podzielić.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Pan senator Rulewski. Za ledwie trzy minuty panu zostały, nawet dwie i pół.

**Senator Jan Rulewski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.  
Łaskawość pańska przekracza granice Torunia.  
(Wesołość na sali)  
(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Miło mi to słyszeć.)  
Wykorzystam minutę, Panie Marszałku.

(senator J. Rulewski)

Chcę powiedzieć o dwóch poprawkach. Jedną z nich była źródłem konfliktu, który na szczęście zakończył się dzięki dobrej pracy rządu. Mianowicie panie z Torunia – tak, z Torunia, Panie Marszałku – protestowały przeciwko temu, że zasiłek pielęgnacyjny jest stały niczym miłość, wolność i Bóg i wynosi 153 zł. Zasiłek pielęgnacyjny na niepełnosprawne dziecko wynosi 153 zł i, jeśli dobrze pamiętam, jest tak chyba od co najmniej ośmiu lat. Wnosiłem kiedyś o to, żeby był on chociaż waloryzowany. I teraz proponuję nie tylko, żeby był waloryzowany, lecz także, żeby wynosił tyle, ile wynosi zasiłek w przypadku osób dorosłych, czyli 206 zł 76 gr.

Druga sprawa. Idę tutaj pod rękę... Jeśli pani rzeczniczka zgodzi się na takie określenie. Mianowicie w ustawie o świadczeniach rodzinnych powiedziane jest, że jeśli jakaś osoba samotnie wychowuje dzieci lub dziecko i jej dziecko ma orzeczenie, a więc dokument o niepełnosprawności w stopniu znacznym, to taka osoba dostaje na to dziecko dodatek do zasiłku rodzinnego w wysokości 80 zł. Ale uwaga: jeśli dzieci jest dwoje, to dostaje 160 zł, a jeśli samotna matka lub samotny ojciec ma troje dzieci, to nie dostanie już ani grosza więcej. I mamy tu połączenie dwóch dysfunkcji – chodzi o samotność i niepełnosprawne dzieci, z odpowiednimi dokumentami – a limit nie powinien przekraczać, jak podaje się w ustawie, 160 zł. Oczywiście te dodatki też nie są od ośmiu lat waloryzowane, i dlatego jest prośba do Wysokiej Izby o poparcie.

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo za ten donośny i ważki głos z Bydgoszczy.

Szanowni Państwo, pragnę poinformować, że lista mówców została wyczerpana. Nikt nie złożył swojego wystąpienia do protokołu.

Pan senator Jan Rulewski, o czym przed chwilą informowałem, zgłosił na piśmie wnioski o charakterze legislacyjnym.

Zamykam dyskusję.

Czy pan minister chciałby się ustosunkować do tych wniosków? Nie. Rozumiem, że zrobi to na posiedzeniu komisji. Dziękuję bardzo.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski, proszę Komisję Rodziny i Polityki Społecznej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego** porządku obrad: ustawa o ustaleniu i wypłacie zasiłków dla opiekunów.

Cały czas pozostajemy w sferze spraw społecznych. Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 607, a sprawozdanie komisji – w druku nr 607A.

Poproszę przewodniczącego Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Mieczysława Augustyna, aby przedstawił nam sprawozdanie komisji, której przewodniczy.

### **Senator Sprawozdawca Mieczysław Augustyn:**

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie!

Trzeba przyznać, że dojdzie tutaj nie było komfortowe.

Trzeba zacząć to sprawozdanie od tego, że Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że jako ustawodawcy popełniliśmy błąd, wprowadzając w dniu 7 grudnia 2012 r. do obiegu prawnego zmianę ustawy o świadczeniach rodzinnych. I dobrze jest też powiedzieć, że byli senatorowie, którzy przestrzegali, że w związku z tym może pojawić się problem. Co prawda nasze Biuro Legislacyjne nie podtrzymywało takiej opinii, ale wydawało się, że ta zmiana, która różnicowała sytuację opiekunów i wprowadzała... pozbawiała niektórych z nich uprawnień z dniem 1 lipca, ponieważ otrzymanie świadczenia na nowych zasadach wymagało spełnienia kryterium dochodowego... W przypadku tej ustawy było półroczne *vacatio legis*, które, jak się wydawało, da szansę na dostosowanie się do zmienionej sytuacji. Mimo wszystko ta ustawa została uznana przez trybunał za niekonstytucyjną, naruszającą pewność stanowionego prawa i zaufanie do państwa, czyli za naruszającą art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W związku z tym rząd przedstawia propozycję, która ma nie tylko na nowo dać szansę uzyskania świadczenia, ale także, a w zasadzie przede wszystkim ma zrekompensować utracone świadczenie, poczynając od 1 lipca 2013 r., aż do dnia wejścia w życie tej ustawy. Będzie to czynione z pomocą nowego świadczenia, które się nazywa „zasiłek dla opiekuna”. Będzie on przeznaczony dla osób, które spełniają warunki do otrzymania świadczenia pielęgnacyjnego określonego w ustawie o świadczeniach rodzinnych, ale w brzmieniu z 31 grudnia 2012 r. Zasiłek dla opiekuna za okres od 1 lipca do dnia wejścia w życie ustawy będzie wypłacony wraz z odsetkami ustawowymi jako zwrot świadczenia, które powinno było być wypłacane. Nie będzie on jednak przysługiwał za okresy, w których osobie zostało ustalone prawo do specjalnego zasiłku opiekuńczego lub prawo do świadczenia pielęgnacyjnego oraz gdy na osobę wymagającą opieki innej osoby zostało

(senator sprawozdawca M. Augustyn)

ustalone prawo do specjalnego zasiłku opiekuńczego lub świadczenia pielęgnacyjnego. Fakt – i to jest bardzo ważne, bo pewnie państwo też dostawaliście do skrzynek, drogą pocztową wiele takich doniesień – zarejestrowania osoby w powiatowym urzędzie pracy jako poszukującej pracy lub posiadającej status bezrobotnego nie będzie dyskwalifikował starającego się o świadczenie dla opiekuna.

Postępowanie w tej sprawie wszczynane będzie na wniosek osoby ubiegającej się złożony cztery miesiące od dnia wejścia w życie ustawy. Organ właściwy, ustalając prawo do zasiłku, w niektórych przypadkach będzie mógł przyjmować od osoby ubiegającej się o zasiłek dla opiekuna oświadczenie dotyczące spełnienia warunków, o czym troszeczkę mówił już pan minister. To jest to rozwiązanie, które dotyczy między innymi rolników.

Kolejne wprowadzone tutaj rozwiązanie jest próbą wyeliminowania nieprawidłowości, które przecież były bodźcem popychającym do przyjęcia tamtych niefortunnych, jak się okazało, przepisów. Mianowicie będzie przeprowadzany wywiad środowiskowy na zasadach określonych w ustawie o pomocy społecznej po to, żeby potwierdzić fakt osobistego sprawowania opieki przez osobę ubiegającą się o zasiłek opiekuna. Ponadto co sześć miesięcy ten wywiad będzie ponawiany, żeby stwierdzić, czy nie doszło do zmiany sytuacji.

Organ, który będzie wypłacał świadczenie pielęgnacyjne, a więc wójt, burmistrz, prezydent miasta, w terminie czternastu dni od wejścia w życie ustawy będzie informował osoby, którym prawo do świadczeń pielęgnacyjnych wygasło z mocy poprzedniej ustawy, o możliwości złożenia wniosku o nowe świadczenie. Osoby pobierające zasiłek dla opiekuna będą podlegać także obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego i emerytalno-rentowego na zasadach określonych w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych. Podstawą opłacania składek będzie kwota zasiłku dla opiekuna określona w tej ustawie.

No i na koniec trzeba zaznaczyć, że realizacja zasiłków na podstawie tej ustawy będzie zadaniem zleconym z zakresu administracji rządowej, a więc gminy dostaną środki nie tylko na te zasiłki, ale także na koszty obsługi, na składki emerytalno-rentowe i na składkę ubezpieczenia zdrowotnego.

Na posiedzenie komisji, które odbyło się wczoraj, przybyli wszyscy zainteresowani, łącznie z protestującymi przed parlamentem. Trzeba powiedzieć, że mimo sporych emocji obrady przebiegały w rzeczowej atmosferze i wydaje się, że trzeba podziękować wszystkim uczestnikom, którzy powściągnęli emocje tak, byśmy mogli przyjąć ustawę.

Komisja rekomenduje jej przyjęcie bez poprawek. Trzeba jednak powiedzieć, że poprawki były zgłaszane, tyle że nie zgłoszono wniosku mniejszości, nie będę ich więc przedstawiał, bo być może będą przedstawiane w debacie. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zadawać pytania panu senatorowi sprawozdawcy.

Pan senator Jackowski, potem senator Rulewski. To na razie tyle.

Pan senator Jackowski. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Jan Maria Jackowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie. Nie wiem, czy panu senatorowi jest znana opinia Stowarzyszenia Opiekunów Osób Niepełnosprawnych „Stop wykluczeniom” z 17 lutego 2004 r., w której autorzy wyrażają przekonanie czy pogląd, że projektowana ustawa nie realizuje w pełni tych uwag, które miał Trybunał Konstytucyjny do nieszczęsnej ustawy z grudnia 2012 r.

Prosiłbym o odpowiedź na pytanie, czy była na ten temat dyskusja na posiedzeniu komisji...

(Senator Mieczysław Augustyn: Była.)

...i o opinię pana senatora, czy ustawa realizuje wyrok, czy nie realizuje wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję.

Chyba z 2014 r. była ta opinia, tak?

(Głos z sali: Z 2012 r.)

(Głos z sali: Nie, nie. Z siódmego...)

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

Senator Rulewski. Bardzo proszę.

### **Senator Jan Rulewski:**

Panie Przewodniczący, Panie Senatorze Sprawozdawco!

Wspomniał pan o obecności przedstawicieli tego środowiska. Czy może pan Wysokiej Izbie powiedzieć, z jakich powodów niektórzy na znak protestu opuścili posiedzenie komisji?

I drugie pytanie. Dotychczas praktyką wszystkich komisji, całego Senatu, można powiedzieć, była literalna realizacja postanowień Trybunału Konstytucyjnego, najwyżej rozszerzająca, a tu doszło do takiej sytuacji, że zmieniono ustalenia trybunału, który ponownie przyznawał świadczenia, i to zmie-

(senator J. Rulewski)

niono w taki sposób, że świadczenia zamieniono na zasiłki. I to nie jest tylko spór semantyczny, to jest czy też to może być także spór o rodzaj waloryzacji. To oczywiście może rodzić różnego rodzaju rokowania co do przyszłości, bo zasiłki, jak wiadomo, mają formę bardziej ulotną niż świadczenia.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej)

### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Czy jeszcze ktoś z państwa pragnie zadać pytanie? Nie ma chętnych.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Mieczysław Augustyn:**

Odpowiadając panu senatorowi Jackowskiemu, chcę powiedzieć, że tak, oczywiście znana jest mi ta opinia. Przedstawiciele tego stowarzyszenia byli obecni na posiedzeniu komisji i prezentowali swoje zastrzeżenia. Po pierwsze, kwestionowali zasadność dzielenia opiekunów na opiekunów dzieci i opiekunów osób dorosłych. Po drugie, kwestionowali zróżnicowanie wysokości świadczeń. Po trzecie, podnosili to, że świadczenie ma wysokość 520 zł, a nie na przykład 620 zł, które dostawali wtedy, kiedy obowiązywała poprzednia ustawa, przed zmianą. Do tych opinii ustosunkowywali się przedstawiciele rządu – obecna tu pani minister Seredyn, pan minister Duda, który także był na posiedzeniu, oraz pan dyrektor.

Powiem po kolei. Gdy idzie o wysokość świadczenia, to zwracano uwagę na fakt, że miało ono charakter, powiedziałbym, podzielony, to znaczy samo świadczenie wynosiło właśnie 520 zł, a reszta pochodziła ze specjalnego programu, do czego wyrok Trybunału Konstytucyjnego się nie odnosił. Taka była odpowiedź.

Gdy idzie o różnicowanie sytuacji opiekunów, to podnoszone były znane już tutaj argumenty. Mówiono, że ta sytuacja jest inna, ponieważ osoby dorosłe mają własne świadczenia emerytalno-rentowe, własne dochody i w związku z tym ich sytuacja jest odmienna.

Odpowiadając panu Rulewskiemu na pytanie, czemu niektórzy opuścili salę... Wcześniej wyszli przedstawiciele reprezentujący interesy opiekunów dzieci niepełnosprawnych, ponieważ zakończył się ten punkt porządku obrad. Ale proszę mi wierzyć, że po obradach spędziłem jeszcze grubo ponad kwadrans na rozmowie z przedstawicielami organizacji opiekunów wykluczonych, bo wyszliśmy razem. I absolutnie nikt wcześniej, a już zwłaszcza demonstracyjnie, nie opuszczał sali. Ja nie mogę tego

potwierdzić. Opiekujący się dziećmi prosili o treść poprawki, mieli okazję ją przestudiować i, jak pan senator Libicki informował Izbę, odnosili się do propozycji. Opiekunowie, którzy byli na sali i reprezentowali owych wykluczonych, oczywiście też podnosili kwestię świadczenia i zasiłku, tego, dlaczego to jest w taki sposób robione. Ja ze swej strony powiem, że Trybunał Konstytucyjny kazał naprawić sytuację, domagał się uwzględnienia należnych środków, które pozwoliłyby na sprawowanie opieki, ale absolutnie nie sugerował, w jakiej formule ma to być zrobione. Koncepcja rządu jest taka, żeby to zrobić w takiej formule. Trybunał czasem daje wskazówki, jak powinien być rozwiązany problem, ale tu akurat takich wskazówek nie było. Sądzę, że rząd wybrał takie rozwiązanie dlatego, że pozwala ono w miarę szybko – chociaż podnoszono i kwestię tego, dlaczego tak późno – zadośćuczynić tym, którzy utracili świadczenia, łącznie z odsetkami ustawowymi i przyznać nowy zasiłek dla opiekuna w takiej samej wysokości, jak poprzednie świadczenie.

Oczywiście już ostrożniej będę się wypowiadał na temat tego, czy z punktu widzenia konstytucyjnego to jest prawidłowe, czy nie. Mogę powiedzieć, że członkowie komisji w tej kwestii nie zabierali głosu, wypowiedzi padały jedynie ze strony gości. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Nie widzę więcej chętnych do zadania pytań.

Dziękuję bardzo.

Projekt tej ustawy zostały wniesiony przez rząd i posłów. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister pracy i polityki społecznej.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Bardzo proszę pana ministra.

### **Minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

To jest punkt, który pozostaje w łączności z poprzednim. Rozumiem zdanie pana senatora Rulewskiego, który mówi o potrzebie patrzenia szerzej niż tylko wycinkowo na fragmenty wsparcia dla osób niepełnosprawnych. Pewnie te dwie ustawy łącznie też są jakimś wycinkiem – starałem się o tym mówić w swojej wypowiedzi – bo odnoszą się tylko do wsparcia opiekuna osoby niepełnosprawnej, a nie mówimy o osobie niepełnosprawnej i o tych wszystkich elementach systemu, które jej dotyczą.

Ta ustawa wykonuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego, o tym szeroko mówił pan sena-

(minister W. Kosiniak-Kamysz)

tor Augustyn. Dotyczy ona przywrócenia prawa do świadczenia pieniężnego, którego zostali pozbawieni opiekunowie dorosłych osób niepełnosprawnych na mocy ustawy, która w pełni weszła w życie i realizowana była w roku 2013. Wszystkim tym, którzy to prawo utracili, a którzy mieli to prawo na mocy decyzji administracyjnej w dniu 1 lipca 2013 r., to świadczenie zostanie przywrócone wraz z oddaniem należności za okres niepobierania tego wsparcia, to jest kwota około 5 tysięcy zł wraz z odsetkami. Co do tego trwała dyskusja, też ze środowiskiem, z osobami, które były wczoraj na posiedzeniu komisji, ale i na spotkaniach w trakcie procedowania tej ustawy w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. Początkowa wersja ustawy nie zakładała zwrotu odsetek, ale na posiedzeniu Rady Ministrów ten punkt został przyjęty, ta uwaga została przyjęta. Dlatego będzie to oddanie należności za okres niepobierania świadczenia wraz z odsetkami oraz na nowo wypłacanie tego świadczenia. Grupa, która może się starać się o przywrócenie tego świadczenia, to jest maksymalnie sto czterdzieści tysięcy osób.

Na jakich zasadach osoby te będą mogły zwracać się o to świadczenie? W ciągu czternastu dni od dnia przyjęcia, opublikowania ustawy ośrodek pomocy społecznej będzie miał obowiązek poinformować wszystkie osoby uprawnione do otrzymania zasiłku dla opiekuna o możliwości wystąpienia z wnioskiem. Czas na wystąpienie z wnioskiem to będą cztery miesiące. Po tym będzie można odebrać zaległe świadczenie pieniężne i rozpocząć wypłacanie zasiłku dla opiekuna.

Koszt wprowadzanych na etapie prac parlamentarnych zmian wykonujących wyrok Trybunału Konstytucyjnego to jest ponad 1 miliard 300 milionów zł.

Na etapie sejmowym zostały wprowadzone poprawki, moim zdaniem, bardzo słuszne, bo nieco rozszerzające pole oddziaływania tej ustawy, związane nie tylko z wykonaniem tego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, choć oczywiście się z nim łączące. O pierwszej poprawce już mówiłem – chodzi o rolników, którzy będą mogli się starać zarówno o świadczenie pielęgnacyjne, jak również o specjalny zasiłek opiekuńczy czy zasiłek dla opiekuna. Wcześniejsze przepisy były nieprecyzyjne... To znaczy w naszej opinii, w opinii ministerstwa, były one precyzyjne, ale gminy w różny sposób rozpatrywały wnioski o świadczenie pielęgnacyjne czy o specjalny zasiłek opiekuńczy.

Druga poprawka, będąca efektem dyskusji z osobami, które były wczoraj na posiedzeniu komisji, które protestują przed Sejmem... Dotyczy ona osób, w przypadku których był, że tak powiem, ten okres

przejściowy – pomiędzy styczniem a lipcem 2013 r. Te osoby w lipcu nie zostały pozbawione świadczenia, bo wcześniej wygasły im orzeczenia. Teraz jest możliwość... Takie osoby mogą starać się o specjalny zasiłek opiekuńczy, przy czym zlikwidowano wymóg rezygnacji z zatrudnienia... to znaczy wymóg niepodejmowania zatrudnienia. Ta procedura została zatem uproszczona. Po dyskusji podczas posiedzenia komisji sejmowej taki wniosek został przyjęty. Poszliśmy dalej: od 2015 r. wszystkich starających się o specjalny zasiłek opiekuńczy nie będzie dotyczyła przesłanka... Niepodejmowanie zatrudnienia też będzie brane pod uwagę. A zatem i rezygnacja z zatrudnienia, i niepodejmowanie zatrudnienia. To rozszerzy możliwą grupę beneficjentów. Pozostaje jednak kryterium dochodowe.

Uważam, że te dwie poprawki – i te przepisy przejściowe, i ta poprawka dotycząca rolników – idą w dobrym kierunku. Ta ustawa oczywiście nie zamyka sprawy wsparcia opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych. Ona tylko i wyłącznie wykonuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Chciałbym, żeby w ciągu najbliższych tygodni czy miesięcy – w tym roku – został przedstawiony projekt dotyczący całościowego uregulowania rozwiązań w zakresie wsparcia osób dorosłych niepełnosprawnych i ich opiekunów. Dziękuję za sugestie, skąd pozyskać środki. To są ogromne kwoty. Jeżeli chcielibyśmy – a takie wnioski padają – zrównać świadczenie pielęgnacyjne i specjalny zasiłek opiekuńczy i udostępnić je wszystkim, którzy mogą się o nie starać... Chodzi o dziewięćset trzydzieści tysięcy osób. Gdyby to był poziom 1 tysiąc 300 zł na rękę, to te wydatki z budżetu państwa osiągnęłyby 17,5 miliarda zł, oczywiście jeżeli wszyscy uprawnieni skorzystaliby z tego prawa. Takie szacunki jestem winny przekazać Wysokiej Izbie.

Mam nadzieję, że ta wspólna praca – jest inicjatywa senatora Augustyna, inicjatywa senatora Rulewskiego, ale i senatora Koguta, który od wielu lat zajmuje się osobami niepełnosprawnymi, a jego dokonania w rodzinnej miejscowości są na pewno imponujące – a także współpraca z osobami, które protestują, a które od wielu lat zajmują się tą tematyką, osobami z fundacji, z różnego rodzaju stowarzyszeń, doprowadzi do stworzenia nowej, całościowej koncepcji systemowego wsparcia nie tylko w zakresie tego świadczenia, ale i wszystkich innych rodzajów świadczeń. Chodzi nie tylko o świadczenia pieniężne, materialne i rzeczowe, ale i usługi, które możemy wspólnie oferować.

Dlatego proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tego rozwiązania. Dziękuję za ten szybki tryb procedowania. Etap sejmowy udało nam się zamknąć w ciągu jednego tygodnia. Jeżeli wszystko przebiegnie pomyślnie, to będzie szansa na to, że w maju te zaległe świadczenia zostaną wypłacone osobom, które będą miały prawo się o nie starać. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, do pana ministra, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa pragnie zadać... Tak jest, pan senator Matusiewicz i pan senator Jackowski.

Proszę bardzo, pan senator Matusiewicz.

**Senator Andrzej Matusiewicz:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, w swojej wypowiedzi podniósł pan taką okoliczność, że ta ustawa wykonuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Ja chciałbym zwrócić uwagę na sprawę dotyczącą odsetek, to jest na art. 2 ust. 3 i 4. Chodzi o zaległe odsetki dla opiekunów za zasiłek po 1 stycznia 2013 r. Otóż zapis w ust. 3 jest taki, że będzie wypłacany zasiłek z odsetkami ustalonymi w wysokości odsetek ustawowych, określonej przepisami prawa cywilnego. Skoro tak, to... Przepisy art. 481 kodeksu cywilnego i następujących wyraźnie to określają – odsetki przysługują za opóźnienie i za opóźnienie zawinione, tak zwane kwalifikowane, czyli za zwłokę. Niewątpliwie tutaj nastąpiło opóźnienie kwalifikowane, czyli zwłoka z winy ustawodawcy, który większością przegłosował taką a nie inną treść...

I proszę zważyć na zapis w pkt 4, w którym mówi się, że odsetki przysługują tylko do dnia wejścia w życie ustawy. A zgodnie z zasadami prawa cywilnego odsetki przysługują do dnia zapłaty. Ustawa wejdzie w życie w ciągu czternastu dni od jej ogłoszenia. Opiekunowie mają cztery miesiące, żeby składać takie wnioski. Jeżeli zmieszczą się w tym terminie, to oczywiście będą mieć zasądzone te zasiłki z ustawowymi odsetkami na dzień wejścia ustawy w życie, czyli stracą co najmniej kilka tygodni, a być może miesięcy, w zależności od tego, kiedy taki wniosek złożą. A w takiej sytuacji, skoro państwo zawiniło, to państwo powinno zapłacić w pełnej wysokości te odsetki do czasu wydania tej decyzji, do czasu zapłaty tych odsetek, a nie do dnia wejścia w życie ustawy.

A więc to moim zdaniem jest zapis, który budzi uzasadnione wątpliwości. I jeżeli ktoś to zaskarży, to na pewno okaże się, że ten zapis jest niekonstytucyjny. Dziękuję bardzo. Chciałbym, żeby pan odniósł się tutaj do tej kwestii.

**Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Proszę bardzo.

Pan senator Jackowski.

**Senator Jan Maria Jackowski:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Ja mam pytanie dotyczące finansów. Mianowicie, o ile wiem, w piśmie z dnia 26 września 2013 r. z upoważnienia prezesa Rady Ministrów wyjaśnił pan, że ewentualne przywrócenie prawa do świadczenia pielęgnacyjnego w obecnie obowiązującej kwocie osobom, które je utraciły, wiązałoby się z dodatkowymi kosztami dla budżetu państwa w wysokości 683 milionów 384 tysięcy zł w 2013 r. i 1 miliona 366 tysięcy... przepraszam, 1 miliarda 366 milionów 768 tysięcy zł w 2014 r. Czyli łącznie byłaby to kwota 2 miliardów 50 milionów 152 tysięcy zł.

Jaki jest koszt, jeśli chodzi o obecnie projektowaną ustawę, zasiłku dla opiekuna? Z tego, co wiem, wynika, że jest on mniej więcej na poziomie 1 miliarda 624 milionów 600 tysięcy, jeśli chodzi o te dwa lata – mówię o roku 2013 i 2014. Czy z tego należy wysnuć wniosek, porównując kwotę z pańskiego pisma z kwotą dotyczącą obecnie projektowanej ustawy, że nastąpi pomniejszenie tych kosztów o 425 milionów 552 tysiące zł? Bo tyle wyjdzie, jeśli odejmiemy od tych 2 miliardów 50 milionów zł kwotę 1 miliarda 624 milionów 600 tysięcy zł. Chciałbym, żeby pan minister wyjaśnił tę sprawę, powiedział, jak to wygląda. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Dziękuję.

Proszę bardzo, jeszcze pan senator Rulewski.

**Senator Jan Rulewski:**

Dziękuję.

Przepraszam, Panie Ministrze, że będę dalej, jak tępe wiertło, wiercił temat: świadczenie kontra zasiłek. W zeszłym roku w grudniu minister pracy i polityki społecznej w wystąpieniu do Trybunału Konstytucyjnego – chyba to był pan minister, ale nie jestem pewny – wskazywał trybunałowi, że wydanie orzeczenia zmieniającego, czyli na korzyść opiekunów niepełnosprawnych, spowoduje konieczność wypłaty świadczenia w wysokości 620 zł. Innymi słowy, pan minister ukierunkował Trybunał Konstytucyjny na to, o jakich to skutkach trzeba mówić.

I teraz pytanie, czy to nie oznacza, że opiekunowie niepełnosprawnych mogą mieć zastrzeżenia co do wiarygodności twierdzeń, które się zmieniają co pół roku?

I drugie pytanie. Jak wiadomo, może zdarzyć się sytuacja, że funkcja opiekuńcza członków rodziny – zarówno wobec dzieci, jak i dorosłych – ustanie. I wtedy te osoby są w takim świetle... Dobrze by było, gdyby one uzyskały pracę i osiągnęły dochody,



(senator J. Rulewski)

ale zdarzyć się też może, że będą bezrobotne. Wrócą do urzędów pracy, a tam nie będą się mogły zarejestrować. To znaczy mogą się zarejestrować jako poszukujący pracy, ale nie jako bezrobotni.

Zatem mam pytanie. Czy nie należałoby uznać faktu sprawowania takiej opieki, bardzo trudnej, związanej z koniecznością przerwania pracy... Bo oni pracowali, większość z nich pracowała, przegrali to, bo musieli zaopiekować się niepełnosprawnym. Czy nie należałoby zatem uznać, że oni mają takie same prawa jak ludzie, którzy zostają zwolnieni i przychodzą do urzędu pracy? Chodzi o zasiłki, ubezpieczenie, a zwłaszcza szkolenia, bo po tylu latach nieobecności w pracy niezbędna będzie adaptacja tych ludzi do nowych zjawisk.

### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Proszę bardzo.

### **Minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Dziękuję bardzo.

Zacznę od pytania pana senatora Matusiewicza. Istotnie, jest artykuł mówiący o oddaniu odsetek do dnia wejścia w życie ustawy. Jest też informacja, że będzie można o to wystąpić w bardzo szybkim terminie. Z tego też powodu ośrodki pomocy społecznej mają powiadomić o tym w ciągu krótkiego czasu, tylko w ciągu czternastu dni, żeby osoby chcące uzyskać zwrot tego świadczenia mogły jak najszybciej o to wystąpić. Wydaje się, że wystąpią jak najszybciej; wywnioskowałem to z rozmów z nimi. Osobiście wyrażam satysfakcję, że udało się przeforsować ten wariant, w którym odsetki są wypłacane; pierwotny projekt w ogóle tego nie zakładał. Jestem ciekawy opinii Biura Legislacyjnego czy państwa senatorów. Poszliśmy najdalej, jak to było możliwe.

Teraz skutki finansowe, wpływ na sektor finansów publicznych. Wydatki ogółem na ten rok, przeznaczone na wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, to 1 miliard 372 miliony, w przyszłym roku będzie to 897 milionów; podobne szacunki są na następne lata. Skąd te różnice? Przede wszystkim część osób starała się o specjalny zasiłek opiekuńczy i uzyskała to świadczenie, czyli nie będzie miała prawa do świadczeń związanych z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. Około piętnastu tysięcy osób pobiera teraz specjalny zasiłek opiekuńczy. Maksymalna grupa osób, która może skorzystać, to jest około stu czterdziestu tysięcy osób. Część tych osób podjęła pracę w tym okresie i nie sprawowała

opieki. W ostatnim szacunku do ustawy, zawartym w OSR, wskazano grupę około stu siedemnastu tysięcy osób, która zwróci się o przyznanie prawa do tego świadczenia. A więc różnice mogą wynikać z doprecyzowania liczby odbiorców, co jest związane czy to z podjęciem aktywności, czy ze zmianą świadczenia, czy też z innymi wydarzeniami.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Rulewskiego, to Trybunał Konstytucyjny w swoim orzeczeniu wyraźnie mówił o decyzjach administracyjnych, pozbawieniu ważności decyzji, nie mówił o podziale, nie mówił też o wysokości kwot, na jakie opiewa świadczenie. Mówił o pozbawieniu ważności decyzji administracyjnych wydanych na dzień 1 lipca 2013 r. My tę grupę rozszerzyliśmy po tych zmianach związanych z dyskusją w parlamencie. Te szacunki, które przedstawiamy, dotyczyły wariantów z innymi orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego, obejmującymi nie tylko decyzje administracyjne, ale również przywrócenie prawa do świadczenia wszystkim grupom niezależnie od momentu utraty prawa do tego świadczenia. Tak więc musielibyśmy wyodrębnić tę grupę, do której precyzyjnie odniósł się Trybunał Konstytucyjny, i z tego może wynikać ta różnica.

(Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej: Nie ma więcej pytań... A, jeszcze pan...)

(Senator Jan Rulewski: Jeszcze o statusie osób bezrobotnych...)

A tak, przepraszam. Osoby, które utraciły świadczenia, miały prawo zarejestrować się jako osoby bezrobotne w urzędzie pracy i nie miały prawa do zasiłku.

(Senator Jan Rulewski: Ale mówimy o tych, którym z różnych powodów skończył się okres pielęgnacji i wracają do urzędów pracy. Jaki status będą mieli?)

Mogą się zarejestrować jako osoby bezrobotne, ale nie mają prawa do zasiłku, bo nie były odprowadzane składki na Fundusz Pracy.

(Senator Jan Rulewski: Ano właśnie.)

To może też jest kwestia do rozważenia. Obecnie nie są odprowadzane składki na Fundusz Pracy. Jest możliwość korzystania ze wsparcia urzędu pracy, ale nie z zasiłku.

### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Pytanie ma jeszcze senator Mamątow. Proszę bardzo.

### **Senator Robert Mamątow:**

Ja mam taką serdeczną prośbę do pana ministra, żeby w przyszłości, gdy będzie się podejmować próbę zmian ustaw dotyczących tej specyficznej grupy społeczeństwa, nie robić tego tak pochopnie, żeby nad tym się zastanowić. Bo tyle zła, ile wynikło z tego...

(senator R. Mamątow)

Oczywiście my rozmawiamy dzisiaj o rekompensacie finansowej, o zwrocie, ale jak miał pan okazję posłuchać wczoraj debaty, to wie pan, jak to wygląda. Dlatego mój serdeczny apel, żeby o tym zawsze pamiętać. Dziękuję.

(Minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz: Dziękuję.)

### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Rozumiem, że to był apel.

(Minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz: Z pokorą przyjmuję.)

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Waldemara Kraskę.

### **Senator Waldemar Kraska:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoki Senacie!

Rzeczywiście na posiedzeniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej zgłosiłem szereg poprawek do tej ustawy, ale ponieważ wniosek senatora, czyli wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek, był wnioskiem dalej idącym, wskutek czego te moje poprawki nie były procedowane na posiedzeniu komisji, chciałem je zgłosić jeszcze raz na posiedzeniu plenarnym, abyśmy jeszcze raz do nich się ustosunkowali. Nie będę ich wszystkich czytał, ale w paru słowach odniosę się do tego, jakiej materii te poprawki dotyczą.

Poprawki te odnoszą się między innymi do zniesienia czteromiesięcznego terminu przewidzianego dla opiekunów na złożenie wniosku. Uważamy, że w przypadku, gdy odsetki będą przysługiwały do dnia uchwalenia ustawy, nie ma potrzeby, aby taki termin wprowadzać.

Następna poprawka to poprawka, która zmierza do tego, aby przysługiwał zasiłek specjalny, zasiłek opiekuńczy w wysokości 50% kwoty przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w poprzednim roku kalendarzowym.

Następna poprawka, która podobna jest do poprzedniej, zmierza do tego, aby zasiłek dla opiekuna także wynosił 50% kwoty przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Ta poprawka troszkę by uspokoiła nastroje, jakie są wśród opiekunów osób niepełnosprawnych. Wiemy bowiem, że w rozmowach po posiedzeniu komisji oni zapowiadają, że dalej będą walczyć o zrównanie tych zasiłków, ponieważ uważają się za grupę pokrzywdzoną, za, jak

siebie określają, wykluczonych. Nawet zapowiadają wniesienie sprawy do Trybunału Europejskiego, jeżeli dalej tak będzie wyglądać sytuacja prawna.

Ostatnia poprawka, jaką chciałbym wnieść, dotyczy tego, aby zostało zniesione kryterium dochodowe, jeśli chodzi o specjalny zasiłek dla opiekunów. Myślę, że przyjęcie tych poprawek pomoże... w pewnym sensie zlikwiduje podziały, jakie w tej chwili dokonały się wśród osób niepełnosprawnych. Uważamy, że niepełnosprawność w pełni w przypadku dzieci i w przypadku osób dorosłych jest podobna i trudno dzielić to środowisko na lepszych i na gorszych. Ta opieka... serce, które osoby opiekujące się w to wkładają, czasem niestety nie wystarczy, w związku z czym państwo powinno troszkę im pomóc w tym ich codziennym bycie.

I dlatego składam te poprawki na ręce pani marszałek i proszę Wysoką Izbę o ich zaakceptowanie.

### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Dziękuję bardzo.

(Senator Waldemar Kraska: Dziękuję.)

Proszę bardzo, kolejny dyskutant, pan senator Bogdan Pęk.

### **Senator Bogdan Pęk:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Zabieram głos, bo brakuje mi takiego ideowo-ogólnego akcentu w tej debacie. Przecie w Wysokiej Izbie toczyły się bardzo ostre debaty, kiedy zabierano część tych uprawnień, o których dzisiaj mowa. I muszę powiedzieć, Wysoka Izbo i Drogi Panie Ministrze, że w waszej koalicji jest tak, że oddajecie albo wtedy, kiedy wam każe trybunał, albo kiedy boicie się politycznych skutków protestu tak skutecznego jak ten ostatni, zwłaszcza przed wyborami. We wszystkich innych przypadkach oczywiście bierzecie, mówicie, że dacie, ale bierzecie jeszcze więcej. Trzeba powiedzieć, że pan, wystawiony przez pana premiera Tuska jako młody, grzeczny mężczyzna, robi to grzecznie i układnie, nie tak ostro i po chamsku jak minister Rostowski. Tyle tylko, że oczywiście dla tych, którym zabrano, odebrano resztki nadziei na przyzwoite życie na minimalnym poziomie, nie ma żadnego znaczenia, czy to będzie zrobione grzecznie, układnie, czy też będzie to zrobione w sposób arogancki, tak jak to bywało za ministra Rostowskiego.

I myślę sobie, że cała ta otoczka polityczna jest do cna zakłamana, powtarzam: do cna zakłamana. Jak się czyta program Polskiego Stronnictwa Ludowego – kiedyś nad nim pracowałem intensywnie, niewiele się tam zmieniło – to można pomyśleć, że PSL jest niesłychanie wyczulony na ludzkie sprawy, na pomoc społeczną, na wydatki socjalne, PSL jest blisko ludz-

(senator B. Pęk)

kich spraw – „blisko ludzkich spraw” to jest sztandarowe hasło – ale jeśli się przyjrzy temu, na co wy się zgadzacie, to... Wystawili pana po to, żeby pan firmował przed opinią publiczną skandaliczne zmiany w systemie emerytalnym. Pan to zrobił grzecznie, miękko, układowo, nikt pana specjalnie nie atakował i wyborcy PSL nie zdążyli tego zauważyć. Ale kiedy jeżdżą teraz na spotkania, to widzę, że zaczynają dostrzegać, co się stało.

Dlaczego pozwalam sobie o tym mówić? Panie Ministrze, Wysoka Izbo, prowadzicie od dwóch kadencji skandaliczną politykę w obszarze szeroko rozumianej pomocy społecznej, wydatków społecznych i socjalnych. Tam, gdzie tylko nie ma istotnego oporu społecznego, tniecie i nie przejmujecie się. A teraz przed wyborami usiłujecie stworzyć miraż, że jesteście tacy dobrzy i uczciwi, nawet pan premier raczył osobiście przybyć i porozmawiać z doprowadzonymi do rozpaczki rodzicami dzieci niepełnosprawnych w Sejmie. Na pewno by nie przybył, gdyby nie było ogromnego zainteresowania mediów tym problemem i gdyby nie lokalizacja tego protestu, którego nie dało się schować pod pokrywkę... przykryć innymi wydarzeniami, na przykład totalnym zagrożeniem wojennym itd. To dobrze, że będą realizowane działania wymuszone przez Trybunał Konstytucyjny, to dobrze, że protestujący wymusili pewne ustępstwa na premierze, który bardzo niechętny jest do ustępstw w stronę biednych ludzi. Ale jeszcze lepiej by było, gdyby się pojawiły dodatkowe środki pochodzące z tych głębokich kieszeni, których nie dotykacie... Tak, nie dotykacie tych kieszeni i mam nadzieję, że zostaniecie za to ukarani w najbliższych wyborach, a w następnych – ukarani jeszcze dotkliwiej. Przecież gdzieś jest granica przyzwoitości całej tej polityki. Ja rozumiem Platformę Obywatelską. Mówi, że nie da, i koniec. A Polskie Stronnictwo Ludowe mówi dokładnie odwrotnie i dokładnie odwrotnie robi – akceptuje wszystkie cięcia Platformy Obywatelskiej w obszarze społecznym, socjalnym, polityki prorodzinnej. Tak, blisko ludzkich spraw...

(Senator Mieczysław Augustyn: Co obcieliśmy?)

Panie Ministrze, co wam zostaje?

(Senator Mieczysław Augustyn: Co obcieliśmy? Proszę wymienić.)

Tniecie wszystko! Pamiętam, jak pan głośno protestował, kiedy to mówiliśmy z tej trybuny, jak się skończą wasze zabawy z ograniczaniem tych podstawowych pieniędzy do życia dla stu sześćdziesięciu tysięcy ludzi. Pamiętam to jak dziś: wyszedł pan i twardo bronił... Jest pan po prostu obłudnikiem. Tak, jest pan po prostu obłudnikiem. Gdybym dzisiaj pana pierwszy raz w życiu usłyszał, tobym po-

wiedział: to jest człowiek, to jest obrońca ludzkich spraw. A prawda jest dokładnie odwrotna. Prawda jest dokładnie odwrotna.

Kończąc, chcę powiedzieć, że tego typu polityka nie wytrzymuje krytyki. Waszą jedyną siłą jest to, że większość polskiego społeczeństwa nie ma szans być poinformowana o tej polityce, o realnej polityce. Gdyby rzetelna informacja o tym, co czynicie, do ludzi dotarła, to prawdopodobnie doszłoby do istotnej zmiany zachowań wyborczych, a co za tym idzie – układu władzy.

(Głos z sali: Wystąpienie przedwyborcze...)

No, możesz się pan na mnie obrażać, ale ja mówię prawdę. Tak to po prostu wygląda. Ja mówię prawdę. Prowadzicie politykę niebywale zakłamaną i wykorzystujecie młodego ministra... On jest narzędziem do tej brudnej roboty. Jego rękami to robicie. Myślę, że dobrze zapowiadająca się kariera pana ministra może na tym bardzo ucierpieć. No, stał się pan człowiekiem od roboty, która w pańskim środowisku, wobec waszej ideologii i waszego programu, jest nie do przyjęcia i nie do akceptacji. Myślę sobie, że wcześniej czy później to dotrze do uszu i umysłów polskich wyborców i że rachunek za to zostanie wystawiony.

### Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

To bardzo dobrze, że się pan martwi o karierę pana ministra.

Nie ma pana senatora...

(Senator Bogdan Pęk: Pani Marszałek, martwię się tym, że pani daje za dużo politycznych wtętwów.)  
Tak?

(Senator Bogdan Pęk: Pani jest tutaj arbitrem.)

(Senator Mieczysław Augustyn: To jest skandal!)

(Poruszenie na sali)

A jakież to jest polityczne wtętw? To jest po prostu bardzo luźna moja uwaga.

Nie ma pana senatora... A przepraszam. Jest pan senator Jan Jackowski.

Bardzo proszę.

### Senator Jan Maria Jackowski:

Nawet jak mnie nie ma, to jestem.

(Wesołość na sali)

(Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej: To też był polityczny wtętw.)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Zgadzam się z panem senatorem Augustynem, który jako sprawozdawca komisji przyznał, że z pewnym trudem wchodzi na tę mównicę, bo... Przypominam sobie doskonale, jak w grudniu 2012 r. przedstawiciele naszego klubu podnosili kwestię wątpliwości konstytucyjnych. Gołym okiem było widać... Wiadomo było, że Trybunał Konstytucyjny

(senator J.M. Jackowski)

nie może przyjąć innego stanowiska w tej kwestii niż to, które przyjął. Zwracaliśmy na to uwagę, ale zostaliśmy przegłosowani. Powtarzam: zostaliśmy przegłosowani. Ja przypomnę, że klub „Prawo i Sprawiedliwość” złożył wniosek w tej materii do Trybunału Konstytucyjnego, złożył projekt stosownej ustawy, która zmieniałaby te rozwiązania przyjęte w ustawie z grudnia 2012 r. Ponadto jeszcze z grupą senatorów w lipcu ubiegłego roku złożyliśmy na ręce pana ministra... przepraszam, na ręce prezesa Rady Ministrów w dniu 9 sierpnia 2013 r. podpisane przez kilkudziesięciu senatorów Prawa i Sprawiedliwości oświadczenie, w którym pisaliśmy między innymi tak: „Liczymy jednak też na to, że Pan Premier się zreflektuje i wpłynie na zmianę stanowiska swojego gabinetu. Liczymy na to, iż uzmysłowi Pan sobie, że ustawa z 7 grudnia 2012 r. oznacza cywilizacyjny regres, że jest wstydem dla europejskiego państwa, by najsłabszych pozostawić na pastwę losu, i że wykorzysta Pan wszelkie możliwości, by zmienić ten stan rzeczy”. Dostaliśmy odpowiedź z ministerstwa pracy, podpisaną przez panią minister Elżbietę Seredyn, z 3 września 2013 r., w której w odniesieniu do naszego oświadczenia był taki oto wywód, cytuję: „Ponadto, odnosząc się do podniesionych wątpliwości związanych z konstytucyjną zasadą zaufania państwa i prawa do ochrony praw nabytych, należy mieć na względzie, że zasada ochrony praw nabytych nie ma charakteru absolutnego. U podstaw praw nabytych znajduje się dążenie do zapewnienia jednostce bezpieczeństwa prawnego i umożliwienia jej racjonalnego planowania przyszłych działań. Konstytucyjna zasada ochrony praw nabytych nie wyklucza stanowienia regulacji ograniczających lub znoszących prawa podmiotowe. Bez względu na ochronę praw nabytych uniemożliwiłaby wprowadzenie niezbędnych zmian w obowiązujących regulacjach prawnych” itd. W tym stanowisku pani minister taka odpowiedź na nasze oświadczenie była zawarta. Jak wiadomo, stało się to, co się stało, to znaczy Trybunał Konstytucyjny podtrzymał... właściwie uchylił wszystkie rozwiązania wprowadzone tą nieszczęsną ustawą z 7 grudnia 2012 r. i teraz rząd ma, że tak powiem, podwójny problem. Po pierwsze, było to działanie polegające właśnie na tym, żeby najsłabszych pozbawić nabytych praw i uderzyć właśnie w najsłabszych, a po drugie, w tej chwili musimy procedować tę ustawę i musimy przywrócić ją do stanu pierwotnego czy przywrócić to, co zostało zakwestionowane.

W moim głębokim przekonaniu jest to przykład nieodpowiedzialności rządu. Przypomnę, że w Trybunale Konstytucyjnym na rozstrzygnięcie czeka wiele ustaw, które w tej kadencji ześmy procedowali i co do których istnieje uzasadnione przy-

puszczenie, że są niekonstytucyjne. I tak jak mówił pan senator Augustyn, w odniesieniu do niektórych ustaw, które leżą w trybunale, było nawet stanowisko naszego Biura Legislacyjnego, że Biuro Legislacyjne ma wątpliwości co do ich konstytucyjności. I to nie przeszkadzało większości senatorów z powodów politycznych, a nie merytorycznych przegłosowywać stosownych ustaw. Tak że na ten mechanizm należałoby szczególnie zwrócić uwagę i pamiętać, że wracamy do rozwiązań, w świetle których każdy z opiekunów, który podjął się opieki i spełniał wiele wymogów ustawowych, w tym zakaz podejmowania pracy zarobkowej, mógł liczyć na państwową pomoc w postaci świadczenia pielęgnacyjnego wypłacanego – trzeba to powiedzieć otwarcie – w niskiej, bardzo niskiej kwocie 520 zł miesięcznie oraz na opłacenie składek emerytalnych i zdrowotnych od tej kwoty świadczenia. Była i jest to – teraz znowu będzie – skromna pomoc państwa, ale istotna dla bardzo ograniczonego budżetu domowego. Ta pomoc stanowiła jednak choć częściową rekompensatę utraconych dochodów przez opiekuna, który podejmując się opieki, musiał pozbawić się źródła utrzymania. Zasadnicza większość opiekunów uzyskała prawo do świadczenia pielęgnacyjnego „na stałe”, co było zgodne z treścią ustawy o świadczeniach rodzinnych. Dlatego, Wysoka Izbo, oczywiście popieram tę ustawę zmierzającą do wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Ale ucieszyłbym się, gdybym od przedstawiciela rządu usłyszał deklarację, że w toku prac legislacyjnych w tej Izbie, która, że tak powiem, z mocy prawa zwyczajowego – bo oczywiście to prawo nie jest zakazane wprost w konstytucji – czuwa nad jakością stanowionego prawa i tak została pomyślana przez konstruktorów obecnego ustroju Rzeczypospolitej Polskiej w momencie, kiedy zapadła decyzja o przywróceniu Senatu, którego dwudziestą piątą rocznicę hucznie zapewne obchodzić będziemy 4 czerwca... Dziękuję bardzo. (Oklaski)

#### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Mieczysław Augustyn.

#### **Senator Mieczysław Augustyn:**

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Państwo Senatorowie!

Było oczywiście, że będę musiał stanąć na tej mównicy i mówić o tym, że decyzja, którą podjęliśmy w grudniu 2012 r., zakwestionowana przez Trybunał Konstytucyjny, była trudna, i że będę musiał przypomnieć swoje słowa. A mówiłem wówczas z tej mównicy, że jest to decyzja bolesna dla dużej grupy ludzi.

(senator M. Augustyn)

Padaly pytania, dla jakiej, a ja mówilem szczerze, dla jakiej. I tak tez sie stalo. Mówiono nam, ze to cena, która musimy zapłacić, jeśli chcemy podwyższyć świadczenia dla opiekunów nad dziećmi. Mówiono nam, ze trzeba tę cenę zapłacić, żeby zapobiec nadużyciom, ponieważ ilość świadczeń wówczas wypłacanych wzrosła kilkakrotnie w niedługim okresie. I ta propozycja, choć dotyczyła jednych – których kondycję ocenialiśmy jako nieco lepszą od kondycji opiekujących się niepełnosprawnymi dziećmi i pozbawionych rent i emerytur – pozwalała pomóc grupie opiekunów będących w trudniejszym położeniu. Dzisiaj ta różnica w dalszym ciągu pozostaje.

Ja nie mogę tak zupełnie pominąć emocjonalnej wypowiedzi pana senatora Pęka, przede wszystkim dlatego, że oskarżenia o zakłamanie były źle zaadresowane. Panu senatorowi Pękowi pomożemy odświeżyć pamięć i przygotowujemy taką tabelę pokazującą, ile z pomocy społecznej osobom niepełnosprawnym dawały rządy, za których rozwiązaniami pan senator głosował, budżety, które przyjmował, i ugrupowanie, które reprezentował. I obok napiszemy, co zrobiliśmy my, żeby udowodnić, jak nieprawdziwa jest teza o tym, że lekceważymy sytuację ludzi potrzebujących, niepełnosprawnych będących w trudnej sytuacji i opiekunów osób niesamodzielnych. To były ewidentne nieprawdy, które nigdy nie powinny paść z ust poważnego człowieka, jakim powinien być senator Rzeczypospolitej.

Ta ustawa, nad którą dzisiaj debatujemy, ma rozwiązać w miarę szybko pewien problem powstały w wyniku błędnej decyzji parlamentu, i w moim przekonaniu w sensie materialnym, nie wiem, czy w formalnym, czyni to – oddaje to, co się należało, z odsetkami i stwarza możliwość kontynuowania wypłaty tego rodzaju świadczenia. Trzeba jednak jasno powiedzieć, że to jest załatwienie jedynie wąskiego wycinka problemu – rozwiązanie to dotyczy tylko tych sytuacji, w których ktoś rezygnuje z zatrudnienia lub go nie podejmuje po to, żeby opiekować się dorosłą osobą niesamodzielną.

Sytuacja osób niesamodzielnych wymagających opieki jest bardzo zróżnicowana, nie jest to grupa koherentna. Różny jest poziom zależności, różna jest sytuacja materialna tych osób i ich rodzin, różne są możliwości opieki, więc pomoc, która miałaby mieć charakter kompleksowy, powinna być dostosowana, adekwatna do potrzeb konkretnych rodzin, konkretnych osób. Dlaczego? Ponieważ rozwiązanie problemu opieki nad dorosłymi osobami niesamodzielnymi staje się, Panie Ministrze, sprawą kluczową i pilną do kompleksowego rozwiązania nie w perspektywie dziesięciolecia, ale... Bo ta sprawa, że tak powiem, nie wyleje się punktowo, tylko wyleje się na ulice

w całej Polsce. Dlaczego? Dlatego, że w wyniku zmian demograficznych osób niesamodzielnych będzie gwałtownie przybywać, jak również dlatego, że opieka nad osobami niesamodzielnymi to głównie praca, a różnica między płacą i emeryturą – wszyscy to wiemy – będzie się powiększała. Innymi słowy: za emeryturę, za rentę będzie można kupować coraz mniej godzin opieki.

Możliwości opiekuńcze rodzin, zamiast rosnać, będą słabnąć, dlatego wprowadzane rozwiązania powinny być kompleksowe. Wielkie nadzieje pokładam w rozmowie przy okrągłym stole – trzeba mówić o jakości orzekania, o potrzebie ustalania stopnia niesamodzielności i o różnicowaniu wysokości wsparcia w zależności od potrzeb. Koniecznie trzeba zaproponować świadczenia, które będą właściwie zaadresowane, których nie da się sprzeniewierzyć, których nie da się wykorzystać do niczego innego, jak tylko dla dobra osób niesamodzielnych.

Trzeba w Polsce stworzyć rynek usług opiekuńczych, bo to może być miejsce pracy dla dwustu, może trzystu tysięcy osób. Praca ta może być dobra i przyzwoicie płatna – wcale nie musi być tak, że będzie to tylko wydatek, bo mogą pojawić się także dochody budżetowe. Musimy też zrobić coś z rozrastającą się w sferze opiekuńczej szarą strefą oraz musimy zapewnić opiekunom wytchnienie od obowiązków podejmowanych przez nich osobiście.

To tylko niektóre z zagadnień, które powinny stanowić bazę do rozmowy o rozwiązaniach docelowych. Wydaje się, że nam wszystkim będzie się kalkuloowało... Mamy do czynienia z przedziwną sytuacją: w każdym urzędzie pracy są ogłoszenia o możliwości podjęcia pracy w charakterze opiekuna we wszystkich krajach na zachodzie Unii Europejskiej, a nie ma... Przecież u nas także wielu ludzi potrzebuje opieki. Uregulowanie tej kwestii będzie korzystne i dla poszukujących pracy, i dla tych, którzy chcą łączyć pracę zawodową z opieką, i oczywiście dla osób wymagających opieki.

Wydaje się, Panie Ministrze, że Senat może być dobrym miejscem do tej rozmowy, Senat może być dobrym gospodarzem. Jeśli długo nie będzie dochodziło do spotkania przy okrągłym stole, to może my ten stół tu w Senacie zmontujemy i posadzimy wszystkich do rozmowy, byśmy już więcej takich sytuacji, które były przykre i dla pana ministra, i dla pana premiera, a nade wszystko oczywiście dla rodziców i dla niepełnosprawnych dzieci, i dla osób wykluczonych, nie musieli oglądać. Bo do tej pory mieliśmy uzasadnione podstawy – i to jest dowiedzione w skali międzynarodowej – do tego, żeby opieką nad niepełnosprawnymi się szczyścić. To prezydent Lech Kaczyński odbierał w Nowym Jorku specjalne wyróżnienie za polski system opieki nad osobami niepełnosprawnymi. Myślę, że nie trzeba aż tak wiele,

(senator M. Augustyn)

żebyśmy na powrót byli dumni z tego, co robiliśmy dla osób niepełnosprawnych, i z tego, że potrafimy sprostać nowym wyzwaniom, które domagają się rozwiązania.

### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Jan Rulewski.

### **Senator Jan Rulewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Przyznam szczerze, że mojemu wystąpieniu towarzyszy niesmak. Niesmak wynikający z faktu, że w 2012 r., w grudniu, kiedyśmy tu razem procedowali, nie wysłuchano głosów krytycznych i mechanicznie uchwalono ustawę o opiekunach – pod pozorem istnienia nadużyć. Nie towarzyszyła temu właściwa Senatowi refleksja. W efekcie, choć było mi przykro, po dwunastu latach pracy w Komisji Rodziny i Polityki Społecznej musiałem z niej zrezygnować, bo uważałem, że przekroczono pewne granice przyzwoitości, decydując o losie ludzi, którzy, jak już powiedziałem, sami nie mogą sobie pomóc i którym czasem nie mogą też pomóc inni.

Ale myślę, że towarzyszy temu także gorycz tych ludzi, którzy zbyt długo, Drogi Rządzie, czekali na rozstrzygnięcia. Dobrze się stało, że rzecznik praw obywatelskich wykorzystał w pełni swoje kompetencje, choć, Drogi Rządzie, jednak po sygnałnych pismach. Dopiero Trybunał Konstytucyjny musiał zająć to stanowisko, które stało się lejtmotywem dzisiejszych zmian, dopiero po dziewięciu miesiącach. I stąd ta gorycz, że przez dziewięć miesięcy wielu z tych ludzi było zawieszonych w próżni co do prawnej i finansowej możliwości pełnienia funkcji, którą, jak gwarantowało im państwo, mieli sprawować w sposób niezakłócony.

Gorycz wiąże się również z tym, że prace nad właściwymi rekompensatami przedłużano z powodów budżetowych, z powodu rozwoju gospodarczego... Ale gdy obserwujemy tę scenę, to co zauważamy, Panie Senatorze Kleina? Bo widzę, że pan się ożywił. Zauważamy, że słusznej zasadzie reguły wydatkowej w budżecie nie towarzyszy równie ważna reguła wpływów. Tak. Tnie się środki na świadczenia socjalne, mniej jest na budownictwo mieszkaniowe dla rodzin młodych, mniej na te świadczenia, na pomoc społeczną, ale jakoś ministerstwa odpowiedzialne za pozyskiwanie wpływów nie tłumaczą się z nieosiągnięcia ich w warunkach wzrostu gospodarczego.

Może do pana, Panie Senatorze Kleina, przemówi ten argument: jak to się stało, że przez pół roku nie

było wpływów z tytułu sprzedaży luksusowych samochodów, z kratką lub bez? Jak to się stało, że pod pozorem przewożenia w luksusowych BMW cegieł można było nie płacić dziesiątków tysięcy, a w skali kraju setek milionów złotych, tych właśnie milionów, których brakuje? Jak to się stało, że minister finansów nie zauważył rosnących i nie zawsze uzasadnionych wpływów w przypadku spółek krzaków, akcyzy na piwo, a jednocześnie tak bardzo pilnuje, żeby żadna złotówka nie wypłynęła tam, gdzie nie powinna wypłynąć? I stąd wynika ta gorycz, że w Polsce nie ma równowagi między rynkiem potrzeb a rynkiem wydatków. Twierdzi się, że po prostu dla rozwoju gospodarczego robi się te swoiste łapówki na rzecz przedsiębiorczych Polaków, i nie tylko Polaków. Ale po latach ta suma nie wypada jakoś imponująco. Wcale nie jesteśmy siłą pociągową Europy, raczej spoglądamy na rozwój gospodarczy Niemiec, Anglii czy Francji. Spoglądamy na to, czy przyjmą kolejne setki tysięcy naszych rodaków do pracy.

Żeby jednakże wrócić do tematu... Nadal twierdę, biorąc pod uwagę okrągły stół, że ta dyskusja nie będzie miała takiego mechanicznego schematu jak do tej pory – jest ona ograniczona również czasem, co jest zrozumiałe – że rozwiną się w niej takie wątki, jakie wówczas podkreślałem. To jest prawda, Panie Ministrze, że system orzecznictwa w Polsce nie jest precyzyjny, delikatnie mówiąc, że rośnie liczba tych niepełnosprawnych w stopniu znacznym. Są właściwie tylko trzy stopnie. Jeśli są trzy stopnie, to jest to mało elastyczne, a jeśli mało elastyczny jest system orzecznictwa, to nie może być elastyczna pomoc państwa, o której mówił tu senator Augustyn. Wszyscy wiemy, że tych orzecznictw jest osiem, a jeszcze komentatorzy konwencji ONZ o prawach niepełnosprawnych stwierdzają, że w orzecznictwie czy też piśmiennictwie w Polsce tych określeń niepełnosprawności jest znacznie więcej: w szkole wobec dzieci, młodzieży, wobec policjantów, wobec pracowników, wobec innych. W zasadzie jest taki bałagan, że państwu trudno reagować i mamy do czynienia z reakcjami punktowymi, a nie ciągłymi. I to orzecznictwo powinno być tematem okrągłego stołu po to, żeby ono precyzyjnie określało również potrzeby. Może nawet powinny być większe nakłady na tych, w przypadku których środki są niezbędne, a mniejsze w przypadku tych, którzy sobie mogą poradzić przy pomocy rodziny. Jednak zawsze pozostaje ta nowa gorycz, która nam się objawiła, to jest brak równości między opiekunami dorosłych i dzieci.

Ja myślę, że tematem powinno być też to, co ministerstwo zaczęło, nie tylko orzecznictwo wzmocnione skalami niesamodzielności, czy to Barthela, czy innymi, ale również możliwość wzięcia pod uwagę dochodowości. Bo przecież państwo może tylko pomagać, państwo nie zastąpi rodzin, choćby ciężko

(senator J. Rulewski)

dotkniętych, w wykonywaniu wszystkich funkcji życiowych. Państwo rzeczywiście powinno pomagać, ale adekwatnie do potrzeb. A dziś, gdy pan minister mówi, że potrzeba 17 miliardów zł, to widzę, że te sto cztery tysiące ustawił na jednakowym poziomie.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: To był pana wniosek, Panie Senatorze.)

Nie, to nie był mój wniosek. Pani Sereżyn, z którą współpracowałem, potwierdzi, że optowałem za rozwiązaniami selektywnymi, za wzmocnieniem pojęcia, bo jeśli się nie dało wprost niepełnosprawności znacznej... no, optowałem za innymi jeszcze, dodatkowymi skalami. Tak że to nie był mój wniosek. Nadal tego bronię, mając świadomość, że ogląda nas w tej chwili milion ludzi oczekujących tylko bardzo dobrych decyzji.

Niemniej mając na uwadze to, że jednak rząd twierdził przed Trybunałem Konstytucyjnym, że w przypadku pozytywnej jego reakcji na skargę będzie musiał wypłacać 620 zł, i obliczał skutki z tego tytułu, oraz mając na uwadze to, że taka kwota była w 2012 r. planowana, składam poprawkę polegającą na tym, aby kwotę 520 zł podnieść do poziomu 620 zł, ale począwszy od 1 stycznia przyszłego roku. Mam na uwadze ciepło przyjęte przez pana ministra propozycje powiększenia dochodów budżetu państwa między innymi z tytułu wzrostu akcyzy na piwo. Ale dodam, że inni ministrowie mówili, że są jeszcze inne rezerwy. Jak wiadomo, rząd słusznie podniósł progi dochodowe i świadczenia rodzinne, ale tak się złożyło, że wypłat jest mniej, bo rodzi się mniej dzieci, a inni wybywają z dziećmi za granicę. Do tego rośnie, co jest pozytywnym zjawiskiem, średnia płaca. Mógłbym tu podać taki przykład, że w jednej dużej gminie, gdzie kiedyś wypłacano 25 milionów zł zasiłków rodzinnych, teraz wypłaca się tylko 23 miliony, a budżet przewidywał wzrost wydatków na te cele o 0,5 miliarda zł, a nawet chyba o 800 milionów zł. A więc pozostała rezerwa. Rozumiem, że teraz zostanie ona niejako zjedzona przez te skutki, ale zakładam też, że te środki nie pójdą na uzupełnienie braków podatkowych z tytułu VAT, na kolejny zakup stu tysięcy luksusowych BMW i mercedesów. Takie jest moje życzenie, Pani Marszałek. A tu jest poprawka. (Oklaski)

#### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję też, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli senatorowie Waldemar Kraska i Jan Rulewski.

Zamykam dyskusję.

Przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków.

Zapraszam. Pan minister Kosiniak-Kamysz.

#### **Minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Dziękuję za tę dyskusję, choć ona w istocie nie wieńczy tematu. Byśmy pewnie woleli dyskutować o całościowych rozwiązaniach, a nie o wyrokach Trybunału Konstytucyjnego, i to jest nasze wspólne zdanie.

Dziękuję za wszystkie propozycje merytoryczne, które zostały złożone. Ja mówiłem o 17 miliardach zł, bo na etapie parlamentarnym były zgłaszane takie wnioski, żeby od teraz było 1 tysiąc 300 zł dla wszystkich. I to by były takie koszty. Nie mówiłem, że to było zgłoszone przez pana senatora Rulewskiego. Wiem, że one podążały w innym kierunku.

Dziękuję za gotowość podjęcia współpracy panom senatorom Augustynowi i Rulewskiemu oraz innym osobom biorącym udział w dyskusji i zapraszam do współpracy, bo z waszym wieloletnim doświadczeniem, powiem szczerze, możecie być filarami nowego systemu rozwiązań. I proszę was o takie rzetelne, jak do tej pory, zaangażowanie.

Chcąc oddzielić temat ustawy od innych kwestii, nie chciałem wchodzić w dyskusje polityczne, również po apelu pana senatora Koguta, ale, niestety, nie jest to możliwe. Zamykając temat ustawy, muszę się odnieść do słów senatora Pęka, że ten rząd czy ta koalicja nie robi nic w sprawie polityki społecznej. Zaczniemy zatem od zmian wprowadzonych w ostatnim czasie, które sam miałem przyjemność prezentować. Mówię o urlopach macierzyńskich. Kiedy pan senator Pęk i jego dzisiejsza formacja polityczna... Niestety muszę się tu odnosić do państwa. Wiem, że formacji politycznych w życiu senatora Pęka było bardzo dużo. Zaczynał w Polskim Stronnictwie Ludowym, gdzie był do 2002 r. Później była Liga Polskich Rodzin, z którą wszedł do europarlamentu. Nie wiem, czy wiecie państwo, że był prezesem Forum Polskiego. Senator Pęk martwi się teraz o Polskie Stronnictwo Ludowe. Szkoda, że nie martwi się o partię, której był prezesem. Był wiceprezesem partii „Naprzód Polsko”, ale o nią też się nie martwi. Naprawdę zapewniam... Proszę państwa o przekazanie senatorowi Pękowi, żeby się nie martwił o Polskie Stronnictwo Ludowe, które opuścił w 2002 r., tylko żeby się martwił o partię, których był liderem, lub o partię, do której dzisiaj należy. PSL naprawdę bardzo dobrze sobie radzi bez senatora Pęka. To jest jego droga życiowa i jego wybór.

Polecam przegłębienie zmian, które wprowadziliśmy w polityce społecznej czy w polityce ro-

(minister W. Kosiniak-Kamysz)

dzinnej. Urlop macierzyński został wydłużony. Jak przychodziliśmy, wynosił osiemnaście tygodni, a dziś wynosi rok. Można lubić tę koalicję, można jej nie lubić, można ją popierać, można jej nie popierać, ale to jest pewien fakt.

A urlop wychowawczy dla rolników? Dopiero w tej kadencji wprowadzono urlop wychowawczy dla ubezpieczonych w KRUS, nieubezpieczonych czy prowadzących własną działalność gospodarczą. Ta grupa była pomijana przez wiele lat; w ogóle nie było mowy o urlopie wychowawczym i o gromadzeniu kapitału emerytalnego.

Ponadto zmiany dotyczące żłobków – ustawa żłobkowa, kluby dziecięce, dzienni opiekunowie. Pięć, sześć lat temu było trzysta dwadzieścia pięć żłobków i miejsc opieki, teraz jest prawie tysiąc pięćset miejsc opieki nad dziećmi do trzeciego roku życia. Nie mówię o przedszkolach i o ich dostępności na terenach wiejskich czy miejskich.

Dalej – propozycje zmian dotyczące dużych rodzin i karty rodziny wielodzietnej. Rodziny wielodzietne, chociaż konstytucja zakłada wsparcie państwa w szczególności dla osób samotnie wychowujących dzieci i dla rodzin wielodzietnych, do tej pory nie doczekały się jakiegóż radykalnej poprawy swoich warunków. W wielu gminach jest już wprowadzona karta rodzin wielodzietnych. Kiedy rok temu o tej porze startowaliśmy z silną promocją gminnych kart rodzin wielodzietnych, dotyczyło to około trzydziestu czy czterdziestu gmin. Teraz ta liczba podchodzi do stu osiemdziesięciu i wprowadzamy kartę rodzin wielodzietnych na terenie całego kraju. Ja ten projekt wysłałem już do Komitetu Stałego Rady Ministrów, jest teraz przedmiotem obrad. Uczestniczyłem też u senatora Augustyna w Pile w pracach nad wprowadzeniem gminnej karty. Widzę też zaangażowanie parlamentarzystów, i to z różnych formacji, w tę część polityki wspierania rodzin wielodzietnych.

Polityka senioralna – stworzona w roku 2012, 2013. Nie było takiego tematu, nie było w Polsce strategii wobec osób starszych nie tylko w wymiarze niesamodzielności, ale w wymiarze aktywności społecznej, aktywności zawodowej, aktywności związanej z partycypacją społeczną, w wymiarze opiekuńczości. Nie było w ogóle dyskusji o strategii Polski dotyczącej polityki senioralnej wobec faktu starzenia się społeczeństwa. To też jest dokonaniem tego resortu, resortu pracy i polityki społecznej.

Ja nie mówię, że jest cudownie i wspaniale, bo nie jest. W tym obszarze pewnie ciężko jest osiągnąć taki stan, żeby wszystkie potrzeby zostały spełnione. Nie uniknęliśmy błędów – i za nie przepraszam. Ale nie wolno, nie można mówić nieprawdy, że w tym obszarze nic się nie dzieje i że nic się nie zmienia.

Jestem daleki od licytowania się, od chwalenia się czy określania, kto czego dokonał, ale skoro pan senator porusza już takie mocne struny i tak się martwi o moją osobę, to niech przegłębnie dokonania resortu pracy i polityki społecznej z ostatnich dwóch i pół roku, z ostatnich dwóch i pół roku w aspekcie wsparcia rodziny, wsparcia rodzin wielodzietnych, wsparcia związanego z emeryturami. Mieliliśmy odwagę przeprowadzić waloryzację kwotową rent i emerytur. Wielu mówiło, że to będzie niezgodne z konstytucją, Trybunał orzekł inaczej. Jeżeli chcecie państwo dokonać tutaj radykalnej zmiany, to zmieńmy wspólnie konstytucję i wprowadźmy możliwość waloryzacji kwotowej. To tym najbiedniejszym najbardziej podniesie emerytury. Podniesie je najbardziej, bo 70 zł a 18 zł więcej każdego miesiąca to jest różnica dla osoby, która ma emeryturę 840 zł. Jest to możliwe do wprowadzenia, tylko musi być większość, która zmieni konstytucję.

OFE. Na ten temat była bardzo szeroka dyskusja, teraz jest czas na podejmowanie decyzji. Jednak ta dyskusja nie była prowadzona z myślą o ochronie interesów głębokich kieszeni, jak to sformułował pan senator Pęk. Ustawa była wprowadzona w imię ochrony interesów obecnych i przyszłych emerytów oraz systemu finansów publicznych. Zapraszam do zapoznania się i z tymi dokonaniem. Pan senator mówił, że jest możliwość kreacji informacji. My rzetelnie przedstawimy każdy obszar polityki rodzinnej i społecznej. Szkoda, że pan senator nie zauważył, że opiekunowie dorosłych osób niepełnosprawnych do roku 2010 nie mogli korzystać z żadnego świadczenia. Z żadnego. Przez lata nie było żadnego świadczenia dla opiekunów osób dorosłych. Czy oni byli wtedy jakby niewidzialni, czy ich nie było, czy stopień samodzielności wtedy był większy?

Trochę mi przykro, że musiałem to wszystko powiedzieć w tej debacie, i to po bardzo merytorycznych wnioskach, ale nie mogłem sobie pozwolić na to, żeby nie wykazać żadnych elementów...

Tak jak mówię, nie ma ideałów, nie ma takich rzeczy, które wszystkie zrealizowalibyśmy od razu, ale akurat w ostatnich dwóch latach w obszarze polityki społecznej i polityki rodzinnej udało się zrobić bardzo dużo. Dziękuję bardzo, Pani Marszałek. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Rodziny i Polityki Społecznej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.



(wicemarszałek M.Pańczyk-Pozdziej)

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 604, a sprawozdanie komisji – w druku nr 604A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Andrzeja Matusiewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Sprawozdawca Andrzej Matusiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiam ustawę o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Ustawa z dnia 4 kwietnia 2014 r. rozszerza dostęp do danych i informacji zawartych w centralnej ewidencji pojazdów, którą prowadzi minister spraw wewnętrznych w systemie teleinformatycznym. W ewidencji gromadzi się dane i informacje o pojazdach zarejestrowanych, a także o ich właścicielach oraz posiadaczach. Ewidencja obejmuje dane o pojeździe – między innymi markę, typ, model, wariant i wersję, numer rejestracyjny, rok produkcji, datę pierwszej rejestracji, termin badania technicznego – a także serię i numer dowodu rejestracyjnego albo pozwolenia czasowego oraz datę ich wydania, serię i numer karty pojazdu, nazwę organu, który dokonał rejestracji, oraz dane o właścicielu pojazdu i o jego posiadaczu, czyli imię, nazwisko albo nazwę lub firmę, adres zamieszkania lub siedziby, numer ewidencyjny PESEL i numer identyfikacyjny REGON.

Zmiany, które zaproponowano w nowelizacji, to między innymi rozszerzenie katalogu informacji zawartych w centralnej ewidencji pojazdów o numer świadectwa homologacji typu WE pojazdu lub świadectwa homologacji typu pojazdu oraz odczyt licznika przebiegu pojazdu w momencie badania.

Wprowadzono również w art. 1 pkt 2 nowy zapis – ust. 3e w art. 80c – który będzie stanowił podstawę prawną umożliwiającą zainteresowanym nieodpłatny dostęp do danych zawartych w centralnej ewidencji pojazdów. Informacje takie, z wyłączeniem danych o właścicielu pojazdu lub o jego posiadaczu, udostępniane będą w postaci elektronicznej, po podaniu danych identyfikujących pojazd.

W związku ze zmianami zaproponowanymi w noweli będą wprowadzone przepisy określające zasady odpłatności za informacje z ewidencji oraz będzie delegacja do wydania rozporządzenia określającego między innymi szczegółowy zakres udostępnianych danych.

Ponadto w noweli przewidziano, że dane z centralnej ewidencji pojazdów będą udostępniane także szefowi Biura Ochrony Rządu w celu realizacji zadań ustawowych BOR.

Ustawa została uchwalona na sześćdziesiątym piątym posiedzeniu Sejmu w dniu 4 kwietnia, a pochodziła z przedłożenia rządowego. Została uchwalona w trybie pilnym, w myśl art. 123 konstytucji.

Tu przypomnę, że pewne kategorie ustaw są wyłączone z tego trybu – chodzi tu o ustawy podatkowe, ustawy dotyczące wyboru prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu, Senatu, organów samorządowych, kodeksy. Z tym że w definicji trybu pilnego... To znaczy nie ma w konstytucji określenia, co należy uważać za sprawy podlegające trybowi pilnemu. Jest to domena rządu, że pewne kategorie ustaw może uznawać za pilne. Mimo że w czasie dyskusji na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej budziło to wątpliwości, to należy tu podkreślić, że to jest sprawa uznania rządu.

Prace nad projektem prowadziła sejmowa Komisja Spraw Wewnętrznych. W drugim czytaniu złożono wnioski o odrzucenie ustawy, który nie znalazł poparcia. Za przyjęciem ustawy w Sejmie głosowało dwustu pięćdziesięciu pięciu posłów, stu siedemdziesięciu czterech głosowało przeciw i trzech wstrzymało się od głosu. Tak wyglądał przebieg prac legislacyjnych w Sejmie.

W toku dyskusji na posiedzeniu komisji samorządu terytorialnego poza kwestią trybu pilnego pojawiła się kwestia zgodności tej regulacji z art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Mianowicie przepis ten przewiduje, że nakładanie podatków i innych danin publicznych, określanie podmiotów, przedmiotów opodatkowania i stawek podatkowych, a także zasad przyznawania ulg i umorzeń oraz kategorii podmiotów zwolnionych od podatków następuje w drodze ustawy.

W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, wielokrotnie wydawanych orzeczeń dotyczących różnych dziedzin wszelkie opłaty pobierane przez podmioty publiczne mają charakter daniny, w związku z tym tego rodzaju delegacje do aktu wykonawczego powinny być dość precyzyjne, jeżeli chodzi o określenie wysokości tych opłat. Trybunał zaleca, żeby były przyjęte co najmniej maksymalne stawki opłat.

Przedstawiciele projektodawców nie potrafili podać maksymalnej stawki opłat. W związku z tym pojawiły się pewne wątpliwości. W efekcie zdanie komisji jest takie: został poddany pod głosowanie wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek i ten wniosek nie został przyjęty, trzech senatorów głosowało przeciw, dwóch – za wnioskiem, jeden wstrzymał się od głosu. Z tym że muszę podkreślić, że nie był procedowany wniosek o odrzucenie ustawy, nie pojawił

(senator sprawozdawca A. Matusiewicz)

się taki wniosek, ale wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek nie został uwzględniony.

Może jeszcze, uprzedzając pytania o to, ile to będzie kosztować, bo na pewno takie padną, podam, że jeśli chodzi o historię pojazdu, to nowelizacja tej ustawy ma kosztować 760 tysięcy zł, jeżeli chodzi o bezpieczny autokar – 320 tysięcy zł. Godzi się również przypomnieć, że w październiku 2012 r. była duża nowelizacja prawa o ruchu drogowym, te przepisy miały później zastosowanie w systemie teleinformatycznym i na Centralną Ewidencję Pojazdów i Kierowców przewidziano wówczas kwotę 150 milionów zł z budżetu państwa. Ta nowelizacja jest do tej pory wdrażana. Takie jest stanowisko komisji. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie ma chętnych.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd w trybie pilnym.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reprezentuje podsekretarz stanu, pan Rafał Magryś.

Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Rafał Magryś:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Bardzo dziękuję panu posłowi sprawozdawcy, bardzo dziękuję za prace w komisji, ale wydaje mi się, że cała istota zmiany zrozumiana została trochę opacznie. Wydaje mi się, że być może nie potrafiliśmy wyjaśnić, dlaczego jest to tak bardzo... dlaczego ze względu na dobro obywateli, które leży na sercu rządowi, a przede wszystkim przedstawicielom wybranych w wyborach, jest to konieczne.

Chcieliśmy zrealizować taki plan, że rejestry państwowe będą wreszcie dostępne dla wszystkich. Trzeba przypomnieć, że rejestry państwowe były opracowywane w celu zbierania danin podatkowych czy w celu określenia stanu państwa, stanu osób itd.

Do tej pory obywatel nie miał z tych zbiorów żadnej korzyści. Teraz otwieramy rejestry państwowe, a pierwszym krokiem do otwarcia rejestrów państwowych jest udostępnienie dwóch e-usług: „historia pojazdu” i „bezpieczny autobus”. Żeby to zrobić, potrzebujemy zmiany prawnej, bo dotychczasowa ustawa – Prawo o ruchu drogowym stanowi, że obywatel, owszem, może zwrócić się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które jest gestorem rejestru CEPiK, ale musi to zrobić analogowo, a proces rozpatrywania wniosku może trwać do dwóch tygodni.

Wiemy, że samochód przestaje być dobrem luksusowym. Oczywiście istnieją modele samochodów, które są bardzo drogie, ale większość Polaków kupuje samochody używane. Istotnym problemem społecznym jest kwestia obrotu tymi samochodami, bo z jednej strony często dochodzi do nadużyć czy do fałszowania informacji przez osoby sprzedające, a z drugiej strony osoby nabywające nie mają możliwości sprawdzenia – poza stacjami diagnostycznymi – historii pojazdu, tego, czy dany samochód nie jest samochodem kradzionym, czy jest ważna polisa OC itd. W dobie wprowadzania usług, które powinny być dostępne online, bez żadnych dodatkowych uwierzytelnień, bez konieczności zakładania przez obywateli dodatkowych kont... Chcemy stworzyć stronę internetową, gdzie będą dostępne e-usługi „historia pojazdu” oraz „bezpieczny autobus”.

W toku prac pojawiła się bardzo potrzebna, wręcz niezbędna poprawka do naszej propozycji. Chodzi o wprowadzenie... o zapisanie stanu licznika. Problem dotyczący zmiany wskazania licznika jest, jak myślę, problemem palącym, bardzo istotnym z punktu widzenia oceniania wartości samochodu. Zakładamy, że dzięki powszechnemu dostępowi do informacji o historii samochodu, dzięki możliwości sprawdzenia jego przebiegu w systemie informatycznym, którego utrzymanie jest gwarantowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, wzrośnie poziom bezpieczeństwa obrotu pojazdami użytkowymi.

Dlaczego chcieliśmy, aby ta zmiana była procedowana w trybie pilnym? Otóż, jak tłumaczyliśmy na posiedzeniu komisji, ze względu na bezpieczeństwo obywateli i ze względu na obrót pojazdami czerwiec jest miesiącem bardzo istotnym. Po pierwsze, w tym czasie, tuż przed wakacjami, większa niż zazwyczaj liczba obywateli decyduje się na zakup pojazdu, a po drugie, wysyłamy nasze pociechy na wycieczki szkolne i na... Wiemy, do jakich, można powiedzieć, dantejskich scen dochodzi w momencie, kiedy rodzice widzą, że stan autokaru jest opłakany. Wzywana jest policja, w sprawę włącza się stacja kontroli pojazdów itd. My w tym momencie dajemy dostęp do informacji, dzięki której rodzic dzień wcześniej czy nawet tego samego dnia, wpisując numer rejestracji danego pojazdu, który ma przewieźć jego dzieci, może spraw-

(podsekretarz stanu R. Magryś)

dzić, czy ten pojazd jest dopuszczony do ruchu, czy ma ważną polisę OC, jaki jest jego przebieg, jaki jest jego rok produkcji. Dlatego bardzo ucieszyliśmy się z tego, że ta nasza zmiana jest procedowana w trybie pilnym.

Jeśli chodzi o kwestie związane ze sprawą nieuregulowania maksymalnej wielkości opłaty, to pragnę przypomnieć, że zgodnie z art. 217 konstytucji nakładanie podatków i innych danin publicznych, określanie podmiotów itd., itd. . . Tutaj pan senator już to czytał. W naszym wypadku nie dochodzi do złożenia daniny publicznej. Osoba składająca wniosek do nas o określone dodatkowo przygotowane przez nas dane nie musi tego robić, ona nie jest zobowiązana do tego czynu, więc nie ma tutaj możliwości stwierdzenia, że mamy do czynienia z daniną. Pragnę zauważyć, że przedmiotem naszej zmiany nie jest kwestia samych opłat, ponieważ ona istnieje już od momentu uchwalenia ustawy. Jest ona bardzo dobrze sprecyzowana przy pomocy dosyć skomplikowanego wzoru matematycznego, dlatego staraliśmy się przekazać komisji, że trudno jest oszacować wartość związaną z nietypowymi zapytaniami do systemu, bo to wymaga oszacowania przy użyciu dodatkowych metod, to wymaga pracy programistów, administratorów systemu.

Jeszcze gwoli wyjaśnienia dodam, że rozbieżność między minimalną opłatą, którą do tej pory pobraliśmy, a maksymalną jest bardzo duża i ona wymyka się takiemu jasnemu sprecyzowaniu. Najniższa opłata, którą pobraliśmy za przygotowanie tych danych, to jest 100 zł, a najwyższa 9 tysięcy 100 zł.

Bardzo proszę Wysoką Izbę o głosowanie za przyjęciem naszej poprawki z tego powodu, że – bądźmy szczerzy – ona z jednej strony ma zapewnić bezpieczeństwo naszych pociech, a z drugiej strony ma zwiększyć bezpieczeństwo obrotu pojazdami. Nie chcemy, żeby przypadki, kolokwialnie mówiąc, kręcenia liczników, dalej miały miejsce. Popierając naszą zmianę, jesteście państwo przeciwko i będziecie przeciwko sytuacjom patologicznym, które dotyczą właśnie rynku pojazdów. Bardzo dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Stanisław Karczewski)

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Panie Ministrze, bardzo proszę zostać, bo będą pytania.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Pan senator Skurkiewicz.

#### **Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, zastanawiam się, bo w omawianej, zaprezentowanej przez pana nowelizacji mówimy o tym, że dane z CEPiK będą udostępniane także szefowi Biura Ochrony Rządu.

W jakim celu one będą mu udostępniane? Po cóż szefowi BOR informacje zawarte w Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców? Jak pan minister był łaskaw przed chwilą powiedzieć, państwo się sprzeciwiać podkreśnieniu liczników. W takim razie jaki ma z tym związek na przykład BOR, Biuro Ochrony Rządu? I prosiłbym, żeby pan przedstawił, jakie instytucje, jakie służby mają w tej chwili czy będą miały po wprowadzeniu nowelizowanej ustawy dostęp do informacji zawartych w CEPiK, i w jakim zakresie. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Knosala.

#### **Senator Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mnie interesowałyby bardziej sprawy techniczno-organizacyjne.

Kiedy kierowca czy właściciel, posiadacz samochodu jest zobowiązany przekazywać stan kilometrów na liczniku, no i w ogóle wszelkie dane? Piętą achillesową wszystkich takich zbiorów danych jest ich aktualizacja. Jak w omawianym przypadku, w omawianym systemie, będzie wyglądała kwestia aktualizacji? Jak często ma się ona odbywać? Czy jest jakiś maksymalny okres... Jak cała ta procedura wygląda od strony organizacyjno-technicznej? Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Obremski.

#### **Senator Jarosław Obremski:**

Ja mam wątpliwość dotyczącą trybu pilnego omawianej ustawy. To znaczy... Nie chcę pytać, kiedy ministerstwo zorientowało się, że niespodziewanie nadejdą wakacje, ale... Argument dotyczący tego, że większość zakupów aut odbywa się tuż przed wakacjami, jakoś nie zgadza się z opinią osób, które zajmują się sprzedażą samochodów, przynajmniej w moim regionie. Te osoby twierdzą mianowicie, że są dwa takie momenty, kiedy następują zakupy aut: wiosna i jesień. A lato jest raczej, że tak powiem,

(senator J. Obremski)

martwym okresem, bo ludzie odkładają pieniądze na wakacje. Tak więc mam w pewnym stopniu wrażenie, że była próba uzasadnienia trybu pilnego za wszelką cenę, a to uzasadnienie chyba nie było do końca prawidłowe.

Czy jest pan pewien, że w czerwcu ma miejsce największa kumulacja zakupów używanych aut?

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych  
Rafał Magryś:**

Bardzo dziękuję za te pytania, cieszę się, że mogę udzielić na nie odpowiedzi.

Zacznę może od kwestii udostępniania danych Biuru Ochrony Rządu. W art. 100c wymienionych jest wiele służb, które są dopuszczone do korzystania z informacji zawartych w centralnej ewidencji pojazdów i centralnej ewidencji kierowców, między innymi... Przepraszam, nie wymienię tych podmiotów enumeratywnie. Mogę podesłać panu senatorowi tę informację, ale w tej chwili ich wszystkich nie pamiętam. Są tam między innymi takie podmioty, jak Służba Kontrwywiadu Wojskowego, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego czy Policja, ale też straże miejskie i straże gminne. Mają one dostęp do danych, który jest im niezbędny do realizowania celów, z jakimi spotykają się w codziennej pracy.

Biuro Ochrony Rządu, jak wiemy, odgrywa jedną z istotniejszych ról w systemie ochrony państwa, a mianowicie ochrania najważniejsze osoby w państwie. W związku z tym informacje zawarte w centralnej ewidencji pojazdów i centralnej ewidencji kierowców są Biuru Ochrony Rządu niezbędne. Możemy sobie wyobrazić taką sytuację, w której za kolumną prezydenta jedzie jakiś samochód. BOR będzie miał wówczas możliwość sprawdzenia od razu, czy samochód nie jest kradziony, czy nie dochodzi tutaj do jakiegoś naruszenia bezpieczeństwa. Takie przykłady mógłbym mnożyć, ale one w pewien sposób ujawniają informacje na temat pracy operacyjnej Biura Ochrony Rządu, tak więc nie chciałbym się jakoś bardzo w ten temat zagłębiać.

Jeśli chodzi z kolei o kwestię związaną z licznikiem, to stan licznika i stan techniczny są spisywane podczas badań technicznych, które są przeprowadzane – zależnie od wieku pojazdów – w okresie pięcioletnim, trzyletnim albo corocznie, jeśli mamy do czynienia ze starszym samochodem. Stacja kontroli

pojazdów jest zobligowana do spisania wspomnianych informacji. System nie wymienia wówczas informacji związanej ze stanem technicznym i z przebiegiem na liczniku, zostaje ona wpisana do dowodu rejestracyjnego, zgodnie z rozporządzeniem ministra rozwoju i infrastruktury. Był to jeden z postulatów stowarzyszeń i izby diagnostów samochodowych, którzy chcą zdjąć z siebie pewnego rodzaju odium, jako że powszechnie uważa się często, że diagnosta dokonuje cudów, kiedy opisuje stan pojazdu i mimo że ma do czynienia z jakimś wrakiem, wpisuje, że dany samochód może się poruszać po drodze. Stowarzyszenia grupujące diagnostów samochodowych chcą wpisywać ten stan i, tak jak powiedziałem, zdjąć z siebie wspomniane odium.

Jeśli zaś chodzi o kwestię związaną z trybem pilnym i kwestiami zakupu samochodów, to nie może pan... Dane z różnych regionów wyglądają różnie. Dane, które my posiadamy – oczywiście zweryfikujemy to, co pan senator powiedział – mówią o tym, że to właśnie jest szczyt kupowania samochodów na wakacje. Te samochody mogą być w stanie dosyć nieciekawym, bo zwykle to są samochody używane, a mają jeszcze do przejechania sporo kilometrów. W związku z tym uruchomienie tej usługi przed wakacjami jest naszym zdaniem słuszne i zasadne.

Zadano mi pytanie, czy zdaję sobie sprawę z tego, jakie zarzuty mogą się pojawić, jeśli rząd przyjmie tę ustawę w trybie pilnym. Odpowiedziałem, że dobro obywateli jest najbardziej istotne i poprosiłem rząd, pana premiera...Chodzi o przyjęcie tej ustawy w trybie pilnym. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Maciej Klima, bardzo proszę.

**Senator Maciej Klima:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Kilka miesięcy temu pojawiły się informacje dość niepokojące, mówiące o tym, że według danych za rok 2012 w CEPiK było zarejestrowanych dwadzieścia cztery miliony osiemset siedemdziesiąt pięć tysięcy pojazdów samochodowych, według krajowego nadzoru finansowego ubezpieczenie OC miało natomiast wykupione dziewiętnaście milionów dwieście trzydzieści pięć tysięcy... No, różnica wynosi ponad pięć milionów sześćset tysięcy pojazdów mechanicznych. Ponadto towarzystwa ubezpieczeniowe oceniają, że niewykupienie ubezpieczenia OC dotyczy kilkuset tysięcy pojazdów. Skąd tak duża różnica między danymi CEPiK, danymi, jakie podaje KNF, a danymi, które podają towarzystwa ubezpieczeniowe? Ja zdaję sobie sprawę z tego, że istnieje tutaj, powiedziałbym,

(senator M. Klima)

czarna dziura... Ona może się wiązać z szarą strefą. Ale jeżeli to jest ponad pięć milionów pojazdów mechanicznych... No, to wskazuje na jakiś potężny błąd. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Pan senator Wojciech Skurkiewicz, bardzo proszę.

**Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, jak rozumiem, ABW ma dostęp do CEPiK, do tej centralnej ewidencji, ze względu na działalność operacyjną. Straże gminne, miejskie, Policja i Inspekcja Transportu Drogowego z oczywistych względów również. Muszę jednak powiedzieć, że nie przekonuje mnie to, co pan powiedział, czyli że BOR musi mieć taki dostęp, żeby móc sprawdzić samochód, który jedzie za kolumną... Biuro Ochrony Rządu ma przecież swoje procedury, które jasno wskazują, jak się mają zachowywać funkcjonariusze w momencie, kiedy pojazd zakłóca przejazd kolumny czy jedzie za tą kolumną. Czy mam rozumieć, że jak za kolumną samochodów BOR jedzie, nie wiem, poseł Kurski, to go nie zatrzymają, a jak jedzie zwykły Kowalski, to go zatrzymają? No to jest... Ta argumentacja mnie w ogóle nie przekonuje.

Panie Ministrze, powtarzam swoje pytanie. Do jakich celów potrzebny jest Biuru Ochrony Rządu dostęp do centralnej ewidencji pojazdów? Czy oni będą sprawdzać, nie wiem, telefonicznie, czy ten pojazd, który jedzie za kolumną, jest kradziony, czy nie jest kradziony? No, z całym szacunkiem, Panie Ministrze, ale trochę cienkie to tłumaczenie...

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Andrzej Matusiewicz, bardzo proszę.

**Senator Andrzej Matusiewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, w swojej wypowiedzi odniósł się pan krytycznie do tej delegacji do wydania przez ministra rozporządzenia dotyczącego wysokości opłat za udostępnienie danych lub informacji zgromadzonych w ewidencji, warunków i sposobu ich wnoszenia. Chcę powiedzieć, że ja jako sprawozdawca przedstawiłem stanowisko podparte opinią senackiego Biura Legislacyjnego, które w sposób jednoznaczny tę powszechną opłatę uznaje za daninę. Taka jest bowiem

definicja daniny – to jest powszechne świadczenie pieniężne na rzecz budżetu państwa. I w tej sytuacji tak właśnie jest.

Chciałbym zapytać, czy to rozporządzenie już jest. Na etapie procesu legislacyjnego ja się z nim nie zetknąłem, a przypomnę, że zgodnie z ustawą o tworzeniu aktów prawnych, jeżeli jest przedłożenie rządowe, w którym jest delegacja dla ministra czy Rady Ministrów do wydania rozporządzenia, to do projektu takiej ustawy powinien być dołączony projekt rozporządzenia. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych  
Rafał Magryś:**

Dziękuję za te pytania. Może zacznę od kwestii, stwierdzenia, czy dana opłata jest daniną, czy nie jest daniną. Jak zrozumiałem Biuro Legislacyjne, jest tu taka kwestia, że opłata może być uznana za daninę. Jeśli dobrze rozumiem pojęcie daniny jako takiej... Jest to opłata wymagana, jednak tu nie mamy do czynienia z opłatą wymaganą, mamy do czynienia z opłatą, którą wnosi poszczególny wnioskujący o komercyjny dostęp do danych.

Jeśli chodzi o kwestię rozbieżności między rejestrem... może inaczej, między różnymi informacjami dotyczącymi samych pojazdów i informacją zawartą w różnych rejestrach, to trzeba powiedzieć, że dopiero od niedawna istnieją mechanizmy logiki komputerowej, logiki IT, które umożliwiają czyszczenie i określanie danych. Trzeba tutaj zauważyć, że sporo błędów jest generowanych podczas wpisywania danych do systemu informatycznego. Nasza zmiana umożliwi sprawdzanie tych informacji, a także zgłaszanie błędów do nas jako gestorów rejestrów w celu ich poprawienia.

Jeśli chodzi o kwestię związaną z dostępem BOR do samego rejestru, to... No, można uznać moje tłumaczenie, kolokwialnie mówiąc, za cienkie albo i nie, ale, tak jak powiedziałem, nie chcę wchodzić w szczegóły działalności operacyjnej Biura Ochrony Rządu. Tak jak możemy sobie wyobrazić, że ten dostęp jest potrzebny Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego... Tak samo jest on niezbędny w przypadku Biura Ochrony Rządu. Pozwoli to również uniknąć przypadków – jeśli już trzymać się tego przykładu samochodu jadącego za kolumną – niepotrzebnego zatrzymania takiego samochodu i całej puli pewnych nieprzyjemności, z którymi może się spotkać kierowca, jeśli na podstawie tych danych

(podsekretarz stanu R. Magryś)

zostanie ustalone, że na przykład pojazd został skradziony albo ma niewłaściwe tablice rejestracyjne itd. Bardzo dziękuję.

### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Nie widzę już więcej osób chcących zadać pytania.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Rafał Magryś: Dziękuję.)

Informuję, że pan minister zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na zapytanie pana senatora Jarosława Obremskiego...

(Głos z sali: Skurkiewicza.)

Przepraszam bardzo, senatora Skurkiewicza.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 588, a sprawozdanie komisji – w druku nr 588A poprawionym.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej, senatora Jarosława Laseckiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Sprawozdawca Jarosław Lasecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam dzisiaj przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej w zakresie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Obrony Narodowej spotkała się na posiedzeniu 2 kwietnia 2014 r. i obradowała dość długo i intensywnie w przedmiotowej kwestii. Komisja zaopiniowała pozytywnie w sumie dziewięć poprawek do tej ustawy. Pozwolę sobie bardzo krótko omówić poszczególne poprawki.

Otóż w poprawce pierwszej, którą należy rozpatrywać łącznie z poprawką trzecią, zmieniono regulację o uchylaniu decyzji o przydziale mobilizacyjnym czy też przydziale kryzysowym. Ta poprawka została zaopiniowana przez komisję pozytywnie.

Poprawka druga reguluje kwestie zwalniania ze służby wojskowej kobiet w ciąży czy kobiet, które zaszły w ciążę. Senatorowie złożyli poprawkę, aby

wykluczyć niejasności związane z tą regulacją. To zwolnienie ma dotyczyć czynnej służby wojskowej.

Poprawki trzecia i czwarta są to poprawki czysto porządkowe czy też semantyczne, zmieniają szyk enumeratywnie wymienionych osób, chodzi o senatora, posła, posła do Parlamentu Europejskiego, także w czasie trwania kadencji.

Kolejna poprawka, dotycząca art. 132e ust. 1 pkt 4, mówi o tym, że w przypadku wyznaczenia żołnierza do pełnienia misji poza granicami kraju koszty pobytu dzieci, które przebywają wraz z żołnierzem w miejscu odbywania przez niego służby, koszty na edukację będą pokryte przez instytucję delegującą czy też wyznaczającą tego żołnierza, a żołnierzowi przysługuje zwrot kosztów nauki dzieci za granicą.

Następna poprawka również dotyczy art. 132e, tym razem ust. 1 pkt 6. Precyzuje się w niej, jakie koszty podróży będą zwracane żołnierzowi wyznaczone mu do pełnienia służby wojskowej poza granicami kraju. Są to koszty przejazdu i transportu swoich rzeczy do miejsca pobytu poza granicami kraju i z tego miejsca pobytu poza granicami kraju z powrotem do Polski.

Kolejna poprawka reguluje zagadnienie szkody, która nastąpiła w trakcie szkolenia u osób biorących w nim udział. Otóż szkoda czy też uszczerbek na zdrowiu może być leczony we wszystkich zakładach opieki zdrowotnej, a nie tylko w tych, które są przedsiębiorcami.

Ostatnia poprawka, prowadząca do zwiększenia przejrzystości, mówi o tym, że zostaje zniesiony obowiązek meldunkowy i zostaje on zastąpiony obowiązkiem informacyjnym.

To byłoby wszystko, jeżeli chodzi o te dziewięć poprawek. Komisja zaakceptowała wszystkie poprawki.

Jeżeli chodzi o dyskusję na posiedzeniu komisji, to była ona dość intensywna. Zwracano w niej uwagę również na to, że ustawa ta czy zmiana tej ustawy została zapoczątkowana na początku tego roku, a w obliczu zmieniających się warunków brzegowych, zwłaszcza jeżeli chodzi o wschodnich sąsiadów Polski, należałoby w tej chwili zastanowić się nad bardziej gruntowną przebudową NSR i dużo dalej idącymi zmianami. Ale to wykraczało poza zakres ustawy, która była omawiana na posiedzeniu komisji.

W imieniu Komisji Obrony Narodowej wnoszę o przyjęcie ustawy wraz z poprawkami, które zostały pozytywnie zaopiniowane przez komisję. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Chwilę, Panie Senatorze, mogą być pytania.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy. Czy ktoś z państwa ma takie pytanie?

Pan senator Meres. Bardzo proszę.

**Senator Zbigniew Meres:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam takie krótkie pytanie. Jak będzie egzekwowany zakaz występowania żołnierzy rezerwy w umundurowaniu w przypadku ich udziału w zgromadzeniu o charakterze politycznym? Przede wszystkim chodzi mi o to, jak będą tu traktowane różnego rodzaju zgromadzenia czy też uroczystości, i o to, jak żołnierze rezerwy mogliby wykluczać swój udział w nich w mundurach. Dziękuję.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Jarosław Lasecki:**

Panie Senatorze, podczas prac komisji nie dyskutowaliśmy szczegółowo na ten temat. Ja może poproszę, aby przedstawiciele ministerstwa w późniejszej części odpowiedzi precyzyjnie na pytanie pana senatora, jeżeli chodzi o tę kwestię.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Nie widzę zgłaszających się pań i panów senatorów.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister obrony narodowej.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Witamy na posiedzeniu podsekretarza stanu, pana ministra Macieja Jankowskiego.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Obrony Narodowej  
Maciej Jankowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja chciałbym wystąpić bardzo krótko, głównie po to, aby podziękować panu przewodniczącemu senackiej Komisji Obrony Narodowej i całej komisji, która bardzo konstruktywnie podeszła do naszej propozycji.

Projekt, którym się zajmujemy, dotyczy rozwiązań prawnych regulujących obszar Narodowych Sił Rezerwowych. Można powiedzieć, że wyciągnięto wnioski z kilkuletnich doświadczeń w funkcjonowaniu tej instytucji, co zresztą było podkreślane przez pana senatora sprawozdawcę. Projekt nie zawiera

rewolucyjnych zmian, nie zmienia koncepcji organizacji naszych sił zbrojnych, a jedynie wprowadza poprawki tam, gdzie były pewne niedociągnięcia, albo tam, gdzie w praktyce zauważyliśmy problemy. I tam proponujemy nowe, lepsze rozwiązania. Nie będę przedstawiał treści ustawy, bo ona jest państwu znana, chciałbym tylko powiedzieć, że zarówno podczas dyskusji sejmowej, jak i podczas dyskusji na posiedzeniu komisji w Senacie, tak jak pan senator sprawozdawca powiedział, dyskusja była bardzo interesująca, w Sejmie była nawet momentami burzliwa, ale zawsze toczyła się nieco obok projektu. Sam projekt nie wzbudzał kontrowersji, więc jeszcze raz bardzo dziękuję za takie wnioski, jakie przedstawił pan senator sprawozdawca. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Momencik, najprawdopodobniej będą pytania. Już widzę podniesioną rękę pana senatora, ale przeczytam formułkę.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa, pań i panów senatorów pragnie zabrać głos?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Pan senator Meres.

**Senator Zbigniew Meres:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pan senator sprawozdawca jakby przerzucił na pana pytanie, które wcześniej zadałem, i dlatego ponawiam je, Panie Ministrze.

Jak będzie egzekwowany ten zakaz występowania żołnierzy rezerwy w umundurowaniu w przypadku ich udziału w zgromadzeniach o charakterze politycznym? Dziękuję.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Obrony Narodowej  
Maciej Jankowski:**

Żołnierz rezerwy jest żołnierzem i obowiązują go wszystkie zasady i procedury dyscypliny wojskowej, tak więc poczynając od możliwości cofnięcia jego przydziału kryzysowego przez inne sankcje przewidziane w przepisach dotyczących organizacji sił zbrojnych... jest objęty tymi sankcjami. Ten zakaz

(podsekretarz stanu M. Jankowski)

nie jest jednak zakazem bezwzględny i od szefa wojewódzkiego sztabu wojskowego żołnierz może taką zgodę uzyskać.

### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie Wiesław Kilian i Zbigniew Meres złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu\*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Ustawodawczą i zawarty jest w druku nr 535, a sprawozdanie komisji – w druku nr 535S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

### **Senator Sprawozdawca Piotr Zientarski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt w imieniu obu komisji przedstawić wspólne sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz niektórych innych ustaw.

Komisje te na wspólnych posiedzeniach 18 lutego i 18 marca rozpatrzyły w pierwszym czytaniu przedstawiony przez wnioskodawców projekt – wnioskodawcą była Komisja Ustawodawcza Senatu – wprowadziły do niego poprawki i wnoszą o przyjęcie tego tekstu; od razu zastrzegam, że w dyskusji zgłoszę poprawki, jednak w tej chwili występuję w roli sprawozdawcy komisji.

Podstawowym celem projektowanej ustawy jest dostosowanie regulacji determinujących funkcjonowanie Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, w tym regulacji odnoszących się do prowadzenia

przez nią szkoleń, do zmieniających się wymagań, jakie stawiane są wymiarowi sprawiedliwości, oraz zmian systemowych wprowadzanych na tym obszarze.

Głosy postulujące likwidację aplikacji ogólnej pojawiały się już od dłuższego czasu w debacie publicznej, w szczególności stanowisko takie prezentowała wielokrotnie Krajowa Rada Sądownictwa, która wskazywała, że niezbędne jest podniesienie efektywności środków wydatkowanych na szkolenie wstępne kadr sądownictwa i prokuratury, a zarazem zmiana proporcji funduszy przeznaczonych na oba rodzaje szkoleń, to jest wstępne, realizowane w postaci aplikacji, oraz wspomniane wcześniej szkolenie ustawiczne. Projektowana ustawa uwzględnia przedstawione oczekiwania, a ponadto przez uzupełnienie uregulowań odnoszących się do działalności krajowej szkoły polegającej na szkoleniu i doskonaleniu zawodowym sędziów, asesorów prokuratury, prokuratorów oraz pozostałych osób zatrudnionych w sądach i jednostkach organizacyjnych prokuratury zmierza do odmiennego niż dotychczas rozłożenia akcentów, jeżeli chodzi o zadania Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.

Ustawa o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury wymaga także nowelizacji w takim zakresie, w jakim nie odzwierciedla rozdziału funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego. Dokonanie przedmiotowego rozdziału powinno niewątpliwie zostać uwzględnione przez przyznanie prokuratorowi generalnemu uprawnień, które sprawią, że ten ostatni podmiot przejmie odpowiedzialność za sposób i warunki kształcenia zarówno przyszłych, jak i obecnych kadr wymiaru sprawiedliwości.

Przewiduje się likwidację aplikacji ogólnej i uwzględnienie w niezbędnym zakresie jej dotychczasowego programu w programie aplikacji sędziowskiej oraz prokuratorskiej, które byłyby jedynymi aplikacjami realizowanymi przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury. Proponuje się, aby aplikacje te trwały trzydzieści sześć miesięcy. W dotychczasowym stanie prawnym łączny czas trwania aplikacji ogólnej i sędziowskiej łącznie ze stażem wynosił sześćdziesiąt miesięcy, zaś aplikacji ogólnej, prokuratorskiej w sumie – czterdzieści dwa miesiące.

Stosownie do projektowanego art. 18 ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury nabór na aplikację sędziowską oraz prokuratorską odbywać się będzie na analogicznych zasadach jak do tej pory odbywa się nabór na aplikację ogólną, to jest w drodze konkursu, który przeprowadzać będzie komisja konkursowa, podczas gdy opracowanie testu, zadań po zasięgnięciu opinii rady programowej szkoły nadal pozostanie w gestii zespołu konkursowego powołanego przez ministra sprawiedliwości. Zmiany zostaną wprowadzone jedynie w zakresie dokumentów

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.



(senator sprawozdawca P. Zientarski)

wymaganych od osób przystępujących do konkursu. I tu można powiedzieć, że jest to pewnego rodzaju odformalizowanie i uwzględnienie również możliwości przekazywania informacji drogą elektroniczną.

W celu wyeliminowania pojawiających się wątpliwości interpretacyjnych proponuje się doprecyzowanie przepisu, który stanowi, że w razie uwzględnienia odwołania lub skargi od decyzji o nieprzyjęciu na aplikację dyrektor krajowej szkoły będzie wydawał decyzję o przyjęciu na aplikację. Projekt przewiduje, że w takiej sytuacji niezwłocznie wydawana będzie decyzja w sprawie przyjęcia na aplikację, co oznacza, że ponownie badane będą wszystkie przesłanki przyjęcia na aplikację, co ma znaczenie zwłaszcza w przypadku uchylenia decyzji wyłącznie ze względów formalnych.

W projekcie przewidziano likwidację stypendium wypłacanego aplikantom. Wiąże się to ze zmianą koncepcji odnośnie do modelu aplikacji. Zdaniem projektodawcy wskazane jest, aby aplikanci aplikacji sędziowskiej oraz prokuratorskiej nabywali wiedzę i umiejętności praktyczne, przydatne w zawodzie sędziego czy prokuratora, także poprzez świadczenie pracy w sądach oraz jednostkach organizacyjnych prokuratury. Jest rzeczą oczywistą, że szkolenia aplikacyjne nie powinny li tylko prowadzić do pogłębienia wiedzy teoretycznej wyniesionej przez aplikantów ze studiów, lecz także muszą gruntownie przygotowywać do zawodu sędziego lub prokuratora. Elementem takiego przygotowania winno być doświadczenie zdobyte podczas wykonywania rozmaitych obowiązków na odpowiednich stanowiskach w sądach i jednostkach organizacyjnych prokuratury.

Stosunek pracy aplikantów będzie nawiązywany na podstawie umowy o pracę na czas określony, w związku z czym ich prawa, obowiązki pracownicze, z pewnymi korektami wynikającymi z wymienionej ustawy, będą uregulowane w ustawie – Kodeks pracy. W ten sposób status aplikanta stanie się bardziej czytelny i dookreślony – aplikanci aplikacji sędziowskiej zostaną zatrudnieni w sądach okręgowych, natomiast aplikanci aplikacji prokuratorskich odpowiednio w prokuraturach okręgowych. W trakcie aplikacji aplikanci będą odbywali praktyki zgodnie z programem aplikacji i, tak jak obecnie, będą pod opieką patronów koordynatorów oraz patronów poszczególnych praktyk.

Wynagrodzenie aplikanta aplikacji sędziowskiej zostanie ustalone w drodze rozporządzenia ministra sprawiedliwości, zaś wynagrodzenie aplikanta aplikacji prokuratorskiej określi rozporządzenie wydane przez wskazanego ministra po zasięgnięciu opinii prokuratora generalnego. Podkreślenia wymaga również fakt, że etaty aplikanckie będą przydzielane do

sądów okręgowych oraz prokuratur okręgowych z uwzględnieniem zarówno etatowych potrzeb sądów i jednostek organizacyjnych prokuratury, jak i preferencji aplikanta związanych z jego miejscem zamieszkania. W odniesieniu do etatów na aplikacji sędziowskiej stosowne decyzje będzie podejmował minister sprawiedliwości, w przypadku etatów aplikacji w prokuraturze prokurator generalny.

W związku ze zmianą statusu prawnego aplikanta proponuje się zmianę obowiązujących regulacji dotyczących skreślenia z listy aplikantów. Ustawa powinna bowiem przewidywać możliwości relegowania z aplikacji z przyczyn natury dyscyplinarnej, jeżeli aplikant pracownik dopuścił się takiego przewinienia, które uzasadnia rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia.

Proponuje się w ustawie – to jest bardzo istotne novum – stwierdzenie wprost, że podstawowym zadaniem Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury jest prowadzenie szkoleń oraz doskonalenie zawodowe sędziów, asesorów i prokuratorów. Jest to związane z tym, że zarówno ustawa – Prawo o ustroju sądów powszechnych, jak i ustawa o prokuraturze nakładają na wymienione podmioty obowiązek szkolenia ustawicznego w celu uzupełniania specjalistycznej wiedzy oraz umiejętności zawodowych. Identycznie rzecz się ma z referendarzami sądowymi, asystentami sędziów oraz asystentami prokuratorów. Ze względu na liczebność wszystkich tych grup zawodowych i ogrom zadań postawionych przed krajową szkołą, a także znaczenia, jakie mają szkolenia ustawiczne, przewiduje się dodanie w ustawie nowego rozdziału poświęconego właśnie problematyce szkolenia ustawicznego. Istotą projektowanych rozwiązań jest wskazanie, że szkolenia ustawiczne mogą być realizowane również w wymiarze wykraczającym poza założenia rocznego harmonogramu działalności szkoleniowej Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Zapotrzebowanie w tym względzie powinni móc zgłaszać prezesi sądów apelacyjnych oraz sam minister sprawiedliwości, czyli podmioty, na które przepisy prawa nakładają określone obowiązki w związku z kierowaniem sądami powszechnymi lub ich funkcjonowaniem, a gdy chodzi o osoby zatrudnione w jednostce organizacyjnej prokuratury – odpowiednio prokurator generalny stojący na czele prokuratury.

Zmianie ulegnie także brzmienie art. 12 ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. Po dokonaniu nowelizacji przepis ten będzie stanowił w zdaniu pierwszym, że dyrektor krajowej szkoły jest powoływany i odwoływany przez ministra sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Sądownictwa oraz Krajowej Rady Prokuratury. Wprowadzenie takiej regulacji będzie powiązane z uchyleniem art. 13 zawierającego katalog przesłanek odwołania dyrektora. Ponownie wskazać należy, że w obowiązującym stanie prawnym minister sprawiedliwości może odwołać dy-

(senator sprawozdawca P. Zientarski)

rektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury przede wszystkim w sytuacji, gdy nie realizuje on obowiązków związanych z pełnioną funkcją, niemniej nie da się postawić tezy, że tak określona podstawa odwołania nie pozostawia ministrowi żadnego marginesu swobody i że tym samym katalog z art. 13 ust. 1 jest rzeczywiście katalogiem zamkniętym. Wprost przeciwnie, to ministrowi sprawiedliwości pozostawiona jest ostatecznie ocena tego, czy krajowa szkoła jest instytucją prawidłowo zarządzaną i czy dostatecznie wywiązuje się z powierzonych jej zadań. Te bowiem aspekty muszą być brane pod uwagę, jeśli w rachubę wchodzi ustalenie stopnia wywiązywania się przez dyrektora krajowej szkoły z ciążących na nim obowiązków. Nie ulega poza tym żadnej wątpliwości, że minister powinien mieć możliwość odwołania osoby kierującej instytucją, która kształci przyszłe oraz obecne kadry sądów i prokuratury, w sytuacji, gdy utraci do tej osoby zaufanie lub gdy istnieją zastrzeżenia co do jej postawy, tudzież kwalifikacji. Nie tylko zatem prawomocne skazanie dyrektora krajowej szkoły za przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe powinno być podstawą jego odwołania. Z drugiej strony ustawa nie musi precyzować, że okoliczności takie jak trwała niezdolność do pełnienia obowiązków, powstała w wyniku choroby czy zrzeczenia się stanowiska, mogą być tymi, które uzasadniają odwołanie danej osoby. Ponadto proponuje się określenie na poziomie ustawowym liczby zastępców dyrektora oraz procedury ich powołania i odwołania.

Skutkiem społecznym, gospodarczo-finansowym... Skutkiem projektowanej nowelizacji będzie zmiana modelu kształcenia osób, które poprzez aplikacje specjalistyczne chciałyby dojść do zawodu sędziego lub prokuratora. Przewiduje się nowy system odbywania aplikacji sędziowskiej oraz prokuratorskiej, który ułatwi dostęp do wskazanych zawodów tym, którzy ze względu na dotychczasowy scentralizowany model szkolenia nie zdecydowali się na omawianą ścieżkę kariery. Sam wiem, są zresztą takie badania, że mniejsze zainteresowanie aplikacją wykazywali kandydaci mieszkający na przykład w województwie zachodniopomorskim niż ci, którzy mieszkają w pobliżu Krakowa, bo tam jest siedziba szkoły. Zwiększenie dostępności aplikacji nie odbędzie się przy tym ze szkodą dla osób wykształconych w obowiązującym systemie, ponieważ ich uprawnienia zostaną zachowane. Utrzymane zostaną również zasady zwrotu stypendium w stosunku do osób, które zdecydowały się na jego pobieranie, a zatem także liczyły się z perspektywą obowiązku pracy w wymiarze sprawiedliwości po ukończeniu aplikacji.

Rezygnacja z aplikacji ogólnej oraz ze stypendiów umożliwi przekierowanie środków finansowych wydatkowanych do tej pory na te cele. Dzięki temu

dofinansowane zostanie zwłaszcza szkolenie ustawiczne, a fundusze przeznaczone na stypendia trafią do tych sądów i jednostek organizacyjnych prokuratury, w których utworzone zostaną etaty aplikantkie. W konsekwencji można więc założyć, że wejście w życie projektowanej ustawy nie pociągnie za sobą kosztów dla budżetu państwa. Dodatkowo wspomniane wcześniej zwiększenie wydajności orzeczniczej sądów, w których pracę podejmą aplikanci aplikacji sędziowskiej, może nie tylko przyczynić się do poprawy wizerunku wymiaru sprawiedliwości, ale także wywołać pozytywne skutki społeczno-gospodarcze. Podobne nadzieje można wiązać z zatrudnieniem aplikantów aplikacji prokuratorskiej w prokuraturach okręgowych.

Uważamy, co podkreślę, że najlepszą szkołą jest praktyka w sądach czy w prokuraturach, i to ona przynosi najlepsze efekty, a kwestia teorii to głównie studia i oczywiście doksztalcanie się poszczególnych aplikantów.

Krótką informacją na temat konsultacji. Projekt ten, jak zwyczajowo, rutynowo inicjatywy senackie, został poddany bardzo szerokiej konsultacji. Mianowicie przedstawiono go do konsultacji ministrowi sprawiedliwości, prokuratorowi generalnemu, dyrektorowi Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, Sądowi Najwyższemu, Krajowej Radzie Sądownictwa, Krajowej Radzie Prokuratury, Stowarzyszeniu Sędziów Polskich „Iustitia”, Stowarzyszeniu Sędziów „Themis”, Stowarzyszeniu Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej, Naczelnej Radzie Adwokackiej, Krajowej Radzie Radców Prawnych oraz Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

Pozytywnie do projektu odniósł się minister sprawiedliwości. Pomysł likwidacji aplikacji ogólnej poparli także: prokurator generalny, Krajowa Rada Sądownictwa oraz Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Podmioty te wskazały jednak na szereg nieścisłości w projekcie i brak precyzji niektórych z proponowanych rozwiązań. Poza tym zarówno Krajowa Rada Sądownictwa, jak i Rada Programowa Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, która nadesłała swoje stanowisko w sprawie projektowanej nowelizacji, krytycznie oceniły zmiany w zakresie ustroju krajowej szkoły, w tym propozycję odmiennego uregulowania kompetencji rady programowej oraz ministra sprawiedliwości. Podobną opinię przedstawiła Krajowa Rada Prokuratury, która jednak nade wszystko wyraziła zaniepokojenie ideą powoływania i odwoływania dyrektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury bez uprzedniego konsultowania z nią tej kwestii. Głosy te – co bardzo mocno podkreślam – zostały uwzględnione na etapie prac połączonych komisji senackich, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

(senator sprawozdawca P. Zientarski)

Szereg uwag do projektu zgłosił dyrektor Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Część z tych zastrzeżeń została zrealizowana poprzez wprowadzenie poprawek do pierwotnej wersji projektowanej ustawy, niemniej większość nie mogła znaleźć odzwierciedlenia w tekście przyjętym w toku pierwszego czytania, albowiem pozostawała w sprzeczności z zasadniczymi kierunkami planowanych zmian. Dotyczy to w szczególności postulatu utrzymania aplikacji ogólnej.

Sąd Najwyższy oraz Krajowa Rada Radców Prawnych poinformowały, że nie zgłaszają uwag, zaś Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia” ogólnie wyraziło poparcie dla nowelizacji ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury w zakresie regulacji odnoszącej się do szkolenia wstępnego, ale równocześnie zakwestionowało te propozycje, które prowadzą do zwiększenia nadzoru ministra sprawiedliwości nad krajową szkołą.

Pozostałe podmioty nie ustosunkowały się do projektowanych rozwiązań.

Przedmiot projektu nie jest objęty prawem Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców. Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania senatora Piotra Zientarskiego.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Muchacki, bardzo proszę.

#### **Senator Rafał Muchacki:**

Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, jeśli dobrze zrozumiałem, to następuje skrócenie okresu aplikacji, bo było sześćdziesiąt miesięcy, a teraz ma być trzydzieści sześć miesięcy. Czy pana zdaniem – pan jest wytrawnym, świetnym prawnikiem – nie wpłynie to na jakość? Chodzi mi o tych, którzy będą mieli jednak o dwa lata skróconą aplikację. Jakie jest pana zdanie?

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Proszę, Panie Senatorze.

#### **Senator Piotr Zientarski:**

Ja uważam, że absolutnie nie wpłynie. Mamy przecież doświadczenia porównawcze – kiedyś aplikacja trwała dwa lata i wydaje się, że była właściwie

prowadzona, a kadry były odpowiednio przygotowane. Stąd też akcent kładziemy przede wszystkim... W projekcie akcent kładziony jest na zatrudnienie w sądach i na praktyczną, można powiedzieć... Czyli tak jak było niegdyś: nauka zawodu przebiega, że tak powiem, pod bezpośrednim nadzorem stałego patrona – sędziego. I to jest istota zmiany. Uważamy, że skrócenie okresu nie tylko nie spowoduje obniżenia poziomu szkolenia, ale wprost przeciwnie – uważamy, że ono podniesie ten poziom szkolenia. Mamy w tej kwestii porównania, co prawda jeszcze niepełne, dlatego że szkoła nie przeprowadziła jeszcze, że tak powiem, całego cyklu szkoleniowego, ale pewne doświadczenia już mamy. Są też już pewne informacje. Od siedmiu lat jestem członkiem Krajowej Rady Sądownictwa, niedawno zakończyłem też praktykę adwokacką, w związku z tym mam cały czas kontakt ze środowiskiem i mogę powiedzieć, że wcale nie było, najogólniej rzecz ujmując, zachwyty nad poziomem dotychczasowego szkolenia i efektami tego rodzaju szkolenia. I właśnie w związku z tym, tak jak powiedziałem, Krajowa Rada Sądownictwa od lat postulowała zmianę modelu szkolenia.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy są jeszcze pytania do pana senatora?

Pan senator Meres. Bardzo proszę.

#### **Senator Zbigniew Meres:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Nawiązując do tego, co pan senator sprawozdawca powiedział, zapytam: dlaczego trzy lata, a nie dwa, skoro wcześniej zaczyna się współpracę z nadzorującym i skoro daje to takie dobre efekty?

#### **Senator Piotr Zientarski:**

Panie Senatorze, ja... Skracamy okres aplikacji w sposób istotny, skracamy go w sposób bardzo istotny. Ale powiedzmy sobie szczerze: problematyka wymiaru sprawiedliwości – zwłaszcza w stosunku do tego, co było wcześniej, kiedy aplikacja trwała dłużej – się poszerza. I nie mówię tu już chociażby o orzecznictwie europejskim, którego wcześniej nie było. Oczywiście jest zupełnie inna, że tak powiem, technika – kiedyś nie było systemu Lex, trzeba było inaczej wyszukiwać orzecznictwo Sądu Najwyższego, a więc teraz jest już zupełnie inny warsztat pracy... Zresztą uważamy też, że uzasadnienia, często kilkudziesięciostronicowe, które są kompilacją orzecznictwa, są zupełnie zbędne, bo uzasadnienia powinny być krótsze, bardziej treściwe... No ale to już kwestia

(senator P. Zientarski)

dalsza. W każdym razie my uważamy, że szkoła – tak, oczywiście z akcentem na ustawiczne kształcenie sędziów, prokuratorów; ale aplikacja – już głównie w ramach sądów.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy?

Witam przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości, podsekretarza stanu, pana ministra Wojciecha Hajduka, a także dyrektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, pana Leszka Pietraszkę, i zastępcę dyrektora, pana Rafała Dzyra.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Wojciech Hajduk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym serdecznie podziękować Senatowi za podjęcie rozpatrywanej inicjatywy, która wychodzi naprzeciw rzeczywistym potrzebom wymiaru sprawiedliwości, sądów i prokuratury. W imieniu ministra sprawiedliwości proszę o poparcie tego projektu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś pytania do pana ministra? Nie.

W takim razie dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy pan dyrektor chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor  
Krajowej Szkoły  
Sądownictwa i Prokuratury  
Leszek Pietraszko:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Demokratyczne państwo prawa wymaga sprawnie funkcjonującego systemu wymiaru sprawiedliwości. Nie da się takiego wymiaru sprawiedliwości mieć bez dobrze przygotowanej kadry sędziów, prokuratorów, armii urzędników. Są to stwierdzenia wręcz banalne na tej sali, ale uważam, że muszą paść, bo są niezwykle istotne. Ta kadra sądownictwa i prokuratury musi być dobrze przygotowana do wykonywania zawodu i chodzi tu zarówno o przygotowanie kandydatów do zawodu sędziego, prokuratora, jak i doskonalenie

tych osób, które w sądownictwie i prokuraturze już pracują.

Proszę państwa, w 2009 r., a więc zaledwie pięć lat temu, ustawodawca wprowadził obowiązujący dzisiaj model szkolenia kadry sądownictwa i prokuratury, oparty na kilku podstawowych zasadach. Przede wszystkim, mając na względzie dotychczasowe doświadczenia zarówno polskie, jak i europejskie, doświadczenia wynikające ze szkolenia kadry sądownictwa i prokuratury w takich krajach jak Holandia, Francja, ustawodawca wprowadził zasadę centralizacji zarówno szkolenia aplikantów, jak i szkolenia w zakresie doskonalenia zawodowego sędziów, prokuratorów czy też innych osób pracujących w wymiarze sprawiedliwości. Druga ważna zasada, na której oparto wprowadzany wtedy nowy model szkolenia kadr sądownictwa i prokuratury, to zasada powierzenia tego szkolenia wyspecjalizowanej, specjalnie do tego powołanej instytucji, dodatkowo wyposażonej w przymiot niezależności, to jest Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. Centralizacja zapewnia jednolity poziom szkolenia, zapewnia też coś, co w dużym państwie, takim jak Polska, jest wartością samą w sobie. Mianowicie poza podwyższeniem poziomu orzekania, poza podwyższeniem poziomu funkcjonowania w ogóle wymiaru sprawiedliwości zapewnia też dążenie do jednolitości orzecznictwa.

Jeśli chodzi o szkolenie prowadzone przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury jako tę wyspecjalizowaną, profesjonalną instytucję, to trzeba podkreślić dwie kwestie. Po pierwsze, jeśli to sądy zajmują się szkoleniem, to wykonują to zadanie jako uboczne. Nie jest podstawowym zadaniem sądów szkolenie kadry. Z drugiej strony jeśli sądy zajmują się szkoleniem, to dodatkowo są obciążone obowiązkami nieorzecznymi. Trzeba też o tym pamiętać.

Proszę państwa, model, o którym mówię, funkcjonuje pięć lat. Dzisiaj, po tych pięciu latach, trzeba powiedzieć, że podstawowe jego założenia się sprawdzają. Z roku na rok rośnie liczba osób przeszkolonych w ramach doskonalenia zawodowego. Każdy rok oznacza zwiększenie tej liczby. Zaczynaliśmy od czternastu tysięcy osób przeszkolonych w 2009 r., a w 2013 r. już dwadzieścia sześć tysięcy osób wzięło udział w różnego rodzaju formach szkolenia. Efekty tak zwanego szkolenia ustawicznego, czyli tego doskonalenia zawodowego, nie są spektakularne. No, może poza liczbą osób przeszkolonych... To jest, proszę państwa, działalność mozolna, wymagająca cierpliwości, ale i konsekwencji. Efekty mogą przyjść dopiero po latach. Natomiast jeśli chodzi o szkolenie wstępne, czyli szkolenie aplikantów, to możemy powiedzieć, że są sygnały wskazujące na to, że krajowa szkoła już osiągnęła sukces. To szkolenie jest na wysokim poziomie. Najlepszym i najbardziej spektakularnym tego dowodem są wyniki egzaminów

(dyrektor L. Pietraszko)

sędziowskiego i prokuratorskiego, które odbyły się po raz pierwszy w szkole w roku 2013. Są to wyniki wręcz znakomite – zdawalność na poziomie dziewięćdziesięciu kilku procent; większość ocen to oceny celujące i bardzo dobre.

Nasi absolwenci pod koniec roku 2013 rozpoczęli pracę w prokuraturach jako asesory. Wszyscy absolwenci aplikacji prokuratorskiej podjęli pracę właśnie w tym charakterze. Nie ma jeszcze jednoznacznej oceny, choćby w formie pisemnej... Ale z jednostek, w których oni pracują, docierają do nas sygnały, że są to osoby bardzo dobrze przygotowane do wykonywania swoich obowiązków. Podobne sygnały płyną z sądów, jeśli chodzi o ocenę pracy referendarzy sądowych, którzy w ramach aplikacji sędziowskiej pracują, po egzaminie sędziowskim, w sądach.

Samo funkcjonowanie szkoły naszym zdaniem nie budzi wątpliwości. Bardzo dobra współpraca z innymi organami, przede wszystkim z ministrem sprawiedliwości, z prokuratorem generalnym, mimo iż, jak wiemy, rola prokuratora generalnego jest w ustawie nieco zmarginalizowana... Oczywiście jest to kwestia do naprawienia i trzeba chylić czoło przed projektodawcami, którzy tę kwestię zauważyli i odpowiednie propozycje przygotowali.

Obowiązująca ustawa i ten model kształcenia, wprowadzony w Polsce po raz pierwszy, oczywiście nie są wolne od mankamentów, co trzeba uczciwie powiedzieć. Krajowa szkoła już w pierwszych latach, a nawet w pierwszych miesiącach funkcjonowania dostrzegła pewne problemy w tym zakresie i je zasygnalizowała. Proszę państwa, w tym miejscu wyrażam wdzięczność i bardzo dziękuję, podobnie jak pan minister, państwu senatorom za podjęcie tej trudnej inicjatywy ustawodawczej. Są kwestie, które wymagają zmian, ale najczęściej są to kwestie o charakterze niepodważającym wprowadzonego w 2009 r. modelu kształcenia.

Tymczasem w tym projekcie, którym Wysoka Izba zajmuje się dzisiaj, mamy, proszę państwa, propozycje daleko wykraczające poza ramy niezbędnej korekty. Są tu bowiem rozwiązania skutkujące głęboką zmianą odnoszącą się do, po pierwsze, priorytetów działalności szkoleniowej, po drugie, modelu szkolenia aplikantów, i po trzecie, pozycji ustrojowej krajowej szkoły.

Jeśli chodzi o priorytety w zakresie szkolenia, to proponuje się tu zdecydowane uprzywilejowanie szkolenia ustawicznego. Oczywiście z zadowoleniem należy przyjąć fakt, że to szkolenie ustawiczne zostało w projekcie w pewien sposób uhonorowane – w postaci regulacji i przepisów, które unormują jego funkcjonowanie. Niemniej jednak nie można zapominać o tym, że szkolenie wstępne jest również niezwy-

kle ważną częścią działalności szkoleniowej. Proszę państwa, po pierwsze, w ramach szkolenia wstępnego, czyli szkolenia aplikantów, przez odpowiedni nabór, przez odpowiednie zachęty pozyskujemy – są na to konkretne dowody – najlepszych absolwentów wydziałów prawa do tego, żeby poświęcili się na rzecz służby państwowej czy to w sądownictwie, czy w prokuraturze. Po drugie, poprzez system bodźców, poprzez system motywacji, poprzez rywalizację – to wszystko jest przewidziane w ustawie – to szkolenie zapewnia bardzo wysoki poziom przygotowania kandydatów do zawodów funkcjonujących w wymiarze sprawiedliwości.

Doskonalenie zawodowe jest ważne, ale zwróćmy uwagę na to, że mówimy o doskonaleniu kadry, która już jest. A na początku trzeba tę kadre przygotować poprzez szkolenie wstępne i niezwykle ważną rzeczą jest to, jak ta kadra będzie na wstępie przygotowana. Dlatego w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury uważamy – ten pogląd jest w szkole powszechny, wyraża go dyrekcja i rada programowa, niezwykle prestiżowy organ Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury – że powinno być tak, jak jest w obecnie obowiązującej ustawie, że to powinny być zadania równorzędne.

Proszę państwa, jeśli chodzi o zmianę modelu aplikacji, to projekt – pan senator Zientarski szczegółowo to przedstawił – wprowadza w zasadzie nowy model aplikacji sędziowskiej, a także prokuratorskiej, bo rezygnujemy z aplikacji ogólnej. Ten model różni się diametralnie od obecnie funkcjonującego modelu i tak naprawdę, w naszej ocenie, stanowi krok wstecz, przy czym nie chodzi o krok wstecz tylko w stosunku do obowiązującego modelu, ale nawet w stosunku do modelu, który obowiązywał przed rokiem 2009. Dowód? Otóż po zlikwidowaniu aplikacji ogólnej nie przewidujemy na przykład przywrócenia kolokwium, które w przypadku dawnej aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej było istotnym elementem weryfikującym przydatność kandydatów do zawodów sędziego i prokuratora. Dlatego też, jeśli mielibyśmy likwidować aplikację ogólną, to należałoby pomyśleć o wprowadzeniu dodatkowego elementu, jakim jest kolokwium.

Proszę państwa, projekt zakłada też likwidację stażu referendarskiego i związanej z nim gwarancji zatrudnienia po zdaniu egzaminu sędziowskiego, a także, o czym oczywiście była mowa, zmianę statusu aplikanta ze stypendysty krajowej szkoły na pracownika sądu okręgowego lub prokuratury. Jeśli chodzi o tę zmianę statusu, to trzeba powiedzieć tu dwie istotne rzeczy. Przede wszystkim uzasadniamy tę zmianę potrzebą zwiększenia praktycznej części szkolenia wstępnego, a trzeba jednoznacznie powiedzieć, że tutaj nie następuje żadna zmiana jakościowa. W dzisiejszym modelu szkolenia wstępnego 80%

(dyrektor L. Pietraszko)

czasu aplikacji zajmują praktyki w sądach i w prokuraturach, a także w innych jednostkach, to jest w Policji, w urzędach kontroli skarbowej, w sądach administracyjnych. To są praktyki, o których jest mowa w uzasadnieniu projektu. W szkole uważamy, że praktyki są rzeczywiście niezwykle istotną częścią przygotowania do zawodu. Co do tego nie ma wątpliwości i zatrudnienie aplikantów nic w tej kwestii nie zmienia, a wprowadza coś, co jest niebezpieczne. Mianowicie wprowadza podwójne podporządkowanie aplikantów, z jednej strony dyrektorowi, a z drugiej strony pracodawcy, czyli prezesowi sądu okręgowego lub szefowi prokuratury okręgowej.

Na marginesie, proszę państwa, pragnę zauważyć, że w tym samym czasie w Sejmie omawiany jest projekt dotyczący zniesienia stażu referendarskiego i tam jednym z argumentów za jego zniesieniem jest właśnie likwidacja podwójnego podporządkowania, dyrektorowi i prezesowi sądu. A tutaj jest jakby odwrotnie, chcemy to w bardzo szerokim zakresie wprowadzić.

Proszę państwa, o ile likwidację aplikacji ogólnej można zrozumieć, bez tego model szkolenia wstępnego nie zostanie radykalnie zmieniony, a przyczyny natury finansowej mogą uzasadniać taką korektę, o tyle zmiany związane z powierzeniem praktyk prezesom sądów i szefom prokuratur są zmianami trudnymi do zaakceptowania.

Poza kwestią podwójnej podległości jest też inna, na którą pragnę zwrócić uwagę. Otóż dochodzimy do takiej sytuacji, że rozbijamy spójność szkolenia wstępnego. Dwa podmioty będą odpowiedzialne za realizację szkolenia wstępnego, chociaż formalną odpowiedzialność na końcu i tak będzie ponosił dyrektor szkoły, aczkolwiek na praktyki nie będzie on miał żadnego wpływu, a praktyki to, jak mówiłem, większość czasu aplikacji.

I na koniec, proszę państwa, żeby nie przedłużać, kwestie ustrojowe. Niezrozumiałe są dla nas propozycje, które podważają niezależność Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. W projekcie z 2009 r., w uzasadnieniu tego projektu jest specjalny fragment poświęcony właśnie niezależności szkoły. Obowiązuje nas konstytucyjna zasada trójpodziału władzy, Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury, przygotowując kadry do pracy w sądownictwie i prokuraturze, niewątpliwie jest elementem wymiaru sprawiedliwości i trzeba powiedzieć jasno, że wpływ ministra sprawiedliwości na kształtowanie kadr sądownictwa i prokuratury poprzez szkolenie tych kadr jest i tak ingerencją w niezależne sądownictwo i prokuraturę. W związku z tym ten wpływ nie powinien być nadmierny. Dlatego zdecydowanie opowiadamy się za tym, żeby ta równowaga, która została wprowadzona

w ustawie z 2009 r. pomiędzy uprawnieniami ministra, przecież niebagatelnymi, a kompetencjami dyrektora krajowej szkoły, została zachowana.

Pamiętajmy o tym, że na gruncie obecnie obowiązującej ustawy minister powołuje dyrektora, minister powołuje radę programową, minister wskazuje trzech członków rady programowej, nadzoruje merytorycznie aplikacje, zatwierdza projekt harmonogramu szkoleń zgodnie z planem finansowym krajowej szkoły, powołuje wszelkie komisje, powołuje wszelkie zespoły, tak że ma rzeczywisty, autentyczny wpływ na funkcjonowanie krajowej szkoły. Tak naprawdę obecnie w krajowej szkole nic istotnego nie może się wydarzyć bez zgody i akceptacji ministra. Zwiększenie wpływu ministra poprzez możliwość odwołania dyrektora w każdej sytuacji z jakiegokolwiek przyczyny stanowić będzie daleko idące ograniczenie niezależności szkoły, która przecież jest osobą prawną odrębną od Skarbu Państwa.

Proszę państwa, postulujemy zatem usunięcie art. 13, propozycji zmierzającej do usunięcia art. 13, który stanowi katalog przyczyn odwołania dyrektora. Jest to rozwiązanie nieznajdujące wystarczającego uzasadnienia w realiach.

Proszę państwa, kończąc, chciałbym powiedzieć, że mnogość opinii, które wymienił pan senator Zientarski – zapoznaliśmy się z tymi opiniami, z tymi stanowiskami – wielość bardzo ważnych problemów zawartych w tych opiniach wskazuje na to, że problematyka projektu zmiany ustawy jest niezwykle ważna dla funkcjonowania państwa, jest jednocześnie niezwykle trudna i skomplikowana i jako taka wymaga szczególnej rozważliwości przy podejmowaniu decyzji legislacyjnych. I o taką właśnie rozważliwość ośmielam się w tej chwili Wysoką Izbę, panie i panów senatorów, prosić. Dziękuję bardzo za uwagę.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Dyrektorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu i ewentualnie do pana dyrektora.

Czy ktoś z państwa...

Pan senator Matusiewicz.

#### **Senator Andrzej Matusiewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Dyrektorze! Panie Rektorze! Panie Sędzio! Chciałbym, żeby pan doprecyzował te argumenty, które – pana zdaniem – przemawiają za tym, że należy zachować dotychczasowy sposób kształcenia w ramach aplikacji ogólnej, pięcioletniej, a nie dokonać, że tak to określe, rozbicia na osobne, odrębne aplikacje, sędziowską i prokuratorską. Bo ten argument, który

(senator A. Matusiewicz)

pan podał – że najlepsi absolwenci wydziałów prawnych nie będą mieli możliwości dostawać się na wspomniane aplikacje – jest, jak uważam, zupełnie nietrafny. Powiedział pan, że to jest krok wstecz – ale krok wstecz w stosunku do czego? Chodzi tylko o to, że w ustawie nie są uwzględnione kolokwia? Przecież przez cały czas będą oceny ze strony patrona. Przecież pan też kiedyś odbywał aplikację sędziowską. Tak więc może niech pan to doprecyzuje, żeby przekonać... Jeżeli ma pan takie wątpliwości.

### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

### **Dyrektor Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury Leszek Pietraszko:**

Przede wszystkim, ja nie powiedziałem, że po zmianie najlepsi absolwenci nie przyjdą na aplikację. Ja powiedziałem, że dzisiaj pozyskujemy najlepszych absolwentów.

(Senator Andrzej Matusiewicz: I dalej będziecie pozyskiwać.)

(Senator Piotr Zientarski: I tak będzie dalej.)

Chciałbym bardzo serdecznie, bardzo mocno wierzyć w to, że tak właśnie będzie, ale, proszę państwa, obecnie w ustawie są realne gwarancje, realne zachęty do tego, żeby tak było. Mam tu na myśli cały system motywacji – to są stypendia, to jest gwarancja zatrudnienia po aplikacji, to są wszelkiego rodzaju zachęty, które skłaniają młodych ludzi do tego, żeby podejmować aplikację w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury.

Jeśli chodzi o sam model szkolenia, to dzisiaj wygląda on w ten sposób, że jest roczna aplikacja – ogólna, trwająca dwanaście miesięcy – a po niej następuje kwalifikacja kandydatów na aplikacje specjalistyczne: sędziowską i prokuratorską. Minister sprawiedliwości ma uprawnienia do tego, żeby określić zarówno limit przyjęć na aplikację ogólną, jak i limit przyjęć na aplikacje specjalistyczne, czyli sędziowską i prokuratorską. Do tej pory było tak, że wspomniane limity na aplikację sędziowską i aplikację prokuratorską były niższe niż limit przyjęć na aplikację ogólną, co oznaczało, że nie wszyscy ci, którzy ukończyli aplikację ogólną, kwalifikowali się na aplikację specjalistyczną. Była to znakomita motywacja, żeby kształcić się na bardzo wysokim poziomie, żeby podwyższać swoje kwalifikacje i poszerzać swoją wiedzę. To był wielki plus aplikacji ogólnej. A z drugiej strony ci, którzy się nie kwalifikowali, to były osoby, które – jeżeli można tak powiedzieć – zostały przez państwo uznane

za nieprzydatne do dalszego szkolenia. I w związku z tym następowała bardzo zdrowa selekcja.

Proszę państwa, my bronimy tych dobrych elementów aplikacji ogólnej, aczkolwiek, tak jak powiedziałem, można sobie wyobrazić model szkolenia wstępnego bez aplikacji ogólnej. Wtedy trzeba jednak pomyśleć o tym, żeby wspomniane już dobre strony aplikacji ogólnej znalazły w nowym modelu odzwierciedlenie. Mam tu na myśli właśnie kwestię selekcji. Pod tym względem kolokwium dodatkowe byłoby, że tak powiem, wypełnieniem, zadośćuczynieniem za zlikwidowanie wspomnianej selekcji.

Jeżeli chodzi o sprawdziany, to oczywiście, one odbywają się w ciągu aplikacji, to jest bardzo ważny czynnik, bo trzeba je wszystkie zaliczyć, żeby być dopuszczonym do egzaminu, czyli w ogóle aplikację ukończyć. Niemniej jednak one są sprawdzianami wiedzy cząstkowej. Kolokwium z kolei to taki sprawdzian, szczególnie egzamin, w ramach którego sprawdza się wiedzę na takich zasadach, jak podczas egzaminu sędziowskiego, a więc dużą partię materiału z zachowaniem tych samych reguł. W związku z tym walor, wartość takiego kolokwium jest zupełnie inna niż sprawdzianu. To tyle.

### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję.

(Dyrektor Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury Leszek Pietraszko: Czy to jest wystarczająca odpowiedź?)

Tak, dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej zgłoszeń. Jak rozumiem, panie i panowie senatorowie nie mają pytań do pana ministra.

Dziękuję bardzo, Panie Dyrektorze.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że pan senator Rafał Muchacki złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu\*.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli pan senator Maciej Klima i pan senator Piotr Zientarski.

Zamykam dyskusję.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Piotr Zientarski:**

Panie Marszałku, uprzejmie proszę o zobowiązanie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji do przedstawienia jeszcze na dzisiejszym posiedzeniu stanowiska co

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator P. Zientarski)

do poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Chodzi o to, żeby podczas obecnego posiedzenia można było głosować nad...

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Pan senator Piotr Zientarski zgłosił wniosek o wyznaczenie komisjom terminu przygotowania dodatkowego sprawozdania w celu przeprowadzenia trzeciego czytania projektu ustawy jeszcze na tym posiedzeniu Senatu. Jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że Senat przyjął przedstawiony wniosek.

Nie słyszę, a to oznacza, Panie Senatorze, że pański wniosek został przyjęty. Dziękuję bardzo.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego** porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Baliwatem Guernsey w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w odniesieniu do przedsiębiorstw eksploatujących statki morskie lub statki powietrzne w transporcie międzynarodowym, podpisanej w Londynie dnia 8 października 2013 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 584, a sprawozdanie komisji – w druku nr 584A.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Piotra Gruszczyńskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca  
Piotr Gruszczyński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych mam zaszczyt przedstawić opinię do ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Baliwatem Guernsey w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w odniesieniu do przedsiębiorstw eksploatujących statki morskie lub statki powietrzne w transporcie międzynarodowym, podpisanej w Londynie dnia 8 października 2013 r.

Postanowienia umowy oparte zostały na modelowej Konwencji Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju w sprawie podatków od dochodu i majątku.

Umowa umożliwić ma wyraźne rozgraniczenie praw Polski i Guernsey do opodatkowania dochodów z transportu międzynarodowego.

Umowa określa zakres i zasady opodatkowania podatkami dochodowymi podmiotów mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w jednym lub obu umawiających się państwach w zakresie opodatkowania zysków z transportu międzynarodowego.

Zgodnie z umową zyski osiągnięte przez przedsiębiorstwo jednej ze stron umowy z eksploatacji

w transporcie międzynarodowym statków morskich lub statków powietrznych podlegają opodatkowaniu tylko na terytorium tej strony umowy, na którym znajduje się miejsce faktycznego zarządu przedsiębiorstwa. Jest to rozwiązanie odmienne od rozwiązania funkcjonującego dotychczas w sytuacji bezumownej. Zgodnie z umową, w przypadku osiągnięcia na terytorium RP zysków z transportu międzynarodowego przez przedsiębiorstwo posiadające miejsce faktycznego zarządu na terytorium Guernsey, Polska odstąpi od opodatkowania tych zysków. Analogiczne zwolnienie zostanie przyznane polskiemu przedsiębiorstwu przez Guernsey. Dotychczas Polska opodatkowywała tego rodzaju dochody w pełnej wysokości.

Umowa ta jest jedną z trzech umów, jakie zostały podpisane. Pozostałe dwie to umowa w sprawie unikania podwójnego opodatkowania niektórych kategorii dochodów osób fizycznych oraz umowa o wymianie informacji w sprawach podatkowych. W stosunkach Polski z Guernsey brakuje całościowej konwencji o unikaniu podwójnego opodatkowania.

Opodatkowanie dochodów osób wykonujących pracę na statkach morskich lub statkach powietrznych w transporcie międzynarodowym regulowane jest postanowieniami umowy w sprawie unikania podwójnego opodatkowania niektórych kategorii dochodów osób fizycznych.

Chciałbym zarekomendować Wysokiemu Senatowi poparcie projektu uchwały komisji, które przyjęły ustawę bez poprawek. Chcę nadmienić, że posiedzenie komisji miało miejsce 1 kwietnia tego roku.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Dowhan, proszę bardzo.

**Senator Robert Dowhan:**

Panie Senatorze, jakie tam są podatki...

(Senator Piotr Gruszczyński: Jeszcze raz, nie zrozumiałem pytania.)

Jakie podatki są na tej wyspie?

**Senator Piotr Gruszczyński:**

Otóż sprawa podatków, tak jak i sprawa... Nie było to podnoszone przez komisje. Komisje w przypadku jednej i drugiej ustawy, o której będę mówił za moment... Komisje nie poddały tej ustawy żadnej analizie. Czyli dyskusji na ten temat nie było.



**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania? Nie.

Dziękuję bardzo.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister finansów oraz minister spraw zagranicznych. Czy przedstawiciele rządu pragną zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Witam na posiedzeniu reprezentującego Ministerstwo Finansów sekretarza stanu, pana ministra Janusza Cichonia i reprezentującego Ministerstwo Spraw Zagranicznych sekretarza stanu, pana ministra Piotra Serafina.

Czy któryś z panów ministrów chce zabrać głos? Bardzo proszę, Panie...

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń: Mam odpowiedzieć na pytanie...)*

Nie wiem, czy pan senator życzy sobie odpowiedzi na to pytanie. Chodzi najpierw o to, czy pan minister chce zabrać głos w sprawie całej...

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń: Nie, dziękuję bardzo, nie ma powodu.)*

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawicieli rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Panie Senatorze, czy pan...

*(Senator Robert Dowhan: To może pan minister odpowie...)*

Nie, tak indywidualnie to nie rozmawiamy. Albo panowie zadajecie pytania do mikrofonu, albo... Takiej formuły nie ma.

**Senator Robert Dowhan:**

Przepraszam, Panie Marszałku.

To może pan minister odpowie, jakie podatki są na tej wyspie.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Janusz Cichoń:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Jeśli chodzi o podatki na Guernsey, to podatek od dochodu osób fizycznych... Dochód ten jest opodatkowany stawką dwudziestoprocentową. Jeśli zaś chodzi o oso-

by prawne, to one, że tak powiem, podlegają trzem stawkom podatku dochodowego: 20%, 10% i 0%. Ta dwudziestoprocentowa stawka dotyczy dochodów osiąganych z nieruchomości, a także dochodów z działalności handlowej, 10% to jest podatek od dochodu instytucji finansowej, a pozostała działalność gospodarcza, a także wszelkie usługi, mają stawkę zerową. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Więcej pytań do pana ministra, jak rozumiem, nie ma.

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego** porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Baliwatem Guernsey w sprawie unikania podwójnego opodatkowania niektórych kategorii dochodów osób fizycznych, podpisanej w Londynie dnia 8 października 2013 r.

Tekst ustawy został zawarty w druku nr 585, a sprawozdanie komisji w druku nr 585A.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Piotra Gruszczyńskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca  
Piotr Gruszczyński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Projekt tej ustawy, tak jak i poprzedniej, został omówiony na posiedzeniu dwóch połączonych komisji: Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. Ten projekt nie budził żadnych zastrzeżeń, właściwie nie został poddany jakiegokolwiek szczególnej dyskusji.

Umowa określa zakres i zasady opodatkowania podatników mających miejsce zamieszkania w jednym lub obu umawiających się państwach tym razem w zakresie opodatkowania dochodów z pracy najemnej oraz emerytur, rent i innych świadczeń.

Postanowienia umowy oparte zostały na modelowej konwencji Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju w sprawie podatków od dochodu i majątku przewidującej dwie alternatywne metody unikania podwójnego opodatkowania, to jest

(senator sprawozdawca P. Gruszczyński)

metodę proporcjonalnego zaliczania oraz metodę wyłączenia z progresją. Zgodnie z umową metodą unikania podwójnego opodatkowania będzie metoda proporcjonalnego zaliczenia. Metoda ta polega na tym, że podatek zapłacony od dochodu osiąganego za granicą jest zaliczany na poczet podatku należnego w kraju rezydencji podatkowej obliczonego od całości dochodów w takiej proporcji, w jakiej dochód ze źródeł zagranicznych pozostaje w stosunku do całości dochodu podatnika.

Komisja zaopiniowała projekt tej ustawy jednoznacznie pozytywnie i rekomenduje przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

### Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę, zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję bardzo.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister finansów oraz minister spraw zagranicznych.

Czy przedstawiciele rządu, wymienieni w poprzednim punkcie obrad, pragną zabrać głos w tej sprawie? Nie.

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawicieli rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Na moment **powracamy do rozpatrywania punktu piątego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz niektórych innych ustaw.

W związku z tym, że zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, Senat kieruje projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Ponieważ pan senator Piotr Zientarski zgłosił wniosek o wyznaczenie komisjom terminu przygotowania dodatkowego sprawozdania tak, żeby możliwe było przeprowadzenie trzeciego czytania projektu ustawy jeszcze na tym posiedzeniu Senatu, i nie usłyszałem żadnego głosu sprzeciwu, taki termin zostaje wyznaczony.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego** porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Korei o zmianie Konwencji między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Korei w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, podpisanej w Seulu dnia 21 czerwca 1991 roku, podpisanego w Seulu dnia 22 października 2013 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 586, a sprawozdanie komisji – w druku nr 586A.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Marka Martynowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

### Senator Sprawozdawca Marek Martynowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt w imieniu połączonych Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych, których posiedzenie miało miejsce 18 marca, przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy zawartego w druku nr 586.

Republika Korei od lat należy do krajów, w przypadku których Polska odnotowuje wysoki deficyt w wymianie handlowej. W 2012 r. obroty handlowe między Polską i Koreą Południową kształtowały się na poziomie blisko 4 miliardów euro. Wartość eksportu polskich produktów do Korei w tym czasie osiągnęła poziom tylko 412 milionów euro, a importu sięgała blisko 3,5 miliarda euro. Do głównych czynników ograniczających wzajemną współpracę należy zaliczyć ochronę rynku przez stronę koreańską. Jako instrumenty ochronne stosowane są wysokie stawki celne oraz uciążliwe bariery administracyjne. Innym czynnikiem hamującym rozwój współpracy gospodarczej jest brak bezpośredniego połączenia lotniczego między Polską a Koreą. Czynnikiem hamującym jest także bariera kulturowa, która ma znaczące konsekwencje w realizacji przedsięwzięć biznesowych, na przykład w negocjacjach czy w zakresie kultury pracy.

Protokół polsko-koreański został przygotowany na podstawie aktualnej wersji modelowej konwencji OECD w sprawie podatków od dochodu i majątku. W przypadku Korei protokół obejmuje podatek

(senator sprawozdawca M. Martynowski)

dochodowy, podatek dochodowy od osób prawnych, podatek specjalny na rzecz rozwoju obszarów wiejskich oraz lokalny podatek dochodowy. Na prośbę strony koreańskiej w art. 5 protokołu rozszerzono katalog instytucji prowadzących działalność w zakresie udzielania lub gwarantowania pożyczek i kredytów wspierających finansowanie eksportu. Przepisy protokołu będą miały zastosowanie do wszystkich przedsiębiorstw i osób fizycznych uczestniczących w dwustronnych stosunkach między Polską a Koreą oraz do organów polskiej administracji podatkowej stosujących postanowienia protokołu w polsko-koreańskich stosunkach gospodarczych. Protokół zawiera trzynaście artykułów. Minister finansów będzie sprawował nadzór nad jego realizacją.

W imieniu obu komisji bardzo proszę o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Wyprzedzając ewentualne pytania, powiem, że nie wiem, jakie są stawki podatkowe w Korei. Odsyłam tutaj do pana ministra. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister finansów oraz minister spraw zagranicznych.

Czy przedstawiciele rządu pragną zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Czy pan minister Janusz Cichoń bądź pan minister Piotr Serafin pragną zabrać głos?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń: Dziękuję, nie.)

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawicieli rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dzielnego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o cudzoziemcach.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 592, a sprawozdania komisji – w drukach nr 592A i 592B.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Witolda Gintowt-Dziewałtowski, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Jest pan senator, bardzo proszę.

#### **Senator Sprawozdawca Witold Gintowt-Dziewałtowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

1 września wejdą w życie przepisy ustawy z dnia 19 marca 2009 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Na podstawie przepisów zawartych w tej nowelizacji w roku szkolnym 2014–2015 spełnianie obowiązku szkolnego rozpoczną, obok dzieci urodzonych w 2007 r., również dzieci urodzone w pierwszej połowie 2008 r., a więc sześciolatek. W następnym roku szkolnym obowiązkiem szkolnym objęte zostaną dzieci urodzone w drugiej połowie 2008 r. oraz dzieci urodzone w 2009 r. Tym samym rok szkolny 2015–2016 będzie pierwszym rokiem, w którym obowiązek szkolny nałożony zostanie na wszystkie dzieci, które w danym roku kalendarzowym kończą sześć lat.

W systemie prawa oświatowego od lat wprowadzane są rozwiązania, które mają ułatwić adaptację obniżenia wieku dzieci objętych obowiązkiem szkolnym. Dotyczy to między innymi dostosowania warunków nauczania i opieki do stosowanych w wychowaniu przedszkolnym, dostosowania czasu intensywności zajęć edukacyjnych oraz długości przerw między lekcjami do potrzeb i możliwości uczniów klas I–III, innego niż w klasach starszych oceniania postępów w nauce, czyli przez system opisowy, prawa do bezpłatnej pomocy psychologiczno-pedagogicznej oferowanej przez szkołę. Wprowadzono rozwiązania określające kryteria tworzenia nowej podstawy programowej, a także niezbędnych kwalifikacji nauczycieli mających nauczać w klasach I–III.

Przyjęta przez Sejm ustawa, po raz kolejny nowelizująca ustawę o systemie oświaty, kontynuuje praktykę dostosowania systemu do potrzeb związanych z objęciem obowiązkiem szkolnym wszystkich sześciolatek. Jak czytamy w uzasadnieniu, celem ustawy jest wzmocnienie standardu opieki nad uczniami oraz opiekuńczej funkcji szkoły poprzez zapewnienie możliwości zatrudnienia w szkole podstawowej osoby wspierającej nauczycieli prowadzących zajęcia dydaktyczne, wychowawcze i opiekuńcze lub prowadzących opiekę świetlicową, a także uregulowanie na pozio-

*(senator sprawozdawca W. Gintowt-Dziewaltowski)*

mie ustawowym zasad funkcjonowania świetlicy w szkołach podstawowych i gimnazjalnych oraz w szkołach prowadzących kształcenie specjalne. Zatrudnienie asystenta nauczyciela będzie możliwe za zgodą kuratora oświaty lub ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego w przypadku szkoły artystycznej, o ile osoba zatrudniana będzie posiadała wyższe wykształcenie co najmniej równe wymaganemu od kandydata na nauczyciela. Jej wynagrodzenie nie będzie mogło być wyższe od przewidywanego dla nauczyciela dyplomowanego. Asystent nauczyciela nie będzie miał praw i obowiązków właściwych nauczycielowi. Będzie działał pod wyłącznym kierunkiem nauczyciela. Zatrudnienie asystenta nie będzie podlegać przepisom Karty Nauczyciela czy przepisom kodeksu pracy.

Ustawa precyzuje przepisy określające zasady funkcjonowania świetlic szkolnych i prowadzenia zajęć świetlicowych.

Ustawa wprowadza istotne zmiany w zakresie możliwości odroczenia obowiązku szkolnego. Wprowadza się w tym zakresie suwerenność rodziców. Odpowiedni wniosek będzie mógł być składany przez rodziców w trakcie całego roku kalendarzowego, w którym dziecko kończy sześć lat. Wniosek winien być wsparty stosownym dokumentem z poradni psychologiczno-pedagogicznej.

Panie Marszałku, podczas debaty na posiedzeniu komisji senatorowie zwracali uwagę na niedostatek jednoznacznych regulacji wskazujących zwłaszcza sposób finansowania dodatkowego zatrudnienia asystentów nauczycieli, mimo jego fakultatywności, i braku stosownej opinii w tej sprawie strony samorządowej komisji wspólnej rządu i samorządu. Zauważano, że wdrożenie ustawy i osiągnięcie pożądaných efektów również z tego względu może być utrudnione. Podnoszono także prawdopodobieństwo konfliktów interpersonalnych między nauczycielem i jego asystentem, na przykład w związku z zakresem kompetencji i obowiązków, czasem pracy – chodzi o osiemnastogodzinne pensum nauczycielskie i czterdziestogodzinne asystenckie – a także wysokością wynagrodzenia. Uposażenie nauczycielskie może być w pewnych przypadkach niższe od uposażenia asystenckiego.

Komisja nie zgłosiła i nie rozpatrzyła propozycji poprawek do ustawy. Pragnę poinformować Wysoki Senat, że na posiedzeniu w dniu 2 kwietnia Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej nie zajęła stanowiska w sprawie ustawy. Jednocześnie zgłoszony wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek nie uzyskał poparcia większości. Dziękuję, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, pana senatora Andrzeja Szewińskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca  
Andrzej Szewiński:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo!

Mój szanowny przedmówca bardzo precyzyjnie przedstawił założenia dotyczące przedmiotowej ustawy, dlatego ja skupię się na najważniejszych kwestiach.

Jako przedstawiciel Komisji Nauki, Edukacji i Sportu mam zaszczyt przedłożyć sprawozdanie z obrad komisji z dnia 8 kwietnia, podczas których została rozpatrzona ustawa o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o cudzoziemcach. Ustawa zawarta jest w druku senackim nr 592, a sprawozdanie z obrad komisji ujęte jest w druku nr 592B.

Z uwagi na fakt, iż częściowo od 1 września 2014 r., a w pełni od 1 września 2015 r. obowiązek szkolny zostanie nałożony na wszystkie dzieci kończące w danym roku kalendarzowym sześć lat, projektodawca procedowanej ustawy zaproponował możliwość zapewnienia lepszej opieki najmłodszym uczniom i stworzenie bardziej przyjaznej szkoły poprzez skonstruowanie takich ram prawnych, które pozwolą organom prowadzącym w sposób fakultatywny zatrudnić asystenta nauczyciela, przede wszystkim do pracy z najmłodszymi dziećmi w szkole, a także do opieki nad nimi w świetlicach. Praca z najmłodszymi uczniami wymaga szczególnych warunków nauczania i opieki oraz szczególnego zaangażowania nauczycieli.

Wynagrodzenie asystenta nie może być wyższe niż wynagrodzenie nauczyciela dyplomowanego. Asystent, zgodnie z nowelą, powinien posiadać wykształcenie co najmniej na poziomie wymaganym do zajmowania stanowiska nauczyciela w szkole podstawowej oraz przygotowanie pedagogiczne. Asystent nauczyciela będzie mógł wykonywać zadania wyłącznie pod kierunkiem nauczyciela prowadzącego zajęcia dydaktyczne, wychowawcze, opiekuńcze i świetlicowe.

Przedmiotowa ustawa przewiduje możliwość odroczenia spełniania obowiązku szkolnego przez dziecko na wniosek rodziców. Taki wniosek rodzice będą mogli składać w trakcie całego roku kalendarzowego, w którym dziecko kończy sześć lat.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo!

Po posiedzeniu w dniu 8 kwietnia w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o cudzoziemcach komisja wnosi, aby Senat po rozpa-

(senator sprawozdawca A. Szewiński)

trzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 21 marca 2014 r. wymienionej ustawy wprowadził do jej tekstu poprawki ujęte w druku nr 592B.

Najbardziej istotna wydaje się poprawka druga, która zmierza do zawężenia możliwości zatrudniania asystenta nauczyciela do nauczania początkowego w klasach I–III szkoły podstawowej i w świetlicach. Wcześniej to nie było doprecyzowane, a teraz ma to być możliwe tylko w przypadku nauczania początkowego. Jak już wcześniej wspomniałem, procedowane zmiany są dedykowane najmłodszym uczniom. Ponieważ wprowadzenie poprawki drugiej spowoduje, że ustawa nie wejdzie w życie przed dniem 1 maja 2014 r., bezprzedmiotowa staje się zmiana w ustawie o cudzoziemcach. W związku z tym w poprawce pierwszej usuwamy z nazwy ustawy sformułowanie „oraz o cudzoziemcach”, a w poprawce czwartej skreślamy art. 2, którego treść odnosi się do ustawy o cudzoziemcach i który jest przeniesiony, zgodnie z poprawką trzecią, do art. 1 i tworzy pkt 4.

Panie Marszałku, w imieniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu wnoszę o przyjęcie ustawy wraz z poprawkami ujętymi w druku nr 592B. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Pani senator Rotnicka. Do którego senatora sprawozdawcy chciałaby pani skierować pytanie?

(Senator Jadwiga Rotnicka: Do kolegi Szewińskiego.)

To bardzo proszę.

#### **Senator Jadwiga Rotnicka:**

Panie Marszałku! Panie Sprawozdawco! Mam takie oto pytanie. Nie mówił pan o tym, ale wiadomo, że asystent nauczyciela zatrudniony jest na podstawie kodeksu pracy, więc, jak rozumiem, obowiązuje go czterdziestogodzinny tydzień pracy przy osiemnastogodzinnym pensum nauczyciela.

Jeżeli tenże asystent ma wykonywać polecenia nauczyciela, to jak to współgra z wymiarem godzinowym jednego i drugiego, to znaczy nauczyciela i asystenta. Czy asystent może pełnić taką funkcję czy taką rolę dla kilku nauczycieli, żeby móc wypełnić obowiązujące go pensum czterdziestogodzinne? To jest jedno pytanie.

I drugie. Czy jest jakieś zróżnicowanie... Komisja proponuje poprawki zmierzające do tego, żeby tylko

w klasach I–III był asystent. A co w przypadku dzieci starszych, jeżeli są na przykład w klasach integracyjnych, w których są i dzieci w pełni zdrowe, i dzieci z jakąś dysfunkcją? Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Barbara Borys-Damięcka, bardzo proszę.

#### **Senator Barbara Borys-Damięcka:**

Czy w proponowanych poprawkach, o których pan mówił, uwzględniono to, z czym zwracają się wyborcy do wielu senatorów – wiemy o tym, prawda?

Ja również dostaję wiele zapytań, czy poprawki są na tyle ścisłe, że gwarantują precyzyjne określenie możliwości i zadań, jakie może wykonywać asystent. Są obawy przed taką interpretacją, że asystent może przejąć czynności nauczyciela. Tego obawiają się ludzie, którzy słyszą o tych poprawkach, o których pan mówił. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Pan senator Ryszard Górecki, bardzo proszę.

#### **Senator Ryszard Górecki:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, a właściwie, Panowie Senatorowie – a być może i panią minister będą chciał zapytać o to samo – po pierwsze, chciałbym się dowiedzieć, kto będzie decydował o zakresie obowiązków asystenta, bo w szkołach może to różnie wyglądać. Prowadzący nauczyciel czy też dyrektor? To po pierwsze.

Po drugie, patrząc na to, co jest zapisane w tej ustawie... Na przykład w art. 16 ust. 1 jest mowa o kształceniu sześciolatków: „na wniosek rodziców naukę w szkole podstawowej może także rozpocząć dziecko, które przed dniem 1 września kończy 6 lat, jeżeli wykazuje psychofizyczną dojrzałość do podjęcia nauki szkolnej”. Jak to rozumieć? Tu się mówi o sześciolatkach.

I jak rozumieć znowelizowany ust. 3 w art. 16, w którym jest mowa o tym, że: „dyrektor publicznej szkoły podstawowej, w obwodzie której dziecko mieszka, a w przypadku gdy dziecko zostało przyjęte do szkoły podstawowej innej niż publiczna szkoła podstawowa, w obwodzie której mieszka, dyrektor szkoły podstawowej, do której zostało przyjęte dziecko, na wniosek rodziców, odracza spełnienie przez dziecko obowiązku szkolnego”? Jak rozumieć ten zapis? Czemu służy wprowadzenie tego zapisu?

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Andrzej Szewiński:**

Jeżeli chodzi o zatrudnienie asystenta nauczyciela nie na zasadach Karty Nauczyciela, tylko kodeksu pracy, to wedle mojej wiedzy, choć nie dyskutowaliśmy na ten temat podczas posiedzenia komisji, asystent może wykonywać polecenia tylko nauczyciela prowadzącego. Nie było dyskusji na temat liczby godzin czy innych ograniczeń odnośnie do pracy asystenta.

*(Senator Edmund Wittbrodt: Czterdzieści godzin.)*

*(Senator Jadwiga Rotnicka: Czterdzieści godzin, bo tak wynika z kodeksu pracy.)*

*(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Tak stanowi kodeks pracy.)*

Jeżeli chodzi o sześciolatków i o możliwość odroczenia... Rzeczywiście w ustawie, nad którą się pochylaliśmy, obecnie jest możliwość podjęcia przez rodziców decyzji o... Jest możliwość złożenia przez rodziców wniosku o odroczenie terminu pójścia sześciolatków do szkoły, ale konieczny jest wtedy kontakt z instytutem psychologicznym czy też z placówką upoważnioną do przeprowadzania tego typu badań. Wcześniej takiej możliwości nie było.

*(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Dziękuję bardzo. Pan senator...)*

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Przepraszam, a odpowiedź na moje pytanie?)*

Przepraszam, jeszcze...

*(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Bardzo proszę, Panie Senatorze.)*

Rzeczywiście trudno mi się odnieść do... Nie jestem projektodawcą tej ustawy, a na posiedzeniu komisji zajmowaliśmy się kwestią wniesienia poprawki, dyskutowaliśmy nad zasadnością wniesienia poprawki dotyczącej asystenta nauczyciela, ograniczenia do klas nauczania początkowego... To rzeczywiście nie jest precyzyjnie przedstawione w projekcie ustawy. Mogę o tym powiedzieć na podstawie informacji, jaką uzyskałem, rozmawiając z... czy też zapoznając się z projektem ustawy.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Andrzej Matusiewicz, bardzo proszę.

**Senator Andrzej Matusiewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.  
Panie Senatorze Sprawozdawco! Czy nie uważa pan, że w tej ustawie powinien być taki zapis, który

by precyzyjnie określał zakres obowiązków asystenta nauczyciela? To, co jest zapisane jako jego zadanie... W ustawie mowa jest o wspieraniu nauczyciela w działalności pedagogicznej, opiekuńczej, wychowawczej, świetlicowej, integracyjnej w zależności od rodzaju szkoły. Czy pana zdaniem w ustawie... Czy nie powinno być delegacji dla ministra edukacji, która by to precyzyjnie określała? Bo z jednej strony jest odesłanie do kodeksu pracy, a więc asystenta jako pracownika powinien obowiązywać pewien zakres obowiązków pracowniczych, a z drugiej... To wszystko jest niedookreślone. Dziękuję.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Andrzej Szewiński:**

Powiem tak: jako rodzic dzieci, które chodzą do szkoły... Gdyby moje dziecko w wieku sześciu lat szło do szkoły, to na pewno byłbym zadowolony i usatysfakcjonowany, wiedząc, że dzięki zatrudnieniu asystenta zapewniana jest mu dodatkowa opieka. Ale rzeczywiście jest to otwarta formuła i obecnie trudno mi powiedzieć, jaki będzie zakres obowiązków asystentów. Być może w przyszłości zasadne byłoby doprecyzowanie tego, za jakie działania będą odpowiedzialni asystenci.

*(Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski: Chciałbym coś powiedzieć. Mogę?)*

*(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Tak, oczywiście, może pan senator zabrać głos.)*

Jeszcze tylko chciałbym dodać, że zatrudnienie asystenta to jest możliwość, to nie jest obligatoryjne. Organ prowadzący fakultatywnie może zatrudnić asystenta nauczyciela.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Proszę bardzo, pan senator Witold Gintowt-Dziewałtowski.

**Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:**

Panie Senatorze, tytułem uzupełnienia... Jak państwo wiecie, ustawa przewiduje, iż asystenci będą zatrudniani na podstawie przepisów kodeksu pracy. Umowę z asystentem będzie zawierał dyrektor szkoły i w ramach tej umowy będzie on określał zakres kompetencji asystenta, wskazując mu jego prawa i obowiązki. W tymże dokumencie zapewne – możemy się tego domyślać – określi również relacje, które będą musiały wystąpić między nauczycielem prowadzącym a asystentem tegoż nauczyciela, bądź

(senator *W. Gintowt-Dziewałtowski*)

nauczycielami, któremu asystent będzie towarzyszył w wykonywaniu jego obowiązków opiekuńczych, wychowawczych – takie, jakie w szkole będą występować.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Pan senator Wojciech Skurkiewicz, bardzo proszę.

**Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Tutaj szczególnie zainteresowała mnie ostatnia wypowiedź pana senatora Szewińskiego.

Panie Senatorze! Szanowni Państwo! Dyskutujemy nad ustawą, gdzie dopuszczamy możliwość fakultatywnego zatrudniania tych pracowników, asystentów, ale wiadomym jest, że dyrektor prowadzący placówkę podlega organowi prowadzącemu szkołę, z reguły to jest samorząd, jeżeli chodzi o szkoły podstawowe. Wszyscy wiemy, jakie są finanse samorządów. Czyli okaże się, że ten przepis będzie zupełnie martwy, bo w interesie samorządów nie będzie to, aby te stanowiska tworzyć, utrzymywać i ponosić koszty w związku z wprowadzeniem tych zapisów.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Do którego pana senatora sprawozdawcy pan senator kieruje to pytanie?

(*Senator Wojciech Skurkiewicz:* Do pana senatora Szewińskiego.)

Pan senator Szewiński, bardzo proszę.

**Senator Andrzej Szewiński:**

Ja pragnę podkreślić, że od 2015 r. już obligatoryjnie dzieci w wieku sześciu lat pójdą do szkoły, stąd też będzie zasadne, aby zatrudnić więcej nauczycieli, ponieważ dużo więcej dzieci w jednym roku pójdzie do szkoły, i to będzie już niejako taki ciąg. Ale myślę, że to będzie mechanizm regulowany właśnie przez, tak jak tutaj wspomniał mój szanowny kolega senator, organ stanowiący, przez samorządy, które będą decydować o tym, czy rzeczywiście zatrudniać w tej funkcji asystentów, nazwijmy to, pomocników nauczycieli w klasach I–III, w klasach nauczania początkowego.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Jeszcze pan senator Wojciech Skurkiewicz. Bardzo proszę.

**Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Panie Senatorze, zgadza się, tylko jeżeli na tę okoliczność nie zostanie zwiększona subwencja – a jest tak, że gminy z reguły, pomimo otrzymywanej subwencji, jeszcze z własnych środków sporo dopłacają do oświaty – to burmistrz, wójt czy prezydent raczej nie będą zainteresowani tym, żeby jeszcze dodatkowe środki asygnować na oświatę, gdy nie mają refundacji ze strony budżetu państwa. No tak na logikę... Samorządy w tej chwili są ponad miarę zadłużone i teraz dajemy im, wskazujemy, nie wiem, kolejne obowiązki. Co prawda są to obowiązki fakultatywne, ale może się okazać, że będą na przykład roszczenia ze strony rodziców, którzy będą wymagać, żeby tacy asystenci byli zatrudniani. I to jest też takie nieuczciwe w stosunku do samorządów, bo my dajemy im prawo czy nakazujemy stworzyć coś, na co nie dajemy środków finansowych.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Andrzej Szewiński:**

Dziękuję.

Panie Senatorze, jak już wcześniej wspomniałem, to jest nieobligatoryjne, jest po prostu możliwość zatrudnienia asystentów. Czyli jeżeli samorząd zdecyduje, żeby nie zatrudniać asystenta, to sytuacja będzie taka jak obecnie i asystent nauczyciela nie będzie zatrudniany. Ja, tak jak powiedziałem wcześniej, nie brałem udziału w pracach przygotowawczych przedmiotowej nowelizacji, ale być może można by do pani minister sformułować, skierować pytanie, czy były prowadzone jakieś symulacje, jakieś badania na ten temat. Myślę, że wówczas jakaś odpowiedź będzie przygotowana w takim merytorycznym zakresie.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej*)

**Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Bardzo proszę, pan senator Obremski, a potem pan senator Słoń.

**Senator Jarosław Obremski:**

Mój przedmówca powiedział, że samorządy ponad miarę są zadłużone. Chcę powiedzieć, żeby niejako dać miarę, że to jest sześć-, siedmiokrotnie mniej niż zadłużenie budżetu państwa. To jest pierwsza uwaga.

Druga uwaga dotyczy tego, że większość szkół, przynajmniej w dużych miastach, jest finansowana

(senator J. Obremski)

zgodnie z pewnymi parametrami. W związku z tym dyrektor, który będzie chciał zatrudnić asystentów, będzie musiał dokonać wyboru na zasadzie: zatrudniam asystentów, ale rezygnuję z czegoś innego. Innym rozwiązaniem jest oczywiście występowanie o większe pieniądze do budżetu gminy.

A moje pytanie, choć odpowiedź znajdę chyba nie u pana senatora, tylko w ministerstwie, jest takie: czy były w ogóle jakieś symulacje co do tego, jakie będzie oczekiwanie tych asystentów i co oznacza stworzenie tego nowego zawodu dla pieniędzy publicznych?

**Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Dziękuję.  
Pan senator Słoń.

**Senator Krzysztof Słoń:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, jedno pytanie dotyczy tego, czy poruszaliście kwestię kłopotów, jakie wynikną chociażby w okresie wakacji i w okresie ferii. Pytam, bo tutaj czas pracy i czas urlopów, mówiąc wprost, nie zazębiają się. Czy poruszaliście temat trudności z ustaleniem stawek godzinowych dla takich asystentów? Czy w Polsce będzie obowiązywała jedna tabela zaszeregowania, czy samorządy będą mogły dowolnie kształtować wynagrodzenie takich asystentów, czyli jeden dyrektor zatrudni za stawkę odpowiadającą wynagrodzeniu pracowników administracyjnych, na przykład woźnych, a inny dyrektor zatrudni za stawkę odpowiadającą stawce nauczyciela dyplomowanego, tyle że na podstawie kodeksu pracy? Dziękuję.

**Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Pan senator Matusiewicz.

**Senator Andrzej Matusiewicz:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Ja mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy Witolda Gintowt-Dziewałtowskiego. Panie Senatorze, czy nie uważa pan, że pracodawca, dyrektor nie powinien domniemywać obowiązków, jakie ma przypisać asystentowi nauczyciela? Czy nie powinno to wynikać z określonych przepisów ustawy bądź opartych na tej ustawie przepisów rozporządzenia? Tego typu legislacja, legislacja, jaka jest tu przedstawiona, narusza i zasadę poprawnej legislacji, i zasadę określoności przepisów prawa. Czy pan się z tym zgadza? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Dziękuję.  
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Andrzej Szewiński:**

Jeżeli chodzi o symulacje, o to, czy nie poruszaliśmy tu tematów dotyczących przedmiotowych kłopotów, kłopotów, o których wspomniał pan senator, to powiem, że są to oczywiście bardzo ważne pytania, bardzo ważne kwestie, ale poruszane przez panów senatorów zagadnienia nie były przedmiotem obrad komisji. Dlatego też apeluję, aby przedstawić te pytania pani minister.

**Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Proszę bardzo.

**Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:**

Panie Senatorze, zapewne pan doskonale się orientuje, co można, a czego nie można, w jaki sposób można konstruować umowę o pracę z asystentami. Próba uregulowania tej kwestii została zawarta w art. 1 ust. 1 pkt 1g, gdzie w ustawie pisze się, z grubsza oczywiście, co wolno asystentowi nauczyciela. Nie ma takiej ustawy, ja nie znam takiej ustawy, która w sposób precyzyjny byłaby w stanie bądź choćby próbowała określić zakres obowiązków, kompetencji, uprawnień jakiegokolwiek zatrudnionego. Tutaj muszą być bardzo generalne regulacje i na podstawie tychże generalnych regulacji zawartych w przepisach ustawy dokonuje się odpowiednich rozstrzygnięć pomiędzy pracodawcą a pracobiorcą.

W moim przekonaniu zapisy, które są w przepisach do tej pory obowiązujących, a także w ustawie nowelizującej, są w zupełności wystarczające do tego, żeby określić kompetencje, zadania i uprawnienia asystenta nauczyciela. To oczywiście również musi uwzględniać zakres kompetencji, uprawnień nauczyciela, który będzie kierował asystentem, któremu asystent zostanie przyznany do pomocy. Ja przyznam, że nie wyobrażam sobie szczegółowej regulacji i chciałbym zobaczyć takiego prawnika, który podjąłby się tego zadania i przygotował stosowne przepisy ustawowe.

**Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Czy są jeszcze pytania? Nie widzę chętnych.  
Dziękuję bardzo senatorom sprawozdawcom.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister edukacji narodowej.



(wicemarszałek M. Pańczyk-Pozdziej)

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik: Tak.)

Tak? To zapraszam.

Ministerstwo Edukacji Narodowej reprezentuje podsekretarz stanu, pani Joanna Berdzik.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Edukacji Narodowej  
Joanna Berdzik:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ja chcę powiedzieć, że stanowisko rządu wobec procedowanej ustawy jest pozytywne.

**Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

A, to tyle.

Ale proszę moment jeszcze poczekać, bo teraz senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

I już widzę, że zgłaszają się pani senator Borys-Damięcka, pan senator Pająk, pan senator Matusiewicz. I w takiej kolejności... Proszę bardzo.

**Senator Barbara Borys-Damięcka:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ja powtarzam pytanie, które zadałam senatorowi sprawozdawcy. Większość osób zainteresowanych ustawą i interweniujących drogą mailową czy inną drogą korespondencji sugeruje wpisanie, w ramach zmian w ustawie, czynności, których asystent nauczyciela nie może wykonywać, nie ma do tego uprawnień czy prawa. Ja zgadzam się z wypowiedzią pana senatora, który powiedział, że nie da się ściśle określić zakresu działalności, ale można określić pewne czynności, których asystent nie może albo nie powinien wykonywać, nie wolno mu. I w ten sposób dochodzimy do kwestii pewnych określeń, którymi samorzady – a to one będą organami decydującymi w tych sprawach – powinny się kierować. Jaki jest pani punkt widzenia na to stanowisko osób zainteresowanych?

**Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Pan senator Pająk. Proszę.

**Senator Andrzej Pająk:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Posłem sprawozdawcą w Sejmie była eksminister, pani Krystyna Szumilas. Zacytuję taki oto fragment jej wypowie-

dzi: „Ten projekt został przygotowany przez klub PO. Jest to odpowiedź na oczekiwania rodziców związane z obniżeniem wieku szkolnego. Ten projekt odpowiadający na te oczekiwania rodziców jest projektem, który powstał po konsultacjach z rodzicami”.

I tu moje pytania: z jakimi rodzicami były prowadzone konsultacje? W jakich stowarzyszeniach czy organizacjach ci rodzice są zrzeszeni? Czy w konsultacjach uczestniczyli przedstawiciele rodziców, którzy podpisali wniosek o referendum w sprawie cofnięcia obowiązku szkolnego sześciolatków? Jakie było stanowisko Związku Nauczycielstwa Polskiego w przedmiocie tej ustawy? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Pan senator Matusiewicz, proszę.

**Senator Andrzej Matusiewicz:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pani Minister, proszę o odpowiedź na takie pytanie. Nauczyciel jest zatrudniony na podstawie ustawy – Karta Nauczyciela i ma dwa miesiące wakacji: lipiec, sierpień. Jego asystent będzie zatrudniony na podstawie kodeksu pracy. Co w tym okresie będzie robił ten asystent? Czy wtedy, gdy będzie miał prawo do urlopu, będzie mógł skorzystać z niego w tym samym czasie co nauczyciel mianowany, czyli gdy ten będzie na urlopie wakacyjnym? Czy mogłaby pani podać tu jakieś rozwiązanie? Bo żadnych ustawowych rozwiązań tutaj nie można się domyślić. Co wtedy taki asystent ma robić? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Edukacji Narodowej  
Joanna Berdzik:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo, jeśli chodzi o zadania asystenta, to tak jak trudno jest sprecyzować, jakie zadania powinien asystent wykonywać, tak samo dość trudno jest określić, jakich na pewno nie powinien wykonywać. Ja rozumiem pytanie pani senator raczej tak: nauczyciele obawiają się, że zadania asystenta mogą być zbieżne z ich zadaniami. Ale takiej możliwości nie ma. Po pierwsze, zapewnia to Karta Nauczyciela i zapewniają to inne przepisy, które bardzo precyzyjnie mówią, że oddziałem, klasą, opiekuje się nauczyciel. Po drugie, poprawka, która została wniesiona na ostatnim posiedzeniu senackiej komisji edukacji, także mówi o tym, iż asystent będzie zatrudniany

(podsekretarz stanu J. Berdzik)

tylko w klasach I–III, a w rozporządzeniach bardzo precyzyjnie określa się, że w klasach I–III oddziałem opiekuje się nauczyciel. Tak więc nie ma takiej możliwości, aby asystent nauczyciela mógł zastąpić tego nauczyciela. Po prostu nie ma takiej możliwości prawnej. Co więcej, takie samo stanowisko zajęli prawnicy z Biura Analiz Sejmowych, którzy w swojej opinii prawnej bardzo jasno wskazują: „Należy podkreślić, że osoba zatrudniona w celu wsparcia nauczyciela nie będzie nauczycielem (pracownikiem pedagogicznym) i nie będzie spełniać jego roli. Świadczy o tym podstawa prawna zatrudnienia w postaci kodeksu pracy, a także użycie sformułowania «wsparcie» nauczyciela, co jednoznacznie wyklucza możliwość «zastąpienia» nauczyciela zatrudnionych na podstawie Karty Nauczyciela”. Nie mamy tej obawy. Każde zatrudnienie asystenta w miejsce nauczyciela będzie po prostu naruszeniem przepisów prawa, które podlega określonym sankcjom. Tak więc nie podzielamy obaw, iż asystenci nauczycieli będą pracowali zamiast nauczycieli.

Jeśli chodzi o konsultacje tej ustawy... No, to jest ustawa, która była projektem poselskim, więc ona była procedowana w określony sposób. Trudno mi się odnieść do wypowiedzi posła sprawozdawcy, bo nie czytałam jej w całości i nie do końca też potrafię ją sobie odtworzyć. Być może dotyczyło to tego, że niektóre z zapisów tej ustawy w różnych sekwencjach funkcjonowały we wcześniej konsultowanej ustawie, tak zwanej rekrutacyjnej, i wówczas niektóre z tych sekwencji były konsultowane. Jeśli jest taka potrzeba, to możemy dokładnie przyjrzeć się temu, które z tych sekwencji i przez kogo były opiniowane.

Jeśli chodzi o rozbieżność pomiędzy zatrudnieniem nauczyciela a zatrudnieniem asystenta nauczyciela, czyli to, że nauczyciel ma urlop w wymiarze ferii i wakacji, a asystent nauczyciela będzie miał urlop w wymiarze, który zostanie określony kodeksowo, to także rolą dyrektora będzie takie opisanie jego zadań, również w tym okresie, kiedy w szkole są wakacje, żeby ta osoba mogła wypełniać swoje obowiązki.

(Senator Andrzej Matusiewicz: Czyli co będzie robić?)

Jak powiedziałam wcześniej, na szczęście to będą regulowali ci, którzy będą podpisywali umowy o pracę z takimi osobami. Myślę, że takich formuł można znaleźć co najmniej kilka.

#### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Po kolei. Pan senator Słoń, pan senator Górecki, pan senator Skurkiewicz.

Proszę bardzo, pan senator Słoń.

#### **Senator Krzysztof Słoń:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Minister, ja powtórzę to pytanie, które zadał pan senator, dotyczące ferii i wakacji, ale także tego, co się będzie działo w ciągu tygodnia, bo nauczyciele mają do przepracowania, powiedzmy, osiemnaście godzin, a ci asystenci będą przychodzić na czterdzieści godzin. Wcześniej pani mówiła, że tacy asystenci nie będą mogli wykonywać żadnych zadań, które są przypisane nauczycielom, podczas gdy w czasie wakacji dyrektor, jak rozumiem, będzie miał jakąś dowolność, żeby zatrudnić takiego asystenta chociażby do prowadzenia biblioteki. No, bo nie widzę innej możliwości wykorzystania nauczyciela, wykształconego nauczyciela, przygotowanego do prowadzenia zajęć, niż takie właśnie – pedagogiczne również – zajęcia.

Kolejne pytanie, na które pan senator sprawozdawca nie potrafił odpowiedzieć, bo nie było to poruszane na posiedzeniu komisji, dotyczy tabeli zaszeregowania. Dyrektor z północnej części naszego kraju będzie mógł zatrudnić asystenta według stawki godzinowej odpowiadającej na przykład wynagrodzeniu pracownika administracji, woźnego, a dyrektor na południu kraju będzie go mógł, jak rozumiem, zatrudnić według stawki odpowiadającej wynagrodzeniu nauczyciela dyplomowanego. Czy ministerstwo rozważa wprowadzenie takiej tabeli zaszeregowania? Chociażby po to, żeby w ten sposób uniknąć kłopotów, jakie rodzi tego typu ustawa.

Następne pytanie dotyczy sytuacji, gdy nauczyciel w tym samym roku kalendarzowym traci pracę w danej szkole jako pełnoprawny nauczyciel, a od września jest zatrudniony w tej samej szkole jako asystent, który nie może być pełnoprawnym nauczycielem. Jak państwo zamierzacie rozwiązywać problemy w takich sytuacjach? Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Bardzo proszę, pan senator Górecki.

#### **Senator Ryszard Górecki:**

Pani Marszałek! Pani Minister, w mediach powszechna jest już opinia, że będzie się zatrudniać asystentów, a w art. 7 ust. 1e mówi się o możliwości... Tu jest mowa o tym, że asystent nauczyciela może być tam zatrudniony. Powtarzam: może być. A skoro może być, to... To przecież nie jest obligatoryjność. Myślę, że w związku z problemami finansowymi w szkołach, w samorządach, jeśli nie będzie wsparcia finansowego ze strony ministerstwa... Czy będzie to wsparcie? Obawiam się, że ten zapis ustawowy w ogóle nie będzie, że tak powiem, uprzątniony.

(senator R. Górecki)

Ja jestem zwolennikiem wprowadzenia zapisu, tej proponowanej poprawki, by od pierwszego do trzeciego roku... To jest moja pierwsza uwaga. I moje pytanie: czy ministerstwo się w to zaangażuje? Jeśli nie, to obawiam się, że skuteczność i efektywność znowelizowania tej ustawy będą bardzo małe. Co pani o tym sądzi?

Druuga sprawa. Już o tym wspominałem... Chodzi o obecny art. 16. Jak należy go rozumieć, skoro powszechnie mówi się o sześcioletnim zatrudnieniu, a decyzję podejmuje... Czy mam przeczytać art. 16?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik: Sześciolatnie zatrudnienie?)

Pkt 1 tego artykułu mówi o tym, że na wniosek rodziców naukę w szkole podstawowej może także rozpocząć dziecko, które przed dniem 1 września kończy sześć lat, jeżeli wykazuje psychofizyczną dojrzałość do podjęcia nauki szkolnej. Mówimy o sześcioletnim kształceniu... O to mnie pytają ludzie. To się przewija w mediach, w różnych wypowiedziach.

#### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

I pan senator Skurkiewicz.

#### **Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Część moich wątpliwości przedstawił już pan senator Górecki. Pani Minister, bądźmy szczerzy w tych swoich wypowiedziach. Bądźmy też realistami – dyrektor placówki nie zatrudni nauczyciela asystenta bez zgody organu prowadzącego. Skoro subwencja oświatowa pokrywa wydatki na oświatę w gminach w granicach zaledwie 60% – pozostałe 40% gminy muszą wydać ze środków własnych – to trudno jest mi uwierzyć w to, że gminy będą zainteresowane wydawaniem kolejnych środków z własnych budżetów na zatrudnianie tych dodatkowych nauczycieli. Ja mam obawy, że te działania zmierzają do... no, dość mocnego skonfliktowania rodziców z organami prowadzącymi, czytaj: burmistrzami, prezydentami miast, samorządowcami. Rodzice, wysyłając dziecko do pierwszej, drugiej czy trzeciej klasy mają przeświadczenie, że nauczycieli będzie dwóch: ten główny i ten wspomagający. Okazuje się jednak, że w większości gmin tak nie będzie. Rodzice będą zatem pytali: ale jak to? Czy to nie jest zabieg piarowski, który ma wywołać dodatkové opinie pozytywne co do działań, jakie podejmuje Ministerstwo Edukacji Narodowej? W tak zwanym realu może się okazać, że te przepisy nie będą skuteczne.

#### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Bardzo proszę, Pani Minister.

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik:**

Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o wynagrodzenie tej osoby... Szanowni Państwo, teraz jest tak, że dyrektorzy w różnych województwach zarabiają w zależności od tego, na jakim poziomie organy prowadzące ustalą dodatek motywacyjny albo funkcyjny. Podobnie będzie pewnie z asystentami – wszystko będzie zależało od regulacji na poziomie organu prowadzącego. Nie wydaje mi się, żeby to było jakieś zagrożenie dla tego projektu.

Jeśli chodzi o czterdziestogodzinny czas pracy asystenta i osiemnastogodzinny czas pracy nauczyciela... Szanowni Państwo, to, że nauczyciel pracuje osiemnaście godzin, nie oznacza, że tyle lekcji mają uczniowie. Nasi uczniowie mają na przykład dwadzieścia dwie godziny, dwadzieścia trzy godziny albo dwadzieścia cztery. To po pierwsze. Po drugie, w szkole funkcjonuje świetlica, w której taki asystent także może pracować, a właściwie nawet powinien. Tak że to nie jest tak, że kiedy nauczyciel „x” idzie do domu, to asystent, który, powiedziałabym, jest mu przypisany, siedzi w pokoju nauczycielskim i czeka na następny dzień pracy. Ta osoba będzie miała zadania ustalone przez dyrektora. Te zadania do wykonania w ciągu dnia mogą składać się z kilku aktywności – to może być pomoc w prowadzeniu lekcji; to może być pomoc w przygotowaniu materiałów do lekcji; to może być praca w świetlicy. A więc tutaj zagrożenia nie widzę. Tak samo zresztą nie widzę tego zagrożenia w czasie wakacji. Absolutnie nie ma możliwości, żeby taka osoba pracowała w bibliotece zamiast nauczyciela bibliotekarza. Po pierwsze, poprawka, która została złożona... Nie wiem, jaki będzie los tej poprawki, ale ta poprawka, gdyby została przyjęta, ograniczyłaby prace asystenta do świetlicy i klas I–III, a więc wyeliminowałaby te zagrożenia. Po drugie, tak czy inaczej asystent musi pracować pod kierunkiem nauczyciela, a więc nie może pracować pod nieobecność tego nauczyciela. Tak więc to zagrożenie jest wyeliminowane.

Żebyśmy byli szczerzy... Czy są na to pieniądze? Tak. A czy to się uda? Przede wszystkim otwieramy pewne możliwości, bo nie ma w tej chwili takiej formuły, zgodnie z którą dodatkowa osoba mogłaby być zatrudniona w szkole. Taka formuła funkcjonuje w wielu krajach i się sprawdza. Powinniśmy taką formułę wpisać także w polski system edukacji. Dlaczego? Dzieci mają różne potrzeby, czasami w kla-

(podsekretarz stanu J. Berdzik)

się występuje dziecko niepełnosprawne albo dziecko o jakichś specyficznych potrzebach, a czasami po prostu grupa jest młodsza i potrzeba tam dodatkowej osoby. Tak więc ta formuła, ponieważ się sprawdza w różnych krajach, pewnie także u nas będzie miała sens i spełni swój cel.

I teraz zastanówmy się, co należałoby zrobić, żeby rzeczywiście doszło do sytuacji, że w szkole pojawi się asystent nauczyciela. Skoro już mówiliśmy o pieniądzach... No, przede wszystkim jest subwencja, tutaj sprawa jest jasna. W tym roku bardzo istotnie wsparliśmy edukację przedszkolną. Jeżeli pomyślimy sobie, że większość szkół podstawowych to są szkoły jednooddziałowe... W oddziałach przedszkolnych, które w tych szkołach były zlokalizowane, najczęściej za wychowanie przedszkolne nie była pobierana od rodziców żadna opłata. W tej chwili na każde dziecko w oddziale przedszkolnym idzie dotacja rządowa, co oznacza, że środki, które i tak nigdy nie były pobierane od rodziców, pojawiają się w organie prowadzącym. Z moich doświadczeń wynika, że są gminy, które w ogóle nie pobierały żadnych opłat od rodziców. Pieniądze z dotacji przedszkolnej to dodatkowe środki finansowe, które na edukację będą przeznaczone. To są pieniądze kierowane z rządu. Poza tym mamy nową wagę, P31, która jest wagą stworzoną specjalnie ze względu na sześciolatkę, mamy nową perspektywę finansową. Warto, żeby podczas budowania programów rozwojowych szkoły aplikowały o możliwość zatrudnienia takiej osoby jak asystent nauczyciela. Prowadzimy rozmowy z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej na temat tego, aby można było sfinansować przekwalifikowanie nauczycieli z funduszy ministerstwa pracy. Trzeba pamiętać, że ten nauczyciel, który miałby być zwolniony z pracy, musi się jednak przekwalifikować do innych zadań. Fundusze ministra pracy mogą być też wykorzystane w celu przyuczenia absolwentów szkół pedagogicznych. Wówczas oni mogliby się pojawić w szkołach, opłacani właśnie z pieniędzy urzędów pracy.

Sześciolatek w szkole. Zgodnie ze znowelizowaną ustawą o systemie oświaty w roku 2014 pół rocznika sześciolatków rozpocznie realizację obowiązku szkolnego, w następnym roku kolejne pół. Ta sama ustawa mówi o tym, że klasy dla dzieci sześciolatków mają być nie większe niż dwudziestopięciosobowe. Mówi też o tym, że trzeba w klasach zbliżać dzieci urodzone w najbliższych miesiącach, czyli te o najmniejszej rozpiętości dat urodzin. To jest ustawa, która już została przyjęta. Teraz jesteśmy w trakcie procedowania poselskiego projektu ustawy, który odnosi się także do kwestii odraczania realizacji obowiązku szkolnego. Obecnie procedowany poselski projekt porusza

te kwestie, czyli wskazuje, że w procesie odraczania realizacji obowiązku szkolnego dziecka nie będzie już brał udziału dyrektor jako osoba decyzyjna. Będzie to tylko i wyłącznie decyzja rodzica, która będzie musiała być poparta opinią poradni psychologiczno-pedagogicznej. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Proszę bardzo, pani senator Rotnicka, ponownie pan senator Pająk i ponownie pan senator Skurkiewicz.

#### **Senator Jadwiga Rotnicka:**

Dziękuję bardzo.

Ja myślę, że nie będę drażyła tematu, bo miałam pytanie zbieżne z pytaniem pana senatora Słonia. Chodziło mianowicie o to, że ten asystent nauczyciela właściwie mógłby być asystentem trojga nauczycieli. Tak? Czyli nie ma tu przeszkód. A co on będzie robił w czasie urlopu, to też trudno powiedzieć. Tak że mimo wszystko wydaje się, że coś powinno zostać dopracowane, bo nie wyobrażam sobie pracy takiego asystenta w świetlicy i tego, że na przykład miałby pomagać odrabiać lekcje, nie wiem, czy coś takiego, a gdyby – nie daj Boże – dziecko nauczyło się czegoś więcej, zdobyło więcej wiedzy niż posiadało w szkole, to okazałoby się, że asystent zabiera uprawnienia nauczyciela. Więc to wszystko jest takie trochę nieprecyzyjne, ale może zobaczymy, co pokaże praktyka.

#### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Proszę bardzo, pan senator Pająk.

#### **Senator Andrzej Pająk:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Jeszcze wróć do relacji asystent – nauczyciel. Nauczyciel zostaje zatrudniony na podstawie Karty Nauczyciela, asystent – na podstawie kodeksu pracy. Zgodnie z Kartą Nauczyciela musi mieć pewne kwalifikacje, czyli przygotowanie pedagogiczne. I teraz tak. Czy w tym przypadku nie będzie mowy o jakiejś kategorii nauczycieli-nie-nauczycieli, bo będą oni zatrudnieni odmiennie, nie na podstawie Karty Nauczyciela? Czy nie będzie konfliktu i napięcia, gdy na przykład asystentem nauczyciela stażysta będzie nauczyciel dyplomowany? Czy nie wpłynie to destrukcyjnie na stosunki międzyludzkie w szkole, w placówce? Kwalifikacje takie same, ale prawa nie takie same, bo Karta Nauczyciela i kodeks pracy dają różny status.

Mam jeszcze takie pytanie. Czy nie jest to pomysł zupełnie kuriozalny? Ja przed tym posiedze-

(senator A. Pająk)

niem odwiedziłem jedną szkołę, w której kiedyś było tysiąc pięciuset uczniów, a teraz jest siedmiuset sześćdziesięciu, nauczycieli było stu, teraz jest ich dziewięćdziesięciu jeden. A więc nastąpił spadek liczby dzieci o połowę, a nauczycieli o 9%. Liczba dzieci przypadających na nauczyciela w tej szkole jest coraz mniejsza, myślę, że tak jest też w Polsce, zatem koszty są coraz większe. A my dodatkowo chcemy wprowadzać asystenta i zawirowania, jakie będą z tego wynikać. Nie widzę w tym ani sensu, ani logiki. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Bardzo proszę, jeszcze senator Skurkiewicz.

### **Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pani Minister, jeżeli chodzi o dzieci niepełnosprawne, to jest oddział integracyjny i tam jest nauczyciel wspomagający. To jest logiczne, tak? Myślę, że teraz jest problem z edukacją przedszkolną, jeżeli pani już zaczęła ten temat. Nie ma już zerówek i jeśli chodzi o kształcenie pięcioletków w szkole, o wychowanie przedszkolne, to tam jest w tej chwili jeden nauczyciel, a w przedszkolach jest dwóch, jest nauczyciel wiodący i drugi wspomagający. Jeżeli gminy czy szkoły na edukację przedszkolną, szczególnie w szkołach, w tych oddziałach przedszkolnych, otrzymują subwencję, to być może tam należałoby pomyśleć o dodatkowym nauczycielu, nauczycielu asystencie czy nauczycielu wspomagającym, a nie w klasie I, bo tam ten problem jest szczególnie ważny. Akurat ja stykam się z tym bezpośrednio, jedna moja córka jest w tej chwili w oddziale przedszkolnym, w zerówce, druga jest w II klasie i pewnie będzie mnie to dotyczyło. Jednak dzieci, te pięcioletki są różnie przygotowane do funkcjonowania w takim oddziale. Tak że nie bardzo tu widzę...

Wydaje mi się, że te przepisy nie są do końca dopracowane. Państwo nie kładziecie jednocześnie nacisku na edukację przedszkolną w szkołach, a to jest w tej chwili, jak się wydaje, też kluczowa kwestia.

Jeszcze jedna sprawa, świetlica. Sprawę pensum też trzeba wyjaśnić. Pensum nauczycieli pracujących w świetlicy jest chyba zdecydowanie wyższe niż nauczycieli prowadzących zajęcia dydaktyczne z dziećmi. Tam pensum wynosi bodajże dwadzieścia pięć godzin. Tak że to jest kolejna kwestia, którą trzeba tu przypomnieć i wskazać.

### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Proszę bardzo, pani minister.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik:**

Zacznę może od odpowiedzi na pytanie pana senatora. Oczywiście tak, nauczyciel wspomagający jest zatrudniony albo w oddziałach integracyjnych, albo w szkole integracyjnej, ale klasę integracyjną lub oddział integracyjny można stworzyć wówczas, kiedy jest określona grupa dzieci. A ja mówię o takich sytuacjach, kiedy w szkole masowej nie ma szansy na otwarcie oddziału integracyjnego. I tu będzie taka możliwość, żeby asystent w jakiś szczególny sposób wspierał nauczyciela w wykonywaniu zadań w klasie, w której jest taki uczeń.

Jeśli chodzi o świetlice, to nie do końca zrozumiałam. Jest dwudziestopięciogodzinne pensum nauczyciela wychowawcy w świetlicy, ale to w żaden sposób nie przeszkadza, żeby funkcjonował tam asystent nauczyciela.

Jeśli chodzi o oddziały przedszkolne, to na mocy ustawy rekrutacyjnej oddziały przedszkolne w roku 2016 staną się przedszkolami. Rzeczywiście jest taki problem, że oddziały przedszkolne w szkołach funkcjonują w sposób odrębny niż przedszkola i mamy przez to problem z urlopami, czyli z wakacjami dzieci, które chodzą do oddziałów przedszkolnych w szkołach. Często te oddziały są niejako objęte wolnym czasem w takim zakresie jak szkoła, a tak być nie powinno. Widzimy ten problem. W roku 2016 z mocy prawa wszystkie oddziały przedszkolne w szkołach przekształcą się w przedszkola, a więc będą musiały pełnić swoje zadania wychowawcze w formule przedszkolnej. I to wydaje nam się krokiem w absolutnie dobrym kierunku.

Odnosząc się do tego, co powiedział pan senator Pająk, powiem, że rzeczywiście jest duża dysproporcja pomiędzy... Mamy niż demograficzny i rzeczywiście jest bardzo duży spadek liczby uczniów w szkołach, za którym nie idzie proporcjonalny spadek liczby nauczycieli. I bardzo dobrze. Dzięki temu zmniejszone są liczby dzieci w klasach. Ponieważ niż nie ustąpi natychmiast, trochę obawiamy się tego, że może się zdarzyć tak, że nauczyciele będą zwalniani z pracy. A my dzięki tej ustawie chcemy osiągnąć dwa cele, chcemy z jednej strony stworzyć nowe, inne ścieżki zawodowe dla osób wykwalifikowanych pedagogicznie, a z drugiej strony zwiększyć standardy opieki nad dzieckiem sześciolatkiem. I osiągnięcie tych dwóch celów dzięki tej ustawie wydaje mi się możliwe.

**Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Kolejni pytający.

(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: Ja chciałbym uzupełnić...)

Pan senator chciałby uzupełnić. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Minister, to dotyczy roku 2016. A co będzie w roku 2014, od 1 września, gdy wychowanie przedszkolne w szkołach będzie dotyczyło dzieci z drugiego półrocza? Wiemy, że rocznik zostanie podzielony, że dzieci z pierwszej połowy pójdą do pierwszej klasy obligatoryjnie, a z drugiej połowy pozostaną w oddziale przedszkolnym. Co będzie w roku 2015, w tym kolejnym roku szkolnym? Data 2016 r. jest troszkę dziwna. Czy nie można by tego przyspieszyć, tak żeby to obowiązywało od 1 września 2014 r.?

**Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Proszę odpowiedzieć, bo to dotyczy poprzedniego...

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Edukacji Narodowej  
Joanna Berdzik:**

To są takie zmiany w zakresie wychowania przedszkolnego, które nie mogą zastać samorządów z dnia na dzień. Ustawa przedszkolna wprowadziła prawo dzieci trzyletnich i czteroletnich do wychowania przedszkolnego – to jest naprawdę epokowa zmiana – wprowadziła dotację przedszkolną i obowiązek przekształcenia oddziałów przedszkolnych w przedszkola. My nie możemy... My sami mówimy o tym, że musimy dać samorządom czas na to, aby przystosowały się do zmieniającej się rzeczywistości. To znaczy przedszkola, w moim przekonaniu, funkcjonują bardzo dobrze i w zasadzie ich sytuacja nie zmieni się tutaj w sposób diametralny, poza tym, że nie będą obejmowały obowiązkowym wychowaniem przedszkolnym dzieci sześciolletnich, a będą obejmowały dzieci pięcioletnie. Ale nauczyciele przedszkola i dyrektorzy przedszkoli ten problem... Ja nie widzę tutaj zagrożenia. Zagrożeniem byłoby nałożenie na samorządy nowych obowiązków z dnia na dzień, zwłaszcza takich obowiązków.

**Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Teraz panowie senatorowie Słoń, Jackowski i Pająk.

Proszę bardzo. Pan senator Słoń.

**Senator Krzysztof Słoń:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Minister, nie uzyskałem odpowiedzi na pytanie, czy dyrektor będzie mógł w tym samym roku kalendarzowym zwolnić nauczyciela zatrudnionego na podstawie Karty Nauczyciela i ponownie zatrudnić tego samego nauczyciela na podstawie kodeksu pracy. Bo teoretycznie taka sytuacja może mieć miejsce, tym bardziej że dyrektor ma możliwości w jakiś sposób ograniczone przez wójta. I może powiedzieć koleżance czy koledze nauczycielowi tak: teraz to ja cię zwalniam, do tej pory pracujesz na podstawie Karty Nauczyciela za te, powiedzmy, 4 tysiące zł, a od września to ja bym cię chętnie zatrudnił, koleżanko lub kolego, za 2 tysiące zł, bo tyle mi daje wójt na asystenta. To jest jedna kwestia.

I druga kwestia, dotycząca uregulowania stawek płac. Pani minister mówi, że także w przypadku płac nauczycieli są spore rozbieżności. Otóż do tej pory myślałem, że nauczyciele, osiągając pewien stopień kwalifikacji, nie mogą zarabiać mniej niż... A jeżeli by z jakichś powodów zarabiali mniej, to gmina im musi to wyrównać. Ja celowo pytałem o to, czy państwo planujecie wprowadzić jakąś tabelę, żeby przynajmniej w ten sposób uniknąć bałaganu, jaki się wytworzy, i dowolności w ustalaniu wynagrodzenia tych asystentów. Bo ja uważam, że taka dowolność, jeżeli tylko będzie możliwa, będzie wykorzystywana, i to nawet w sąsiadujących gminach. Dziękuję.

**Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Proszę, pan senator Jackowski.

**Senator Jan Maria Jackowski:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pani Minister, ja mam do pani następujące pytanie. Czy pani uważa, że cała ta reforma związana z sześciolatkami jest w ogóle sensowna? My ciągle się nad tym pochylamy, ale wciąż jest to niedopracowane i wciąż wychodzą nowe kwiatki. I znowu się okazuje, że trzeba jakichś asystentów wprowadzać. Mało tego, przecież ta reforma nie była konsultowana nawet z Polskim Towarzystwem Pediatrycznym. Tu, w tej Izbie, pani profesor Chybicka zapytała ówczesną minister edukacji, panią Szumilas, czy reforma była konsultowana, i pani minister twierdziła, że tak, a później pani profesor powiedziała, że do Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego nie wpłynęło stosowne pismo. A pani profesor jest prezesem Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego od 2006 r. Do towarzystwa nie wpłynęła żadna prośba z resortu o opinię w tej sprawie. I to jest takie trochę... Mam wrażenie, że po prostu grzęźniemy zamiast przeciąć to i skoń-

(senator J.M. Jackowski)

czyć... To jest jedno moje pytanie: czy w ogóle nie należałoby się z tej reformy wycofać, a nie brnąć w kolejne zmiany ustawy? Bo później będzie potrzebny pomocnik asystenta, zastępca pomocnika asystenta itd., itd.

I drugie pytanie. Przeczytałem, że będzie nowe rozporządzenie w sprawie etyki w szkołach. W tej chwili wystarczy, że jeden rodzic zadeklaruje, że chce, żeby dziecko uczęszczało na lekcje etyki. To jest pokłosie wyroku trybunału w Strasburgu. Jak resort zamierza realizować to nowe rozporządzenie w praktyce, szczególnie poza dużymi miastami, gdzie jeden nauczyciel może pracować, powiedzmy, na cząstki etatu w kilku szkołach, gdzie ewentualnie można zorganizować zajęcia wspólne dla dzieci z kilku szkół. Jak resort ma zamiar to zrealizować i jakie uprawnienia, jakie przygotowanie zawodowe będą musieli posiadać nauczyciele etyki, żeby móc nauczać tego przedmiotu? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Pan senator Pająk.

### **Senator Andrzej Pająk:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Ja nawiążę do tej wędrownki sześciolatka tam i z powrotem i pozwolę sobie ponownie zacytować panią poseł sprawozdawcę, eksminister Krystynę Szumilas. „Były jednak bardzo nieliczne – na palcach jednej ręki można to policzyć – przypadki, w których dziecko poszło wcześniej do szkoły i rodzice stwierdzili, że jest niedojrzałe, nie radzi sobie, i prosili, aby w momencie, w którym już dziecko jest uczniem szkoły, możliwe było odroczenie obowiązku szkolnego. Tutaj również projekt ustawy wychodzi naprzeciw oczekiwaniom rodziców, pozwala podjąć decyzję o powrocie dziecka do przedszkola, kiedy dziecko rozpoczęło już edukację w szkole”. Ten stan rzeczy wzbudził tylko krytykę psychologów i pedagogów odnośnie do przerwania dziecka z przedszkola do szkoły i z powrotem do przedszkola.

I moje pytanie brzmi: czy w którymś kraju w Europie jest prawo pozwalające przerzucać dziecko tam i z powrotem?

I drugie pytanie, bardzo ogólne, może nawiązujące do wypowiedzi pana senatora Jackowskiego. Jak to jest w naszym kraju, że maksymalnie pięć osób – bo pani Szumilas mówiła: przypadki te można policzyć na palcach jednej ręki, a więc maksymalnie to jest pięć osób – jeśli ma problem, to rozwiązuje się go w ustawie, a jeśli ponad milion osób żąda referendum i nie chce posłać sześciolatek do szkoły, to ich postulaty wrzuca się do kosza? Jak to wszystko zrozumieć? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Proszę bardzo, Pani Minister.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik:**

Jeśli chodzi o odroczenie dziecka... Bo absolutnie w żadnym prawie, ani też w polskim prawie, nie ma i nie planuje się przepisów dotyczących przerwania dziecka gdziekolwiek, skądkolwiek i dokądkolwiek. Chodzi o to, aby umożliwić rodzicom odroczenie obowiązku szkolnego dziecka do końca roku kalendarzowego, w którym to dziecko kończy... Z jakiego powodu tak się zdarzyło? Mianowicie jest to odpowiedź na postulaty między innymi stowarzyszenia „Ratuj maluchy”, które to dwa lata temu, rok temu kierowało do Ministerstwa Edukacji Narodowej postulaty dotyczące kwestii uniemożliwienia takiego powrotu do przedszkola. Ponieważ ja akurat miałam przyjemność wielokrotnie odpowiadać w różnych okolicznościach, dlaczego takiej możliwości nie ma, to wiem, że zainteresowanie środowiska takim właśnie odroczeniem, taką właśnie możliwością jest i dlatego ono zostało tutaj wprowadzone.

Szanowni Państwo, to absolutnie w żadnym wypadku nie jest mechanizm, o którym myślimy, że on będzie mechanizmem stosowanym jako mechanizm pierwszorzędny. Pierwsze zadanie, jakie ma szkoła, to pomóc dziecku osiągnąć sukces. Ale może się tak zdarzyć, że dziecko, które powinno rozpocząć edukację we wrześniu, 2 września zaczyna chorować i wraca do szkoły w grudniu. I wówczas rodzice uznają, że może lepiej, żeby po prostu odroczyć ten obowiązek szkolny. W ubiegłym roku zdarzyły się, zdaje się, dwa takie przypadki i to były trudne proceduralnie sprawy, wobec tego one zostały tutaj uwzględnione.

Jeśli chodzi o reformę sześciolatek, to stoimy na stanowisku, że pójście dziecka do szkoły w wieku sześciu lat jest daniem mu szansy na rozwój, i na to wskazują badania. Widzimy też opinie rodziców, którzy mają dzieci w szkołach, to są badania choćby CBOS.

Jeśli chodzi o etykę, to nie jest to przedmiotem debaty, więc może wołałabym odpowiedzieć na piśmie, bo ta ustawa nie dotyczy akurat tego zagadnienia.

Czy dyrektor będzie mógł zwolnić nauczyciela od 1 września? Dyrektor, jeśli ma podstawy do tego, to znaczy na przykład nie ma klasy, może zwolnić tego nauczyciela, ale może zwolnić nie po to, żeby go zatrudnić jako asystenta. Nie może być związku skutkowo-przyczynowego pomiędzy tymi dwoma faktami, czyli nie może to się odbywać na zasadzie: zwalniam cię, bo cię zatrudnię. Nie ma takiej możliwości. Nie można zwolnić nauczyciela bezpodstaw-

(podsekretarz stanu J. Berdzik)

nie. Nie ma takiej możliwości, żeby jeżeli istnieją warunki do kontynuacji zatrudnienia, można było nauczyciela zwolnić, no chyba że zachodzą przesłanki z Karty Nauczyciela, czyli na przykład negatywna ocena pracy. Na szczęście na straży praw pracowniczych stoją także sądy pracy i na szczęście one strzegą praw pracowniczych. Jeśli jakkolwiek nauczyciel byłby zwolniony niezgodnie z przepisami prawa, to ja każdemu takiemu nauczycielowi doradzam, aby natychmiast udał się do sądu pracy. Sąd pracy w takich sytuacjach najczęściej po prostu przywraca do pracy. Każda sytuacja, w której następuje naruszenie przepisów prawa bądź jego łamanie, powinna być piętnowana i powinna być natychmiast karana.

### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

To wszystko? Dziękuję.

Nie ma więcej pytań.

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się...

Aha, przepraszam, jeszcze pani senator Możdżanowska, przepraszam najmocniej.

Proszę bardzo.

### **Senator Andżelika Możdżanowska:**

Szanowna Pani Minister, chciałabym zadać kilka pytań.

Czy mają już państwo taką diagnozę, w jakim stopniu szkoły są przygotowane do przyjęcia sześciolatków? Jak to wygląda i czy będą przeprowadzane jakieś specjalne kontrole, czy to przez kuratorium, czy przez Ministerstwo Edukacji Narodowej?

Drugie moje pytanie. Wiemy, że dzisiaj obowiązuje limit dwudziestu pięciu osób, jeśli chodzi o maksymalną liczebność klasy, a rozpatrujemy kwestię odroczenia obowiązku szkolnego. Co w sytuacji, kiedy na przykład będzie wielu rodziców... Rozumiem, że na przykład trzeba będzie powoływać klasy, stworzyć na przykład dwie, kiedy ten limit dwudziestu pięciu osób zostanie przekroczony. Czy to będą sztywne zasady, czy też przewiduje się jakąś elastyczność w kwestii naboru 1 września? A może ewentualnie bierze się pod uwagę, że może się wydarzyć sytuacja, kiedy rodzice zdecydują się na to, aby obowiązek szkolny w przypadku dziecka został odroczone?

I kolejna kwestia. Myślę, że jest ona powiązana z kwestią zatrudnienia asystenta. Na jakim etapie jest dzisiaj... Czy w ogóle jest przygotowywana nowelizacja Karty Nauczyciela? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Na część tych pytań już pani minister odpowiedziała, ale bardzo proszę jeszcze...

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik:**

Jeśli chodzi o sześciolatkę i o gotowe szkoły, to oczywiście są badania GIS, ale także pani minister Joanna Kluzik-Rostkowska podjęła w tej chwili działania, które polegają na tym, że dyrektorzy szkół oraz rodzice zupełnie odrębnie wysyłają do nas informacje na temat tego, jak postrzegają przygotowanie szkoły w zakresie tych zasadniczych kwestii. Odrębnie robią to dyrektorzy, odrębnie robią to rodzice, tak abyśmy mieli informacje z dwóch źródeł. Żeby nastąpiła prawdziwa triangulacja... W tym momencie do szkół weszli wizytatorzy, którzy sprawdzają, jak te szkoły funkcjonują. Z naszych danych – nie mam tych ankiet przed sobą... Wygląda na to, że rodzice w wielu przypadkach oceniają szkoły lepiej niż dyrektorzy. Jest procent szkół, w przypadku których i oceny dyrektorskie, i oceny rodziców wskazują na to, że jeszcze powinniśmy coś zrobić. W tej chwili w szkołach są wizytatorzy, prowadzą czynności... W przypadku szkół, w których trzeba być może wdrożyć kontrole, takie kontrole zostaną wdrożone. Będziemy w kontakcie z samorządami, które są organami prowadzącymi dla tej części szkół, w przypadku których, co wynika z ankiet, jest jeszcze coś do zrobienia. Tak że jesteśmy w trakcie zbierania takich informacji. Informacje, które już zostały zebrane, są umieszczone na stronie internetowej Ministerstwa Edukacji Narodowej, tam można się zapoznać z wynikami tych ankiet.

Jeśli chodzi o odroczenie, o klasy dwudziestopięciosobowe... Wysoka Izba, od wielu lat mówi się o tym, że ministerstwo powinno wprowadzić standardy – chodzi o standardy liczebności. Mówiliśmy już trochę o tym, że wprowadzenie standardów liczebności spowoduje innego rodzaju pytania. I to są właśnie te pytania, które stawia teraz pani senator. Skoro ustaliliśmy te standardy na poziomie dwudziestu pięciu osób, to teraz nie możemy ustalić, że ten standard można ominąć. No, nie po to ten standard został stworzony. Skoro ustaliliśmy standard dwudziestopięciosobowy, to taki jest przepis prawa. On wskazuje, że klasy mają liczyć nie więcej niż dwadzieścia pięć osób. Tak więc nie ma takiej możliwości, żeby klasa liczyła dwudziestu sześciu uczniów. Jeśli będzie liczyła tylu uczniów, to będzie to naruszenie przepisów prawa. Podobnie dzieje się ze świetlicą. Przepisy dotyczące liczebności grup w świetlicy również zostały wprowadzone na poziom ustawy – wcześniej były na poziomie rozporządzenia o ramowych statutach



(podsekretarz stanu J. Berdzyk)

– i tym samym stają się obowiązującym prawem, w związku z czym każdy przypadek przekroczenia tej liczby będzie przypadkiem łamania przepisów prawa.

### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Nie widzę więcej pytań.

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytanie zadane przez senatora Jana Marię Jackowskiego.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Góreckiego.

Na razie go nie ma, a więc proszę pana senatora Skurkiewicza.

### **Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pani Minister! Szanowni Państwo!

Gdyby w istocie było tak, jak jest zapisane, jak oczekują rodzice dzieci uczęszczających do pierwszych klas szkół podstawowych, to byłoby bez wątpienia wspaniale. Niestety, zapisy omawianej tu ustawy nie dają jednak nadziei na to, że będzie tak wspaniale. Ich fakultatywność stwarza taką możliwość, że – jak może się okazać – w większości gmin wspomniane zapisy ustawy nie będą realizowane. Bo którą z gmin będzie stać na to, aby zatrudnić asystenta nauczyciela, podczas gdy, jak już wspominałem, gminy często nie mają pieniędzy na bieżącą działalność, a wydatki związane z oświatą pochłaniają znaczne środki? Mogę podać chociażby przykład mojego rodzinnego miasta, Radomia, gdzie cały budżet oświaty wynosi 370 milionów zł, a środki, które samorząd musi wyasygnować z własnych dochodów, to kwota 120 milionów zł. Każdego roku jest to kwota około 120 milionów zł brakujących do subwencji.

Gdy pojawiła się informacja, że oprócz nauczycieli, którzy będą uczyć dzieci w pierwszych klasach szkoły podstawowej, zostaną zatrudnieni asystenci, którzy będą tych nauczycieli wspomagać, wszyscy rodzice byli zadowoleni i wszyscy – przynajmniej z mojego środowiska – liczyli, że tak się w istocie stanie. W rzeczywistości tak jednak nie będzie. Bo to nie dyrektor będzie decydował o zatrudnieniu – zgodę w tym zakresie będzie wydawał organ prowadzący. I bardzo często będzie tak, że wspomniany organ nie wyrazi zgody na zatrudnienie asystenta nauczyciela.

W moim przekonaniu działania, które zostały podjęte przez Sejm, przez większość koalicyjną, w pewnym sensie prowadzą do zupełnej ruiny. Nie chciałbym tutaj używać sformułowania „robią ludziom wodę z mózgu”, ale na pewno będą one sprzyjały konfliktom między rodzicami a dyrektorami placówek oraz między rodzicami a organami prowadzącymi. Bo przeświadczenie społeczne jest takie, że od 1 września w szkołach

podstawowych, w klasach pierwszych, dzieci będą nauczane przez dwóch nauczycieli: nauczyciela wiodącego oraz nauczyciela asystenta. A w istocie wcale tak nie będzie. I ta sytuacja będzie obciążała gminy, bo rodzice będą się zgłaszali do dyrektorów oraz do gmin i pytali: „dlaczego nie stwarzacie nam takiej możliwości?”. W moim przekonaniu to jest niestety kolejny zabieg piarowski obecnej ekipy rządzącej, kolejne działanie pod publiczkę. Nad czym należy ubolewać, bo niestety znowu pokrzywdzone będą biedne dzieci.

Szanowni Państwo, pragnę jeszcze raz zwrócić uwagę na misję finansową omawianego tu obszaru oświaty – szeroko pojętej, bo chodzi tu i o przedszkola, i o szkoły. Subwencja oświatowa nie wystarcza na pełne pokrycie wydatków oświatowych lokalnych samorządów.

(Senator Mieczysław Augustyn: Nie wszędzie tak jest. Nie wszędzie subwencja nie wystarcza.)

W takim razie proszę mi wskazać takie gminy, w których subwencja oświatowa w 100% pokrywa...

(Senator Mieczysław Augustyn: Proszę bardzo. W moim okręgu jest taka gmina.)

Ja takiej gminy w swoim okręgu niestety nie znam, ale jeżeli pan senator dysponuje wiedzą w tym zakresie, to chętnie się z nią zapoznam. W okręgu, który ja reprezentuję, wszystkie gminy mają olbrzymie problemy ze spięciem budżetu. I wszędzie brakuje środków finansowych, a subwencja oświatowa nie pokrywa w 100% wydatków ponoszonych na oświatę. Wprowadzenie instytucji asystenta nauczyciela jeszcze te dysproporcje zwiększy, a jeżeli nie, to na pewno wspomniana sytuacja nie przyczyni się do tego, że gminy pokuszą się o zatrudnianie takich osób.

Odrębną sprawą jest obchodzenie, w pewnym sensie, Karty Nauczyciela. Koledzy słusznie tutaj wskazywali na to, że być może nauczyciele, dla których nie będzie pracy, będą zwalniani czy też zmuszani do odchodzenia z placówek, a następnie zatrudniani gdzieś w innej, sąsiedniej szkole już nie na podstawie Karty Nauczyciela, ale na podstawie umowy o pracę, wskutek czego nie będą właśnie przez wspomnianą Kartę Nauczyciela chronieni.

Szanowni Państwo, jeszcze raz podkreślam: w moim przekonaniu omawiany tu pomysł jest bardzo interesujący, ale jego wykonanie nie jest najlepsze. Tutaj chodzi chyba bardziej o piar niż o pomoc dzieciom z pierwszych klas szkół podstawowych i rodzicom tych dzieci. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Proszę bardzo, pan senator Ryszard Górecki.

### **Senator Ryszard Górecki:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Szanowni Państwo Senatorowie!

(senator R. Górecki)

Uważam, że inicjatywa jest dobra, godna poparcia. Podoba mi się inicjatywa wprowadzenia asystenta. Tylko problem w tym – choć nie chcę tu uprawiać polityki – jak to rozwiązać praktycznie. Bo jeśli nie będzie pieniędzy, nie będzie wsparcia ze strony ministerstwa czy może – może, jeśli byłyby na to środki – z programów unijnych, to ustawa może zostać nieupracticzniona. I tego się obawiam.

Podoba mi się koncepcja dotycząca wprowadzenia poprawki Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, by asystent pracował w klasach I–III. Uważam, że jest to dobre rozwiązanie, tylko – i to powtarzam jeszcze raz – trzeba zastanowić się, jak wesprzeć samorządy i szkoły publiczne, podstawowe, by można to było realizować. A mówię o tym, ponieważ już wczoraj do mnie apelowano, a nawet dzisiaj rano o godzinie ósmej – przez co nie miałem możliwości, że tak powiem, wejścia na czas do Senatu, bo musiałem wydać opinię...

To jest już kolejna nowelizacja, poprawianie ustawy o systemie oświaty, ale wydaje mi się... Przepraszam, Pani Marszałek, pozwoli pani, że w dwóch, trzech zdaniach powiem w ogóle, o czym myślę. Jak patrzę na ten system oświaty, który mamy i który od lat obowiązuje, a który w mojej ocenie nie jest dobry dla przyszłości ludzi kończących szkoły i osiągających wykształcenie podstawowe... Gdy ja byłem uczniem, młodym chłopakiem, to kończyłem szkołę siedmioletnią – właściwie był to okres przejścia z rozwiązania siedmioletniego na ośmioletnie – i potem wybierało się albo liceum, albo technikum, albo szkołę zawodową. Ja wybrałem technikum, skończyłem to technikum i uzyskałem uprawnienia do pracy zawodowej, miałem też propozycję pracy, ale wybrałem studiowanie. I potem w młodym wieku – nie chcę się tu chwalić, ale taka jest prawda – zostałem tytularnym profesorem. A więc osiągnąłem to, skończywszy technikum, wcale nie kończyłem gimnazjum czy, jak było w tamtym czasie, liceum. I tu chcę powiedzieć, że zginęły nam w systemie kształcenia szkoły zawodowe, technika – dziś praktycznie ich już nie mamy. A dziś gospodarka potrzebuje...

(Senator Edmund Wittbrodt: Nie, właśnie, że jest...)

Ja bym się zastanowił, czy tego jednak nie przedyskutować. To nie jest jakaś krytyka, ale może byście przedyskutowali w Ministerstwie Edukacji Narodowej tę sprawę, jak do tego podejść. Bo często zwracają się do mnie przedsiębiorcy, którzy mówią: my nie musimy zatrudniać młodych ludzi, którzy skończyli studia, brakuje nam za to specjalistów z mechaniki, z budownictwa, ludzi po innych podstawowych poziomach kształcenia. I jest to element, który

trzeba rozważyć. Proszę też popatrzeć, jak system kształcenia jest upracticzniony pod tym względem na przykład w Niemczech. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Dziękuję.

Zapraszam, teraz pan senator Słoń.

### **Senator Krzysztof Słoń:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister!

Cele, jakie zamierzaliście państwo dzięki tej omawianej ustawie osiągnąć, są szczytne. Rzeczywiście podniesienie poziomu edukacji, podniesienie poziomu opieki, szczególnie nad najmłodszymi dziećmi, to cel, do którego wszyscy powinniśmy dążyć. Tylko jest pytanie, czy ta ustawa jest odpowiednim narzędziem do tego. Ja od momentu, kiedy poznałem jej założenia, później też w trakcie pracy w komisji i teraz, w czasie tej dyskusji, po prezentacji przez panią minister założeń ustawy, doszedłem do wniosku, że jest to narzędzie chybione i że nie powinna się ona nazywać „ustawa o systemie oświaty”, ale powinna mieć roboczy tytuł „jakoś to będzie”. Uważam, że bardzo wiele rozwiązań, które państwo w niej proponujecie, szczególnie w kwestii zatrudnienia tak zwanych asystentów, to rozwiązania prowizoryczne. Być może sprawa dotycząca odroczenia obowiązku szkolnego i ustalenia zasad z tym związanych jest godna uwagi, bo to rzeczywiście trzeba było dopracować. Ale są też kwestie sporne, te budzące najwięcej emocji dotyczą zatrudnienia asystentów. Skutecznie, wraz z wprowadzeniem tych zapisów, już teraz – mimo że ustawa jeszcze nie weszła w życie – wprowadzane są w środowisko nauczycielskie, w środowisko związkowe różnego rodzaju antagonizmy. Nauczyciele już teraz wyczuwają, że te rozwiązania doprowadzą do bardzo wielu różnic i pęknięć w środowisku nauczycieli. Pani Minister, może zaistnieć taka sytuacja, że dyrektor szkoły zwolni nauczyciela w świetle prawa, bo nie będzie jednego oddziału, ale zaproponuje mu – prawdopodobnie, bo może mu zaproponować i oby tak było – od września pracę asystenta w tej samej szkole. Nie uważam, żeby te rozwiązania udało się wprowadzić jeszcze w tym roku w polskiej szkole. Mówili o tym koledzy senatorowie, wskazując na trudności finansowe. Tam, gdzie są niedostatki, tam, gdzie samorządy z trudem wiążą koniec z końcem, łątają różnego rodzaju dziury w systemie oświaty, kiedy subwencja nie wystarcza, wprowadzanie takich rozwiązań jest błędne. Rozumiem, że chcieliście państwo nieco uspokoić emocje rodziców, którzy będą puszczać swoje sześcioletnie dzieci do szkoły, wprowadzając właśnie takie rozwiązania, że chcieliście ich uspokoić na zasadzie: bądźcie spokojni, będą

(senator K. Słoń)

asystenci, będzie miał się kto zaopiekować waszymi dziećmi w tych zróżnicowanych wiekowo klasach. Owszem tylko na to potrzebne są pieniądze. Tu nie może być pewnej dowolności, bo zauważcie państwo, że sąsiadujące gminy mogą bardzo te kwestie różnicować. Gmina bogatsza, która na przykład ma na swoim terenie kopalnię płacącą duże podatki do kasy gminnej, będzie mogła zatrudnić tych asystentów, a sąsiednia biedna gmina, w której przeważają rolnicy, nie będzie mogła dać szansy dzieciom i takich asystentów zatrudnić. A co ze szkołami integracyjnymi, gdzie występuje nauczyciel główny, prowadzący zajęcia i nauczyciel wspomagający? Czy tam też będą mogli być zatrudnieni asystenci i to będzie dwóch asystentów na klasę? Bo skoro nauczyciel główny może mieć asystenta, to też nauczyciel wspomagający, zatrudniony szczególnie do wspomagania dzieci niepełnosprawnych, może też będzie mógł mieć asystenta. Wiele rozwiązań jest niedopracowanych. Zresztą odnoszę wrażenie, że pani minister też tutaj w pewnym sensie, omijając jednoznaczne odpowiedzi na nasze pytania, wskazała na wiele niedostatków i wiele elementów niedopracowanych w tej ustawie.

Dlatego, jeśli chodzi o przedmiotową ustawę, to jest to materia, którą bardzo trudno poprzeć w tej chwili, trudno wprowadzić coś takiego do polskiego systemu prawnego. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Dziękuję.

Zapraszam, proszę, pan senator Gintowt-Dziewałtowski.

#### **Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Nie planowałem zabrać głosu w debacie nad tekstem ustawy, bo praktycznie wszystko, co istotniejsze, powiedziałem wcześniej. Niemniej jednak przysłuchując się debacie, a w zasadzie pytaniom, bo wtedy miała miejsce debata, stwierdziłem, że mimo wszystko powinienem coś więcej jeszcze powiedzieć. Otóż przede wszystkim tekst ustawy na pewno nie jest tekstem doskonałym, zawiera w moim przekonaniu też wady, niedoskonałości, ale jak państwo doskonale wiecie: *nothing is perfect*, na tym świecie nie ma niczego doskonałego, oczywiście poza wyjątkami. Mimo tych niedoskonałości ustawa proponuje pewne naprawdę bardzo korzystne rozwiązania. Akurat wprowadzenie asystenta nauczyciela jest jednym z mniej ważnych rozwiązań, które w tym tekście się znalazło, ale jest to oferta praktykowana w innych państwach europejskich od lat, i to praktykowana jest

z powodzeniem, przynosi pożytek dzieciom, przynosi pożytek systemom edukacyjnym, przynosi pożytek każdemu z państw, które tę ofertę wprowadziło, to rozwiązanie zastosowało.

Prawdą jest, że oferta dzisiaj opisana w tymże tekście mówi o konieczności finansowania zatrudnienia asystenta przez jednostki samorządu terytorialnego z własnych budżetów albo ze źródeł, które samorzady terytorialne znajdują. Budżet państwa na ten cel pieniędzy dziś nie przeznaczy. Nie jest prawdą, jak mówił senator Skurkiewicz, że wszystkie samorzady mają za mało pieniędzy na oświatę. Jest bardzo wiele, Panie Senatorze, jednostek samorządu terytorialnego – i jest ich więcej niż dziesiątki – które na oświatę wydają mniej niż część oświatowa subwencji ogólnej przyznawanej im co roku do budżetu gminnego. Odsyłam pana senatora do publikacji zawartych w internecie na odpowiednich stronach.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: No właśnie przeglądam, szukam...)

No to proszę... To może po dzisiejszych obradach się skomunikujemy i spróbuję panu przekazać tę informację.

Prawdą jest, że gdybyśmy chcieli to dzisiaj zrobić, musielibyśmy zmieniać budżet państwa, co nie jest możliwe. Zresztą z tej samej strony słyszę nawoływania, że powinniśmy wydawać dużo więcej pieniędzy na zbrojenia w Rzeczypospolitej. Może więc Prawo i Sprawiedliwość by się zdecydowało, na co najpierw trzeba wydawać pieniądze.

Jeżeli ustawa ma wejść w życie za chwilę, bo w ciągu czternastu dni od publikacji, to znaczy, że od 1 września będzie można zatrudniać asystentów. Jedynym możliwym źródłem finansowania jest budżet samorządów albo środki, które na ten cel samorzady zdobędą. Ale już wkrótce będziemy pracowali nad projektem budżetu na rok 2015 i wówczas, proszę bardzo, możemy pomyśleć nad tym, żeby w budżecie państwa na rok przyszły znalazły się pieniądze wspomagające zatrudnienie asystentów w szkołach podstawowych w klasach I–III. Tak, Panie Senatorze.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Ale pan naprawdę nie wierzy w to, co pan mówi.)

Panie Senatorze, ja mówię o tym, co jest możliwe, a co pan robi, co my zrobimy, to jest zupełnie inna rzecz. To jest jedna sprawa.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Pan jest człowiekiem dobrej wiary i ja to przyjmuję.)

Druga sprawa, kwestia relacji wzajemnych między nauczycielem a asystentem. Ona jest do uregulowania, w każdej szkole może być zupełnie inna regulacja. Ostatnią rzeczą, której bym życzył samorządom terytorialnym, ale również asystentom, byłoby to, żebyśmy w ustawie próbowali ustalić relacje wzajemne między nauczycielem a jego asystentem. Tak samo jak ostatnim pożądanym rozwiązaniem byłoby

(senator W. Gintowt-Dziewałtowski)

opracowanie dołączonego do tej ustawy taryfikatora określającego, ile każdy z asystentów ma zarabiać. W moim przekonaniu asystent w jednej gminie może zarabiać tyle, a w drugiej zupełnie inną kwotę. Jest to kwestia dobrowolnej umowy stron. Proszę bardzo, niech pracodawca z pracobiorcą negocjują warunki, na których ma się odbyć zatrudnienie. I od tego w żadnym wypadku radziłbym nie odstępować.

Nie wydaje mi się, żeby asystent musiał obsługiwać jednego nauczyciela. Proszę bardzo, może obsługiwać trzech, może obsługiwać czterech, w zależności od potrzeb. Ale ustawa wyraźnie stanowi, że asystent w najmniejszym stopniu nie zastępuje nauczyciela. Ma tylko wspomagać go w działalności edukacyjnej, wychowawczej i opiekuńczej. Wszystko, co robi, ma robić pod nadzorem i pod kierunkiem tegoż nauczyciela. Nie może nauczać, nie może również opiekować się dziećmi w świetlicy, tam też nauczyciel jest osobą wiodącą, a asystent jest tylko jego pomocnikiem. Nie musi być zatrudniany na czas nieokreślony. Może być zatrudniony na dziesięć miesięcy, to też jest możliwe. Ale w moim przekonaniu decyzje muszą podejmować władze szkoły, które powinny wiedzieć, czy w tej szkole, w tej klasie asystent jest potrzebny, przydatny, czy może nie jest potrzebny. To co, my tutaj, w Warszawie, w Sejmie, wiemy lepiej? W żadnym wypadku. To tyle o asystentach.

Drugą bardzo ważną sprawą jest to, że w sposób w miarę precyzyjny regulujemy zasady funkcjonowania świetlic, również w gimnazjach. To jest coś, na co w ogóle nie zwróciliśmy uwagi. Ta inicjatywa była pożądana, jest ważna i moim zdaniem powinniśmy uznać wartość tejże legislacji.

I kwestia najważniejsza – i to jest również coś, co wynika z tego miliona protestów, Panie Senatorze – rodzic będzie miał prawo wystąpienia z wnioskiem o odroczenie obowiązku szkolnego dla sześciolatka, i ten wniosek na ogół powinien być rozpatrzony pozytywnie, bo wszystkie przepisy na to wskazują. To właśnie jest spełnienie oczekiwań tych, którzy uważają, że ich dzieci z różnych powodów nie mogą zacząć nauki wcześniej niż od siódmego roku życia. Notabene uważam, że powszechny obowiązek szkolny dla sześciolatków jest wyjątkowo dobrym rozwiązaniem. Ja sam zaczynałem jako sześciolatek, lat temu już ponad pięćdziesiąt, moje wnuki zrobiły tak samo, i ani mnie to nie zaszkodziło, ani nie widzę po moich wnukach, że im to miało szkodzić. Krzywdą dla dziecka jest raczej opóźnianie możliwości wcześniejszego rozpoczęcia procesu edukacyjnego.

Dlatego też, proszę państwa, mając na uwadze te trzy kwestie, a także to, że ustawa nie jest doskonała, mimo wszystko uważam, że tak jak zrobił Sejm, Senat powinien ten tekst poprzeć. Być może przyjdzie

czas na doskonalszy dokument legislacyjny, ale na razie lepszego nie mamy i tak naprawdę nie zgłoszono żadnej poprawki poza tą jedną, dotyczącą asystentów w klasach I–III.

Ja będę głosował za przyjęciem tejże ustawy i będą namawiał wszystkich, żeby też tak zrobili. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Dziękuję.

Zapraszam pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

### **Senator Jan Maria Jackowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister!

Znowu debatujemy w sumie o systemie oświaty w Polsce, a jaki on jest, każdy widzi. Niedawno mieliśmy wniosek o referendum w sprawie sześciolatków, poparty przez ponad milion obywateli, który niestety został odrzucony. I widzimy, że rząd, forsując w sposób dogmatyczny reformę systemu oświaty, nie liczy się z opinią publiczną, w związku z czym ta sprawa cały czas wzbudza emocje społeczne.

Zwróćmy uwagę na jedną sprawę, na to, że grzechem tej reformy było to, że nie było normalnego podejścia do sprawy, czyli wpierw przeprowadzenia analiz, zobaczenia możliwości realizacji tego projektu, a jeżeli takich nie ma, to wprowadzenia jakiegoś programu pilotażowego, względnie ścieżki dochodzenia do tego, żeby wdrożyć taki system.

Ja, Panie Senatorze – a zwracam się do pana senatora Gintowt-Dziewałtowskiego – też poszedłem, w 1964 r., mając sześć lat, do I klasy szkoły podstawowej. Ale było to życzenie moje, moich rodziców, psychologa, który mnie przebadał, trzeba było mieć specjalną zgodę i zostawało się przyjętym. Była taka możliwość w czasach PRL, w czasach Gomułki, średniego Gomułki.

Ale nawiązałbym też do wypowiedzi pana senatora profesora Góreckiego: nie porównujemy tamtej szkoły z dzisiejszą. Postawię tezę rewolucyjną: tamta szkoła była lepsza, chociaż była ideologiczna. Ona przygotowywała znacznie lepiej i absolwenci tamtej szkoły – maturzyści – mieli znacznie lepsze przygotowanie niż absolwenci kolejnych roczników w III RP. To, o czym mówię, to jest dramat, ale tak to wygląda. Wystarczy porozmawiać z wykładowcami na wyższych uczelniach, którzy wypowiadają się na temat przygotowania kolejnych roczników absolwentów tego systemu oświatowego, którzy są przyjmowani na studia. Ja wcale nie mówię, że polska młodzież nie jest zdolna, absolutnie proszę mi tego nie imputować, tylko mówię, że sytuacja wygląda w ten sposób, że kolejne eksperymenty, nieprzemyślane, niedopracowane, kolejne wycofywanie się i zmiany powodują

(senator J.M. Jackowski)

po prostu niepewność w tym zakresie i właściwie w tej chwili przygotowuje się uczniów jedynie do w miarę sprawnego rozwiązywania testów, których zaliczenie wcale nie oznacza, że uczeń legitymuje się wiedzą. Trzeba tylko mieć znajomość klucza do rozwiązywania tych testów. I to jest problem, o którym się mówi w tej chwili coraz bardziej powszechnie, dlatego że takie kształcenie dzisiejszego młodego pokolenia niesie określone implikacje.

I kolejna sprawa, która jest związana z tą reformą czy w ogóle z systemem. To nie jest wina tego rządu akurat, bo tu chodzi o czasy AWS i reformę, która była wtedy dokonana... Notabene głosowałem przeciwko tej reformie, będąc wówczas posłem Akcji Wyborczej Solidarność, ponieważ od razu wiedziałem, że ten model z gimnazjami i z likwidacją szkolnictwa zawodowego jest bezsensowny, on miał jakieś tam uwarunkowania teoretyczne, ale był bezsensowny. Dzisiaj coraz więcej osób ubolewa nad tym, że szkolnictwo zawodowe padło, że techników też właściwie prawie już nie ma. Pan profesor Górecki... Ilu jest wspaniałych ludzi, którzy właśnie w pięcioletnim technikum uzyskiwali tytuł technika w danym zawodzie, z myślą o przyszłości, a jednocześnie mieli maturę i mogli kontynuować naukę na wyższych uczelniach?

(Senator Mieczysław Augustyn: Kilka procent.)

Wysoka Izbo, przy tej okazji – niestety, jak zwykle, chodzi o pieniądze – zrobiono rzecz moim zdaniem fundamentalną, która to obecnie mści się i powoduje napięcia, jeżeli chodzi o system oświaty. To jest sposób finansowania i subwencja.

Ja reprezentuję okręg północnego Mazowsza, to jest teren wiejski, większość gmin to są małe wiejskie gminy z budżetem 5–6 milionów, mające po cztery, pięć tysięcy mieszkańców albo mniej, dość rozległy teren i siatkę szkół. O ból głowy wójta i władze gminy przyprawia to, w jaki sposób subwencją załatwić sprawę nauczania, a do tego dochodzi jeszcze utrzymanie, remonty, nieremonty itd., a subwencja praktycznie jest coraz mniejsza. Dlatego wielu wójtów, nie mogąc już po prostu wytrzymać tego sposobu finansowania, zastanawia się, w jaki sposób ominąć Kartę Nauczyciela, w jaki sposób zmienić organizatora szkoły, czy to robić przez stowarzyszenie, czy inaczej, a wszystko to w tym celu, żeby zmniejszyć koszty, których takie małe gminy nie są w stanie udźwignąć.

I tu wchodzimy w kolejne rozwiązanie, które ma charakter piarowski, socjotechniczny, ale w gruncie rzeczy jest obciążeniem dla samorządu, bo gdyby nawet gminy chciały je zastosować, to nie są w stanie tego zrobić. To jest teoria z Warszawy, z za biurka ministerialnych, tam wymyślona, ale odrealniona, odstająca od realiów, w jakich funkcjonują szkoły

w gminach typu Krasne, gdzie jest bezrobocie na poziomie 40%, gdzie rodzi się rocznie trzydzieścioro dzieci, gdzie zamyka się szkoły, gdzie budżet wynosi około 6 milionów zł i z tego budżetu trzeba podjąć się wykonania tylu zadań.

Jeżeli nie będzie całościowego podejścia, jeżeli nie wróci się do rozwiązania sprawdzonego przed wojną, że wynagrodzenia nauczycieli to jest sprawa rządu...

(Senator Mieczysław Augustyn: ...gimnazja przed wojną.)

Były, owszem.

...wynagrodzenia nauczycieli to jest sprawa rządu, zaś szkoła, budynek, remonty to jest sprawa samorządu... To byłby system finansowo klarowny. Wtedy płacącym za zatrudnianie nauczycieli, za etaty jest rząd. Ten sposób rozwiązania tej kwestii byłby znacznie lepszy.

Ja też nieprzypadkowo zapytałem panią minister o rozporządzenie w sprawie... Ja jestem za, żeby była jasność, ja jestem za rozporządzeniem w sprawie etyki, za tym, żeby nawet wtedy, gdy jedno dziecko czy rodzice jednego dziecka będą chcieli mieć etykę, to proszę bardzo, dziecko będzie ją miało. Ale jak to będzie realizowane w warunkach wiejskiej gminy? Proszę mi powiedzieć, skąd wziąć nauczyciela z odpowiednim przygotowaniem, jak to zorganizować. To jest kolejny problem dla wójta, kolejny problem: jak to zorganizować? Takie są wyzwania. Znowu za chwilę będziemy przygotowywali jakąś nowelizację ustawy, żeby coś tam zmienić, żeby to umożliwić.

Dlatego, kończąc już, chciałbym powiedzieć: Kochany Rządzie, mniej eksperymentów, a więcej sprawdzonych mechanizmów. Naprawdę, co czasami się zdarza, nie psujmy tego, co jest dobre, nie zamachujmy się z łopata czy z kilofem na Księżyc, tylko po prostu wróćmy do sprawdzonych wzorów i pozwólmy naszym dzieciom, a szczególnie ich zestresowanym rodzicom, po prostu nie doznawać tych katóg i tych mąk, które dzieci, młodzież i rodzice przeżywają w związku z eksperymentami w polskiej oświacie. Dziękuję.

**Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Dziękuję.

Zgodnie z tym pięknym apelem zapraszam teraz pana senatora Edmunda Wittbrodta.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Muszę powiedzieć, że nie zgadzam się z wieloma krytycznymi stwierdzeniami, które... Na dobrą sprawę, jak zastanowimy się na tym, o czym my tu

(senator E. Wittbrodt)

dzisiaj dyskutujemy, to okaże się, że jest to zupełnie prosta sprawa: coś może być, ale nie musi. Dajemy szansę, otwieramy możliwość. A problem wziął się stąd, że być może dzieci młodsze... Jeżeli nauczyciel nie poradzi sobie z klasą, to będzie miał wsparcie. I to wszystko, tylko o tym dzisiaj dyskutujemy. Uważam, że proponowane rozwiązanie jest rozwiązaniem idącym w kierunku... Zgadzam się z panem senatorem Gintowt-Dziewałtowskim, że być może nie jest to rozwiązanie idealne, ale jest to rozwiązanie, które tę problematykę w jakiś sposób...

Nie zgadzam się z tym, że obecna szkoła jest szkołą gorszą. Ja zdecydowanie wolę to, co dzisiaj się dzieje w szkole, niż to, co działo się wtedy, kiedy my byliśmy w szkole podstawowej czy średniej. Pana senatora Jackowskiego informuję, że kończyłem technikum i wiem, jak wtedy wyglądała technika, co się tam wtedy działo i jak to wygląda dzisiaj. Wydaje się, że to, co dzieje się dzisiaj, jest zdecydowanie lepsze. Zresztą jak się popatrzy na testy porównawcze, na wyniki, na efekty, to widać, że dzisiejsza młodzież osiąga znacznie więcej, radzi sobie znacznie lepiej niż wtedy, kiedy porównywaliśmy to z tym, co dzieje się w innych państwach.

Czy system jest dobry, czy zły – rozpoczęła się tu taka dyskusja... Akurat byliśmy wtedy razem w AWS, ale mieliśmy na to różne spojrzenia. Ja uważam, że rozwiązanie, które wtedy przyjęliśmy, nadal jest dobrym rozwiązaniem.

Kształcenie zawodowe. Proszę państwa, kiedy wychodziliśmy z systemu, kiedy wprowadzaliśmy reformy, w polskim społeczeństwie było kilkanaście procent osób z wyższym wykształceniem. Przecież mniej niż 20% młodzieży kończyło szkoły średnie i zdawało matury, a 2/3 społeczeństwa miało wykształcenie podstawowe i wykształcenie zawodowe. I to wszystko trzeba było zburzyć i zbudować na nowo. Pan senator Górecki ma żal, że kształcenie zawodowe... Proszę państwa, od trzech lat... W Senacie w poprzedniej kadencji rzutem na taśmę przyjmowaliśmy nowe regulacje, a to, co w tej chwili się dzieje... Kierunek, w którym zmierza kształcenie zawodowe, odpowiada dzisiejszym wymogom. To jest kształcenie zawodowe, które buduje się, bazując na potrzebach lokalnych, to są szkoły, które uruchamia się we współpracy z pracodawcami, to są szkoły, gdzie praktyki zawodowe odbywają się w firmach tych osób, które potrzebują pracowników; młodzież przygotowuje się do podjęcia konkretnej pracy.

Co to daje? Rozwiązanie, które wprowadzamy, jest w pełni popierane przez samorządy. Proszę państwa, w szkole pojawi się ktoś, kto będzie musiał być w pracy przez czterdzieści godzin, ktoś, kto przez czterdzieści godzin będzie do dyspozycji dyrektora.

Czas będzie zagospodarowany... Taka osoba może pracować nie tylko w jednej szkole z kilkoma nauczycielami, może pracować w kilku szkołach, ale to cały czas jest czterdzieści godzin. Rozwiązanie to nie jest zgodne z Kartą Nauczyciela, ale otwiera nowe możliwości. Sprawdźmy, jak to będzie działało. Ja mam w rodzinie dyrektora szkoły, który uważa, że to rozwiązanie mu pomoże, dlatego że wreszcie będzie mógł od nauczyciela wymagać nieco więcej niż dzisiaj.

Jest tylko jedna rzecz, która mi się tu nie podoba. Jest to kwestia kompetencji. Skoro mówimy, że to jest ktoś, kto nie będzie mógł wspierać nauczyciela w taki sposób, w jaki robi to na przykład nauczyciel pomocniczy, to właściwie po co wymagać od niego kompetencji dokładnie takich samych jak od nauczyciela? To może być ktoś inny, na przykład student pedagogiki, który w ramach jakiejś praktyki, na przykład półrocznej, podejmuje tę pracę po przerwaniu studiów, czy wykonuje te zadania w jakimś cyklu mieszanym. Moim zdaniem to jest troszeczkę, powiedziałbym, przewymiarowane, bo wymaga się od tej osoby dokładnie takich samych kompetencji, ale ta osoba nie może wykonywać... nie może realizować tych kompetencji. To jest jedyny zgrzyt, który w tym miejscu występuje, ale kładę to na karb pewnej niedoskonałości, która właściwie w każdej regulacji ma miejsce.

Generalnie uważam, że jest to rozwiązanie idące we właściwym kierunku. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Dziękuję.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli senator Kazimierz Wiatr wraz z grupą senatorów oraz senator Jan Maria Jackowski.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce się ustosunkować do przedstawionych wniosków? Dziękuję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisję Nauki, Edukacji i Sportu o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziiesiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz niektórych innych ustaw.**

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 582, a sprawozdania komisji – w drukach nr 582A i 582B.

(wicemarszałek M. Pańczyk-Pozdziej)

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, senatora Mieczysława Augustyna, o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Sprawozdawca Mieczysław Augustyn:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu ustawy zmieniającej ustawę o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz niektórych innych ustaw. To jest ogromne przedłożenie – zawiera setki zmienionych przepisów i kilkadziesiąt całkowicie nowych. Ta wielka zmiana w ustawie jest nastawiona na prawdziwą przemianę w zakresie aktywizacji zawodowej bezrobotnych.

W dobie spowolnienia gospodarczego, kiedy to zmalał poziom inwestycji realizowanych ze środków Unii Europejskiej, kiedy to mierzymy się z pierwszymi skutkami zmian demograficznych chociażby w obszarze edukacji – nauczyciele z powodu niżu demograficznego nie mogą znaleźć pracy... Stopa bezrobocia w Polsce osiągnęła w tym roku niemal 14%. Mimo iż w ostatnich miesiącach maleje, to jednak wciąż blisko dwa miliony ludzi pozostaje bez pracy. Te 13,6% to jest poziom absolutnie nieakceptowalny.

Poprawie sytuacji na rynku pracy powinna służyć działalność między innymi publicznych służb zatrudnienia. Dobrze wiemy, że za niedopasowanie oferty pracowników do wymogów rynku pracy odpowiada także system edukacji. Chciałoby się, by tych miejsc pracy było więcej – o tym decyduje poziom rozwoju gospodarczego i poziom przedsiębiorczości. Mimo że działalność publicznych służb zatrudnienia nie jest czynnikiem decydującym, to jednak jest ona godna uznania. Chciałbym, żebyśmy, dążąc do tej zmiany, pamiętali o tym, że osiągnięcia tych służb są znaczące i że bez nich los bardzo wielu ludzi, setek tysięcy rodzin w Polsce, byłby o wiele trudniejszy. To oczywiście nie oznacza, że mamy przemykać oczy na różne niedoskonałości, nie zwracać uwagi na wielokrotnie podnoszoną, także tutaj w Senacie, krytykę dotyczącą wciąż zbyt niskiej skuteczności tych działań czy stosowania instrumentów mniej efektywnych zamiast tych bardziej sprzyjających trwałemu zatrudnieniu.

Ze względu na tę krytykę, na te mankamenty ministerstwo pracy, opierając się także na rezultatach kilku pilotaży, przygotowało pod kierunkiem obecnego tutaj pana ministra Jacka Męciny projekt dogłębnej, kompleksowej zmiany ustawy. Znajdziemy w niej nowe, nowoczesne bodźce i instrumenty, które mają za zadanie podnieść poziom efektywności zatrudnieniowej i zaangażowania oraz poziom współpracy

samorządów i pracodawców. Wszystko po to, by lepiej dopasować umiejętności pracownicze do zapotrzebowania firm.

Zmieni się także podejście do roli, jaką w procesie poszukiwania pracy powinien mieć sam bezrobotny. Dzisiaj aktywizacja bezrobotnych polega przede wszystkim na udzielaniu pomocy poszukującym pracy, że tak powiem, w dotarciu do zatrudnienia i w jego utrzymaniu, jak również na przeciwdziałaniu zbyt niemu oddalaniu się bezrobotnych od rynku pracy. Podstawowe znaczenie w tej kwestii mają usługi rynku pracy, jakimi są pośrednictwo pracy, pozyskiwanie ofert pracy, poradnictwo zawodowe, organizacja szkoleń. Aktywnymi formami promocji zatrudnienia są między innymi prace interwencyjne, prace społecznie użyteczne, roboty publiczne, staże, przygotowanie zawodowe dorosłych.

Głównym celem tej zmiany jest zwiększenie oddziaływania polityk rynku pracy na wzrost zatrudnienia oraz łagodzenie skutków niedopasowania strukturalnego, zwłaszcza w zakresie kwalifikacji i kompetencji osób bezrobotnych. Konieczne jest zwiększenie elastyczności działania urzędów pracy poprzez lepsze dopasowanie ich działań do potrzeb konkretnego bezrobotnego i potrzeb konkretnego pracodawcy, przede wszystkim objęcie realną pomocą osób długotrwale bezrobotnych, prowadzenie działań ułatwiających łączenie pracy zawodowej z obowiązkami rodzinnymi związanymi nie tylko z wychowaniem dzieci, a także pomoc w wejściu na rynek pracy osób młodych, osób starszych, jak również tych, którzy poświęcili jakąś część swojego czasu, życia zawodowego na opiekę nad osobami zależnymi.

Proponowane zmiany dotyczą sześciu obszarów. Każdemu z nich przypisane są odpowiednie wskaźniki efektywności, które powinny pomóc w osiągnięciu tych zmian. Pierwszy obszar to poprawa efektywności działania urzędów pracy. Proponuje się tutaj zmianę algorytmu ustalania kwot środków Funduszu Pracy na finansowanie programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenie skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej w województwie, z uwzględnieniem efektów działania aktywizacyjnych urzędów pracy, uzależnienie środków na wynagrodzenia pracowników urzędów pracy od efektów i standardów działania urzędów pracy. Środki w wysokości 7% zostaną podzielone na część obowiązkową przeznaczoną na dofinansowanie wynagrodzeń pracowników urzędów pracy w wysokości 5% i część dwuprocentową, która zależna będzie od osiągnięcia dwóch spośród trzech warunków, to jest efektywności zatrudnieniowej, efektywności kosztowej oraz wskaźników udziału doradców klienta w ogólnej liczbie zatrudnionych bądź liczby bezrobotnych przypadających na jednego doradcę. W okresie przejściowym proponuje się zachować mechanizm, który zagwarantuje, że

(senator sprawozdawca M. Augustyn)

w tym roku 75% urzędów pracy otrzyma dodatkowe środki z owych 2%. Rozwiązanie to zdaniem projektodawców powinno zwiększyć dostęp bezrobotnych do merytorycznych pracowników urzędów pracy i efektywność realizowanych tam programów.

Kolejne rozwiązanie w tej grupie zmian to zwiększenie roli partnerów społecznych w procesie zarządzania środkami Funduszu Pracy. Dotychczasowe rady zatrudnienia przekształcone zostaną na rady rynku pracy, o troszkę zmniejszonym składzie, za to ze zwiększonymi kompetencjami, zwłaszcza w obszarze szkoleń. Zwiększa się też rola samorządu województwa w polityce rynku pracy. Redefiniuje się zadania centrów informacji i planowania kariery zawodowej wojewódzkich urzędów pracy. Łącznie w tym obszarze rozwiązania powinny poprawić efektywność zatrudnieniową i kosztową podstawowych form aktywizacji.

Kolejny obszar dotyczy poprawy jakości usług świadczonych bezrobotnym, udzielania ich stosownie do ich potrzeb, w tym między innymi profilowania pomocy udzielanej bezrobotnym. Chciałbym powtórzyć coś, co pan minister wiele razy mówił podczas posiedzenia komisji: nie chodzi o to, żeby różnicować samych poszukujących pracy, chodzi o to, żeby różnicować, profilować pomoc, która tym bezrobotnym będzie udzielana. Oznacza to, że w powiatowym urzędzie pracy pomoc kierowana będzie do bezrobotnych w zależności od potrzeb tych klientów, którzy się tam będą zgłaszać, i od sytuacji na rynku pracy. Koncepcja profilowania stosowana jest w bardzo wielu krajach Unii Europejskiej. Jest metodą sprawdzoną, która zobowiązuje urząd pracy do określenia profilu pomocy osobie bezrobotnej, biorąc pod uwagę aktualną sytuację bezrobotnego na rynku pracy. Przy określaniu profilu pomocy bierze się pod uwagę dwie zmienne: oddalenie od rynku pracy i gotowość do powrotu na rynek pracy. Trzeba podkreślić, że konsekwencją braku zgody na określenie profilu pomocy będzie pozbawienie osoby bezrobotnej statusu bezrobotnego. Chodzi o to, żeby wszyscy bezrobotni mogli być objęci profilowaniem, żeby mieli przygotowane, stosownie do tej kwalifikacji, indywidualne plany działania dostosowane właśnie do tego profilu pomocy i żeby mieli zapewniony dostęp do usług doradcy zawodowego. Pomocą będzie też możliwość skierowania bezrobotnego do centrum informacji i planowania kariery zawodowej w celu dokonania diagnozy problemów bezrobotnego na rynku pracy i udzielenia pomocy w planowaniu kariery zawodowej.

W tej grupie rozwiązań są też rozwiązania, które mają poprawić standardy działania urzędów pracy. Uchyła się tutaj wiele biurokratycznych przepisów i próbuje uelastyczyć świadczenie pomocy przez te

urzędy. Wprowadza się możliwość zlecenia działań aktywizujących współpracę powiatowych urzędów pracy i gmin. Wprowadza się wreszcie reformę sieci Eures, dostosowującą działania tej europejskiej sieci do wymogów ustalonych przez Komisję Europejską. Proponuje się również elastyczność stosowania usług i instrumentów rynku pracy, która polegać będzie na tym, że połączy się dotychczasowe usługi poradnictwa, informacji zawodowej i pomocy w aktywizacji i wprowadzi się zindywidualizowane podejście do osób bezrobotnych. Grupa doradców zawodowych zostanie dzięki tym działaniom poszerzona o liderów klubów pracy i tych wszystkich, którzy mają kwalifikacje zbliżone do doradców, dzięki czemu kadra doradców zawodowych może wzrosnąć o blisko 1/3. Jaki miałby być efekt tej grupy zmian? Przede wszystkim skrócenie średniego czasu pozostawania bezrobotnych bez pracy, wzrost odsetka pracowników urzędów pracy zajmujących się bezpośrednio klientem i zmniejszenie liczby bezrobotnych przypadających na jedną ofertę pracy.

Trzeci obszar zmian to narzędzia wspierające tworzenie miejsc pracy i powrót do zatrudniania osób bezrobotnych. Wśród nich jest grant na telepracę i świadczenie aktywizacyjne. To nowy instrument mający pomóc w godzeniu obowiązków zawodowych z rodzinnymi oraz w powrocie na rynek pracy osób opiekujących się osobami niesamodzielnymi, zależnymi. Dzisiaj rozpatrywaliśmy ustawy związane z tym obszarem i pan minister Kosiniak-Kamysz zwracał nam uwagę na nowe rozwiązania, które są, można powiedzieć, kompatybilne z tamtymi. Trzeba bowiem pytać, co stanie się z tymi osobami, które zdecydowały się na opiekę i w związku z tym zrezygnowały z pracy lub nie podjęły zatrudnienia. Właśnie wspomniane rozwiązania – grant na telepracę i świadczenie aktywizacyjne – będą służyć powrotowi takich osób na rynek pracy.

Grant będzie wynosił sześciokrotność minimalnego wynagrodzenia i będzie zobowiązywał do zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy przez dwanaście miesięcy lub w niepełnym – przez osiemnaście miesięcy. Z kolei świadczenie aktywizacyjne, wypłacane z Funduszu Pracy i mające wysokość 1/2 lub 1/3 minimalnego wynagrodzenia, w zależności od tego, czy czas zatrudnienia będzie wynosił dwanaście czy osiemnaście miesięcy, otrzyma ten pracodawca, który zatrudni bezrobotnego powracającego na rynek pracy po okresie opieki nad dzieckiem lub osobą zależną.

Kolejnym nowym narzędziem, czy może raczej instrumentem zwrotnym, jest pożyczka z Funduszu Pracy na utworzenie miejsca pracy bądź podjęcie działalności gospodarczej. Wszyscy wiemy, że dotacja na podjęcie działalności gospodarczej była dosyć skutecznym narzędziem i korzystano z niej chętnie.



(senator sprawozdawca M. Augustyn)

Teraz wprowadza się – dodatkowo, nie kosztem tamtego narzędzia – możliwość pożyczki. Źródłem będzie Fundusz Pracy, ale nie tylko. Takim źródłem będą również przychody... Powiem w skrócie: przychody z prywatyzacji, a także środki z Unii Europejskiej. Żeby nie obciążać urzędów pracy dodatkowymi zadaniami, operatorem w zakresie udzielania wspomnianych pożyczek będzie Bank Gospodarstwa Krajowego. Ich zaletą jest wysokość – nie sześciokrotność, lecz dwudziestokrotność przeciętnego wynagrodzenia będzie prawdopodobnie zachętą do tego, żeby korzystać ze wspomnianego zwrotnego instrumentu. A dodatkowo jest jeszcze dwanaście miesięcy karencji w spłacie i rozłożenie jej na maksymalnie siedem lat. Oprocentowanie jest bardzo atrakcyjne, bo wynosi 0,25 stopy redyskonta weksli.

Z pożyczki będą mogli korzystać nie tylko bezrobotni, lecz także – uwaga, bo to bardzo interesujące – absolwenci szkół i uczelni oraz studenci ostatniego roku studiów. A ponadto podmioty prowadzące żłobki i kluby dziecięce. Widać po tej ustawie, że zaczynamy wreszcie, że się tak wyrażę, patrzeć szerzej. Ta ustawa łączy się w wielu miejscach z innymi rozwiązaniami.

Pożyczka na utworzenie miejsca pracy będzie mogła być udzielana pożyczkobiorcy na działalność gospodarczą dopiero po trzech miesiącach od rozpoczęcia spłaty. W obu przypadkach pożyczkobiorcy będą mogli skorzystać z możliwości umorzenia pozostałej do spłaty pierwszej pożyczki na utworzenie miejsca pracy. Pożyczkobiorcy będą też mogli korzystać z usług doradczych i szkoleniowych do wysokości 30% przeciętnego wynagrodzenia. To bardzo ważne, aby ci, którzy podejmują ryzyko założenia własnego biznesu albo stworzenia miejsc pracy, mogli to robić świadomie i żeby korzystali z usług fachowców, z fachowego doradztwa.

Pojawia się też trochę inne spojrzenie na programy lokalne i regionalne. W celu poprawy sytuacji osób oddalonych od rynku pracy wprowadza się możliwość realizowania wspomnianych programów w ramach porozumienia urzędu pracy i ośrodka pomocy społecznej. Chodzi tu o tak zwany program aktywizacji i integracji. Skierowany będzie on szczególnie do osób w najtrudniejszej sytuacji, od dawna pozostających bez pracy. W związku ze wspomnianym programem mogą być realizowane prace społecznie użyteczne, a także inne działania, realizowane na przykład w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Urząd pracy może także zlecić działania w zakresie integracji społecznej podmiotom prowadzącym taką działalność, na przykład organizacjom pozarządowym.

Wzrośnie rola samorządów wojewódzkich w przeciwdziałaniu bezrobociu poprzez programy regionalne. Ważne jest, żeby pamiętać, że będą one

podejmowane na wniosek powiatów, że w ramach tych programów będą stosowane instrumenty rynku pracy zawarte w ustawie, a celem wsparcia urzędu pracy część zadań będą mogły realizować podmioty zewnętrzne określone w ustawie jako realizatorzy działań aktywizujących, gdzie kierowani będą długotrwale bezrobotni.

Działalność tych podmiotów budzi dzisiaj spory opór, dlatego w ustawie dba się o to, żeby ci realizatorzy byli wyłaniani w drodze zamówień publicznych, a finansowani z Funduszu Pracy. Będzie to powiązane z osiągnięciem konkretnego efektu, czyli wskaźnika zatrudnienia i utrzymania w zatrudnieniu. To jest odpowiedź dla tych, którzy na różnego rodzaju agencje czy też działalność organizacji w tym obszarze patrzą z dużą nieufnością.

Oczekiwany efektem w tym obszarze jest również skrócenie czasu pozostawania bez pracy, głównie kobiet powracających na rynek pracy po urodzeniu dziecka, wzrost miejsc dla samozatrudnionych i uczestniczących w programach.

Czwarty obszar to wsparcie pracodawców zatrudniających młodych pracowników. Tutaj też są zupełnie nowe rozwiązania wspierające zatrudnienie młodych, takie jak bony szkoleniowe, stażowe, zatrudnieniowe i na zasiedlenie. Bon szkoleniowy to gwarancja sfinansowania szkolenia wybranego przez bezrobotnego, a także pokrycia związanych z tym kosztów dojazdów czy zakwaterowania do wysokości przeciętnego wynagrodzenia. Bon stażowy wiąże się ze skierowaniem na wybrany przez bezrobotnego staż u wybranego pracodawcy, pod warunkiem że zobowiąże się on do zatrudnienia bezrobotnego w układzie: sześć miesięcy stażu i sześć miesięcy zatrudnienia. Bezrobotny otrzyma na stażu stypendium w wysokości 120% zasiłku, a pracodawca premię na koniec okresu zatrudnienia w wysokości 1 tysiąca 500 zł. Bon zatrudnieniowy to gwarancja refundacji pracodawcy części kosztów zatrudnienia, do wysokości zasiłku, przez pierwsze dwanaście miesięcy, jeśli zatrudnienie trwać będzie przez osiemnaście miesięcy. Bon na zasiedlenie jest związany z problemem naszej wewnątrz krajowej mobilności zatrudnieniowej. Służyć on będzie do tego, by pokryć koszty zatrudnienia poza miejscem zamieszkania, a więc zakwaterowania i dojazdów przez co najmniej sześć miesięcy w okresie ośmiu miesięcy. Wynosić on będzie dwukrotność przeciętnego wynagrodzenia. I wreszcie: ułatwienie zdobycia stażu zawodowego poprzez refundację składek na ubezpieczenia społeczne dla bezrobotnych podejmujących pierwszą pracę. Wszystkie te działania powinny skrócić czas pozostawania młodych bez zatrudnienia.

Piąty obszar to wsparcie pracodawców zatrudniających bezrobotnych w wieku 50+, w efekcie czego możliwe będzie skrócenie czasu pozostawania bez

(senator sprawozdawca M. Augustyn)

pracy osób z tej grupy szczególnego ryzyka na rynku pracy. Nową formą wsparcia będzie dofinansowanie wynagrodzenia bezrobotnego do wysokości 50% minimalnego wynagrodzenia przez dwanaście miesięcy dla tych osób, które są w wieku do sześćdziesięciu lat, i przez dwadzieścia cztery miesiące dla tych, którzy przekroczyli sześćdziesiąty rok życia, jeśli pracodawca zagwarantuje dalsze zatrudnienie starszego pracownika przez połowę czasu refundacji. Trudno nie ucieszyć się z rozwiązania, które poszerza możliwości w zakresie wsparcia zatrudnienia coraz większej grupy osób w wieku 50+. Przypomnijmy, że takie zobowiązanie było zapowiedziane w ustawie wydłużającej czas potrzebny do uzyskania uprawnień emerytalnych.

Szósty obszar to wspieranie pracodawców w podnoszeniu kwalifikacji pracowników poprzez Krajowy Fundusz Szkoleniowy, dzięki czemu możliwy będzie wzrost wskaźnika kształcenia ustawicznego. Ci, którzy interesują się tą problematyką, pamiętają, że jeszcze nie tak dawno dawaliśmy taką możliwość, ażeby pracodawcy tworzyli u siebie fundusze szkoleniowe. Okazało się, że korzystają z tego instrumentu niechętnie, sporadycznie i nie osiągnęto odpowiednich rezultatów. Stąd myśl, ażeby promować kształcenie poprzez nowy mechanizm – utworzenie Krajowego Funduszu Szkoleniowego, z którego będą finansowane koszty projektów szkoleniowych złożonych przez powiatowe urzędy pracy na wniosek pracodawcy. Można będzie z niego pokrywać także koszty określania potrzeb pracodawcy, kształcenia i szkolenia pracowników, egzaminów, badań lekarskich, psychologicznych niezbędnych do szkolenia, także ubezpieczenia. Docelowo na Krajowy Fundusz Szkoleniowy przeznaczone będzie nawet 2% wpływów ze składek na Fundusz Pracy, a w 2014 r. nie mniej niż 100 milionów zł. W pierwszych dwóch latach z tego funduszu wspierane będzie kształcenie ustawiczne pracowników i pracodawców z grupy 45+, a później pozostałych dorosłych.

Istotne są też zmiany dotyczące doradców klienta. Większość działań realizowana będzie przez doradcę klienta indywidualnego. Każdy bezrobotny będzie przez niego prowadzony od początku i dotyczyć to też będzie pracodawców, którzy będą, że tak powiem, prowadzeni przez doradcę klienta instytucjonalnego.

Wspomnę jeszcze o kilku innych ważnych zmianach. Mianowicie jesteśmy zobowiązani rekomendacją Rady Unii Europejskiej do wprowadzenia tak zwanych gwarancji dla młodych. To w naszym przypadku oznacza takie przepisy w tej nowelizacji, które skracają okres oczekiwania na propozycje aktywizacji osób do dwudziestego piątego roku życia z sześciu miesięcy do czterech.

Warto też wspomnieć o prawie ministra do przeprowadzania audytów w powiatowych urzędach pracy, które uzyskują niezadowalające efekty w stosowaniu aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu. Wynikiem audytu będą rekomendacje zmian w powiatowych urzędach pracy. Tak więc mobilizacji do efektywniejszej pracy będą służyć jawność tego rankingu, który powstanie po zastosowaniu nowych mechanizmów, i dodatkowo ten audyt.

Następuje ponowne dopuszczenie możliwości organizowania robót publicznych przez powiat – to jest rozwiązanie postulowane przez powiaty od dawna – ale zaznaczmy też, że tych robót nie będzie mógł organizować urząd pracy, bo jak pamiętamy dochodziło w tym zakresie do pewnych patologii, na przykład takich, że doradcy zawodowi byli zatrudniani przez powiatowy urząd pracy właśnie w ramach tego mechanizmu.

Jest szereg przepisów, których nawet nie śmiem wyliczać, a które mają przeciwdziałać nadużyciom w tym obszarze. To jest zobowiązanie agencji zatrudnienia do prowadzenia wykazu podmiotów, do których kierowane są osoby korzystające z usług agencji. To jest przedstawianie osobie kierowanej do pracy za granicą informacji o wszystkich kosztach i opłatach z tym związanych; jak wiemy, tutaj też dochodziło do takich subtelnie zakamuflowanych nieprawidłowości, by nie powiedzieć, wprowadzania starających się o pracę w błąd. Jest kwestia sumowania odmów podjęcia pracy przy ustalaniu okresu pozbawiania statusu; dosyć powszechnie prowadzono taką zabawę w kotka i myszkę, jak na spotkaniu klubu powiedział pan minister, że robiono krótką przerwę i po bardzo krótkim zatrudnieniu ponownie zyskiwano ten sam status, to będzie utrudnione. Wprowadzano definicję powierzania cudzoziemcowi nielegalnego wykonywania pracy i okoliczności, za które odpowiada podmiot powierzający pracę. Ale tych rozwiązań, które można by uznać za przeciwdziałające nadużyciom, jest naprawdę więcej.

Cała grupa przepisów zmierza do tego, żeby ukrócić biurokrację, a wzmocnić realne działania na rzecz potrzebujących, szukających pracy.

Na koniec chciałbym powiedzieć, że warto zwrócić też uwagę na upowszechnianie tych trójstronnych umów szkoleniowych. Starosta, pracodawca i instytucja szkoleniowa mogą w tej umowie zobowiązać się do tego, żeby to kształcenie było przygotowane pod konkretnego pracodawcę, który oczekuje konkretnego pracownika. Bo są i takie sygnały, jeśli chodzi o patologię na rynku pracy, że pracodawcy szukają pracowników – dzisiaj już o tym była mowa, chyba pan senator Rulewski wspominał o spawaczach – że są takie miejsca, gdzie brakuje pracowników, i są takie miejsca, gdzie pracowników nie ma, nawet w tej samej specjalności.

(senator sprawozdawca M. Augustyn)

Pytano w czasie posiedzenia komisji o skutki finansowe. Trzeba powiedzieć, że te wszystkie działania to jest transformacja narzędzi, zastąpienie jednych narzędzi innymi. Nie przewiduje się zasadniczo dużo większych kosztów związanych z realizacją postanowień omawianej ustawy niż środki, które są przewidziane w ramach Funduszu Pracy, według konkretnych rocznych limitów. Lokalnie, tak jak do tej pory, to rady rynku pracy, wspólnie ze starostami i urzędami pracy, będą określały swoją politykę zatrudnienia i oczywiście tam będą określone również odpowiednie limity wydatków na poszczególne instrumenty. Te wydatki są skalkulowane. Grant na telepracę to jest wydatek rządu 500 milionów zł, świadczenia aktywizujące dla osób powracających na rynek pracy – 150 milionów, dofinansowanie zatrudnienia osób 50+ jest to wydatek około 90 milionów zł, refundacja składek dla bezrobotnych – od 30 do 50 milionów zł, koszty kształcenia młodych bezrobotnych – 50 milionów zł, bon szkoleniowy – 15 milionów zł, bon stażowy – 20 milionów zł, bon zatrudnieniowy – 15 milionów zł, bon na zasiedlenie – 10 milionów zł. Ale są to szacunkowe wielkości, które będą weryfikowane w związku z konkretnym zapotrzebowaniem w zależności od tego, jak te nowe instrumenty na rynku się przyjmą.

Biuro Legislacyjne podczas prac w naszej komisji przedstawiło kilka uwag legislacyjnych, jednakże nie miały one tak dużego ciężaru gatunkowego i nie zostały przejęte przez któregośkolwiek z senatorów i przedstawione jako poprawki. Może dlatego, że równoległe pan minister wskazał, jak pilna stała się ta zmiana. To nie było zamierzone. Konsultacje społeczne trwały dłużej, aniżeli się spodziewano, a prace w Sejmie, ze względu na dużą liczbę poprawek, też znacząco się wydłużyły. Wobec tego jako członkowie komisji stanęliśmy przed takim dylematem: czy zgodzić się na to, żeby ustawa w niewielkim stopniu była poprawiona w zakresie dotyczącym przepisów w większości o charakterze legislacyjnym, a nie merytorycznym, czy też, bacząc na to, żeby zdążyć z naszymi krajowymi propozycjami i żeby móc skorzystać ze środków unijnych na aktywizację młodych na rynku pracy – a Polska może skorzystać z 1 miliarda zł – przyjmując tę ustawę bez poprawek? Poza tym braliśmy pod uwagę też to, że urzędy pracy bardzo czekają na rozstrzygnięcia, bo w ślad za tym pójdą pieniądze na dofinansowanie wynagrodzeń, te 7%, czy 5% plus 2% według nowych rozwiązań. Te argumenty spowodowały, że przyjęliśmy ustawę bez poprawek, mimo że jedna z propozycji zmierzała do tego, żeby przywrócić rządowe brzmienie w zakresie tego, kto będzie stał na czele rad rynku pracy na poszczególnych poziomach. Uznaliśmy, że ryzyko

opóźnienia i koszty tego opóźnienia są tak wysokie, że i w tej kwestii można poczekać do ewentualnej kolejnej nowelizacji.

Rekomenduję państwu wobec tego, w imieniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, przyjęcie tych rozwiązań, które uważamy za dobre propozycje, przemyślane, przetestowane w pilotażach, przetestowane w innych krajach, które powinny przynieść lepsze rezultaty niż dotychczasowa praca urzędów pracy. Ponieważ trzeba je wprowadzić pilnie, wnoszę o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jan Wyrowiński)

### Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Teraz w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej pan senator Jarosław Obremski przedstawi sprawozdanie dotyczące tej ustawy.

### Senator Sprawozdawca Jarosław Obremski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ponieważ reprezentuję komisję samorządności, chciałbym rozpocząć od zawartych w tej ustawie kwestii związanych z samorządnością. Niewątpliwie jest to ustawa, która zwiększa kompetencje, rolę samorządu wojewódzkiego w kształtowaniu polityki rynku pracy, zobowiązuje samorząd wojewódzki do tworzenia strategii i miejscowych programów regionalnych, uelastycznia formy pomocowe, w związku z czym stwarza szanse mocniejszych i skuteczniejszych działań. Pośrednio takim elementem pro-samorządowym jest na pewno wzmocnienie udziału NGO w kształtowaniu polityki zatrudnienia. W tej ustawie bardzo często pojawiają się zapisy zawierające sformułowanie „starosta może” – może stosować pewne nowe instrumenty aktywizacji czy może użyć różnego rodzaju funduszy.

Oczywiście, pewien problem jest z tym, że ta ustawa jest dosyć gruba; jest to zmiana ustawy, pan minister Męcina próbował nam wytłumaczyć, dlaczego tak musi być, i później czytałem w sprawozdaniu sejmowym, że to wynika z pewnego charakteru systemowego w Polsce, to znaczy zdecentralizowanego systemu walki z bezrobociem. To niestety wymusza pewne elementy biurokratyzowania, gdyż ustawowo trzeba dokładnie określić wszystkie te kompetencje, które na poziom powiatu czy urzędu wojewódzkiego, na poziom regionalny miałyby być przekazywane jako element tworzenia polityki zatrudnienia.

Wydaje mi się, że w tej ustawie jest kilka zapisów, które można określić jako elementy pozwalające

(senator sprawozdawca J. Obremski)

budować pewną politykę prodemograficzną. To na pewno są granty na telepracę, które mogą umożliwić płynne przechodzenie z okresu wyłącznie opieki nad dzieckiem do pełnej aktywności w pracy. Są też zapisy, które poprzez świadczenia aktywizacyjne stwarzają szanse usensownienia powrotu do pracy w ten sposób, żeby pójdzie matki do pracy nie oznaczało, że wszystko, co zarobi, jest przeznaczane na opiekę nad dzieckiem sprawowaną przez osoby trzecie. Według mnie są tutaj takie zapisy, które dają większe poczucie stabilności, większe szanse powrotu do zawodu osobom decydującym się – a to dla Polski bardzo ważne – na dzieci.

W mojej ocenie poprzez tę ustawę próbuje się także znajdować synergii między urzędami pracy a pomocą społeczną. Jakimś pośrednim – przynajmniej ja tak to rozumiem – efektem jest rozwiązanie dotyczące określania profilu bezrobotnego, z różnym zakresem wsparcia dla niego. Próbujemy zatem patrzeć na bezrobotnego w sposób zindywidualizowany, nawet powiedziałbym, że jest to próba jakiegoś holistycznego spojrzenia. Chcemy nie tylko określić, jakich kwalifikacji mu brakuje, ale też co jest istotną przeszkodą, być może niezwiązaną bezpośrednio z jego umiejętnościami, która uniemożliwia mu powrót na rynek pracy. Dotyczy to zwłaszcza osób oddalonych...

Interesujące jest to – było to dla mnie zaskoczeniem – że ponoć Polska jest jedynym krajem w Unii Europejskiej, który wcześniej tego typu działań nie podejmował. To jest instrument stanowiący wsparcie dla pracodawców – chodzi o bony szkoleniowe, stażowe, zatrudnieniowe z użyciem funduszy szkoleniowych, które, jak rozumiem, mają szansę się ustabilizować i być nawet na poziomie około 200 milionów zł. Jest tak, że to wsparcie dla pracodawców jest niezmiernie istotne, ponieważ – tutaj będę cytował pana ministra – Europa uważa, że co dziesięć lat powinniśmy zmienić zakres swojej wiedzy zawodowej o 80%. Tak że tę uwagę senatorom polecam.

Jest w tej ustawie dużo zapisów, które wskazują na to, że przynajmniej próbuje się niejako zwiększyć efektywność działań – pieniądze są płacone za efekt, za faktyczne stałe zatrudnienie. Ta efektywność – mówiłem o tym wcześniej – polega także na holistycznym spojrzeniu na tę problematykę, między innymi na profilowaniu... Podwyższa się oczekiwania w stosunku do agencji, jeśli chodzi o utrzymanie zatrudnienia na przykład na sześć miesięcy, a nie trzy miesiące, a same urzędy pracy mają być oceniane na podstawie nie liczby bezrobotnych, ale właśnie umiejętności stosowania różnorodnych instrumentów, które mają zwalczać bezrobocie i aktywizować ludzi.

Interesujący jest na pewno wzrost dofinansowania z 30% do 50%, jeżeli chodzi o minimalne wynagrodzenie ludzi po pięćdziesiątym roku życia. To może być element, który będzie zachęcał... Tu już pan senator wspominał, że bony zatrudnieniowe będą dla ludzi do trzydziestego roku życia nie tylko po wyższych studiach.

Były już tutaj wymieniane te wszystkie nowe instrumenty, które się pojawiają, więc jeszcze raz podkreślę, że chodzi o elastyczność. Następuje zmiana nazwy... Powstanie rada rynku pracy. Interesujące są pomysły, jeśli chodzi o pomoc dla osób bezrobotnych, a także jeżeli chodzi o miejsce zamieszkania, choć była dyskusja o tym – nie umiałem tego znaleźć w samej ustawie – że na poziomie wojewódzkim ma się bardziej myśleć o tym, żeby stworzyć miejsca pracy, niż o tym, żeby je stwarzać w takich miejscach, w których ich utrzymanie będzie później bardzo trudne.

Jak się czyta zapis dyskusji sejmowej, a także rozmów, które miały miejsce na posiedzeniu naszej komisji... Jeśli chodzi o minusy, to oprócz obszerności dokumentu pojawiały się następujące rzeczy. Jeżeli indywidualizujemy spojrzenie... Być może jest to jak gdyby przydawanie pracy i dobrze byłoby zlikwidować te elementy pracy, które w urzędach pracy są pracą fikcyjną. Takim elementem jest rejestracja bezrobotnych i cała późniejsza procedura, tylko i wyłącznie z tego powodu, że ktoś chce w ten sposób wypełnić element związany ze składką zdrowotną.

Pojawiły się w dyskusji również kwestie zatrudnienia osób powyżej pięćdziesiątego roku życia. Chodziło o to, że pracodawcy uważają, że ryzyko zatrudnienia jest większe z tego powodu, że skądinąd jest gwarancja ochrony przedemerytalnej i że to jest element... To jest, powiedziałbym, broń obosieczna, to znaczy za to bezpieczeństwo inni płacą brakiem szansy powrotu do pracy.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w głosowaniu przyjęła większością głosów projekt uchwały i rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do panów senatorów sprawozdawców.

Pan senator Jurcewicz, bardzo proszę.

### **Senator Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Ja chciałbym zwrócić się do pana senatora Augustyna z następującym pytaniem. Podzielałam przekonanie, że, przy-

(senator S. Jurcewicz)

mując tę ustawę, budujemy pewien system. Te różne możliwości, bony stażowe, zatrudnieniowe, na zasiedlenie...

Moje pytanie jest takie: czy była dyskusja... Co było powodem, że ograniczono to do trzydziestu lat? Jeśli sobie przypomnimy, to w przypadku „Mieszkanie dla młodych” przyjęty wiek wynosi trzydzieści pięć lat. Ja jednak myślę, że warto budować pełny system. Mam na myśli szczególnie bony na zasiedlenie i na zatrudnienie. Obecnie wymagana jest ogromna mobilność. Wydaje się, że być może w przyszłości należałoby wziąć to pod uwagę. To by było spójne. Prawda? Poza tym dlaczego to jest akurat trzydzieści lat, a nie trzydzieści pięć?

Drugie pytanie dotyczy zamówień publicznych. O ile dobrze zrozumiałem, to niektóre usługi będą mogły być zamawiane. I tutaj mam pytanie. Jeśli chodzi o ustawę o zamówieniach publicznych, to w wielu przypadkach, że tak powiem, sparzyliśmy się na tych przepisach, bo o wygranej decydowała cena. To jest bardzo ważne, gdyż będzie to dotyczyło rynku pracy. Jeżeli w dalszym ciągu decydować będzie najniższa cena, to wyłoniona w wyniku przeprowadzenia takiej procedury usługa może przynieść sporo... Może powiem inaczej: może przynieść mniej korzyści niż się wydaje. Czy nie widzi pan takiego zagrożenia, jeżeli przy zamawianiu tych usług będzie decydowała najniższa cena? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Senator sprawozdawca chce o coś zapytać senatora sprawozdawcę. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Jarosław Obremski:**

Ja mam pytanie. Na posiedzeniu naszej komisji ta sprawa nie była poruszana, ale kiedy czytałem... Czy jest pewien niepokój, że będziemy nowelizować... W tej ustawie jest zapis, że profile bezrobotnych mają być określone do 31 grudnia 2014 r. Czy wobec dwóch milionów dwustu tysięcy bezrobotnych będziemy w ogóle w stanie to zrobić? Zwłaszcza, nie wiem, w województwie warmińsko-mazurskim...

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś? Nie widzę chętnych. Panie Senatorze, proszę.

### **Senator Mieczysław Augustyn:**

Najpierw odpowiem na pytanie dlaczego trzydzieści, a nie trzydzieści pięć lat. Ten problem nie był stawiany na posiedzeniu komisji. Być może jest to wynik tego, że te przepisy mają być naszą polską odpowiedzią na zalecenia Komisji Europejskiej. O ile wiem, tamten program dotyczy osób do trzydziestego roku życia, ale być może to nie był jedyny powód.

Gdy idzie o to zlecenie... Ustawa o zamówieniach publicznych być może nie jest właściwie czytana – o tym, że kryterium ceny staje się jedynym decydującym, stanowi nie zapis ustawowy, tylko praktyka. A ta praktyka związana jest z tym, że środki budżetowe na ogół są limitowane – to są środki na dany rok i one muszą być w danym roku wykorzystane. W praktyce jest tak, że mamy zwyczaj, a wręcz czujemy pewną powinność, odwoływać się od decyzji komisji przetargowych. Rozpatrywanie tych odwołań często trwa bardzo długo, w związku z czym samorządy wołają nie ryzykować i wołają wstawić tam tylko cenę. Od innych kryteriów zawsze można próbować jeszcze się odwoływać. Poza tym tych odwołań i tak nie brakuje, mimo że najniższa cena jest... Zgodzę się z panem senatorem, że jest to sytuacja, która może wypaczyć to, co próbuje się tym zapisem osiągnąć. Z drugiej jednak strony, gdybyśmy nie wpisali tutaj czytelnego, jasnego mechanizmu, pojawiłby się zarzut, dlaczego do świadczenia usług z zakresu potrzeb rynku pracy została wybrana właśnie ta firma a nie inna. Musi być na to jednoznaczna odpowiedź. Stąd też wydaje się, że ustawa o zamówieniach publicznych powinna tutaj znaleźć zastosowanie. Chodzi tutaj o usługi dotyczące podnoszenia jakości kapitału ludzkiego, a więc o usługi zupełnie innego rodzaju. Te usługi nie są tak mierzalne jak, nie wiem, koszt ułożenia kilometra asfaltu czy zbudowania mostu. Mam zatem nadzieję, że obronią się takie postanowienia komisji przetargowych, które będą stawiały na jakość, jakiej się oczekuje. Poza tym mechanizmy, które są w tej ustawie, będą ewntualnych niesolidnych usługodawców dosyć łatwo eliminowały. Nie wystarczy wygrać przetarg – trzeba jeszcze udowodnić, że się potrafi przystosować pracownika, znaleźć pracodawcę, i to jeszcze takiego, u którego zatrudnienie trochę potrwa. Jeśli tak nie będzie, to nie będzie zapłaty. I to jest duże ryzyko, rzucanie się na coś, czego nie potrafi się zrobić, bo można w ogóle nie dostać wynagrodzenia, mimo że wygrało się przetarg. Sądzę, że to będzie hamowało zapędy nieuczciwych, których oczywiście nie brakuje.

Chciałbym jeszcze, odpowiadając na pytanie dotyczące nowych instrumentów, powiedzieć, że ja się zgadzam z tym, że dobrze by było je w przyszłości upowszechniać, ale pamiętajmy też o tym, że dopiero wchodzimy na rynek z nowymi instrumentami

(senator M. Augustyn)

i jeszcze nie wiemy, jak one się przyjmą. Te instrumenty pokazują – pan minister mnie tu absolutnie przekonał – zupełnie nową filozofię, nowe podejście do bezrobotnego. To jemu udziela się zaufania, to on ma być aktywny, a nie ktoś ma mu coś znaleźć. To on ma znaleźć partnera i ma się pokazać. Wydaje mi się, że to jest zupełnie nowa filozofia i na pewno łatwiej będzie to wszystko robić z tymi, którzy są młodzi, którzy dopiero trafili na rynek pracy, są bez pracy stosunkowo krótko i chcą pracować, aniżeli z tymi, którzy bardzo długo nie mogą znaleźć swojego miejsca na tym rynku. Wiemy z badań i z praktyki, że bierność potęguje się wraz z czasem przebywania poza rynkiem pracy, i stąd jest tu to profilowanie. Uważam, że warto zacząć od grupy, która daje największe szanse na dobre spożytkowanie środków i ma nowe podejście do własnego zatrudnienia, ma podejście aktywne, jeśli chodzi o rynek pracy.

Czy zdążymy z profilowaniem? Już dzisiaj są podziały na różne grupy na rynku pracy, grupy o szczególnych uprawnieniach i wymagające, że tak powiem, szczególnej troski. I chyba nie będzie to takie trudne, ażeby dokonać profilowania, tym bardziej że mechanizmy są dosyć jasno pokazane, także w tej ustawie. Myślę, że szczegółowo na te pytania odpowie pan minister, bo naprawdę jest to przedłożenie tak duże, że trudno jest nie zgubić się w szczegółach.

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo. Dziękuję, Panie Senatorze.

Został wywołany pan Jacek Męcina, pan minister, sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Pan minister będzie prezentował stanowisko rządu. Sądzę, że pan minister chce zabrać głos.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o przedstawienie stanowiska rządu, a potem odniesienie się do pytań, które na pewno się pojawią. Bardzo proszę, Panie Ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jacek Męcina:**

Z przyjemnością.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym przede wszystkim podziękować za odbytą debatę, bo ona pokazała, że jest duże zrozumienie dla nowej filozofii, którą ta reforma wprowadza. Myślę, że ten efekt, powiem nieskromnie, jest wynikiem także tego, że projekt był naprawdę

bardzo mocno konsultowany. Wszystkie instrumenty, które zastosowaliśmy, były poprzedzone pilotażami. Dodatkowo dwukrotnie miałem przyjemność, prawdziwą przyjemność, na posiedzeniach komisji pana senatora Augustyna, na etapie prac nad założeniami i nad projektem, dyskutować i przyjmować dobre rozwiązania. Zatem jest to projekt, w który po części także Wysoka Izba wniosła swój duży wkład.

Projekt został dość szczegółowo przedstawiony, dlatego ja chciałbym się skoncentrować na kilku elementach, na elementach niesłyszanych istotnych, które pokazują pewien kontekst tej zmiany. Rzeczywiście – i to musimy sobie bardzo mocno uświadomić – polityka dotycząca rynku pracy jest częścią polityki zatrudnienia. Polityka zatrudnienia jest tym orężem makroekonomicznym, który wyznacza warunki użytkowania równowagi popytu na pracę i podaży pracy. Polityka rynku pracy w normalnych warunkach, zgodnie z teorią ekonomii, pełni funkcję interwencyjną wtedy, gdy pojawia się ta nierównowaga. My od początku jako kraj transformujący się mieliśmy znacznie większe oczekiwania wobec polityki rynku pracy, dlatego że najpierw mieliśmy bezrobocie transformacyjne, później globalizacyjne, następnie to, które wynikało ze zmian strukturalnych w gospodarce.

Wreszcie – i dziękuję za to, że pan przewodniczący przypomniał to – musimy pamiętać o tym, że gospodarka zmienia się tak szybko, że kapitał ludzki za tym nie nadąży i nie może nadążyć. To także kwestia rozwiązań instytucjonalnych, czyli systemów edukacyjnych. Trochę lepiej jest z uczelniami wyższymi, gorzej z kształceniem stacjonarnym w różnego typu szkołach zawodowych. Stąd szeroko pojęta interwencja, która będzie wpływać na to, że zasoby ludzkie będą dostosowywać się do potrzeb zmieniającej się gospodarki, będzie potrzebna. W normalnych warunkach te działania są skoncentrowane przede wszystkim na instrumentach, które mają podnosić kwalifikacje, zmieniać kwalifikacje. Wiemy doskonale – o tym już była mowa – że ten instrument związany ze szkoleniami budzi niestety największą kontrowersję, jeśli idzie o efektywność: szkolimy, żeby szkolić, firmy szkoleniowe zarabiają, a bezrobotni nie znajdują pracy. Dlatego właśnie wprowadzamy trójstronne umowy szkoleniowe i w ramach tego rozwiązania pracodawca mówi: ja zatrudnię tę osobę, ale proszę mi ją dostarczyć z takimi a takimi kwalifikacjami. I to będzie podstawa do tego, aby podejmować decyzje o kształceniu w tym zakresie. Ale chcemy iść dalej. To prawda, że skala wyzwań jest ogromna, a my jesteśmy jednym z nielicznych krajów w całej Unii Europejskiej, który nie ma wspieranego środkami publicznymi elementu prewencji, a więc Krajowego Funduszu Szkoleniowego, który staramy się powołać. Jeżeli nie zaczniemy inwestować w kapitał ludzki i w podnoszenie kwalifikacji przy

(sekretarz stanu J. Męcina)

tej strukturze zatrudnienia, w której dominują małe i mikroprzedsiębiorstwa, które nigdy nie wygenerują środków na te inwestycje, cały czas będziemy mieli taki problem, że w momencie dekonstrukcji ten pracujący w tradycyjnym zakładzie rzemieślniczym ślusarz, który po dwudziestu latach pracy straci ją i zostanie bezrobotnym, nie będzie się kwalifikował do tego, żeby mu dać ofertę pracy i powiedzieć: to proszę bardzo, idź do pracy. Jego będzie trzeba przeszkolić. Bardzo często trzeba będzie dokonać także przeglądu umiejętności społecznych, tak bym to nazwał. I to wyzwanie chcemy podjąć. Czterdzieści pięć lat to jest wiek, w którym rozpoczyna się ta zmniejszona mobilność, także zawodowa. I dlatego to jest najlepszy okres interwencji.

Ale chcę podkreślić: mamy plany, powstałe między innymi we współpracy z Ministerstwem Infrastruktury i Rozwoju, aby w nowej perspektywie środki Europejskiego Funduszu Społecznego służyły temu, żeby rozwijać ten system. Czy to będzie system dobrowolny, czy to będzie system finansowany czy współfinansowany przez pracodawcę, to jest kwestia, można powiedzieć, rozwojowa. Ta zmiana rozpoczyna pewne procesy, które powinny dalej się toczyć w pewnym dialogu.

Drugim bardzo ważnym elementem jest porażenie sobie z pewną – i tutaj w pełni przyznaję, że tak jest – dysfunkcjonalnością naszego systemu, który jest wyjątkowy także pod innym względem, mianowicie jest zdecentralizowany. I rzeczywiście jest tak, że żeby rząd mógł coś nakazać samorządom czy to wojewódzkim, czy powiatowym, to musimy to uregulować. I stąd też element ciężaru nie tylko gatunkowego, ale i ciężaru, można powiedzieć, regulacyjnego tej ustawy. Bo bez tej regulacji nie możemy tych instrumentów uruchamiać ani egzekwować.

Chcę podkreślić, bo ten wątek się pojawiał, że zrobiliśmy wszystko, aby indywidualizując wsparcie, zdjąć z urzędów wiele biurokratycznych zobowiązań, które wcześniej... Po tej zmianie ma być tak, że... Chcielibyśmy, żeby dyrektor urzędu pracy był, nazwijmy to, menedżerem rynku pracy, miał większą swobodę w podejmowaniu decyzji co do konkretnego instrumentu i brał za to odpowiedzialność. Chodzi też o to, żeby ta odpowiedzialność przekładała się w jakimś zakresie zarówno na wsparcie, które rząd kieruje w związku z zatrudnieniem kluczowych pracowników samorządowych, jak i na wsparcie, które jest związane z alokacją środków Funduszu Pracy. Cały czas to liczba osób bezrobotnych i stopa bezrobocia będzie decydować o wysokości środków, które dajemy, ale troszkę więcej chcemy dawać tym, którzy tymi środkami gospodarują efektywnie.

Chcę podkreślić – był to przedmiot dyskusji na posiedzeniu komisji – że podejście związane z efektywnością przeanalizowaliśmy pod kątem różnic w strukturze powiatów. Czyli nie jest tak, że na wygranej pozycji będą te powiaty, które... na przykład warszawski... czy aglomeracyjne, gdzie sytuacja na rynku pracy jest lepsza. Dajemy do wyboru dwa wskaźniki: wskaźnik efektywności zatrudnieniowej, a więc istotny jest odsetek osób aktywizowanych, które znajdą zatrudnienie po zakończeniu aktywizacji, albo efekt kosztowy. Wychodzimy z założenia, że w tych powiatach, w których nie można zagwarantować zatrudnienia w takim zakresie, jaki... trzeba się liczyć z każdym groszem.

Podawałem doskonały przykład... Nie wiem, czy ktoś z Wysokiej Izby zna powiat Żory. To bardzo ciekawy powiat, który jest najtańszy, jeśli chodzi o doprowadzenie do zatrudnienia, między innymi dzięki temu, że, korzystając z tego, co przyniosła tak zwana ustawa śmieciowa... Tam wykorzystano prace społecznie użyteczne przy sortowaniu śmieci jako element aktywizacji i prawie tysiąc osób znalazło w ten sposób zatrudnienie. Tak trzeba myśleć o aktywizacji. Indywidualizacja wsparcia, profil pomocy ma włączać albo strategię na znalezienie oferty pracy, albo... Po drugiej stronie są osoby oddalone od rynku pracy, którym oprócz instrumentów aktywizacji trzeba dać także pomoc innego rodzaju: doradztwo prawne, psychologiczne. My trochę zapomnieliśmy o tej grupie, pozostawiliśmy te osoby w rękach pomocy społecznej, one nadal mają status bezrobotnego. Następował czy następuje proces uzależniania tych osób od świadczeń.

Jednym z najważniejszych działań, które wprowadzamy tą ustawą... Proponujemy system... w ramach którego powiatowy urząd pracy wspólnie z samorządem gminy musi wziąć odpowiedzialność za wspólnego klienta pomocy społecznej i urzędu pracy. Dodajemy działania aktywizacyjne i działania integracyjne, a jeśli gmina nie chce albo nie zamierza realizować tego programu, zapraszamy do współpracy organizacje pozarządowe, które świetnie sobie radzą na niektórych lokalnych rynkach pracy. To jest szalenie ważne, bo okazuje się, że bardzo często trzeba rozpocząć od rozwiązania sytuacji życiowej, od pomocy psychologicznej, medycznej, aby te osoby ulokować na rynku pracy. Jest i drugie działanie, działanie związane właśnie ze współpracą – czy to z sektorem agencji prywatnych, czy to z organizacjami pozarządowymi. Tylko że w tym przypadku, kierując do aktywizacji osoby najbardziej od rynku pracy oddalone, jednocześnie stawiamy warunek: tę efektywność, o której była tu już mowa. To, czego nie możemy wprost zażądać od urzędu... Bo urząd pracy – pamiętajcie o tym, Państwo – pełni też wiele innych funkcji, między innymi rzeczywiście współpracuje

(sekretarz stanu J. Męcina)

i z ośrodkiem pomocy społecznej, i z ZUS, i z policją, jeśli tak trzeba, i ze szkołami, a więc rejestruje, informuje itp. Ale w przypadku agencji, tego operatora, my stawiamy bardzo twarde warunki. I pilotaże pokazały, że to jest właściwy kierunek. Największym jednak zagrożeniem – i tutaj gratuluję panu posłowi identyfikacji tego zagrożenia – jest ustawa o zamówieniach publicznych. Musieliśmy się bardzo mocno nabiedzić nad tym, by wspólnie z marszałkami województw tak sformułować SISP, aby cena była tylko elementem oceny, i to nie tym najważniejszym, bo elementami najważniejszymi są doświadczenie i umiejętności.

Jak wskazał pan senator Augustyn, rzeczywiście taka działalność nie opłaci się nikomu, kto nie będzie miał kompetencji – i to kompetencji bardzo trudnych do zdobycia – do tego, żeby ludzi aktywizować. Na początek będzie 20% wynagrodzenia. I za to trzeba będzie otworzyć nowy urząd pracy w miejscowości, w której funkcjonuje powiatowy urząd pracy, za to trzeba będzie zatrudnić doradców zawodowych, za to trzeba będzie kupić biurka, komputery i inne rzeczy. I wreszcie za to trzeba będzie doprowadzić do zatrudnienia osoby bezrobotnej. Dopiero w momencie, w którym taka osoba znajdzie zatrudnienie, a do kasy państwa wpłyną środki ze składek na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne, na podatek PIT, będą przekazywane kolejne transze płatności. A jeśli agencja nie zrealizuje wskazanego wskaźnika, to niestety będzie ponosiła konsekwencje, dodatkowe kary, które zostały opisane w ustawie.

Bardzo chcemy zainteresować taką współpracą agencje, ale jednocześnie zdajemy sobie sprawę z tego, że potrzebne są tu kompetencje, które będziemy budować powoli. Jest to też jednak gwarancja – a my najpierw badaliśmy tu doświadczenia brytyjskie, niemieckie, duńskie – i recepta na to, aby efektywniej zajmować się osobami najbardziej oddalonymi od rynku pracy.

Ciekawostką, którą Wysokiej Izbie wskażę, jest to, że około 10% uczestników pilotażu to były osoby, które przychodziły do operatora, do doradcy zawodowego i mówiły: powiedzcie mi, co ja mam zrobić ze swoim życiem, bo mam żonę czy partnerkę, dwoje dzieci, a od siedmiu lat pracuję w szarej strefie, pomóżcie mi więc z tego wyjść! I to jest efekt, jakiego nigdy nie uzyskamy w kontakcie ludzi z urzędem pracy – bo urząd to urząd. Ale już dzięki wsparciu trzeciego sektora albo agencji zatrudnienia jesteśmy w stanie to osiągnąć. Idziemy więc w tym kierunku, wiedząc, że to jest jeden z segmentów, które pozwolą nam upomnieć się i zawalczyć o ten niewykorzystany potencjał. A jego niewykorzystanie powoduje podwójną stratę, bo jest strata pod względem wpływów do szeroko pojętego sektora finansów publicznych, ale

jest też – poza utraconymi korzyściami – uzależnienie od świadczeń, które też kosztują i tak naprawdę blokują pomoc dla bardziej potrzebujących.

Te instrumenty, które zaprojektowaliśmy... Powiem tak: ich jest i tak bardzo dużo. Dlaczego osoby 30–? My testowaliśmy te nowe instrumenty – bo one były przetestowane przez dwa lata w czterdziestu kilku powiatowych urzędach pracy – na osobach do dwudziestego piątego roku życia, ponieważ jest to warunek dotyczący kwalifikowalności zwrotu środków europejskich za finansowanie tych działań. Ale jest też inne uzasadnienie: te same instrumenty, które nie są elementem promesy – tej, w przypadku której płaci urząd, jeżeli sam sobie znajdziesz pracodawcę – są zdefiniowane w innych formach subsydiowania zatrudnienia, czyli prac interwencyjnych, stażu, na który kieruje urząd pracy. W przypadku osób powyżej trzydziestego roku życia oczekiwanie urzędu pracy, który znajdzie pracodawcę i go wskaże, jest większe, ale kwalifikowalność niejako tych środków była zasadniczym elementem. Jeśli te rozwiązania się sprawdzą, być może będziemy szli w kierunku ich rozszerzania. Przypomnę – to też jest nasze zobowiązanie – że po dwóch latach dokonamy ewaluacji funkcjonowania wszystkich rozwiązań i, jeżeli będzie potrzeba, proponujemy takie regulacje.

Chcę też powiedzieć, że nie ma zagrożenia, jeśli idzie o profilowanie osób bezrobotnych. Na wniosek powiatowych urzędów pracy, konwentów, które uczestniczyły w pracach komisji sejmowych, wpisaliśmy datę 31 grudnia 2014 r. Chcę powiedzieć, że my jesteśmy gotowi nie tylko z podręcznikiem do profilowania, ale także zaczęliśmy już szkolić pracowników urzędów pracy. Jest przygotowane narzędzie informatyczne. Mnie profilowanie zajęło sześć minut, bo odpowiedzi na osiem z dwudziestu czterech pytań, które są w pytaniu o profil, są, że tak powiem, bezpośrednio zasysane od momentu rejestracji. Dlatego wierzymy w to, że ten ponadpółroczny okres, który pozostanie, będzie wystarczającym czasem, tak przynajmniej zadeklarowały urzędy pracy.

W trakcie dyskusji pojawił się wątek zmiany formuły ochrony przewidzianej w art. 39 kodeksu pracy. Mnie ten projekt bardzo się podoba i będziemy nad nim pracować – to deklaracja, ale ona wymaga także pewnych analiz.

Dziś zaproponowaliśmy nowe narzędzie aktywizacji osób 50+, o którym tu była mowa, a które zostało przedyskutowane i wypracowane wspólnie z pracodawcami. Bo faktem jest, że mając różne instrumenty, dziś funkcjonujące w ustawie i w programie „Solidarność pokoleń”, nie mieliśmy efektywnego instrumentu, dzięki któremu pracodawca interesowałby się, jeśli idzie o aktywizację osób 50+.

Chcę też powiedzieć, ponieważ większość wątków była tutaj poruszona, że bardzo ważnym elementem,



(sekretarz stanu J. Męcina)

na którym dziś koncentrujemy swoje działania – i ta ustawa jest niezwykle ważna także w tym kontekście – jest wypełnienie warunków *ex ante* i szybkie uruchomienie wszystkich instrumentów, a zwłaszcza tych skierowanych do młodych ludzi. Polska była jednym z pierwszych dwóch krajów w Unii Europejskiej, który przygotował rozwiązania połączone z gwarancjami dla młodych. I bardzo liczymy, że szybkie uruchomienie ustawy pozwoli uruchomić także te rozwiązania.

Chciałbym również wyraźnie podkreślić, że efektywność, jaką proponujemy w ustawie, jest koniecznym warunkiem zwiększenia oddziaływania polityki publicznej. Rzeczywiście jest tak, i chcę to podkreślić, że samorządy, zwłaszcza powiatowe, mają swobodę w określaniu tej polityki. Proszę nie zapominać, że my, przekazując środki Funduszu Pracy, jednocześnie pozostawiamy radom zatrudnienia i starostom autonomię w decydowaniu o tym, ile środków przeznaczą na dotacje dla przedsiębiorców, ile przeznaczą na dotacje na podejmowanie działalności gospodarczej, na subsydiowanie zatrudnienia itd. A to, czego brakowało w dotychczasowych rozwiązaniach, to elementy, które miały zwiększać oddziaływanie i potencjał kapitału społecznego na poziomie regionalnym. Regiony, które formalnie jednak zwierają powiaty, tak naprawdę były pozbawione instrumentów oddziaływania. Dlatego właśnie możliwość zlecenia usług aktywizacyjnych jest na poziomie regionalnym. To też ma pomagać lokalnym rynkom pracy.

Ale jest tu także twarde zobowiązanie, na poziomie regionalnym powinny powstawać strategie zatrudnienia. Wysoka Izba, okazuje się, że na przykład od połączeń komunikacyjnych na poziomie miast powiatowych zależy tak naprawdę stopa bezrobocia, mniej więcej połowa zależy od możliwości przemieszczania się, od mobilności. Dlaczego na poziomie regionalnym nie mogą powstawać takie projekty, które zresztą mogą być wspierane środkami Funduszu Pracy, ale realizowane wspólnie przez wszystkie powiaty z regionu albo część powiatów, które mają do rozwiązania wspólny problem? Dlatego ogromne znaczenie przywiązujemy do programów regionalnych i strategicznego myślenia na poziomie regionalnym.

Na koniec chcę powiedzieć, że najistotniejszym elementem dla poprawy sytuacji na rynku pracy, także dla powodzenia tej reformy, jest oczywiście sytuacja bieżąca na rynku pracy. Przecież urzędy pracy wspólnie z pracodawcami mogą stworzyć wiele miejsc pracy, w ubiegłym roku to było około dwustu pięćdziesięciu tysięcy, łącznie z ofertami pracy to było ponad pięćset tysięcy miejsc pracy. W ubiegłym roku przez urzędy pracy skierowano do pracy ponad pięćset tysięcy osób. Brzmi to imponująco. Tylko musimy

pamiętać o tym, że w tym samym czasie ubyło też miejsc pracy. Ważny jest bilans.

Otóż po raz pierwszy od 2008 r. – mówił o tym także minister pracy – obserwujemy zwiększone i to w bardzo dużym zakresie odpływy – przepraszam, już mi się wszystko pomyliło... a nie, dobrze – zwiększone odpływy i zmniejszone napływy do bezrobocia. Bilans zatem jest bardzo pozytywny. Bezrobocie rzeczywiście się zmniejsza. To także może pomóc tej reformie, ponieważ będzie więcej ofert pracy.

Wiele rzeczy zrobiliśmy też bez interwencji ustawowej. Akademia Rynku Pracy to taki projekt, który miał pomagać urzędowi pracy w dialogu z pracodawcami po to, żeby pracodawcy powiedzieli, jakie mają oczekiwania w stosunku do urzędów pracy, a urzędy pracy nauczyły się, jak reagować na te potrzeby.

Sytuacja na rynku pracy może pomóc, ale musimy także myśleć o zwiększonym oddziaływaniu na polityki rynku pracy. Stąd na pewno przyjęcie tej ustawy będzie bardzo szybko argumentem przy formułowaniu nowego planu finansowego Funduszu Pracy. Chcę powiedzieć, że wykorzystujemy też środki Europejskiego Funduszu Społecznego, te środki, tak to nazwę, młodzieżowe, które otrzymujemy.

Wreszcie ważnym elementem, na który zwrócono uwagę, było wprowadzenie instrumentów odnawialnych. To jest droga do tego, żeby wspierać przedsiębiorczość i wspierać pracodawców, którzy tworzą miejsca pracy. Bardzo preferencyjne oprocentowanie, o którym tu była mowa, pozwoli nam zbudować większy potencjał oddziaływania, ponieważ te środki będą wracać do Funduszu Pracy, tworząc dużą preferencję, i jako element instrumentu odnawialnego zapewnią też większą trwałość. Zdecydowaliśmy się, aby równolegle utrzymać system dotacyjny i system pożyczkowy, który chcemy rozwijać. To jest droga do tego, żeby zwiększać także tę pulę środków, którymi będziemy oddziaływać na rynek pracy. Myślę, Panie Marszałku, że to tyle. Jestem gotowy starać się odpowiedzieć na wszystkie pytania.

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Przerwę ogłoszę o godzinie 20.00, a do tego czasu możemy zadawać pytania i wysłuchiwać odpowiedzi.

Senator Błaszczyk, senator Obremski, sprawozdawca, senator Kraska.

Bardzo proszę, pan senator Błaszczyk.

### **Senator Przemysław Błaszczyk:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, jestem po rozmowach na temat tej ustawy. Osoba, która zajmuje się tą tematyką, wskazała duże zagrożenia związane z agencją za-

(senator P. Błaszczyk)

trudnienia i z jej funkcjonowaniem. Pan minister nam tu przedstawia, że to będzie działało dobrze, wręcz wzorcowo. Z kolei ta osoba wskazywała, że przez tę agencję tak naprawdę będą wpływały duże środki, dlatego że... Ta agencja będzie otrzymywała środki jakoś w trzech transzach: pierwsza transza będzie wtedy, kiedy zostanie zgłoszona osoba bezrobotna, druga transza będzie wtedy, kiedy ta osoba będzie przez tę agencję w jakiś sposób obsługiwana, a trzecia transza, jeżeli zostanie znalezione zatrudnienie. A ono tak naprawdę może wyglądać w taki sposób, że ta osoba nawet poprzez samozatrudnienie zejdzie z tej części bezrobocia. I jeżeli samozatrudnienie nastąpi, to cała pula dotacji zostanie przeznaczona tak naprawdę na niedługi okres. Słyszałem, że jest to w granicach 11 tysięcy zł na jedną osobę bezrobotną. O tym, jaka agencja, jaki podmiot będzie się tym zajmował, będzie decydował marszałek województwa w ramach ogłoszonego przetargu. Wiemy – wynika to z tego, co usłyszałem – że zainteresowane firmy już dzisiaj czekają, żeby złapać łakomy kąsek z tego przekazu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Obremski, bardzo proszę.

**Senator Jarosław Obremski:**

Ja mam pewną refleksję. W Polsce jest chyba tak, że strategie są robione z dwóch powodów. Jeden jest, tak bym powiedział, tautologiczno-estetyczny – są, bo są, bo tak jest ładniej. I drugi powód – są, bo a nuż strategia będzie potrzebna do tego, żeby wygrać jakieś pieniądze europejskie. Mam wrażenie, że strategie – niestety, także na poziomie rządowym – są bardziej półkownikami niż czymś, co rzeczywiście porządkuje pewne sprawy. I te wszystkie delegacje, które urzędy marszałkowskie, urzędy gminy mają tworzyć, to jest chyba taki dokument, który się tworzy, żeby nie łamać przepisów. Czy tutaj nie powinno być jakiejś większej elastyczności? Bo czymś innym są jednak takie dokumenty, plany działań, które są tworzone z potrzeby i które później porządkują politykę. Strategie, plany działań, które są obligatoryjne, według mnie są tylko pewnym obrządkiem na sesjach rad. Czy to są potrzebne regulacje?

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kraska.

**Senator Waldemar Kraska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, zapytam o Fundusz Pracy.

Czy pan minister wie, ile w tej chwili jest pieniędzy w tym funduszu?

I kolejne pytanie: kto właściwie zarządza tym funduszem? Czy zarządza nim minister pracy, czy minister finansów?

Czy nie uważa pan, że pieniądze, które są w tym funduszu, powinny być pieniędzmi, w cudzysłowie, znaczonymi, czyli pieniędzmi, którymi de facto zarządzać i obracać powinien minister pracy, zamiast być takim buforem dla ministra finansów? On bardzo łatwo po te pieniądze sięga. Przykład to chociażby świadczenia przedemerytalne czy staże dla lekarzy, które pochłaniają ponad 2,5 miliarda zł. Dziękuję.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Męcina:**

Bardzo dziękuję za te pytania.

Zacznę od dokumentów strategicznych. Oczywiście obowiązkowe są plany działań, które wynikają z ustawy, natomiast dokumenty strategiczne na poziomie regionalnym wynikają właśnie z potrzeb zarządzania Europejskim Funduszem Społecznym. Chcę powiedzieć, że ja z przerażeniem odkryłem w 2012 r., kiedy dokonałem analizy tego, jak są formułowane te strategie rozwoju regionalnego w kontekście rynku pracy, że one w ogóle nie spełniały znamion dokumentu strategicznego. Przepraszam bardzo, jakie działania można zaplanować, wiedząc, ile jest podmiotów gospodarczych – jeśli wiadomo, w jakiej strukturze, to może i coś można zrobić – ilu jest bezrobotnych i ilu pracujących? Dlatego chcę powiedzieć bardzo wyraźnie: my, można powiedzieć, w ukłonie, ratując sytuację w regionach, zaproponowaliśmy wszystkim marszałkom województwa, że weźmiemy na siebie kontynuowanie... Był to duży kłopot dla województw. W Wysokiej Izbie mogą być do cna szczery: kilka lat temu w regionach uruchamiano obserwatoria rynku pracy, a teraz pojawił się problem z tym, jak kontynuować to zadanie. Bo jak się bierze środki z Unii i się coś stwarza instytucjonalnie, to trzeba to kontynuować. My wykorzystaliśmy strategicznie to działanie, żeby powiedzieć: dobrze, będziemy finansować pewne badania, bo musicie to wykazać, ale już nie będzie tak, że każdy sobie rzepkę skrobie. Prowadzone badania będą wynikały ze

(sekretarz stanu J. Męcina)

strategii i będą wskazywać te działania, które trzeba podjąć i które można podjąć, bo jest do tego instrument, czyli program regionalny. W tym sensie niejako dopisaliśmy się do strategii rozwoju regionalnego, bo strategia rynku pracy... Nie wyobrażam sobie, żeby mówić o strategii rozwoju regionalnego bez elementu rynku pracy, bo jest on najistotniejszy i z punktu widzenia gospodarczego, i ze względu na zasoby.

Mało tego. Jeszcze raz podkreślam: polityka rynku pracy może mieć rolę służebną – wielokrotnie mieliśmy dowody na to, że dzięki różnym interwencjom, które proponowaliśmy... Tak naprawdę środkami z Funduszu Pracy wspieraliśmy inwestycje w różnych regionach i nadal to robimy. Jeśli wojewódzki urząd pracy... Jeśli marszałek czy starosta przyjedzie do ministra pracy i powie, że jest szansa na dużą inwestycję... My zawsze staramy się pomóc. Mamy niewielkie środki w ramach rezerwy ministra, która jest po to, żeby wtedy, kiedy są zwolnienia grupowe, wesprzeć lokalne rynki pracy, a kiedy są klęski żywiołowe – zorganizować roboty publiczne, ale jeśli pojawia się duża inwestycja i warunkiem jest na przykład znalezienie osób o odpowiednich kwalifikacjach, to także wspieramy takie działanie. W tym sensie dopisujemy się do tych strategii.

Chcę powiedzieć Wysokiej Izbie, że tym, co najbardziej bolało urzędy pracy, było rozporządzenie o standardach, w którym dość szczegółowo określono, nazwijmy to, gdzie co ma wisieć i po co. Co prawda było ono przygotowane ileś lat temu wspólnie przez ministerstwo i te urzędy, ale zlikwidowaliśmy je tak samo, jak zlikwidowaliśmy art. 49, który mówił, że wszyscy bezrobotni potrzebują pomocy i w związku z tym są w szczególnej sytuacji. W związku z tym zapisem mieliśmy taką paranoję, że tylko osobie, która przez rok była bezrobotna, urząd mógł dać... My te wszystkie elementy odblokowaliśmy; zapewniliśmy swobodę w tym zakresie.

Kluczową sprawą będzie implementacja, dlatego bardzo blisko współpracujemy z marszałkami, z konwentem marszałków, ze Związkiem Powiatów Polskich nad tym, żeby samorządy pomagały implementować to rozwiązanie. Bardzo się cieszę z pytania o... To dobra informacja, bo 11 tysięcy zł to nie jest wcale dużo, jeśli weźmiemy pod uwagę te zadania, o których mówiliśmy. Stworzenie... My robiliśmy pilotaż. Pilotaż był realizowany na trochę innych zasadach, te pilotaże w tej chwili się kończą. W województwie podkarpackim pilotaż chyba już się skończył. I wybrano trzy powiaty. W każdym powiecie trzeba było utworzyć urząd, a ten urząd na ogół miał miejsce do opieki nad dzieckiem, czyli minizłobek i przedszkole. Standard doradcy zawodowego wynosił 1:30, podczas gdy w urzędach wynosi 1:300. A żeby uzyskać efekt, czyli znaleźć zatrudnienie dla bezrobotnego, doradcy

zawodowi musieli być dobrzy. W ustawie my te zadania podkreślamy. I nie jest tak – pan senator raczył źle usłyszeć albo ktoś źle pana poinformował – że są jakieś trzy płatności. Płatności są cztery. 20% z tych 10 tysięcy 800 zł, bo to są po prostu trzy przeciętne wynagrodzenia... To jest dokładnie tyle, ile przeciętnie kosztuje nasz kraj aktywizacja bezrobotnego, więc to nie jest dużo; to się nam musi opłacać.

Teraz tak: 20% na początek. Co trzeba zrobić za te 20%? Ano utworzyć te trzy czy cztery urzędy pracy, czy quasi-urzędy pracy, oprzyrzędownić je, oprogramować, wyposażyć w telefony, media teleinformatyczne, zatrudnić doradców zawodowych, przyjmując tych bezrobotnych, zrobić profilowanie i zaproponować indywidualny plan działania. I za to płacimy 20%. Następna płatność jest za to, że po tej pracy z doradcą zawodowym ta agencja zgłosi nam, że osoba bezrobotna znalazła zatrudnienie. Czyli to jest moment, w którym cieszą się urząd skarbowy, ZUS, Narodowy Fundusz Zdrowia, że będą mieli środki. I za to dostaje następne 20%. Po trzech miesiącach, czyli wtedy, kiedy już te urzędy, te fundusze zostały zasilone składkami, otrzymuje 30%. A następne 30%, całą resztę, może otrzymać wtedy, gdy ktoś będzie zatrudniony przez następne trzy miesiące. A więc mówimy o sześciu miesiącach i nie może być tu oszukiwania, bo są dokumenty. Dodatkowo chcę podkreślić, że – o tym nie było mowy, a to może warto powiedzieć – od 1 stycznia 2015 r., i to jest bardzo duże osiągnięcie, jakie się udało poczynić, w tej ustawie to zostało zapisane, urzędy pracy będą miały końcówkę ZUS, czyli będą mogły badać także losy zawodowe osoby, która była aktywizowana. Tak więc wszystko będzie można sprawdzić. W przypadku trudnych bezrobotnych – to doświadczenia brytyjskie – te wskaźniki zatrudnienia są na poziomie 38%, tak więc proszę zauważyć, że na, dajmy na to, tysiąc osób skierowanych pełne środki dostaną za mniej więcej 38%, czyli 1/3.

Ja podziękowałem dlatego, że gdy my uruchomiliśmy pilotaż, bardzo baliśmy się tego, czy zgłoszą się takie agencje. Wszystkie trzy firmy, które się zgłosiły, to firmy polskie. Jedna z nich to firma, można powiedzieć, pochodzenia zagranicznego, ale także polska, są tam polscy doradcy zawodowi, innej możliwości nie może być, musi działać na terenie kraju. My wiemy – chcę to podkreślić – że jest to program, który musi być rozłożony na lata. W tej chwili właściwie cztery takie programy funkcjonują w formule pilotażowej. W tym roku na ten cel przeznaczaliśmy tylko 60 milionów zł, więc praktycznie w sześciu, siedmiu regionach będziemy chcieli spróbować uruchomić programy. Wniosek jest też taki, że one muszą być dłuższe, czyli trwać mniej więcej półtora roku. To tyle.

Było pytanie, najłatwiejsze, o Fundusz Pracy. Panie Senatorze, jeżeli pan pyta, czego by chciał minister pracy, to oczywiście odpowiem, że minister chciałby mieć jak największy wpływ do Funduszu Pracy

*(sekretarz stanu J. Męcina)*

i robimy wszystko, żeby go mieć. Chcę powiedzieć, że w tym roku łączne wydatki planujemy na poziomie prawie 12 miliardów zł, na aktywizację jest około 4 miliardów zł. Przewidujemy, że na koniec roku wolnych środków, tych zamrożonych, na temat których powstają całe legendy, będzie około 4 miliardów 100 milionów zł, a niedawno było to 10 miliardów zł. Pan senator mógłby zapytać, gdzie są te pieniądze. Ano te pieniądze zostały zjedzone przez świadczenia, przede wszystkim zasiłki dla bezrobotnych, częściowo świadczenia przedemerytalne. Niestety, świadczenia są bardzo kosztowne, dlatego właśnie nam zależy na tych dodatkowych środkach, które mogą zasilić Fundusz Pracy. Już w tej chwili analizujemy... Pan senator mówił o tym, że stosunkowo mało środków przewidzieliśmy na nowe instrumenty. Ale kiedy powstawał plan finansowy, nie było litery prawa, a więc minister finansów był jak gdyby skłonny zaakceptować w planie te nowe instrumenty. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo. Jest godzina 20.00. Następane pytania jutro o godzinie 11.00.

Zarządzam przerwę do jutra do godziny 11.00.

Panie Ministrze, spotykamy się jutro w tym samym miejscu.

Jeszcze komunikaty. Bardzo proszę pana senatora sekretarza.

**Senator Sekretarz Tadeusz Kopec:**

Panie i Panowie Senatorowie!

Pragnę poinformować, że posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz do ustawy o ustaleniu i wypłacie zasiłków dla opiekunów odbędzie się bezpośrednio po zakończeniu dzisiejszych obrad w sali nr 307.

Posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych do projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury odbędzie się dzisiaj, pięć minut po ogłoszeniu przerwy w sali nr 182.

Posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o cudzoziemcach odbędzie się piętnaście minut po ogłoszeniu przerwy w sali nr 176. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję.

Jutro jako pierwsi pytania zadają: pan senator Grzyb, pani senator Moździanowska i pan senator Pająk.

A teraz przerwa.

*(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 20 minut 02)*

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 11 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Jan Wyrowiński, Stanisław Karczewski i Maria Pańczyk-Pozdziej)

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

**Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że przed przerwą w obradach pan minister udzielał odpowiedzi na pytania senatorów. Widzę, że jest lista, na której jest troje senatorów: senator Grzyb, senator Pająk i senator Moździanowska.

Panie Ministrze, zapraszam na mównicę.

(*Senator Andrzej Grzyb:* Proszę mnie skreślić. Rezygnuję z zadania pytania.)

Pan senator Pająk zadaje pytanie. Proszę bardzo.

**Senator Andrzej Pająk:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze! Ja na działalność urzędu pracy patrzę przez pryzmat starosty, bo byłem nim prawie trzynaście lat. I gdyby mi przyszło jednoznacznie ocenić, jaki jest efekt tego działania, byłoby mi dosyć trudno. Mam takie pytanie: jaka w skali roku jest suma środków, które przepływają przez urząd pracy, i ile z tych środków jest przeznaczonych na utrzymanie, na fundusz płac, a ile na efektywne działania związane ze zmniejszaniem bezrobocia, na bezpośrednie zmniejszanie bezrobocia?

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pani senator Moździanowska. Proszę uprzejmie.

**Senator Andżelika Moździanowska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, ja na rynek pracy patrzę przez pryzmat swojego powiatowego urzędu pracy, gdzie możemy pochwalić się tym, że bezrobocie jest zaledwie pięcioprocentowe. A więc tam wykazanie się w zakresie aktywizacji jest nie lada wyzwaniem.

Panie Ministrze, mam pytania w dwóch zakresach. Pierwszy dotyczy indywidualnego planu działania. Projekt nowelizacji przyjmuje stworzenie indywidualnego planu działania dla wszystkich bezrobotnych. Czy przy obecnym stanie kadrowym nie będziemy mieć obaw, że nie uda się zagwarantować indywidualnego podejścia i że będzie to tylko jeden z kolejnych elementów, taki dokument do przygotowania? Czy jest rozważane to, żeby indywidualny plan działania dla osoby bezrobotnej był przygotowany w oparciu o decyzje doradcy klienta, w zależności od oceny potrzeb takiej osoby? To jest jakby pierwszy zakres pytań.

Drugi zakres pytań dotyczy finansowania wynagrodzeń pracowników. Projekt nowelizacji ustawy nie przewiduje możliwości finansowania wynagrodzeń i składek na ubezpieczenie społeczne pracowników powiatowych urzędów pracy ze środków realizowanych przez nie projektów. Inne podmioty realizujące projekty systemowe mają taką możliwość. Czy rozważa pan minister możliwość wprowadzenia takich zapisów w ustawie, aby było to możliwe? Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Męcina:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(sekretarz stanu J. Męcina)

Odnosząc się do pierwszego pytania, chciałbym podkreślić – zresztą miałem przyjemność o tym mówić wczoraj – że struktura polskich publicznych służb zatrudnienia jest specyficzna, ponieważ minister nadzoruje i koordynuje oraz zapewnia finansowanie ze środków Funduszu Pracy działań związanych z aktywizacją, zaś na poziomie regionalnym, czyli na poziomie województwa, samorząd jest niezależny i samorządny, realizuje zadania własne oraz zadania, które zleca minister.

My w tej nowelizacji upodmiotowiliśmy samorząd wojewódzki, tak aby zajmował się on nie tylko środkami Europejskiego Funduszu Społecznego, ale podejmował także działania koordynacyjne na regionalnych rynkach pracy. Stąd możliwość tworzenia regionalnych planów rozwoju, możliwość zlecania usług aktywizacyjnych.

Na poziomie samorządowym, na poziomie powiatu – i to chcę podkreślić – to powiatowe urzędy pracy tworzą i realizują większość zadań związanych z aktywizacją. To na poziomie samorządu powiatowego następuje rejestracja i gospodarowanie środkami Funduszu Pracy, które są przeznaczone na aktywizację.

Nie jestem w stanie podać, Panie Senatorze, dokładnych wielkości, jeśli idzie o budżet wynagrodzeń pracowników urzędów pracy, ponieważ to są pracownicy starosty. My dlatego na etapie konsultowania tego projektu podjęliśmy bardzo bliską współpracę ze Związkiem Powiatów Polskich, chcieliśmy, aby także starostowie wzięli większą odpowiedzialność za ten element działania. Chcę podkreślić, bo to jest informacja, która nam umyka, że finansowanie, dofinansowanie pracowników kluczowych w urzędach pracy skończyło się z rokiem 2013. To ta interwencja, ta nowelizacja i nowa formuła wsparcia 5+2 zapewniają dalszą możliwość wspierania pracowników urzędów pracy. To przedłożenie jest tak ważne, ponieważ starostwa powiatowe czekają dziś na środki, które wspierają budżety wynagrodzeń pracowników.

Dodatkowo wsparciem realizacji niektórych działań związanych z projektami europejskimi był projekt realizowany w ramach Programu Operacyjnego „Kapitał ludzki”, który przewidywał możliwość dofinansowania zatrudnienia pracowników urzędów pracy. Chcę powiedzieć, że Komisja Europejska bardzo negatywnie oceniła ten projekt, ponieważ niejako istotą tej interwencji jest zapewnienie trwałości zatrudnienia. Chodzi o to, że kiedy powiaty decydowały się realizować te projekty, powinny zapewnić trwałość.

Znając sytuację, bo naprawdę na bieżąco spotykamy się z przedstawicielami urzędów pracy i to monitorujemy, podjęliśmy decyzję – i to jest w przed-

łożeniu rządowym – aby część zadań fakultatywnych, która dzisiaj jest finansowana, mogła być przeznaczona także na tę interwencję.

Na szybko, bo rozmawiałem z panem senatorem Rulewskim przed posiedzeniem, wyliczyliśmy, że gdyby urzędy pracy zrezygnowały z niektórych zadań fakultatywnych, takich jak wydatki informatyczne czy wydatki związane z zakupem sprzętu komputerowego – umówmy się, że to nie są wydatki, które trzeba podejmować każdego roku, a każdego roku jest ta kwota przewidziana – to w ramach tych działań fakultatywnych można by dodatkowo stworzyć około dwóch tysięcy etatów. Będąc na bieżąco w kontakcie z powiatowymi urzędami pracy, staramy się wyciągać rękę, staramy się wspierać te działania.

Chcę powiedzieć, że gros środków, które przekazujemy z Funduszu Pracy, to jednak środki przeznaczone na aktywną politykę rynku pracy. Patrząc z pozycji powiatu, i to chciałbym podkreślić... Powiat otrzymuje decyzję i my dopilnowaliśmy tego, od dwóch lat staram się stać na straży tego, aby już w listopadzie urzędy pracy wiedziały, jakimi środkami będą dysponować na następny rok. Dlaczego to jest takie ważne? Także dlatego, że udało nam się zerwać z mitręgą budżetową i wprowadzić możliwość zaciągania zobowiązań do 30% środków przewidzianych na kolejny rok, tak aby nie było fikcji zarządzania polityką rynku pracy polegającej na tym, że w ostatnich miesiącach podejmujemy tylko działania nastawione na natychmiastowy efekt, czyli na przykład przekazujemy pracodawcom dotacje na utworzenie stanowiska pracy czy bezrobotnym na podjęcie działalności gospodarczej. Chcę to podkreślić bardzo mocno: można organizować staże, szkolenia, można organizować działania związane z subsydiowaniem zatrudnienia, angażując do 30% środków Funduszu Pracy.

I teraz to, o co bezpośrednio pyta pan senator. Chcę powiedzieć, że algorytm określania środków, który jest podstawą decyzji, jest w dyspozycji powiatu. To rada zatrudnienia, czyli przedsiębiorcy, a także związki zawodowe i organizacje pozarządowe, na poziomie powiatu decyduje o strukturze wydatków. Dlatego minister pracy nie może brać do końca odpowiedzialności za decyzje, które są podejmowane na poziomie lokalnym. My, wprowadzając zmiany, i taka jest filozofia tej reformy, upodmiotowiamy w jeszcze większym stopniu starostę, dyrektora urzędu pracy, ale też z określonym założeniem: jesteś menedżerem, podejmujesz decyzje, masz więcej możliwości podejmowania decyzji, swobody w podejmowaniu decyzji – wyrzuciliśmy wszystkie biurokratyczne ograniczenia, takie jak wynikające z art. 49 i inne – ale jednocześnie bierzesz odpowiedzialność za efektywność. Daliśmy możliwość – i chcę to bardzo mocno podkreślić – organizowania mniej efektywnych form zatrudnieniowych, takich jak prace społecznie

(sekretarz stanu J. Męcina)

użyteczne czy roboty publiczne, jako form działania nastawionego na integrację z rynkiem pracy. My tego nie wliczamy do efektywności. Tak że nie może być też takiego wrażenia, że lokalne rynki pracy, na których jest gorsza sytuacja i jest tam mniej możliwości trwałego lokowania osób na rynku pracy, będą ponosić negatywne skutki z tym związane. Bo jeżeli nawet nie da się ulokować w sposób trwały odpowiedniego odsetka osób bezrobotnych na rynku pracy, to można zadbać o efekt kosztowy.

Dodatkowym elementem działań i źródłem dodatkowych środków, które otrzymają powiaty – i w tym też jest pewna filozofia działania – jest Krajowy Fundusz Szkoleniowy. On ma być dedykowany bezpośrednio pracodawcom i pracownikom zatrudnionym. To też ma być efekt pozyskiwania przez powiatowe urzędy pracy współpracowników, pracodawców, którzy będą zgłaszać oferty pracy.

Miałem przyjemność... Znowu odwołuję się do dnia wczorajszego, kiedy powiedziałem o pewnej inicjatywie pozaustawowej, o Akademii Rynku Pracy, gdzie niejako spotykaliśmy ze sobą pracodawców i urzędy pracy po to, żeby rozmawiać na temat tego, jakie działania po stronie urzędu pracy muszą być podejmowane, aby pracodawcy chcieli zgłaszać oferty pracy. Efekty już mamy. Jeszcze dwa lata temu na portalu [praca.gov.pl](http://praca.gov.pl), gdzie są oferty pracy, było niespełna dziewięć tysięcy ofert pracy. Dziś to jest czterdzieści kilka tysięcy. Tak więc mamy efekt, który jest związany z tym, że do urzędów pracy wpływa więcej, i to lepszych, ofert pracy.

Krajowy Fundusz Szkoleniowy, a więc bezpośrednio wsparcie przedsiębiorcy, który zatrudnia pracowników, przeznaczone na podnoszenie ich kwalifikacji, jest takim elementem, który pozwoli także, że tak powiem, zadzierzgnąć współpracę i zadbać o to, aby pracodawca był zainteresowany współpracą, również jeśli chodzi o zgłaszanie ofert pracy. Chciałbym powiedzieć, że głębsza analiza tego, co dzieje się na rynku pracy, pozwala dostrzec gigantyczny problem po stronie pracodawców z właściwym formułowaniem oczekiwań. To rzeczywiście jest problem. Wszyscy specjaliści z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi wskazują na to, że pracodawca bardzo często nie do końca wie, kogo chce zatrudnić. I problemy z niewłaściwym doбором pracowników wynikają także ze źle sformułowanych ofert pracy. Wspomniane instrumenty, a także tak zwany lifting portalu [praca.gov.pl](http://praca.gov.pl), mają pozwolić na to, aby spotkanie się podaży z popytem na pracę było łatwiejsze.

Co do indywidualnego planu działania, to chcę podkreślić, że wspomniany indywidualny plan działania jest pewnym zobowiązaniem, zresztą zobowiązaniem wzajemnym. Urząd pracy mówi, jakimi instru-

mentami dysponuje i w jakim stopniu może wesprzeć daną osobę, a bezrobotny także musi się zobowiązać do konkretnych działań. Nie możemy utrzymywać pewnej fikcji. Jeżeli ktoś zobowiązuje się do aktywnego poszukiwania pracy, to w sytuacji, kiedy dostaje ileś ofert pracy, musi ponosić odpowiedzialność za to, że odmawia przyjęcia każdej kolejnej przedstawionej mu oferty. Chcę podkreślić, że w urzędach pracy nie jest tak, że odrzucenie każdej oferty zatrudnienia skutkuje wyrejestrowaniem osoby bezrobotnej. Urzędy pracy i doradcy zawodowi naprawdę działają w takich przypadkach z pewną mądrością. My dokonaliśmy analizy, która wskazuje na to, że oprócz dzisiejszych pośredników, doradców zawodowych i specjalistów do spraw programu funkcję doradcy klienta mogą pełnić także osoby, które obecnie są zatrudnione na stanowiskach usługowych. A to, że od lat ponosimy z Funduszu Pracy wydatki na podwyższanie kwalifikacji zawodowych, daje rękojmię tego, że osoby, które obecnie są w większym stopniu zaangażowane w programy, mogą także wyjść do front office i współpracować z osobami bezrobotnymi, prowadzić takie osoby. I do tego chcemy skłonić, czy może nawet w pewnym stopniu zmusić, urzędy pracy, kiedy narzucamy wspomniane elementy związane z prawem do tych 2%. Urzędy pracy doskonale znają te przesłanki, to są kwestie skonsultowane ze Związkiem Powiatów Polskich podczas posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Chcę podkreślić, że mimo trudności związanych z omawianym projektem opinie na jego temat są pozytywne, jest poparcie dla przedstawionych tu zmian. Indywidualny plan działania jest konsekwencją określenia profilu pomocy. Ten profil pomocy, wskazujący problemy na rynku pracy, pozwala w prosty sposób sformułować indywidualny plan działania. Oczywiście największe obawy dotyczą tego, co wiąże się z wdrożeniem omawianych rozwiązań. Z tego względu wydłużono *vacatio legis*, co również było przedmiotem dyskusji na posiedzeniu podkomisji. Chodzi o to, żeby był czas na przygotowanie wspomnianego indywidualnego planu działania.

Rzeczywiście jest tak, że dzisiejszy poziom bezrobocia jest wciąż nieadekwatny do liczby pracowników urzędów pracy. Są takie urzędy, gdzie sytuacja jest dość komfortowa, ale są i takie urzędy, w których faktycznie istnieje problem zbyt dużej liczby osób bezrobotnych i zbyt małej liczby pracowników. Tylko że to są pracownicy samorządów powiatowych. My z tego właśnie powodu staraliśmy się dać możliwość większego zatrudnienia, w ramach środków fakultatywnych. Proszę zwrócić uwagę także na takie instytucjonalne formy, jak PAI, czyli program „Aktywizacja i integracja”, w ramach którego część klientów zostanie przeniesiona do programu realizowanego, że tak powiem, na styku urzędów.

(sekretarz stanu J. Męcina)

To samo dotyczy także kontraktowania usług. My chcieliśmy – i jest taki zapis w ustawie – aby urzędy, które mają problem z obsługą wszystkich osób bezrobotnych, mogły korzystać ze wspomnianego zlecenia. Zresztą chcę podkreślić, że ta możliwość zlecenia w ramach aktywizacji dotyczy nie tylko poziomu agencji, ale także poziomu urzędu pracy, czyli każdy lokalny urząd pracy będzie mógł we współpracy z NGOs zaproponować taką aktywizację zewnętrzną. Ja deklarowałem, jeśli chodzi o nową formułę 5+2, że fakty są takie – skreśliliśmy te przepisy i to chcę podkreślić – że 5%, które urzędy pracy otrzymają w tym roku, to jest więcej niż 7%, które było w ubiegłym roku, także dlatego, że sukcesywnie zwiększamy alokację środków Funduszu Pracy przeznaczonych na aktywizację. Środki, które urzędy dostaną w tym roku, są większe niż w roku poprzednim, mimo że jest to 5%, a nie 7%. Te 2% to będą, można powiedzieć, dodatkowe środki, które otrzyma w pierwszym roku prawie 78% urzędów pracy.

#### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi za bardzo szczegółowe odpowiedzi na pytania.

Widziałem pewne oczekiwania, a ja zgodnie z regulaminem nie mogę skracać odpowiedzi udzielanych przez panów ministrów. Zresztą te szczegółowe odpowiedzi wynikają ze szczegółowych pytań.

Pan senator Słoń. Proszę uprzejmie.

#### **Senator Krzysztof Słoń:**

Panie Ministrze, bardzo proszę o w miarę syntetyczną odpowiedź na pytania.

Czy rozwiązania proponowane w tej ustawie zostały przeciwiczone na zachodnich rynkach zatrudnienia, czy też jesteśmy tutaj w pewien sposób nowatorscy? Czy państwo przeprowadzaliście taką analizę, szczególnie rynków, które są nam bliskie, jeśli chodzi o strukturę bezrobocia, czyli rynku Hiszpanii czy Włoch, szczególnie tam, gdzie niepokojące jest zjawisko bezrobocia wśród młodzieży? Czy te działania zostały tam skutecznie przeciwiczone i czy jest szansa, że uda się te elementy zaszczerpić również w nasz system, jeśli chodzi o przeciwdziałanie negatywnym zjawiskom?

Drugie pytanie. Tutaj również proszę o w miarę syntetyczną odpowiedź. Czy proponujecie państwo jakieś działanie dedykowane indywidualnie tej szczególnej grupie młodych Polaków, którzy niekoniecznie odnaleźli się na zachodnich rynkach pracy – chociażby na rynku Wielkiej Brytanii – i czekają na jakiś sygnał również z naszego rynku zatrudnienia, rynku

pracy, że mogą wrócić? Bo może jest jakieś narzędzie, z którego ci ludzie mogliby skorzystać, dzięki czemu niekoniecznie musieliby tam pozostawać i, powiedzmy, próbować przetrwać za 100 funtów. Dziękuję bardzo.

#### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Panie Ministrze, jeszcze chwilę.

Zgłosili się pan senator Pająk i pan senator Owczarek.

Pan senator Pająk. Proszę uprzejmie.

#### **Senator Andrzej Pająk:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mówił pan o większych uprawnieniach starosty powiatu związanych z omawianą działalnością prowadzoną w urzędach pracy. Z tym jest związana większa odpowiedzialność, co, uważam, jest normalne i zasadnicze. W świetle tych zmian rada zatrudnienia została przemieniona w radę rynku pracy.

Skoro powiat ma większe uprawnienia, ponosi większą odpowiedzialność, to dlaczego na czele rynku pracy nie stanęli w samorządach starosta, marszałek, a w skali kraju minister? Uważam, że to byłoby zupełnie normalne i w propozycji bodajże rządowej był taki zapis, ale w Sejmie niektórzy posłowie go zmienili. Czy jest możliwość, żeby taki zapis został przywrócony? Uważam, że byłoby to bardzo normalne. Dziękuję bardzo.

#### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Owczarek. Proszę bardzo.

#### **Senator Andrzej Owczarek:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, w tej chwili toczy się duża dyskusja na temat szkolnictwa zawodowego. Wiadomo, że jest to dziedzina oświaty, która nie spełnia swojej roli tak, jak powinna.

Czy prowadzi się w ministerstwie jakieś prace w sprawie odpowiedzialności urzędów pracy za samą kwestię szkolnictwa zawodowego? Chodzi mi oczywiście o profile szkół, o rodzaje zawodów, o kontakt między pracodawcami a dyrektorami szkół zawodowych. Dziękuję.

#### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.



**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Męcina:**

Dziękuję bardzo, postaram się odpowiadać bardzo syntetycznie.

Odpowiadając najpierw panu senatorowi, chcę podkreślić, że wszystkie działania były skonfrontowane nie tylko z tym, co jest współczesnym trendem, tendencją, ale także z zaleceniami dotyczącymi struktury publicznych służb zatrudnienia w Europie. Staraliśmy się działać mądrze, dostosowując te zalecenia do naszych warunków.

Profilowanie jest dość powszechnym sposobem realizacji działań – uznawane jest za zwiększające efektywność i umożliwiające lepsze adresowanie; właściwie jest normą w większości krajów. Co ciekawe, wymienieni przez pana senatora Włosi i Hiszpanie zwrócili się do nas o udostępnienie im naszych doświadczeń w tym zakresie. Oni dopiero podążają w tym kierunku. My wybraliśmy dość ciekawy model. Ponieważ mam odpowiadać syntetycznie, nie będę mówił o różnych modelach profilowania, powiem tylko, że zdecydowaliśmy się nie profilować osób, a usługę, dzięki czemu nie musimy zbierać danych wrażliwych i możemy unikać różnych kontrowersji, które są wokół tego tematu. W ostatnim roku, bazując na próbie dwudziestu paru urzędów pracy, zbadaliśmy... Przygotowaliśmy już podręcznik, narzędzia informatyczne, instrumenty, w urzędach pracy trwają szkolenia, więc można powiedzieć, że rozwiązanie to jest realizowane.

Zlecenie usług też jest, można powiedzieć, normą na europejskich rynkach. W Wielkiej Brytanii działanie to poszło w kierunku bardzo rynkowym, trochę na takiej zasadzie, że są to programy wieloletnie zlecane w ogromnych ilościach, dotyczące kilkuset tysięcy bezrobotnych. I operator właściwie nie dostaje pieniędzy na początku, tylko dopiero wtedy, gdy, że tak powiem, umieszcza w zatrudnieniu. To podejście spowodowało niestety może nie masowe, ale liczne upadłości operatorów na brytyjskim rynku pracy. My za to wyciągnęliśmy wnioski z błędów, które mogą być popełniane.

Drugim błędem Brytyjczyków – to też wynika ze struktury – było pozbycie się tak zwanych publicznych służb zatrudnienia, które w kontekście dostosowywania kwalifikacji są potrzebne przede wszystkim pracodawcom, bo trudno, by pracodawcy ponosili koszty związane z przygotowaniem zawodowym. Stąd wynika między innymi taka otwartość brytyjskiego rynku pracy na migrantów, na osoby z kwalifikacjami – Brytyjczycy nie zajmują się podnoszeniem kwalifikacji, jest to indywidualna inwestycja. Staraliśmy się wypośredkować te elementy.

Miałem przyjemność rozmawiać i z ministrem pracy w rządzie Camerona, i z niemieckim ministrem pracy. Mam nadzieję, że wyciągnęliśmy z tych spotkań optymalne wnioski.

Absolutnym novum na tle europejskim, rozwiązaniem dobrze ocenianym w Europie – my już prezentowaliśmy te rozwiązania, mówiłem, że niektóre elementy są przedmiotem naszej umowy partnerskiej, warunkami *ex ante* – jest zwiększenie e-aktywności osób młodych wkraczających na rynek pracy. Mówię tu o bonach, o bonie zatrudnieniowym, stażowym, mobilnościowym, które włączają indywidualną aktywność: otrzymuje się promesę i można ją zrealizować u dowolnego pracodawcy. Myślę, że to działanie plus świadczenie aktywizacyjne – szczególnie element polityki rynku pracy kierowany do rodziców powracających na rynek pracy – mogą być bardzo ciekawymi rozwiązaniami w odniesieniu do osób wracających na polski rynek pracy. Zastanawiamy się, czy na tej podstawie nie zbudujemy pewnego bonu migracyjnego, który byłby elementem... Wiemy jedno: operowanie na rynkach, na których pracują nasi pracownicy, jest bardzo trudne. W układzie instytucjonalnym myślimy raczej o tym, aby sformułować program we współpracy z jedną z globalnych agencji – po prostu dotarcie do tych osób byłoby wtedy łatwiejsze i skuteczniejsze. Ale uwzględniając to, że osoba wracająca na rynek polski bierze pod uwagę, jakie są możliwości nie tylko jeśli chodzi o zatrudnienie, ale także jeśli chodzi na przykład o usługi opiekuńcze związane z małymi dziećmi, wciąż jeszcze mało... Chcę podkreślić, że ministerstwo pracy bardzo inwestuje w program „Maluch” itd., tu są dosyć duże przyrosty, ale zanim dojdziemy do odpowiedniego standardu tej usługi, trzeba wesprzeć rodzinę świadczeniem aktywizacyjnym czy umożliwić telepracę. Telepraca, mimo że została ustawowo uregulowana w 2007 r., w ogóle się nie rozwija. I być może ten element zachęty będzie efektywny.

Co do Rady Rynku Pracy – pełna zgoda, takie było nasze założenie. W przedłożeniu rządowym wskazaliśmy, że to starosta, marszałek i minister odpowiadają za radę. Ze względu na tempo pracy i warunki *ex ante*, ale także na to, że dzisiejsze rady zatrudnienia zakończą pracę za dwa, trzy lata, przyjęliśmy wspólnie ze Związkiem Powiatów Polskich zobowiązanie, że przy najbliższej okazji, a taka się nadarzy, przywrócimy – żeby nie wracać już z tym przedłożeniem do Sejmu... To jest zobowiązanie, które bierzemy na siebie. I szalenie ucieszyliśmy się z tego – bo bardzo nam na tym zależało – że zwłaszcza starostowie chcą wziąć większą odpowiedzialność.

Co do szkolnictwa zawodowego to oczywiście, że jest to ważne, bo my poniekąd podwójnie płacimy z Funduszu Pracy za wady systemu edukacji. Dlatego kilka lat temu został uruchomiony program badań

(sekretarz stanu J. Męcina)

i każdy starosta – a przypomnę, że to starosta nadzoruje i urząd pracy, i szkolnictwo zawodowe – wie, jakie zawody są deficytowe, a jakie nadwyżkowe, i powinien podejmować odpowiednie decyzje. A dlaczego ich nie podejmuje? No, to jest problem także tej lokalnej struktury. My wspieramy kształcenie dualne i rozwijamy je we współpracy ze Związkiem Rzemiosła Polskiego. Z minister edukacji rozmawiamy na temat tego, żeby stworzyć system zachęt do tego, aby szkoły zawodowe przekształcały się w takie systemy dualne. Co jest problemem? Problemem są odbiorcy. Bo tam, gdzie jest duży pracodawca... Nie wiem, firma energetyczna na różnych lokalnych rynkach pracy uruchamia technika energetyczne, szkoły handlowe współpracują z hipermarketami – znamy takie przypadki. Na tych małych lokalnych rynkach pracy powinniśmy preferować małe i średnie przedsiębiorstwa. I tutaj Fundusz Pracy działa aktywnie, bo dofinansowuje młodym ludziom praktyczną naukę zawodu. Dziękuję bardzo.

#### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Więcej pytań nie ma.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jacek Męcina: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Roberta Mamątowa.

#### **Senator Robert Mamątów:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Prowadząc dyskusję na temat bezrobocia w naszym kraju, warto zadać sobie takie pytanie: czy większa biurokracja jest w stanie zmienić dramatyczną sytuację wielu obywateli bez pracy? Pytanie jest bardzo przewrotne, jednak samo się ono narzuca, jak się analizuje proponowane zmiany, które rzekomo poprawią sytuację bezrobotnych Polaków.

Teoretycznie głównym celem nowelizacji jest zwiększenie elastyczności i efektywności działania urzędów pracy poprzez lepsze dostosowanie ich działań do potrzeb pracodawców i bezrobotnych. Jednak omawiana nowelizacja wyłącznie komplikuje funkcjonowanie urzędów pracy, co w konsekwencji przyczynia się do jeszcze bardziej patowej sytuacji, jeśli chodzi o bezrobotnych czy samych pracodawców.

Musimy powiedzieć sobie wprost, że tak naprawdę za złą sytuację na rynku pracy są odpowiedzialni rządzący w naszym kraju koalicjanci. Brak sprawnych działań i bardzo prostych, skierowanych na obywateli

rozwiązań prawnych przyczynia się już nie tylko do tego, że bezrobocie praktycznie cały czas wzrasta, ale także do tego, że coraz więcej młodych ludzi opuszcza nasz kraj w poszukiwaniu lepszych warunków życia w innych państwach Unii Europejskiej i nie tylko. To nieprawda, że całą winę za nieciekawą sytuację na rynku pracy ponoszą nieefektywne urzędy i tak zwane fikcyjne bezrobocie. To tak naprawdę tylko niewielki element, który w połączeniu z mało wydajną polityką prospołeczną przynosi efekt taki, jaki obecnie możemy obserwować na rynku pracy.

Proponowane zmiany, które, powtarzam raz jeszcze, przyczynią się do rozrostu biurokracji i formalności w urzędach pracy, nie stworzą żadnych nowych możliwości dla osób, którym potrzebne są praca i nowe perspektywy. Złej sytuacji nie poprawi również zatrudnienie doradców klienta i innych magików, którzy nagle w cudowny sposób mają wytworzyć przyjazne warunki do poszukiwania pracy. Tak naprawdę jedynym wyjściem są proste, przejrzyste rozwiązania prawne, za którymi idą konkretne pieniądze. Tylko wtedy praca w naszym kraju stanie się dobrem powszechnym i dostępnym dla każdego obywatela.

Chciałbym jeszcze przytoczyć państwu parę cyfr, żebyśmy wiedzieli, o czym mówimy. Bezrobocie w Polsce wynosi w tej chwili dwa miliony dwieście sześćdziesiąt tysięcy osób, z których około milion to młodzież. Na bezrobociu od co najmniej roku przebywa ciągle prawie milion dwieście tysięcy osób, z czego 86% bezrobotnych jest bez prawa do zasiłku. Chciałbym, żebyście państwo o tym pamiętali podczas dyskusji na temat bezrobocia w Polsce. Dziękuję bardzo.

#### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Jana Rulewskiego.

#### **Senator Jan Rulewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze Męcina – bohaterze dzisiejszego posiedzenia! I to nie jest przesadne określenie.

Mam dziesięć minut na wystąpienie o bezrobociu, którego temat pojawia się w tej Izbie raz na trzy i pół roku, choć problem bezrobocia ma niejako długą brodę, znacznie dłuższą niż ktokolwiek z nas tutaj obecnych. Nie jest to przypadek, nie jest to zrządzenie losu, a to dlatego, że pan senator Augustyn w ramach prac Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, w której kompetencjach leży bieżące obserwowanie zagadnień dotyczących pracy, odmówił chętnym senatorom pracy w tym zakresie – i podkomisja, która miałaby się

(senator J. Rulewski)

tym zajmować, nie powstała. Nie lepsza jest zresztą sytuacja w Sejmie, gdzie kiedyś jednak były stałe podkomisje do spraw rynku pracy. Może w następnej dekadzie ten błąd zostanie naprawiony. No i może nie będziemy mieli takiej sytuacji, w której jednym odmawia się pracy nad największym polskim problemem poza służbą zdrowia, a drugim pozwala się na wygłaszanie kwiecistych przemówień, które notabene są kopią wystąpienia pana ministra.

Te uwagi są o tyle ważne, że, jak powiadam, bezrobocie to nie tylko drugi pod względem ważności problem w Polsce, to również choroba europejska. W zakresie naprawy rynku pracy w Polsce zgłaszają swoje postulaty instytucje europejskie. Jeszcze większa oczywiście jest motywacja rodziców i samych bezrobotnych. Spójrzmy na parę tylko liczb. Nie zdarzyło się w Polsce, w III Rzeczypospolitej, aby bezrobocie – od przynajmniej parunastu lat – było mniejsze niż 10%. Nie zdarzyło się również w tej kadencji Senatu, aby ono malało. Ono rośnie i przybiera dramatyczne formy. Nawet różnego rodzaju zagrania statystyczne nie poprawiają sytuacji. Dziś mówimy o 13,6% bezrobotnych, czyli dwóch milionach. Odejmiemy od tego tych, co pracują w szarej bądź w czarnej strefie, ale dodajmy tych, których te statystyki nie obejmują. No, pańskie wystąpienie jest dość rzeczowe. Nie mówi się – niestety, pan też tego nie robi, Panie Ministrze, to jest jedyna skaza na tym wystąpieniu – że zaledwie w zeszłym roku sto tysięcy Polaków zrezygnowało z wpisywania się na listy bezrobotnych i wybyło z kraju. W sumie są to już dwa miliony ludzi, dwa miliony ludzi, na których rodzice i całe państwo wyłożyli niemały kapitał – po to, żeby oni gdzieś wyjechali i kroili warzywa bądź pracowali na zmywaku w Londynie czy u pani Merkel. I to za bardzo małe pieniądze, skoro w Niemczech Afgańczyk czy Kurd po czterech klasach szkoły podstawowej zarabia 10 euro na godzinę, a Polak z wyższym wykształceniem zarabia tyle samo. To jest choroba. To jest choroba. To jest choroba, za którą każda koalicja, a szczególnie nasza, musi ponosić odpowiedzialność. I nie tylko rząd, bo również parlament, w tym Senat i nasza Komisja Rodziny i Polityki Społecznej.

Pan minister założył – tego trochę nie rozumiem, może czegoś nie wiem – że polityką rynku pracy zajmuje się Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Mnie się wydaje, że to ministerstwo zajmuje się zatrudnieniem, a polityką rynku pracy zajmuje się rząd, bo ona się zaczyna – lub jest niejako w środku tego – od kodeksu pracy. A więc tutaj chodzi o Ministerstwo Sprawiedliwości, to jest właściwe ministerstwo. Z kolei Ministerstwo Gospodarki tworzy warunki do inwestycji bądź zewnętrznych, bądź wewnętrznych,

a Sejm i Senat tworzy instytucję zwaną Radą Ochrony Pracy, która ma kontrolować, czy są właściwe formy – czytaj: praworzędne – zatrudniania.

I dziś właśnie efektem jest to, że Polska pustynnieje. Pustynnieje kraj, o który bili się ludzie, który przez Boga – nie waham się tak powiedzieć – został wskazany jako jeden z trzydziestu krajów szczęśliwych. I ten kraj pustynnieje. Pustynnieje. Słyszę o Polsce, że to jest specjalna strefa demograficzna. Pustynnieje, bo słyszę, że młodość ucieka z tego kraju. Pustynnieje, bo cały wysiłek skierowany jest na to, żeby to emeryci dźwigali ciężar pracy tego kraju, czytaj: niepodległość tego kraju. Nie będzie tu pracy, nie będzie niepodległości. Ten kraj pustynnieje za wolą polityków. Fikcyjne wykształcenie, mamony, niewłaściwe systemy wychowawcze powodują, że dawno już wybył z tego kraju – lub właśnie wybywa – patriotyzm, który, jak Norwid powiadał, pracą się mierzy. Premier przysłała zdolnego ministra – a przecież prezydent amerykański rozpoczyna każdy rok raportem dotyczącym także pracy. Pani Merkel parę lat temu rzuciła hasło, że przekształci Niemcy w nowoczesny rynek pracy. Jest wiele krajów w Europie, które mają bezrobocie na poziomie 3,5%, a młodzieży nie więcej niż 5%. W Polsce jednak krąży się wokół tego problemu. To jest najgorszy wskaźnik naszej koalicji. Tolerowanie bezrobocia, tolerowanie bezprawa, tolerowanie różnych sfer szarości, czarności, wszystkich możliwych odcieni... Można by to jakoś przyjąć, gdyby nie to, że efekty są takie, że ani produkt nie wyrasta taki, jakiego byśmy oczekiwali, ani bezrobocie nie maleje tak, jak byśmy chcieli. To jest bankructwo polityki gospodarczej naszego państwa. Ona musi ulec zmianie. Nie może to podlegać procesowi takiej inflacji, codzienności...

Mieliśmy wczoraj smutną dyskusję na temat niepełnosprawnych. Pan minister Kamysz nie powiedział jednak, że są „zyski” z tej ustawy – dwieście tysięcy ludzi niepełnosprawnych nie pracuje, dzięki czemu mamy bardzo dobry wskaźnik. Gdyby oni przyszli do urzędów pracy, to bezrobocie osiągnęłoby poziom krytyczny, 18%. A gdybyśmy doliczyli tych, co liczą na pracę na wsiach, ale muszą te wsie opuścić, żeby one były gospodarne... Wówczas mielibyśmy 20% bezrobocia.

Co zatem należy w tej sprawie robić? Czy jakiś optymizm można tu... Tak. Ja uważam, że to, co pan minister zrobił... To jest rodzaj upręży, którą nakłada się na chudą szkapinę. To jest ładna uprzęż. Jest dużo pomysłów, niektóre z nich są implementacją rozwiązań zagranicznych – staże, kontrakty, profilowanie, pożyczki z banku. Chciałbym jednak, żeby obaj senatorowie sprawozdawcy oraz pan minister powiedzieli, ile dodatkowych pieniędzy się na to przeznaczy. Dwa miliony... Te 5 miliardów zł... To wychodzi 2 tysiące zł na jednego bezrobotnego.

(senator J. Rulewski)

Oczywiście nikt nie może liczyć na to, że w ciągu roku bezrobocie zniknie całkowicie. Liczymy zatem na to, że osiągniemy 10%. To oznacza, że mamy 20 tysięcy zł na aktywizację, na zatrudnianie pracowników. Powtarzam: 20 tysięcy zł. Przecież wszyscy wiemy, że stworzenie stanowiska pracy, takiego słabszego, kosztuje 60 tysięcy, a takiego bardziej kapitałochłonnego 300 tysięcy, a nawet milion. Dlatego pytam, Panie Ministrze, ile z tego pańskiego pięknego urobku... Jaki będzie efekt? O 10% spadnie bezrobocie? A może tylko zostanie utrzymany poziom obecny, który jest zresztą nie do przyjęcia? A może są tu ukryte...

Zarządzanie – zgoda; efektywność – zgoda. Ale wspominał pan, że pracownicy urzędów pracy będą zwalniani, a jednocześnie ma ich być więcej. Dzisiaj jeden konsultant czy doradca przypada na tysiąc pracowników. On ma z nimi rozmawiać, on ma być ich aniołem stróżem... Dzisiaj jest nim dla tysiąca ludzi, a jutro ma nim być dla pięćdziesięciu osób. A tymczasem trzeba zwolnić... Ma pan rację, że można z innych funduszy... Ale najpierw tych pracowników trzeba zwolnić – to jest z funduszy europejskich – żeby ich przyjąć w przyszłym roku, o ile będą pieniądze.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Niestety muszę panu senatorowi przerwać.)

Tylko dokończę, Panie Marszałku.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Niech pan kończy.)

A kolejne pięć minut?

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Pięć minut w następnej turze.)

Dobrze. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Jurcewicza.

### **Senator Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie!

W sprawie, w której chcę zabrać głos... Ja ją rozumiem, tak myślę, bardzo dokładnie, dobitnie i boleśnie. Jestem z regionu, który przemiany społeczno-gospodarcze dotknęły już w roku dziewięćdziesiątym. W momencie, kiedy one następowały... W miejscowości, gdzie było siedem i pół tysiąca mieszkańców, było siedem zakładów, część z nich to były oddziały dużych zakładów. I nagle wolnej, pustej powierzchni nieprodukcyjnej zostało około dwudziestu tysięcy... To, co będę mówił, jest podparte doświadczeniem – przez osiem lat byłem członkiem zarządu tego miasta.

Staraliśmy się... Szukaliśmy wszelkich możliwych sposobów prawnych na to, aby to bezrobocie w ramach działań samorządu, wtedy powstałego, próbować ograniczyć. To były dramaty, bo całe rodziny pracowały w tych oddziałach. Dlatego na początku chcę powiedzieć, że nie ma wątpliwości co do tego, że należało coś zrobić, aby zwiększyć efektywność wydawania środków publicznych na tworzenie miejsc pracy. I tu się zgadzam z przedmówcą.

Jeden z moich przedmówców, pan senator Mamątow, dokonał analizy słownej... Ja chyba proponuję wprowadzenie do słowniczka ustawy słowa „magik”. Być może przyda się ono w związku z wystąpieniem pana senatora.

(Senator Robert Mamątow: Co to ma do rzeczy?)

No właśnie zastanawiało mnie, co ma do rzeczy używanie słowa „magik”, którego pan użył, jeśli chodzi o tę ustawę.

Szanowni Państwo, w treści ustawy próbuje się przedstawić rozwiązania, które mają zmienić sytuację, ale łańcuch jest tak mocny, jak jego najłabsze ogniwo. Chciałbym zwrócić tutaj uwagę na kilka elementów. Analizy stanu rzeczy w różnych kontekstach dokonał pan senator Rulewski, a ja, patrząc na to, jak ta ustawa ma zafunkcjonować w przyszłości, chciałbym zasygnalizować pewne kwestie, powiedzieć o pewnych elementach. One wynikają również z dyskusji z urzędami pracy w moim okręgu wyborczym. Zostały one spisane akurat przez urząd w Dzierżoniowie, ale... Z częścią tych uwag się zgadzam, co do części mam wątpliwości.

Pierwsza kwestia. Efektywność, koszty i zwiększenie motywacyjne na poziomie 2%... Otóż miara sżyta dla każdego urzędu pracy... Ale przecież regiony są bardzo różne. Bezrobocie wynika z różnych przyczyn, a koszty i efektywność stanowią jedną miarę. W związku z tym mam poważną wątpliwość i dlatego ją tutaj sygnalizuję. Dlaczego nie wzięto pod uwagę – być może to się przyda w przyszłości – trwałości miejsca pracy? Do tej pory efektywność, w moim odczuciu, nie szła w parze z trwałością miejsca pracy. Bo jeżeli nawet koszt tego miejsca pracy byłby wysoki, a jego trwałość w czasie byłaby duża, to miałyby to sens, ale wtedy nie byłoby już elementu motywacyjnego. I dlatego na to chciałbym zwrócić uwagę. Ponieważ w regionach o bardzo wysokim stopniu bezrobocia, jak wynika z przedstawionych analiz, są już miejsca i urzędy pracy, które według prognoz nie kwalifikują się dzisiaj... A więc ja bym prosił o odpowiedź na pytanie, dlaczego... w jaki sposób wyrównać start urzędów w związku z tą tak ważną zmianą. Bo jeżeli szacuje się, że już na starcie one będą miały problem, to możemy nie poprawić sytuacji. I dlatego bardzo bym prosił o taką analizę.

Następna sprawa. Czy będzie możliwość sfinansowania przez urzędy pracy konkretnego kierunku

(senator S. Jurcewicz)

kształcenia – mam na myśli szkoły rzemieślnicze, szkoły zawodowe czy też kształcenie ustawiczne – kierunku odpowiedniego, jeśli chodzi o potrzeby lokalnego rynku pracy? To jest bardzo ważna sprawa, szczególnie tam, gdzie są strefy ekonomiczne. Nie zawsze kształcenie w danym subregionie – powiedziałbym nawet szerzej: w kilku subregionach – odpowiada lokalnemu rynkowi pracy. Czy można będzie zawrzeć umowy na kształcenie tych ludzi, oczywiście w liczbie uzgodnionej przez firmy?

Następna sprawa. Wróć do kwestii tych trzydziestu lat. Moim zdaniem bardzo ważne jest to, aby, jeśli nie zapisano w ustawie, że to ma być trzydzieści pięć lat, co ma być, że tak powiem, spójne z bonem zatrudnieniowym, z bonem zasiedleniowym – przecież szukamy pracy, zwiększa się mobilność ludzi, a ograniczenie jest do trzydziestu lat... Na przykład jeżeli chodzi o MdM, to – powtórzę – jest to trzydzieści pięć lat. Dla mnie byłoby to spójne. Byłby to nawet, moim zdaniem, element polityki prorodzinnej, jeżeli o to chodzi, bo teraz wiemy – przecież mamy dzieci – w jakim mniej więcej wieku nasze pociechy zawierają małżeństwa, szukają pracy, mieszkania. Te bony, moim zdaniem, też by były takim elementem.

I jeszcze jedna uwaga z tym związana. Moim zdaniem, analiza, która ma się odbyć po dwóch latach, jest, że tak powiem, zbyt odległą analizą. Dlatego sądzę, że już po roku od wprowadzenia tych rozwiązań można spróbować ocenić skutki, racjonalność i słabe punkty tego rozwiązania. A niewątpliwie w przypadku dużego systemowego rozwiązania, jakim jest ta ustawa, takowe się pojawią. Zmiana po dwóch latach może powodować brak takiej efektywności środków, jakiej oczekujemy.

To były uwagi, które chciałbym skierować do państwa ministerstwa. A chciałbym jeszcze szybciej powiedzieć o dwóch uwagach dotyczących katalogu podstawowych form aktywizacji zawodowej, który corocznie publikuje minister. Chciałbym zadać pytanie. Z konsultacji wynika, że przepis, który funkcjonuje w ustawie, nie wskazuje terminu publikacji przez ministra właściwego do spraw pracy katalogu podstawowych form aktywizacji zawodowej, ograniczając się jedynie do sformułowania „corocznie”. Nie wchodząc w szczegóły... No, jeżeliby opublikował ten katalog w czerwcu, to skuteczność tego... Ponadto jest to w pewien sposób też profilowanie środków finansowych. Pytanie, jak to się ma do własnej oceny potrzeb rynków pracy przez poszczególne urzędy pracy czy przez starostę. Dlatego zadaję to pytanie i mam nadzieję, że państwo zwrócą na to uwagę.

Następna sprawa. W jaki sposób zmiany ustawy będą dotyczyć osób, pracodawców, których wnioski zostały rozpatrzone pozytywnie do wejścia w ży-

cie ustawy, jednakże z określonych przyczyn... bo w art. 23, w zmienianej ustawie... Jaka będzie ich sytuacja?

I na zakończenie chciałbym zapytać...

(Senator Kazimierz Kleina: Ale krótko.)

Panie Senatorze Kleina, pan pozwoli... Nie ma takiego ograniczenia, żeby w wystąpieniu nie zadać pytania ważnego z mojego punktu widzenia.

Jak będzie ze sprawami, których bieg został rozpoczęty, a są na różnym etapie realizacji? Te terminy i wejście ustawy w życie są określone, a podejrzewam, że w skali kraju jest wiele, wiele spraw, jeżeli chodzi o urzędy pracy, które je rozpoczęły i nadały im bieg. Dziękuję za uwagę.

### Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Rulewskiego.

### Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

No cóż, procedura jest jasna i oczywista: pięć minut. Na szczęście pan senator Jurcewicz niektóre pytania, które chciałem zadać, a na które miałbym tylko te pięć minut, już zadał.

Chciałbym jednak od razu tak z grubej rury. Panie Ministrze, istotnym problemem jest to, że 70% młodzieży mówi, że swoją przyszłość widzi w innych krajach Europy, nie tylko na Zachodzie.

Pytanie jest zasadnicze. Kiedy, zdaniem rządu, zostanie wyrównany poziom dochodów w Polsce, w szczególności z pracy, bo najwięcej milionów ludzi z nich żyje, ze średnim europejskim poziomem dochodów? Czy to będzie w 2030 r., jak przewidywał w swoim długofalowym programie rozwoju – autorem tego był pan Boni – chyba nawet rząd premiera Tuska? I czy przez czternaście lat kobiety będą rodzić mniej dzieci w oczekiwaniu na szczęście równowagi europejskiej?

Drugie pytanie. Czy pomogą panu... Ja myślę, że to są pytania zadawane po to, żeby panu pomóc w rozwiązaniu problemów związanych z zapisami zawartymi w ustawie. Czy minister finansów pomoże panu odmrozić krajowe środki, które w tym roku są mniejsze niż w poprzednich latach, mimo że bezrobocie wzrosło? Czy pozwoli na to? Czy minister sprawiedliwości pomoże panu w opracowaniu elastycznego kodeksu pracy? Czy minister sprawiedliwości pomoże panu w ściganiu czterdziestu tysięcy ludzi zobowiązanych alimentacyjnie, którzy odmawiają podejmowania pracy ze względu na zadłużenie? Czy właśnie w tym słusznym programie, który pan przedstawił, aktywizacji i integracji realizowanej razem

(senator J. Rulewski)

z gminami, to zagadnienie ujęto? Przypominam, że zamykanie oczu na ten problem spowodowało stratę 6 miliardów zł dla budżetu państwa, dzisiaj straty są bliskie tej kwoty. A w jakim stopniu tych 6 miliardów zł mogłoby wpłynąć na aktywizację tych ludzi.

Jest też pytanie o to, czy ci, którzy dzisiaj są zatrudnieni w związku z funduszami europejskimi – sto tysięcy zatrudnionych, kilkanaście tysięcy bezrobotnych – będą musieli się zwolnić i na nowo zatrudnić w ramach nowej perspektywy? Czy oni powrócą? Jaki jest sens, żeby zwalniać i później na nowo przyjmować wybitnych specjalistów?

Teraz pytanie do ministra. Mówił pan o końcówce do ZUS, to bardzo ładna rzecz. A czy jest końcówka ze strony Państwowej Inspekcji Pracy do urzędów pracy? W pewnej gminie, w której 30% mieszkańców pracuje w szarej lub czarnej strefie, kontrola Państwowej Inspekcji Pracy wykazała, że jest tylko sześciu pracowników pracujących na czarno. Fikcja i absurd. Stan zatrudnienia w służbach kontroli w Polsce jest największy w Europie, kilkanaście tysięcy specjalistów pracuje na rzecz kontroli rynku i bezpieczeństwa pracy, w tym Rada Ochrony Pracy.

Następne pytanie dotyczy tego, jaki jest tak naprawdę rzeczywisty wkład pracodawców. Czy on się sprowadza tylko do organizowania za pieniądze europejskie sesji na rzecz *flexibility*? A z tego nic nie wyszło w tym programie, który jest najskuteczniejszym programem ograniczania bezrobocia na świecie, nie tylko w Europie, ale na świecie. I jest to program zalecany przez Europę. Tymczasem wspomniani pracodawcy – ja byłem na tych uroczystych biesiadach – nic z niego nie przenieśli.

Czy skończy się – to już kolejne pytanie i nie jest to pytanie tylko mojego autorstwa – fikcja szkoleń? Szkoleń krótkich, na których... Ja to sprawdziłem i przynajmniej w tym, co pan premier też podkreślał, ja wcześniej miałem... Ze spawalnictwa, proszę szanownej izby, nikt nie dostał dwóji. Wszyscy zdają. A kiedy jeden z pracodawców poprosił o trzydziestu pracowników, na dobrych warunkach, to nie było żadnego, który by umiał dobrze spawać.

I jeszcze takie pytanie obyczajowe. Dlaczego właśnie w przypadku tych kursów, na których nie ma kobiet, Europa, i również nasze ministerstwo, narzucają zatrudnianie kobiet? Kobiety nie chcą spawać, może to i dobrze. A Europa narzuca podział na spawarki i spawaczy.

### Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, dziękuję bardzo.

Informuję, że pytania, które zostały zadane, są pytaniami retorycznymi. Pytania można było zada-

wać wcześniej, teraz minister może się ustosunkować tylko do przedstawionych wniosków, a wniosków nie było.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława...

(Senator Krzysztof Słoń: Krzysztofa.)

...Krzysztofa Słonia.

### Senator Krzysztof Słoń:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

O tej ustawie można by mówić, że się tak wyrażę, długo i szczęśliwie. Bo ona tak właśnie została napisana, aby tworzyła wrażenie, że dla naszej krajiny szczęśliwości zrobiliśmy wszystko, co w naszej mocy, żeby utrzymać taki właśnie jej status. Te nasze dobre nastroje próbował już trochę popsuć mój zacny przedmówca, senator Rulewski. Jestem mu za to niezwykle wdzięczny, bo nie chciałbym być tutaj czarną owcą, która próbuje tak misternie utworzone zapisy ustawy podważać i dyskredytować. Nie będę zatem w tym sam. Być może uda mi się uniknąć takiego wzruszenia i takich emocji, jakie towarzyszyły wypowiedzi senatora Rulewskiego, ale w pełni go rozumiem, bo jeśli zagłębić się w genezę omawianej tu ustawy, w kwestie związane z samą potrzebą jej utworzenia, to rzeczywiście mogą nam towarzyszyć bardzo różne emocje.

Przychodzi mi na myśl... Ja sparafrazuję, może niezbyt udolnie, wiersz o lokomotywie. W kwestii bezrobocia i tego naszego trudnego rynku zatrudnienia jest tak, że choćby nawet przyszło tysiąc atletów i każdy zjadłby tysiąc kotletów, i choćby nie wiem jak się natęzał, to nie udźwigną – taki to ciężar. Ja sądzę, że premier Tusk przed ministrem Arłukowiczem postawił dużo łatwiejsze zadanie – mam tu na myśli zlikwidowanie kolejek w służbie zdrowia – niż to, które przed instytucjami rynku zatrudnienia stawia ministerstwo pracy.

Spróbujmy wycisnąć to, co państwo proponujecie w zapisach ustawy. Od bardzo wielu lat borykamy się z niezwykle małą skutecznością rozwiązań proponowanych w odniesieniu do rynku pracy. Co innego zapisy ustawowe, co innego duże przecież pieniądze rzucane na rynek pracy. Ale efektów widać coraz mniej. Reprezentuję region świętokrzyski, który przoduje w statystykach dotyczących efektywności wydawania pieniędzy – pieniądze są wydawane skutecznie właściwie w całości. I nikt nie podważa merytorycznej strony wydawania pieniędzy związanych chociażby z kapitałem ludzkim, jak również ze wspieraniem rynku pracy. Ale, o dziwo, efekty tego są mizerne, bo ten sam region, mimo tych środków, nie poczynił właściwie żadnych postępów w skutecznej walce z bezrobociem i bezrobocie tam należy do najwyższych w kraju. Region świętokrzyski opusz-

(senator K. Słoń)

cza coraz więcej młodych ludzi, w coraz większej liczbie domostw, szczególnie na obszarach wiejskich i małomiasteczkowych, popołudniami nie pali się światło. To oznacza, że mieszka tam coraz mniej ludzi, bo coraz więcej wyjeżdża. Ścierpię jeszcze to, jeśli wyjeżdżają oni do innych miast w kraju, by zasilić tamtejszy rynek pracy. Ale boli mnie bardzo, że coraz więcej ludzi wyjeżdża za granicę. Dlatego pytałem pana ministra: czy jest tu sygnał dla tych właśnie ludzi? Pan minister powiedział, że powinni oni dopatrzeć się go w tych istniejących i proponowanych rozwiązaniach, bo one są też dla nich i oni mogą z tego wszystkiego skorzystać. Ale nadal nie ma transparentu z napisem: wracajcie, mamy tutaj pracodawców, którzy na was czekają!

Podam przykład, bo przykłady najdobitniej do nas przemawiają. W Polsce jest ponad dwieście tysięcy czynnych pielęgniarek, tych, które są związane z zawodem, opłacają składki w swoich izbach, a zatem są zanotowane w kartotekach. A powinno ich być ponad trzysta tysięcy, żebyśmy doszli do norm, które pozwoliłyby w pełni zapewnić opiekę nad polskimi pacjentami – notabene tych pacjentów też będzie przybywało. Zadam też takie pytanie: kto z państwa zgadnie, ile jest w Polsce pielęgniarek w wieku 20–25 lat? Pięć tysięcy. Tak, tylko pięć tysięcy! Co to oznacza? Ano, oznacza to, że być może powinniśmy zainwestować w ten rynek, w który minister Arłukowicz pompuje już dodatkowe miliardy, kolejne miliardy – a to jest już kilkadziesiąt miliardów. Dlaczego nie powiększyć szans rozwojowych tej grupy, tak bardzo przecież istotnej? Zwłaszcza że pielęgniarki reprezentują ten zawód, który jest wyciągany z Polski, niejako wykupywany na pniu, bo najwięcej ofert, między innymi z Zachodu, dotyczy właśnie pielęgniarek, dobrze wykształconych pielęgniarek. Tak że u nas na dwieście tysięcy pielęgniarek pozostało tylko pięć tysięcy tych młodych. Średnia wieku pielęgniarki to chyba czterdzieści siedem albo czterdzieści osiem lat. A pacjentów będzie przybywało. I może ten rynek można by zagospodarować dzięki tym kobietom, najczęściej młodym, one zaś odnalazłyby się – bo taki jest też etos zawodu pielęgniarki – na tym właśnie rynku. Może warto by pójść w takich kierunkach? One wydają się w tej chwili bardzo deficytowe, jeśli chodzi o wsparcie.

Nie mówię już o innych kwestiach... Choć jeden z panów senatorów zauważył, że trochę rozchodzą się drogi szkolnictwa zawodowego i wykorzystywania instrumentów, które państwo proponujecie, trzeba więc, by te drogi się zeszyły. Ja znam takie szkoły zawodowe w Polsce, których nawet nie absolwenci, ale wręcz uczniowie są wybierani przez firmy pracujące na terenie Polski. Robi się to po to, żeby zachęcić tych uczniów do

tego, żeby stanowili naturalne zaplecze tych właśnie firm. Bardzo boleję nad tym, że w Polsce, w której tworzy się unikatowe technologie, chociażby związane z produkcją grafenu, technologie, którymi moglibyśmy zawojować świat, szczytem marzeń, jeśli chodzi o nasz rynek pracy, jest pojawienie się jakiejś montowni albo zakładu przetwórczego z międzynarodowym logo. Wydaje mi się, że brakuje porozumienia między państwem ministerstwem, ministrem gospodarki a ministerstwem, które zajmuje się sprawami rozwoju regionalnego.

Nie chcę już epatować przykładami, które dotyczą budowy w ostatnich latach, przynajmniej na moim terenie, setek domów weselnych, setek hoteli niezwykle nieefektywnych, w których zatrudnienie znajduje po kilka osób, a na które wydało się – na te właśnie przedsięwzięcia, które powinny być przedsiębiorstwami, a są tylko przedsięwzięciami – miliony. Do tej pory stoją ogromne billboardy, na których jest napisane, że projekt jest współfinansowany w takiej i takiej kwocie. A ludzie pytają, gdzie są te pieniądze, dlaczego one się nie przełożyły na konkretne miejsca pracy, dlaczego nadal w naszym regionie jest tylu bezrobotnych, skoro szkoleń jest tysiące. Ci, którzy organizują szkolenia, przypominają jednostki z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, które jeździły po wsiach i pod przymusem zbierały chętnych do zapisania się do jedynie słusznej organizacji. Niektórzy ludzie, wyjątkowi ludzie żyją właśnie z tego, że prowadzą takie szkolenia. I to jest polska rzeczywistość – brak efektów. Ja chciałbym – życzyć sobie tego, bo to jest sprawa, która leży mi na sercu – żeby państwa propozycje wreszcie przyniosły jakiś efekt, ale drzę o to, że one nie przyniosą efektu, bo to już jest kolejna odsłona.

Senator Rulewski mówił, że rzeczywiście rynek pracy w Polsce daje godziwe zatrudnienie i godziwe wynagrodzenie dla rzeszy pracowników, asystentów, doradców, a tak naprawdę powinien dawać możliwość zatrudnienia w różnych branżach dla petentów pracowników urzędów pracy. Za mało jest tutaj elementów łączących szkolnictwo, współpracę samorządów z potencjalnymi choćby szansami na utworzenie jakichś regionalnych przedsiębiorstw, rozwinięcie przemysłu... Tego mi w tej ustawie brakuje. Ale jestem Polakiem i trzymam kciuki za to, żeby może chociaż to się powiodło. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jan Wyrowiński)

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo, to był pan senator Słoń.

I jeszcze pan senator Michalski. Bardzo proszę.

(Głos z sali: Jeszcze senator Augustyn.)

Aha, potem pan senator Augustyn. No to jeszcze przed nami spora debata.

Bardzo proszę.

**Senator Jan Michalski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Czuję się trochę w obowiązku wrócić do meritum ustawy i tego przedłożenia. Konia z rzędem temu, kto naprawdę wgłębił się w treść tej bardzo długiej i skomplikowanej ustawy.

*(Głos z sali: To dla mnie ten koń.)*

To już ma pan senator tego konia, czeka u mnie w stajni.

Chciałbym powiedzieć troszkę o tej ustawie, bo przysłuchując się dyskusji, odnosiłem czasami wrażenie, że wprowadzenie ustawy ma doprowadzić do powszechnej szczęśliwości i powszechnego dobrobytu. Nie od razu, pewnie nie od razu. Urzędy pracy są kojarzone z biedą, z trudną sytuacją, bo ludzie, którym się dobrze powodzi, tam się nie zgłaszają. Tam się zgłaszają ludzie, których dotknęło nieszczęście bezrobocia, albo ci, którzy muszą zdobyć zaświadczenie, że stale są poza rynkiem pracy. To jest naprawdę instytucja, w której praca do łatwych nie należy, instytucja, gdzie muszą być coraz lepiej wykwalifikowani pracownicy. Urzędy pracy przez dwadzieścia pięć lat transformacji naprawdę się zmieniły. Jak ktoś nie miał z tym styczności i nie wie, to zachęcam do wizyty i do konsultacji. To są ludzie coraz lepiej przygotowani do pracy w specyficznym środowisku. I dobrze się stało, że przez ministerstwo, ministra pracy i polityki społecznej został podjęty trud dokonania pewnej korekty działań, pewnej aktywizacji i mobilizacji tego środowiska. Wprawdzie to nie urzędy pracy stworzą miejsca pracy, ale dobrze, że ta mała reforma – bo to nie jest od razu jakaś reforma globalna – działania i wykazywania się efektywnością urzędów pracy wsparta jest w tej ustawie instrumentami skierowanymi do pracodawców i pracobiorców, którzy z tego skorzystają, nie tylko do doradców.

Oczywiście trudno będzie od razu osiągnąć efekty, ale jestem przekonany, że urzędy pracy od kilku miesięcy są do tych zmian przygotowane. Prowadziłem konsultacje w swoim okręgu, i nie tylko w swoim, i zapewniam państwa, że we wszystkich urzędach, z którymi miałem kontakt, ludzie doskonale orientują się we wprowadzanych mechanizmach i są świadomi konieczności uzyskiwania efektywności.

Jasne, że każdy mógłby dzisiaj zgłosić szereg poprawek, które według niego poprawiałyby tę ustawę. Ale ponieważ przyglądaliśmy się debacie czy pracom w Sejmie, w podkomisji, wiemy, że i środowiska urzędów pracy, i Związek Powiatów Polskich konsultowały tę ustawę na bieżąco i szereg poprawek uwzględniających ich wnioski zostało przyjętych. Ministerstwo naprawdę wykazało dużą elastyczność w dostosowaniu do potrzeb i urzędów, i rynku pracy. To należy docenić, bo została wykonana gigantyczna praca. Trzeba docenić ilość wsparcia dla nowych me-

chanizmów i wszystkim przyklasnąć. Pewnie będzie tak, że po dwóch latach z niektórych z nich trzeba będzie zrezygnować, bo okażą się nieefektywnymi metodami wsparcia. Ale dzisiaj należy docenić, że te kwestie, które wprowadza ustawa, dają szansę na modernizowanie i reformowanie służb zatrudnienia i rzeczywiste wsparcie dla rynku pracy, zarówno dla pracodawców, jak i dla pracobiorców, szczególnie tych najmłodszych i tych najstarszych.

A zwracając się do pana senatora Słonia, powiem tak: chciałbym, żeby można było rynek pielęgniarstwa odmłodzić, ale niestety, w dzisiejszych czasach po maturze praktycznie nie można zostać pielęgniarką, trzeba jednak legitymować się wyższym wykształceniem, a to powoduje wzrost średniej wieku.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, myślę, że za jakiś czas będziemy analizować efekty tej ustawy, ale dzisiaj warto ją poprzeć, żeby ministerstwo jak najszybciej mogło wprowadzać te wszystkie założone programy w życie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
I pan senator Mieczysław Augustyn.

**Senator Mieczysław Augustyn:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Koleżanki i Koledzy Senatorowie!

Miałem to szczęście, że o tej koncepcji, jeszcze nawet nie założeniach, miałem szansę rozmawiać dużo, dużo wcześniej. Każdy, kto interesuje się polityką społeczną, powinien zgodzić się z tym, że jej celem jest pomoc osobom w takim prowadzeniu życia, by mogły być całkowicie samodzielne, niezależne. Droga do tego są praca i własne dochody. Często jednak brakuje tej pracy i brakuje tego pasa transmisyjnego, żeby ci, którzy ją tracą – a przecież w gospodarce rynkowej jest to proces stały, ciągły – mogli jak najszybciej do niej powrócić.

Urzędy pracy mają swoje osiągnięcia. Jest dosyć precyzyjnie policzone, jaki jest ich wkład w łagodzenie skutków bezrobocia, zwłaszcza w okresach kryzysowych. Mówił o tym pan minister. Ale urzędy pracy i służby zatrudnienia są też krytykowane za to, że są nie dość skuteczne, nie dość efektywne. Bronią się tym, że nie mają odpowiednich narzędzi, że ich praca została zbiurokratyzowana, że nie mogą skutecznie pomóc w tych warunkach prawnych. To cel tego przedłożenia rządowego: podnieść efektywność pracy urzędów i tym samym skutecznie i zdecydowanie pomagać potrzebującym.

Czy to jest właściwa odpowiedź? Nie ma pełnej recepty, przepisu na likwidację bezrobocia. Gdyby tak było, być może byłby jakiś kraj poza tymi, których



(senator M. Augustyn)

lepiej nie naśladować, w przypadku którego można by mówić o pełnym zatrudnieniu i o braku bezrobocia. Więc nie spodziewajmy się też nie wiadomo czego, bo na pewno trudności na rynku pracy będą czymś stałym. Jednak wydaje się, że pewne mankamenty, które i tu, w Senacie, nieraz wskazywaliśmy przy okazji kolejnych nowelizacji tej ustawy, tym przedłożeniem, tymi zmianami da się usunąć albo zminimalizować.

Pierwsza sprawa to indywidualne podejście do każdej osoby, indywidualne i fachowe. To są te indywidualne plany i doradca, który będzie prowadził poszczególne osoby oczekujące pomocy, ale także przedsiębiorca, który szuka konkretnych pracowników do swojej firmy. To jest zapobieżenie wskazywanym często, także w czasie tej debaty, patologiom związanym ze szkoleniem. Te trójstronne umowy, Krajowy Fundusz Szkoleniowy to są nowe albo istniejące, tylko trzeba je upowszechnić, instrumenty, które pomogą zwiększyć efektywność.

Ocenianie urzędów pracy. Ja wiem, że to budzi emocje, ale weźmy pod uwagę elastyczność kryteriów oceny, które mają być stosowane przez same urzędy. Jestem przekonany, że będziemy mogli pokazać tych najlepszych, bo najlepsze praktyki warto propagować, a jednocześnie mobilizować tych, którzy jeszcze nie potrafią stosować nowoczesnych metod.

Jest też sprawa grup zagrożonych i nowych sytuacji, w których się znaleźliśmy. Dużo większe wsparcie dla osób 50+, zupełnie nowe, nowatorskie na polskim gruncie, ale już przetestowane rozwiązania w postaci bonów, i pomoc w powrocie do pracy tym wszystkim, którzy z powodu opieki nad dzieckiem lub osobą zależną mieliby trudności z powrotem do zatrudnienia. To jest jeden z sygnałów, dowodów na to, że w tej ustawie starano się patrzeć szerzej.

Ta ustawa jest skorelowana z naszymi dążeniami do poprawy w polityce prorodzinnej, tam, gdzie się mówi o zatrudnianiu w żłobkach, klubach dziecięcych, tam, gdzie się mówi o powrocie opiekunów na rynek pracy, z naszymi dążeniami do podwyższenia wieku emerytalnego po to, żeby emerytury w nowym systemie były na przyzwoitym poziomie. Zawsze pytamy: gdzie ta praca i gdzie ta pomoc? Ustawa na to odpowiada.

Trzeba dzisiaj odwagi, żeby dokonać takich zmian. To jest mały, ale w najlepszym tego słowa znaczeniu, przewrót w myśleniu o tym, jak powinna wyglądać pomoc dla osób potrzebujących. Czego potrzeba najbardziej? Większego zaangażowania przedsiębiorców i większego zaangażowania samych zainteresowanych – oba te elementy są wiodące w całym przedłożeniu, dlatego optuję za przyjęciem tego rozwiązania.

Nie boję się powiedzieć, tak jak poprzednio senator Michalski, że zapewne przez to swoje nowatorstwo

będziemy świadkami różnych korekt, być może nawet potknięć, ale pamiętajmy, że ustawa zakłada, że za dwa lata dokonamy monitoringu, przeglądu. A my, senatorowie, z całą pokorą... My chyba jesteśmy już wyleczeni z tej choroby, jaką jest poczucie omnipotencji ustawodawców, zwłaszcza w odniesieniu do polityki społecznej. Ciesząc się z tego, co zostało zaproponowane, przygotujmy się do tego, by być sojusznikiem ministerstwa w dalszym doskonaleniu systemu – jest to wmontowane w samą ustawę poprzez audyty i poprzez ocenę po dwóch latach.

Panie Ministrze, to jest ustawa Męciny i chciałbym panu bardzo serdecznie, Panie Ministrze, Panie Jacku, podziękować za lata pracy nad tym przedłożeniem. Wszystkim pana współpracownikom również serdecznie dziękuję za ten trud. Oby inni w polityce społecznej mieli odwagę wyjść tak daleko naprzeciw trudnościom, z którymi trzeba się zmierzyć. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pani senator Andżelika Możdżanowska pragnie jeszcze zabrać głos.

Bardzo proszę, Pani Senator.

#### **Senator Andżelika Możdżanowska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze! Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Miałam nie zabierać głosu, ale tyle sceptycznych słów zostało tu powiedzianych na początku, że... Wydawało mi się, że to nie o tym jest dzisiaj mowa. My mamy budować rynek pracy, mamy tworzyć rozwiązania, a do tych rozwiązań potrzebna nam jest i wizja, i strategia. Ja widzę w tej ustawie tę wizję i strategię. Być może ustawa budzi obawy i jest wiele znaków zapytania, ale my zawsze obawiamy się zmian. A przecież nie możemy obawiać się zmian, musimy wyjść im naprzeciw.

Panie Ministrze, Wysoka Izbo, tym, czego pewnie wszyscy się obawiają, są aktywności... Mam na myśli aktywności urzędników powiatowych urzędów pracy, wymagane aktywności samorządów, aktywności przedsiębiorców, aktywności, Drodzy Senatorowie, nas samych, bo tak naprawdę my wszyscy możemy być partnerami w każdym projekcie, który jest realizowany przez powiatowy urząd pracy. Możemy być partnerami w działaniach Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz w działaniach realizowanych przez ochotnicze hufce pracy. Powinniśmy zrobić rachunek sumienia i zapytać samych siebie: ilu takich partnerów jest wśród nas? Ile razy pomogliśmy? Ile razy pomogliśmy rynkowi pracy, chociażby realizując wszystkie staże i wyciągając rękę? Trzeba

(senator A. Moźdzanowska)

monitorować rynek pracy w konkretnym regionie, bo każdy region w każdym punkcie, gdzie jesteśmy na Ziemi, jest niezwykle zróżnicowany.

Czytając tę ustawę, czuję się dumna, ponieważ... Podam przykład lokalny: Powiatowy Urząd Pracy w Kępnie jest takim urzędem, który... Pan minister, który był u nas z wizytą, był pod ogromnym wrażeniem, bo my wyprzedziliśmy tę ustawę. Być może jest jeszcze wiele do zrobienia, a jest to trudna praca, bowiem w przypadku pięcioprocentowego bezrobocia wykazanie się efektywnością pracy jest nie lada wyzwaniem.

Ja też odniosę się do pracy z młodzieżą. Mam teraz zajęcia, to jest pierwsza taka moja grupa, czterdzieści trzy młode osoby, ludzie w wieku od dziewiętnastu do dwudziestu pięciu lat. Ja z dumą rozmawiałam z nimi, słuchałam ich, kiedy przedstawiali mi swoją wizję pracy, bo oni wszyscy byli zatrudnieni, ale nie dlatego, że ktoś im dał pracę, tylko dlatego, że ich kreatywność, osobowość w połączeniu z odpowiednim wykształceniem spowodowały to, że mają tę pracę.

My musimy się uczyć i innych uczyć odpowiedzialności za to, że praca nie leży na drodze, my po tę pracę musimy wyjść. Ta ustawa rozwiązuje problem, który jest najgorszy, prowadzi do zmiany stereotypu i naszej mentalności. To jest nie lada wyzwanie, które stoi przed nami, to jest nie lada wyzwanie, w którym my powinniśmy brać czynny udział i to weryfikować. Jedyne, o co można prosić, to oczywiście o to, żeby na te wspaniałe rozwiązania było jak najwięcej finansów, bo tu pewne blokady zawsze mogą się zdarzyć.

Jeszcze jedno. Panie Senatorze Rulewski, naprawdę chciałabym teraz oficjalnie podziękować, bo ochotnicze hufce pracy, które nadzoruje pan minister, są najlepiej przygotowane jako instytucje do wdrożenia również tego programu, programu „Gwarancje dla młodzieży”. Ale to nie stało się z dnia na dzień, to kilkanaście lat ciężkiej pracy i tego, co my dobrego robimy dla młodzieży poprzez nową inicjatywę, poprzez zatrudnienie, poprzez przyuczenie do zawodu, poprzez nowe kierunki kształcenia, oczywiście we współpracy z zakładami pracy, bo my nie stworzymy miejsc pracy, jeżeli pracodawcy nie będą widzieli odpowiednich profitów, chociażby ulg związanych z zatrudnianiem młodych ludzi. Ale razem nam się uda. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator, za to wiosenne wystąpienie.

Teraz pan senator Świeykowski. Bardzo proszę.

### **Senator Aleksander Świeykowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Nie będę zajmował dużo czasu, ale powiem, że słuchając dyskusji, szczególnie emocjonalnego wystąpienia senatora Rulewskiego, sięgnąłem pamięcią wstecz, do swojego życiorysu i zdałem sobie sprawę, przypomniałem sobie, że przez rok byłem bezrobotnym w Szwecji i ponad rok byłem bezrobotnym w Niemczech. Wprawdzie wszystko to było trzydzieści lat temu, ale już wówczas obserwowałem funkcjonowanie tamtych urzędów pracy, które musiały się mną jako bezrobotnym zainteresować, i mogę powiedzieć, że zainteresowały się wspaniale, przetrwałem jeden rok w Szwecji, drugi rok w Niemczech w bardzo dobrych, wygodnych warunkach. Wyjeżdżając z tych państw, mówiłem sobie: Boże, miej w opiece te kraje, bo przecież dłużej tak nie wytrzymają.

Jeżeli nasz system socjalny miałby doprowadzić polskie urzędy pracy do tego samego stanu, do tego, że troska o bezrobotnego byłaby troską do takiego stopnia, że lepiej byłoby być bezrobotnym niż w ogóle pracować, to chyba długo byśmy w tym kraju nie wytrwali.

Następna sprawa. Po powrocie z Niemiec zamieszkałem w kraju, w miasteczku, w którym był zakład przemysłowy, wielki, mówiło się, że to taka mini Nowa Huta, zakład wybudowany w latach siedemdziesiątych przez Gierka, zakład przemysłu samochodowego, który zatrudniał cztery i pół tysiąca ludzi. Gdy zaczęła się ta nasza transformacja, to z tego zakładu zwolniono trzy tysiące ludzi, zostało półtora tysiąca. Pamiętam rozpacz w tym miasteczku i w okolicy: co się dzieje, co będzie, co z tymi ludźmi się stanie, jak ci ludzie będą żyli? Obserwowałem to przez rok, drugi, trzeci i powiedziałem ostrożnie: jestem przekonany, że wśród tych zwolnionych trzech tysięcy ludzi powstanie przynajmniej kilkadziesiąt drobnych zakładów, które stworzą miejsca pracy, zatrudnią tych ludzi i na pewno nikt z nich ani z głodu nie umrze, ani nie będzie biedniejszy, a miasteczko nie upadnie. Dzisiaj to miasteczko kwitnie, w tym zakładzie pracuje tysiąc pięćset osób, zakład istnieje, jest nowoczesny, a dookoła powstało przynajmniej dwadzieścia czy trzydzieści drobnych zakładów, wśród których są i takie, które liczą się na rynkach międzynarodowych.

Ja nie wnikałem w szczegóły tej ustawy, ale sam fakt, że taka ustawa, kompleksowa próba rozwiązania tych problemów się pojawiła, znalazła i ma szansę na wejście w życie, to jest naprawdę duże osiągnięcie. Jedna rzecz, której mi tutaj brakuje i która w ogóle w tego typu poszukiwaniach... Wydaje mi się, że cały czas poszukuje się odpowiednich metod opieki nad człowiekiem bezrobotnym, a to powinno być poszukiwanie sposobów na zachęcenie tych ludzi

(senator A. Świątkowski)

do podjęcia ryzyka, do tego, żeby oni sami stworzyli sobie miejsca pracy. I to jest chyba najistotniejsze. To nie powinno być na zasadzie poszukiwania, zastanawiania się, kto mnie przyjmie do pracy. Pomyśl o tym, czy ty sam nie mógłbyś stworzyć sobie miejsca pracy i jeszcze zatrudnić ludzi. Taka stymulująca działalność, również ze strony urzędów pracy... Ja jestem pracodawcą od piętnastu lat i ja wiem, co to znaczy znaleźć konkretnego człowieka do pracy. Jak do tej pory miałem, nie wiem, może z dwudziestu, trzydziestu ludzi skierowanych z urzędu pracy – jedna osoba pozostała i do dzisiaj pracuje. To jest... To znaczy, że to były wyrzucone pieniądze. Dla mnie jako prowadzącego działalność gospodarczą to oczywiście była pewna pomoc, ale dla tego, który poszukiwał tej pracy, to nie było... Jego celem było przetrwanie przez rok i wyjechanie za granicę, bo tam niby jest lepiej.

I jeszcze jedna sprawa, o której często się słyszy i o której się mówi jako o dowodzie na złe funkcjonowanie państwa – ta nieszczęsna emigracja. Ja spędziłem na emigracji szesnaście czy siedemnaście lat. Mieszkalem i w Ameryce, i w Niemczech, i w Szwecji. Wszędzie tam spotykałem ludzi, młodych ludzi, którzy nie bali się wyjazdu za granicę. Mało tego, pamiętam, że w Stanach Zjednoczonych – nie wiem, czy to nadal funkcjonuje... Po raz pierwszy byłem tam w latach siedemdziesiątych. Ja nie mogłem zrozumieć tego, że młodzi ludzie, którzy tuż po maturze czy po pierwszym roku studiów brali urlopy roczne, dwuletnie i wyjeżdżali do Europy, do Afryki, otrzymywali za to dodatkowe punkty na swoich uniwersytetach. To było wynagradzane, bo w ten sposób oni poznawali inną kulturę, poznawali nowe obszary funkcjonowania, życia poszczególnych społeczeństw. Dla nas, odciętych od świata przez pięćdziesiąt lat komunizmu – sam to przeżywałem – to był najlepszy uniwersytet. Najlepszym uniwersytetem była dla nas właśnie emigracja – to tam się najwięcej nauczyłem, to tam poznałem najwięcej ludzi, to tam najwięcej zobaczyłem. To na emigracji zobaczyłem, jak prawidłowo powinien funkcjonować kraj. Tak że nie biadolmy. Kandydat do Parlamentu Europejskiego, poseł Zwiefka, poruszył ten temat i powiedział... Nie wiem, na ile te dane są prawidłowe, ale podejrzewam, iż... Powiedział, że sześć czy siedem lat temu polskich emigrantów były dwa miliony sto tysięcy, a dzisiaj jest o sto tysięcy mniej. A jednak coraz więcej jest, przynajmniej w mojej okolicy, ludzi, którzy wracają z emigracji i inicjują drobne, małe przedsięwzięcia, które potem będą się pewnie rozwijały. Może nie wszystkim tym ludziom się uda, ale to jest dla nich szansa. Trzeba podziękować za to, że pojawiła się taka inicjatywa, i liczyć na to, że ona w praktyce zmieni obraz polskiego rynku pracy i sytuację bezrobotnych. Dziękuję.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Dyskusja nam się rozwija.  
Pani senator Anna Aksamit. Bardzo proszę.

**Senator Anna Aksamit:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Miałam nie zabierać głosu, Wysoka Izbo, ale ze względu na to, że pracowałam w służbach zatrudnienia... Musimy sobie zdawać sprawę z tego, że bezrobocie... My od dwudziestu paru lat uczymy się tego, jak sobie radzić z bezrobociem. Wcześniej takich instytucji nie było. Trzeba powiedzieć, że nie wszystko jest złe, negatywne, bo ci ludzie wykonują naprawdę ogromną pracę. Za to, że pan minister Męcina podjął się tej pracy, skłonił przed nim głowę. Jest to ogrom pracy. Co bezrobocie oznacza dla człowieka? To jest jak brak zdrowia. Kiedy jesteśmy zadowoleni, kiedy mamy zdrowie, kiedy mamy miłość i kiedy mamy pracę, to nie jesteśmy wykluczeni. I nie możemy negować tego, co naprawdę jest piękne w naszym życiu. Pamiętajmy, że niczego do grobu ze sobą nie weźmiemy. Tylko tyle jesteśmy warci, ile jeden drugiemu da. I nie szukajmy zwad i sporów, łączmy się i pomagajmy sobie wzajemnie. Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator. To wyglądało na podsumowanie przed Wielkanocą.

Szanowni Państwo, muszę poinformować, że lista mówców została wyczerpana.

(Senator Jan Rulewski: To może jakaś premia będzie?)

Co więcej, pragnę poinformować, że senatorowie Wiesław Kilian i Ryszard Knosala złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu\*.

(Senator Kazimierz Kleina: No pięknie.)

Informuję ponadto, Panie i Panowie Senatorowie, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu, czyli prawdopodobnie w dniu dzisiejszym.

(Senator Jan Rulewski: A pan minister jeszcze podsumuje?)

Pan minister... Ponieważ nie było wniosków legislacyjnych zgłoszonych w trakcie debaty...

(Senator Jan Rulewski: Podziękowania chociażby.)

...zgodnie z naszym scenariuszem, nie pytam pana ministra, czy chce zabrać głos, bo tylko gdyby były takie wnioski, mógłbym go o to zapytać. Jeżeli

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(*wicemarszałek J. Wyrowiński*)

jednak ma pan taką nieodpartą potrzebę, to oczywiście bardzo proszę o zabranie głosu, ale proszę to zrobić w sposób zwięzły, tak żeby wyjść naprzeciw pewnym oczekiwaniom senatorów.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Męcina:**

Panie Marszałku, czuję obawę, bo mam skłonność do tego, żeby dyskutować...

(*Wicemarszałek Jan Wyrowiński*: No właśnie nie chciałem tego powiedzieć, ale pan sam to powiedział.)

Chciałbym po prostu tylko bardzo serdecznie podziękować i za tę debatę, i za te różne wątki, które oczywiście dotyczą kwestii rynku pracy, bo rynek pracy to i edukacja, i gospodarka, i przedsiębiorczość. Ten namysł Wysokiej Izby, te różne wątki, które się pojawiały, i to nie tylko podczas tej debaty, ale także podczas pracy komisyjnej, podczas indywidualnych rozmów, były bardzo ważne. Dla mnie zaszczytem jest to, że mogłem przedstawić to stanowisko. Tak że z tego miejsca chcę podkreślić, że dzięki temu zielonemu światłu i wsparciu ministra pracy miałem możliwość przelania na papier tych różnych koncepcji. I powiem tak: jeśli pojawią się jakieś elementy, które okażą się błędne, to... Chcę to podkreślić: przy dużych zmianach nie możemy bać się tego, że jeden czy drugi element nie będzie realizowany odpowiednio. Ważne jest, żebyśmy szli do przodu. Myślę, że ten zamysł i ten cel w tym przedłożeniu są widoczne. Dziękuję, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze. Niech reforma Męciny rusza.

Szanowni Państwo, zamykam ten punkt.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad... Pan minister Kowalczyk od wczoraj czeka... (*wesołość na sali*) ...i wreszcie się doczekał. Witam serdecznie.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o nadzorze uzupełniającym nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń, zakładami reasekuracji i firmami inwestycyjnymi wchodzącymi w skład konglomeratu finansowego oraz niektórych innych ustaw – tytuł niezwykle długi.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 581, a sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych,

które przedstawi pan senator Kazimierz Kleina, przewodniczący tej komisji – w druku nr 581A.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Sprawozdawca  
Kazimierz Kleina:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Tak jak wspomniał pan marszałek, nasze sprawozdanie zawarte jest w druku nr 581A. Nasza komisja rekomenduje przyjęcie ustawy wraz z przyjętymi przez komisję poprawkami, a poprawek jest dziesięć.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Opiniowana ustawa dokonuje zmian w ustawach: ustawie z 15 kwietnia 2005 r. o nadzorze uzupełniającym nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń, zakładami reasekuracji i firmami inwestycyjnymi wchodzącymi w skład konglomeratu finansowego, tak zwanej ustawie o nadzorze uzupełniającym; ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe; ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej oraz ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi. Powodem zmian jest konieczność wdrażania do polskiego systemu prawnego odpowiednich dyrektyw Unii Europejskiej i Rady Europejskiej.

Celem wdrażanej dyrektywy jest zwiększenie spójności pomiędzy dyrektywą 2002/87/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 grudnia 2002 r. w sprawie dodatkowego nadzoru nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń oraz przedsiębiorstwami inwestycyjnymi konglomeratu finansowego oraz dyrektywami sektorowymi w zakresie ich celów.

Nie wszystkie przepisy wprowadzone dyrektywą 2011/89/UE wymagają transpozycji do prawa polskiego. Zbędne jest na gruncie prawa polskiego wprowadzenie przepisów, które harmonizują brzmienie dyrektywy w sprawie konglomeratów finansowych z brzmieniem dyrektyw sektorowych, a także przepisów skierowanych do organów Unii Europejskiej, zwłaszcza Komisji Europejskiej i europejskich urzędów nadzoru.

Zmiany w ustawie o nadzorze uzupełniającym polegają w szczególności na – tu wymienię kilka punktów, które są zawarte w ustawie – po pierwsze, objęciu zakresem ustawy zarządzających alternatywnym funduszem inwestycyjnym; po drugie, zmodyfikowaniu definicji pojęć „firma inwestycyjna”, „sektor usług finansowych”, „sektor finansowy”, „podmiot dominujący”, „podmiot zależny”, „zainteresowane organy nadzoru” oraz „konglomerat finansowy”; po trzecie, uregulowaniu trybu uznania danego podmiotu za podmiot dominujący; po czwarte, dodaniu przepisu określającego zasady klasyfikacji do określonego sektora towarzystwa funduszy inwestycyjnych, spółki zarządzającej, zarządzającego alternatywnym funduszem inwestycyjnym oraz podmiotu spoza Unii

(senator sprawozdawca K. Kleina)

Europejskiej; po piąte, dodaniu nowych kryteriów, które będą mogły być wykorzystane do celów nadzoru uzupełniającego; po szóste, zmodyfikowaniu zasad wyłączenia spod nadzoru uzupełniającego grupy przez koordynatora oraz dodaniu regulacji umożliwiającej koordynatorowi ograniczenie zakresu takiego nadzoru; po siódme, dodaniu regulacji umożliwiających, w celu zapewnienia właściwego nadzoru, monitorowanie struktury prawnej, struktury zarządzania, struktury organizacyjnej podmiotów regulowanych wchodzących w skład konglomeratu finansowego, w tym podmiotów zależnych niebędących podmiotami regulowanymi oraz istotnych oddziałów instytucji kredytowych i domów maklerskich; i po ósme, uzupełnieniu regulacji dotyczących koordynacji nadzoru uzupełniającego, zmodyfikowaniu zakresu informacji gromadzonych i przekazywanych w ramach współpracy między krajowymi a zagranicznymi organami nadzoru oraz zobligowaniu koordynatora do przekazywania wspólnemu komitetowi określonych informacji dotyczących grupy.

Dokonano także zmian w ustawie – Prawo bankowe oraz ustawie o obrocie instrumentami finansowymi. W tych przepisach dokonuje się zmian w odniesieniu do definicji podmiotów dominujących w grupie kapitałowej oraz modyfikuje się przepisy o nadzorze skonsolidowanym nad bankami krajowymi lub firmami inwestycyjnymi. Z kolei zmiana w ustawie o działalności ubezpieczeniowej sprowadza się do rozszerzenia zakresu podmiotowego nadzoru dodatkowego o podmioty zależne od dominującego podmiotu nieregulowanego w rozumieniu ustawy o nadzorze uzupełniającym. Dokonana została także zmiana definicji pojęcia „nadzór dodatkowy”, pośrednia zmiana definicji pojęcia „ubezpieczeniowa grupa kapitałowa”.

Dokonano także zmian w przepisach przejściowych i dostosowujących i wprowadzono tutaj odpowiednie zapisy. Przesądzono, iż do sporządzania kwartalnych i dodatkowych rocznych sprawozdań finansowych i statystycznych oraz rocznych sprawozdań dotyczących transakcji przeprowadzanych w ubezpieczeniowej grupie kapitałowej i sporządzonych za kwartał lub roczne okresy sprawozdawcze kończące się przed rozpoczęciem pierwszego rocznego okresu sprawozdawczego po dniu wejścia w życie nowelizacji stosować się będzie przepisy dotychczasowe, a więc te, które obowiązują do dnia wejścia w życie ustawy. Przyjęto także, iż objęte nadzorem dodatkowym zakłady ubezpieczeń i zakłady reasekuracji, których podmiotem dominującym jest dominujący podmiot nieregulowany, sporządzą roczne sprawozdania dotyczące transakcji przeprowadzonych w ubezpieczeniowej grupie kapitałowej po raz pierwszy za rok kalendarzowy rozpo-

czynający się po dniu wejścia w życie nowelizacji. Trzecia zmiana w przepisach przejściowych dotyczy tego, że czasowo, nie dłużej jednak niż przez dwadzieścia cztery miesiące od dnia wejścia w życie opiniowanej ustawy, utrzymano w mocy akty wykonawcze regulujące problematykę sprawozdań, o których mowa w opiniowanej ustawie, oraz akty wykonawcze określające sposób ustalenia środków własnych krajowych zakładów reasekuracji, krajowych zakładów ubezpieczeń wchodzących w skład ubezpieczeniowej grupy kapitałowej.

Proponujemy, aby ustawa ta – taki zapis był w projekcie, który dotarł do nas z Sejmu – weszła w życie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia.

Podczas pracy w komisji dużo dyskutowaliśmy nad wspomnianą ustawą. Jej materia jest bardzo skomplikowana i bardzo specyficzna, dlatego nasza dyskusja wymagała także tego, aby wyjaśnić sobie i dobrze zrozumieć różnego rodzaju nowe definicje, które zostały określone w ustawie i przyjmą się także w naszym życiu finansowym i gospodarczym, a które – przynajmniej niektóre z nich, szczególnie konglomeraty finansowe – jeszcze nawet nie istnieją na polskim rynku finansowym. I po tej dyskusji zaproponowaliśmy przyjęcie ustawy wraz z poprawkami, które zostały zamieszczone w naszym sprawozdaniu. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze Sprawozdawco. Konglomerat problemów, tak?

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pana senatora Kazimierza Kleiny.

Bardzo proszę. Pan senator Dobkowski.

#### **Senator Wiesław Dobkowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, mam pytanie. Czy w związku z omawianą ustawą, jeżeli ona wejdzie w życie, będzie jakiś nadzór? Chodzi mi o nadzór nad tak zwanymi parabankami, które po prostu, że się tak wyrażę, robią, co chcą, i w ten sposób niszczą ludzi. Złapią na przykład jakiegoś, za przeproszeniem, frajera albo człowieka, który jest zmuszony do wzięcia pożyczki, a później odbiorą mu cały majątek. Czy wspomniana ustawa przewiduje jakiś nadzór, ograniczenie takich właśnie działań parabanków, działań na granicy prawa? Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do pana senatora? Nie ma. Zatem...

**Senator Kazimierz Kleina:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Ustawa nie przewiduje nadzoru nad instytucjami wspomnianego typu. Myśmy na posiedzeniu komisji nad tą sprawą nie dyskutowali. Ale wiemy, jako komisja, że w Ministerstwie Finansów pracuje się nad ustawą dotyczącą właśnie regulowania systemów pożyczek i rynku firm pożyczkowych, które w coraz większym zakresie pojawiają się na polskim rynku.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo.

Również w dzisiejszej prasie znajdzie pan senator sporo informacji na temat stanu tych przygotowań, jest na ten temat duży artykuł.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

*(Senator Kazimierz Kleina: Dziękuję bardzo.)*

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów, którego reprezentuje tutaj pan minister Wojciech Kowalczyk, podsekretarz stanu.

Bardzo proszę, Panie Ministrze o przedstawienie stanowiska rządu.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Wojciech Kowalczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pan senator Kleina bardzo szczegółowo przedstawił już zakres omawianej ustawy. Ja może wyjaśnię – bo jest to dosyć skomplikowana materia – o co chodzi we wspomnianym konglomeracie finansowym, który opisuje ta ustawa. Ona doprecyzowuje pewne kwestie. Konglomeratu finansowego w rozumieniu wspomnianej ustawy w Polsce nie ma. Taki konglomerat istniał przejściowo w 2005 r., obecnie go nie ma. Konglomerat finansowy, jeżeli chodzi o definicję, jest to... Może to być konglomerat złożony z firm nie tylko sektora finansowego, lecz także sektora pozafinansowego. Warunkiem jest to, aby bilans całego konglomeratu pochodził w minimum 40% z sektora finansowego. Warunkiem koniecznym jest również to, aby w konglomeracie była firma ubezpieczeniowa. Ponadto jedna z firm w konglomeracie musi być firmą regulowaną, a oprócz firmy ubezpieczeniowej powinny być w nim zawarte również bank lub firma inwestycyjna, fundusze inwestycyjne. Tak z grubsza mniej więcej o to chodzi.

Bo można sobie, Szanowni Państwo, wyobrazić ogromne koncerny produkujące, założymy, samochody. Takie koncerny mają swoje banki, a także firmy ubezpieczeniowe. I ta ustawa wychodzi naprzeciw

temu... Chodzi o to, aby ryzyka krzyżowe, które w ramach takiego konglomeratu mogą występować, podlegały nadzorowi. Wprowadza się pojęcie koordynatora, czyli de facto nadzorca, który ma pełnić nadzór uzupełniający nad takim konglomeratem. W Polsce mamy wszystko skondensowane w jednym miejscu, jeżeli chodzi o nadzór nad sektorem finansowym, bo funkcję koordynatora pełni Komisja Nadzoru Finansowego, ale w innych krajach może być – w zależności od tego, jaki jest w danym przypadku podmiot wiodący, i w zależności od tego, jaka jest struktura zarządu – nadzór ubezpieczeniowy nad rynkiem ubezpieczeniowym lub nadzór nad rynkiem bankowym.

Ustawa jest czystą implementacją dyrektywy, co de facto zwiększy przejrzystość i bezpieczeństwo funkcjonowania konglomeratu finansowego. Zasadnicza zmiana polega na wprowadzeniu do konglomeratu pojęcia... również zarządzających alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze... to znaczy Panie Ministrze, choć być może kiedyś Senatorze.

Teraz pytania.

Senator Bierecki, pan senator Grzegorz Bierecki.

**Senator Grzegorz Bierecki:**

Jedno tylko pytanie. Obecnie instytucje finansowe w Polsce składają, zgodnie z obecnie obowiązującą ustawą, sprawozdania. Czy po analizie tych sprawozdań... Czy w wyniku zmian wprowadzanych w omawianej ustawie możemy się spodziewać pojawienia się w Polsce jakiegoś konglomeratu? Czy pan minister przewiduje takie skutki?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Wojciech Kowalczyk:**

Nie spodziewam się tego. Oj, przepraszam...

*(Senator Grzegorz Bierecki: To wszystko, tak, tak.)*

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Bardzo proszę.

Jeszcze pan senator Klima, może tak w pakiecie...

**Senator Maciej Klima:**

Panie Ministrze, w dniu wczorajszym czy przedwczorajszym pojawiły się w mediach informacje, że w wyniku nadzoru KNF jeden z banków do końca

(senator M. Klima)

bieżącego roku powinien wykonać pewne działania właścicielskie.

Czy wprowadzana ustawa i zmiany, nad którymi w tej chwili procedujemy, będą wpływały na stanowisko krajowego nadzoru finansowego w tej sprawie?

I pytanie pomocnicze: czy decyzje KNF, które są publikowane w mediach – a nie do końca jasne są wszystkie sprawy... Czy Ministerstwo Finansów posiada pełną wiedzę dotyczącą zarzutów KNF w stosunku do danej instytucji finansowej czy też, jak to jest w tym układzie, bankowej? To jest to pytanie uzupełniające: czy w ministerstwie jest pełna wiedza w tym zakresie?

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze do pana ministra pytania w tej skomplikowanej materii? Nie ma.

Zatem, Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Wojciech Kowalczyk:**

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Biereckiego o pojawienie się konglomeratu, to – niezależnie od funkcji sprawozdawczej – decyduje o tym KNF. Tak jak powiedziałem, w tej chwili nie ma żadnych przesłanek co do tego, aby taki konglomerat się u nas pojawił.

Jeżeli chodzi o pytania pana senatora... Minister finansów ma swojego przedstawiciela w Komisji Nadzoru Finansowego i jest przez niego powiadamiany o wszelkich decyzjach podejmowanych przez Komisję Nadzoru Finansowego. Nie chciałbym wchodzić w szczegóły sprawy, dopóki sama komisja tego nie upubliczni. W każdym razie my jako regulator jesteśmy odpowiedzialni za stabilność finansową, ogólnie stabilność finansową kraju, stabilność sektora finansowego, a nasz przedstawiciel w Komisji Nadzoru Finansowego jest bardzo dobrze poinformowany o wszelkich działaniach komisji.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie uzupełniające. Tak?

**Senator Maciej Klima:**

Rozumiem, tak jest. Media informują opinię publiczną o pewnych zastrzeżeniach, decyzjach i działaniach podjętych przez KNF, ale przyczyna takiej

decyzji nie jest znana powszechnie opinii publicznej. Czy to nie jest w tym momencie... To nie jest do końca, powiedziałbym, jasne. Ministerstwo powinno w sposób jednoznaczny posiadać na samym początku informacje o decyzjach KNF, a nie dostawać je w trakcie podejmowania decyzji.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Wojciech Kowalczyk:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Nie jestem przedstawicielem ministra w komisji, ale mogę powiedzieć, że materiały są dostarczane wcześniej, sprawa jest dyskutowana w komisji i komisja podejmuje decyzje na swoich posiedzeniach. Jak rozumiem, we wspomnianej sprawie została opublikowana tylko decyzja dotycząca wykonywania praw właścicielskich, nie dotyczy ona jednak samego banku jako instytucji finansowej. Jedyne, co mogę zrobić, to zwrócić się oficjalnie do Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego z zapytaniem – i wtedy to będzie podane do informacji publicznej – jakie były przesłanki takiej decyzji.

**Wicemarszałek Jan Wyrowiński:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze. Więcej pytań nie ma.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Informuję ponadto, że senatorowie Zbigniew Meres i Ryszard Knosala złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu\*.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Zamykam dyskusję.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.**

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 595, a sprawozdanie komisji – w druku nr 595A.

To sprawozdanie przedstawi nam w imieniu Komisji Zdrowia pani senator Alicja Chybicka.

Proszę bardzo, Pani Senator.

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

**Senator Sprawozdawca  
Alicja Chybicka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Zdrowia, która zebrała się na posiedzeniu w dniu 3 kwietnia 2014 r., rekomenduje przyjęcie bez poprawek ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw. W ogólnym zarysie: wymieniona ustawa zmienia rzecz ważną, a mianowicie pozwala przenieść na tak zwaną pierwszą linię, do podstawowej opieki zdrowotnej, pediatrię i internistę. Dziękuję bardzo.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Stanisław Karczewski)*

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos?

Witamy pana ministra Igora Radziewicza-Winnickiego.

Panie Ministrze, czy pan...

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Igor Radziewicz-Winnicki: Tak.)*

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Igor Radziewicz-Winnicki:**

Dziękuję uprzejmie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W pełni przychyliam się do tego, co powiedziała przed chwilą pani senator Chybicka. Tytułem uzupełnienia chciałbym tylko powiedzieć, że to jest bardzo istotny element reformy systemu opieki zdrowotnej, którą rząd przygotowuje i wdraża w swym pakiecie zmian na rzecz poprawy jakości leczenia, sytuacji w onkologii i poprawy dostępności leczenia. Podstawowym celem tej zmiany... Ustawa wprowadza kilka zmian porządkujących, ale ta, która jest najistotniejsza, to poszerzenie katalogu lekarzy, którzy będą mogli przyjmować deklaracje w podstawowej opiece zdrowotnej, czego efektem będzie przede wszystkim stworzenie systemu, który jest bardziej elastyczny, czyli takiego systemu, który się będzie dostosowywał do potrzeb różnych populacji w różnych miejscach.

Mamy bowiem takie miejsca, gdzie dominuje populacja młodych małżeństw z dziećmi, i tam jest olbrzymie zapotrzebowanie na dostęp do lekarzy specjalistów pediatrii w podstawowej opiece zdrowotnej. Ale mamy też takie miejsca, gdzie dominuje populacja w wieku podeszłym, i tam zapewne jest duże zapotrzebowanie na lekarzy specjalistów chorób wewnętrznych, oprócz lekarzy specjalistów medycyny rodzinnej.

Uprzejmie proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do dyskusji.

Przemówienie do protokołu zostało złożone przez pana senatora Ryszarda Knosale.\*

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 593, a sprawozdanie komisji – w druku nr 593A.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Romana Zaborowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca  
Roman Zaborowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej sprawozdanie dotyczące ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim, zawarte w druku senackim nr 593A.

Wymieniona ustawa, przyjęta przez Sejm na sześćdziesiątym czwartym posiedzeniu w dniu 21 marca tego roku, pochodziła z przedłożenia poselskiego. Nowelizacją objęto tylko niewielką część ustawy z 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie morskim. Dokładniej jest tak, że zaproponowane modyfikacje dotyczą wyłącznie zmiany załącznika do tejże ustawy. Ten załącznik, składający się z czterech części,

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.



(senator sprawozdawca R. Zaborowski)

określa wysokość różnych opłat administracyjnych regulowanych ustawą, dotyczących między innymi przeprowadzania inspekcji statków, wystawiania certyfikatów czy też opłat za egzaminy przeprowadzane przez Centralną Morską Komisję Egzaminacyjną. Wysokość opłat zależna była od wartości tak zwanej jednostki taryfowej, obliczanej jako 0,2 średniej wartości kursu z poprzedniego tygodnia umownej jednostki walutowej SDR, podawanego w tabelach kursowych Narodowego Banku Polskiego.

Dotychczasowe brzmienie załącznika stwarzało istotne problemy interpretacyjne oraz było przyczyną nierównego traktowania podmiotów. Dla przykładu: opłaty za egzaminy kwalifikacyjne dla marynarzy, uzależnione od dotychczasowej obowiązującej jednostki taryfowej, obliczonej w zależności od cotygodniowego średniego kursu walutowego SDR, mogły się dosyć istotnie różnić w krótkich odstępach czasowych. Ponadto wcześniejsze wpłaty powodowały niejednokrotnie konieczność ich uzupełniania, aby być dopuszczonym do egzaminu, albo konieczność zwrotu nadpłaty, co zwiększało obciążenia biurokratycznej instytucji przeprowadzającej egzaminy. W związku z tym eliminacja zmiennych jednostek taryfowych na taryfy stałe, wyrażone w polskich złotych, wydaje się zasadna i społecznie sprawiedliwa. I to jest pierwsza zmiana, jaką proponuje się w załączniku omawianej ustawy.

Druga zmiana dotyczy urealnienia stawek. Dotychczasowe regulacje powodowały, że wysokość wielu opłat nie była adekwatna do kosztów, jakie musiała ponosić Centralna Morska Komisja Egzaminacyjna. Z uwagi na konieczność zrównoważenia tych opłat z wydatkami na przeprowadzane egzaminy przez CMKE, a także dbałość o bardzo wysoki poziom egzaminów, wynikający między innymi z zobowiązania do przestrzegania konwencji STCW, która obliguje nasz kraj do przeprowadzania egzaminów według standardów międzynarodowych, zaproponowano w części III załącznika kilka istotnych zmian w wysokości stawek. Zaznaczyć należy, że dotyczą one przede wszystkim wyższej kadry oficerskiej i zarządczej. Przesłanką do złożenia propozycji jest dodatkowo fakt, że pozostawało to bez zmian już od kilkunastu lat, a uzyskiwane uprawnienia stwarzały możliwość otrzymania bardzo korzystnych uposażeń. Przeredagowując część III załącznika, dotyczącą opłat za egzaminy, dostosowano jednocześnie dotychczasową nomenklaturę odnoszącą się do nazw egzaminów do terminologii wynikającej z aktualnie obowiązujących w tym zakresie aktów prawnych oraz wprowadzono kilka nowych typów egzaminów.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Gospodarki Narodowej procedowała nad wymienioną

ustawą w dniu 1 kwietnia tego roku. Treść zapisów nie wzbudziła większych kontrowersji. Zgłoszone przez Biuro Legislacyjne Senatu propozycje dwóch poprawek nie zostały przejęte przez senatorów obecnych na posiedzeniu komisji. Dowiedzieliśmy się za to przy okazji posiedzenia komisji, że szykuje się większa zmiana ustawy o bezpieczeństwie morskim, w związku z tym, że obowiązują od niedawna nowe dyrektywy, które Polska będzie musiała implementować. Tak że jest to ustawa na pewien czas, jest to przejściowe.

Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie – nikt nie był przeciw – przyjęcie ustawy bez poprawek.

### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Projekt ustawy został wniesiony przez posłów.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Na posiedzeniu obecny jest sekretarz stanu, pan Adam Zdziebło, senator i minister. Witamy.

Czy chce pan zabrać głos, Panie Ministrze?

Tak? To bardzo proszę.

Obecny jest również przewodniczący Państwowej Komisji Badania Wypadków Morskich, pan Cezary Łuczywek. Czy pan dyrektor też będzie później... Nie? Dobrze.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Adam Zdziebło:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pan senator sprawozdawca bardzo dobrze oddał istotę proponowanych zmian. Chciałbym tylko uzupełnić, że projekt ma na celu ułatwienie obywatelom obliczania i dokonywania opłat przewidzianych w ustawie oraz urealnienie określonych w niej stawek. Zmiany dotyczą zamiany jednostek taryfowych na polskie złote oraz urealnienia opłat za niektóre egzaminy dla marynarzy. Propozycja ta znacznie ułatwia procedurę dokonywania opłat administracyjnych przez obywateli, ustalając stałe stawki w polskich złotych za poszczególne czynności administracyjne, oraz wprowadza zmiany stawek opłat za niektóre egzaminy dla marynarzy, dostosowując je do nowych

(sekretarz stanu A. Zdziebło)

wymagań egzaminacyjnych i nowego sposobu przeprowadzenia egzaminów. Znowelizowanie załącznika do ustawy zlikwiduje utrzymujące się obecnie różnice w wysokości opłat administracyjnych i jednocześnie uprości samą procedurę dokonywania tych opłat przez obywateli, uwalniając ich od dodatkowych czynności związanych z obliczaniem odpowiedniej kwoty takich opłat.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd Rzeczypospolitej Polskiej w pełni popiera inicjatywę poselską dotyczącą przedłożenia projektu ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

W takim razie dziękuję bardzo, Panie Ministrze. Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że pan senator Zbigniew Meres oraz pan senator Ryszard Górecki złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu\*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o transporcie kolejowym, ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o Funduszu Kolejowym.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 594, a sprawozdanie komisji – w druku nr 594A.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Andrzeja... przepraszam, Stanisława Jurcewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji. Spojrzałem na kogoś innego, Panie Senatorze.

Proszę bardzo.

### **Senator Sprawozdawca Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję, Panie Marszałku. Też piękne imię. Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej przedstawić sprawozdanie w sprawie ustawy, o której pan marszałek mówił przed chwilą. Komisja rozpatrywała niniejszą ustawę w dniu 1 kwietnia.

Ustawa z dnia 21 marca 2014 r., która zmieniła ustawę o transporcie kolejowym, ustawę o komercjalizacji, restrukturyzacji, prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawę o Funduszu Kolejowym, zmierza przede wszystkim do wykonania wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie C-512/10. Podniesione w wyroku zarzuty to brak systemu zachęt do zmniejszenia kosztów zapewnienia infrastruktury kolejowej i wielkości opłat za dostęp do infrastruktury oraz pobieranie opłaty za dostęp do infrastruktury na podstawie kosztów innych niż bezpośrednio ponoszone jako rezultat wykonania przewozów pociągami. W niniejszej ustawie zmieniono zasady finansowania działalności zarządcy infrastruktury kolejowej w ten sposób, aby zapewnić wdrożenie wyroku Trybunału Sprawiedliwości. I to jest istota sprawy.

Informuję Wysoką Izbę, iż na posiedzeniu komisji Biuro Legislacyjne sygnalizowało poprawki, które były zgodne z sugestiami strony rządowej. W wyniku tego i za zgodą komisji ustalono wspólnie zapisy tychże poprawek, które zgłoszę w debacie. A na etapie pracy komisji komisja przyjęła ustawę bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Matusiewicz.

### **Senator Andrzej Matusiewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam do pana senatora pytanie związane z treścią nowelizacji, z art. 38 ust. 3, który stanowi o tym, kto ponosi koszty utrzymania infrastruktury kolejowej.

Z jakich środków to ma być robione? Wymienia się budżet państwa, środki zarządcy, środki JST i inne źródła. Ponieważ to jest nowe sformułowanie, czy mógłby pan senator przybliżyć nam, jakie to inne źródła ustawodawca ma tu na myśli? Bo to jest bardzo nieostre pojęcie. Dziękuję bardzo.

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Stanisław Jurcewicz:**

Panie Marszałku, myślę, że w części odpowiem tak, że to nie było przedmiotem takiej głębokiej analizy, o jaką zapytał pan senator. Ale dokładnie w zmianie trzeciej, to jest w art. 38a ust 1, mówi się, że minister właściwy do spraw transportu może dofinansować z budżetu państwa lub z Funduszu Kolejowego...

*(Senator Andrzej Matusiewicz: To wiem, ale oprócz tego są wspomniane jeszcze inne źródła...)*

No, wymienione są też, jako możliwość, jednostki samorządu terytorialnego. Tak? Inne źródła... No, ja myślę, że precyzyjnie odpowie na to pan minister, ponieważ ta sprawa nie była przedmiotem naszej dyskusji.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Rozumiem.

Czy są jeszcze pytania do pana senatora Stanisława Jurcewicza? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

*(Senator Stanisław Jurcewicz: Dziękuję bardzo.)*

Projekt ustawy został wniesiony przez komisję sejmową.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Ponownie zwracam się do sekretarza stanu, pana ministra Adama Zdziebły. Tak, Panie Ministrze? Bardzo proszę.

Obecny jest również prezes Urzędu Transportu Kolejowego, wiceprezes, pan Ignacy Góra. Czy pan będzie chciał zabrać głos?

*(Wiceprezes Urzędu Transportu Kolejowego Ignacy Góra: Nie, dziękuję.)*

Nie.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Infrastruktury i Rozwoju  
Adam Zdziebło:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedmiotem opiniowanego poselskiego projektu ustawy są cztery następujące kwestie. Pierwsza: finansowanie działalności zarządcy infrastruktury kolejowej na nowych zasadach, niezbędnych do właściwego wdrożenia wyroku Trybunału Sprawiedliwości

Unii Europejskiej w sprawie C-512/10. Przepisy tego projektu zakładają między innymi wprowadzenie zachęt dla zarządcy infrastruktury dotyczących zmniejszania kosztów, zapewnienia infrastruktury i wielkości opłat za dostęp do niej w umowie zawieranej pomiędzy ministrem właściwym do spraw transportu a zarządcą infrastruktury. Druga kwestia to usunięcie luki w prawie polegającej na braku regulacji w sytuacji, kiedy prezes Urzędu Transportu Kolejowego odmówi zatwierdzenia proponowanych przez zarządcę wysokości stawek dostępu. Trzecia kwestia to wyeliminowanie z systemu prawnego regulacji, które powodują generowanie po stronie zarządcy infrastruktury kolejowej nieuzasadnionych strat finansowych. Dodatkowo projekt zakłada przeniesienie w 2014 r. w ramach Funduszu Kolejowego 500 milionów zł z przeznaczeniem na wykup akcji PKP PLK SA na zbilansowanie zarządcy infrastruktury. Działanie to pozwoli na sfinansowanie obecnej obniżki stawek dostępu o 20% w stosunku do stawek z roku poprzedniego. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Andrzej Matusiewicz. Bardzo proszę.

**Senator Andrzej Matusiewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, zwracam się do pana jako ministra, bo w takiej roli pan tu jest. Proszę odpowiedzieć na pytanie, które zadałem wcześniej.

Powtarzam: mnie nie chodzi o środki zarządcy, z budżetu państwa, z Funduszu Kolejowego, z jednostek samorządu terytorialnego, tylko o zapisane tu jako „inne źródła”. Co ustawodawca ma na myśli? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Infrastruktury i Rozwoju  
Adam Zdziebło:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, prawie wyczerpał pan katalog. Dodatkowo możemy tu mówić o ewentualnym posił-

(sekretarz stanu A. Zdziebło)

kowaniu się kredytem – i to już właściwie wyczerpuje całość czy uzupełnia te elementy wymienione w pana pytaniu, w którym zawarł pan już wszystkie pozostałe składniki. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana ministra?

Nie ma, nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze. Dziękuję.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Adam Zdziebło: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Jurcewicza.

**Senator Stanisław Jurcewicz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Składam poprawki, które mają zapewnić spójność terminologiczną, zgodność z zasadami techniki prawodawczej – o czym wspomniałem już w wcześniejszym wystąpieniu, bo strony już to uzgodniły – ale także mają na celu doprecyzowanie katalogu elementów dotyczących dofinansowania.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Ryszard Knosala złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu\*.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Adam Zdziebło: Nie, dziękuję.)

Dziękuję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, bardzo proszę Komisję Gospodarki Narodowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 591, a sprawozdania komisji – w drukach nr 591A i 591B.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Bogusława Śmigielskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca  
Bogusław Śmigielski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu senackiej Komisji Gospodarki Narodowej sprawozdanie komisji z posiedzenia w dniu 1 kwietnia 2014 r., na którym rozpatrzono – z przedłożenia rządowego – ustawę o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji, uchwaloną przez Sejm na sześćdziesiątym czwartym posiedzeniu 21 marca 2014 r. Druk senacki nr 591.

Celem nowelizacji ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji jest rozszerzenie możliwości dokonywania nieodpłatnego zbycia akcji lub udziałów spółek należących do Skarbu Państwa, które powstały w innym trybie niż komercjalizacja lub na podstawie innych ustaw, na rzecz jednostek samorządu terytorialnego lub związków jednostek samorządu terytorialnego.

Od dnia wejścia w życie nowelizacji możliwe będzie nieodpłatne zbycie na rzecz jednostki samorządu terytorialnego lub związku jednostek samorządu terytorialnego części albo wszystkich posiadanych przez Skarb Państwa akcji albo udziałów w spółkach powstałych nie tylko w wyniku komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych, ale również w wyniku wniesienia przedsiębiorstw do spółki lub w wyniku zastosowania innych aktów prawnych. Dotyczy tego nowelizacja art. 4b ust. 1, a także przepisy dodawane w art. 69b.

We wszystkich przypadkach zbycie będzie następowało na wniosek organu wykonawczego jednostki samorządu terytorialnego lub na wniosek organu wykonawczego związku jednostek samorządu terytorialnego, na obszarze których spółki mają swoją siedzibę.

Nowelizacja art. 4b ust. 3 zmierza do zachowania przysługującego pracownikom spółki powstałej w innym trybie niż komercjalizacja uprawnienia do nieodpłatnego nabycia akcji albo udziałów tej spółki w przypadku zbycia jej akcji albo udziałów na rzecz jednostki samorządu terytorialnego lub związku jednostek.

W przypadku zbycia nieodpłatnego akcji albo udziałów spółki powstałej na podstawie odrębnych przepisów i w innym trybie niż określony w nowelizacji ustawy zastosowanie znajdą dodane do art. 69b ust. 1b i 1c. W ust. 1b przewidziano, że w przypadku zbycia przez jednostkę samorządu terytorialnego lub związek jednostek samorządu terytorialnego zbywający będzie miał takie obowiązki, jak ustawa we

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator sprawozdawca B. Śmigielski)

wcześniejszych zapisach zakłada, to znaczy będzie musiał przekazać pieniądze na gospodarkę pozabudżetową, czyli na Fundusz Reprywatyzacji, Fundusz Restrukturyzacji Przedsiębiorców, Fundusz Skarbu Państwa, Fundusz Nauki i Technologii Polskiej. Z kolei ust. 1c przesądza, że zbycie akcji lub udziałów na rzecz samorządu terytorialnego nie ma wpływu na obowiązki wobec pracowników, czyli nowy podmiot, który przejmie te spółki, również będzie miał obowiązki wobec pracowników. Mówimy o udziałach, które pracownicy mają prawo w tych spółkach uzyskać.

Ustawodawca nie przewidział w ustawie przepisów przejściowych i dostosowujących.

Chcę powiedzieć, że projektem zajmowała się sejmowa Komisja Skarbu Państwa, a Sejm uchwalił tę ustawę w brzmieniu przedłożonym przez rząd.

Ustawa na posiedzeniu senackiej Komisji Gospodarki Narodowej nie budziła zastrzeżeń. Pytania były raczej o to, które z przedsiębiorstw mogą ulec takim przekształceniom, i o to, czy zapisy są w odpowiednich miejscach w ustawie. Kwestie te po wyjaśnieniach pana ministra, które zostały zaakceptowane, nie były przedmiotem długiej dyskusji. Na 8 członków komisji 6 głosowało za, 2 głosowało przeciw. Ustawa jest niezwykle krótka, bo tylko dwuartykułowa, a art. 2 mówi o tym, że ustawa wejdzie w życie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej Senatu wnoszę, by Wysoki Senat raczył przyjąć przedstawioną ustawę bez poprawek. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Andrzeja Iwana, o przedstawienie sprawozdania komisji.

(Senator Ireneusz Niewiarowski: Pan senator poprosił mnie, żebym go zastąpił. Nie wiem, czy mogę...)

Pan senator, bardzo proszę.

#### **Senator Sprawozdawca Ireneusz Niewiarowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w dniu 21 marca 2014 r. rozpatrzyła ustawę o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji. Większością głosów komisja wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Ustawa rozszerza możliwości dokonywania nieodpłatnego zbycia akcji lub udziałów spółek należących do Skarbu Państwa, a także dla przedsiębiorstw prywatyzowanych drogą ustawy czy też poprzez wnieście przedsiębiorstw do spółek. Ustawa daje szansę przekazania samorządom – oczywiście po złożeniu przez nie wniosku – składników mienia przedsiębiorstw powstałych w innym trybie jak komercjalizacja.

W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej proszę Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Andrzej Matusiewicz. Bardzo proszę.

#### **Senator Andrzej Matusiewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do senatora sprawozdawcy, pana Bogusława Śmigielskiego, który jako marszałek województwa śląskiego zarządzał kiedyś w przeszłości Przewozami Regionalnymi.

W związku z tą nowelizacją mam pytanie: czy jest zachowany akcjonariat pracowniczy na poziomie 15%?

#### **Senator Bogusław Śmigielski:**

Chodzi o dokonane usamorządowienie w wyniku ustawy. Jeśli dobrze pamiętam, to samorządy nie przekazały na rzecz pracowników tych udziałów.

(Senator Andrzej Matusiewicz: Czy jest taka możliwość w związku z tym...)

Ja jestem sprawozdawcą komisji, więc powiem tak: na posiedzeniu komisji takiego tematu nie poruszaliśmy, taki temat nie był analizowany. Ale na podstawie zapisów obecnej ustawy wyciągam wnioski, że w tym zakresie lepszej odpowiedzi może udzielić pan minister reprezentujący Skarb Państwa. Z zapisów tej ustawy wynikałoby, że w przypadku, kiedy samorządy chciałyby zbyć majątek, istnieje obowiązek zarówno przekazania tych pieniędzy na fundusze pozabudżetowe, na te, które tutaj wymieniłem, jak i przekazania tych udziałów dla pracowników. Widzę, że pan minister kiwa głową, że zgadza się, a więc odczytuję te zapisy dokładnie tak samo jak ministerstwo.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś chce zadać pytanie do sprawozdawców? Nie.

Dziękuję bardzo.

(*Senator Bogusław Śmigieński:* Dziękuję bardzo.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister Skarbu Państwa.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Witam na posiedzeniu podsekretarza stanu, pana ministra Pawła Tamborskiego.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Skarbu Państwa  
Paweł Tamborski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Bardzo dziękuję za możliwość zaprezentowania tego projektu. Komunalizacja jako ścieżka przekształceń własnościowych została w praktyce uruchomiona w 2008 r. Jest ona bardzo istotnym narzędziem prywatyzacji, a ta istotność wynika z systemowego charakteru, bo mówimy tu o upodmiotawianiu samorządów poprzez wyposażanie ich w majątek w postaci akcji i udziałów spółek, które funkcjonują na danym terenie i tak naprawdę mogą pomóc w realizacji zadań jednostek samorządu terytorialnego. Nie jest to specjalnie istotna ścieżka prywatyzacji. Jeżeli chodzi o liczbę zawieranych w ten sposób transakcji i ich wartość, to mówimy tu raczej o mniejszych spółkach, a do tej pory w ten sposób Skarb Państwa skomunalizował, czyli sprywatyzował, niewiele ponad osiemdziesiąt spółek i w większości były to spółki, które realizowały zadania zbliżone do zadań... Tak naprawdę pomagały one w realizowaniu zadań jednostek samorządu terytorialnego.

Zmiany, o które wnosimy, tak naprawdę rozszerzają katalog, co jest niesłychanie istotne, biorąc pod uwagę to, iż w miarę postępowania prywatyzacji, w miarę realizacji naszych planów przekształceń własnościowych udział spółek, które pozostają w nadzorze ministra Skarbu Państwa, które zostały utworzone w innym trybie niż komercjalizacja, stale rośnie. Tak że myślę, że to jest sensowne uzupełnienie naszych narzędzi prywatyzacyjnych, które pozwolą nam na to, aby w dalszym ciągu prowadzić komunalizację. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przed-

stawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie?

Pan senator Stanisław Gorczyca i pan senator.

**Senator Stanisław Gorczyca:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pana ministra. Przypuszczam, że nie tylko ja, ale większość, może nawet wszyscy senatorowie otrzymali apel pracowników spółki Textilimpex, którzy apelują o objęcie ich projektowanymi przepisami. Ta spółka przekształcona była w 1982 r. w spółkę na zasadach spółek handlowych. Pracownicy uważają, że będą w jakiś sposób pokrzywdzeni czy poszkodowani. Jeśli rzeczywiście tak jest, to czy jednak nie powinniśmy wprowadzić jakichś poprawek. Ja nie jestem specjalistą od prawa handlowego i od spółek, dlatego też mam pytanie do specjalistów, do pana ministra.

Czy gdybyśmy uznali słuszność apelu pracowników takiej spółki, to nie nastąpiłoby jakieś podwójne, nazwijmy to kolokwialnie, profitowanie? Czy w momencie, gdy ta spółka została przekształcona w 1982 r., to już wtedy pracownicy nie mieli z tego tytułu jakichś korzyści?

Tę spółkę podaję oczywiście jako przykład, a chodzi mi ogólnie o wszystkie takie sytuacje, podobne do tej, z jaką mamy do czynienia w przypadku tej spółki, gdzie w czasie stanu wojennego w 1982 r. ówczesne władze powołały do życia nową spółkę na podstawie kodeksu handlowego, która kontynuowała działalność przedsiębiorstwa państwowego. W latach dziewięćdziesiątych rozpoczął się proces przekształceń przedsiębiorstw państwowych w spółki prawa handlowego na mocy ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji. Ustawa ta przewidywała w sposób szczegółowy, jednoznaczny prawa dla pracowników w związku z tymi przekształceniami, między innymi prawo do akcji i udziałów dla pracowników, którzy przez długie lata budowali majątek spółki.

Reasumując już, skieruję takie pytanie do pana ministra. Czy pracownikom będzie przysługiwało 15% akcji i udziałów w przypadku takich spółek? Chodzi mi o spółki w takiej sytuacji jak ta, która została przedstawiona panu ministrowi. Dziękuję.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Panie Ministrze, jeszcze momencik.  
Pan senator Przemysław Błaszczyk.

**Senator Przemysław Błaszczyk:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Kolega senator mnie ubiegł, bo też chciałem zapytać o tę spółkę. Przedstawiciele tej spółki byli na-

(senator P. Błaszczyk)

wet wczoraj w Senacie i chcieli czekać na prace nad tym punktem. Oni są zaniepokojeni tym, że ominie ich te 15%, jak to przedstawiał kolega senator, że w myśl tej noweli nie zostaną, powiedziałbym, objęci częścią udziałów dla pracowników. Dlatego też zadaję to samo pytanie, które zadał kolega senator, mój przedmówca.

Chciałbym się też dowiedzieć, czy ta nowelizacja obejmie spółki Agencji Rynku Rolnego, takie jak Elewarr czy Arrtrans, czy dotyczy tych spółek.

Czy są jakieś zakusy, czy samorząd miasta Łodzi wystąpił już może o... Czy wiemy coś o przejęciu firmy Textilimpex przez ministra skarbu? Dziękuję.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Pan senator Bonisławski. Bardzo proszę.

**Senator Ryszard Bonisławski:**

Chciałbym zapytać, czy w ministerstwie wiadomo, ile tego typu spółek jest obecnie przeznaczonych do przekształcenia.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.  
Panie Ministrze, proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Skarbu Państwa  
Paweł Tamborski:**

Przyznam, nie znam tekstu apelu pracowników Textilimpexu i trudno mi się ustosunkować do tej sprawy. Jeżeli dobrze zrozumiałem sytuację, spółka ta nie powstała w wyniku komercjalizacji, tylko powstała wcześniej i w związku z tym w zasadzie może podlegać komunalizacji pod warunkiem, że zostaną spełnione przesłanki przewidziane w obecnie obowiązującej ustawie: spółka ma siedzibę na terenie wnioskodawcy, wnioskodawca czy jednostka samorządu terytorialnego... spółka prowadzi działalność na obszarze wnioskodawcy, istnieje związek pomiędzy zadaniami własnymi wnioskodawcy a przedmiotem działalności... Z tego, co wiem o historii tej spółki, wynika, że zakres jej działalności nie do końca wpisuje się w te przesłanki, ale przyznam, że... Zapoznam się z tym przypadkiem.

Jeżeli chodzi o akcje pracownicze, to zmiana, o której wprowadzenie dzisiaj wnosimy, nie zmienia zasad udostępniania akcji pracowniczych poza tym, że uszczegółowia pewien istotny moment, czyli sytuację, w której spółka jest prywatyzowana. Jeżeli pra-

cownikom prywatyzowanej spółki będą należały się akcje pracownicze, to obowiązek udostępniania tych akcji przechodzi na samorząd w momencie, kiedy samorząd dokona sprzedaży wtórnej udziałów spółki. Mam wrażenie, ale sprawdzę dokładnie ten przypadek, że pracownikom tej spółki na mocy obecnie obowiązującego prawa o komercjalizacji i prywatyzacji akcje pracownicze się nie należą, a ma to związek z tym, w jaki sposób powstała ta spółka. Sprawdzę dokładnie ten przypadek i zajmę się nim osobiście.

Jeżeli chodzi o spółki rolne, to tak długo, jak długo zakres działalności tych spółek mieści się w katalogu przesłanek, o którym wspominałem... Jeżeli te przesłanki są spełnione, to spółki rolne mogą podlegać komunalizacji, ale chciałbym zwrócić uwagę na to – tego nie zmieniamy – że jest tu przewidziany pewien tryb. Komunalizację podejmujemy na wniosek zainteresowanych, czyli gmina, miasto powinny wystąpić do ministra Skarbu Państwa z takim wnioskiem, udowadniając między innymi to, że przesłanki, o których mówi prawo, są spełnione. Na tej podstawie minister Skarbu Państwa dokonuje analizy i podejmuje decyzję – na końcu jest fakultatywna decyzja ministra Skarbu Państwa, który stwierdza: przesłanki są spełnione, komunalizujemy. Tak że jeżeli przesłanki są spełnione, to teoretycznie taka sytuacja może mieć miejsce.

Jeżeli chodzi o Łódź, to Łódź chyba nie wystąpiła o... Nie mamy takiego wniosku, jeżeli chodzi o spółkę Textilimpex, tak że ta konkretna sytuacja nie podlega w tej chwili naszej analizie.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.  
Pan senator Przemysław Błaszczyk.

**Senator Przemysław Błaszczyk:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Czy możemy się więc spodziewać, że będą tu jakieś zmiany lub jakaś inna ustawa, która zapewni pracownikom te 15%, czy już tak zostanie, że oni nie będą się kwalifikować i nie będą mogli wystąpić o te akcje? Czy dotyczy to też firm Agencji Rynku Rolnego? Jaka jest w ogóle skala... Ile jest jeszcze firm czy przedsiębiorstw, które funkcjonują i które nie zostaną objęte tą ustawą, tymi 15% udziałów i akcji dla pracowników? Dziękuję.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Paweł Tamborski: W zasadzie tych spółek...)

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Chciałbym jeszcze, Panie Ministrze...

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie panu ministrowi? Nie.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Skarbu Państwa  
Paweł Tamborski:**

Ta liczba się zmienia, ona w zasadzie rośnie, ponieważ często jest tak, że te spółki są tworzone i trafiają pod nadzór Ministerstwa Skarbu Państwa. Często jest tak, że są to spółki, które powstają na przykład poprzez konwersję. Polega to na tym, że Skarb Państwa obejmuje udziały poprzez konwersję zobowiązań wobec Skarbu Państwa – często są to zobowiązania podatkowe – i w ten sposób staje się udziałowcem czy akcjonariuszem takich spółek. W związku z tym, odpowiadając na pytanie pana senatora o liczbę, muszę powiedzieć, że ta liczba się zmienia. Szczerze mówiąc, ja dzisiaj nie wiem, ile faktycznie jest takich spółek, jeżeli chodzi o Ministerstwo Skarbu Państwa. Przekażę tę odpowiedź na piśmie.

A jeśli chodzi o akcje pracownicze, to ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji jest dość precyzyjna, więc...

*(Senator Przemysław Błaszczyk: Czyli firmy Textilimpex nie obejmuje zakres tej ustawy?)*

Wydaje mi się, że sytuacja firmy Textilimpex, podobnie jak wielu innych spółek powołanych inaczej niż to przewidywała ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji, nie... Spółek, których pracownicy faktycznie nie mają prawa do uzyskania tego piętnastoprocentowego udziału, jest sporo.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Pan senator Przemysław Błaszczyk.  
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Przemysław Błaszczyk:**

Proszę powiedzieć, czy coś „w tym temacie” będzie zrobione, zmienione. Czy będzie jakaś nowela? Wiem, że jest jakaś ustawa – ona miała trafić do Sejmu, ale została wycofana – zmieniająca zasady przekształceń. Tam miało być zapisane, że... Czy przewidujecie państwo jakieś zmiany w tym zakresie po to, żeby te spółki mogły dostać te akcje? Pan minister nie odpowiada konkretnie.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Skarbu Państwa  
Paweł Tamborski:**

Nie przewidujemy takich zmian, Panie Senatorze.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Paweł Tamborski: Dziękuję.)*

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytanie zadane przez pana senatora Przemysława Błaszczyka.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Wiesława Dobkowskiego.

**Senator Wiesław Dobkowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nowelizacja ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji, którą obecnie procedujemy, poszerza możliwości komunalizacji spółek Skarbu Państwa. Dotychczasowe przepisy dają możliwość komunalizacji, czyli bezpłatnego przekazywania akcji i udziałów spółek na rzecz Skarbu Państwa, jednostkom samorządu terytorialnego lub związkom tych jednostek. Obecnie komunalizacja jest dopuszczona jedynie w odniesieniu do spółek z udziałem Skarbu Państwa powstałych w drodze komercjalizacji. Zmiany w znowelizowanej ustawie otwierają możliwość komunalizacji spółek Skarbu Państwa, które powstały w trybie wniesienia przedsiębiorstwa do spółki lub na podstawie odrębnych przepisów.

Projektodawca uzasadnia potrzebę rozszerzenia możliwości komunalizacji tym, że samorządy terytorialne mają coraz większe znaczenie w życiu politycznym i potrafią znacznie efektywniej wykonywać swoje zadania polegające na zaspokajaniu zbiorowych potrzeb ludności. Trudno się z tym nie zgodzić. Zdecydowana większość przypadków, w których samorząd przejmował zadania, to przypadki pozytywne.

Niepokoi mnie jednak inna część uzasadnienia. Cytuję: projektowana ustawa będzie wpływała na sytuację i rozwój regionalny między innymi poprzez zwiększenie przychodów jednostek samorządu terytorialnego pochodzących z prywatyzacji podmiotów. A zatem zakłada się, że w praktyce może chodzić nie o komunalizację, tylko o prywatyzację poprzez komunalizację – w szczególności o wyprzedaż nieruchomości, często położonych w atrakcyjnych częściach miast. Przykładem takiego działania jest komunalizacja PKS, który został nieodpłatnie przekazany do jednego z samorządów powiatowych w moim okręgu wyborczym. Zarząd tego samorządu sprzedał dworzec autobusowy w mieście powiatowym – na miejscu tego dworca będzie budowany jeden z supermarketów. Sześćdziesięciopięciotysięczne miasto pozbawione jest dworca autobusowego i nie wiadomo, kiedy będzie zbudowany nowy. Środki finansowe otrzymane ze sprzedaży starego dworca zasilily budżet powiatu.

Obecna nowelizacja ustawy nie odnosi się do zamkniętego katalogu spółek. Obecna liczba spółek,



(senator W. Dobkowski)

których przedmiot działalności może być związany z realizacją zadań własnych jednostki terytorialnej, została ustalona na podstawie wstępnego zainteresowania samorządów terytorialnych takimi podmiotami. Czy zainteresowanie kilku samorządów jest wystarczającą przesłanką do zmiany ustawy?

Po przekazaniu majątku spółki do samorządu terytorialnego Skarb Państwa nie będzie miał żadnego nadzoru nad tym majątkiem. Nie ma też możliwości zagwarantowania realizacji zadań polegających na zaspokajaniu zbiorowych potrzeb ludności. Tym samym cel ustawy, jaki jest zawarty w założeniach, nie zostanie osiągnięty.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Z uwagi na przedstawione uwagi i zastrzeżenia klub parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował przeciwko przyjęciu znowelizowanej ustawy. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Pan senator Przemysław Błaszczyk.  
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

#### **Senator Przemysław Błaszczyk:**

Dziękuję, Panie Marszałku.  
Wysoki Senacie!

Ja króciutko. Na kanwie tego, czego dowiedziałem się od pana ministra – chodzi o to, że te spółki nie zostaną objęte, że tak powiem, tym piętnastoprocentowym przekazaniem akcji dla pracowników... Chciałbym złożyć poprawkę, dzięki której spróbuję to naprawić. Przyglądałem się temu, co prezentował pan minister, a także mój przedmówca, temu, co ta ustawa ze sobą niesie, i jestem zdziwiony, że tak naprawdę te spółki w takiej formie mogą trafić do samorządów, do komunalizacji. Dzisiaj większość samorządów pozbywa się spółek, które działają dla mieszkańców. A tutaj, jak widzę, w związku z tą ustawą są zakusy na przekazywanie spółek, że tak powiem, jeszcze szerzej działających, nawet spółek handlowych, a nie tylko z samorządem... I to mnie niepokoi. Również obdarowywanie części samorządów... Dużo argumentów związanych z tym tematem padało w Sejmie, mówiono, że samorządy mają coraz więcej zobowiązań, nakłada się na nie coraz więcej różnych spraw, które muszą realizować, ale za tym nie idą finanse, i ta ustawa ma tę sytuację poprawić. Ale to tak naprawdę dotyczy tylko kilku samorządów, na terenie których takie spółki funkcjonują. A samorządy, które takich łakomych i dobrych kasków nie mają, tak naprawdę nie skorzystają z tego rozwiązania. Czy nie lepiej by

było przekształcić te firmy na normalnych zasadach, a potem podzielić środki między samorządy lub przekazać je na zadania, których jest coraz więcej?

Takie są moje uwagi. Przekazuję na ręce pana marszałka moją poprawkę. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Ryszard Knosala złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu\*.

Informuję, że wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan Przemysław Błaszczyk.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu pragnie ustosunkować się do przedstawionego wniosku? Nie.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, bardzo proszę Komisję Gospodarki Narodowej oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Mołdawii o ubezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 9 września 2013 r.**

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 587, a sprawozdanie komisji – w druku nr 587A.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, panią senator Annę Aksamit, o przedstawienie sprawozdania komisji.

#### **Senator Sprawozdawca Anna Aksamit:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej dotyczące uchwalonej przez Sejm dnia 14 marca 2014 r. ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Mołdawii o ubezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 9 września 2013 r. Jest to rządowy projekt ustawy.

Wysoka Izbo! Ustawa ta umożliwi ochronę praw do ubezpieczenia społecznego osobom, które w czasie swojej aktywności zawodowej zmieniają miejsce zatrudnienia bądź zamieszkania. Gwarancję

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator sprawozdawca A. Aksamit)

takiej ochrony ubezpieczeniowej polscy obywatele posiadają na terytorium państw członkowskich Unii Europejskiej, Europejskiego Obszaru Gospodarczego, Konfederacji Szwajcarskiej oraz państw, z którymi Rzeczpospolitą Polską łączą dwustronne umowy o ubezpieczeniu społecznym.

Dotychczas nie było żadnych regulacji prawnych między Polską a Republiką Mołdawii dotyczących tej kwestii. Umowa między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Mołdawii o ubezpieczeniu społecznym zagwarantuje obywatelom, że zmiana ich miejsca zatrudnienia nie wpłynie negatywnie na ich sytuację zabezpieczenia społecznego. Należy również podkreślić, że związanie się tą umową spowoduje rozwój polsko-mołdawskiej współpracy gospodarczej. Regulacje zawarte w umowie doprowadzą do eliminacji zjawiska płacenia podwójnych składek na ubezpieczenie społeczne przez pracodawców Republiki Mołdawii zatrudniających obywateli Polski. Spowoduje to zmniejszenie kosztów pracy, a co za tym idzie, inwestycje na terenie Republiki Mołdawii staną się dla polskich przedsiębiorców korzystniejsze.

Ponadto do celów zawarcia umowy należy zaliczyć realizację polskiej polityki imigracyjnej zakładającej liberalizację zasad dostępu do polskiego rynku pracy dla cudzoziemców oraz udział Polski w inicjatywie Unii Europejskiej dotyczącej pogłębienia współpracy z Republiką Mołdawii.

Wysoka Izbo! Senacka Komisja Spraw Zagranicznych wspólnie z Komisją Rodziny i Polityki Społecznej pracowały nad ustawą dotyczącą wspomnianej umowy 18 marca 2014 r. Na wspólnym posiedzeniu dwóch komisji jednomyślnie przyjęto uchwałę... Rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie. Dziękuję bardzo.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister spraw zagranicznych oraz minister pracy i polityki społecznej.

Czy przedstawiciele rządu pragną zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Witam na posiedzeniu pana ministra Marka Buciora, który reprezentuje Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Ministerstwo Spraw

Zagranicznych reprezentuje pan minister Piotr Serafin.

Czy któryś z panów chce zabrać głos?

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:**

Dziękuję bardzo.

Proszę jedynie o przyjęcie ustawy.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawicieli rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siedemnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody.**

Przypominam, że jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Zawarty jest on w druku nr 481, a sprawozdanie komisji znajduje się w druku nr 481S.

Bardzo proszę sprawozdawcę połączonych Komisji Ustawodawczej, Komisji Środowiska oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, senatora Stanisława Gorczycę, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

#### **Senator Sprawozdawca Stanisław Gorczyca:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

Przypadło mi w udziale przedstawić stanowisko połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej, Komisji Środowiska oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, o projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody.

Projekt przewiduje ustanowienie odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez niektóre gatunki zwierząt niezależnie od rodzaju majątku, w którym szkody zostały wyrządzone. Dotychczas odszkodowania można było domagać

(senator sprawozdawca S. Gorczyca)

się tylko za szkody wyrządzone w niektórych rodzajach majątku, na przykład w gospodarstwie rolnym, leśnym, rybackim lub w pasiece, w zależności od gatunku zwierzęcia, które wyrządziło szkodę.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 126 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, w zakresie, w jakim ogranicza odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez bobry wyłącznie do szkód powstałych w gospodarstwie rolnym, leśnym lub rybackim, jest niezgodny z art. 32 ust. 1 oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Proszę państwa, zastanawialiśmy się, czy ograniczyć się tylko do samego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, czy również rozszerzyć zapisy wspomnianej ustawy na tyle, aby uwzględniły dotyczące jej postulaty zgłaszane już dużo wcześniej. Otóż minister... Może powiem krótko o konsultacjach. Minister środowiska w swoim pierwszym piśmie, z 11 grudnia 2013 r., zaproponował, by usunąć ograniczenia osobowe i rzeczowe także z art. 126 ust. 4 i 5 oraz by doprecyzować okoliczności, w których odszkodowanie się nie należy.

Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa proponowała, tak jak wcześniej powiedziałem, szerszą nowelizację art. 126 ustawy – która jednak wykroczyła poza wykonanie wyroku – uznając, że propozycja senacka nie realizuje wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Zaproponowała identyczną z senacką treść art. 126 ust. 1. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że istotą wyroku Trybunału Konstytucyjnego było to, że dotychczasowe rozwiązanie nie zapewniało równości podmiotów, o której mówią art. 32 i art. 64 konstytucji. Celem propozycji prokuratury jest raczej wyposażenie jej jako reprezentanta Skarbu Państwa w instrumentarium umożliwiające odpieranie przed sądami żądań odszkodowań.

Komisje Senatu nie negują możliwości uzupełnienia projektu o dodatkowe i precyzyjne warunki wypłaty odszkodowań, jednak przy zapewnieniu wymaganej przez konstytucję równości podmiotów. Poprosiły ministra środowiska o ustosunkowanie się do tej propozycji. Minister w piśmie z dnia 27 stycznia 2014 r. zauważył, że propozycja prokuratury jest zgodna z propozycją generalnego dyrektora ochrony środowiska. Podnosił też, iż jednym z możliwych sposobów wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego jest wykreślenie gatunku „bóbr” z listy zwierząt, w przypadku których wypłacane jest odszkodowanie, oraz utrzymanie statusu ochrony częściowej. Ponadto dowodził, że skoro wypłacanie odszkodowań nie jest konstytucyjnym obowiązkiem państwa, to ustawodawca ma prawo do definiowania przedmiotów podlegających odszkodowaniu poprzez

wskazanie na przykład pogłowia, upraw rolnych czy leśnych i pasiek jako rodzajów majątku, w którym wyrządzone szkody podlegałyby odszkodowaniu. Zdaniem ministra nie było to niezgodne z konstytucją, gdyż każdy ma prawo posiadać pogłowia, uprawy rolne, uprawy leśne, pasieki itp. Stwierdził też, że wnioski prokuratury, a także zapisy projektu musiałyby być zrewidowane pod kątem przyszłej filozofii wypłaty odszkodowań. Niemniej jednak uznał je za mogące stanowić podstawę do przygotowania nowelizacji.

W związku z wielowątkową i niejednoznaczną propozycją ministra, komisje zwróciły się do niego o przedstawienie poprawek do projektu. Minister w piśmie z 18 lutego 2014 r. przedstawił propozycję, która wprowadziła nowe i uzupełniła dotychczasowe warunki wypłaty odszkodowań, ale przede wszystkim utrzymywała, z niewielkimi zmianami językowymi, dotychczasową treść przepisu art. 126 ust. 1, czyli tę zakwestionowaną przez Trybunał Konstytucyjny.

Do pierwszego projektu nie zgłosił zastrzeżeń minister rolnictwa i rozwoju wsi – pismo z 3 grudnia 2013 r. W kolejnym piśmie, z 26 lutego 2014 r., zaprotestował jednak przeciw propozycji ministra środowiska, ponieważ przenosi ona w znacznym stopniu odpowiedzialność za zabezpieczenie majątku przed zwierzętami objętymi ochroną, a także ponoszenie kosztów tej ochrony na właściciela majątku. Krytycznie odniósł się także do propozycji pomniejszenia wysokości odszkodowania o kwotę wydatkowaną przez właściwy organ na zabezpieczenie mienia. Za zasadne uznał też wyjaśnienie, jak często regionalni dyrektorzy ochrony środowiska korzystają z uprawnień z art. 56a ustawy o ochronie przyrody, zgodnie z którymi mogą oni zezwolić na obszarze swojego działania na czas określony, nie dłuższy niż pięć lat, w drodze aktu prawa miejscowego w formie zarządzenia, w stosunku do bobra europejskiego, kormorana czarnego oraz czapli siwej na czynności podlegające zakazom określonym w art. 52 ust. 1. Uznał, że proponowane zmiany powinny się ograniczyć do nowelizacji art. 126 ust. 1.

Popierając projekt, o jego uzupełnienie o inne zwierzęta, za zachowania których powinny być wypłacane odszkodowania przez Skarb Państwa, wносиła Krajowa Rada Izb Rolniczych. Projekt senacki poparł główny inspektor ochrony środowiska, wnosząc jednak o uwzględnienie możliwości stosowania odstępstw od odpowiedzialności Skarbu Państwa. Do projektu nie zgłosiła uwag Krajowa Rada Radców Prawnych. Nie odesłały pism z opiniami następujące podmioty: minister administracji i cyfryzacji, Krajowa Izba Gospodarcza, Naczelna Rada Adwokacka, Polski Związek Łowiecki, Zarząd Fundacji „Zielone płuca Polski” oraz Zarząd Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej.

(senator sprawozdawca S. Gorczyca)

Komisje, biorąc pod uwagę między innymi brak jednolitego stanowiska ministrów w tej sprawie, w drugim czytaniu podtrzymały pierwotną decyzję.

Chciałbym również powiedzieć, że przedmiot projektu nie jest objęty prawem Unii Europejskiej, a skutki finansowe tej regulacji minister szacuje na około 17 milionów zł.

Senackie komisje na swoim wspólnym posiedzeniu postanowiły przyjąć projekt ustawy bez poprawek i rekomendują go Wysokiej Izbie. Dziękuję za uwagę.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że Komisja Ustawodawcza upoważniła do jej reprezentowania pana senatora Wojciecha Skurkiewicza.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jan Rulewski. Bardzo proszę.

#### **Senator Jan Rulewski:**

Dziękuję.

Panie Senatorze Sprawozdawco! Zdumiewa mnie sposób pracy komisji, do której już trzy miesiące temu skierowałem pismo z propozycją uwzględnienia faktu, że wiele ptaków, w tym gęsi, na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, ale i na innych terenach, między innymi na Śląsku, na Pomorzu, powoduje straty. Związane jest to prawdopodobnie z ociepleniem klimatu, w efekcie którego gęsi nie wracają do swoich miejsc pobytu w okresie zimy, lecz niszczą uprawy rolne. W uzasadnieniu podałem również, że rolnicy są wobec tego faktu bezbronni, bo nie mogą występować w tej sprawie na drodze prawa cywilnego. Zatem nie ma w ustawie automatu, ale nie ma też możliwości występowania z pozycji prawa cywilnego. Straty są oczywiste, stwierdzone. Jeśli pan przewodniczący nie wierzy, można to zobaczyć na stronach internetowych.

Pierwsze pytanie jest takie. Dlaczego komisja nie uwzględniła tego w jakimś stopniu? Pan nawet nie wspomniał tu o tym, że wpłynęło takie pismo, co oznacza, że nie ma sensu kierowanie jakichkolwiek pism do waszej komisji. Najważniejsze jednak jest to, że nie uwzględniono faktu... Wprawdzie zajęto się dwudziestoma niedźwiedziami, które raz na pół roku przybywają do Polski na żer, ale zapomniano o całych siedliskach czapli, żurawi, kormoranów i gęsi.

Drugie stwierdzenie i pytanie. Wspomniał pan, że nie ma tu konfliktu z prawem europejskim. Otóż dyrektywa ptasia Unii Europejskiej uniemożliwia rozwiązanie problemu zerowania i niszczenia upraw, gdyż te ptaki są, co prawda w okresie lęgowym, ale pod ochroną.

I trzecie pytanie. Czy uważa pan, że brak tego rozwiązania daje prawo plantatorom, rolnikom do stosowania niedozwolonych metod zapobiegania stratom w rolnictwie?

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Pan senator Wojciech Skurkiewicz.

#### **Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, mam pytanie w związku z wypowiedzią, w której przemknęła sprawa dwóch gatunków ptaków, kormoranów i czapli siwych. Pytanie zadaję też w kontekście wyjazdu studyjnego, bodajże w poprzedniej kadencji, w którym uczestniczyliśmy, i problemu kormoranów.

(Senator Stanisław Gorczyca: Tak, tak, nad Zalewem Szczecińskim.)

Tak. Czy nie warto by pokusić się o wpisanie tu również tych gatunków, kormorana i czapli siwej, które to gatunki czynią olbrzymie spustoszenie w gospodarstwach rybackich? Czy nie należałoby pokusić się o zawarcie w tym przepisie nazw również tych dwóch gatunków?

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Czy są jeszcze jakieś pytania państwa senatorów? Jeśli nie, to...

(Senator Jadwiga Rotnicka: Ja w dyskusji.)

Słucham? Aha, w dyskusji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

#### **Senator Stanisław Gorczyca:**

Dziękuję bardzo.

Spodziewałem się tych pytań. Oczywiście, ja też mam pewien niedosyt, i jeśli chodzi o to, o co pytał pan senator Rulewski, to ja w dużej części podzielał stanowisko pana senatora.

Chciałbym powiedzieć, że nad nowelizacją ustawy o ochronie przyrody wynikającą właśnie z chęci wypełnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego – bo to też jest istotne – pochylaliśmy się na posiedzeniach Komisji Środowiska czterokrotnie. To nie było tak, że jedno posiedzenie i załatwiliśmy sprawę. Cały czas zastanawialiśmy się nad tym, czy ograniczyć się tyl-

(senator S. Gorczyca)

ko do wykonania wyroku trybunału. Pamiętają państwo przypadek prawa łowieckiego. Tak więc jedni stali za tym, żeby ograniczyć to do samego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, a inni uznali, że jednak trzeba by to rozszerzyć i przy okazji poprawić. Wygrała ta pierwsza opcja i nie mieliśmy wiele do powiedzenia w zderzeniu z Sejmem.

Zapis, który proponujemy, to najprostszy zapis, jaki można było zaproponować, aby dostosować ustawę do wyroku. Literalnie zapisano, że Skarb Państwa odpowiada za szkody wyrządzone przez żubry, wilki, rysie, niedźwiedzie i bobry. I to wypełnia wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Budzi się jednak pytanie, co kryje się za słowem „odpowiada”. Ja mam bardzo duże wątpliwości.

Panie Senatorze, zgadzam się z panem Janem Rulewskim... Czy to ma być takie, ot, bezdyskusyjne wypłacanie odszkodowań za już wyrządzone szkody? Przecież wtedy powstaną takie nadużycia, że budżet tego nie udźwignie. No, wyobraźmy sobie najprostszą sytuację: mamy ciek wodny, na nim żeremia, dajmy na to, z trzema bobrzymi rodzinami. Ktoś sobie zakłada działkę w bezpośrednim sąsiedztwie żeremi. Bo kto mu zabroni tam coś zrobić? Nasadza drogie drzewa, krzewy ozdobne. Żadnych zabezpieczeń przed bobrami. Czy wtedy Skarb Państwa też ma odpowiadać za ewentualne szkody? No, w myśl tej ustawy – ma. Czyli ktoś, kto posiada taką działkę, będzie z tego czerpał korzyści, będzie sobie leżał, powiedzmy, na Wyspach Kanaryjskich, a tutaj będzie dostawał odszkodowanie z tytułu szkód bobrowych. Dlatego ta ustawa jest nieprecyzyjna. My na to zwracaliśmy uwagę. Albo wykonujemy już dzisiaj wyrok Trybunału Konstytucyjnego, albo wychodzimy trochę poza tę materię i regulujemy szereg innych spraw.

Dwa lata temu w Sejmie odbyło się posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa poświęcone informacji dotyczącej szkód powodowanych przez zwierzęta objęte ochroną gatunkową. To nie jest nowy temat. W przedstawionej wtedy przez Ministerstwo Środowiska informacji można było przeczytać – ja to sobie nawet wynotowałem, to jest punkt czwarty we wnioskach, jakie były wtedy sporządzone – że „celem ograniczenia wysokości wypłacanych przez Skarb Państwa odszkodowań zasadne jest zwiększenie nacisku na stosowanie i finansowanie odpowiednich metod ograniczających szkody powodowane przez zwierzęta objęte ochroną”. I wtedy profesor Andrzej Grzywacz z SGGW, który przygotował opinię do opracowania ministerstwa, wskazał, że przedmiotem uwagi powinna być duża dysproporcja między środkami przeznaczanymi na działania zapobiegawcze, na które wydaje się około 240 tysięcy zł rocznie, a wypłaconymi odszkodo-

waniami, na kwotę 12,5 miliona zł rocznie. Celowe byłoby zwiększenie puli środków na realizację programów, które przyczynią się do ograniczania szkód wyrządzanych przez zwierzęta chronione. Nie można tak po prostu tylko wypłacać, na zasadzie: jest szkoda, to wypłacamy.

Chciałbym powiedzieć, że to nie jest wyłącznie problem zwierząt chronionych, ale również zwierząt łownych. A kto płaci na przykład samorządowi za zbuchtowane trawniki w miastach? Przecież mnóstwo dzików w miastach dzisiaj przebywa. Samorząd nie dostaje takich odszkodowań. A właściciele ogródków działkowych? A właściciele ośrodków wypoczynkowych? Za szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne? To jest ten sam zapis, takiego samego wyroku Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie możemy się spodziewać jutro, pojutrze, za tydzień, za dwa. Będziemy mieli ten sam problem.

Wysoka Izbo, odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzęta objęte ochroną to nie tylko wypłata odszkodowań. Powinno być wyraźnie wskazane, jaki powinien być system zapobiegania i w jaki sposób podmioty, których to dotyczy, powinny współdziałać. Trybunał wskazał, że istniejące instrumenty prawne nie zawsze dają właścicielom dóbr możliwość podjęcia zgodnie z prawem działań mających chronić ich dobra. W Polsce wymagana jest zgoda na to, aby móc chronić swoją własność. Czy to nie jest jakiś relikwyt czasów komunistycznych? No zastanówmy się nad tym. Wszędzie są zakazy, a o zgodę muszę prosić – tak to jest skonstruowane. To wszystko jest postawione na głowie. Z drugiej strony nie istnieje system zapobiegania szkodom, który pozwalałby na zróżnicowanie sytuacji prawnej poszczególnych podmiotów. A co z zasadą: jeśli w żaden sposób nie chronisz swoich dóbr, to żadne odszkodowanie ci się nie należy? Wyobraźmy sobie taką sytuację: czy ubezpieczyciel zapłaci za kradzież w mieszkaniu, w którym nie będzie zamkniętych drzwi? Ba, jeszcze będzie żądał certyfikatów na zamki. A my? My jesteśmy gotowi do płacenia, Skarb Państwa jest gotowy do płacenia, i to bez żadnej profilaktyki. My musimy stworzyć porządną system współpracy i wzajemnych relacji na linii właściciel nieruchomości – podmiot odpowiedzialny za wyrządzone szkody. Inaczej koszty prowadzenia działalności gospodarczej czy koszty posiadania pięknej działki nad jeziorem przerzucamy z podmiotu prywatnego na Skarb Państwa, a więc na wszystkich podatników. I o ile ogół społeczeństwa zgodzi się na ponoszenie kosztów rzeczywistej ochrony gatunków, o tyle z pewnością nie zgodzi się na płacenie komuś, kto jest nastawiony na wyludzanie odszkodowań, a w dużej mierze, w 70–80% przypadków będzie to wyludzanie odszkodowań. Taka sytuacja będzie miała miejsce praktycznie zaraz po uchwaleniu tej ustawy.

(senator S. Gorczyca)

Ja chciałbym zwrócić uwagę państwa senatorów na propozycję nowelizacji złożoną przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa. Otrzymaliśmy taką propozycję przy okazji opiniowania przez prokuratorię tego projektu ustawy. I, moim zdaniem, po ewentualnym przyjęciu omawianej ustawy w Senacie, potem w Sejmie i po podpisaniu jej przez prezydenta, musimy szybciotko brać się do pracy nad całościowym systemem odpowiedzialności państwa za szkody wyrządzone przez zwierzęta, i to nie tylko zwierzęta chronione, ale i łowne. I to jest bezpośrednia odpowiedź na pytanie pana senatora Jana Rulewskiego. Szybciotko, zaraz po tym, jak zostanie zakończona procedura w Senacie, w Sejmie i ustawa zostanie podpisana przez prezydenta, rząd powinien usiąść i popracować nad nowelizacją.

(Senator Jan Rulewski: A usiądzie?)

Jest dzisiaj pan minister, zapytamy go o to.

Na posiedzeniach komisji kilka razy zwracaliśmy się do strony rządowej o przygotowanie całościowych rozwiązań. Niestety takiej woli nie było, ba, nie było nawet zgody i porozumienia w tej sprawie między jednym a drugim resortem. Ale, proszę państwa, myślę, że można to w jakiś sposób usprawiedliwić, dlatego że materia jest dosyć skomplikowana, trzeba jednak to szeroko uzgodnić, czasu też było nie za wiele, ale ja mam nadzieję... Jeżeli uznacie państwo, że mam w tej kwestii rację, to wszyscy powinniśmy zabiegać o to, żeby prace nad nowelizacją rozpoczęły się tuż po uchwaleniu ustawy. Niestety, tak to wygląda. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję.

Pan senator Skurkiewicz. Bardzo proszę.

**Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, nie udzielił pan odpowiedzi na moje pytanie dotyczące tych dwóch gatunków ptaków...

(Senator Stanisław Gorczyca: A, przepraszam.)

Ale w kontekście tego swoistego exposé, które pan przed chwilą wygłosił, nasuwa mi się jedno – w tej sytuacji chyba kluczowe – pytanie. Reprezentuje pan formację polityczną, partię, która od siedmiu lat rządzi krajem, i dziwię się, że pan się dziwi, że pewnych rzeczy nie udało się państwu przez te siedem lat przeprowadzić, przewyciężyć i uchwalić. Teraz pojawia się kolejny problem, bo wczoraj została przyjęta dymisja głównego konserwatora przyrody – osoby, która przez siedem lat w pana rządzie odpowiadała

za te sprawy. Ja jestem przekonany, że pewnie osoba, która zajmie to stanowisko w najbliższym czasie... Zanim się wdroy, minie rok, a już w przyszłym roku będzie kampania przed następnymi wyborami i te problemy nie zostaną rozwiązane. Tak że myślę, że tu jest szerszy kontekst i więcej problemów.

Jakie pan widzi wyjście z tej sytuacji, tak żeby w pełni przeprowadzić procedurę legislacyjną w Sejmie i Senacie i żeby prezydent podpisał ustawę?

(Senator Stanisław Gorczyca: Moge, Panie Marszałku?)

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Bardzo proszę.

**Senator Stanisław Gorczyca:**

Złożyłem taką propozycję. Oczywiście dymisja pana wiceministra i konserwatora przyrody pewnie nie ma związku z tą sytuacją. Ale skoro mnie i mojemu rządowi zarzuca pan, że przez tyle lat nie rozwiązaliśmy tego problemu – to jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego – to muszę panu powiedzieć, że to pana formacja, na czele z panem profesorem Szyszko, zablokowała zmiany w prawie łowieckim w dużej części dotyczące tych spraw, o których dzisiaj mówiłem. W związku z tym myślę, że lepiej za głośno na ten temat nie mówić, Panie Senatorze, bo macie tu więcej winy niż my, jeśli chodzi o nierozwiązanie tego problemu teraz i dzisiaj.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: W kwestii sprostowania...)

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

W kwestii sprostowania? Panie Senatorze, proszę bardzo.

**Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Dalibóg, póki co PiS nie ma większości ani w Sejmie, ani w Senacie. Dziwię się więc, że partia, która w czterystusześcdziesięcioosobowym Sejmie ma stu czterdziestu czy stu trzydziestu posłów, jest w stanie zablokować większość. Szanowni Państwo, to gdzie jest ta większość koalicyjna, która zarządza naszym krajem? Panie Senatorze, trochę powagi w Senacie.

**Senator Stanisław Gorczyca:**

Myślę, że jednak lobbowanie wzięło górę i tak się zakończyło, jak się zakończyło. Ja nie chcę tutaj szukać winnych. Niestety, będziemy do tego wracać i bardzo szybko to rozwiązywać, bo i ekonomia,

(senator S. Gorczyca)

i sytuacja zmuszą nas do tego, żeby to zrobić jak najszybciej.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Trzeba zacząć porządki od swojego podwórka, a później...)

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Dobrze...)  
Wspólnie, Panie Senatorze, wspólnie.

(Wicemarszałek Stanisław Karczewski: Czy są jeszcze pytania do pana senatora...)

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Wciąż nie ma odpowiedzi na pytanie o kormorany i czaple...)

Jeżeli chodzi o kormorany, to są podjęte działania. Przecież można zredukować ich liczbę. Koła łowieckie mogą wystąpić, właściciele stawów mogą wystąpić do regionalnych dyrekcji ochrony środowiska o taką zgodę i można zredukować liczbę kormoranów. Tylko to jest po prostu kwestia kosztów i tego, na ile Skarb Państwa chciałby się w to włączyć. Tak że to jest problem.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Pan senator Wojciech Skurkiewicz.

#### **Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Panie Senatorze, nie chodzi mi o redukcję, tylko o wpisanie tu tych dwóch gatunków, a przynajmniej kormorana, po to, aby Skarb Państwa poczuwał się do wypłacania odszkodowań chociażby właścicielom gospodarstw rybackich. Bo to jest gigantyczny problem.

#### **Senator Stanisław Gorczyca:**

Myślę, Panie Senatorze, że to jest taki sam problem jak problem gęsi zbożowej czy żurawi. Należałoby to kompleksowo rozpatrzyć. To jest kwestia tego, ile Skarb Państwa czy budżet państwa by to kosztowało. Ja jestem zwolennikiem takich rozwiązań, żeby jednak wprowadzać profilaktykę, żeby więcej pieniędzy przeznaczać na zapobieganie szkodom, a dopiero potem wypłacać odszkodowania podmiotom zainteresowanym, bo już wiemy, że dotyczy to nie tylko samych gospodarstw rolnych i rybackich czy tych podmiotów, które zostały uwzględnione.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Jeszcze pan senator chciał o coś zapytać. Bardzo proszę.

#### **Senator Tadeusz Kopec:**

Chciałbym zapytać, Panie Senatorze, czy ze względu na wyjście poza orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego i ze względu na skutki finansowe dla Skarbu Państwa vacatio legis nie jest tu zbyt krótkie.

#### **Senator Stanisław Gorczyca:**

Czy jest za krótkie? Ja myślę, że to bardziej pytanie do rządu. Ta kwestia nie była poruszana, nigdy na ten temat nie rozmawialiśmy na posiedzeniach komisji.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Stanisław Gorczyca: Dziękuję.)

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy?

Ministerstwo Środowiska reprezentuje pan minister Janusz Ostapiuk.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W swoim wystąpieniu pan senator Gorczyca w niezmiernie wyczerpujący i pełny sposób opowiedział Wysokiej Izbie o skomplikowanym problemie, z którym szanowni państwo się w tej chwili stykacie. Naprawa sytuacji, jaka występuje w tym zakresie... To byłaby nowelizacja bardzo wielu ustaw począwszy od prawa łowieckiego, poprzez ustawę o ochronie zwierząt, o ochronie środowiska, o ochronie przyrody itp. Aktów prawnych, które w jakiś sposób związane są z kwestią tych odszkodowań, jest bardzo wiele.

My w tym dokumencie, w swojej opinii zwracaliśmy uwagę, tak jak pan senator powiedział, na potrzebę wyłączenia podmiotowego i przedmiotowego w tym zakresie, ponieważ obawiamy się, że te 15 milionów 800 tysięcy, które dzisiaj wypłacamy, plus te dodatkowe 15 milionów 800 czy 900 – na tyle to szacujemy – które trzeba będzie wypłacić po przyjęciu tej poprawki do ustawy o ochronie przyrody... To nie jest rozwiązanie najlepsze, najszcześniejsze. To jest, że tak powiem, rozwiązanie bierne. No ale uznaliśmy, że... Nie będziemy przecież sugerować wprowadzenia bobra na listę gatunków łownych, bo wówczas przerzucilibyśmy odpowiedzialność na zupełnie inny podmiot, na podmiot, który nie byłby w stanie... Mało tego, weszlibyśmy w konflikt z przepisami ustawy o ochronie zwierząt. Metody pozyskiwania bobra, jakie u nas w Polsce są stosowane, są metodami nieskutecznymi. Te kraje, które realizują pozyskiwanie bobra, położone na wschód od Polski czy na drugiej półkuli, realizują redukcję tego gatunku drogą u nas absolutnie nieakceptowalną z punktu widzenia prawa, jak również z punktu widzenia zasad ochrony

(podsekretarz stanu J. Ostapiuk)

przyrody, a mianowicie poprzez odłowy – narzędzia u nas niedopuszczalne i nieakceptowalne.

Tak, my jako resort środowiska szybko musimy się zabrać za poprawienie prawa w tym zakresie i kompleksowe wypracowanie jakichś metod odszkodowawczych. Raz jeszcze przypominam: dotyczyśmy materii zawartej w bardzo wielu dokumentach; one wszystkie wymagają, powiedziałbym, ruszenia. Dyskusja nad tak delikatną materią, jaką stanowi poprawienie ustawy o ochronie zwierząt... Ta ustawa w wielu przypadkach zaostrzyła możliwości reagowania na zdarzenia, o których mówił również pan senator Rulewski. To płoszenie gęsi... Kiedy to robić? Teoretycznie wydawałoby się, że najlepszym okresem... Największe szkody wyrządzane przez gęsi występują teraz, na wiosnę. No ale teraz jest początek gniazdowania, a więc weszlibyśmy w absolutną sprzeczność z ustawą o ochronie zwierząt. A więc kiedy możemy te zwierzęta płoszyć? W tej chwili, kiedy one zakładają gniazda? To jest nieakceptowalne.

Kwestia kormoranów, o której mówił pan senator. W tej chwili koła łowieckie mają możliwość występowania o zgody na odstrzały redukcyjne. Ten gatunek jest, że tak powiem, znakomicie przystosowany, wręcz wyszkolony, w związku z czym skuteczność tych odstrzałów jest niewielka. Tak, ten ptak wyrządza rzeczywiście bardzo wielkie szkody.

Czy okres *vacatio legis* – czternaście dni – nie jest za krótki? No cóż, jest to bardzo gorący temat, jest to realizacja decyzji Trybunału Konstytucyjnego i trudno jest mi odnieść się do tego, czy lepsze, bardziej poprawne niż czternaście dni byłyby trzy miesiące. Dziękuję uprzejmie.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, bardzo proszę o pozostanie... Momencik, bardzo proszę. Być może będą pytania.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Widzę, że są zgłoszenia.

Bardzo proszę. Pan senator Skurkiewicz.

#### **Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze! Wspomniał pan, że istnieje konieczność przedstawienia rozwiązań legislacyjnych, w związku z czym mam pytanie.

Czy ministerstwo prowadzi w tej chwili prace nad kompleksową nowelizacją ustawy o ochronie przyrody, a jeżeli tak, to na jakim etapie są te prace?

I drugie moje pytanie. To jest pytanie w kontekście wczorajszej dymisji głównego konserwatora przyrody. Kto przejął obowiązki ministra Zaleskiego w obecnie funkcjonującym resorcie środowiska?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk: Zgodnie z regulaminem...)

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Momencik, Panie Ministrze, przepraszam bardzo...

Pan senator Jan Rulewski.

#### **Senator Jan Rulewski:**

Dziękuję za te deklaracje, zwłaszcza pana senatora Gorczyca, że musi tu być, że niezbędne jest szersze spojrzenie na poruszane sprawy, a także że interes budżetu państwa musi być tutaj brany pod uwagę. Niemniej jednak mam pewne wątpliwości, że jeśli podejdziesz się do tego zbyt kompleksowo, to tego problemu nigdy nie rozwiążemy.

Broniąc rolników w sprawie gęsi, wypowiedziałem się niejako dwuaspektowo: po pierwsze, chodziło mi o to, że ptak to nie to samo co bóbr, bo jest niejako obdarzony trzema stopniami swobody, a więc jakieś środki mechaniczne w tym przypadku nic nie pomogą; po drugie, prosiłem też o to, żeby stworzyć choćby możliwość wnoszenia przez rolników pozwu przeciwko Skarbowi Państwa, występowania na drodze cywilnej, bo w tej chwili takiej możliwości nie ma.

A na końcu mam radę – bo słyszę, że nie daje się kompleksowo rozwiązać problemu bobrów. Ja rozwiązałem takie problemy – co prawda nie wszystkie – tak, że na chronionych... na bukach zawiesiłem siatkę rapicę. I tego nie przegryzły.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Andrzej Matusiewicz.

#### **Senator Andrzej Matusiewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, czy mógłby pan podać Wysokiej Izbie jakiś realny termin, w którym pana resort przygotowuje nowelizację ustawy o ochronie przyrody i przygotowuje nowe prawo łowieckie? Bo stare jest z 1995 r., wydane zostało jeszcze przed wejściem w życie konstytucji – konstytucja weszła w życie 2 października 1997 r. – i są tam zapisy niekonstytucyjne. Ciągłe też nie ma zasady ponoszenia pełnej odpowiedzialności



(senator A. Matusiewicz)

ności za szkody wyrządzone przez zwierzynę, która jest własnością Skarbu Państwa. A po przyjrzeniu się aktywności pana resortu podczas procedowania naszej inicjatywy muszę powiedzieć, że ta aktywność była zerowa. Zerowa! W ogóle nie pomogliście nam państwo w tym, żeby ta nasza inicjatywa nie ograniczała się tylko do wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego, lecz żeby była inicjatywą szerszą, by – przykładowo – tak jak tu podnoszą koledzy senatorowie, objęła również czapłę siwą, kormorana czarnego, gęsi dzikie i inne jeszcze gatunki, które podlegają ochronie gatunkowej. Kiedy wreszcie resort, który jest zobowiązany do tego ustawowo, zajmie się tą sprawą i przygotuje odpowiednie rozwiązania? Bo to wszystko trwa już bardzo długo. Nie wiem, czy tu jest takie silne lobby łowieckie, które niweczy wszelkie inicjatywy... No, coś w tym musi być, skoro przez tak długi okres nie możemy się doczekać właściwej legislacji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Janusz Ostapiuk:**

Może rozpocznę od odpowiedzi dotyczącej dymisji naczelnego konserwatora przyrody. Zgodnie z regulaminem, który obowiązuje w Ministerstwie Środowiska, to ja – imiennie – zastępuję pana ministra Zaleskiego. W związku z powyższym od dzisiejszego dnia ja wypełniam obowiązki pana ministra Zaleskiego, obowiązki naczelnego konserwatora przyrody, do czasu, aż nie zostanie to...

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Głównego, nie „naczelnego”).

Tak, głównego konserwatora przyrody; myślałem o czymś trochę innym.

...Do czasu, aż nie zostanie to rozstrzygnięte w sposób docelowy.

Ja jestem członkiem Polskiego Związku Łowieckiego, jestem myśliwym, z wielką uwagą obserwowałem państwa batalię – w tym pana senatora Gorczyca, któremu kłaniam się nisko – o naprawę czy poprawę prawa. I nie pozostaje mi nic innego jak tylko powiedzieć: nie komentuję tego, w jakim kierunku to poszło i jak to prawo się zmieniło.

Panie Senatorze, nie jestem w stanie w dniu dzisiejszym zadeklarować, że w przeciągu miesiąca czy trzech, czy może pięciu resort środowiska przygotowuje kompleksową naprawę lub poprawę – jeszcze raz to

mówię – prawa o ochronie przyrody, prawa ochrony środowiska, ustawy o ochronie zwierząt, prawa łowieckiego. Deklaruję za to, iż spowoduję, że taka informacja do Szanownej Izby dotrze w stosunkowo krótkim czasie.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.  
Momencik, jest jeszcze jedno zgłoszenie.  
Pan senator Ryszard Bonisławski.

**Senator Ryszard Bonisławski:**

Dziękuję.

Panie Ministrze, otrzymaliśmy pewien materiał z podanymi skutkami finansowymi projektowanej ustawy. Ja odnoszę się do tego, co już było zapłacone w zakresie szkód w ostatnich latach. Oczywiście jest dla mnie troszkę zadziwiające, że z roku na rok tak gigantycznie rosną koszty, chociażby w odniesieniu do żubrów – od 80 tysięcy do prawie pół miliona. Tak jakby komuś na tym zależało, jakby ktoś tam czegoś nie dopilnował. Już pomijam wilki. Ale rysie? Ich populacja w Polsce jest tak niewielka, a wykazuje się szkody od 860 zł do 13 tysięcy. A wiadomo, że ryś niewiele przynosi szkód w gospodarstwie, bo ma szeroki teren łowiecki – około 130 km<sup>2</sup> – i boi się człowieka. A więc, moim zdaniem, jest to chyba jakaś forma wyłudzenia pieniędzy; wcześniej koledzy o tym mówili. Czy nie za bardzo otwieramy w niektórych miejscach nasze szuflady z pieniędzmi? To dotyczy też bobrów – szkody od 4 tysięcy zł do 12 tysięcy zł, a więc z roku na rok gigantycznie rosną. A co jest najbardziej zaskakujące, jeśli chodzi o planowane teraz odszkodowania za miniony rok? Otóż nie przewiduje się żadnych odszkodowań w zakresie szkód wyrządzonych przez rysie, wszędzie wstawione są zera. Czy to jest jakaś omyłka, czy po prostu rysie przestały już...

(Głos z sali: Wyginęły.)

Nie, nie wyginęły, jest ich około dwustu, ale może przestały już polować na zwierzęta gospodarskie. Dziękuję.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Jan Maria Jackowski. Bardzo proszę.

**Senator Jan Maria Jackowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.  
Tak się przysłuchuję tej debacie i jakoś nie mogę się dowiedzieć od pana ministra, czy resort ochrony środowiska prowadzi prace nad nowelizacją ustawy

(senator J.M. Jackowski)

o ochronie przyrody. Jeżeli tak, to chciałbym usłyszeć, jaki w tej chwili jest stan tych prac i kiedy należałoby się spodziewać stosowanego projektu.

Mam również inne pytanie. Czy jest przewidziane – nawiązując tu do wypowiedzi mojego poprzednika – rozszerzenie katalogu zwierząt, w przypadku których szkody będą pokrywane ze Skarbu Państwa? Czy rząd nad tym pracuje? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Czy są jeszcze pytania do pana ministra?

Pan senator Wojciechowski. Bardzo proszę.

**Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chodzi mi o szkody powodowane przez zwierzynę dotyczące rolników, którzy uczestniczą w różnego rodzaju programach, na przykład w programach rolno-środowiskowych czy ekologicznych. Liczba tych szkód w ostatnich latach gwałtownie wzrosła. Są to głównie szkody powodowane przez bobry, ale również inną zwierzynę, niszczące nasadzenia z programów nasadzeń leśnych, niszczące lasy. Te szkody są traktowane jako powstałe z winy rolnika – rolnicy mają zabierany program, muszą zwracać pieniądze wraz z odsetkami.

Jak duży jest to problem? Czy jest to znane ministerstwu? Z informacji, które wpływają do mojego biura, wynika, że jest to bardzo duży i palący problem.

I czy jest jakaś zmiana w podejściu rządu do tego zagadnienia? Chodzi o to, aby tego typu szkody potraktować jako szkody niezawinione przez rolnika, czyli spowodowane przez tak zwaną siłę wyższą. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Janusz Ostapiuk:**

Może zacznę od ostatniego pytania. Rozumiem, że pan senator, wymieniając tylko bobry, miał na myśli również inne gatunki, które powodują szkody. No cóż, w przypadku gatunków łownych, a one głównie są powodem największych szkód, sytuacja jest przedmiotem bezustannego sporu, bezustannej dyskusji. Jeżeli zwierzyna ma być więcej aniżeli dotychczas, to

oczywiście szkody będą rosły. Zresztą stan zwierzyny w Polsce ciągle wzrasta i szkody również rosną. Nie prowadzimy, Panie Senatorze, szczegółowej analizy pod takim kątem, czy i jaka korelacja występuje pomiędzy szkodami, jeśli chodzi o gatunki zwierzyny, a programami rolno-środowiskowymi, przynajmniej ja nie wiem, czy ktoś w ogóle tego typu badania i analizy prowadzi. Wykorzystam tę informację i spróbujemy coś więcej na ten temat powiedzieć.

Pan senator Jackowski pytał o to, na jakim etapie są prace nad nowelizacją. Teraz nie odpowiem panu na to pytanie, udzielimy odpowiedzi na piśmie. Ja dzisiaj od rana zajmuję się tymi zagadnieniami, więc przekażę panu informację w możliwie najkrótszym czasie.

**Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze. Dziękuję uprzejmie.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk: Dziękuję bardzo.*)

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytanie pana senatora Jana Marii Jackowskiego.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Jadwigę Rotnicką.

**Senator Jadwiga Rotnicka:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Ja nie chcę długo mówić, bo dyskusja już wykroczyła dość daleko poza meritum sprawy. Chcę tylko przypomnieć pewne węzłowe punkty, które dotyczą procedowanej dzisiaj ustawy.

Jeśli chodzi o przedmiotową ustawę, to była to inicjatywa Komisji Ustawodawczej, która postawiła sobie za cel wprowadzać do naszego prawa wszelkie poprawki związane z wyrokami Trybunału Konstytucyjnego. I to legło u podstaw tejże noweli. Ale w sytuacji, kiedy nie było współpracy, powiem otwarcie, Ministerstwa Środowiska i ministerstwa rolnictwa, komisja nie była w stanie tego do końca przeprowadzić bez kompleksowej dyskusji na temat wszystkich zagadnień, o których tu dzisiaj mówimy. Jak państwo widzicie, z dyskusji – przynajmniej z pytań stawianych ministrowi i z pytań kierowanych do sprawozdawcy komisji – wynika, że właśnie to zagadnienie trzeba potraktować bardzo szeroko, podobnie jak ustawę łowiecką.

Z posiadanych przez nas informacji wynika, że Trybunał Konstytucyjny wydał także orzeczenie do-

(senator J. Rotnicka)

tyczące ustawy łowieckiej, która nakazywać będzie wypłatę odszkodowań za szkody spowodowane przez zwierzynę łowną niebędącą zwierzyną chronioną. Więc z jednej strony są gatunki chronione, z drugiej strony są gatunki niechronione, ale za wszystko Skarb Państwa będzie musiał płacić. Stąd też pomysł, aby część obowiązków jednak nałożyć na właścicieli nieruchomości, chodzi o to, iżby chronili oni swoje majątki, nie wiem, ziemię, budynki itd. przed szkodami. Do wszystkich wymienionych zwierząt, o których dzisiaj była mowa, można jeszcze dołączyć dzięcioła czarnego – zdarza się, że wybija w styropianie dziury, żeby zrobić sobie gniazdko – i tysiące innych zwierząt. Tam, gdzie zwierzę jest chronione, jego populacja rośnie – taka jest prawidłowość. Tak więc w którymś momencie być może się okaże, że jeden z gatunków zwierząt trzeba będzie z listy gatunków zwierząt chronionych wyeliminować.

Nie chcę dalej ciągnąć wątku kto zawinił, czy zawiniła formacja Prawa i Sprawiedliwości, czy obecna koalicja PSL – Platforma Obywatelska. Ja po prostu tylko apeluję do wszystkich państwa, którym leży na sumieniu dobro zwierząt, dobro ustawy, iżby się włączyli do pracy Komisji Środowiska, która ten temat podejmie.

A senatorowi Rulewskiemu, którego tutaj w tej chwili nie ma, chciałabym powiedzieć, że jego, że tak powiem, święte oburzenie spowodowane tym, że kiedyś skierował jeden wniosek do Komisji Środowiska i nie został on po jego myśli rozpatrzony, jest oburzeniem nieuzasadnionym. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy, które objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Bardzo proszę o przeczytanie komunikatów.

#### **Senator Sekretarz Tadeusz Kopeć:**

Panie i Panowie Senatorowie!

Informuję że posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym, ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o Funduszu Kolejowym odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 217.

Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji odbędzie się dziesięć minut po ogłoszeniu przerwy, również w sali nr 217. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Stanisław Karczewski:**

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę do godziny 15.40.

(Przerwa w obradach od godziny 14 minut 40 do godziny 15 minut 44)

#### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Wznawiamy obrady.

Sekretarz już jest przy stole prezydiálním.

**Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 606Z.

Proszę sprawozdawcę, senatora Jana Filipa Libickiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

#### **Senator Sprawozdawca Jan Filip Libicki:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo!

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Rozpatrywaliśmy na nim sześć poprawek. Na tę liczbę poprawek wpływ miały względy legislacyjne – zarówno moja poprawka dotycząca waloryzacji świadczenia rodzinnego, jak i poprawka klubu PiS zostały podzielone na dwie. Dwie poprawki zostały przyjęte, a w sprawie czterech komisja wypowiedziała się negatywnie. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Dziękuję.

Czy senator wnioskodawca lub pozostali senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos?

(Senator Jan Rulewski: Tak.)

Nie...

(Głos z sali: Pan senator Rulewski.)

Tak? Proszę bardzo.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Jasiu, daj spokój.)

### Senator Jan Rulewski:

Wysoka Izbo, trzy poprawki. W przypadku jednej nie przebaczę nikomu, kto nie będzie głosował za jej przyjęciem. Chodzi o dodatek do zasiłku rodzinnego w przypadku osoby, która samotnie wychowuje więcej niż dwoje dzieci i na trzecie dziecko, i kolejne nie dostaje żadnego dodatku, co jest sprzeczne z konstytucją i wszelkimi zasadami.

(*Głosy z sali*: Która to poprawka?)  
Pierwsza.

### Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie – nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka pierwsza zmierza do wprowadzenia zmiany w uregulowaniu dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dziecka niepełnosprawnego. Poprawka eliminuje ograniczenie tego dodatku w sytuacji, gdy w rodzinie jest więcej dzieci niepełnosprawnych. Głosujemy.

Kto za?  
Kto przeciw?  
Kto się wstrzymał?  
Proszę o wyniki.

Głosowało 74 senatorów, 28 – za, 45 – przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 1**)

Poprawka nie zyskała państwa uznania.

(*Senator Ryszard Bonisławski*: Janku, robiłem, co mogłem, ale sam widzisz...)

Poprawka druga zmierza do podwyższenia wysokości zasiłku pielęgnacyjnego analogicznie do wysokości dodatku pielęgnacyjnego.

Kto za?  
Kto przeciw?  
Kto się wstrzymał?  
Proszę o wyniki.

Głosowało 77 senatorów, 23 – za, 54 – przeciw. (**Głosowanie nr 2**)

Poprawka nie zyskała państwa przychylności.

Nad poprawkami trzecią i szóstą należy głosować łącznie. Poprawki trzecia i szósta zmierzają do wprowadzenia od 2017 r. mechanizmu zwiększania wysokości świadczenia pielęgnacyjnego w tempie wzrostu minimalnego wynagrodzenia za pracę. W związku z tym mechanizmem decyzje o wysokości świadczenia pielęgnacyjnego podlegają zmianie.

Kto za?  
Kto przeciw?  
Kto się wstrzymał?  
Proszę o wyniki.

Głosowało 77 senatorów, 71 było za, 6 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 3**)

Poprawka zyskała państwa uznanie.

Poprawka czwarta...

(*Głos z sali*: Piąta.)

Poprawka piąta zmierza do skrócenia czasu dochodzenia do obowiązywania wysokości świadczenia pielęgnacyjnego w kwocie 1 tysiąca 300 zł do 1 stycznia 2015 r.

Kto za?  
Kto przeciw?  
Kto się wstrzymał?  
Proszę o wyniki.

Głosowało 76 senatorów, 22 – za, 53 – przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 4**)

Poprawka nie zyskała państwa przychylności.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto za?  
Kto przeciw?  
Kto się wstrzymał?  
Proszę o wyniki.

Głosowało 77 senatorów, 76 – za, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 5**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.

**Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego** porządku obrad: ustawa o ustaleniu i wypłacie zasiłków dla opiekunów.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 607Z.

Proszę sprawozdawcę, senatora Mieczysława Augustyna, o przedstawienie sprawozdania komisji.

### Senator Sprawozdawca Mieczysław Augustyn:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Kłaniając się nisko, polecam przyjęcie ustawy bez poprawek, zgodnie z postanowieniem komisji.

### Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos? Nie.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

(wicemarszałek M. Pańczyk-Pozdziej)

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, popartym przez komisję, o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 76 senatorów, 74 było za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 6)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ustaleniu i wypłacie zasiłków dla opiekunów.

**Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej został przedstawiony wniosek senatora Janusza Sepiōła o przyjęcie ustawy bez poprawek. W trakcie debaty nie złożono żadnych innych wniosków. W związku z tym przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Janusza Sepiōła o przyjęcie ustawy bez poprawek – druk senacki nr 604A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez senatora Janusza Sepiōła wnioskiem o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 78 senatorów, 56 było za, 22 było przeciwnego zdania. **(Głosowanie nr 7)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

**Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Obrony Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o wprowadzenie poprawek do ustawy – druk senacki nr 588A poprawiony.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie – nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Nad poprawkami pierwszą i piątą należy głosować łącznie. Zastępują one pojęcie „unieważnienia” decyzji jej „uchwaleniem”...

(Głos z sali: Uchyleniem.)

Przepraszam, jej „uchyleniem”.

Poprawki pierwsza i piąta... To są pojęcia „unieważnienia” decyzji i jej „uchylenia”.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 78 senatorów, wszyscy byli za.

**(Głosowanie nr 8)**

Poprawki zyskały państwa przychylność.

Nad poprawkami trzecią i czwartą...

(Głos z sali: Jeszcze poprawka druga.)

Poprawka druga ma charakter precyzujący.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 77 senatorów, wszyscy byli za.

**(Głosowanie nr 9)**

Poprawka przyjęta.

Teraz poprawki trzecia i czwarta. Należy nad nimi głosować łącznie. Poprawiają one redakcję przepisów poprzez wyeksponowanie wyboru żołnierza rezerwy na senatora.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 78 senatorów, wszyscy byli za.

**(Głosowanie nr 10)**

Poprawki przyjęte.

Poprawka szósta stanowi, że zwrot opłat związanych z nauką dzieci w szkole podstawowej, gimnazjum i szkole średniej przysługuje żołnierzowi wyznaczonemu do pełnienia okresowej służby wojskowej poza granicami państwa wtedy, gdy dzieci przebywają wraz z żołnierzem za granicą.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 78 senatorów, wszyscy byli za.

**(Głosowanie nr 11)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka siódma konkretyzuje, w jakich przypadkach żołnierzowi wyznaczonemu do pełnienia służby poza granicami państwa będzie przysługiwał zwrot kosztów przewozu rzeczy osobistego użytku i przedmiotów gospodarstwa domowego.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Na 78 obecnych senatorów 78 głosowało za.

**(Głosowanie nr 12)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka ósma stanowi, że osoby uprawnione do bezpłatnego korzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej będą mogły korzystać również ze świadczeń

(wicemarszałek M. Pańczyk-Pozdziej)

udzielanych przez podmioty lecznicze będące przedsiębiorcami.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Na 76 obecnych senatorów 76 głosowało za.

**(Głosowanie nr 13)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dziewiąta wprowadza zmiany redakcyjne, które są konsekwencją przyjętej w ustawie rezygnacji z pojęcia „wojskowego obowiązku mel-dunkowego”.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Na 78 obecnych senatorów 78 głosowało za.

**(Głosowanie nr 14)**

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Na 78 obecnych senatorów 78 głosowało za.

**(Głosowanie nr 15)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrywania punktu piątego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz niektórych innych ustaw.

Senat po przeprowadzeniu drugiego czytania projektu ustawy skierował projekt do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji i zobowiązał te komisje do przedstawienia jeszcze na obecnym posiedzeniu Senatu dodatkowego sprawozdania. Znajduje się ono w druku nr 535X.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę sprawozdawcę, senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca  
Piotr Zientarski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Połączone komisje: Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji,

rekomendują Senatowi przyjęcie poprawek trzeciej i od szóstej do dwudziestej pierwszej.

**Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Dziękuję. Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos? Nie. Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy i wnioskodawców w związku z przedstawionym dodatkowym sprawozdaniem.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zgłosić takie pytanie? Nie.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad poprawkami, według kolejności przepisów projektu – druk nr 535X – a następnie nad przyjęciem projektu w całości – druk nr 535S – ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza ma na celu wskazanie, że prowadzenie aplikacji sędziowskiej oraz prokuratorskiej jest tak samo ważnym zadaniem krajowej szkoły jak prowadzenie tak zwanego kształcenia ustawicznego.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Na 78 obecnych senatorów 15 głosowało za, 52 – przeciw, 11 senatorów wstrzymało się od głosu.

**(Głosowanie nr 16)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka druga zwiększa do czterech liczbę zastępców dyrektora krajowej szkoły oraz wprowadza zasadę, że powołuje się ich na wniosek dyrektora.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Na 78 obecnych senatorów 3 głosowało za, 60 – przeciw, 15 senatorów wstrzymało się od głosu.

**(Głosowanie nr 17)**

Poprawka nie zyskała państwa uznania.

Poprawka trzecia przesądza, że zastępców dyrektora krajowej szkoły powołuje się i odwołuje na wniosek dyrektora oraz że jeden z zastępców zajmuje się ekonomicznymi aspektami działania krajowej szkoły.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 78 senatorów, wszyscy byli za.

**(Głosowanie nr 18)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka czwarta eliminuje wymóg, by każdy z zastępców dyrektora krajowej szkoły był sędzią,

(wicemarszałek M. Pańczyk-Pozdziej)

sędzią w stanie spoczynku, prokuratorem albo prokuratorem w stanie spoczynku bądź też profesorem albo doktorem habilitowanym nauk prawnych.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 78 senatorów, 62 było przeciw, 16 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawka nie uzyskała poparcia.

Poprawka piąta zmierza do pozostawienia w ustawie katalogu przesłanek, od których zaistnienia uzależniona jest możliwość odwołania dyrektora krajowej szkoły.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 78 senatorów, 8 – za, 56 – przeciw, 14 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawka nie uzyskała poparcia.

Poprawka szоста wprowadza klauzulę, która ogranicza kompetencje ministra sprawiedliwości do zlecenia krajowej szkole przeprowadzenia szkoleń nieujętych w rocznym harmonogramie działalności szkoleniowej.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 78 senatorów, wszyscy byli za.

**(Głosowanie nr 21)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka siódma ma na celu zapewnienie spójności określeń stosowanych w ustawie.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 78 senatorów, 77 – za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 22)**

Poprawka przyjęta.

Nad poprawkami ósmą, trzynastą i szesnastą należy głosować łącznie.

Poprawka ósma zmierza do pozostawienia w ustawie możliwości składania na etapie zgłaszania się do konkursu na aplikację kopii dokumentów poświadczających ukończenie studiów wyższych. Z kolei poprawki trzynasta i szesnasta stanowią konsekwencję takiego rozwiązania, gdyż przewidują możliwość wezwania kandydata na aplikację do przedłożenia oryginału na dalszym etapie naboru.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 78 senatorów, wszyscy byli za.

**(Głosowanie nr 23)**

Poprawki przyjęte.

Nad poprawkami dziewiątą i dziesiątą należy głosować łącznie.

Poprawka dziewiąta wprowadza już na etapie zgłoszenia do konkursu wymóg wykazania przez kandydata na aplikację, iż nie ma po jego stronie przeszkód zdrowotnych uniemożliwiających mu wykonywanie obowiązków aplikanta, zaś poprawka dziesiąta określa tryb wydawania zaświadczeń w tym zakresie.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 78 senatorów, wszyscy byli za.

**(Głosowanie nr 24)**

Poprawki przyjęte.

Poprawka jedenasta uzupełnia katalog przesłanek, których spełnienie stanowi warunek odbywania aplikacji.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 78 senatorów, wszyscy byli za.

**(Głosowanie nr 25)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dwunasta ma charakter redakcyjny.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 78 senatorów, wszyscy byli za.

**(Głosowanie nr 26)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka czternasta koryguje brzmienie przepisu pod względem stylistycznym.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 76 senatorów, 75 – za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 27)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka piętnasta eliminuje błędne rozwiązanie dotyczące zwiększenia łącznego limitu przyjęć na aplikacje i precyzuje, że zwiększeniu ulega limit na aplikację sędziowską albo prokuratorską w zależności od tego, jaki wniosek złożyły osoby uprawnione.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

(wicemarszałek M. Pańczyk-Pozdziej)

Głosowało 78 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 28)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka szesnasta została już przegłosowana.

Poprawki siedemnastą, osiemnastą i dziewiętnastą należy przegłosować łącznie. Poprawka siedemnasta wprowadza kolokwium sprawdzające po pierwszym roku aplikacji sędziowskiej oraz prokuratorskiej. Celem poprawki osiemnastej jest przyznanie dyrektorowi krajowej szkoły kompetencji do skreślenia z listy aplikantów osoby, która nie zda takiego kolokwium. Z kolei poprawka dziewiętnasta upoważnia ministra sprawiedliwości do uregulowania w rozporządzeniu sposobu i trybu przeprowadzenia kolokwium sprawdzającego.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 78 senatorów, 78 było za. **(Głosowanie nr 29)**

Poprawki przyjęte.

Poprawka dwudziesta usuwa zbędne polecenie nowelizacyjne wraz z projektowanym przepisem.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 75 senatorów, 75 było za. **(Głosowanie nr 30)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dwudziesta pierwsza koryguje brzmienie przepisu przejściowego, przez co uwzględnia zarówno sytuację osób, które rozpoczęły aplikację ogólną w bieżącym roku, jak i fakt, że minister sprawiedliwości wydał już zarządzenie w sprawie przeprowadzenia naboru na kolejny rok szkoleniowy.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 78 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 31)**

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem projektu ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek oraz nad projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Komisje proponują, aby Senat upoważnił senatora Piotra Zientarskiego do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad projektem tej ustawy.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 78 senatorów, 77 było za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 32)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz niektórych innych ustaw i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił senatora Piotra Zientarskiego do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

**Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego** porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Baliwatem Guernsey w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w odniesieniu do przedsiębiorstw eksploatujących statki morskie lub statki powietrzne w transporcie międzynarodowym, podpisanej w Londynie dnia 8 października 2013 r.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisja Spraw Zagranicznych przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. To druk senacki nr 584A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 76 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 33)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Baliwatem Guernsey w sprawie przedsiębiorstw eksploatujących statki morskie lub statki powietrzne w transporcie międzynarodowym, podpisanej w Londynie dnia 8 października...

*(Głos z sali: Pani Marszałek, nie tak...)*

Źle przeczytałam? Aha, nie przeczytałam całego tytułu ustawy.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Baliwatem Guernsey w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w odniesieniu do przedsiębiorstw eksploatujących statki morskie lub statki powietrzne w transporcie międzynarodowym, podpisanej w Londynie dnia 8 marca 2013 r.

*(Głos z sali: Października.)*

Października... Tak jest, 8 października 2013 r.

**Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego** porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Baliwatem Guernsey w sprawie unikania podwójnego opodatkowania niektórych kategorii dochodów osób fizycznych, podpisanej w Londynie dnia 8 października 2013 r.



*(wicemarszałek M. Pańczyk-Pozdziej)*

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisja Spraw Zagranicznych przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 585A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 77 senatorów, wszyscy byli za.

**(Głosowanie nr 34)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Baliwatem Guernsey w sprawie unikania podwójnego opodatkowania niektórych kategorii dochodów osób fizycznych, podpisanej w Londynie dnia 8 października 2013 r.

**Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego** porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Korei o zmianie Konwencji między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Korei w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, podpisanej w Seulu dnia 21 czerwca 1991 roku, podpisanego w Seulu dnia 22 października 2013 r.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisja Spraw Zagranicznych przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Druk senacki nr 586A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 78 senatorów, wszyscy byli za.

**(Głosowanie nr 35)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Korei o zmianie Konwencji między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Korei w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, podpisanej w Seulu dnia 21 czerwca 1991 roku, podpisanego w Seulu dnia 22 października 2013 r.

**Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o cudzoziemcach.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 592Z.

Proszę sprawozdawcę, senatora Andrzeja Szewińskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Sprawozdawca  
Andrzej Szewiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W imieniu połączonych komisji – Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej – wnoszę o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Ale występuję tutaj w podwójnej roli, bo chciałbym... Jako wcześniejszy sprawozdawca Komisji Nauki, Edukacji i Sportu...

*(Rozmowy na sali)*

Wnoszę, aby Senat wprowadził do tekstu przedmiotowej ustawy poprawki przyjęte przez komisję. Są to poprawki: pierwsza, trzecia, szósta i siódma. Pierwszą, szóstą i siódmą należy przegłosować łącznie. Dziękuję.

*(Senator Bohdan Paszkowski: Nie bardzo rozumiem.)*

*(Senator Bolesław Piecha: Za, a nawet przeciw.)*

**Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostały senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos? Nie ma zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie – w wypadku odrzucenia tego wniosku – nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Stanisława Iwana, popartym przez połączone komisje, o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 76 senatorów, 75 było przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 36)**

Wniosek nie zyskał uznania.

*(Senator Jan Filip Libicki: Senator Iwan zmienny jest.)*

*(Głos z sali: Senator bez poparcia.)*

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

(wicemarszałek M. Pańczyk-Pozdziej)

Nad poprawkami pierwszą, szóstą i siódmą należy głosować łącznie.

Poprawka pierwsza zmienia tytuł ustawy w konsekwencji wprowadzenia przez poprawkę szóstą bezpośrednio w ustawie o systemie oświaty zmiany zakresu rozporządzenia dotyczącego warunków i trybu przyjmowania osób niebędących obywatelami polskimi między innymi do publicznych przedszkoli i szkół oraz usunięcia przez poprawkę siódmą przepisu, który stał się bezprzedmiotowy.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 78 senatorów, 77 było za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 37)**

Poprawki przyjęte.

Poprawka druga wprowadza możliwość zatrudnienia nauczyciela, do którego zadań będzie należało wspieranie nauczyciela prowadzącego zajęcia dydaktyczne, wychowawcze i opiekuńcze lub zajęcia świetlicowe. Ponadto nakłada ona na ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania obowiązek określenia w drodze rozporządzenia szczegółowego zakresu zadań tego nauczyciela.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 77 senatorów, 23 było za, 53 było przeciwnego zdania, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 38)**

Poprawka nie zyskała państwa uznania.

Poprawka trzecia powoduje, że asystent nauczyciela będzie mógł być zatrudniony jedynie w klasach I–III szkoły podstawowej.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 77 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka czwarta ma na celu doprecyzowanie, iż asystentowi...

(Głos z sali: Piąta.)

Aha, piąta, przepraszam.

(Głos z sali: Czwarta była.)

Tak, tak, już była.

Poprawka piąta powoduje, że dyrektor szkoły będzie mógł odraczać spełnianie obowiązku szkolnego jedynie na wniosek rodziców, bez konieczności załączenia opinii poradni psychologiczno-pedagogicznej.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 77 senatorów, 22 było za, 54 było przeciwnego zdania, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 40)**

Poprawka nie została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 75 senatorów, 53 było za, 22 było przeciwnego zdania. **(Głosowanie nr 41)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o cudzoziemcach.

**Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druki senackie nr 582A oraz nr 582B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 78 senatorów, 56 – za, 22 było przeciwnego zdania. **(Głosowanie nr 42)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrywania punktu jedenastego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o nadzorze uzupełniającym nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń, zakładami reasekuracji i firmami inwestycyjnymi wchodzącymi w skład konglomeratu finansowego oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy – druk senacki nr 581A.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały o przyjęciu ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

(wicemarszałek M. Pańczyk-Pozdziej)

Poprawka pierwsza koreluje definicję pojęcia „podmiot dominujący” z definicją pojęcia „jednostka dominująca” sformułowaną w ustawie o rachunkowości.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 78 senatorów, wszyscy za. (**Głosowanie nr 43**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka druga eliminuje przepis będący powtórzeniem przepisu ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 76 senatorów, wszyscy za. (**Głosowanie nr 44**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzecia uściśla odesłanie.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 72 senatorów, wszyscy za. (**Głosowanie nr 45**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka czwarta zmierza do zachowania spójności terminologicznej w ustawie.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 78 senatorów, wszyscy za. (**Głosowanie nr 46**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka piąta modyfikuje odesłanie.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 75 senatorów, wszyscy za. (**Głosowanie nr 47**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka szоста ujednocila terminologię ustawy.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 77 senatorów, wszyscy za. (**Głosowanie nr 48**)

Poprawka siódma określa jednoznacznie sposób udostępniania przez podmiot wiodący opisu struktury prawnej, struktury zarządzania i struktury organizacyjnej podmiotów regulowanych wchodzących w skład konglomeratu finansowego.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 78 senatorów, wszyscy za. (**Głosowanie nr 49**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka ósma formułuje zgodnie z prawem unijnym nazwę podmiotu odpowiedzialnego za koordynację nadzoru uzupełniającego i współpracę z właściwymi organami nadzoru państw niebędących państwami członkowskimi.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 77 senatorów, wszyscy za. (**Głosowanie nr 50**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka dziewiąta eliminuje z przepisu wyraz niemający wartości normatywnej.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 77 senatorów, wszyscy za. (**Głosowanie nr 51**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka dziesiąta skreśla przepis będący powtórzeniem innego przepisu rozpatrywanej ustawy.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 73 senatorów, wszyscy za. (**Głosowanie nr 52**)

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 77 senatorów, 74 – za, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 53**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nadzorze uzupełniającym nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń, zakładami reasekuracji i firmami inwestycyjnymi wchodzącymi

*(wicemarszałek M. Pańczyk-Pozdziej)*

w skład konglomeratu finansowego oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrywania punktu dwunastego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Zdrowia przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Druk senacki nr 595A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 73 senatorów, 52 – za, 1 – przeciw, 20 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 54)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrywania punktu trzynastego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim.

Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Druk senacki nr 593A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 72 senatorów, 58 – za, 14 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 55)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim.

**Powracamy do rozpatrywania punktu czternastego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o transporcie kolejowym, ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o Funduszu Kolejowym.

*(Rozmowy na sali)*

Wysoka Izbo, proszę o ciszę, jeszcze chwila.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 594Z.

Proszę sprawozdawcę, senatora Stanisława Jurcewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

## **Senator Sprawozdawca Stanisław Jurcewicz:**

Wysoka Izbo!

Proszę o przyjęcie zawartych w punkcie oznaczonym rzymską dwójką poprawek pierwszej, drugiej, trzeciej.

## **Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie – w przypadku odrzucenia tego wniosku – nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Gospodarki Narodowej o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 73 senatorów, 1 – za, 51 – przeciw, 21 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 56)**

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza doprecyzowuje przepis określający konsekwencje wydania przez prezesa Urzędu Transportu Kolejowego decyzji o odmowie zatwierdzenia stawek opłat za korzystanie z infrastruktury kolejowej oraz zapewnia jego zgodność z zasadami techniki prawodawczej.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 73 senatorów, 52 – za, 21 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 57)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka druga wskazuje, że koszty utrzymania infrastruktury kolejowej mogą być dofinansowane z budżetu państwa, ale nie mogą zostać z niego pokryte w całości.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 73 senatorów, 52 – za, 21 się wstrzymało. **(Głosowanie nr 58)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzecia doprecyzowuje katalog elementów umowy o dofinansowanie, zawieranej przez ministra właściwego do spraw transportu z zarządcą infrastruktury, oraz zapewnia przepisowi zgodność z zasadami techniki prawodawczej.

Kto jest za?

(wicemarszałek M. Pańczyk-Pozdziej)

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 73 senatorów, 52 – za, 21 się wstrzymało. **(Głosowanie nr 59)**

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wobec wyników... Aha, jeszcze poproszę o wyniki.

Głosowało 73 senatorów, 52 – za, 21 się wstrzymało. **(Głosowanie nr 60)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym, ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o Funduszu Kolejowym.

**Powracamy do rozpatrywania punktu piętnastego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 591Z.

Proszę sprawozdawcę, senatora Bogusława Śmigielskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

### Senator Sprawozdawca Bogusław Śmigielski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie.

W imieniu połączonych komisji – Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej – wnoszę o przyjęcie ustawy bez poprawek.

### Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję bardzo.

Czy senator wnioskodawca lub pozostali senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos? Nie.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie – w wypadku odrzucenia tego wniosku – nad przedstawioną poprawką.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem komisji, popartym przez połączone komisje, o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 73 senatorów, 50 było za, 22 było przeciwnego zdania, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 61)**

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy...

(*Głosy z sali*: Nie, nie...)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji.

**Powracamy do rozpatrywania punktu szesnastego** porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Mołdawii o ubezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 9 września 2013 r.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisja Spraw Zagranicznych przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Druk senacki nr 587A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

Głosowało 73 senatorów, wszyscy za. **(Głosowanie nr 62)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Mołdawii o ubezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 9 września 2013 r.

**Powracamy do rozpatrywania punktu siedemnastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody.

Przypominam, że zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Informuję, że trzecie czytanie obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że...

(*Rozmowy na sali*)

Wysoka Izbo, proszę o jeszcze chwilę cierpliwości.

Przypominam, że komisje wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy zawartego w druku nr 481S.

Komisje proponują nadto, aby Senat upoważnił senatora Stanisława Gorczycę do prezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

(wicemarszałek M. Pańczyk-Pozdziej)

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 70 senatorów, 68 – za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 63)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił senatora Stanisława Gorczycę do prezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Informuję, że porządek obrad 52. posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Chwila przerwy.

*(Rozmowy na sali)*

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Informuję państwa senatorów, że oświadczenia złożone do protokołu zostaną zamieszczone w urzędowej wersji sprawozdania stenograficznego.

Oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż pięć minut. Dostyc istotne jest to, że jeśli ktoś składa kilka oświadczeń, których nie jest w stanie wygłosić w ciągu pięciu minut... Po prostu regulamin tego zabrania – przypominam o tym.

Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Marszałek odmówi przyjęcia niewyłoszonych oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wygłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym na to czasie, czyli w ciągu pięciu minut. Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji.

Zapraszam pana senatora Piniora do wygłoszenia oświadczenia.

### **Senator Józef Piniór:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Składam oświadczenie skierowane do ministra gospodarki, pana Janusza Piechocińskiego.

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się do pana w imieniu władz samorządowych i kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców sześciu dolnośląskich gmin, którzy od 2009 r. nie mogą uzyskać od rządu jednoznacznej odpowiedzi na pytanie,

jakie są faktyczne zamierzenia administracji państwa polskiego względem planów budowy odkrywkowej kopalni węgla brunatnego na złożu „Legnica”.

W przywołanym na wstępie 2009 r. na terenie gmin Lubin, Kunice, Prochowice, Ścinawa, Ruja, Miłkowice odbyło się prawomocne i wiążące referendum gminne, w którym mieszkańcy w 95% oddanych głosów przy wysokiej frekwencji – od 40 do 60% w zależności od gminy – opowiedzieli się przeciw uruchamianiu eksploatacji złoża za pomocą metody odkrywkowej. Od tego czasu przedstawiciele lokalnych władz samorządowych oraz organizacji obywatelskich wielokrotnie zwracali się do organów władzy państwowej z pytaniami i wnioskami o udzielenie informacji o uznaniu wyników referendum w procesach planistycznych oraz przy realizacji procedur administracyjnoprawnych dotyczących zagospodarowania terenu złoża znajdującego się między Legnicą a Lubinem. Do dzisiaj mieszkańcy nie otrzymali wiążącej i jednoznacznej odpowiedzi na żadne z kluczowych pytań dotyczących przyszłości gmin oraz statusu planów uruchomienia odkrywki.

Niepokojące są natomiast działania podejmowane równolegle na różnych płaszczyznach przez władze i agencje państwowe, które to działania mogą służyć łatwiejszemu rozpoczęciu realizacji projektu wydobywczego bez względu na stanowisko lokalnej społeczności. Przypomnę także, że Polska w związku z planem otwarcia największej kopalni odkrywkowej w Europie została poddana postępowaniu Komisji Petycji Parlamentu Europejskiego. Komisja bacznie przygląda się tej sprawie, negatywnie odnosząc się do działań polskich władz. Wspomniane działania mogą bowiem wskazywać na zamiar realizacji projektu bez uwzględnienia woli mieszkańców wyrażonej wcześniej za pośrednictwem referendum.

Mając to na uwadze, proszę pana premiera o odpowiedź na następujące pytania.

Pierwsze: czy wobec wyników prawomocnego referendum z 2009 r., wieloletniego sprzeciwu mieszkańców zagrożonych terenów wobec planów eksploatacji złóż węgla brunatnego metodą odkrywkową oraz jednoznacznych ustaleń komisji Parlamentu Europejskiego rząd polski ma zamiar kontynuować przygotowania do ewentualnej inwestycji? Jeśli nie, to czy zostanie to kiedykolwiek jasno potwierdzone na piśmie przez uprawnione organy państwa?

Drugie: czy rząd ma zamiar wprowadzić ochronę złoża węgla brunatnego „Legnica” przed dalszą zabudową infrastrukturalną na obszarze wymienionych gmin? Jeżeli nie, to dlaczego nadal nie zmieniono zapisów w ustawie – Prawo geologiczne i górnicze, tak aby nakazywała ona wojewodom wprowadzenie ochrony złoża zarządzeniem zastępczym, jeśli nie

*(senator J. Pinior)*

zrobią tego rady gmin, gdzie przeprowadzono referendum?

Trzecie: jak się mają plany budowy nowych odkrywkowych kopalni węgla brunatnego w Polsce do zobowiązań naszego kraju wynikających ze środowiskowych regulacji unijnych, między innymi tak zwanej dyrektywy „3×20”, pakietu klimatycznego oraz trendu cywilizacyjnego, zgodnie z którymi podstawą rozwoju energetyki są odnawialne źródła energii? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że protokół pięćdziesiątego drugiego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam pięćdziesiąte drugie posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ósmej kadencji.

*(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

*(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 44)*

# **Wyniki głosowań**





	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 Ł.M. Abgarowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
2 A.T. Aksamit	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
3 T. Arłukowicz	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
4 M. Augustyn	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
5 E.E. Bieńkowska	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
6 G.M. Bierecki	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+
7 P.J. Błaszczyk	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?	?
8 R.W. Bonisławski	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
9 M.S. Borowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
10 B.M. Borusewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
11 B. Borys-Damięcka	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
12 J.M. Chróścikowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
13 A.P. Chybicka	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
14 W. Cimoszewicz	+	+	+	?	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
15 H. Cioch	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
16 L. Czarnobaj	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
17 G. Czelej	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
18 D. Czudowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
19 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+
20 R. Dowhan	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
21 J. Duda	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
22 M.W. Gil	.	.	.	.	.	.	-	+	+	+	+	+	.	+	+	+	-	+	-	+
23 W.J. Gintowt-Dziewałtowski	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
24 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+
25 S.A. Gorczyca	-	-	+	-	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-
26 B.B. Gosiewska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
27 R.J. Górecki	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
28 H. Górski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
29 M.T. Grubski	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
30 P.A. Gruszczyński	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
31 A.S. Grzyb	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
32 H. Hatka	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
33 S. Hodorowicz	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-
34 S.A. Iwan	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
35 J.M. Jackowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
36 K. Jaworski	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+
37 S. Jurcewicz	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
38 S. Karczewski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
39 W. Kilian	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
40 K.M. Kleina	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
41 B.A. Klich	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
42 M.J. Klima	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	
43 R.A. Knosala	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
44 A. Kobiak	.	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
45 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?	?
46 M. Konopka	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
47 T.W. Kopeć	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
48 W.J. Kraska	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	?
49 K.J. Kutz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
50 J.W. Lasecki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
51 J.F. Libicki	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
52 R.A. Mamątow	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?	?
53 M.E. Martynowski	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?	?

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

52. posiedzenie Senatu w dniach 9 i 10 kwietnia 2014 r.  
Wyniki głosowań

146

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 A.A. Matusiewicz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?	?
55 Z.H. Meres	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
56 J. Michalski	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
57 A.K. Misiólek	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
58 A.A. Moźdzanowska	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
59 R.K. Muchacki	?	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
60 I. Niewiarowski	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
61 J.W. Obremski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
62 N.P. Obrycki	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
63 A. Owczarek	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
64 A.M. Pająk	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	?
65 M. Pańczyk-Pozdziej	+	-	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
66 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?	?
67 A. Person	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
68 B.M. Pęk	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
69 B.G. Piecha	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?	?
70 L.M. Piechota	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-
71 J. Pinior	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
72 A.A. Pocij	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
73 M. Pośrednik	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-
74 S.P. Preiss	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
75 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?	?
76 M.D. Rocki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
77 J.K. Rotnicka	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
78 J. Rulewski	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
79 J.Z. Sagatowska	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	.	+	+	?	-	+	-	+
80 J.M. Sepioł	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
81 M. Seweryński	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+
82 W.J. Sitarz	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
83 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	?
84 K.M. Słoń	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	+
85 A. Szewiński	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
86 G.A. Sztark	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
87 B.P. Śmigielski	.	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
88 A. Świekowski	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
89 P. Wach	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?	?
91 E.K. Wittbrodt	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
92 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?	?
93 M.J. Wojtczak	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
94 J.A. Wyrowiński	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
95 R. Zaborowski	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
96 A.M. Zając	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
97 J. Zając	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
98 A.M. Zdziebło	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
99 P.B. Zientarski	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
100 M.A. Ziółkowski	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-
Obecnych	74	77	77	76	77	76	78	78	77	78	78	78	76	78	78	78	78	78	78	78
Za	28	23	71	22	76	74	56	78	77	78	78	78	76	78	78	15	3	78	0	8
Przeciw	45	54	0	53	0	1	22	0	0	0	0	0	0	0	0	52	60	0	62	56
Wstrzymało się	1	0	6	1	1	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	11	15	0	16	14

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	
1 Ł.M. Abgarowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
2 A.T. Aksamit	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	
3 T. Arłukowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	?	+	?	
4 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	
5 E.E. Bieńkowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	
6 G.M. Bierecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
7 P.J. Błaszczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
8 R.W. Bonisławski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	
9 M.S. Borowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
10 B.M. Borusewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
11 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	
12 J.M. Chróścikowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
13 A.P. Chybicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	
14 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	-	
15 H. Cioch	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
16 L. Czarnobaj	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	
17 G. Czelej	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
18 D. Czudowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
19 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
20 R. Dowhan	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
21 J. Duda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	
22 M.W. Gil	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
23 W.J. Gintowt-Dziewałtowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	
24 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
25 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	
26 B.B. Gosiewska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	
28 H. Górski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	
31 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	
32 H. Hatka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	
33 S. Hodorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	
34 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	
35 J.M. Jackowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
36 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	
37 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	
38 S. Karczewski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
39 W. Kilian	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	
41 B.A. Klich	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
42 M.J. Klima	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	
43 R.A. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	
44 A. Kobiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	
45 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
46 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	
47 T.W. Kopec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	
48 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
49 K.J. Kutz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
50 J.W. Lasecki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
51 J.F. Libicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	
52 R.A. Mamątow	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	
53 M.E. Martynowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	

52. posiedzenie Senatu w dniach 9 i 10 kwietnia 2014 r.  
Wyniki głosowań

148

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
54 A.A. Matusiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
55 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-
56 J. Michalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-
57 A.K. Misiołek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-
58 A.A. Moźdzanowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-
59 R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-
60 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-
61 J.W. Obremski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
62 N.P. Obrycki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-
63 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-
64 A.M. Pająk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
65 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-
66 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
67 A. Person	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-
68 B.M. Pęk	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
69 B.G. Piecha	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
70 L.M. Piechota	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
71 J. Pinior	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-	+	-
72 A.A. Pocij	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
73 M. Pośrednik	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-
74 S.P. Preiss	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-
75 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
76 M.D. Rocki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
77 J.K. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-
78 J. Rulewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-
79 J.Z. Sagatowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
80 J.M. Sepioł	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-
81 M. Seweryński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
82 W.J. Sitarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-
83 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
84 K.M. Słoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
85 A. Szewiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-
86 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	.	.	.
87 B.P. Śmigielski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-
88 A. Świewkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-
89 P. Wach	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
91 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-
92 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
93 M.J. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-
94 J.A. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-
95 R. Zaborowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-
96 A.M. Zając	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
97 J. Zając	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
98 A.M. Zdziebło	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-
100 M.A. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-
Obecnych	78	78	78	78	78	78	76	78	78	75	78	78	76	77	78	76	78	77	77	77
Za	78	77	78	78	78	78	75	78	78	75	78	77	76	77	78	0	77	23	77	22
Przeciw	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	75	0	53	0	54
Wstrzymało się	0	1	0	0	0	0	1	0	0	0	0	1	0	0	0	1	1	1	0	1

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 Ł.M. Abgarowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
2 A.T. Aksamit	.	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
3 T. Arłukowicz	-	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
4 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
5 E.E. Bieńkowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
6 G.M. Bierecki	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?
7 P.J. Błaszczyk	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	?	?	?	?
8 R.W. Bonisławski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
9 M.S. Borowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
10 B.M. Borusewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
11 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
12 J.M. Chróścikowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
13 A.P. Chybicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
14 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+
15 H. Cioch	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
16 L. Czarnobaj	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
17 G. Czelej	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
18 D. Czudowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
19 W.J. Dobkowski	-	-	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?
20 R. Dowhan	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
21 J. Duda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
22 M.W. Gil	-	-	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	?	?	?	?	?
23 W.J. Gintowt-Dziewałtowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
24 S. Gogacz	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?
25 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
26 B.B. Gosiewska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
28 H. Górski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
31 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
32 H. Hatka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.
33 S. Hodorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	-	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.
35 J.M. Jackowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
36 K. Jaworski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?
37 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	.	+	+	.	+	.	+	+	+	-	+	+	+	+
38 S. Karczewski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
39 W. Kilian	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
41 B.A. Klich	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
42 M.J. Klima	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.
43 R.A. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.
44 A. Kobiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	-	+	+	+	+
45 S. Kogut	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?	?	?	?	?
46 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
47 T.W. Kopeć	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
48 W.J. Kraska	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?
49 K.J. Kutz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
50 J.W. Lasecki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
51 J.F. Libicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
52 R.A. Mamątow	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	?	?	?	?
53 M.E. Martynowski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

52. posiedzenie Senatu w dniach 9 i 10 kwietnia 2014 r.  
Wyniki głosowań

150

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
54 A.A. Matusiewicz	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	?	?	?	?
55 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.
56 J. Michalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
57 A.K. Misiołek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	-	+	+	+	+
58 A.A. Moźdzanowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
60 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
61 J.W. Obremski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
62 N.P. Obrycki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
63 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
64 A.M. Pająk	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?
65 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+	+
66 B.J. Paszkowski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?
67 A. Person	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	-	+	+	+	+
68 B.M. Pęk	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
69 B.G. Piecha	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?	?	?	?	?
70 L.M. Piechota	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
71 J. Pinior	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
72 A.A. Pocij	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
73 M. Pośrednik	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
74 S.P. Preiss	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
75 Z.S. Pupa	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?	?	?	?	?
76 M.D. Rocki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
77 J.K. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
78 J. Rulewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
79 J.Z. Sagatowska	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?
80 J.M. Sepioł	+	+	+	+	.	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
81 M. Seweryński	-	-	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?
82 W.J. Sitarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
83 W. Skurkiewicz	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	?	?	?	?
84 K.M. Słoń	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?
85 A. Szewiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	-	+	+	+	+
86 G.A. Sztark	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
87 B.P. Śmigielski	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
88 A. Świewkowski	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
89 P. Wach	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
90 K.A. Wiatr	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?
91 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
92 G.M. Wojciechowski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?
93 M.J. Wojtczak	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
94 J.A. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
95 R. Zaborowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
96 A.M. Zając	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
97 J. Zając	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
98 A.M. Zdziebło	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
100 M.A. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
Obecnych	75	78	78	76	72	78	75	77	78	77	77	73	77	73	72	73	73	73	73	73
Za	53	56	78	76	72	78	75	77	78	77	77	73	74	52	58	1	52	52	52	52
Przeciw	22	22	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	51	0	0	0	0
Wstrzymało się	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	3	20	14	21	21	21	21	21

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

	61	62	63		61	62	63
1 Ł.M. Abgarowicz	.	.	.	54 A.A. Matusiewicz	-	+	+
2 A.T. Aksamit	+	+	+	55 Z.H. Meres	.	.	.
3 T. Arłukowicz	+	+	+	56 J. Michalski	+	+	+
4 M. Augustyn	+	+	+	57 A.K. Misiołek	+	+	+
5 E.E. Bieńkowska	+	+	+	58 A.A. Możdzanowska	?	+	+
6 G.M. Bierecki	-	+	+	59 R.K. Muchacki	+	+	+
7 P.J. Błaszczyk	-	+	+	60 I. Niewiarowski	+	+	+
8 R.W. Bonisławski	+	+	+	61 J.W. Obremski	.	.	.
9 M.S. Borowski	.	.	.	62 N.P. Obrycki	+	+	+
10 B.M. Borusewicz	.	.	.	63 A. Owczarek	+	+	+
11 B. Borys-Damięcka	+	+	+	64 A.M. Pająk	-	+	+
12 J.M. Chrościkowski	.	.	.	65 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	.
13 A.P. Chybicka	+	+	+	66 B.J. Paszkowski	-	+	+
14 W. Cimoszewicz	+	+	+	67 A. Person	+	+	+
15 H. Cioch	.	.	.	68 B.M. Pęk	.	.	.
16 L. Czarnobaj	+	+	+	69 B.G. Piecha	-	+	+
17 G. Czelej	.	.	.	70 L.M. Piechota	+	+	+
18 D. Czudowska	.	.	.	71 J. Pinior	+	+	+
19 W.J. Dobkowski	-	+	+	72 A.A. Pociąg	.	.	.
20 R. Dowhan	.	.	.	73 M. Poślednik	+	+	+
21 J. Duda	+	+	+	74 S.P. Preiss	+	+	+
22 M.W. Gil	-	+	.	75 Z.S. Pupa	-	+	+
23 W.J. Gintowt-Dziewałtowski	+	+	+	76 M.D. Rocki	.	.	.
24 S. Gogacz	-	+	+	77 J.K. Rotnicka	+	+	+
25 S.A. Gorczyca	+	+	+	78 J. Rulewski	+	+	+
26 B.B. Gosiewska	.	.	.	79 J.Z. Sagatowska	-	+	+
27 R.J. Górecki	+	+	+	80 J.M. Sepioł	+	+	+
28 H. Górski	.	.	.	81 M. Seweryński	-	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	82 W.J. Sitarz	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	83 W. Skurkiewicz	-	+	+
31 A.S. Grzyb	+	+	+	84 K.M. Słoń	-	+	+
32 H. Hatka	.	.	.	85 A. Szewiński	-	+	+
33 S. Hodorowicz	+	+	+	86 G.A. Sztark	+	+	?
34 S.A. Iwan	.	.	.	87 B.P. Śmigielski	+	+	+
35 J.M. Jackowski	.	.	.	88 A. Świeykowski	+	+	+
36 K. Jaworski	-	+	.	89 P. Wach	.	.	.
37 S. Jurcewicz	+	+	+	90 K.A. Wiatr	-	+	+
38 S. Karczewski	.	.	.	91 E.K. Wittbrodt	+	+	+
39 W. Kilian	+	+	+	92 G.M. Wojciechowski	-	+	+
40 K.M. Kleina	+	+	+	93 M.J. Wojtczak	+	+	+
41 B.A. Klich	.	.	.	94 J.A. Wyrowiński	+	+	?
42 M.J. Klima	.	.	.	95 R. Zaborowski	+	+	+
43 R.A. Knosala	.	.	.	96 A.M. Zając	.	.	.
44 A. Kobiak	+	+	+	97 J. Zając	.	.	.
45 S. Kogut	-	+	+	98 A.M. Zdziebło	+	+	+
46 M. Konopka	+	+	+	99 P.B. Zientarski	+	+	+
47 T.W. Kopeć	+	+	+	100 M.A. Ziółkowski	+	+	+
48 W.J. Kraska	-	+	+				
49 K.J. Kutz	.	.	.				
50 J.W. Lasecki	.	.	.	Obecnych	73	73	70
51 J.F. Libicki	+	+	+	Za	50	73	68
52 R.A. Mamątow	-	+	+	Przeciw	22	0	0
53 M.E. Martynowski	-	+	+	Wstrzymało się	1	0	2





**Przemówienia i oświadczenia  
senatorów  
przekazane do protokołu,  
niewygłoszone  
podczas 52. posiedzenia Senatu**



## **Przemówienie senatora Wiesława Kiliana w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dzisiaj nowelizujemy ustawę o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawę o uposażeniu żołnierzy niezawodowych, ustawę o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawę o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa, ustawę o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Celem tej nowelizacji jest usprawnienie funkcjonowania Narodowych Sił Rezerwowych, podniesienie atrakcyjności służenia w nich, a także dostosowanie terminologii do obowiązującego prawa oraz dokonanie deregulacji i uproszczenie związanych z nimi przepisów.

Nowelizacja przywołanych ustaw dotyczy przede wszystkim zmian w zakresie: naboru i uzupełniania stanowisk służbowych do NSR; terminów zawierania kontraktów na wykonywanie obowiązków w ramach NSR; przydziału kryzysowego; szkolenia żołnierzy rezerwy; pełnienia służby przygotowawczej; systemu motywacyjnego, świadczeń socjalnych i zachęt do służby; podnoszenia kwalifikacji przez żołnierzy NSR; służby wojskowej kobiet; funkcjonowania w szkołach klas o profilu wojskowym; relacji z pracodawcami pracowników powołanych do czynnej służby wojskowej; naliczania uposażeń dla żołnierzy rezerwy z tytułu ćwiczeń wojskowych. Zmiany te kompleksowo odnoszą się do funkcjonowania Narodowych Sił Rezerwowych, czyniąc z nich formację nowoczesną, profesjonalną i bardzo przydatną w naszym państwie.

Z wyżej przedstawionych względów w pełni popieram zaproponowaną nowelizację ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz nowelizację pozostałych związanych z nią i wyżej wymienionych ustaw. Dziękuję za uwagę.

## **Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Projekt ustawy nowelizującej ustawę o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej ma na celu wprowadzenie niezbędnych zmian prawnych w zakresie: naboru i uzupełniania stanowisk służbowych do Narodowych Sił Rezerwowych oraz jego wykorzystania i funkcjonowania; szkolenia żołnierzy rezerwy w ramach NSR w celu zrationalizowania czasu, miejsca, bazy i programu szkolenia oraz zapewnienia wyższego poziomu wyszkolenia żołnierzy rezerwy; systemu motywacyjnego i zachęcania do służby oraz podnoszenia kwalifikacji przez żołnierzy rezerwy w ramach NSR, w tym celu ograniczenia liczby rezygnacji z przydziałów kryzysowych i zwiększenia atrakcyjności wykonywanych obowiązków w ramach NSR, a także ograniczenia zjawiska zwalniania się żołnierzy ze służby przygotowawczej przed jej ukończeniem; relacji z pracodawcami, organizacjami społecznymi o charakterze proobronnym i innymi podmiotami zainteresowanymi współpracą na rzecz kształtowania i wykorzystania NSR, w celu włączenia określonych podmiotów na rzecz ochotniczego naboru i wykonywania obowiązków w ramach NSR przez związanych z tymi podmiotami żołnierzy rezerwy.

Narodowe Siły Rezerwowe zostały powołane do życia 1 stycznia 2010 r. w ramach realizowanego procesu profesjonalizacji sił zbrojnych. Efektem zdobytych doświadczeń jest uchwalona właśnie ustawa, która ma wdrożyć niezbędne korekty pozwalające na dalszy, sprawny rozwój NSR.

Okres funkcjonowania NSR pozwolił na obserwację procesu ich tworzenia i naboru ochotników na wytypowane stanowiska służbowe w jednostkach wojskowych oraz zebranie doświadczeń w tym obszarze, co z kolei pozwala na przygotowanie niezbędnych korekt w systemie, pozwalających na dalszy rozwój NSR, zwiększenie atrakcyjności służby, ściślejsze powiązanie jej z przeznaczeniem i działalnością jednostek wojskowych oraz racjonalizację wykorzystania posiadanych zasobów stosownie do potrzeb i możliwości.

Ponadto regulacje dotyczą szeroko rozumianego wykorzystania zasobów rezerw osobowych, w tym ich gromadzenia oraz przeznaczania na potrzeby użycia w sytuacjach zagrożeń. Projekt ma na celu również usprawnienie procesu zarządzania administracją wojskową na szczeblu centralnym. Nabór kandydatów do NSR, a następnie realizacja uprawnień i wykonywanie obowiązków przez żołnierzy rezerwy w ramach NSR, zależy bowiem również od dobrze funkcjonującej administracji wojskowej. W obszarze tworzenia NSR i uzupełniania stanowisk służbowych wytypowanych dla ich potrzeb terenowe organy administracji wojskowej podejmowały szereg czynności i przedsięwzięć cechujących się wysokim stopniem profesjonalizmu przy wdrażaniu nowych regulacji prawnych oraz zapewnieniu funkcjonowania nowego obszaru działalności służbowej Sił Zbrojnych RP, którym są Narodowe Siły Rezerwowe.

Dlatego też w pełni przychylam się do przyjęcia rozwiązań proponowanych w ustawie o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw, gdyż zmiany te są celowe i konieczne. Dziękuję.

## **Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedstawiony projekt ustawy nowelizującej ustawę o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury (KSSiP) w sposób bardzo kompleksowy i zasadniczy zmienia podejście do ścieżki prowadzącej do zawodu sędziego. Osobiście uważam, że likwidacja aplikacji ogólnej to krok w dobrym kierunku.

Generalnie założenie, że sędziego można wykształcić, przyjmując najzdolniejszych absolwentów studiów prawnych, nie daje się obronić na gruncie doświadczenia życiowego. Współcześnie w społeczeństwie, ale i w kręgach profesjonalnych pełnomocników, wyklarował się obraz sędziego jako osoby, która jest całkowicie oderwana od rzeczywistości znanej większości członków społeczeństwa, ponieważ nie miała okazji się z nią zmierzyć. Sędzia, który w swojej życiowej karierze musiał się mierzyć wyłącznie z koniecznością radzenia sobie z egzaminami, choćby i najtrudniejszymi, nie będzie w stanie pojąć pewnych oczywistych dla większości z nas problemów i okoliczności. Dlatego w mojej ocenie sędzią powinni zostawać wyłącznie tacy prawnicy, którzy w swoim życiu zawodowym już coś osiągnęli i w jakiś konkretny sposób można ocenić ich dotychczasowe postępowanie oraz kwalifikacje.

Nie przeczę temu, że nawet prawnik wykonujący od lat zawód radcy prawnego, adwokata czy notariusza musi przejść dodatkową próbę, okres doksztalczenia, niemniej niech będzie to szkolenie przeznaczone nie tyle dla najlepszych absolwentów studiów, ile dla osób z odpowiednim doświadczeniem życiowym.

Jak już wcześniej wspominałem, to właśnie brak doświadczenia życiowego jest dzisiaj częstą przyczyną negatywnie ocenianych w społeczeństwie działań orzeczniczych sędziów. Niewątpliwie inaczej podejździe do sprawy na przykład przewidywania długości rozprawy osoba, która wiele razy musiała czekać na korytarzu, tracąc czas i musząc przekładać kolejne spotkania czy tracąc szansę na zdążenie na kolejną rozprawę, niż osoba, która całe zawodowe życie obserwowała ten aspekt tylko z jednej strony – ze strony wymiaru sprawiedliwości.

Wydaje mi się, że należy położyć nacisk na różnorodność w wymiarze sprawiedliwości, którą rozumiem przez uczynienie zawodu sędziego koroną zawodów prawnych, a nie jedną z możliwych ścieżek.

Na marginesie należy zauważyć, że jest niesprawiedliwe, iż dwie osoby po takich samych studiach prawnych są w Polsce różnie traktowane, ponieważ jedna, wybierając aplikację korporacyjną, musi ponieść jej koszty, zaś druga, korzystając z aplikacji KSSiP, ma ją za darmo, co więcej, otrzymuje wynagrodzenie w czasie jej odbywania. Dziękuję.

## **Przemówienie senatora Wiesława Kiliana w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz niektórych innych ustaw realizuje m.in. zapowiedź Rady Ministrów o usprawnieniu działań publicznych służb zatrudnienia. Profilowane podejście do klienta, zmiany w sposobie dystrybucji środków Funduszu Pracy, premiowanie skuteczności – oto kluczowe założenia projektu przedmiotowej ustawy, która ma na celu lepsze dostosowanie urzędów pracy do potrzeb bezrobotnych.

Musimy pamiętać, że efektywność publicznych służb zatrudnienia jest zasadniczym czynnikiem skutecznej polityki zatrudnienia. Reforma wprowadza indywidualne podejście do klientów powiatowych urzędów pracy oraz profilowanie pomocy dla osób bezrobotnych. Pojawią się również nowe instrumenty wsparcia dla osób szukających pracy, tj. grant na telepracę, bon stażowy oraz bon na zasiedlenie.

Trzeba podkreślić, że nowelizacja utrzymuje dotychczasowe elementy wspierające powstawanie nowych miejsc pracy, tj. dotację na działalność gospodarczą i dotację na utworzenie nowych miejsc pracy. Ustawa przewiduje również pożyczki dla absolwentów oraz studentów ostatnich lat studiów wyższych. To rozwiązanie pomoże młodym ludziom rozpocząć działalność gospodarczą, dzięki czemu absolwenci szkół będą stawiali swoje pierwsze kroki na rynku pracy jako młodzi przedsiębiorcy, a nie jako klienci powiatowego urzędu pracy. Ze względu na zasadność przedstawionych rozwiązań omawiany projekt ustawy zasługuje na przyjęcie. Dziękuję za uwagę.

## Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Projekt ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz niektórych innych ustaw zakłada lepsze dostosowanie instrumentów i rozwiązań prawnych do aktualnych potrzeb rynku pracy. Nowelizacja ma charakter kompleksowy, a beneficjentami zapisanych w niej rozwiązań oprócz bezrobotnych będą pracodawcy i podmioty publiczne realizujące zadania z zakresu aktywizacji bezrobotnych. Z uwagi na to, że trudno byłoby w niniejszym wystąpieniu odnieść się szczegółowo do wszystkich zaproponowanych zmian, chciałbym pokrótce omówić jedynie kilka najważniejszych przykładów.

Na wstępie warto podkreślić, że projektodawca podszedł do zagadnienia walki z bezrobociem wieloaspektowo, dostrzegając zarówno korzyści płynące ze zindywidualizowanego podejścia, uwzględniającego potrzeby konkretnej osoby poszukującej pracy, jak i konieczność systemowego rozwiązania problemów dotyczących określonych grup szczególnie zagrożonych bezrobociem, na przykład osób do trzydziestego roku życia oraz osób powyżej pięćdziesiątego roku życia. Jeszcze inne podejście zaprezentowane w projekcie ustawy zakłada przeniesienie większych kompetencji na szczebel wojewódzki. Dzięki temu marszałkowie województw przy współudziale starostów, wojewódzkich rad rynku pracy lub wojewódzkich komisji dialogu społecznego będą w stanie wypracować rozwiązania pozwalające uwzględnić specyfikę danego regionu, a przez to skuteczniej walczyć z bezrobociem.

Pośród grup społecznych, dla których bezrobocie bywa szczególnie dotkliwe, wymienia się często osoby młode, w szczególności chodzi o osoby, które poszukują pierwszej pracy. Długotrwałe bezrobocie może bowiem w przypadku tych osób powodować zniechęcenie, a w konsekwencji zaprzestanie starań o znalezienie pracy, a także utrwalenie pewnych nawyków, które nie sprzyjają aktywizacji zawodowej. Dlatego też w dodawanym rozdziale 13d zaprojektowane zostały instrumenty rynku pracy adresowane w szczególności do bezrobotnych, którzy nie ukończyli jeszcze trzydziestego roku życia. Wspomniane instrumenty to boni szkoleniowy, boni stażowy, boni zatrudnieniowy oraz boni na zasiedlenie. W każdym przypadku realizacja bonu będzie wymagała inicjatywy ze strony bezrobotnego. Boni będą znajdowały się w dyspozycji właściwego starosty.

W przypadku bonu na szkolenie to bezrobotny będzie wskazywał, jakie szkolenie byłoby mu przydatne. Starosta w ramach bonu pokryje koszty związane z udziałem w takim szkoleniu – do wysokości 100% przeciętnego wynagrodzenia – pod warunkiem uprawdopodobnienia, że przyczyni się ono do podjęcia pracy zarobkowej lub założenia działalności gospodarczej. Boni stażowy polega na skierowaniu na staż do konkretnego pracodawcy, za jego zgodą, jeśli ten zobowiąże się do zatrudnienia bezrobotnego przez określony okres po odbyciu stażu, zazwyczaj będzie to sześć miesięcy stażu i sześć miesięcy zatrudnienia. Jest to rozwiązanie szczególnie interesujące z punktu widzenia osób szukających pierwszej pracy, bowiem to one mogą wybrać interesującą ich firmę, a ponadto jeśli nawet po zakończeniu kontraktu pracodawca nie zdecyduje się na kontynuowanie zatrudnienia, to bezrobotny będzie mógł już wykazać roczne doświadczenie zawodowe. W tym wypadku także obowiązuje zasada, że to bezrobotny wybiera pracodawcę. Co ciekawe, pracodawca może liczyć na dodatkową gratyfikację, jeśli dochowa obowiązku zatrudnienia w ramach kontraktu objętego bonem stażowym. Na podobnej zasadzie działać będzie boni zatrudnieniowy. Tutaj pomoc państwa polegać będzie na częściowej refundacji pracodawcy kosztów wynagrodzenia i składek na ubezpieczenie społeczne. Okres refundowany to co do zasady osiemnaście miesięcy. Później pracodawca będzie miał obowiązek kontynuowania zatrudnienia co najmniej przez kolejnych sześć miesięcy. Istotą bonu na zasiedlenie jest wsparcie bezrobotnych, którzy zamierzają podjąć pracę poza dotychczasowym miejscem zamieszkania.

Pozostając w obszarze problematyki ludzi młodych, warto odnieść się jeszcze do rozwiązań przewidzianych w art. 60a–60c projektu ustawy. Rozwiązania te dotyczą bezrobotnych rodziców powracających na rynek pracy po przerwie spowodowanej wychowywaniem dziecka albo osób, które zrezygnowały z pracy z powodu konieczności opieki nad dzieckiem lub osobą zależną. Przepisy te umożliwiają przyznanie przez starostę grantu w postaci dofinansowania ze środków Funduszu Pracy na utworzenie stanowiska pracy w formie telepracy, mówi o tym art. 60a, lub świadczenia aktywizacyjnego będącego dofinansowaniem kosztów stanowiska pracy, tego dotyczy art. 60b. Art. 60c projektu ustawy daje możliwość refundacji kosztów poniesionych na składki na ubezpieczenie społeczne należne od pracodawcy za skierowanych do pracy bezrobotnych do trzydziestego roku życia, którzy podejmują zatrudnienie po raz pierwszy w życiu.

Kolejną wspomnianą przeze mnie na wstępie grupę stanowią bezrobotni powyżej pięćdziesiątego roku życia. Proponowany z myślą o nich mechanizm aktywizacyjny polega na dofinansowaniu przedsiębiorcy lub



pracodawcy wynagrodzenia w przypadku zatrudnienia takich osób maksymalnie do wysokości połowy minimalnego miesięcznego wynagrodzenia za pracę. Okres objęty dofinansowaniem wynosi dwanaście miesięcy, a jeśli bezrobotny skończy sześćdziesiąt lat – dwadzieścia cztery miesiące. Pracodawca lub przedsiębiorca będzie miał obowiązek kontynuowania zatrudnienia po upływie tego okresu odpowiednio przez kolejnych sześć lub dwanaście miesięcy.

W projektowanym rozdziale 13b uregulowano zasady opracowywania i funkcjonowania tak zwanych programów regionalnych, które w zamyśle mają być inicjowane i monitorowane przez marszałków województw, a wykonywane przez wojewódzkie urzędy pracy w porozumieniu z powiatowymi urzędami pracy. Istotą tych programów jest ich dostosowanie do specyficznych potrzeb rynku pracy w danym województwie.

Dlatego też opracowywanie programu regionalnego opierać się będzie na analizach i prognozach dotyczących w szczególności „sytuacji bezrobotnych na rynkach pracy województwa, powiatów i gmin, zapotrzebowania pracodawców na kwalifikacje na regionalnym rynku pracy, mobilności siły roboczej”. Omawiany instrument będzie finansowany w szczególności ze środków Funduszu Pracy, zgodnie z projektowanym art. 109 ust. 2a będzie to maksymalnie nawet 5% środków, czyli limitu, Funduszu Pracy, niemniej jednak dopuszczalne będzie także zaangażowanie innych środków.

Reasumując, należy stwierdzić, że projekt ustawy przewiduje wiele nowych form i instrumentów na rzecz wspierania zatrudnienia. Należy zatem oczekiwać, że przyjęcie zapisanych w nim rozwiązań pomoże jeszcze skuteczniej aktywizować bezrobotnych, a tym samym wpłynąć pozytywnie na sytuację na rynku pracy. Projekt ustawy zasługuje na przyjęcie. Dziękuję za uwagę.

## Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Projekt ustawy o zmianie ustawy o nadzorze uzupełniającym nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń, zakładami reasekuracji i firmami inwestycyjnymi wchodzącymi w skład konglomeratu finansowego oraz niektórych innych ustaw powstał w związku z koniecznością implementowania do krajowego porządku prawnego przepisów wynikających z dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/89/UE z dnia 16 listopada 2011 r. Warto zauważyć jednak, że nie wszystkie przepisy dyrektywy będą implementowane, co wynika po prostu z tego, że tylko część z nich skierowana jest bezpośrednio do państw członkowskich Unii Europejskiej. Pozostałe przepisy dyrektywy adresowane są natomiast do organów unijnych i dotyczą harmonizacji aktów prawa unijnego – w szczególności chodzi w tym przypadku o poprawę spójności celów wyrażonych w dyrektywie z 2002 r. w sprawie dodatkowego nadzoru nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń oraz przedsiębiorstwami inwestycyjnymi konglomeratu finansowego z celami tak zwanych dyrektyw sektorowych, dotyczących między innymi grup ubezpieczeniowych i reasekuracyjnych, instytucji kredytowych, adekwatności kapitałowej oraz zarządzających alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi.

W odniesieniu do ustawy o nadzorze uzupełniającym proponuje się rozszerzenie jej zakresu podmiotowego w taki sposób, aby obejmowała ona w sposób wyraźny także zarządzających alternatywnym funduszem inwestycyjnym. Do działalności podmiotów tego rodzaju stosuje się przepisy dyrektywy 2011/61/UE. Dyrektywa ta nie została jeszcze wdrożona do przepisów krajowych, niemniej jednak projektodawca uznał, że już na tym etapie zasadne będzie poczynienie odpowiedniej zmiany w nowelizowanej ustawie. Jest to słuszny krok, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, iż podmioty tego rodzaju mogą już funkcjonować w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej. Sytuacja, w której brakuje stosownych przepisów krajowych w zakresie zarządzających alternatywnym funduszem inwestycyjnym, powoduje oczywiście konieczność odesłania nie do ustawy, ale do odpowiedniego przepisu nieimplementowanej jeszcze dyrektywy. W dalszej części zaproponowano nadanie nowego brzmienia niektórym definicjom ustawowym, co ma na celu uwzględnienie skutków nowelizacji art. 2 dyrektywy w sprawie dodatkowego nadzoru nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń oraz przedsiębiorstwami inwestycyjnymi konglomeratu finansowego.

Przedmiotowa zmiana dotyczy następujących pojęć: spółka zarządzająca, sektor usług inwestycyjnych, sektor finansowy, podmiot zależny, podmiot dominujący. Warto zwrócić uwagę, że kwalifikacja danego podmiotu jako podmiot dominujący odbywać się będzie albo na podstawie przepisów ustawy o rachunkowości, albo też na podstawie oceny krajowego organu nadzoru wyrażonej w formie decyzji wydanej na podstawie dodawanego art. 4a. Nieco odmiennie zostało także zdefiniowane określone w art. 4 zmienianego aktu pojęcie „konglomerat finansowy”. W tym względzie na szczególną uwagę zasługuje wskazanie na podmiot stojący na czele grupy, co ma jednoznacznie odróżnić ten podmiot od podmiotu wiodącego w konglomeracie oraz od podmiotu dominującego najwyższego szczebla. Poprawie czytelności definicji konglomeratu finansowego sprzyjać będzie także jej dychotomiczne rozbitcie w zależności od tego, czy podmiot regulowany stoi na czele grupy, czy też jest jedynie jednym z podmiotów zależnych w grupie.

Pozostałe przepisy implementowane na grunt ustawy o nadzorze uzupełniającym dotyczą przede wszystkim zasad sprawowania tego nadzoru. Na podstawie projektowanego art. 6a możliwe będzie zastąpienie lub uzupełnienie ogólnego kryterium służącego do ustalenia, czy grupa prowadzi działalność głównie w sektorze finansowym. Wspomniane ogólne kryterium opiera się na analizie udziału sum bilansowych odnoszących się do uczestniczących w grupie podmiotów sektora finansowego. Po nowelizacji możliwe będzie odniesienie się także do struktury przychodów, działalności pozabilansowej lub sumy zarządzanych aktywów. Zmiany w zakresie art. 9 oraz przepisy zaproponowane w dodawanym art. 9a mają na celu wyposażenie koordynatora sprawującego nadzór uzupełniający w większe uprawnienia, odnoszące się do możliwości nadzwyczajnego kwalifikowania określonych podmiotów lub określonych transakcji realizowanych przez te podmioty jako podlegających wspomnianemu nadzorowi. Art. 42 ust. 2 i 3 projektu ustawy stanowi o rozszerzeniu obowiązków sprawozdawczych i informacyjnych nałożonych na podmiot wiodący. Obowiązki te obejmą między innymi informacje o „strukturze prawnej, strukturze zarządzania i strukturze organizacyjnej podmiotów regulowanych wchodzących w skład konglomeratu finansowego”. Ponadto do omawianej ustawy dodane zostaną przepisy pozwalające na lepszą współpracę poszczególnych organów nadzoru, o czym mowa w nowelizowanych art. 55, 57 i dodawanym art. 55a.

W pozostałym zakresie przewidziana jest nowelizacja ustawy – Prawo bankowe, ustawy o obrocie instrumentami finansowymi i ustawy o działalności ubezpieczeniowej. W tym przypadku zmiany obejmują głównie część definicyjną i uzasadnione są potrzebą pełnego uwzględnienia przepisów implementowanej dyrektywy 2011/89/UE. Zasadność przyjęcia przedmiotowego projektu ustawy nie budzi zastrzeżeń.

## **Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Niniejsza ustawa o zmianie ustawy o nadzorze uzupełniającym nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń, zakładami reasekuracji i firmami inwestycyjnymi wchodzącymi w skład konglomeratu finansowego oraz niektórych innych ustaw dokonuje zmian w następujących ustawach: ustawie z dnia 15 kwietnia 2005 r. o nadzorze uzupełniającym nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń, zakładami reasekuracji i firmami inwestycyjnymi wchodzącymi w skład konglomeratu finansowego, zwanej dalej ustawą o nadzorze uzupełniającym; ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe; ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej oraz w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi.

Powodem integracji w porządek prawny jest konieczność wdrożenia do polskiego systemu prawnego postanowień dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/89/UE z dnia 16 listopada 2011 r. w sprawie zmiany dyrektyw 98/78/WE, 2002/87/WE, 2006/48/WE i 2009/138/WE w odniesieniu do dodatkowego nadzoru nad podmiotami finansowymi konglomeratu finansowego.

Nowelizacja ustawy dostosowuje do przepisów wspólnotowych następujące definicje: „konglomerat finansowy”, „podmiot dominujący”, „podmiot zależny” oraz „nadzór dodatkowy”. W związku z powyższymi zmianami wprowadzone dyrektywą 2011/89/UE zmierzają głównie do aktualizacji przepisów odnoszących się do dodatkowego nadzoru nad podmiotami konglomeratu finansowego i zapewnienia ich spójności z przepisami sektorowymi. Należy więc podkreślić, że nie wszystkie przepisy wprowadzone dyrektywą 2011/89/UE wymagają transpozycji do prawa polskiego. Zbędne na gruncie prawa polskiego jest wprowadzanie tych przepisów, które harmonizują brzmienie dyrektywy w sprawie konglomeratów finansowych z dyrektywami sektorowymi, a także przepisów skierowanych do organów Unii Europejskiej, zwłaszcza Komisji Europejskiej i europejskich urzędów nadzoru.

Pozytywnie oceniam powyższy projekt i uważam, że jego uchwalenie jest celowe i konieczne oraz że wywoła to pozytywne skutki. Dziękuję.

## Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad

Założenia projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw, przedstawionego Wysokiej Izbie w druku senackim nr 595, ognisku- ją się na przemodelowaniu zasad funkcjonowania podstawowej opieki zdrowotnej. Generalnie rzecz ujmując, projektodawca zmierza do rozszerzenia zakresu świadczeń oferowanych w ramach podstawowej opieki zdro- wotnej, czego wyrazem jest rozszerzenie ustawowej definicji przedmiotowego pojęcia w taki sposób, aby swoim zakresem oprócz medycyny ogólnej, rodzinnej i pediatrii objęła także choroby wewnętrzne. Mając przy tym na uwadze konieczność zapewnienia odpowiedniej spójności przepisów ustawy, projektodawca zaproponował jednocześnie wykreślenie zapisanej w art. 5 pkt 13 ustawy definicji lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. Definicja ta odsyłała bowiem de facto jedynie do świadczeń medycyny rodzinnej. Niejako w to miejsce zapro- ponowana została zmiana wynikająca z projektowanego art. 55 ust. 2a. Istotą tego przepisu jest dookreślenie kwalifikacji wymaganych od lekarza udzielającego świadczeń z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej. Lekarz taki powinien alternatywnie posiadać tytuł specjalisty w dziedzinie medycyny rodzinnej lub odbywać szkolenie specjalizacyjne w tej dziedzinie, posiadać specjalizację I lub II stopnia lub tytuł specjalisty w dziedzinie chorób wewnętrznych lub w dziedzinie pediatrii. Dodatkowo od lekarzy posiadających kwalifikacje w dziedzinie chorób wewnętrznych, pediatrii oraz od lekarzy posiadających specjalizację I stopnia w dziedzinie medycyny ogólnej wymagane będzie ukończenie kursu w dziedzinie medycyny rodzinnej organizowanego przez Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego. Omówione zmiany z założenia mają poprawić dostępność lekarzy specjalistów – internistów i pediatrów – w ramach podstawowej opieki zdrowotnej.

Kolejna grupa zmian dotyczy zasad wyboru przez świadczeniobiorcę świadczeniodawcy udzielającego świadczeń z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej. Dotychczasowy przepis przewiduje jedynie możliwość wyboru konkretnego lekarza, pielęgniarki i położnej podstawowej opieki zdrowotnej. Rozwiązanie proponowane w projekcie ustawy zmierza do umożliwienia dokonania bardziej ogólnego wyboru – dotyczącego generalnie podmiotu będącego świadczeniodawcą – a następnie dokonania wyboru uszczegółwiającego, czyli odnoszą- cego się do konkretnego lekarza, pielęgniarki i położnej. Istotny jest w tym względzie projektowany art. 28 ust. 1b, który daje pacjentowi prawo wyboru lekarza, pielęgniarki i położnej u tego samego świadczeniodawcy albo u różnych świadczeniodawców. Prawo wyboru obejmuje – co oczywiste – także tych lekarzy, pielęgniarki i położne podstawowej opieki zdrowotnej, którzy sami są świadczeniodawcami.

Wprowadzenie ogólnej deklaracji wyboru świadczeniodawcy należy odczytywać jako rozwiązanie korzystne dla pacjenta. Jeśli bowiem dany lekarz, pielęgniarka czy położna zaprzestanie pracy w danym podmiocie, to deklaracja i tak zachowa ważność w zakresie wyboru świadczeniodawcy – zgodnie z proponowanym art. 56 ust. 6 – do czasu wyboru innego lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej, położnej podstawowej opieki zdrowotnej lub wyboru nowego świadczeniodawcy.

Na aprobatę zasługuje podniesienie z dwóch do trzech dopuszczalnej liczby bezpłatnych zmian świadcze- niodawcy. W art. 56 projektu ustawy dookreślono ponadto, że deklaracja wyboru świadczeniodawcy, oprócz tradycyjnej formy pisemnej, może mieć także formę elektroniczną pod warunkiem podpisania jej bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Jeszcze jedna korzystna zmiana dotyczy najmłodszych pacjentów. Mam tutaj na myśli art. 57 ustawy. Przepis ten wyraża ogólną normę, zgodnie z którą „ambulatoryjne świadczenia specjalistyczne finansowane ze środków publicznych są udzielane na podstawie skierowania lekarza ubezpieczenia zdrowotnego”. W dodawanym ust. 1a uczyniono słuszny wyjątek dla dzieci, u których w wyniku badań przesiewowych stwierdzono występowanie chorób wrodzonych. W takim przypadku, podobnie jak w przypadku świadczeń wymienionych w obowiąz-ującym już ust. 2, skierowanie dla ambulatoryjnych świadczeń specjalistycznych finansowanych ze środków publicznych nie będzie wymagane.

Wysoka Izbo, biorąc pod uwagę przedstawione argumenty, jestem przekonany o zasadności przyjęcia pro- jektu ustawy. Dziękuję za uwagę.

## **Przemówienie senatora Ryszarda Góreckiego w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad**

Uchwalona na 64. posiedzeniu Sejmu w dniu 21 marca bieżącego roku ustawa o bezpieczeństwie morskim niewątpliwie zmierza do ułatwienia jej odbiorcom obliczania i dokonywania opłat za wszelkie czynności, jakie są w niej wymienione. Jest to istotne o tyle, iż wcześniejsze zapisy, mianowicie te mówiące o zastosowaniu jednostek taryfowych, powodowały, iż poszczególne wysokości opłat mogły zdecydowanie od siebie się różnić w zależności od dnia, w którym zostały uiszczone zgodnie z taryfą kursową. Przykładem mogą być opłaty za egzaminy dla marynarzy czy też opłaty ponoszone za przeprowadzanie inspekcji statków oraz wystawianie certyfikatów, które do tej pory obliczano w walucie obcej, na przykład w euro, jenach czy też dolarach. Obecna ustawa, a dokładnie mówiąc, treść załącznika, zdecydowanie to ułatwia, gdyż opłaty mają być wyliczane w polskiej walucie. Treść załącznika do poprzedniej ustawy generowała problemy interpretacyjne, ale, co najważniejsze, prowadziła do nierównego traktowania podmiotów. Przedłożona zmiana ustawy zmierza zatem do takiego dostosowania treści załącznika, aby był on zgodny z aktualnymi przepisami prawnymi – chodzi głównie o dostosowanie nazw egzaminów do brzmienia obowiązujących przepisów.

Te argumenty w sposób wystarczający przemawiają za wprowadzeniem poprawek i nie pozostawiają wątpliwości co do ważności zagadnienia oraz konieczności uchwalenia zmiany ustawy w proponowanym brzmieniu.

## **Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Z uzasadnienia ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim wynika, iż projektowane zmiany dotyczą załącznika do przedmiotowej ustawy. Proponowane modyfikacje mają na celu ułatwienie obywatelom obliczania i dokonywania opłat przewidzianych w ustawie oraz urealnienie określonych przed kilkoma laty w załączniku stawek.

W związku z tym istnieje konieczność wprowadzenia zmian do załącznika do wspomnianej ustawy, polegających na:

1. zamianie jednostek taryfowych (j.t.) na polskie złote (PLN);
2. urealnieniu opłat za niektóre egzaminy dla marynarzy przewidziane w ustawie.

Podkreślić należy, iż stosowanie aktualnie do przeliczania opłat za czynności administracyjne regulowane ustawą jednostek taryfowych (j.t.) powoduje, że opłaty za te same czynności mogą się różnić od siebie w zależności od dnia ich uiszczenia, ponieważ są liczone według średniego kursu walutowego z poprzedniego tygodnia, podanego w tabelach kursowych Narodowego Banku Polskiego. Dlatego też ważne jest, aby wprowadzić opłaty jednolite dla wszystkich podmiotów, niezależnie od dnia dokonywania opłat, oraz urealnić stawki za opłaty egzaminacyjne, dostosowując je do rzeczywistych kosztów ponoszonych przez Centralną Morską Komisję Egzaminacyjną. W tym celu w noweli zaproponowano zastąpienie jednostek taryfowych – złotymi polskimi.

Uważam, że proponowane zmiany są celowe i konieczne, ponieważ dostosowują treści załącznika do aktualnego stanu prawnego. Dziękuję.

## **Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad**

Przedstawiony projekt ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym, ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o Funduszu Kolejowym ma na celu przede wszystkim dostosowanie przepisów krajowych do tego, aby zapewnić właściwe wykonanie wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie C-512/10. W orzeczeniu wskazano na uchybienia, jakich dopuścił się nasz kraj poprzez niestworzenie „zachęt do zmniejszenia kosztów zapewnienia infrastruktury i wielkości opłat za dostęp” oraz na skutek pobierania opłaty za dostęp do infrastruktury w oparciu o koszty inne niż „bezpośrednio ponoszone jako rezultat wykonywania przewozów pociągami”. Wskazane uchybienia stanowią w ocenie trybunału naruszenie zobowiązań ujętych w art. 6 ust. 2 oraz art. 7 ust. 3 dyrektywy 2001/14/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 26 lutego 2001 r. w sprawie alokacji zdolności przepustowej infrastruktury kolejowej i pobierania opłat za użytkowanie infrastruktury kolejowej oraz przyznawania świadectw bezpieczeństwa.

Czyniąc zadość orzeczeniu, projektodawca zaproponował, aby w art. 33 ustawy o transporcie kolejowym uchylić ust. 5a. Przepis ten uprawniał zarządcę infrastruktury kolejowej do uwzględnienia – na etapie ustalania stawek jednostkowych opłaty podstawowej – środków uzyskanych z tytułu dotacji z budżetu państwa, budżetów jednostek samorządu terytorialnego oraz środków pochodzących z Funduszu Kolejowego. Fakt ten umożliwiał pomniejszenie wysokości planowanych kosztów udostępnienia infrastruktury kolejowej przewoźnikom kolejowym o kwoty uzyskane z wymienionych źródeł.

Kolejna zmiana dotyka art. 38 ust. 3. Zmiana ta polega na wyraźnym uwzględnieniu możliwości pokrywania kosztów utrzymania infrastruktury kolejowej ze środków pochodzących z budżetu państwa. Nowelizowany art. 38a dotyczy zasad dofinansowania udzielanego zarządcy przez ministra właściwego do spraw transportu. Dofinansowanie to jest pokrywane z budżetu państwa lub z Funduszu Kolejowego. Pkt 1 zapisany w ust. 1 stanowi de facto powtórzenie obowiązującego zapisu, z tą jednak różnicą, że po nowelizacji z przedmiotowej normy wykreślona zostanie przesłanka celowościowa, która wskazywała, iż wspomniane dofinansowanie udzielane jest „w celu zmniejszenia kosztów i wysokości opłat” za korzystanie z infrastruktury. Dodawany pkt 2 jest nieco ogólniejszy i dotyczy możliwości sfinansowania działalności zarządcy, jeśli działalność ta „nie może być sfinansowana z opłat za korzystanie z infrastruktury kolejowej”. W obu przypadkach mamy do czynienia jedynie z możliwością, a nie z obowiązkiem dofinansowania. Tak jak obecnie, podstawą dofinansowania będzie stosowna umowa zawierana pomiędzy ministrem i zarządcą. Projektodawca proponuje wydłużenie minimalnego okresu umownego z 3 do 5 lat. Przedstawiona propozycja zakłada także bardziej szczegółowe określenie materii będącej przedmiotem umowy. Biorąc pod uwagę ogólny kontekst procedowanych zmian, warto w szczególności zwrócić uwagę na element umowy wynikający z art. 38a ust. 3 pkt 5 nowelizacji. Przepis ten nakazuje, aby w umowie zawrzeć „zachęty do zmniejszenia kosztów zapewnienia infrastruktury i zmniejszenia poziomu opłat za dostęp”.

W tym miejscu należy wspomnieć jeszcze o jednej zmianie dotyczącej ustawy o Funduszu Kolejowym. Wykreślenie z tego aktu art. 3c spowoduje zniesienie obowiązku wykupu od PKP SA akcji PKP PLK SA w kwocie 500 milionów zł. Jak wyjaśnia projektodawca, „kwota ta docelowo zostanie przeznaczona na sfinansowanie działalności PKP PLK SA w celu umożliwienia prawidłowego wykonania wyroku”.

Niezależnie od wykonania wymienionego na wstępie orzeczenia, projektodawca proponuje ponadto rozstrzygnięcie wątpliwości prawnych powstających w przypadku odmowy zatwierdzenia stawek dostępu przez prezesa Urzędu Transportu Kolejowego. Na mocy projektowanego art. 33 ust. 8a i 8b w takiej sytuacji obowiązywać będą stawki dotychczasowe, czyli ostatnie zatwierdzone przez prezesa UTK dla danego zarządcy. Zarządca zaś będzie miał możliwość wprowadzenia odpowiednich korekt i ponownego wystąpienia do organu.

Zmiana w odniesieniu do ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” dotyczy zasad ustalania kapitału zakładowego spółki PKP PLK SA. W jej konsekwencji wydatki z budżetu państwa na finansowanie linii kolejowych o państwowym znaczeniu nie będą powodowały podwyższenia tego kapitału.

Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie przedstawionego projektu ustawy. Dziękuję.



## **Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad**

Ogólnym celem przedstawionego projektu ustawy zmieniającego ustawę o komercjalizacji i prywatyzacji jest rozszerzenie możliwości dokonywania nieodpłatnego zbycia akcji albo udziałów spółek należących do Skarbu Państwa na rzecz jednostek samorządu terytorialnego lub związków jednostek samorządu terytorialnego.

Projektodawca odniósł się do dwóch przypadków. Przede wszystkim, co wynika ze zmienionego art. 4b ust. 1, chodzi o spółki powstałe albo w wyniku komercjalizacji przedsiębiorstwa państwowego, albo przez wniesienie przedsiębiorstwa do spółki – zgodnie z art. 49 nowelizacji ustawy. W tym wypadku również – tak jak było dotychczas wyłącznie w przypadku spółek powstałych wskutek komercjalizacji – wymagany jest wniosek organu wykonawczego jednostki samorządu terytorialnego lub związku jednostek samorządu terytorialnego. Właściwy do wystąpienia z takim wnioskiem jest ten samorząd, na terenie którego znajduje się przedmiotowa spółka. Na podstawie otrzymanego wniosku minister właściwy do spraw Skarbu Państwa może zbyć nieodpłatnie część lub wszystkie posiadane przez Skarb Państwa akcje tej spółki na rzecz podmiotu, który wystąpił ze wspomnianym wnioskiem. Ponieważ zmiana w tym ustępie dotyczy jedynie wstępu do wyliczenia, tym samym nie ulegają zmianie szczegółowe warunki takiego zbycia, wyrażone w dalszej części nowelizacji normy. Chodzi przede wszystkim o to, że przedmiotowe zbycie powinno dotyczyć spółki, której przedmiot działalności jest związany z realizacją zadań własnych jednostki wnioskującej. W drugim przypadku nieodpłatne zbycie na rzecz samorządu terytorialnego możliwe będzie także w odniesieniu do akcji należących do Skarbu Państwa w spółkach powstałych na podstawie odrębnych przepisów i w innym trybie niż określony w ustawie o komercjalizacji i prywatyzacji. Przesądza o tym projektowany art. 69b ust. 1a. Jednak również w tym przypadku zastosowanie znajdą ogólne zasady dotyczące zbycia, wyrażone w art. 4b ustawy. Podobna analogia zachodzić będzie w przypadku zbycia nabytych akcji przez jednostkę samorządu terytorialnego lub związek jednostek samorządu terytorialnego. Wówczas dodawany art. 69b ust. 1b nakazuje bezpośrednie stosowanie art. 4c ustawy. Co warte podkreślenia, projektodawca uwzględnił również słusne interesy pracowników uprawnionych do nieodpłatnego nabycia akcji, czego przejawem jest nowelizacja brzmienia art. 4b ust. 3 w taki sposób, aby objął on wszystkie przypadki zbycia akcji opisane w zmienianym ust. 1. Na podobnej zasadzie uprawnienie to zostało zagwarantowane także w przypadku zbycia akcji realizowanego w oparciu o dodawany art. 69b.

Reasumując, należy stwierdzić, że projekt ustawy umożliwi rozszerzenie przypadków, w których dopuszczalna będzie komunalizacja spółki. Dotychczas bowiem, co do zasady, komunalizacja możliwa była jedynie w odniesieniu do spółek powstałych w drodze komercjalizacji. Jak słuszenie zauważa projektodawca, samorządy lokalne realizują coraz więcej zadań z zakresu zaspokajania zbiorowych potrzeb ludności. Część tych zadań wykonywanych jest przy pomocy spółek. Często jednak profil działalności danej spółki przesądza o tym, że nie może ona „kierować się wyłącznie optymalizacją zysków”, dlatego też pełna prywatyzacja takiej spółki, „z uwagi na interes społeczny, jest niecelowa”. W tym wypadku kluczowe jest nie tyle pełne sprywatyzowanie takiej spółki, co raczej przekazanie władzy nad nią – właśnie na zasadzie komunalizacji – w ręce samorządu. Dziękuję.

## **Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Głównym celem ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Mołdawii o ubezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 9 września 2013 r., jest zapewnienie obywatelom tych państw gwarancji ochrony ubezpieczeniowej w przypadku przeniesienia miejsca zamieszkania lub zatrudnienia na terytorium drugiego państwa.

Umowa zmierza do zapewnienia gwarancji ochrony ubezpieczeniowej aktywnym zawodowo obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Mołdawii zmieniającym miejsce zatrudnienia lub zamieszkania na terytorium drugiego państwa oraz do umożliwienia koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego w umawiających się państwach. Ponadto do celów zawarcia umowy należy zaliczyć realizację polskiej polityki migracyjnej zakładającej liberalizację zasad dostępu do polskiego rynku pracy dla cudzoziemców oraz udział Polski w inicjatywie Unii Europejskiej dotyczącej pogłębienia współpracy z Republiką Mołdawii.

Podkreślić należy, iż umowa została sporządzona z uwzględnieniem standardów międzynarodowych w dziedzinie zabezpieczenia społecznego; jej uregulowania zostały oparte na podstawowych zasadach koordynacji systemów: zasadzie równego traktowania, zasadzie zachowania praw nabytych oraz zasadzie sumowania okresów ubezpieczenia. Zawarcie umowy o ubezpieczeniu społecznym między RP a RM stanowiłoby dopełnienie działań w zakresie migracji zarobkowych i zapewniłoby obywatelom RM zatrudnionym w RP podstawy prawne ochrony ich praw z zakresu ubezpieczenia społecznego. Ma to istotne znaczenie w sytuacji rosnącego zainteresowania obywateli RM podejmowaniem zatrudnienia w RP oraz zainteresowania polskich pracodawców ich zatrudnianiem, między innymi ze względu na bliskość geograficzną i kulturową naszych krajów. Dziękuję.

## Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Biereckiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Niniejsze oświadczenie kieruję do Pana Premiera w sprawie wykonywania przez Komisję Nadzoru Finansowego nadzoru nad instytucjami finansowymi.

Dnia 14 stycznia 2014 r. Komisja Nadzoru Finansowego przedstawiła do konsultacji projekt „Zasad ładu korporacyjnego dla instytucji nadzorowanych przez KNF”. Komisja zakłada, że zasady te powinny zostać przyjęte przez instytucje nadzorowane nie później niż do końca 2014 r.

Obowiązujące przepisy nie zawierają umocowania KNF do określania zasad ładu korporacyjnego dla instytucji nadzorowanych. Skierowanie zasad *corporate goverance* do konsultacji wraz z wyrażonym wprost oczekiwaniem, że instytucje finansowe będą je, co do zasady, stosowały, nastąpiło zatem bez podstawy. Działanie takie narusza art. 7 Konstytucji RP, zgodnie z którym organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa.

W myśl §4 ust. 1 przedstawionego przez KNF projektu zasad „instytucja nadzorowana powinna uwzględniać wymogi wynikające z przepisów prawa oraz rekomendacji nadzorczych (...), a także m.in. indywidualne zalecenia wydane przez organy nadzoru”. Wymóg uwzględniania rekomendacji nadzorczych oraz indywidualnych zaleceń sprzeczny jest z obowiązującym w Polsce prawem. Rekomendacje nadzorcze nie mieszczą się bowiem w konstytucyjnym katalogu aktów prawnych, a zatem nie mają mocy powszechnie obowiązującej. Zalecenia nadzorcze nie mają formy decyzji administracyjnej, zatem także nie mogą nakładać na instytucję nadzorowaną żadnych obowiązków. Stosowanie zarówno rekomendacji, jak i zaleceń indywidualnych może mieć wyłącznie charakter dobrowolny – niedopuszczalne jest zatem ich zrównywanie z wymogami wynikającymi z przepisów prawa.

W piśmie kierującym projekt do konsultacji, adresowanym do organizacji i instytucji rynku finansowego, podpisanym przez przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego, wskazano ponadto, że stosowanie zasad przez instytucje nadzorowane przez KNF będzie przedmiotem okresowej weryfikacji w ramach procesu BiON (badania i oceny nadzorczej) oraz w toku przeprowadzanych inspekcji.

Pomimo iż z obowiązujących przepisów wywieść można upoważnienie KNF do przeprowadzania oceny BiON wyłącznie w odniesieniu do części uczestników rynku (banków i domów maklerskich), komisja posługuje się tym instrumentem dla dokonywania oceny także innych uczestników rynku, takich jak powszechne towarzystwa emerytalne (PTE), towarzystwa funduszy inwestycyjnych (TFI) i zasady ubezpieczeń (zakłady reasekuracji). Brak podstaw prawnych do nakładania na te podmioty obowiązku poddania się takiej ocenie, jak również do nakładania obowiązków będących konsekwencją wyników oceny powoduje, że z faktu przeprowadzenia takiej oceny nie mogą wynikać żadne skutki prawne dla tych podmiotów. Kryteria oceny BiON dla tych podmiotów zostały ustalone arbitralnie przez organ administracji publicznej i nie mogą stanowić podstawy do wykonywania działań nadzorczych przez KNF.

Warto nadmienić, że ocena BiON dokonywana jest nie tylko w oparciu o analizę wskaźnikową, lecz także w oparciu o tak zwaną ocenę ekspercką (wydawaną na tak zwanych panelach eksperckich, w skład których wchodzi przedstawiciele departamentów UKNF zaangażowanych w proces sprawowania nadzoru nad danym podmiotem). Ocena ekspercka, której charakter jest wysoce uznaniowy, ma zarazem zasadnicze znaczenie dla końcowej (całościowej) oceny BiON. Całościowa ocena BiON jest wydawana bez możliwości złożenia jakichkolwiek zastrzeżeń bądź wyjaśnień przez podmiot podlegający ocenie, nie istnieje także jakkolwiek możliwość korekty tej oceny. O ile w przypadku protokołów z kontroli przeprowadzanych przez KNF podmioty nadzorowane mają możliwość zgłaszania zastrzeżeń i wyjaśnień, o tyle w przypadku oceny BiON możliwości takiej nie ma.

Kolejnym przykładem działań KNF podejmowanych bez podstawy prawnej jest wydawanie przez komisję rekomendacji w zakresie polityki dywidendowej, adresowanych do powszechnych towarzystw emerytalnych (PTE), towarzystw funduszy inwestycyjnych (TFI) czy zakładów ubezpieczeń (reasekuracji). O ile prawo bankowe zawiera upoważnienie dla KNF do wydawania dla banków rekomendacji dotyczących dobrych praktyk ostrożnego i stabilnego zarządzania bankami, o tyle nie ma analogicznego uprawnienia KNF w odniesieniu do wymienionych wyżej podmiotów. W rekomendacjach zostały określone kryteria, po spełnieniu których podmioty nadzorowane powinny przeznaczyć wypracowany zysk na wzmocnienie swojej bazy kapitałowej – w tym kryteria dotyczące wspomnianej wyżej oceny BiON. Przykładowo: w rekomendacjach dotyczących zakładów

ubezpieczeń (reasekuracji) z dnia 13 lutego 2012 r. KNF zarekomendowała, „aby zakłady ubezpieczeń/reasekuracji przyjęły zachowawczą politykę dywidendową, a wypracowany zysk przeznaczyły na wzmocnienie swojej pozycji kapitałowej”. Rekomendacja ta została uzupełniona szczegółowymi zaleceniami, aby dywidendy w ogóle nie wypłacały zakłady spełniające choćby jeden z warunków określonych przez KNF, wśród których znalazł się m.in. określony poziom oceny BiON. W przypadku pozostałych zakładów ubezpieczeń/reasekuracji KNF wprowadziła ograniczenia dopuszczalnego poziomu dywidendy, która może być wypłacana. Takie działanie KNF oznacza złamanie konstytucyjnych zasad ochrony własności i wolności gospodarczej.

Wskazane przykłady dowodzą, że Komisja Nadzoru Finansowego wkroczyła na pole zastrzeżone dla regulatora, zastępując go w tworzeniu norm dotyczących funkcjonowania rynku finansowego. Stosowanie opisanych praktyk przez KNF nie tylko narusza prawo, lecz także znacząco zwiększa ryzyko prowadzenia działalności przez podmioty nadzorowane oraz ogranicza przejrzystość rynku finansowego. Organ nadzoru powinien być wyposażony w daleko idące uprawnienia nadzorcze i nie powinien wahać się z nich korzystać, gdy zachodzi taka potrzeba, nie może jednak zastępować prawodawcy, zwłaszcza w kwestiach pozostających w świetle Konstytucji RP materią ustawową.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Premiera o podjęcie działań w celu zapewnienia przestrzegania prawa przez Komisję Nadzoru Finansowego.

Grzegorz Bierecki

## Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Biereckiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W związku z rosnącym zaniepokojeniem społecznym oraz z coraz większą liczbą skarg na rażąco wygórowane opłaty likwidacyjne w przypadku odstąpienia od umów ubezpieczenia na życie z funduszami inwestycyjnymi, tak zwanych polisolokat, coraz liczniejszymi procesami sądowymi i pozwami zbiorowymi osób, które postanowiły zrezygnować z tego typu toksycznych produktów, zwracam się do Pana Premiera z prośbą o to, by Komisja Nadzoru Finansowego udzieliła odpowiedzi na następujące pytania:

1. Ile tego typu umów w skali całego kraju zawarto z bankami i firmami ubezpieczeniowymi i na ile można szacować ich łączną kwotę?
2. Na ile można szacować dotychczasowe straty klientów, którzy już rozwiązali swe umowy, oraz potencjalne straty pozostałych osób z tytułu tak zwanych polisolokat?
3. Jakie prowizje pobierały banki od firm ubezpieczeniowych i na ile można szacować ich łączną sumę z tytułu zawierania tego typu umów?
4. Czy tego typu umowy – polisolokaty – nie budziły obaw KNF o to, że są one sprzeczne z polskim prawem i rażąco naruszają interesy uczestników rynku finansowego?
5. Czy polisolokaty w Polsce naruszały art. 385<sup>3</sup> pkt 17 kodeksu cywilnego?
6. Czy tego typu umowy ubezpieczenia na życie zawierane z funduszem inwestycyjnym nie miały charakteru umów pozornych, bo tak naprawdę nikogo i niczego nie ubezpieczały, miały na celu jedynie obejście obowiązującego w Polsce prawa i od samego początku były inwestycjami wysokiego ryzyka?
7. Czy umowy te były przez KNF monitorowane i kontrolowane? Jakiego rodzaju zalecenia dla firm ubezpieczeniowych wydała KNF w tych sprawach? Dlaczego duże firmy ubezpieczeniowe i banki nie stosowały się do tych zaleceń, stosując przez lata tak zwany misseling, czyli nieuczciwą sprzedaż i wprowadzanie w błąd klientów polisolokat?
8. Czy działania banków i firm ubezpieczeniowych w zakresie polisolokat nie na leży traktować jako formę bezprawnego wzbogacenia się oraz zorganizowaną i zaplanowaną próbę wyłudzenia ogromnych kwot pieniędzy od milionów polskich klientów?
9. Czy fakt kontynuowania tego typu umów przez banki i firmy ubezpieczeniowe i jedynie pozorne zmiany zapisów klauzul umownych nie mają charakteru ignorowania zaleceń KNF, o ile tego typu działania zapobiegawcze zostały podjęte przez polski nadzór finansowy?
10. Czy MF było informowane przez KNF o tym groźnym i niekorzystnym dla milionów polskich klientów zjawisku? Jakie konkretne działania w kwestii polisolokat podjęła KNF i kiedy miało to miejsce?
11. Kto personalnie ponosi odpowiedzialność za gigantyczne straty polskich klientów firm ubezpieczeniowych i banków z tytułu, tak zwanych polisolokat i ubezpieczeń na życie zawartych z funduszem inwestycyjnym? Kto ewentualnie zrekompensuje Polakom znaczące straty z tego tytułu?
12. Dlaczego rekomendacja „U” KNF dotycząca polisolokat wejdzie w życie dopiero od listopada 2014 r., skoro wiadomo, że proceder ten trwa już od wielu lat?

Grzegorz Bierecki

## **Oświadczenie złożone przez senator Alicję Chybicką**

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Janusz Piechocińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura zwrócił się wrocławski przedsiębiorca, Cezary Bartłomiej Paluchniak sp. z o.o., z prośbą o podjęcie interwencji w sprawie zasad udzielania przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości pomocy finansowej w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Wzrost konkurencji przedsiębiorstw” – DzU 04.195.2010, z późn. zm.

Zdaniem przedsiębiorcy wyżej wymienione rozporządzenie ustanawia zasadę „terminu zerowego”, która daje wnioskodawcy możliwość usunięcia uchybień w złożonym do PARP wniosku o dofinansowanie projektów unijnych. Złożenie wniosku w ogłaszonym właściwym terminie nie uprawnia wnioskodawcy do możliwości uzupełniania braków czy też poprawy złożonego wniosku, chyba że wniosek został złożony „najpóźniej 7 dni przed upływem danego terminu składania wniosków”. Ponadto rozporządzenie ignoruje zasadę respektowania daty stempla pocztowego jako daty zachowania terminu. Skutkiem takich zapisów jest ważność daty fizycznego wpływu dokumentu i uzależnienie od tego możliwości poprawy, uzupełnienia złożonego wniosku, a to stanowi znaczne utrudnienie w uzyskaniu dofinansowania dla osób niepełnosprawnych lub zamieszkujących w małych miejscowościach i na terenach wiejskich. Zdaniem przedsiębiorcy wyżej wymienione rozporządzenie, a zwłaszcza jego art. 13 ust. 3, stoi w sprzeczności z podstawowymi prawami zawartymi w konstytucji oraz z ustawą o swobodzie działalności gospodarczej.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o zajęcie stanowiska w przedstawionej sprawie.

Z wyrazami szacunku  
Alicja Chybicka

## **Oświadczenie złożone przez senator Alicję Chybicką**

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Do biura wpłynęło pismo dyrektora Wojewódzkiego Zespołu Specjalistycznej Opieki Zdrowotnej we Wrocławiu, pana Macieja Sokołowskiego, z prośbą o interwencję w sprawie programu zdrowotnego dotyczącego wczesnej kompleksowej pomocy dziecku niepełnosprawnemu i zagrożonemu niepełnosprawnością (program wczesnej interwencji).

Program zdrowotny został opracowany przez Departament Matki i Dziecka w Ministerstwie Zdrowia w 2013 r., jednak do dziś brakuje rozporządzenia, które wprowadziłoby ten program w życie. Program zagwarantuje najmniejszym dzieciom możliwość szybkiej diagnozy i natychmiastowe leczenia w przypadku podejrzenia niepełnosprawności.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o włączenie do świadczeń gwarantowanych wspomnianego programu wczesnej interwencji oraz o przekazanie informacji o tym, kiedy i czy w ogóle przewidziane jest włączenie tego programu do świadczeń gwarantowanych?

Z wyrazami szacunku  
Alicja Chybicka

## **Oświadczenie złożone przez senator Alicję Chybicką**

Oświadczenie skierowane do zastępcy prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Wiesławy Kłós

Szanowna Pani Prezes!

Do mojego biura wpłynęło pismo dyrektora Wojewódzkiego Zespołu Specjalistycznej Opieki Zdrowotnej we Wrocławiu, pana Macieja Sokołowskiego, z prośbą o interwencję w sprawie poradni endokrynologii dziecięcej w Centrum Medycznym „Dobrzyńska” we Wrocławiu.

CM „Dobrzyńska” od wielu lat prowadzi poradnię endokrynologii dziecięcej i od wielu lat jest jedną z trzech takich poradni funkcjonujących w województwie dolnośląskim. Niestety w systemie publicznym poradnia CM „Dobrzyńska” będzie funkcjonowała tylko do 15 kwietnia 2014 r. – tak podpisany jest aktualny kontrakt z DOW NFZ. W ogłoszonym przez NFZ konkursie oferta CM „Dobrzyńska” była jedyną zgłoszoną ofertą, ale została odrzucona z powodu zaproponowanej wyceny – 11 zł 50 gr za punkt.

W drugiej połowie 2013 r. koszt realizacji punktu w poradni CM „Dobrzyńska” wyniósł 15 zł 51 gr. „Cena oczekiwana” przez DOW NFZ od pięciu lat kształtuje się na poziomie 9 zł 20 gr za punkt, podczas gdy na Mazowszu i w Łodzi jest to 11 zł za punkt. W ciągu roku poradnia dołożyła do realizacji świadczeń 80–100 tysięcy zł.

Od stycznia 2014 r. CM „Dobrzyńska” realizuje miesięcznie około dwustu osiemdziesięciu porad, co przekłada się na wykonanie około tysiąca ośmiuset punktów miesięcznie. Limit miesięczny poradni to tysiąc siedemset czterdzieści siedem punktów. Koszt realizacji punktu (przy tej liczbie punktów miesięcznie) wynosi 12 zł 20 gr za punkt.

Pod stałą opieką poradni pozostaje ponad tysiąc trzysta dzieci. Są to dzieci, które w okresie od stycznia 2010 r. do 26 marca 2014 r. odwiedziły poradnię minimum cztery razy. Z przekazanych informacji wynika, że pozostałe dwie poradnie nie są w stanie obsłużyć pacjentów z CM „Dobrzyńska”. Okres oczekiwania w poradni PSK1 we Wrocławiu wynosi sto siedemdziesiąt sześć dni, a w Legnicy – ponad rok. Ponadto mali pacjenci zgłaszający się do innych poradni endokrynologicznych są traktowani jako pacjenci „pierwszorazowi”.

Zwracam się do Pani Prezes z prośbą o podjęcie działań i znalezienie jakiegoś kompromisu, który umożliwi funkcjonowanie poradni i tym samym zapewni prawidłową opiekę chorym dzieciom.

Z wyrazami szacunku  
Alicja Chybicka



## **Oświadczenie złożone przez senatora Alicję Chybicką**

Oświadczenie skierowane do prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza

Szanowny Panie Prezydencie!

Do mojego biura wpłynęło pismo pani Ewy D. z prośbą o pomoc w sprawie zakupionej nieruchomości.

W 2000 r. pani Ewa D. nabyła dom jednorodzinny przy ul. Dożynkowej we Wrocławiu. Na zakupionym terenie znajdował się niedokończony budynek gospodarczy, którego budowę rozpoczął poprzedni właściciel działki, a którą dokończyć postanowiła pani Ewa D. Niestety w trakcie uzyskiwania pozwolenia na użytkowanie budynku okazało się, że od ponad trzydziestu lat dom ma nieuregulowany faktyczny stan prawny dotyczący granic działki i część wybudowanego budynku znajduje się na terenie należącym do gminy Wrocław. W trakcie weryfikacji dokumentacji ustalono, że poprzedni, nieżyjący już, właściciel nieruchomości miał błędnie wyznaczone granice działki, przez co ogrodził i użytkował niespełna 65 m<sup>2</sup> działki należącej do gminy Wrocław. Przez ponad trzydzieści lat, pomimo różnych aktualizacji map geograficznych czy też podziału działek, nikt nie zwrócił uwagi na te nieprawidłowości. Gdy pani Ewa D. postanowiła zgłosić do Nadzoru Budowlanego fakt wybudowania budynku gospodarczego, okazało się, że dopuściła się samowoli budowlanej, przez co ma ponieść konsekwencje w postaci kary pieniężnej, a także ma wyburzyć postawiony budynek. Z otrzymanych informacji wynika, że przylegająca do nieruchomości pani Ewy D. działka gminy Wrocław będzie przeznaczona na sprzedaż pod zabudowę mieszkaniową, dlatego też pani Ewa D. gotowa jest odkupić bądź wydzierżawić ten kawałek ziemi, aby jednak nie stracić zainwestowanych w budowę budynku środków, czasu i zdrowia.

Zwracam się do Pana Prezydenta z prośbą o zainteresowanie się sprawą pani Ewy D. i znalezienie rozwiązania korzystnego dla obu stron.

Z wyrazami szacunku  
Alicja Chybicka

## **Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba**

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniak-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

Nałożenie na placówki handlowe zakazu handlu w dni świąteczne może, zdaniem praktyków prawa, naruszać zasady równości konstytucyjnej zawartej w art. 32 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który stanowi, że nikt nie może być dyskryminowany w życiu gospodarczym.

W obecnie obowiązującym stanie prawnym zakaz handlu nie dotyczy osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, które mają kilka sklepów, osoby takie mogą bowiem prowadzić handel, jeżeli sprzedaż wykonywana jest przez właściciela bądź członka jego rodziny. Uprawnienia takiego nie posiadają małe podmioty gospodarcze, w tym także spółdzielnie, które są zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym, mimo że te placówki handlowe nie różnią się ani powierzchnią, ani zakresem sprzedaży.

Mali i średni przedsiębiorcy nie uzyskują obrotów w wysokości osiągananej przez supermarkety. Z tego względu ustawowe utożsamianie ich z wielkopowierzchniowymi podmiotami gospodarczymi i pozbawienie ich prawa do prowadzenia handlu w święta skutkuje obniżeniem dochodu, a co za tym idzie – koniecznością zmniejszenia zatrudnienia. Sytuacja powyższa w szczególności dotyczy spółdzielni inwalidów prowadzących działalność handlową, na przykład sklepy spożywcze, które są traktowane na równi ze sklepami wielkopowierzchniowymi.

W ustawie powinna zostać uwzględniona kwestia pojęcia równości, a w szczególności właściwa ocena stanu faktycznego oraz kwestia równości skutków prawnych podjętych działań ingerencyjnych państwa polskiego.

Z poważaniem  
Andrzej Grzyb

## Oświadczenie złożone przez senator Helenę Hatkę

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister infrastruktury i rozwoju Elżbiety Bieńkowskiej

Zwracam się do Pani Minister w imieniu członków Zrzeszenia Prezydentów, Burmistrzów i Wójtów Województwa Lubuskiego w sprawie zapisów w „Dokumencie implementacyjnym do Strategii Rozwoju Transportu do 2020 r. z perspektywą do 2030 r.” ogłoszonych przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju w ramach konsultacji.

W dokumencie implementacyjnym pojawiły się niepokojące założenia przewidujące przeprowadzenie prac remontowych i modernizacyjnych zabudowy regulacyjnej oraz dostosowanie odcinka Odry swobodnie płynącej do klasy drogi wodnej. Założenie ograniczenia zakresu prac do II etapu, zamiast objęcia nimi II i III etapu, a przede wszystkim drastyczne obniżenie w stosunku do wersji pierwotnej kwoty planowanej na ich realizację z 509 milionów zł do 95 milionów zł znacząco zmniejszy zakres planowanych prac. Implementacja proponowanych rozwiązań przyczyni się do dalszego pomniejszania znaczenia gospodarczego i turystycznego środkowego dorzecza Odry, a nieprzeprowadzenie dalszych prac regulacyjnych koryta rzeki doprowadzić może w przyszłości do jej wystąpienia.

Ramowa dyrektywa wodna kładzie nacisk na wielopłaszczyznową racjonalną gospodarkę zasobami wód w dorzeczu Odry. Daje możliwość łączenia uzasadnionych celów społecznych, którymi są przede wszystkim bezpieczeństwo powodziowe oraz transport wodny. Racjonalna gospodarka zasobami, przejmowanie wody podczas wezbrań i magazynowanie jej na wypadek suszy, połączone z alimentacją na potrzeby żeglugowe, stanowią o bezpieczeństwie hydrologicznym oraz efektywności gospodarki regionów położonych nad Odrą (stabilne warunki wodno-gruntowe dla rolnictwa i leśnictwa, wytwarzanie energii elektrycznej, rozwój przemysłu ciężkiego, hutniczego, stoczniowego, samochodowego, chemicznego, rozwój szkolnictwa zawodowego w zakresie obsługi logistycznej transportu wodnego, mała i średnia przedsiębiorczość powiązana rynkiem usług z transportem wodnym i wymienionym przemysłem oraz hodowla ryb, turystyka i rekreacja na wodzie i wokół rzeki). Poza tym transport wodny śródlądowy spowoduje obniżenie emisji CO<sub>2</sub> poprzez przeniesienie towarów na drogi wodne.

Odrzańska Droga Wodna stanowi ponad siedemsetkilometrowy odcinek istniejącej drogi wodnej. Jej potencjał stanowi znakomite uzupełnienie, a nawet wykreowanie nowego modelu strategii transportowej dla potrzeb przemysłu, portów i centrów logistycznych. Nadodrzańskie gminy województwa lubuskiego, dolnośląskiego oraz miast brandenburskich podjęły wysiłek ożywienia turystycznego środkowego dorzecza Odry poprzez realizację transgranicznego programu „Odra dla turystów 2014”, który współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej (EFRR) w ramach „Programu współpracy transgranicznej Polska (województwo lubuskie) – Brandenburgia 2007–2013”. W ramach tego projektu wyremontowano lub wybudowano porty i mariny, są też plany budowy przystani rzecznych. Już w październiku 2013 r. uruchomiono regularne rejsy turystyczne nowo wybudowanymi dwoma statkami pasażerskimi. Realizacja projektu wymaga ponoszenia znaczących nakładów finansowych i organizacyjnych przez siedem gmin lubuskich, jedną gminę dolnośląską oraz dwie gminy niemieckie. Można założyć, że wstępne zamiary przywrócenia turystycznego wykorzystania rzeki zostały osiągnięte. Jednakże rozwój tego przedsięwzięcia zależy między innymi od dalszego podejmowania prac regulacyjnych odnoszących się do rzeki Odry na odcinku swobodnie płynącym, zmierzających do osiągnięcia parametrów III klasy drogi wodnej.

Intencją wszystkich gmin z regionu lubuskiego jest ożywienie gospodarcze międzynarodowej drogi wodnej E30 poprzez przywrócenie jej parametrów umożliwiających swobodny przepływ nie tylko statków pasażerskich, ale przede wszystkim barek służących do transportu ładunków na trasie Szczecin – Kędzierzyn Koźle. Przywrócenie alternatywnego do transportu drogowego i kolejowego towarowego transportu wodnego będzie możliwe jedynie dzięki przeprowadzaniu szeroko zakrojonych i wysokobudżetowych prac regulacyjnych. To zasadniczy warunek zaistnienia ożywienia gospodarczego w gminach nadodrzańskich i sąsiadujących. Taki stan rzeczy można osiągnąć dzięki pierwszej wersji „Dokumentu implementacyjnego do Strategii Rozwoju Transportu do 2020 r.” Fundusze wydatkowane w ramach tej strategii powinny przełożyć się na ożywienie międzynarodowej drogi wodnej E30, która stałaby się alternatywą dla transportu drogowego i kolejowego. Tylko powrót do wcześniejszych zapisów będzie gwarantował rozwój turystyki wodnej, a w dalszej perspektywie możliwość gospodarczego wykorzystania rzeki. Obecne zapisy znacząco ograniczają prowadzenie dalszych

prac modernizacyjnych i nie dają perspektyw rozwoju turystycznego oraz gospodarczego wykorzystania rzeki Odry oraz rozwoju regionu lubuskiego.

Uprzejmie proszę o zajęcie stanowiska w przedstawionej sprawie oraz odpowiedź na pytanie dotyczące przywrócenia pierwotnych założeń dokumentu implementacyjnego, które gwarantowały dalszy postęp w dostosowaniu Odry swobodnie płynącej do wymaganej klasy drogi wodnej, zwiększenie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego rzeki Odry, jak również zapobieżenie regresowi gospodarczemu gmin nadodrzańskich oraz sąsiadujących.

Z poważaniem  
Helena Hatka

## **Oświadczenie złożone przez senator Helenę Hatkę**

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mateusza Szczurka

W związku z licznymi sygnałami docierającymi do mnie od lubuskich samorządowców pozwalam sobie podnieść problem konieczności wprowadzenia zmiany w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (DzU z 2012 r., poz. 391, z późn. zm.), która miałaby polegać na skreśleniu w całości zapisów art. 6q a o treści: „Wójt, burmistrz lub prezydent miasta jest organem egzekucyjnym uprawnionym do stosowania wszystkich środków egzekucyjnych, z wyjątkiem egzekucji z nieruchomości, w egzekucji administracyjnej należności pieniężnych z tytułu opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi”.

Stanowisko swoje samorządowcy uzasadniają tym, że funkcjonowanie przepisów art. 6q a tej ustawy wymusza na gminie utworzenie nowych kosztownych miejsc pracy związanych z windykacją i egzekucją opłat, co w sytuacji, gdy od wielu lat istnieje i bardzo dobrze funkcjonuje baza egzekucyjna urzędów skarbowych, jest niegospodarne i niecelowe. Wiadomo przecież, że urzędy skarbowe prowadzą między innymi egzekucję wszystkich gminnych należności podatkowych, zarówno od osób fizycznych, jak i od osób prawnych, oraz nieopłacanych mandatów karnych i opłat za parkowanie. Dodanie do zakresu ich działalności egzekucji nieopłacanych należności wynikających z tak zwanej ustawy śmieciowej jest bardziej zasadne niż tworzenie nowych miejsc pracy w gminach, które nie posiadają w tej dziedzinie żadnego doświadczenia. Ponadto skreślenie art. 6q a tak zwanej ustawy śmieciowej nie spowoduje żadnego ograniczenia działalności egzekucyjnej prowadzonej przez miasta na prawach powiatu.

Uprzejmie proszę o zajęcie stanowiska w tej sprawie oraz o uwzględnienie w pracach zespołu konieczności pilnej nowelizacji wymienionej ustawy.

Z poważaniem  
Helena Hatka

**Oświadczenie złożone przez senatorów  
Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia,  
Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta,  
Zdzisława Pupę i Waldemara Krasę**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

W nocy z 29 na 30 marca bieżącego roku w Polsce nastąpiła już po raz kolejny zmiana czasu zimowego na letni. Zmiany czasu, które w Polsce obowiązują od 1977 r., mają teoretycznie przyczynić się do lepszego wykorzystania światła dziennego i oszczędności energii. W wielu krajach, w tym w Polsce, opinia publiczna podaje w wątpliwość potrzebę dokonywania zmian czasu. Małą efektywność dokonywania zmiany czasu zimowego na letni wykazały badania naukowców z USA i Wielkiej Brytanii – wyniki wykazały niezmienność wysokości rachunków za prąd, za to dowiodły, że o 10% wzrasta wtedy ryzyko zawałów serca i że zmiana czasu jest uciążliwa dla osób chorych i niepełnosprawnych.

Nie mniej istotnym skutkiem wprowadzenia zmiany czasu, skutkiem ważnym dla gospodarki, jest spadek produktywności pracowników w ciągu kilku dni roboczych następujących po zmianie czasu. Wynika to z zakłócenia dobowego cyklu funkcjonowania człowieka. Przejście z czasu zimowego na letni powoduje potrzebę zmiany rozkładów jazdy pociągów, wymusza też zmianę oprogramowania w maszynach i komputerach stosowanych w przemyśle, co niewątpliwie generuje koszty.

W związku z tym zwracamy się do Pana, jako do autora rozporządzenia, na mocy którego następuje w Polsce zmiana czasu, z uprzejmą prośbą o informację, jakie wymierne korzyści osiąga Polska, dokonując zmiany czasu zimowego na letni.

Prosimy podać informację, ile energii zaoszczędzono i jakie koszty ponoszone są w związku ze zmianą czasu.

Prosimy też o informację, czy w poszczególnych resortach weryfikowane są koszty ponoszone w związku ze zmianą czasu.

Jan Maria Jackowski  
Krzysztof Słoń  
Grzegorz Wojciechowski  
Robert Mamąta  
Zdzisław Pupa  
Waldemar Kraska

**Oświadczenie złożone przez senatorów  
Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia,  
Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta,  
Zdzisława Pupę i Waldemara Krasę**

Oświadczenie skierowane do oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Joanny Kluzik-Rostkowskiej

Do biura senatorskiego zwrócili się przedstawiciele szkół, które w procesie nauczania wprowadziły zasady przeciwstawiające się genderowej indoktrynacji. Jak poinformowali rozmówcy, wprowadzenie certyfikatów „Szkoła Przyjazna Rodzinie” spowodowało zlecenie przez MEN Mazowieckiemu Kuratorium Oświaty dokładnego przebadania i skontrolowania zasad, na jakich dyrektorzy ponad dwudziestu szkół podpisują deklaracje „Szkoła Przyjazna Rodzinie”. Postępowanie takie jest przez olbrzymią większość rodziców odbierane jako próba odstraszenia dyrektorów szkół od przyłączenia się do programu. Co więcej, zgodnie z ustawą o systemie oświaty działania Mazowieckiego Kuratorium Oświaty wobec placówek realizujących program „Szkoła Przyjazna Rodzinie” znajdują się poza zakresem nadzoru pedagogicznego.

Ustawa o systemie oświaty jednoznacznie rozstrzyga, że nadzór nad finansową i administracyjną działalnością szkół sprawuje organ prowadzący szkołę, czyli w tym przypadku gmina.

W związku z tym zwracamy się z uprzejmą prośbą o odpowiedź na następujące pytanie: czy działania kontrolne Mazowieckiego Kuratorium Oświaty podejmowane wobec szkół wprowadzających program „Szkoła Przyjazna Rodzinie” nie naruszają art. 165 ust. 2 Konstytucji RP?

Jan Maria Jackowski  
Krzysztof Słoń  
Grzegorz Wojciechowski  
Robert Mamąta  
Zdzisław Pupa  
Waldemar Kraska

**Oświadczenie złożone przez senatorów  
Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia,  
Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta,  
Zdzisława Pupę i Waldemara Krasę**

Oświadczenie skierowane do marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika

W ostatnich dniach opinię publiczną zapoznano z analizą wieloletniej prognozy finansowania Mazowsza na lata 2013–2036. Jak wynika z przeprowadzonej przez regionalną izbę obrachunkową kontroli, województwo już w tym roku może znacznie przekroczyć ustawowy próg 60% zadłużenia. Przekroczenie tego progu oznacza dla województwa brak zdolności finansowej. Przełoży się to na obniżenie ratingów, w związku z czym województwo stanie się mało wiarygodnym partnerem biznesowym. Utrudni to również zaciąganie kolejnych kredytów.

W związku z tym zwracamy się z uprzejmą prośbą o informację, na ile realistyczne są prognozy osiągnięcia dochodów za cały 2013 r. na poziomie 2,8 miliarda zł. Prosimy też o przedstawienie planu podjętych oszczędności wobec szybko rosnących długów województwa.

Jan Maria Jackowski  
Krzysztof Słoń  
Grzegorz Wojciechowski  
Robert Mamąta  
Zdzisław Pupa  
Waldemar Kraska



## Oświadczenie złożone przez senatorów Kazimierza Jaworskiego i Włodzimierza Cimoszewicza

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Media lokalne informują o problemach, jakie w kilku regionach Polski powstają w związku z finansowaniem badań osób dotkniętych chorobami nowotworowymi w tzw. technologii PET (pozytonowa tomografia emisyjna). Nowoczesne badania są chwalone przez lekarzy, jednak NFZ zdaje się prowadzić nie do końca zrozumiałą politykę powodującą, iż mieszkańcy niektórych województw są w praktyce dyskryminowani w dostępie do tych badań. Mimo działania podmiotów oferujących takie usługi, w niektórych województwach NFZ nie podpisuje stosownych kontraktów. Skutkuje to koniecznością transportowania pacjentów w inne obszary kraju, co oprócz niedogodności dla samych pacjentów – a to jest tu najważniejsze – powoduje też wzrost kosztów po stronie samego NFZ.

W związku z tym zwracamy się z uprzejmą prośbą o informację, jakie są zasady polityki NFZ w zakresie zapewnienia badań w technologii PET i czemu, mimo istnienia takiej możliwości, nie zawiera się stosownych kontraktów w niektórych województwach.

W ramach wyjaśnienia tej praktyki NFZ podaje między innymi, iż wynika to z zasad budżetowania uniemożliwiających zakontraktowanie na przykład nowych metod badań, jeżeli możliwość przeprowadzania takich badań pojawia się dopiero w trakcie danego roku budżetowego. Prosimy o informację, czy rzeczywiście istnieją przeszkody prawne bądź faktyczne uniemożliwiające w takich sytuacjach zapewnienie pacjentom stosownych usług medycznych przez zawarcie nowego kontraktu w trakcie roku.

Bardzo prosimy o przesłanie odpowiedzi także do Biura Senatorskiego: 36-020 Tyczyn, ul. Kościuszki 8, fax: 17/230-55-56 lub pocztą elektroniczną na adres: [kazimierz.jaworski@polskichleb.pl](mailto:kazimierz.jaworski@polskichleb.pl).

Z poważaniem  
Kazimierz Jaworski,  
Włodzimierz Cimoszewicz

## **Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego**

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z posiadanymi przeze mnie informacjami dotyczącymi prób pozbawienia Związku Legionistów Polskich siedziby, czyli Domu im. Józefa Piłsudskiego – Oleandrów w Krakowie, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wyjaśnienie statusu prawnego nieruchomości, wokół której toczy się spór z Urzędem Miasta Krakowa.

Chciałbym też dowiedzieć się, co zdaniem Pana Ministra można zrobić w celu rozwiązania tego konfliktu społecznego.

Z poważaniem  
Stanisław Karczewski

## Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mateusza Szczurka

Szanowny Panie Ministrze!

Otrzymałem informację od organizacji branżowej, Związku Importerów i Producentów Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego Branży RTV i IT, w której zwrócono uwagę na problem coraz częstszych przypadków pojawiania się na polskim rynku dużych partii towaru, głównie telefonów komórkowych, po cenach niższych niż są w stanie zaoferować producenci, które to towary pochodzą od nieznanymi dystrybutorów. Istnieje podejrzenie, że proceder ten jest związany z wyłudzeniami VAT. Sytuacja ta obciąża uczciwych przedsiębiorców poprzez zachwianie mechanizmów konkurencyjności na rynku oraz nasilające się kontrole urzędów skarbowych.

Przedstawiono mi również raport uzasadniający konieczność wprowadzenia mechanizmu odwróconego obciążenia przy rozliczaniu VAT w handlu wybranymi urządzeniami elektronicznymi. Raport informuje, że na polskim rynku elektroniki użytkowej, w szczególności w obrocie telefonami komórkowymi, dochodzi do nieprawidłowości w rozliczaniu podatku od towarów i usług (VAT), przy czym nieprawidłowości te występują w dużej skali i mają charakter systemowy.

Według raportu nieprawidłowości w rozliczaniu VAT stanowią poważny problem z punktu widzenia dochodów budżetu państwa oraz prawidłowego funkcjonowania rynku. Proceder wyłudzenia VAT występuje głównie w obrocie łatwo zbywalnymi wyrobami o wysokiej wartości, to jest wyrobami, które ze względu na ich zastosowanie mogą być stosunkowo łatwo i w dużych ilościach zbywane poza legalnym obrotem, jeśli tylko zostaną zaoferowane chociaż nieznacznie poniżej cen rynkowych. Chodzi też o produkty o niewielkich rozmiarach i wysokiej wartości, które z uwagi na te cechy przynoszą zyski o wymiernych rozmiarach. Występowanie tego rodzaju patologii miało miejsce w Polsce w obrocie produktami stalowymi. Obecnie, zdaniem ZIPSEE, branżą najbardziej narażoną na oszustwa w zakresie VAT jest handel urządzeniami telefonii mobilnej, komputerami osobistymi oraz ich częściami i akcesoriami oraz podobnymi wyrobami.

Zwracam się więc z pytaniem do Pana Ministra: czy Ministerstwo Finansów dostrzega problem wyłudzenia podatku VAT przez podmioty handlujące na rynku telefonami komórkowymi i innymi urządzeniami elektroniki użytkowej oraz czy widzi konieczność wprowadzenia regulacji prawnych eliminujących tego rodzaju zagrożenia?

Kazimierz Kleina

## Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Tlenoterapie hiperbaryczne są stosowane u pacjentów ulegających zatruciom tlenkiem węgla, skutecznie leczą także oparzenia oraz inne choroby. Narodowy Fundusz Zdrowia podpisuje kontrakty na leczenie pacjentów w komorach hiperbarycznych, ale dostęp do tych specjalistycznych form leczenia nie zawsze jest pełen. Okazuje się bowiem, że pacjenci, którzy wymagają natychmiastowej terapii tlenowej ratującej życie, często są jej pozbawieni, ponieważ NFZ płaci za utrzymanie urządzenia w stanie gotowości przez osiem godzin dziennie.

Z informacji medialnych dowiadujemy się, że w Bydgoszczy pacjent, który został podtruty czadem, nie został poddany leczeniu w komorze hiperbarycznej, bo działała ona tylko w ściśle określonych godzinach, to jest w tym przypadku od 7.00 do 15.00. Pacjent musiał zostać przewieziony do innego miasta, jednakże na leczenie ratujące życie było już za późno.

Wobec tego proszę Pana Premiera o odpowiedź na następujące pytania.

1. Ile jest ośrodków hiperbarii tlenowej w Polsce i jak są rozmieszczone, jeśli chodzi o poszczególne województwa?
2. Jakie obecnie obowiązują procedury regulujące utrzymanie w gotowości komór hiperbarycznych?
3. Jakie są zapisy w kontraktach NFZ dotyczące utrzymania urządzeń w gotowości, kto decyduje o ograniczeniach godzinowych w dostępie do leczenia za pomocą komór hiperbarycznych?
4. W jakich godzinach pacjenci mogą korzystać z leczenia?
5. W jakiej wysokości są kontrakty Narodowego Funduszu Zdrowia na utrzymanie komór hiperbarycznych i czy środki te są adekwatne do potrzeb pacjentów?
6. Jak kształtuje się stopień wykorzystania komór hiperbarycznych przez pacjentów, ilu pacjentów nie zostało poddanych leczeniu z uwagi na obowiązujące procedury?
7. Czy resort zdrowia planuje zwiększyć środki finansowe na kontrakty realizowane przez NFZ na utrzymanie gotowości komór hiperbarycznych oraz czy planuje się zwiększyć środki na budowę nowych ośrodków hiperbarii tlenowej?

Łączę wyrazy szacunku  
Maciej Klima

## Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Wyniki programu Eurocare-5, które zostały opublikowane pod koniec 2013 r., wykazują, że pod kątem przeżywalności chorych na nowotwory Polska wypada najgorzej. Nasz kraj plasuje się na ostatnich miejscach w przeżywalności co najmniej pięciu lat od diagnozy między innymi w przypadku chorowania na chłoniaki nieziarnicze, czerniaka, nowotwory odbytu, żołądka, prostaty, okrężnicy.

Jako przyczynę niepowodzeń w terapii wskazuje się zbyt późną diagnozę choroby nowotworowej oraz nierówności w dostępie do metod leczenia zgodnych z najnowszymi wytycznymi.

Jak wynika z opracowania, w całej Unii Europejskiej systematycznie poprawia się pięcioletnia przeżywalność w przypadku nowotworów, ale niestety zauważalne są dysproporcje pomiędzy poszczególnymi krajami, zwłaszcza pomiędzy Europą Zachodnią a Europą Wschodnią. Przykładowo pięcioletnie okresy przeżycia w przypadku czerniaka to 83% w UE i 61,5% w Polsce, w przypadku nowotworu prostaty – 83% w UE i 67% w Polsce, raka żołądka – w UE to 25%, a w Polsce 16%. Podobnie złe wyniki dotyczą przeżywalności w Polsce w przypadku nowotworów okrężnicy, odbytu i chłoniaków nieziarniczych.

W związku z tym proszę Pana Premiera o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy resort zdrowia dysponuje danymi dotyczącymi programu Eurocare-5, jeśli chodzi o poszczególne województwa? Jeżeli tak, to proszę o przedstawienie takiej analizy.

2. Jak kształtuje się podział środków z Narodowego Funduszu Zdrowia na ośrodki onkologiczne, programy walki z nowotworami w poszczególnych województwach?

3. Jak kształtują się statystyki w diagnozie i leczeniu nowotworów żołądka, piersi, odbytu, płuc, prostaty, okrężnicy, czerniaka, chłoniaków nieziarniczych w poszczególnych województwach w podziale na trzy etapy, to jest rozpoznanie, w trakcie leczenia i zgony?

4. Czy po analizie wyników programu Eurocare-5, które pokazały, że przeżywalność chorych na nowotwory w Polsce jest najniższa w Europie, rząd RP zamierza zwiększyć środki finansowe na ośrodki onkologiczne oraz narodowe programy walki z rakiem? Jakie są plany rządu RP dotyczące zwiększenia przeżywalności Polaków chorych na choroby nowotworowe?

Łączę wyrazy szacunku  
Maciej Klima

## Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Janusza Piechocińskiego

Niespełna cztery lata temu weszła w życie ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnieniu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych. Na mocy przywoływanego aktu prawnego powstał nowy system udostępniania informacji gospodarczych, który jest między innymi źródłem wiedzy o nierzetelnych dłużnikach. Na kanwie doświadczeń z ostatnich lat można stwierdzić, iż system wymiany informacji gospodarczej, który dostarcza wiedzę dotyczącą wiarygodności płatniczej kontrahenta, odgrywa doniosłą rolę jako istotny czynnik poprawy bezpieczeństwa obrotu gospodarczego.

W związku z faktem, iż Ministerstwo Gospodarki prowadzi obecnie prace nad oceną funkcjonowania omawianej ustawy, pragnę zasygnalizować potrzebę dokonania pewnych zmian w omawianym systemie. Zgodnie z regulacją ustawową utworzono biura informacji gospodarczej, czyli podmioty wyspecjalizowane i uprawnione do gromadzenia oraz udostępniania osobom trzecim określonych informacji gospodarczych. W świetle obowiązujących przepisów informacje do biura mogą przekazywać zarówno przedsiębiorcy, jak i osoby fizyczne po spełnieniu określonych przesłanek. W tym miejscu należy jednak podkreślić fakt zróżnicowania sytuacji prawnej wymienionych kategorii wierzycieli.

Jak stanowią przepisy obowiązującej ustawy, przedsiębiorca jest uprawniony do ubiegania się o wpis dłużnika do rejestru na podstawie wezwania do zapłaty, czyli już na etapie przedsądowym. Osoba fizyczna musi natomiast wykazać, jak stanowi art. 16 ustawy, iż: „zobowiązanie zostało stwierdzone tytułem wykonawczym” określającym istnienie i zakres roszczenia wierzyciela wobec dłużnika. Jest to podstawowy warunek, który musi zostać spełniony przez osoby fizyczne zabiegające o dokonanie wpisu. W efekcie konieczne jest zatem wszczęcie przez tę kategorię wierzycieli postępowania sądowego, co jak powszechnie wiadomo, przyczynia się do przewlekłości w uzyskaniu wpisu do rejestru.

W przedstawionych regulacjach prawnych można upatrywać zachwiania zasady równości wobec prawa w odniesieniu do osób fizycznych. Trudno zrozumieć cel wprowadzenia przedstawionych dysproporcji, które w istocie działają na niekorzyść słabszych uczestników rynku. Pragnę przeto podkreślić, iż w mojej ocenie warto rozważyć zmianę aktualnych przepisów we wskazanym zakresie w taki sposób, aby obowiązujący system stanowił solidny fundament wsparcia w odzyskiwaniu należności przez wierzycieli, którymi są nie tylko przedsiębiorcy, ale także osoby fizyczne.

Zwracam się zatem z prośbą do Pana Ministra o analizę obowiązującej ustawy w powyższym zakresie.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

## **Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę**

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister infrastruktury i rozwoju Elżbiety Bieńkowskiej

W art. 74 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami określone zostały warunki, na jakich dopuszczalne jest przyznanie osobom fizycznym, na ich wnioski, 50% bonifikaty od opłat rocznych z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej. Poza koniecznością przeznaczenia lub wykorzystywania tej nieruchomości na cele mieszkaniowe przywołany przepis wskazuje również, że bonifikata może zostać przyznana jedynie wówczas, gdy „dochód miesięczny na jednego członka gospodarstwa domowego nie przekracza 50% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w roku poprzedzającym rok, za który opłata ma być wnoszona, ogłaszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”, na podstawie art. 20 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych”.

Warto zauważyć, że ani ustawa o gospodarce nieruchomościami, ani też ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, o której mowa w cytowanym fragmencie art. 74, nie definiują, co konkretnie należy rozumieć pod pojęciem „dochód miesięczny”. W związku z tym powstaje wątpliwość co do tego, które przychody lub dochody należy uwzględnić przy obliczaniu takiego dochodu, a nadto, jaki okres przyjęć do niniejszego wyliczenia. Opisany stan prawny przekłada się na jednolitą praktykę poszczególnych organów uprawnionych do weryfikacji spełnienia warunków przyznania bonifikaty. Samorządy najczęściej opierają się na definicjach dochodu miesięcznego zapisanych w innych ustawach (na przykład w ustawie z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych lub w ustawie z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych), stosując je wprost lub z pewnymi modyfikacjami. Niemniej jednak taka praktyka, w szczególności w sytuacji, kiedy brakuje wyraźnego odesłania w ustawie o gospodarce nieruchomościami, nie wydaje się być uprawniona.

Należy w tym miejscu podzielić pogląd wyrażony przez Rzecznika Praw Obywatelskich w wystąpieniu z dnia 13 stycznia 2014 r., zgodnie z którym zasady przyznawania przedmiotowej bonifikaty powinny jednoznacznie wynikać z przepisów powszechnie obowiązującego prawa. Postulowane rozwiązanie będzie ułatwieniem zarówno dla organów właściwych w sprawie przyznawania przedmiotowej bonifikaty, jak i dla potencjalnych wnioskodawców, którzy jeszcze przed złożeniem wniosku będą w stanie samodzielnie ocenić, czy spełniają kryterium dochodowe.

Zwracam się zatem z prośbą o podjęcie prac nad stosowną nowelizacją ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

## **Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę**

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Marka Biernackiego

Ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie przewiduje, że notariusz w zakresie swoich uprawnień i wykonywanych czynności działa jako osoba zaufania publicznego, posiadając tym samym szeroką ochronę prawną przysługującą funkcjonariuszowi publicznemu. W przypadku wyrządzenia szkody swoim działaniem ponosi on odpowiedzialność na zasadach ogólnych kodeksu cywilnego oraz dyscyplinarną. Odpowiedzialność ta obejmuje przewinienia zawodowe, obrazę przepisów prawnych, jak i wszelkie uchybienia godzące w wykonywany zawód.

Wszczęcie postępowania w przedmiocie przewinień dyscyplinarnych następuje na mocy art. 58 ustawy poprzez zgłoszenie odpowiedniego wniosku. Organami uprawnionymi do wystąpienia ze stosownym żądaniem są minister sprawiedliwości oraz rada właściwej izby notarialnej. Rada ta, zanim skieruje wskazany wniosek, obowiązana jest do wyjaśnienia okoliczności koniecznych, które pozwolą na ustalenie znamion zarzucanego obwinionemu czynu. Może jednak zaniechać złożenia wniosku, jeśli uzna, iż przewinienie nie zostało popełnione. W świetle obowiązujących przepisów nie jest jednak wymagane podjęcie uchwały czy wydanie stosownego postanowienia w tej kwestii. Poprzez przyjęty model postępowania strona została pozbawiona możliwości zaskarżenia rozstrzygnięcia w przedmiocie odmowy wszczęcia postępowania.

Pomimo zawartych w ustawie uregulowań, na podstawie których strona pokrzywdzona działaniem notariusza może ubiegać się o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, przyjęte instrumenty prawne zdają się być nieskuteczne. Obowiązujące przepisy nie zawierają bowiem mechanizmów w zakresie kontroli zasadności decyzji odmownej w przedmiocie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego.

W toku dokonanej analizy można stwierdzić, iż wskazywane uregulowanie budzi poważne wątpliwości. Zwracam się zatem do Pana Ministra z prośbą o rozważenie podjęcia inicjatywy legislacyjnej w celu nowelizacji powyższych przepisów.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala



## Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Na mocy obowiązującego od niedawna rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 28 grudnia 2012 r. w sprawie sposobu ustalania minimalnych norm zatrudnienia pielęgniarek i położnych w podmiotach leczniczych niebędących przedsiębiorcami ustalono nowe zasady wyliczania norm zatrudnienia pielęgniarek i położnych. Dyrektorzy placówek medycznych obowiązani są do stosowania wytycznych zawartych w rozporządzeniu, w tym również wzoru matematycznego służącego do obliczania normy. Przepisy określają, że podczas ustalania wskazanych norm dyrektor szpitala powinien wziąć pod uwagę między innymi zakres udzielanych świadczeń, ich rodzaj, liczbę pacjentów oraz średni dobowy czas świadczeń pielęgnacyjnych.

Wprowadzone regulacje pozostają jednak niejasne, nie zawierają bowiem ogólnych wytycznych dotyczących wyliczania średniego dobowego czasu świadczeń pielęgnarskich dla wszystkich szpitali. Są one zatem określane indywidualnie przez każdą placówkę. Istnieje w związku z tym ryzyko, że zbyt duża dowolność w planowaniu kadry pielęgnarskiej może prowadzić do zaniżania norm zatrudnienia, a tym samym – do ograniczania liczby personelu, ze szkodą dla pacjentów.

Pragnę zasygnalizować, że modyfikacja sposobu kalkulacji czasu pracy spotkała się z krytyką ze strony samorządu pielęgniarek. Negatywne opinie oparte są na założeniu, zgodnie z którym dokonywanie obliczeń za pomocą wzoru matematycznego nie odzwierciedla faktycznego czasu wykonywania czynności przez pielęgniarkę. Słuszne są zatem obawy, że liczba zatrudnionych pielęgniarek nie zawsze będzie adekwatna do rzeczywistego, uzasadnionego zapotrzebowania.

Zachęcam zatem Pana Ministra do zweryfikowania wskazanej formy kalkulacji czasu pracy pielęgniarek. W mojej ocenie problem ten należy potraktować ze szczególną atencją.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

## **Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Kopcia**

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Grabowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku ze zgłaszaniem przez rolników z gminy Skoczów szkodami w uprawach wyrządzanymi między innymi przez dzikie gęsi zwracam się do Pana Ministra z wnioskiem o rozwiązanie tego problemu, chociażby częściowo, poprzez objęcie województwa śląskiego rozwiązaniami, z których korzystają województwa zachodniopomorskie, lubuskie, wielkopolskie i dolnośląskie.

Zgodnie z rozporządzeniem Pana Ministra z dnia 16 marca 2005 r. w sprawie okresu polowań na zwierzęta łowne (Dz.U. Nr 48, poz. 459) okres ten trwa:

- w przypadku gęsi zbożowych i białoczelnych – od 1 września do 21 grudnia (dla województw zachodniopomorskiego, lubuskiego, wielkopolskiego i dolnośląskiego – do 31 stycznia),
- w przypadku gęsi gęgawych – od 1 września do 21 grudnia (dla wymienionych wyżej województw – do 15 stycznia).

Wydaje się, że objęcie dłuższym okresem polowań na gęsi także województwa śląskiego dałoby większą możliwość kontrolowania ich populacji, a w konsekwencji – możliwość zmniejszenia szkód wyrządzanych przez te ptaki w uprawach rolnych.

Z poważaniem  
Tadeusz Kopeć

## Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Mamętowa

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister infrastruktury i rozwoju Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się z prośbą o podjęcie działań związanych z sytuacją mieszkańców Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej „Jubilatka” przy ul. Mickiewicza 25 w Makowie Mazowieckim.

Bardzo proszę Panią Minister o ocenę, czy zarząd spółdzielni działa zgodnie z prawem w związku z wymienionymi poniżej kwestiami, nurtującymi od dłuższego czasu mieszkańców teje spółdzielni.

1. Czy akty notarialne dotyczące ustanowienia odrębnej własności lokalu, w których zarząd spółdzielni nie uwzględnia piwnic jako pomieszczeń przynależnych, są zgodne z obowiązujących prawem zawartym w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych z dnia 14 czerwca 2007 r., art. 42, ust. 3, pkt 2? (w załączeniu wypis aktu notarialnego z dnia 22 stycznia 2009 r. o ustanowienie odrębnej własności lokalu i umowy przeniesienia własności lokalu małżeństwa B.)

2. Czy prezes zarządu spółdzielni mieszkaniowej może odmówić uwzględnienia w akcie notarialnym piwnicy jako pomieszczenia przynależnego osobie, która przekształca prawo lokatorskie w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu składającego się z trzech pokoi, kuchni, łazienki, przedpokoju i piwnicy (jako pomieszczenia wspólnego)? (w załączeniu przykładowa kopia umowy z dnia 8 lipca 2003 r. członków Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej „Jubilatka” – małżeństwa Krzysztofa i Bożeny R., a także wyrok Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 2 marca 2012 r. dotyczący między innymi zaliczenia piwnic jako części przynależnych do lokalu.)

Czy załączony wyrok ma moc prawną dla spółdzielców z bloku, którego dotyczy, i czy również członkowie z innych bloków tej samej spółdzielni mogą na podstawie wspomnianego wyroku składać wnioski o zaliczenie piwnic jako części przynależnych do mieszkania w przypadku przekształcenia w odrębną własność? Załączony wyrok wskazuje między innymi na nieprawidłowości, jakie mają miejsce we wspomnianej spółdzielni w związku z rozliczeniem kredytów tzw. „starego portfela”.

Po uprawomocnieniu się wspomnianego wyroku członkowie ponownie zwrócili się do zarządu z wnioskiem o podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia mieszkań spółdzielczych, lokatorskich obciążonych kredytem w odrębną własność z uwzględnieniem postanowienia sądu.

Kolejna uchwała była zmieniona tylko o kwestię zaliczenia piwnic do części przynależnych do mieszkania – zadłużenie kredytu wraz z odsetkami nie zostało, pomimo wskazań sądu, zmienione. Tę uchwałę mieszkańcy zaskarżyli do sądu w dniu 21 grudnia 2012 r.

Oto przykładowe zadłużenie dotyczące lokali mieszkalnych w opisywanej tu spółdzielni:

- zadłużenie kredytu 1 963,75 zł,
- zadłużenie skapitalizowanych odsetek 8 033,25 zł,
- przejściowy wykup odsetek budżetowych 128 931,33 zł.

Zaciągnięty przez spółdzielnię kredyt spłacany jest od chwili użytkowania mieszkań, a więc od 1981 r., w różnych formach – ostatnio tak zwanym normatywem.

Bardzo proszę Panią Minister o ocenę, czy w przypadku kredytu, który wynosił 1963,75 zł, naliczone odsetki mogą wynosić 136 964,58 zł. Mieszkańcy są nękani przez spółdzielnię i oddaleni do sądu w przypadku niespłacania normatywu w kwocie 251,66 zł miesięcznie. Mają miejsce eksmisje.

3. Czy zgodnie z obowiązującymi przepisami zarząd mógł obciążyć lokatorów mających odrębną własność do lokalu, kredytem termomodernizacyjnym, który został zaciągnięty bez zgody i pisemnych sprzeciwów mieszkańców? (w załączeniu kopia pism w tej sprawie).

4. Czy prezes zarządu spółdzielni nie łamie prawa zawartego w art. 56 §3 ustawy o spółdzielniach oraz w §50 pkt 4 statutu spółdzielni, jako że jest jednocześnie prokurentem w firmie „JUMA” sp. z o.o, która dostarcza ciepło z kotłowni do mieszkań? Czy działanie prezesa nie jest konkurencyjne w stosunku do wyżej wymienionej firmy?

Moim zdaniem wskazana byłaby kompleksowa kontrola działalności Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej „Jubilatka” w Makowie Mazowieckim.

Z wyrazami szacunku  
Robert Mamętow

## **Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Meresa**

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister infrastruktury i rozwoju Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Premier!

Władze oraz mieszkańcy gminy Bobrowniki w województwie śląskim zwrócili się do mnie z prośbą o pomoc w sprawie umożliwienia im korzystania z autostrady A1 poprzez zjazdy zlokalizowane w obrębie Miejsca Obsługi Podróżnych „Dobieszowice”.

Usytuowanie zjazdów na autostradzie powinno wynikać z istniejących i prognozowanych potrzeb transportowych obejmujących tereny zurbanizowane i przeznaczone do urbanizacji. Tymczasem autostrada A1 na całej długości przebiegu – około 12 km – przez posiadającą ponad jedenaście tysięcy pięćset mieszkańców gminę Bobrowniki nie posiada ani jednego zjazdu umożliwiającego włączenie się do ruchu. Mieszkańcy gminy Bobrowniki ponoszący ogromne koszty społeczne związane z budową i obecną eksploatacją autostrady nie mają możliwości łatwego i szybkiego skomunikowania się dzięki autostradzie A1 z dużymi ośrodkami miejskimi takimi jak Zabrze i Gliwice, w których często pracują i studiują.

Wydaje się, że rozwiązaniem powyższego problemu mogłoby być umożliwienie mieszkańcom korzystanie z autostrady A1 poprzez zjazdy zlokalizowane w pobliżu znajdującego się na terenie gminy Bobrowniki Miejsca Obsługi Pasażerów „Dobieszowice”. W tym miejscu krzyżowanie się autostrady z drogą dojazdową następuje na różnych poziomach i zapewnia pełną możliwość wyboru kierunku jazdy. Dostępność autostrady zapewniona jest za pomocą odpowiednich pasów wyłączania i włączania się do ruchu. Wystarczające byłoby umożliwienie mieszkańcom wjazdu na autostradę jedynie samochodami osobowymi na jezdnię w kierunku Gliwic i zjazd z jezdni również z tego kierunku. Oznacza to, że na drogach dojazdowych do autostrady obowiązywałby ruch jednokierunkowy, co zapewniłoby większe bezpieczeństwo w ruchu drogowym i byłoby to odpowiednie do szerokości wybudowanych już jezdni.

W trosce o dobro mieszkańców gminy Bobrowniki zwracam się do Pani Premier z prośbą o odpowiedź na następujące pytania.

Czy obecnie istnieją techniczne warunki umożliwienia mieszkańcom gminy Bobrowniki korzystania z autostrady A1 poprzez zjazdy zlokalizowane w obrębie MOP „Dobieszowice” poprzez otwarcie lub usunięcie bram wjazdowych i ustawienie odpowiedniego oznakowania?

Czy do takiego udostępnienia konieczne jest podjęcie stosownych prac projektowych i wykonawczych, a jeżeli tak, to jakich?

Z poważaniem  
Zbigniew Meres

## **Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Misiółka**

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister infrastruktury i rozwoju Elżbiety Bieńkowskiej

Zły stan techniczny dróg wodnych sprawia, że polska żegluga śródlądowa traci na znaczeniu. Systematycznie starzeje się flota armatorów. Sytuacji tej nie poprawia opieszałość urzędów odpowiedzialnych za tę gałąź transportu. Pomimo założeń przyjętych w dokumentach rządowych o wspieraniu żeglugi śródlądowej jest ona marginalizowana, o czym także świadczy znikomy udział tego sektora transportu w korzystaniu ze środków unijnych.

Mimo sprzyjających warunków naturalnych polska żegluga śródlądowa nie jest obszarem atrakcyjnym gospodarczo, a jej popularność od dziesięcioleci maleje. Spadek znaczenia żeglugi śródlądowej wynika przede wszystkim z postępującej degradacji śródlądowych dróg wodnych, która sprawia, że inwestowanie w budowę nowej floty staje się dla armatorów nieopłacalne. W konsekwencji większość taboru starzeje się, a eksploatawanie zdekapitalizowanego taboru generuje wysokie koszty i dodatkowo zmniejsza konkurencyjność tej gałęzi transportu.

Aby przywrócić drogom wodnym ich właściwe parametry, potrzeba blisko 14 mld zł, tymczasem w 2012 r. wydatki na ten cel wyniosły zaledwie 160 mln zł. Inwestowanie w żeglugę śródlądową ma w Polsce dużo mniejszy priorytet niż na przykład budowa autostrad czy modernizacja linii kolejowych. Kontrola NIK potwierdziła nieprawidłowości po stronie organów administracji publicznej. Sektor ten jest w naszym kraju spychany na margines. Inaczej jest w wielu krajach Unii Europejskiej, które promują żeglugę śródlądową. Dzieje się tak, dlatego że transport wodny jest dużo bardziej wydajny i przyjazny dla środowiska niż na przykład transport drogowy, a przy tym stosunkowo niewiele kosztuje.

W tym miejscu rodzi się pytanie, czy istnieje plan rewitalizacji żeglugi śródlądowej na terenie Polski, a ponadto czy jest zaplanowane wykorzystanie środków unijnych w celu zakupu nowego taboru wodnego dla rzek i jezior nie tylko w ramach floty handlowej, ale i pasażerskiej.

Andrzej Misiółek

## **Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego**

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniak-Kamysza oraz do ministra finansów Mateusza Szczurka

Szanowni Panowie Ministrowie!

Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (dalej: ustawa o pieczy) ustala zasadę, zgodnie z którą za pobyt dziecka w pieczy zastępczej odpłatność ponoszą rodzice lub inna osoba dysponująca majątkiem dziecka. Istnieje wątpliwość co do tego, co się dzieje z długiem z powyższego tytułu w przypadku śmierci rodzica, w przypadku, gdy za jego życia została wydana decyzja o ustaleniu opłaty, jak również w sytuacji, gdy nie wydano decyzji o wysokości opłaty przed śmiercią rodzica.

Jak wskazuje w komentarzu do ustawy pani adwokat Katarzyna Tryniszewska, ta należność wchodzi do długu spadkowego (a zatem może obciążyć dzieci pozostające w pieczy). Z kolei takiemu stanowisku przeczy myśl, że opłata ta nie jest należnością cywilnoprawną, ale administracyjnoprawną – ustalaną w drodze decyzji. Jeżeli zatem podlega dziedziczeniu, to na zasadach opisanych w ustawie o finansach publicznych i ordynacji podatkowej. Należy mieć na uwadze, że jest to przecież należność ściśle związana z osobą rodzica, toteż w mojej ocenie należy uznać, iż należność z tytułu opłaty za pobyt dziecka w pieczy zastępczej nie wchodzi do spadku ani nie przechodzi na spadkobierców w inny sposób, ponieważ jest ściśle związana z osobą zobowiązanego (rodzica), co wyklucza nabycie spadku.

Ze względu na powyższe wątpliwości proszę o ustosunkowanie się do zagadnienia dziedziczenia długu z tytułu opłaty za pobyt dziecka w pieczy zastępczej. W przypadku potwierdzenia spadkobrania takiego długu, proszę o wskazanie, w jaki sposób organy powinny postępować z takimi długami (w szczególności w zakresie umarzania tego rodzaju długów nabytych w spadku).

Z poważaniem  
Rafał Muchacki

## **Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Obremskiego**

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Janusza Piechocińskiego

Szanowny Panie Premierze!

Na prośbę jednego z wrocławskich przedsiębiorców chciałbym zwrócić się z zapytaniem dotyczącym rozporządzenia z dnia 27 sierpnia w sprawie udzielania przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości pomocy finansowej w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw”.

Według osoby mającej styczność ze skutkami wspomnianego rozporządzenia stoi ono w sprzeczności z podstawowymi zadaniami, jakie powinna wykonywać Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, i powoduje dyskryminację osób niepełnosprawnych oraz pochodzących z małych miejscowości. Następuje tu wykluczenie części osób, jeśli chodzi o możliwość uzyskania dofinansowania, ponieważ data fizycznego wpływu uprawniała lub nie do zgłoszenia poprawek lub uczestnictwa w konkursach. Pomimo nowelizacji rozporządzenia, które uwzględnia już dni robocze, okres naniesienia możliwych poprawek w dalszym ciągu jest problematyczny, a jego skutki prawne są krzywdzące dla mniej mobilnych osób.

Z uwagi na wątpliwości natury prawnej oraz skutki wywołane przez nieprecyzyjny zapis chciałbym zapytać o następujące kwestie.

1. Czy według Pana wspomniane rozporządzenie nie stoi w sprzeczności z podstawowymi prawami zawartymi w konstytucji oraz z ustawą o swobodzie działalności gospodarczej art. 12–14 (ze szczególnym uwzględnieniem art. 13 ust. 3)?

2. Czy w najbliższym czasie jest możliwa kolejna nowelizacja rozporządzenia? Jeśli tak, to jakich dokładnie elementów będzie ona dotyczyła?

Z wyrazami szacunku  
Jarosław Obremski

## **Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Obremskiego**

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniak-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

Konwent Powiatów Województwa Lubelskiego przyjął stanowisko w sprawie funkcjonowania systemu pieczy zastępczej. Dostrzegając niewątpliwe zalety zmian naniesionych na obowiązującą dotychczas ustawę po dwóch latach jej funkcjonowania, konwent wskazuje na wady, których niestety nie udało się uniknąć we wprowadzonej w życie 1 stycznia 2012 r. ustawie.

Największy problem wiąże się ze znacznym (o 20%) wzrostem wydatków na zadania do realizacji przewidziane w ustawie. Kwoty dotacji z budżetu wojewody i z ministerstwa są niewielkie, a wzrost wydatków skutkuje uszczupleniem budżetów powiatów.

W związku z problemem, na który wskazuje konwent, chciałbym zadać następujące pytania.

1. Jak z perspektywy czasu ocenia Pan zmiany w funkcjonowaniu pieczy zastępczej?
2. Czy możliwe jest zwiększenie wsparcia ze strony wyższych organów administracyjnych dla powiatów? Jeżeli nie, to gdzie możemy szukać oszczędności?
3. Czy Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przewiduje w najbliższym czasie złożenie propozycji nowelizacji ustawy w tym zakresie? Jakie skutki mają przynieść wprowadzane zmiany?

Z poważaniem  
Jarosław Obremski



## Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Obremkiego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Włodzimierza Karpińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie dużo mówi się o stanie polskiej armii, jak również o przemyśle zbrojeniowym, który tę armię musi zaopatrzyć. Już jakiś czas temu Ministerstwo Skarbu Państwa wraz z Ministerstwem Obrony Narodowej zapowiedziało konsolidację polskich przedsiębiorstw zbrojeniowych. Jej celem ma być zwiększenie szans polskich firm w staraniach o duże kontrakty dla polskiej armii. Zgodnie z rządową koncepcją w skład Polskiej Grupy Zbrojeniowej mają wejść Huta Stalowa Wola, jedenaście przedsiębiorstw remontowo-produkcyjnych podległych Ministerstwu Obrony Narodowej, spółki skupione w Polskim Holdingu Obronnym oraz Centrum Techniki Morskiej. Mimo tych zapowiedzi termin konsolidacji jest ciągle przekładany.

Kontrowersje budzi także rola Agencji Rozwoju Przemysłu w całym procesie konsolidacji. W stanowisku Społecznego Zespołu do spraw Monitorowania Konsolidacji Polskiego Przemysłu Obronnego, skupiającego przedstawicieli Stoczni Marynarki Wojennej i zakładów produkcyjno-remontowych, czytamy, że „powierzenie zadania budowy Polskiej Grupy Zbrojeniowej ARP nie rokuje dobrze, biorąc pod uwagę, iż agencja ta nie poradziła sobie z konsolidacją przemysłu stoczniowego i przyczyniła się do utraty potencjału polskiego przemysłu”.

Decyzje rządu powinny mieć na celu wzmocnienie konkurencyjności „zbrojeniówki”. Na odwołaniu konsolidacji tracą zaś przede wszystkim polskie przedsiębiorstwa, które ciągle przegrywają konkurencję z zagranicznymi podmiotami.

W związku z tym chciałbym zapytać Pana Ministra o następujące kwestie.

1. W jaki inny sposób polski rząd wspiera i zamierza wspierać nasz przemysł zbrojeniowy?
2. Większości sprzętu, który zamierza kupić polska armia, nie znajdziemy obecnie w ofercie polskich firm. W jaki zatem sposób polska armia zamierza współpracować z polskim przemysłem zbrojeniowym, aby to się zmieniło?
3. Jakie działania zamierzają podjąć Skarb Państwa i Ministerstwo Obrony Narodowej, aby konsolidacja nie zakończyła się tak jak poprzedni program, obowiązujący w latach 2007–2012, który zakładał skupienie wszystkich państwowych zakładów zbrojeniowych w Grupie Bumar?
4. Czy są szanse, aby ważny dla nas projekt „Wisła” był realizowany przez polski przemysł zbrojeniowy?

Z poważaniem  
Jarosław Obremki

## **Oświadczenie złożone przez senatorów Jarosława Obremskiego i Roberta Mamąta**

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniak-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie w moim rodzinnym mieście NSZZ „Solidarność” zwrócił moją uwagę na narastający problem dyskryminacji nauczycieli pracujących w centrach kształcenia praktycznego. Zgodnie z obecnym brzmieniem ustawy osoby te nie mają uprawnień do ubiegania się o nauczycielskie świadczenia kompensacyjne. Zapewne jest to jedynie niedopatrzenie ustawodawcy, które jednak w znaczący sposób rzutuje na poczucie sprawiedliwości, gdyż nauczyciele zatrudnieni w warsztatach szkolnych, również prowadzący praktyczną naukę zawodu, są ową ustawą objęci. Nauczyciele, którzy pracują w placówkach kształcenia praktycznego, znajdują się w dokładnie takiej samej sytuacji jak nauczyciele, o których mowa w art. 2 pkt 1 ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych – zajęcia są prowadzone według tych samych podstaw programowych i programów nauczania.

W związku z tym mamy do Pana Ministra następujące pytania.

Czy istnieje możliwość wprowadzenia nowelizacji ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych, tak aby nie dyskryminowała ona w żaden sposób nauczycieli zatrudnionych w centrach kształcenia praktycznego?

Jeśli tak, to kiedy taka ustawa zostanie przygotowana? Dla zainteresowanych nauczycieli problem jest bowiem palący i należy go niezwłocznie rozwiązać.

Z wyrazami szacunku  
Jarosław Obremski  
Robert Mamąta

## Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Pajaka

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister infrastruktury i rozwoju Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Trwa dramat przedsiębiorców, którzy jako podwykonawcy świadczyli usługi transportowe i budowlane dla firmy Alpine Bau GmbH przy budowie drogi S5 na odcinku Kaczkowo – Korzeńsko. W czerwcu ubiegłego roku prace przy budowie autostrady zostały wstrzymane, a Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad odstąpiła od umowy z austriackim wykonawcą, który ogłosił upadłość. Mimo że mój okręg wyborczy do Senatu położony jest kilkaset kilometrów od wspomnianej trasy, echa skandalicznego postępowania z przedsiębiorcami dotarły także na samo południe kraju.

Zgłosili się do mnie z prośbą o pomoc przedsiębiorcy z powiatu suskiego, którzy na swoje nieszczęście znaleźli się w dużej grupie nieopłaconych dotąd podwykonawców, a należności wobec nich sięgają kwoty niemal 1,4 miliona zł. Łącznie GDDKiA winna jest wypłatę ponad stu firmom, a ogólna kwota należności to około 40 milionów zł. Brak funduszy na koncie rzeczonych firm powoduje konieczność zwalniania pracowników oraz wyprzedazy majątku, by zapłacić podatek VAT i podatek dochodowy od pieniędzy, których te firmy jeszcze nie otrzymały. Tym samym przedsiębiorstwa, zamiast się rozwijać i zatrudniać pracowników dla dobra i rozwoju gospodarki i przedsiębiorczości, zwyczajnie popadają w ruinę, a następnie znikają z rynku.

Alpine Bau GmbH upadła i została wyrzucona z budowy, następnie Sąd Handlowy w Wiedniu wszczął proces upadłościowy i uznał wierzytelności ponad stu dwudziestu polskich przedsiębiorstw. Ogłoszono upadłość, co w świetle przepisów prawa stanowiło wystarczającą podstawę do wypłaty należności w trybie ustawy z dnia 28 czerwca 2012 r. o spłacie niektórych niezaspokojonych należności z tytułu uchylonych zamówień publicznych.

Tymczasem GDDKiA w imieniu rządu odmawia wypłaty przedmiotowych należności, mimo że austriacka firma zdeponowała w dyrekcji 47 milionów zł w gotówce tytułem zabezpieczenia oraz sześćdziesiąt milionów przejściowych świadectw płatności.

Zgodnie z zapisami wskazanej ustawy, aby uzyskać zapłatę od GDDKiA, należało przedłożyć umowy i faktury dotyczące wykonywanych prac, co interweniujący u mnie przedsiębiorcy niezwłocznie uczynili. Wspomniana ustawa przewiduje ponadto, że wypłata może nastąpić na podstawie sądowego nakazu wypłaty należności lub na podstawie listy wierzytelności utworzonej w związku z upadłością. Lista takowa została w Wiedniu sporządzona, określono wysokość poszczególnych należności, jednak w przekonaniu GDDKiA nie stanowi to żadnej podstawy do wypłaty należności.

Podkreślić należy, że w świetle przepisów unijnych wystarczające jest prowadzenie postępowania upadłościowego w Wiedniu, generalnie w kraju należącym do Unii Europejskiej, a skutki tego postępowania, w tym sporządzonych dokumentów, powstają we wszystkich krajach Unii. GDDKiA nie chce tym samym respektować prawa międzynarodowego, nie uznaje zasady nadrzędności prawa wspólnotowego nad prawami państw członkowskich. Art. 17 rozporządzenia Rady Europejskiej nr 1346/2000 wyraźnie stanowi, że zobowiązania w przypadku ogłaszania upadłości są przenoszone przez granice i nie trzeba w każdym kolejnym kraju ogłaszać upadłości i dochodzić na drodze sądowej należnych pieniędzy.

Do chwili obecnej GDDKiA wypłaciła odszkodowania na podstawie art. 6471 kodeksu cywilnego w ramach tak zwanej solidarnej odpowiedzialności. Osoby, które będą rozliczane na podstawie specustawy z dnia 28 czerwca 2012 r. o spłacie niektórych niezaspokojonych należności przedsiębiorców wynikających z realizacji udzielonych zamówień publicznych, nadal czekają na wypłatę swoich pieniędzy. Wypłaty dla wnioskodawców według zapewnień GDDKiA miały nastąpić niezwłocznie po dostarczeniu przez nich brakujących dokumentów do Oddziału GDDKiA w Poznaniu i być prowadzone do wyczerpania limitu wypłat.

Zapewnienia te nie zostały zrealizowane, końca dramatu ludzkiego nie widać, cierpią na tej skandalicznej sytuacji zarówno przedsiębiorcy, jak i rozwój gospodarczy kraju.

W związku z tym apeluję do Pani Minister o podjęcie wszelkich możliwych działań mogących zakończyć patową sytuację przedsiębiorców budujących wspólnie z Alpine Bau GmbH drogę S5. W świetle istniejących regulacji prawnych zasadność stwierdzenia braku podstaw do wypłaty należności wymaganych omawianą specustawą nie istnieje, niezbędne przesłanki zostały spełnione, w związku z czym bezwzględnie i natychmiastowo powinna zostać uznana „wiedeńska” lista wierzytelności, skutkiem czego automatycznie powinna nastąpić wypłata zaległych zobowiązań wobec rzeszy pokrzywdzonych przedsiębiorców.

Reasumując, zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

1. Kiedy przedsiębiorcy otrzymają należne im wypłaty?
2. Ile środków wypłaciła dotychczas GDDKiA w ramach tej specustawy?
3. Ile jeszcze środków zostało na ten cel i czy wszyscy wykonawcy zostaną zaspokojeni?

Z poważaniem  
Andrzej Pająk

## Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Pajaka

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Marka Biernackiego

Od początku bieżącego roku korespondencję, przesyłki kurierskie i paczki z sądów oraz prokuratur doręcza adresatom Polska Grupa Pocztaowa wraz z InPostem i Ruchem w związku z wygraniem z Poczta Polska przetargu na wymienione usługi. Decydującym kryterium przetargowym była korzystniejsza oferta finansowa złożona przez PGP i tym samym to ten podmiot uzyskał kontrakt o wartości 500 milionów zł, który ma obowiązywać przez dwa lata.

Jednak już widać, że korzystna oferta w przetargu nie przełożyła się na jakość usług pocztowych realizowanych przez PGP, InPost i Ruch. Z doniesień medialnych, z informacji uzyskanych od adwokatów, radców prawnych i prokuratorów wynika, że wymienione podmioty w ogóle nie są przygotowane do realizacji niezwykle odpowiedzialnego zadania, jakim jest dostarczanie przesyłek, korespondencji i paczek z sądów i prokuratur. Przesyłki w części w ogóle nie są dostarczane, kurierzy nie znają podstawowych procedur wydawania przesyłek, punkty wydawania przesyłek otwarte są zbyt krótko, a awiza nie są dostarczane, co powoduje, że odbiorcy samodzielnie poszukują punktów odbioru, a nad wszystkim góruje temat niezwykle drastycznego wydłużenia terminu doręczenia. Ponadto punkty odbioru zlokalizowane są w tak dziwnych miejscach, jak kioski, markety, kasy SKOK, sklepy monopolowe, co w szczególności naraża adresatów na pomówienia osób trzecich, bo przykładowo zwykła korespondencja administracyjna z sądu lub prokuratury, a także wezwanie w charakterze świadka automatycznie zrodzi podejrzenia o wejście w kolizję z prawem i narazi chociażby na utratę dobrej opinii w środowisku.

Nie licząc, tak to nazwę, zwykłych skarg obywatelskich, na niepoprawne działanie nowego systemu uwagę zwracały już Naczelna Rada Adwokacka, a także Związek Zawodowy Prokuratorów i Pracowników Prokuratury RP. Nie powinno to zaskakiwać, zważywszy na to, że według informacji z mediów w styczniu bieżącego roku w Szczecinie na czterysta przesyłek doręczono zaledwie czterdzieści.

Pragnę nadmienić, że w ostatnim czasie sam padłem ofiarą skandalicznego poziomu jakości usług realizowanych przez PGP, InPost i Ruch. W dniu 13 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy w Wadowicach przesłał na adres mojego biura senatorskiego w Suchej Beskidzkiej korespondencję w trybie poleconym. O losach tejże korespondencji dowiedziałem się jednak dopiero pod koniec marca bieżącego roku z ponowionej korespondencji sądu z załączonymi adnotacjami pochodzącymi z InPost. Z adnotacji tych wynika, że korespondencję z dnia 13 lutego 2014 r. awizowano po raz pierwszy z powodu niezastania nikogo w biurze w dniu 25 lutego bieżącego roku, następnie sytuacja z nieskutecznym awizowaniem według pracowników InPost powtórzyła się 5 marca, po czym w dniu 13 marca. W związku z niepodjęciem przesyłki odesłano ją do źródła, czyli do wadowickiego sądu.

Sprawa jest dla mnie szczególnie oburzająca, gdyż zarówno w pierwszym, jak i w drugim podanym terminie w biurze w godzinach od 8.00 do 15.30 przebywało dwóch pracowników i w tym czasie nie dostarczano żadnej przesyłki obsługiwanej przez InPost, nie było też żadnego śladu po awizie, tym bardziej dwukrotnym. Pierwszą informacją o co najmniej dziwnych perypetiach związanych z dostarczeniem przedmiotowej korespondencji była powtórna korespondencja z Sądu Rejonowego w Wadowicach, którą jakimś trafem dostarczono wreszcie pod koniec marca tego roku. Tym samym korespondencja przesyłana na dwudziestopięciokilometrowym odcinku Wadowice – Sucha Beskidzka dotarła w zenującym czasie: półtora miesiąca!

O ile ta gigantyczna zwłoka nie wywarła w tym konkretnym przypadku żadnych negatywnych skutków, o tyle strach myśleć o konsekwencjach, gdyby omawiana korespondencja dotyczyła spraw terminowych i ogólnie ważnych. Skutkować to może odracaniem rozpraw z powodu nieobecności stron i świadków, co może prowadzić do wydłużania postępowań sądowych i wzrostu ich kosztów, jeszcze gorszych skutków w przypadku spraw gospodarczych, zwłaszcza spraw dłużniczych, dotyczących likwidacji lub upadłości firm.

Kończąc kwestię niedostarczenia korespondencji do mojego biura, powiem, że jestem przekonany, iż ta korespondencja, tak jak wiele innych na terenie całego kraju, w ogóle nie została przez InPost dostarczona i dopiero ponowienie wysyłki spowodowało skuteczne jej doręczenie.

Taka sytuacja jest niepokojąca i zagraża wielu interesom społecznym i prawnym, zatem powinna ze szczególną wnikliwością zostać przeanalizowana przez resort sprawiedliwości, który dopuścił PGP, InPost oraz Ruch do wykonywania rzeczonych usług.

Szanowny Panie Ministrze, w związku z tym zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Czy panu ministrowi znana jest skala problemu?
2. Jakie rozwiązania może wprowadzić resort, by zapobiec dalszemu nieprawidłowemu funkcjonowaniu wspomnianego systemu i powrócić do normalnego modelu doręczania korespondencji?
3. Czy o zamianie Poczty Polskiej na nowego operatora zdecydowały wyłącznie względy finansowe?

Z poważaniem  
Andrzej Pająk

## **Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona**

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Grabowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W dniu 30 stycznia bieżącego roku na 48. posiedzeniu Senatu RP złożyłem skierowane do Pana Ministra oświadczenie w sprawie budowy drugiego stopnia wodnego na wysokości Nieszawy. W dniu 6 marca bieżącego roku otrzymałem odpowiedź na to oświadczenie. Informacje udzielone w odpowiedzi na oświadczenie nie są wyczerpujące w odniesieniu do złożonej prośby.

W oświadczeniu z dnia 30 stycznia bieżącego roku prosiłem o udzielenie informacji na temat stanu prac wynikających z kwartalnych raportów OOŚ oraz o udzielenie informacji na temat stanu przygotowania wniosku o decyzję środowiskową. W wymienionej odpowiedzi minister wskazuje na fakt podpisania listu intencyjnego z Energa SA w 2009 r. oraz przekazuje raport z 12 lipca 2013 r., z którego nie wynikają konkretne działania mające na celu rozwiązanie problemu. Ponadto należy zwrócić uwagę na datę wydania tego raportu, to jest ponad osiem miesięcy temu. Nie ma również jakiegokolwiek odniesienia do stanu wniosku o wydanie decyzji środowiskowej warunkującej dalsze powodzenie inwestycji.

W związku z powyższym proszę o udzielenie aktualnych informacji o stanie prac dotyczących budowy drugiego stopnia wodnego na wysokości Nieszawy oraz o udzielenie informacji na temat stanu przygotowania wniosku o wydanie decyzji środowiskowej.

Z poważaniem  
Andrzej Person

## **Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Poślednika**

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Podczas wielu spotkań z rolnikami w Wielkopolsce podnoszony jest problem sprzedaży bezpośredniej produktów rolnych.

Rozporządzenie Parlamentu i Rady w sprawie higieny środków spożywczych precyzuje, że przepisy dotyczące higieny środków produkcji powinny mieć zastosowanie jedynie do przedsiębiorstw, których specyfika działania zakłada ciągłość działań i pewien sposób organizacji, a wymóg dokumentacji musi być elastyczny, aby nie powodował nadmiernego obciążenia bardzo małych producentów. Mówi o tym rozporządzenie (WE) 852/2004.

Niestety nie ma odzwierciedlenia tych zapisów w ustawodawstwie polskim. Jest to wielkie utrudnienie dla rolników, którzy mogliby z powodzeniem sprzedawać swoje wyroby. Do tej pory nie stworzono przepisów dla małych producentów i małych gospodarstw rolnych.

Panie Ministrze, czy ministerstwo pracuje nad wdrożeniem odpowiednich przepisów, które umożliwią przetwórstwo w rodzinnych gospodarstwach rolnych i lokalną sprzedaż żywności wytworzonej we własnym gospodarstwie rolnym?

Marian Poślednik



## Oświadczenie złożone przez senatora Zdzisława Pupa

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister infrastruktury i rozwoju Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

W nawiązaniu do mojego poprzedniego oświadczenia (z dnia 18 grudnia 2013 r.), dotyczącego braku uregulowania sprawy wypłat odszkodowań dla właścicieli prywatnych działek zajętych pod budowę drogi w ciągu DK nr 4 (E40) na odcinku Dębica–Rzeszów, chcę ponownie przypomnieć, że sprawa ta toczy się już od przeszło ośmiu lat. Właściciele zajętych przez Skarb Państwa działek to osoby starsze, a tok sprawy każe im domniemywać, że za życia mogą nie doczekać się sprawiedliwości i należytego zadośćuczynienia.

Na podstawie zebranych materiałów przedstawionych przez strony można dojść do wniosku, że wina za przewlekłość prowadzenia wspomnianej sprawy leży po stronie państwa. Wynika ona z błędów urzędników, co potwierdzone jest faktem, że w przeciągu całego okresu prowadzenia sprawy minister, jako organ drugiej instancji, trzykrotnie uchylał decyzję wojewody podkarpackiego. Dlatego też zwracam się z prośbą, aby Pani Minister jak najszybciej zainterweniowała w opisanej sprawie.

Brak wypłaty odszkodowań właścicielom nieruchomości zajętych pod wybudowaną już obwodnicę w ciągu DK nr 4 (E40) uniemożliwia uregulowanie stanu prawnego tych nieruchomości i wykazanie praw własności Skarbu Państwa. Brak tytułu prawnego Skarbu Państwa do nieruchomości, na których została wybudowana obwodnica, stanowi przeszkodę do dokonania geodezyjnej inwentaryzacji wykonawczej wspomnianej drogi i wykonania jej jako drogi publicznej, drogi krajowej nr 4. Taki stan rzeczy stoi w sprzeczności z ustawą o gospodarce nieruchomościami w związku z ustawą o drogach publicznych i uniemożliwia Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad formalne przejęcie w zarząd wspomnianej DK nr 4. Jak najszybsza wypłata odszkodowań za grunty przejęte pod obwodnicę doprowadzi do uregulowania stanu prawnego co do zgodności ze stanem rzeczywistym.

Chciałbym również nadmienić, że po poprzednim oświadczeniu i interwencji ministerstwa udało się pozytywnie zakończyć sprawy z trzema właścicielami prywatnymi.

W związku z tym proszę o udzielenie mi szczegółowej odpowiedzi na pytanie: kiedy ministerstwo zajmie się sprawami pozostałych właścicieli i ureguluje sprawę ewidencji gruntów oraz przejścia w zarząd wspomnianej części DK nr 4 przez GDDKiA?

Zdzisław Pupa

## Oświadczenie złożone przez senator Janinę Sagatowską

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniak-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

Chciałabym podnieść bardzo ważny i nierozwiązany od wielu lat problem. Chodzi o żołnierzy 3 Batalionu Wojsk Kolejowych, 2 Pułku Wojsk Kolejowych oraz brygady wojsk kolejowych wcielonych do wojsk kolejowych między 1951 a 1989 r., którzy do dzisiaj nie zostali w żaden sposób przez państwo zrehabilitowani. To ogromny wstyd dla nas ustawodawców, że w ciągu dwudziestu pięciu lat wolnej Polski w żaden sposób nie udało się, choćby w symboliczny sposób, zadośćuczynić tym, którzy pod przykrywką służby wojskowej dla kraju byli wykorzystywani do katorżniczej pracy.

W kolejowe służby wcielono ponad dwieście tysięcy młodych osób – głównie z miejscowości wiejskich – co do których ówczesna władza miała podejrzenia o negatywny stosunek do komunistycznego ustroju. Powołania do wojska kolejowego były więc jedną z metod represji wobec niepokornych w stosunku do ówczesnej władzy Polaków. Przymusowa praca na torach u większości spowodowała konsekwencje zdrowotne. Młode organizmy często nie wytrzymały ogromnego wysiłku fizycznego. Wielu zmuszanych do pracy przez całe swoje życie odczuwało skutki tego nieludzkiego wysiłku. Na budowach zdarzały się także wypadki śmiertelne.

Żołnierze wojska kolejowego przez dwa lata służby katorżniczo i w urągających warunkach harowali przy budowach linii kolejowych w Polsce – dwanaście godzin dziennie w upale, skwarze, deszczu czy chłodzie, otrzymując dwa posiłki dziennie, często zimne i bardzo skromne. Dzień rozpoczynał się pobudką o godzinie 5.00. Praca trwała od godziny 6.00 do 18.00, a czasem nawet dłużej. Żołnierze tylko zimą przebywali w stacjonarnej jednostce. Za swój wysiłek otrzymywali jedynie skromny żołd. Jak wynika z szacunków, żołnierze ci wybudowali lub zmodernizowali aż 40% linii kolejowych w naszym kraju.

Żyjąc już dwadzieścia pięć lat w wolnej Polsce, jesteśmy winni tym już nielicznym żołnierzom wojsk kolejowych rekompensaty za tę przymusową pracę. Do tej pory udało się zrehabilitować żołnierzy batalionów górniczych i budowlanych. W moim przekonaniu nie podlega żadnej dyskusji to, że żołnierze wojska kolejowego byli represjonowani politycznie – zgotowano im taki los za ich poglądy i krytykę władzy komunistycznej. Miałam okazję przekonać się o tym osobiście w trakcie rozmowy w moim biurze senatorskim w Leżajsku z grupką tych ludzi. Grupką, bo już niewielu ich zostało.

Apeluję do Pana Ministra o podjęcie prac i jak najszybsze rozwiązanie tego problemu. Symboliczne świadczenie pieniężne dla żołnierzy wojsk kolejowych nie zrujnuje państwowego budżetu, a odda im historyczną i społeczną sprawiedliwość.

Janina Sagatowska

**Oświadczenie złożone przez senatorów  
Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego,  
Krzysztofa Słonia, Jana Marię Jackowskiego,  
Roberta Mamąta i Andrzeja Pajaka**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Minister spraw wewnętrznych Bartłomiej Sienkiewicz w swojej wypowiedzi o problemie korupcji w Polsce wyraził pogląd, że „problem korupcji w Polsce to nie jest problem urzędników, bo każdy człowiek ma pewien punkt przełamania, pewną słabość, którą można wykorzystać”.

Pragniemy zatem zapytać Pana Premiera, czy podziela punkt widzenia swojego ministra, że korupcja to nie jest problem urzędników.

Pana ministra spraw wewnętrznych pytamy z kolei, jaki jest jego „punkt przełamania”, czyli jakiego rządu korzyściom dałby się przełamać?

Ponadto pragniemy zapytać, jakie są „punkty przełamania” innych członków rządu oraz samego premiera Donalda Tuska.

Z poważaniem.  
Wojciech Skurkiewicz  
Grzegorz Wojciechowski  
Krzysztof Słoń  
Jan Maria Jackowski  
Robert Mamąta  
Andrzej Pajak

**Oświadczenie złożone przez senatorów  
Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego,  
Jana Marię Jackowskiego, Roberta Mamąta  
i Andrzeja Pajaka**

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego, do ministra spraw wewnętrznych Bartłomieja Sienkiewicza, do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta oraz do prezesa Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa Bronisława Sitka

Szanowni Panowie Ministrowie! Szanowny Panie Prokuratorze! Szanowny Panie Prezesie!

W swoim raporcie dotyczącym sprzedaży nieruchomości rolnych Skarbu Państwa, rozpatrywanym na posiedzeniu senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w dniu 8 kwietnia bieżącego roku, Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła, że cudzoziemcy niemogący obecnie nabywać nieruchomości bez stosownego zezwolenia MSW nabywają udziały spółek będących właścicielami nieruchomości rolnych i w ten sposób uzyskują własność nieruchomości rolnych, omijając skutecznie zakaz MSW.

Z raportu NIK wynika, że skala tego procederu jest znaczna. Izba ustaliła, że dotyczy to 4500 ha (!), ale zapewne nie jest to cała skala zjawiska, przy czym należy zaznaczyć, iż badana była tylko część kraju.

Zwracamy się zatem do Pana Ministra Rolnictwa, do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych, do Pana Prokuratora Generalnego oraz do Pana Prezesa Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa o pilne zbadanie opisanej przez NIK sytuacji i podjęcie działań prawnych zmierzających do unieważnienia transakcji, które w świetle ustaleń należy traktować jako pozorne, polegające na obejściu prawa i w związku z tym dotknięte nieważnością.

Z poważaniem  
Wojciech Skurkiewicz  
Grzegorz Wojciechowski  
Jan Maria Jackowski  
Robert Mamąta  
Andrzej Pajak

**Oświadczenie złożone przez senatorów  
Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego,  
Krzysztofa Słonia, Macieja Klimę, Jana Marię Jackowskiego,  
Roberta Mamąta i Andrzeja Pajaka**

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego oraz do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowni Panowie Ministrowie!

Firmy z branży mięsnej tracą około 50 milionów zł dziennie w związku z zakazem importu mięsa obowiązującym w Federacji Rosyjskiej i na Ukrainie. W ubiegłym roku na Ukrainę sprzedaliśmy ponad 19 tysięcy t mięsa wieprzowego o wartości ponad 138 milionów zł. Państwo to jest dla nas zatem istotnym partnerem handlowym. Powszechnie wiadomo, że podstawą zakazu importu nie jest zlokalizowanie w Polsce dwóch ognisk afrykańskiego pomoru świń, Ukraina wciąż importuje mięso z Rosji, w której odnotowuje się przypadki afrykańskiego pomoru świń, a polskie produkty blokuje.

W związku z dramatyczną sytuacją polskich producentów i przetwórców wieprzowiny zwracamy się do Panów Ministrów o podjęcie pilnych działań oraz o informacje, jakie działania zostały dotychczas podjęte przez podległe Panom resorty w celu zniesienia zakazu importu mięsa wieprzowego na Ukrainę.

Ponadto prosimy o informacje, czy embargo dotyczy także innych produktów rolnych, a jeśli tak, to jakich, i czy w związku z planowanym jednostronnym obniżeniem bądź zniesieniem ceł ze strony Unii Europejskiej Ukraina rozważa zniesienie zakazu na polskie produkty.

Z poważaniem  
Wojciech Skurkiewicz  
Grzegorz Wojciechowski  
Krzysztof Słoń  
Maciej Klima  
Jan Maria Jackowski  
Robert Mamąta  
Andrzej Pajak

**Oświadczenie złożone przez senatorów  
Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego,  
Krzysztofa Słonia, Jana Marię Jackowskiego  
i Roberta Mamętowa**

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego, do ministra środowiska Macieja Grabowskiego oraz do wojewody łódzkiej Jolanty Chełmińskiej

Szanowni Panowie Ministrowie! Szanowna Pani Wojewodo!

Otrzymujemy dramatyczne sygnały od rolników z gminy Ostrówek, powiat wieluński, na temat lokalizacji planowanego w tej gminie zwałowiska kopalni węgla brunatnego. Zwałowisko to ma powstać kosztem kilkudziesięciu wysokotowarowych gospodarstw rolnych, które zostaną zlikwidowane, i kosztem dużego arealu ziemi rolnej, który zostanie zniszczony. Według zainteresowanych istnieje możliwość innej lokalizacji, w pobliżu planowanej, jednak niepowodującej aż takich zniszczeń.

Zwracamy się zatem do obu Panów Ministrów, a także do Pani Wojewody o zbadanie tej sprawy i podjęcie działań zmierzających do takiego zaplanowania lokalizacji zwałowiska, która nie przyczyniłaby się do niszczenia pracy i dorobku wielu pokoleń rodzin rolniczych.

Mamy w Polsce zbyt mało ziemi i zbyt mało oddanych tej ziemi rolników, żeby beztrąsko niszczyć kolejne gospodarstwa rolne. Nadmieniamy, że według wyników ostatniego spisu rolnego ubyłoby w Polsce prawie 1,5 miliona ha ziemi rolnej, co jest sprawą bez precedensu nie tylko w skali UE, ale i całego świata.

Z poważaniem  
Wojciech Skurkiewicz  
Grzegorz Wojciechowski  
Krzysztof Słoń  
Jan Maria Jackowski  
Robert Mamętow

## **Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego**

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Janusza Piechocińskiego oraz do ministra Skarbu Państwa Włodzimierza Karpińskiego

Szanowny Panie Premierze! Szanowny Panie Ministrze!

Pracownicy i przedstawiciele związków zawodowych ISD Huty Częstochowa zwrócili się do mnie z prośbą o pomoc w sprawie trudnej sytuacji ich przedsiębiorstwa. Jak wynika z przedstawionych informacji, sytuacja ekonomiczna ISD Huty Częstochowa systematycznie się pogarsza, co ma niebagatelne znaczenie dla miasta Częstochowy i jego mieszkańców. W pierwszej połowie 2013 r. ISD Huta Częstochowa zatrudniała trzy tysiące pięćdziesiąt osób, zaś po redukcji zatrudnienia liczba pracowników spadła o niemalże połowę.

Warto podkreślić, że właściciel ISD Huty Częstochowa, zawierając transakcję sprzedaży z państwem polskim, zobowiązał się do prowadzenia przedsiębiorstwa przez okres stu dwunastu miesięcy bez względu na sytuację gospodarczą w naszym kraju. Ponadto podjęte obligatoryjne inwestycje nie wpłynęły na rozwój przedsiębiorstwa i tworzenie nowych miejsc pracy, choć nie bez znaczenia dla funkcjonowania huty był kryzys światowy i załamanie się rynku stali.

Z informacji, jakie posiadam, wynika, że majątek huty w dużej części uległ likwidacji bądź został wyprzedany. W ocenie wielu zainteresowanych osób właścicielowi ISD Huty Częstochowa nie udało się właściwie wykonać planu inwestycyjnego podlegającego ocenie Ministerstwa Skarbu Państwa, które nie wykazuje zainteresowania procesami naprawczymi huty.

Wobec tego jako senator ziemi częstochowskiej zwracam się z prośbą o niezwłoczne podjęcie przez wszystkie właściwe organy państwa polskiego działań w celu zapobieżenia dalszej degradacji ISD Huty Częstochowa, a w efekcie miasta Częstochowy i jego mieszkańców.

Z poważaniem  
Andrzej Szewiński

## Oświadczenie złożone przez senatorów Grażynę Sztark i Piotra Zientarskiego

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Tomasza Siemoniaka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z pismem skierowanym przez pana Zdzisława Matusewicza, burmistrza miasta Trzebiatów, jak również w związku z ukazującymi się informacjami prasowymi dotyczącymi zamiaru likwidacji 3 Batalionu Zmechanizowanego Legii Akademickiej stacjonującego w Trzebiatowie w województwie zachodniopomorskim, zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie możliwości pozostawienia tej jednostki w Trzebiatowie.

Z przekazanych informacji wynika, że pan burmistrz przy okazji osobistej rozmowy z Panem Ministrem przekazał komplet informacji i dokumentów przemawiających za pozostawieniem 3 Batalionu Zmechanizowanego Legii Akademickiej w Trzebiatowie. Zdaniem pana burmistrza w trakcie spotkania Pan Minister zadeklarował, że „jest otwarty na ewentualną zmianę decyzji” oraz że to spotkanie może być potraktowane jako rozpoczęcie konsultacji społecznych nad zamiarami MON dotyczącymi 3 Batalionu Zmechanizowanego Legii Akademickiej w Trzebiatowie.

Według uzyskanych informacji do dnia dzisiejszego burmistrz Trzebiatowa nie otrzymał odpowiedzi na pozostawiony u Pana Ministra list. W społeczności lokalnej i regionalnej ten problem nabrzmiewa, o czym świadczą liczne publikacje w mass mediach.

Panie Ministrze, historia Wojska Polskiego niezmiennie wpisana jest w rozwój gminy Trzebiatów. Gdy w latach 1999–2000 likwidacji uległ 78 Pułk Rakietowy Obrony Powietrznej stacjonujący w Mrzeżynie oraz dwa garnizony (Rogowo i Jaromin), w bardzo krótkim czasie decyzja ta dała o sobie znać w postaci zubożenia całej społeczności gminy i powiatu gryfickiego.

Warto również wspomnieć o wypracowanym przez ostatnich kilkanaście lat modelu współpracy pomiędzy wojskiem, samorządem lokalnym a mieszkańcami. Mieszkańcy, przede wszystkim młodzież, czynnie angażują się w organizację wszystkich uroczystości patriotycznych i kulturalnych. Ponadto w jednej z trzebiatowskich szkół średnich została utworzona klasa o profilu wojskowym, która współpracuje z 3 Batalionem Zmechanizowanym Legii Akademickiej, zaś w okolicy powstało wiele historycznych grup rekonstrukcyjnych. Trudno o lepszą i bardziej praktyczną naukę patriotyzmu.

Dlatego też zwracamy się do Pana Ministra o ponowne przeanalizowanie argumentów przedstawionych Ministerstwu Obrony Narodowej i Sztabowi Generalnemu WP na przełomie 2013 i 2014 r., przemawiających za pozostawieniem 3 Batalionu Zmechanizowanego Legii Akademickiej stacjonującego w Trzebiatowie.

Grażyna Sztark  
Piotr Zientarski



## Oświadczenie złożone przez senatora Aleksandra Świeykowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu to unikatowa i wyjątkowa na mapie nie tylko kraju, ale i Europy placówka. Tutaj bada się, dokumentuje i popularyzuje wiedzę o losach jeńców wojennych w niemieckim i sowieckim systemie totalitarnym podczas II wojny światowej. Bieżące prace i znaczenie istnienia tej placówki doceniono i przyznano jej liczne wyróżnieniami i nagrody. Wymienić tu warto nominację w XXXIII edycji Konkursu o Nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na Wydarzenie Muzealne Roku SYBILLA 2012, nagrodę „Mosty Dialogu” za działania na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego Śląska czy udział w polsko-niemieckim dialogu.

Od początku 1999 r. placówkę tę, której profil działalności daleko wykracza poza region, zgodnie z rozporządzeniem prezesa Rady Ministrów z 8 grudnia 1998 r. podporządkowano samorządowi województwa. Wraz z tą organizacyjną zmianą zaczęły się problemy z utrzymaniem ciągłości badań i bieżącej pracy. Szczególnie trudny dla muzeum okres nastąpił wraz z trwającym już od kilku lat kryzysem. Dla przykładu podam, że przyznawana każdego roku podstawowa dotacja organizatora wynosi od 2012 r. niezmiennie 1 tysiąc 400 zł – tyle samo, ile wynosiła w 2006 r. Trzeci rok z rzędu nie są wypłacane premie należne zatrudnionym, a w pierwszym półroczu 2013 r. o połowę zostały obniżone dodatki funkcyjne. Rośnie za to wynikające z braku perspektyw na polepszenie sytuacji zmęczenie, zniechęcenie i rozgoryczenie zespołu.

Najbardziej oszczędne szacunki wskazują, że zatrzymanie procesu upadku muzeum, utrzymanie jego pracy na poziomie, który sprawi, że będzie pozytywnie postrzegane zarówno przez nasze społeczeństwo, jak i przez licznie odwiedzających je gości z zagranicy, wymaga natychmiastowego wsparcia kwotą wynoszącą 700 tysięcy zł.

Wydaje się, że tylko resort, którym Pan kieruje, jest w stanie uchronić tę cenną i wyjątkową dla kultury polską placówkę. Ciągące się przez lata problemy finansowe wskazują, iż należałoby wszcząć prace nad możliwością ponownego podporządkowania Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Sytuacja w muzeum jest dramatyczna!

Żle by się stało, gdyby trwające już dwie kadencje rządy Platformy Obywatelskiej przeszły do historii CMJW jako czas likwidacji muzeum z powodu braku odpowiednich środków i zaniedbań organizacyjnych.

Będę niezwykle zobowiązany za informacje na temat możliwości finansowego wsparcia muzeum przez resort oraz rozpoczęcia działań administracyjnych i legislacyjnych zmieniających administracyjne usytuowanie tego muzeum.

Łączę wyrazy szacunku  
Aleksander Świeykowski

## **Oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Jana Marię Jackowskiego i Przemysława Błasczyka**

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwosci Marka Biernackiego, do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta, do rzecznik praw obywatelskich Ireny Lipowicz, do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza oraz do prezesa Najwyzszej Izby Kontroli Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowni Panowie Ministrowie! Szanowny Panie Prokuratorze! Szanowna Pani Rzecznik! Szanowny Panie Prezesie!

Zwracamy się do Panów Ministrów, Pana Prokuratora Generalnego i Pani Rzecznik o sprawiedliwosc dla pana Krystiana B., ktorego dramatyczna historia przedstawiona zostala w programie „Państwo w Państwie” w TV Polsat.

Krystian B., siedemdziesięcioletni obecnie czlowiek, od ośmiu lat przetrzymywany jest w zakładzie psychiatrycznym na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Rybniku z 9 listopada 2005 r. Pan B. był podejrzany o używanie groźb bezprawnych wobec sąsiada. Zarzut był wątpliwy, wszystko opierało się na jednym niepopartym dowodem pomówieniu, które nie powinno być uznane za wystarczający dowód popełnienia czynu. Sąd Najwyższy wielokrotnie w swoich orzeczeniach wyrażał pogląd, że do pomówienia należy podchodzić ostrożnie i szukać dla niego wsparcia w innych dowodach. W sprawie pana B. nie szukano, nie było żadnych konfrontacji, a pokrzywdzony po kilku latach nawet nie pamiętał, że taki incydent miał miejsce, co oświadczył w rozmowie z dziennikarką we wspomnianym programie.

Na podstawie bardzo powierzchownych badań psychiatrycznych (lekarze zeznali przed sądem, że badanie trwało czterdzieści pięć minut, pan B. twierdzi, że dwie minuty) pan B. został uznany za niepoczytalnego, a zarazem za niebezpiecznego dla otoczenia sprawcę i osadzony w zakładzie psychiatrycznym, gdzie jest przetrzymywany do dziś. Gdyby ten czlowiek popełnił zarzucany czyn, dostałby może rok w zawieszeniu albo być może nawet warunkowo umorzono by postępowanie. Tymczasem ten stary czlowiek, który nigdy nikogo nie skrzywdził, siedzi w zakładzie psychiatrycznym już osiem lat!

Okazało się również, że w czasie pobytu w zakładzie psychiatrycznym pan B. przez dwa lata przetrzymywany był w warunkach o najsurowszym rygorze bez decyzji sądu. Nikt nie poniósł odpowiedzialności za to bezprawie. Prokuratura uznała to za drobny bład.

Zdumiewający jest również fakt, że w trakcie wykonywania środka zabezpieczającego Sąd Rejonowy w Rybniku wydał orzeczenie nakazujące intensyfikację leczenia pana B., w związku z czym aplikowano mu bardzo silne leki psychotropowe.

Osadzenie pana B. w zakładzie psychiatrycznym jest absolutnym bezprawiem. Zgodnie z art. 94 §1 k.k. takie osadzenie może nastąpić jedynie w razie popełnienia czynu o znacznej społecznej szkodliwości. Panu B. zarzucono przestępstwo groźby karalnej z art. 190 §1 k.k., w przypadku którego zagrożenie karą wynosi do dwóch lat pozbawienia wolności. Łagodność tej sankcji w żadnym razie nie pozwala uznać tego czynu za czyn o wysokiej społecznej szkodliwości, nie było więc żadnych podstaw do internacji w zakładzie zamkniętym.

Uważamy, że w tej sprawie mamy do czynienia z wielką krzywdą czlowieka i z gigantycznym nadużyciem prawa przez sąd. Mamy do czynienia z praktyką nadużywania psychiatrii rodem z najgorszych czasów komunizmu w dawnym Związku Sowieckim albo ze współczesnego systemu sprawiedliwosci w Północnej Korei.

Oczekujemy, że Państwo w ramach swoich kompetencji zbadają sprawę i podejmą odpowiednie działania, by ta krzywda została natychmiast przerwana i naprawiona.

Z treści programu „Państwo w Państwie” (prosimy o zapoznanie się z nią) wynika, że w Szpitalu Psychiatrycznym w Rybniku może przebywać wielu innych pacjentów osadzonych tam bez dostatecznych przesłanek, podejrzanych o czyny niemające dużej szkodliwości.

Prosimy także o pilne działanie, bo ta sprawa jest przerażająca, woła o pomstę do nieba jako akt bezprzyladnego łamania prawa w majestacie sądu.

Oczekujemy, że Pan Minister Sprawiedliwosci, Pan Prokurator Generalny i Pani Rzecznik Praw Obywatelskich pilnie zbadają podstawy wniesienia kasacji od orzeczenia, na mocy ktorego pan B. znalazł się – naszym zdaniem, bezprawnie – w szpitalu psychiatrycznym.

Oczekujemy, że Pan Minister Zdrowia i Pan Prezes Najwyższej Izby Kontroli zarządzą pilne kontrole przestrzegania praw pacjentów w Szpitalu Psychiatrycznym w Rybniku, gdyż przypadek pana B. wskazuje na możliwość drastycznych nadużyć.

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Jan Maria Jackowski  
Przemysław Błaszczak

**Oświadczenie złożone przez senatorów  
Grzegorza Wojciechowskiego, Krzysztofa Słonia,  
Jana Marię Jackowskiego, Roberta Mamąta,  
Andrzeja Pajaka, Wojciecha Skurkiewicza,  
Marka Martynowskiego, Przemysława Błasczyka,  
Bohdana Paszkowskiego i Zdzisława Pupę**

Oświadczenie skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Prokuratorze Generalny!

Prosimy o wyjaśnienie, co się obecnie dzieje z głośną jakiś czas temu medialnie, dzięki publikacjom „Gazety Polskiej”, kwestią śledztwa w sprawie podejrzenia korupcji w Sądzie Najwyższym.

Z publikacji wynikało, że CBA zgromadziła w tej sprawie obszerny materiał dowodowy, wskazujący na możliwość korupcji. Sprawa, o ile wiemy, trwa od 2008 r., a mamy obecnie rok 2014.

Czy prokuratura coś jeszcze w tej sprawie robi, czy prowadzi jakieś czynności, czy analizuje materiał dowodowy, czy też sprawa została zaniechana? A jeśli śledztwo trwa, to jaki jest jego stan i w jakim czasie można się spodziewać jego zakończenia?

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Krzysztof Słoń  
Jan Maria Jackowski  
Robert Mamąta  
Andrzej Pajak  
Wojciech Skurkiewicz  
Marek Martynowski  
Przemysław Błasczyk  
Bohdan Paszkowski  
Zdzisław Pupa

**Oświadczenie złożone przez senatorów  
Grzegorza Wojciechowskiego, Krzysztofa Słonia,  
Jana Marię Jackowskiego, Roberta Mamąta  
i Przemysława Błaszczuka**

Oświadczenie skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Prokuratorze Generalny!

Prosimy Pana Prokuratora Generalnego o rozważenie wniesienia kasacji od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku, dotyczącego pana Grzegorza C.

Pan C. został skazany za czyn polegający na wyłudzeniu nienależnych mu świadczeń z tytułu niezdolności do pracy. W sprawie oskarżony był on sam oraz lekarz, który diagnozował i oceniał jego stan zdrowia. Z trudnych do zrozumienia względów, niewyjaśnionych w uzasadnieniach do wyroków obu instancji, lekarz diagnozujący jego stan zdrowia został uniewinniony, a za niewłaściwą diagnozę winnym został uznany pacjent.

Wyrok ten wydaje się cechować zasadniczą sprzecznością i brakiem jakiegokolwiek wewnętrznej sprawiedliwości.

Z uwagi na to, iż pan Grzegorz C. nie może w tej sprawie wnieść kasacji, zwracamy się z prośbą, by uczynił to Pan Prokurator Generalny.

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Krzysztof Słoń  
Jan Maria Jackowski  
Robert Mamąta  
Przemysław Błaszczuk

## Treść

### 52. posiedzenia Senatu w dniach 9 i 10 kwietnia 2014 r.

(Obrady w dniu 9 kwietnia)

<b>Otwarcie posiedzenia</b>	
<b>Projekt porządku obrad</b>	
<b>Zatwierdzenie porządku obrad</b>	
<b>Punkt 1. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca	
Jan Filip Libicki . . . . .	6
<b>Sprawozdanie</b> mniejszości Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca	
Waldemar Kraska . . . . .	6
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Maria Jackowski . . . . .	7
senator Zdzisław Pupa . . . . .	7
senator Stanisław Jurcewicz . . . . .	7
senator Waldemar Kraska . . . . .	7
senator Jan Filip Libicki . . . . .	7
senator Jan Rulewski . . . . .	8
senator Jan Filip Libicki . . . . .	8
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
minister pracy i polityki społecznej	
Władysław Kosiniak-Kamysz . . . . .	8
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Maria Jackowski . . . . .	9
senator Jan Rulewski . . . . .	9
senator Helena Hatka . . . . .	9
minister pracy i polityki społecznej	
Władysław Kosiniak-Kamysz . . . . .	9
senator Stanisław Jurcewicz . . . . .	12
minister pracy i polityki społecznej	
Władysław Kosiniak-Kamysz . . . . .	12
senator Zdzisław Pupa . . . . .	13
senator Wojciech Skurkiewicz . . . . .	13
minister pracy i polityki społecznej	
Władysław Kosiniak-Kamysz . . . . .	13
senator Edmund Wittbrodt . . . . .	14
senator Krzysztof Słoń . . . . .	15
senator Waldemar Kraska . . . . .	15
minister pracy i polityki społecznej	
Władysław Kosiniak-Kamysz . . . . .	15
senator Andżelika Moździanowska . . . . .	16
senator Barbara Borys-Damięcka . . . . .	16
senator Krzysztof Słoń . . . . .	15
minister pracy i polityki społecznej	
Władysław Kosiniak-Kamysz . . . . .	17
senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	18
minister pracy i polityki społecznej	
Władysław Kosiniak-Kamysz . . . . .	18
senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	19
minister pracy i polityki społecznej	
Władysław Kosiniak-Kamysz . . . . .	19
<b>Otwarcie dyskusji</b>	
senator Stanisław Kogut . . . . .	19
senator Jan Maria Jackowski . . . . .	22
senator Mieczysław Augustyn . . . . .	23
senator Jan Rulewski . . . . .	24
senator Jarosław Lasecki . . . . .	26
senator Jan Rulewski . . . . .	26
<b>Zamknięcie dyskusji</b>	
<b>Punkt 2. porządku obrad:</b> ustawa o ustaleniu i wypłacie zasiłków dla opiekunów	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca	
Mieczysław Augustyn . . . . .	27
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Maria Jackowski . . . . .	28
senator Jan Rulewski . . . . .	28
senator Mieczysław Augustyn . . . . .	29
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
minister pracy i polityki społecznej	
Władysław Kosiniak-Kamysz . . . . .	29
Zapytania i odpowiedzi	
senator Andrzej Matusiewicz . . . . .	31
senator Jan Maria Jackowski . . . . .	31
senator Jan Rulewski . . . . .	31
minister pracy i polityki społecznej	
Władysław Kosiniak-Kamysz . . . . .	32
senator Robert Mamątow . . . . .	32
<b>Otwarcie dyskusji</b>	
senator Waldemar Kraska . . . . .	33
senator Bogdan Pęk . . . . .	33
senator Jan Maria Jackowski . . . . .	34
senator Mieczysław Augustyn . . . . .	35
senator Jan Rulewski . . . . .	37
<b>Zamknięcie dyskusji</b>	
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
minister pracy i polityki społecznej	
Władysław Kosiniak-Kamysz . . . . .	38
<b>Punkt 3. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy	

– Prawo o ruchu drogowym	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Andrzej Matusiewicz . . . . .	40
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych	
Rafał Magryś . . . . .	41
Zapytania i odpowiedzi	
senator Wojciech Skurkiewicz . . . . .	42
senator Ryszard Knosala . . . . .	42
senator Jarosław Obremski . . . . .	42
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych	
Rafał Magryś . . . . .	43
senator Maciej Klima . . . . .	43
senator Wojciech Skurkiewicz . . . . .	44
senator Andrzej Matusiewicz . . . . .	44
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych	
Rafał Magryś . . . . .	44
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt 4. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Obrony Narodowej	
senator sprawozdawca	
Jarosław Lasecki . . . . .	45
Zapytania i odpowiedzi	
senator Zbigniew Meres . . . . .	46
senator Jarosław Lasecki . . . . .	46
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Obrony Narodowej	
Maciej Jankowski . . . . .	46
Zapytania i odpowiedzi	
senator Zbigniew Meres . . . . .	46
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Obrony Narodowej	
Maciej Jankowski . . . . .	46
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt 5. porządku obrad:</b> drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz niektórych innych ustaw	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca	
Piotr Zientarski . . . . .	47
Zapytania i odpowiedzi	
senator Rafał Muchacki . . . . .	50
senator Piotr Zientarski . . . . .	50
senator Zbigniew Meres . . . . .	50
senator Piotr Zientarski . . . . .	50
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Wojciech Hajduk . . . . .	51
dyrektor Krajowej Szkoły	
Sądownictwa i Prokuratury	
Leszek Pietraszko . . . . .	51
Zapytania i odpowiedzi	
senator Andrzej Matusiewicz . . . . .	53
dyrektor Krajowej Szkoły	
Sądownictwa i Prokuratury	
Leszek Pietraszko . . . . .	54
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
senator Piotr Zientarski . . . . .	54
<b>Punkt 6. porządku obrad:</b> ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Baliwatem Guernsey w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w odniesieniu do przedsiębiorstw eksploatujących statki morskie lub statki powietrzne w transporcie międzynarodowym, podpisanej w Londynie dnia 8 października 2013 r.	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Piotr Gruszczyński . . . . .	55
Zapytania i odpowiedzi	
senator Robert Dowhan . . . . .	55
senator Piotr Gruszczyński . . . . .	55
senator Robert Dowhan . . . . .	56
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów	
Janusz Cichoń . . . . .	56
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt 7. porządku obrad:</b> ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Baliwatem Guernsey w sprawie unikania podwójnego opodatkowania niektórych kategorii dochodów osób fizycznych, podpisanej w Londynie dnia 8 października 2013 r.	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Piotr Gruszczyński . . . . .	56
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt 5. porządku obrad:</b> drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz niektórych innych ustaw ( <b>cd.</b> )	
<b>Skierowanie</b> projektu ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
<b>Punkt 8. porządku obrad:</b> ustawa o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Korei o zmianie Konwencji między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Korei w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, podpisanej w Seulu dnia 21 czerwca 1991 roku, podpisanego w Seulu dnia 22 października 2013 r.	

<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Marek Martynowski . . . . .	57
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt 9. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o cudzoziemcach	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Witold Gintowt-Dziewałtowski . . . . .	58
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Nauki, Edukacji i Sportu	
senator sprawozdawca	
Andrzej Szewiński . . . . .	59
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jadwiga Rotnicka . . . . .	60
senator Barbara Borys-Damięcka . . . . .	60
senator Ryszard Górecki . . . . .	60
senator Andrzej Szewiński . . . . .	61
senator Andrzej Matusiewicz. . . . .	61
senator Andrzej Szewiński . . . . .	61
senator Witold Gintowt-Dziewałtowski . . . . .	61
senator Wojciech Skurkiewicz . . . . .	62
senator Andrzej Szewiński . . . . .	62
senator Jarosław Obremski. . . . .	62
senator Krzysztof Słoń . . . . .	63
senator Andrzej Matusiewicz. . . . .	63
senator Andrzej Szewiński . . . . .	63
senator Witold Gintowt-Dziewałtowski . . . . .	63
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Edukacji Narodowej	
Joanna Berdzik . . . . .	64
Zapytania i odpowiedzi	
senator Barbara Borys-Damięcka . . . . .	64
senator Andrzej Pająk . . . . .	64
senator Andrzej Matusiewicz. . . . .	64
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Edukacji Narodowej	
Joanna Berdzik . . . . .	64
senator Krzysztof Słoń . . . . .	65
senator Ryszard Górecki . . . . .	65
senator Wojciech Skurkiewicz . . . . .	66
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Edukacji Narodowej	
Joanna Berdzik . . . . .	66
senator Jadwiga Rotnicka . . . . .	67
senator Andrzej Pająk . . . . .	67
senator Wojciech Skurkiewicz . . . . .	68
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Edukacji Narodowej	
Joanna Berdzik . . . . .	68
senator Wojciech Skurkiewicz . . . . .	69
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Edukacji Narodowej	
Joanna Berdzik . . . . .	69
senator Krzysztof Słoń . . . . .	69
senator Jan Maria Jackowski . . . . .	69
senator Andrzej Pająk . . . . .	70
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Edukacji Narodowej	
Joanna Berdzik . . . . .	70
senator Andżelika Możdżanowska . . . . .	71
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Edukacji Narodowej	
Joanna Berdzik . . . . .	71
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Wojciech Skurkiewicz . . . . .	72
senator Ryszard Górecki . . . . .	72
senator Krzysztof Słoń . . . . .	73
senator Witold Gintowt-Dziewałtowski . . . . .	74
senator Jan Maria Jackowski . . . . .	75
senator Edmund Wittbrodt . . . . .	76
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt 10. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz niektórych innych ustaw	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca	
Mieczysław Augustyn . . . . .	78
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Jarosław Obremski . . . . .	82
Zapytania i odpowiedzi	
senator Stanisław Jurcewicz . . . . .	83
senator Jarosław Obremski. . . . .	84
senator Mieczysław Augustyn . . . . .	84
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
sekretarz stanu	
w Ministerstwie	
Pracy i Polityki Społecznej	
Jacek Męcina . . . . .	85
Zapytania i odpowiedzi	
senator Przemysław Błaszczyk. . . . .	88
senator Jarosław Obremski. . . . .	89
senator Waldemar Kraska . . . . .	89
sekretarz stanu	
w Ministerstwie	
Pracy i Polityki Społecznej	
Jacek Męcina . . . . .	89
Komunikaty	



(Obrady w dniu 10 kwietnia)

**Wznowienie posiedzenia****Punkt 10. porządku obrad:** ustawa o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Zapytania i odpowiedzi (cd.)

senator Andrzej Pająk . . . . . 92

senator Andżelika Moźdzanowska . . . . . 92

sekretarz stanu

w Ministerstwie Pracy

i Polityki Społecznej

Jacek Męcina . . . . . 92

senator Krzysztof Słoń . . . . . 95

senator Andrzej Pająk . . . . . 95

senator Andrzej Owczarek . . . . . 95

sekretarz stanu

w Ministerstwie

Pracy i Polityki Społecznej

Jacek Męcina . . . . . 96

**Otwarcie dyskusji**

senator Robert Mądatow . . . . . 97

senator Jan Rulewski . . . . . 97

senator Stanisław Jurcewicz . . . . . 99

senator Jan Rulewski . . . . . 100

senator Krzysztof Słoń . . . . . 101

senator Jan Michalski . . . . . 103

senator Mieczysław Augustyn . . . . . 103

senator Andżelika Moźdzanowska . . . . . 104

senator Aleksander Świeykowski . . . . . 105

senator Anna Aksamit . . . . . 106

**Zamknięcie dyskusji**

Wystąpienie przedstawiciela rządu

sekretarz stanu

w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej

Jacek Męcina . . . . . 107

**Punkt 11. porządku obrad:** ustawa o zmianie ustawy o nadzorze uzupełniającym nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń, zakładami reasekuracji i firmami inwestycyjnymi wchodzącymi w skład konglomeratu finansowego oraz niektórych innych ustaw**Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych**

senator sprawozdawca

Kazimierz Kleina . . . . . 107

Zapytania i odpowiedzi

senator Wiesław Dobkowski . . . . . 108

senator Kazimierz Kleina . . . . . 109

Wystąpienie przedstawiciela rządu

podsekretarz stanu

w Ministerstwie Finansów

Wojciech Kowalczyk . . . . . 109

Zapytania i odpowiedzi

senator Grzegorz Bierecki . . . . . 109

podsekretarz stanu

w Ministerstwie Finansów

Wojciech Kowalczyk . . . . . 109

senator Maciej Klima . . . . . 109

podsekretarz stanu

w Ministerstwie Finansów

Wojciech Kowalczyk . . . . . 110

senator Maciej Klima . . . . . 110

podsekretarz stanu

w Ministerstwie Finansów

Wojciech Kowalczyk . . . . . 110

**Otwarcie dyskusji****Zamknięcie dyskusji****Punkt 12. porządku obrad:** ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw**Sprawozdanie Komisji Zdrowia**

senator sprawozdawca

Alicja Chybicka . . . . . 111

Wystąpienie przedstawiciela rządu

podsekretarz stanu

w Ministerstwie Zdrowia

Igor Radziejewicz-Winnicki . . . . . 111

**Otwarcie dyskusji****Zamknięcie dyskusji****Punkt 13. porządku obrad:** ustawa o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim**Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej**

senator sprawozdawca

Roman Zaborowski . . . . . 111

Wystąpienie przedstawiciela rządu

sekretarz stanu

w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju

Adam Zdziebło . . . . . 112

**Otwarcie dyskusji****Zamknięcie dyskusji****Punkt 14. porządku obrad:** ustawa o zmianie ustawy o transporcie kolejowym, ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o Funduszu Kolejowym**Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej**

senator sprawozdawca

Stanisław Jurcewicz . . . . . 113

Zapytania i odpowiedzi

senator Andrzej Matusiewicz . . . . . 113

senator Stanisław Jurcewicz . . . . . 114

Wystąpienie przedstawiciela rządu

sekretarz stanu

w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju

Adam Zdziebło . . . . . 114

Zapytania i odpowiedzi

senator Andrzej Matusiewicz . . . . . 114

sekretarz stanu

w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju

Adam Zdziebło . . . . . 114

**Otwarcie dyskusji**

senator Stanisław Jurcewicz . . . . . 115

**Zamknięcie dyskusji****Punkt 15. porządku obrad:** ustawa o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji**Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej**

senator sprawozdawca Bogusław Śmigielski . . . . .	115	senator Wojciech Skurkiewicz . . . . .	126
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej		senator Stanisław Gorczyca . . . . .	126
senator sprawozdawca Ireneusz Niewiarowski . . . . .	116	senator Tadeusz Kopeć . . . . .	126
Zapytania i odpowiedzi		senator Stanisław Gorczyca . . . . .	126
senator Andrzej Matusiewicz. . . . .	116	Wystąpienie przedstawiciela rządu	
senator Bogusław Śmigielski. . . . .	116	podsekretarz stanu	
Wystąpienie przedstawiciela rządu		w Ministerstwie Środowiska	
podsekretarz stanu		Janusz Ostapiuk . . . . .	126
w Ministerstwie Skarbu Państwa		Zapytania i odpowiedzi	
Paweł Tamborski . . . . .	117	senator Wojciech Skurkiewicz . . . . .	127
Zapytania i odpowiedzi		senator Jan Rulewski . . . . .	127
senator Stanisław Gorczyca . . . . .	117	senator Andrzej Matusiewicz. . . . .	127
senator Przemysław Błaszczuk. . . . .	117	podsekretarz stanu	
senator Ryszard Bonisławski. . . . .	118	w Ministerstwie Środowiska	
podsekretarz stanu		Janusz Ostapiuk . . . . .	128
w Ministerstwie Skarbu Państwa		senator Ryszard Bonisławski. . . . .	128
Paweł Tamborski . . . . .	118	senator Jan Maria Jackowski . . . . .	128
senator Przemysław Błaszczuk. . . . .	118	senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	129
podsekretarz stanu		podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Skarbu Państwa		w Ministerstwie Środowiska	
Paweł Tamborski . . . . .	119	Janusz Ostapiuk . . . . .	129
senator Przemysław Błaszczuk. . . . .	119	<b>Otwarcie</b> dyskusji	
podsekretarz stanu		senator Jadwiga Rotnicka . . . . .	129
w Ministerstwie Skarbu Państwa		<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
Paweł Tamborski . . . . .	119	<b>Komunikaty</b>	
senator Przemysław Błaszczuk. . . . .	119	<b>Wznowienie</b> obrad	
podsekretarz stanu		<b>Punkt 1. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy	
w Ministerstwie Skarbu Państwa		o świadczeniach rodzinnych <b>(cd.)</b>	
Paweł Tamborski . . . . .	119	<b>Sprawozdanie</b> Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator Przemysław Błaszczuk. . . . .	120	senator sprawozdawca	
podsekretarz stanu		Jan Filip Libicki . . . . .	130
w Ministerstwie Skarbu Państwa		senator Jan Rulewski. . . . .	131
Paweł Tamborski . . . . .	119	Głosowanie nr 1 . . . . .	131
<b>Otwarcie</b> dyskusji		Głosowanie nr 2 . . . . .	131
senator Wiesław Dobkowski . . . . .	119	Głosowanie nr 3 . . . . .	131
senator Przemysław Błaszczuk. . . . .	120	Głosowanie nr 4 . . . . .	131
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		Głosowanie nr 5 . . . . .	131
<b>Punkt 16. porządku obrad:</b> ustawa o ratyfikacji		<b>Podjęcie</b> uchwały	
Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką		<b>Punkt 2. porządku obrad:</b> ustawa o ustaleniu i wy-	
Mołdawii o ubezpieczeniu społecznym, podpisanej		placie zasiłków dla opiekunów <b>(cd.)</b>	
w Warszawie dnia 9 września 2013 r.		<b>Sprawozdanie</b> Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Spraw Za-		senator sprawozdawca	
granicznych oraz Komisji Rodziny i Polityki Spo-		Mieczysław Augustyn . . . . .	131
łecznej		Głosowanie nr 6 . . . . .	132
senator sprawozdawca		<b>Podjęcie</b> uchwały	
Anna Aksamit . . . . .	120	<b>Punkt 3. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy	
Wystąpienie przedstawiciela rządu		– Prawo o ruchu drogowym <b>(cd.)</b>	
podsekretarz stanu		Głosowanie nr 7 . . . . .	132
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej		<b>Podjęcie</b> uchwały	
Marek Bucior. . . . .	121	<b>Punkt 4. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy	
<b>Otwarcie</b> dyskusji		o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		Polskiej oraz niektórych innych ustaw <b>(cd.)</b>	
<b>Punkt 17. porządku obrad:</b> drugie czytanie projektu		Głosowanie nr 8 . . . . .	132
ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody		Głosowanie nr 9 . . . . .	132
<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Ustawodaw-		Głosowanie nr 10 . . . . .	132
czej, Komisji Środowiska oraz Komisji Rolnictwa		Głosowanie nr 11. . . . .	132
i Rozwoju Wsi		Głosowanie nr 12 . . . . .	132
senator sprawozdawca		Głosowanie nr 13 . . . . .	133
Stanisław Gorczyca . . . . .	121		
Zapytania i odpowiedzi			
senator Jan Rulewski . . . . .	123		
senator Wojciech Skurkiewicz . . . . .	123		
senator Stanisław Gorczyca . . . . .	123		
senator Wojciech Skurkiewicz . . . . .	125		
senator Stanisław Gorczyca . . . . .	125		

Głosowanie nr 14 . . . . .	133	kacji i Sportu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
Głosowanie nr 15 . . . . .	133	senator sprawozdawca	
<b>Podjęcie uchwały</b>		Andrzej Szewiński . . . . .	136
<b>Punkt 5. porządku obrad:</b> drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury oraz niektórych innych ustaw <b>(cd.)</b>		Głosowanie nr 36 . . . . .	136
<b>Przystąpienie</b> do trzeciego czytania projektu		Głosowanie nr 37 . . . . .	137
<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji		Głosowanie nr 38 . . . . .	137
senator sprawozdawca		Głosowanie nr 39 . . . . .	137
Piotr Zientarski . . . . .	133	Głosowanie nr 40 . . . . .	137
Głosowanie nr 16 . . . . .	133	Głosowanie nr 41 . . . . .	137
Głosowanie nr 17 . . . . .	133	<b>Podjęcie uchwały</b>	
Głosowanie nr 18 . . . . .	133	<b>Punkt 10. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz niektórych innych ustaw <b>(cd.)</b>	
Głosowanie nr 19 . . . . .	134	Głosowanie nr 42 . . . . .	137
Głosowanie nr 20 . . . . .	134	<b>Podjęcie uchwały</b>	
Głosowanie nr 21 . . . . .	134	<b>Punkt 11. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy o nadzorze uzupełniającym nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń, zakładami reasekuracji i firmami inwestycyjnymi wchodzącymi w skład konglomeratu finansowego oraz niektórych innych ustaw <b>(cd.)</b>	
Głosowanie nr 22 . . . . .	134	Głosowanie nr 43 . . . . .	138
Głosowanie nr 23 . . . . .	134	Głosowanie nr 44 . . . . .	138
Głosowanie nr 24 . . . . .	134	Głosowanie nr 45 . . . . .	138
Głosowanie nr 25 . . . . .	134	Głosowanie nr 46 . . . . .	138
Głosowanie nr 26 . . . . .	134	Głosowanie nr 47 . . . . .	138
Głosowanie nr 27 . . . . .	134	Głosowanie nr 48 . . . . .	138
Głosowanie nr 28 . . . . .	135	Głosowanie nr 49 . . . . .	138
Głosowanie nr 29 . . . . .	135	Głosowanie nr 50 . . . . .	138
Głosowanie nr 30 . . . . .	135	Głosowanie nr 51 . . . . .	138
Głosowanie nr 31 . . . . .	135	Głosowanie nr 52 . . . . .	138
Głosowanie nr 32 . . . . .	135	Głosowanie nr 53 . . . . .	138
<b>Podjęcie uchwały</b>		<b>Podjęcie uchwały</b>	
<b>Punkt 6. porządku obrad:</b> ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Baliwatem Guernsey w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w odniesieniu do przedsiębiorstw eksploatujących statki morskie lub statki powietrzne w transporcie międzynarodowym, podpisanej w Londynie dnia 8 października 2013 r. <b>(cd.)</b>		<b>Punkt 12. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw <b>(cd.)</b>	
Głosowanie nr 33 . . . . .	135	Głosowanie nr 54 . . . . .	139
<b>Podjęcie uchwały</b>		<b>Podjęcie uchwały</b>	
<b>Punkt 7. porządku obrad:</b> ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Baliwatem Guernsey w sprawie unikania podwójnego opodatkowania niektórych kategorii dochodów osób fizycznych, podpisanej w Londynie dnia 8 października 2013 r. <b>(cd.)</b>		<b>Punkt 13. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim <b>(cd.)</b>	
Głosowanie nr 34 . . . . .	136	Głosowanie nr 55 . . . . .	139
<b>Podjęcie uchwały</b>		<b>Podjęcie uchwały</b>	
<b>Punkt 8. porządku obrad:</b> ustawa o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Korei o zmianie Konwencji między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Korei w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, podpisanej w Seulu dnia 21 czerwca 1991 roku, podpisanego w Seulu dnia 22 października 2013 r. <b>(cd.)</b>		<b>Punkt 14. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy o transporcie kolejowym, ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz ustawy o Funduszu Kolejowym <b>(cd.)</b>	
Głosowanie nr 35 . . . . .	136	<b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki Narodowej	
<b>Podjęcie uchwały</b>		senator sprawozdawca	
<b>Punkt 9. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o cudzoziemcach <b>(cd.)</b>		Stanisław Jurcewicz . . . . .	139
<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Nauki, Edu-		Głosowanie nr 56 . . . . .	139
		Głosowanie nr 57 . . . . .	139
		Głosowanie nr 58 . . . . .	139
		Głosowanie nr 59 . . . . .	140
		Głosowanie nr 60 . . . . .	140
		<b>Podjęcie uchwały</b>	
		<b>Punkt 15. porządku obrad:</b> ustawa o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji <b>(cd.)</b>	
		<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Gospodarki	

Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej senator sprawozdawca Bogusław Śmigieński . . . . .	140	Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad. . . . .	169
Głosowanie nr 61 . . . . .	140	Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Biereckiego . . . . .	170
<b>Podjęcie uchwały</b>		Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Biereckiego. . . . .	172
<b>Punkt 16. porządku obrad:</b> ustawa o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Mołdawii o ubezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 9 września 2013 r. <b>(cd.)</b>		Oświadczenie złożone przez senator Alicję Chybicką . . . . .	173
Głosowanie nr 62 . . . . .	140	Oświadczenie złożone przez senator Alicję Chybicką . . . . .	174
<b>Podjęcie uchwały</b>		Oświadczenie złożone przez senator Alicję Chybicką . . . . .	175
<b>Punkt 17. porządku obrad:</b> drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody <b>(cd.)</b>		Oświadczenie złożone przez senatora Alicję Chybicką . . . . .	176
<b>Przystąpienie</b> do trzeciego czytania projektu		Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba . . . . .	177
Głosowanie nr 63 . . . . .	141	Oświadczenie złożone przez senator Helenę Hatkę . . . . .	178
<b>Podjęcie uchwały</b>		Oświadczenie złożone przez senator Helenę Hatkę . . . . .	180
<b>Oświadczenia</b>		Oświadczenie złożone przez senatorów Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamątowa, Zdzisława Pupę i Waldemara Krasnę . . . . .	181
senator Józef Pinior . . . . .	141	Oświadczenie złożone przez senatorów Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamątowa, Zdzisława Pupę i Waldemara Krasnę . . . . .	182
<b>Zamknięcie posiedzenia</b>		Oświadczenie złożone przez senatorów Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamątowa, Zdzisława Pupę i Waldemara Krasnę . . . . .	183
<b>Wyniki głosowań</b>		Oświadczenie złożone przez senatorów Kazimierza Jaworskiego i Włodzimierza Cimoszewicza . . . . .	184
<b>Przemówienia i oświadczenia</b> senatorów przekazane do protokołu, niewygłoszone podczas 50. posiedzenia Senatu		Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego. . . . .	185
Przemówienie senatora Wiesława Kiliana w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad. . . . .	155	Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę . . . . .	186
Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad. . . . .	156	Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę . . . . .	187
Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad. . . . .	157	Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę . . . . .	188
Przemówienie senatora Wiesława Kiliana w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad. . . . .	158	Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę . . . . .	189
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad. . . . .	159	Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę . . . . .	190
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad. . . . .	161	Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę . . . . .	191
Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad. . . . .	163	Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę . . . . .	192
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad. . . . .	164	Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Kopcia . . . . .	193
Przemówienie senatora Ryszarda Góreckiego w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad. . . . .	165	Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Mamątowa . . . . .	194
Przemówienie senatora Zbigniewa Meresa w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad. . . . .	166	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad. . . . .	167		
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad. . . . .	168		

przez senatora Zbigniewa Meresa . . . . .	195	i Andrzeja Pająka . . . . .	211
Oświadczenie złożone		Oświadczenie złożone przez senatorów	
przez senatora Andrzeja Misiolka . . . . .	196	Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza	
Oświadczenie złożone		Wojciechowskiego,	
przez senatora Rafała Muchackiego . . . . .	197	Krzysztofa Słonia, Macieja Klimę, Jana Marię	
Oświadczenie złożone		Jackowskiego,	
przez senatora Jarosława Obremskiego . . . . .	198	Roberta Mamąta i Andrzeja Pająka . . . . .	212
Oświadczenie złożone		Oświadczenie złożone przez senatorów	
przez senatora Jarosława Obremskiego . . . . .	199	Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza	
Oświadczenie złożone		Wojciechowskiego,	
przez senatora Jarosława Obremskiego . . . . .	200	Krzysztofa Słonia,	
Oświadczenie złożone przez senatorów		Jana Marię Jackowskiego	
Jarosława Obremskiego		i Roberta Mamąta . . . . .	213
i Roberta Mamąta . . . . .	201	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone		przez senatora Andrzeja Szewińskiego . . . . .	214
przez senatora Andrzeja Pająka . . . . .	202	Oświadczenie złożone przez senatorów	
Oświadczenie złożone		Grażynę Sztark i Piotra Zientarskiego . . . . .	215
przez senatora Andrzeja Pająka . . . . .	204	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone		przez senatora Aleksandra Świeykowskiego . . . . .	216
przez senatora Andrzeja Persona . . . . .	206	Oświadczenie złożone przez senatorów	
Oświadczenie złożone		Grzegorza Wojciechowskiego, Jana Marię	
przez senatora Mariana Poślednika . . . . .	207	Jackowskiego	
Oświadczenie złożone		i Przemysława Błaszczyka . . . . .	217
przez senatora Zdzisława Pupę . . . . .	208	Oświadczenie złożone przez senatorów	
Oświadczenie złożone		Grzegorza Wojciechowskiego,	
przez senator Janinę Sagatowską . . . . .	209	Krzysztofa Słonia, Jana Marię Jackowskiego,	
Oświadczenie złożone przez senatorów		Roberta Mamąta, Andrzeja Pająka,	
Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza		Wojciecha Skurkiewicza,	
Wojciechowskiego,		Marka Martynowskiego,	
Krzysztofa Słonia,		Przemysława Błaszczyka,	
Jana Marię Jackowskiego,		Bohdana Paszkowskiego i Zdzisława Pupę . . . . .	219
Roberta Mamąta i Andrzeja Pająka . . . . .	210	Oświadczenie złożone przez senatorów	
Oświadczenie złożone przez senatorów		Grzegorza Wojciechowskiego,	
Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza		Krzysztofa Słonia,	
Wojciechowskiego,		Jana Marię Jackowskiego,	
Jana Marię Jackowskiego,		Roberta Mamąta	
Roberta Mamąta		i Przemysława Błaszczyka . . . . .	220

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu;  
Redakcja techniczna: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii Kancelarii Senatu.  
Nakład 90 egz. ISSN-0867-261X

